

KS. HUBERT JERZY KOMOROWSKI

DZIEJE HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1912–1950



**DZIEJE HARCERSTWA W PŁOCKU
W LATACH 1912–1950**

KS. HUBERT JERZY KOMOROWSKI

**DZIEJE HARCERSTWA W PŁOCKU
W LATACH 1912–1950**

Redakcja
Tadeusz Skoczek

Warszawa 2025

Recenzje naukowe:
Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski
Dr Janusz Gmitruk

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

Na okładce wykorzystano fotografię
z Narodowego Archiwum Cyfrowego

ISBN 978-83-68378-29-0

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl



Harcerstwo na ziemiach polskich odegrało niezwykle ważną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich i patriotycznych młodzieży. Płock jako jedno z najstarszych miast Polski, również był miejscem dynamicznego rozwoju ruchu harcerskiego. Opracowanie ks. Huberta Komorowskiego – wieloletniego harcerza i instruktora – przedstawia zarys historii harcerstwa w Płocku od jego początków do roku 1950, uwzględniając kontekst społeczno-polityczny oraz najważniejsze wydarzenia i postaci związane z płockim skautingiem.

Pierwsze inicjatywy związane z ruchem skautowym na terenie Płocka pojawiły się już na początku drugiego dziesięciolecia XX wieku, inspirowane doświadczeniami skautingu angielskiego Roberta Baden-Powella oraz działalnością Andrzeja Małkowskiego w Polsce.

W 1911 roku w szkołach płockich zaczęły powstawać pierwsze nieformalne patrole skautowe, zrzeszające młodzież pragnącą rozwijać się w duchu służby, przyjaźni i patriotyzmu. W latach 1914–1918 działalność harcerzy była ściśle związana z wydarzeniami I wojny światowej. Wielu młodych płocczan, członków harcerskich

drużyn, angażowało się w działania pomocowe na rzecz żołnierzy oraz ludności cywilnej, a także w akcje niepodległościowe. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku nastąpił intensywny rozwój harcerstwa w Płocku. Powstawały kolejne drużyny, zarówno męskie, jak i żeńskie, działające przy szkołach średnich, organizacjach społecznych i parafiach, a nawet w seminarium duchownym. Harcerze aktywnie uczestniczyli w życiu miasta, organizując zbiórki, biwaki, obozy, a także uroczystości narodowe i religijne.

W okresie międzywojennym harcerstwo płockie odgrywało istotną rolę w wychowaniu młodzieży w duchu wartości patriotycznych, obywatelskich i chrześcijańskich. Organizowano liczne kursy instruktorskie, które kształciły przyszłych liderów ruchu. Płockie drużyny brały udział w ogólnopolskich zlotach, takich jak Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale w 1935 roku.

Wybuch II wojny światowej przerwał oficjalną działalność harcerską. Niemieckie władze okupacyjne zdelegalizowały Związek Harcerstwa Polskiego, a wielu instruktorów i drużynowych zostało aresztowanych lub zmuszonych do ukrywania się. Mimo to harcerstwo płockie nie zniknęło – przeniosło swoją działalność do konspiracji. Harcerze i harcerki z Płocka włączyli się w struktury Szarych Szeregów, uczestnicząc w akcjach małego sabotażu, kolportażu prasy podziemnej, a także pomagając rodzinom osób represjonowanych. Wielu z nich zapłaciło za działalność konspiracyjną najwyższą cenę – ich bohaterstwo i poświęcenie upamiętnione jest w lokalnej pamięci historycznej.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku nastąpiła szybka reaktywacja harcerstwa w stolicy Mazowsza. Wznowiono działalność drużyn, organizowano obozy letnie i zimowiska, a także liczne akcje społeczne na rzecz odbudowy miasta i lokalnej wspólnoty.

Jednak wraz z postępującą stalinizacją kraju w drugiej połowie lat czterdziestych pojawiły się trudności – harcerstwo było poddawane coraz większej kontroli politycznej. W 1950 roku, na fali ogólnopolskich przemian politycznych, Związek Harcerstwa Polskiego został podporządkowany władzom komunistycznym i przekształcony w organizację o charakterze masowym, tracąc dużą część swojej samodzielności i tradycyjnych wartości. Był to moment końca pewnej epoki w historii płockiego harcerstwa.

Historia harcerstwa w Płocku do 1950 roku to dzieje budowania wspólnoty, patriotyzmu i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Pomimo wielu trudności, działań wojennych i represji, harcerze płoccy zawsze kierowali się zasadami służby, prawdy i braterstwa. Dziedzictwo to pozostaje żywe do dziś, inspirując kolejne pokolenia młodzieży. Mam nadzieję, że publikacja ks. Huberta Komorowskiego również się do tego przyczyni.

Kolejna monografia wydawana przez Muzeum Niepodległości ukazuje prawidłowość realizacji misji przez instytucję kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Piotr Zgorzelski
Wicemarszałek Sejmu RP

SPIS TREŚCI

WSTĘP	13

ROZDZIAŁ I.

GENEZA SKAUTINGU I HARCERSTWA W PŁOCKU	31
1. ORGANIZOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY W PŁOCKU	33
2. POCZĄTKI SKAUTINGU I HARCERSTWA W POLSCE	45
3. PIERWSZE MĘSKIE DRUŻYNY SKAUTOWE W PŁOCKU	61
4. ORGANIZOWANIE DRUŻYN ŻEŃSKICH	73

ROZDZIAŁ II.

HARCERSTWO PŁOCKIE W LATACH WOJENNYCH 1914–20	81
1. DZIAŁANIA WOJENNE W PŁOCKU W LATACH 1914–18	82
1.1. Szkolnictwo polskie w mieście po 1915 roku	92
1.2. Tworzenie drużyn harcerskich w Płocku w latach 1914–20	103
2. UDZIAŁ HARCERZY PŁOCKICH W CZYNIE NIEPODLEGŁOŚCIOWYM	117

– SPIS TREŚCI –

2.1. Zaangażowanie mieszkańców Płocka w odzyskanie Niepodległości ..	117
2.2. Wkład harcerstwa w odzyskanie niepodległości Polski	124
3. ZAANGAŻOWANIE HARCERZY W OBRONĘ PŁOCKA PRZED ARMIĄ CZERWONĄ	130
3.1. Przebieg wydarzeń wojennych 1920 roku w okolicy Płocka i w mieście	131
3.2. Obrona miasta z udziałem mieszkańców	138
3.3. Bohaterska postawa harcerzy	142

ROZDZIAŁ III.

STRUKTURY HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1921–39	165
1. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ SAMODZIELNEGO HUFCA MĘSKIEGO	168
2. DZIAŁALNOŚĆ HUFCA ŻEŃSKIEGO W PŁOCKU	199
3. ROZWÓJ STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH W LATACH 1921–39	202
4. WSPÓŁPRACA HARCEREK Z HARCERSTWEM MĘSKIM	207

ROZDZIAŁ IV.

DZIAŁALNOŚĆ HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1921–39	213
1. SPECJALNOŚCI DRUŻYN, UMUNDUROWANIE, GRUPY WIEKOWE	214
1.1. Specjalność drużyn	215
1.2. Umundurowanie	220
1.3. Grupy wiekowe	224
2. KADRA INSTRUKTORSKA, ZRZESZENIA STARSZOHARCERSKIE, KSZTAŁCENIE STARSZYNY	230
3. AKTYWNOŚĆ PŁOCKICH DRUŻYN HARCERSKICH	236
4. IDEA HARCERSKA W SEMINARIUM DUCHOWNYM W PŁOCKU	299
5. HARCERSTWO PŁOCKIE W LOKALNEJ PRASIE	333

ROZDZIAŁ V.

AKCJA WYPOCZYNKOWA I SZKOLENIOWA

ORAZ UDZIAŁ HARCERZY W ŻYCIU PUBLICZNYM PŁOCKA	353

– SPIS TREŚCI –

1. WYPOCZYNEK WŁASNY LETNI I ZIMOWY	354
1.1. Letnie obozy harcerskie i kolonie zuchowe	357
1.2. Inne formy wypoczynku letniego: biwaki, wycieczki, kursy, zawody ...	380
1.3. Zimowiska	385
2. UDZIAŁ HARCERZY PŁOCKICH W AKCJACH KRAJOWYCH	386
2.1. Jubileuszowy Złot w Spale	387
2.2. Pozostałe akcje krajowe: złoty, zawody, zjazdy	397
3. WYJAZDY ZAGRANICZNE HARCERZY PŁOCKICH	405
4. HARCERZE W ŻYCIU PUBLICZNYM PŁOCKA	408
4.1. Święta i rocznice	408
4.2. W kręgu osoby i legendy marszałka Józefa Piłsudskiego	446
4.3. W służbie miastu	451
4.4. Akcje na rzecz biednych i bezrobotnych	454
 ROZDZIAŁ VI.	
WYCHOWANIE RELIGIJNE W HARCERSTWIE	461
1. WYCHOWANIE DUCHOWE W ZHP W LATACH 1921–44. DUSZPASTERSTWO HARCERSKIE	463
2. HARCERSTWO PŁOCKIE W ŻYCIU RELIGIJNYM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO	476
3. ZAANGAŻOWANIE DUCHOWIEŃSTWA PŁOCKIEGO W RUCH HARCERSKI	483
 ROZDZIAŁ VII.	
HARCERSTWO PŁOCKIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ	499
1. PRZYGOTOWANIA NA WYPADEK WOJNY	500
1.1. Płock wobec zagrożenia wojennego	504
1.2. Postawy paramilitarne harcerzy w latach 1931–39	507
1.3. Mobilizacja płockiego harcerstwa w przededniu wojny	511
2. PŁOCK W OKRESIE WOJNY I OKUPACJI 1939–45	513

– SPIS TREŚCI –

3. KONSPIRACYJNE HARCERSTWO	526
3.1. Powstanie Tajnego Hufca Harcerskiego	529
3.2. Praca Tajnego Hufca Harcerskiego w ramach POZ i ZWZ-AK	538
3.3. Mała dywersja Tajnego Hufca Harcerskiego w ramach ZWZ-AK	551
4. UDZIAŁ HARCERSTWA PŁOCKIEGO W WALCE ZBROJNEJ I WYZWOLENIU	554
 ROZDZIAŁ VIII.	
HARCERSTWO W PŁOCKU	
W LATACH POWOJENNYCH (1944–50)	565
1. NOWE PRĄDY IDEOWE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM	566
2. ODRODZENIE I ROZKWIT HARCERSTWA W PŁOCKU	576
2.1. Walka o kształt powojennego harcerstwa	576
2.2. Odrodzenie płockiego harcerstwa	587
2.3. Powojenne harcerskie akcje krajowe	607
2.4. Powstanie Harcerskiej Drużyny Artystycznej	612
3. ZMIANY IDEOWE I UTRUDNIENIA W WYCHOWANIU RELIGIJNYM W LATACH 1944–1950	624
4. INTERWENCJE WŁADZ PARTYJNO-PAŃSTWOWYCH I ZNISZCZENIE RUCHU HARCERSKIEGO	630
 ZAKOŃCZENIE	645
ANEKS I	655
ANEKS II	663
ANEKS III	665
ANEKS IV	667
WYKAZ SKRÓTÓW	671
WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ	675
SPIS TABEL	707

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest syntetyczne ukazanie dziejów harcerstwa plockiego, począwszy od utworzenia pierwszych zastępów aż do jego rozwiązania przez władze państwowe w 1950 r. Ruch młodzieżowy, nazywany skautingiem – zapoczątkowany w 1907 r. w Imperium Brytyjskim, a następnie przeniesiony na tereny Polski, będącej pod zaborami – znalazł oddźwięk wśród społeczności Płocka. Jej członkowie przyczynili się do odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą i do tworzenia zrębów odradzającego się państwa, do bohaterskiej obrony Płocka przed najazdem bolszewickim i do walki z okupantem w czasie II wojny światowej. Harcerstwo na tle innych organizacji niepodległościowych wyróżniało się nowatorskimi metodami wychowawczymi, polegającymi przede wszystkim na samokształceniu cech charakteru, wzorowanymi na życiu amerykańskich Indian i w oparciu o symbiozę

z naturą. Było ono kojarzone głównie jako organizacja młodzieżowa, ale w swych szeregach skupiało również dzieci (zuchy) oraz dorosłych (starsi harcerze i instruktorzy).

Od momentu powstania pierwszych drużyn we Lwowie w 1911 r. ruch ten ulegał nieustannym przemianom. Najpierw wzorował się na zasadach opracowanych przez założyciela skautingu gen. Roberta Baden-Powella, lecz z czasem dodał elementy typowo polskie, wytwarzając stopniowo swój własny profil i charakter. Tak było podczas I wojny światowej, kiedy na pierwszy plan działań skautowych wysuwano ideę walki o niepodległość Polski, a następnie, gdy po roku 1920 zaczęto podkreślać potrzebę kształtowania postaw moralnych i patriotycznych wśród młodzieży polskiej, jej służbę na rzecz środowiska lokalnego i troskę o pogłębione życie duchowe. W czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej harcerstwo musiało się zmierzyć z wyzwaniem pracy konspiracyjnej, a po wyzwoleniu z nowymi prądami ideologicznymi i naciskami władz na styl harcerskiego wychowania i niezależność organizacji.

Setna rocznica powstania pierwszych drużyn skautowych na ziemiach polskich, którą obchodziliśmy w 2011 r., przyczyniła się do tego, że powstało wiele opracowań dotyczących przeszłości Harcerstwa Polskiego. Najczęściej są to przyczynki do dziejów lokalnych struktur organizacyjnych. Rzadziej możemy napotkać na całościowe, syntetyczne opracowania dziejów harcerskiej działalności. Tak też jest obecnie w przypadku dziejów harcerstwa męskiego i żeńskiego, istniejącego i działającego na terenie miasta Płock. Niniejsze opracowanie pragnie przyczynić się do wypełnienia tej luki. Jest to bogata i ciekawa tradycja, którą dziedziczą i chlubnie kontynuują dzisiejsi płoccy harcerze, skupieni w dwóch głównych organizacjach ZHP i ZHR.

Tradycja harcerska sięga roku szkolnego 1909/10, kiedy to w I Gimnazjum Polskim w Płocku powstało Koło Krajoznawczo-Przyrodnicze, liczące siedmiu członków, któremu przewodził Stefan Staszewski. Jednak cezurę początkową niniejszej pracy stanowi przełom listopada i grudnia 1912 r., kiedy ci sami uczniowie utworzyli zastęp skautowy Orłów, z zastępowym Stefanem Staszewskim i zastępcą Władysławem Broniewskim. Działający tajnie zastęp rozrósł się wkrótce w I Drużynę Skautową im. Szymona Mohorta, a zastępowy Stefan Staszewski został jej pierwszym drużynowym. W 1913 r. Kazimierz Betley, który otrzymał od rodziców prowadzących księgarnię podręcznik Andrzeja Małkowskiego, zorganizował własny zastęp. Do końca 1913 r. działały na terenie Płocka już trzy męskie drużyny skautowe: I Drużyna im. Szymona Mohorta z drużynowym Stefanem Staszewskim, II Drużyna im. Romualda Traugutta, której drużynowym został Kazimierz Betley oraz III drużyna skautów rzemieślników, której przewodził Mieczysław Bem. W kwietniu 1913 r. powstała żeńska drużyna skautek im. Zofii Chrzanowskiej.

Wybuch I wojny światowej nie zahamował działalności skautowej na terenie miasta. W grudniu 1915 r., w nowo otwartym gimnazjum męskim – opuszczonym przez ewakuowane gimnazjum rosyjskie – powstała kolejna, IV drużyna skautowa, której pierwszym drużynowym został Zygmunt Wesołowski. W 1916 r. z III drużyny męskiej wydzielila się I Drużyna Harcerzy Wojennych im. Józefa Piłsudskiego, która została objęta szkoleniem wojskowym.

W 1917 r. do harcerstwa w Płocku należało już ok. 240 chłopców i 140 dziewcząt. Część starszych druhów włączyła się w struktury POW, a następnie zasilila szeregi powstających oddziałów wojskowych, widząc w nich szansę na swój udział w walce o niepodległość. Pod pozorem zajęć gimnastycznych, harcerze prowadzili szkolenie

o charakterze wojskowym, a w listopadzie 1918 r. wielu z nich brało udział w rozbrajaniu Niemców i pełniło służbę wartowniczą. Prężny rozwój organizacji harcerskiej, powstawanie nowych drużyn, sprawiły, że w kwietniu 1917 r. Płock stał się siedzibą Okręgu. Na terenie miasta działał zarówno hufiec męski, jak i hufiec żeński.

Sierpień 1920 r. był pierwszym poważnym sprawdzianem płockiego harcerstwa, gdy przyszło bronić miasta przed najazdem bolszewickim. Bohaterska postawa nawet młodych, kilkunastoletnich druhów i druhen, doczekała się odznaczenia w kwietniu 1921 r. Krzyżem Walecznych przez marszałka Józefa Piłsudskiego oraz miana „Płockie Orleża”. Dlatego zaczęły powstawać kolejne drużyny, a wśród nich V Płocka Drużyna Harcerzy im. ks. Ignacego Skorupki w Gimnazjum im. Stanisława Kostki, zwanym Niższym Seminarium Duchownym.

W latach 1924–28 nastąpił rozpad komendy hufca męskiego ze względów kadrowych, a opiekę nad hufcem przejęła chorągiew, której Płock był siedzibą do 1931 r., czyli do momentu wcielenia do Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy z siedzibą w Warszawie. W tym czasie hufiec męski rozwinął działalność żeglarską oraz krótkofalarską. W 1933 r. Hufiec Płock otrzymał miano hufca żeglarskiego, a w 1935 r. nastąpiło wręczenie patentu flagowego.

W czasie wojny 1939 r. i podczas okupacji harcerstwo płockie zapisało wspaniałą kartę w walce zbrojnej i działalności konspiracyjnej. Ponieważ pożoga wojenna zdziesiątkowała grono działaczy i instruktorów harcerskich, dlatego trudne były początki reaktywowania ruchu harcerskiego po wyzwoleniu. Jako pierwsza została wznowiona praca w drużynie Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. W kwietniu 1945 r. istniały już drużyny we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Hufcem męskim kierował Władysław Wodzyński. Powstał też hufiec żeński, którym kierowała

Kazimiera Hałasowa. Harcerki i harcerze brali udział w licznych szkoleniach, wyjeżdżali co roku na letnie obozy, prowadzili pracę w mieście i na terenie swoich szkół. W 1948 r., dzięki staraniom Wacława Milke, powstała Harcerska Drużyna Artystyczna. Zespół druha Milke zdobył wkrótce rozgłos w kraju i za granicą. W tym też roku, z okazji 35-lecia harcerstwa na Mazowszu, odbył się w Płocku Zlot Chorągwi Mazowieckiej, w którym wzięło udział prawie 4,5 tysiąca harcerek i harcerzy. Niestety, zmiany społeczno-polityczne, dokonujące się w kraju po 1944 r. oraz naciski władz komunistycznych godziły w podstawowe założenia ideowe i programowe harcerstwa, doprowadzając w 1950 r. do likwidacji ZHP w całej Polsce, a tym samym i w Płocku¹.

Prezentowana publikacja obejmuje, początki działalności harcerskiej w Płocku, aż do czasu jej rozwiązania, a więc lata 1912–50. W poszczególnych częściach opracowania zostały scharakteryzowane struktury harcerskie od chorągwi i hufców aż po poszczególne drużyny. Na podstawie przebadanych materiałów została podjęta próba odtworzenia trudnych początków budowania organizacji, jej przekształceń i rozwoju. Dzięki przezwyciężeniu kryzysów strukturalno-ideowych i utworzeniu w Płocku siedziby chorągwi męskiej, połączonej nieco później z chorągwią włocławską, miasto stało się znaczącym ośrodkiem harcerskim, oddziałującym na szeroką okolicę, nawet kilku powiatów. Ważnym zadaniem stało się ukazanie charakterystyki wspólnot harcerskich, działających na terenie miasta, ich pracy metodycznej i wychowawczej, współpracy z władzami lokalnymi, wojskowymi i kościelnymi oraz z innymi organizacjami, istniejącymi na tym samym obszarze.

¹ *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, red. A. J. Papierowski, J. Stefański, Płock 2010, s. 180–181.

Za przyjęciem ram czasowych 1912–50 przemawia przede wszystkim fakt, iż w tym okresie harcerstwo płockie nie tylko zainicjowało swoją działalność na terenie miasta i w okolicy, ale również, mimo dziejowych przeszkód, stopniowo krzepło, rozwijało się, a nawet tworzyło wyższe struktury organizacyjne, nieprzerwanie aż do jego rozwiązania i wcielenia do ZMP w styczniu 1950 r. Dzieje płockiego harcerstwa w tym okresie należy uznać za najbardziej interesujące z badawczego punktu widzenia. Stanowią one istotny składnik osiągnięć wychowawczych, społecznych i oświatowych organizacji działających na całym Mazowszu Płockim.

Pierwszą próbę utrwalenia dziejów płockiego harcerstwa podjęli dwaj instruktorzy płoccy: hm. Benedykt Sandomierski z ZHP oraz phm. dr Michał Kacprzak z ZHR. Swój cel zrealizowali w jubileuszowym opracowaniu *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012. Studia i materiały*, wydanym w Płocku w 2013 r. Benedykt Sandomierski rozpoczął zbieranie materiałów o historii harcerstwa w Płocku już w 1997 r. Z względu na jego brak doświadczenia w badaniach historycznych i publicystyce, pracę zaczął uzupełniać i wspierać od 2009 r. doktor historii Michał Kacprzak. Jak zaznaczyli sami redaktorzy – jest to pierwsza i niepełna próba monograficznego ujęcia tematu. Nie jest to też typowa monografia historyczna, odtwarzająca ze szczegółową dokładnością najdrobniejsze detale, ale raczej zbiór gawęd o harcerstwie – przeznaczony głównie dla harcerzy. Książka zawiera artykuły pisane zarówno przez profesjonalnych historyków, jak i debiutujących w tej roli. Nie jest ona próbą całościowej syntezy, ale zbiorem artykułów, z którymi każdy badacz historii płockiego harcerstwa powinien się zapoznać, zanim przystąpi do własnych badań².

² *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012. Studia i materiały*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 10–12.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że niniejsze opracowanie opiera się w poważnej części na tej literaturze. Uzupełnieniem stało się opracowanie Władysława Nekrasza³ oraz artykuły naukowe o tematyce harcerskiej, publikowane najczęściej w „Notatkach Płockich”. O początkach skautingu w Płocku pisał Ładysław Żelazowski, a bohaterską postawą harcerzy podczas najazdu bolszewickiego zajęli się Norbert Wójtowicz i Grzegorz Gołębiewski. Ten ostatni porusza temat bohaterskich harcerzy również w swoim opracowaniu wydanym w Płocku w 2004 r.: *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r. Powstanie Harcerskiej Drużyny Artystycznej oraz życiorys jej założyciela* zostały opisane przez Elżbietę Ciólkowską-Ćwiek, Grażynę Rybicką, Bożennę Strzelecką, Andrzeja Milke oraz Tadeusza Milke. Ważną rolę w niniejszym opracowaniu odegrały publikacje wydane w zeszytach przez Krąg Instruktorski „Z Tumskiego Wzgórza”. Na koniec warto dodać, że historia harcerstwa płockiego była tematem prac o charakterze dyplomowym⁴.

Aby ukazać powstanie, rozwój i działalność harcerstwa płockiego na tle przemian zachodzących w Polsce i w całym harcerstwie, należało sięgnąć do opracowań natury ogólnej. Do najbardziej znanych należą: książka Wacława Błazejewskiego *Historia harcerstwa polskiego*, wydana w 1933 r. i wielokrotnie wznawiana, a ostatecznie wydana pod zmienionym tytułem *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)* w roku 1985 oraz opracowanie Ewy Grodeckiej *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego*, wydane w 1937 r. Uwzględnione zostały także opracowania powstałe po zakończeniu II wojny światowej i przemianach ustrojowych Polski Ludowej. Niektóre z nich

³ W. Nekrasz, *Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, Warszawa 1930.

⁴ T. Sobolewski, *Działalność wychowawcza Związku Harcerstwa Polskiego w Płocku w latach 1912–1939*, Bydgoszcz 1994, mps.

zawierają wiele rażących błędów i zostały skażone propagandą polityczną, budzącą wiele kontrowersji. Do takich pozycji należy zaliczyć pracę Jerzego Gaja *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, teksty Kazimierza Koźniewskiego⁵ oraz *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja*, autorstwa Juliana Kwieka. Dużą pomocą w zrozumieniu przemian dokonujących się od 1944 r. w Polsce i w harcerstwie stały się opracowania Stanisława Czopowicza *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, wydane w Warszawie w 2010 r. oraz Sławomira Cenckiewicza *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, wydane w Poznaniu w 2011 r. W odniesieniu do harcerstwa żeńskiego pomocne okazały się: *Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949*, napisane przez Annę Zawadzką w 1995 r. oraz wydane w Warszawie w 1985 r. pod redakcją Krystyny Wyczańskiej *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*.

Aby ukazać właściwie harcerstwo płockie w kontekście społeczności miejskiej, trzeba było sięgnąć do opracowań miejscowych autorów, zarówno z okresu międzywojennego, jak i współczesnych. Do najważniejszych, wydanych przed II wojną światową możemy zaliczyć monografię abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego⁶ oraz opracowanie Tadeusza Świeckiego i Franciszka Wybulta⁷. Wśród opracowań z lat najnowszych warto wspomnieć pozycję Michała Trubasa *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*,

⁵ K. Koźniewski, *Ogień i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961; *tenże*, *I zawsze krzyż oksydowany. Refleksja nad historią harcerstwa w Polsce 1911–1986*, wyd. II, Warszawa 2003.

⁶ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. II, Płock 1931, Reprint 1991.

⁷ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.

Mirosława Krajewskiego *Płock w okresie okupacji 1939–1945* oraz Grzegorza Gołębiewskiego *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*. W części poświęconej wychowaniu religijnemu, harcerstwu w Seminarium Duchownym oraz roli duchowieństwa płockiego w harcerstwie skorzystano z publikacji ks. Mariusza Majewskiego⁸, ks. Krzysztofa Bojko⁹ oraz ks. Michała M. Grzybowskiego¹⁰ i ks. Jerzego Zająca¹¹.

W bibliografii załącznikowej zostały podane 22 pozycje sprzed 1989 r., które były obarczone zniekształceniami cenzuralnymi. Dostarczyły jednak wiele interesujących informacji.

Opracowanie niniejszego tematu poprzedziła rozległa kwerenda archiwalna. Najbardziej przydatne okazały się obszerne zbiory dokumentów urzędowych, dotyczące głównie hufca męskiego. Obejmują one okres 1916–39. Archiwalia zostały po wyzwoleniu wzbogacone o akta z lat 1945–50 i przekazane przez Ryszarda Wodzyńskiego po likwidacji ZHP do Zarządu ZMP, a następnie zasiliły zasoby Państwowego Archiwum Akt Nowych w Płocku. Bogate w archiwalia okazały się zbiory Działu Historii Muzeum Mazowieckiego w Płocku oraz Zbiory Specjalne Biblioteki im. Zielińskich TNP.

⁸ M. Majewski, *Wkład duchowieństwa katolickiego w 100-lecie ruchu harcerskiego w Polsce. Studium na przykładzie działalności liturgiczno-duszpasterskiej Kapelanów Naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w Polsce w latach 1925–1949*, Legnica 2011.

⁹ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998.

¹⁰ M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007; cz. 2, Płock 2008; tenże, *Kościół katolicki w Płocku w latach 1793–2003*, Płock 2004; tenże, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Płock 1982; wyd. II, Włocławek–Płock 2002.

¹¹ J. Zajac, *Sursum Corda. Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku*, cz. 1, 1925–1939, Płock 2010.

Wynik pozytywny dała kwerenda w Archiwum Diecezjalnym w Płocku oraz archiwum płockiej parafii farnej.

Źródła rękopiśmienne uzupełniają źródła drukowane, których przybyło zwłaszcza po jubileuszu stulecia Harcerstwa Polskiego. Do najważniejszych źródeł drukowanych można zaliczyć: wybrany i opracowany w trzech tomach przez Katarzynę Marszałek *Wybór źródeł do dziejów ZHP*, opublikowany w Krakowie w 2014 r., materiały źródłowe wybrane i opracowane przez Mariana Miszczuka w *Genezie Harcerstwa*, wydane w Warszawie w 1985 r. oraz dzienniki i wspomnienia harcerek Warszawy z lat 1939–45¹². Przydatnym zbiorem tekstów źródłowych okazała się publikacja *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956* w opracowaniu Janusza Szczepańskiego, Warszawa–Pułtusk 1997.

Uzupełnieniem kwerendy są zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Instytutu Pamięci Narodowej oraz zbiory własne autora.

Istotne informacje dotyczące życia i działalności płockiego harcerstwa, zwłaszcza na terenie miasta, zawiera prasa lokalna i harcerska. Należą do nich m.in. następujące tytuły: „Mazur” z dodatkiem „Głos Harcerza”, „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”, „Sursum Corda”, „Pokłosie Szkolne”, „Wiadomości Urzędowe”. Większość egzemplarzy tych pism znajduje się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku. Proces digitalizacji, przeprowadzony przez ostatnie lata, ułatwił dostęp elektroniczny do tych zasobów. Czasem jednak są to źródła nieprecyzyjne i wymagające krytycznego podejścia.

¹² PEŁNIĆ SŁUŻBĘ... *Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939–1945*, red. A. Zawadzka, Z. Zawadzka, Warszawa 1983.

Ogromną rolę w ukazaniu rozwoju harcerstwa płockiego na tle całego ZHP odegrały, wznowione w postaci reprintów, publikacje harcerskie z okresu międzywojennego. Są to pozycje dotyczące m.in. skautingu angielskiego, dziejów polskiego skautingu i harcerstwa, prezentujące ówczesne metody pracy obozowej, spory ideologiczne wewnątrz harcerstwa oraz wymagania na stopnie i sprawności harcerskie. Dzieła wznowienia tych cennych tekstów w liczbie prawie 100 tytułów podjęła się Oficyna Wydawnicza Impuls w ramach serii wydawniczej Przywrócić Pamięć. W kilku przypadkach okazało się bardzo pożyteczne, a nawet konieczne skorzystanie z zasobów Internetu.

W opracowaniu zastosowano głównie metodę analityczno-syntetyczną. W pracy umieszczono też tabele i aneksy, obrazujące przedstawianą problematykę. Do kilku postaci zastosowano metodę biograficzną, jednak ze względu na obszerność materiału i liczbę występujących osób ograniczono podanie biogramów w przypisach. W oparciu o analizę dokumentów źródłowych i danych z literatury przedmiotu udało się ustalić nieznane dotąd fakty, będące podstawą dokonanej syntezy dziejów harcerstwa płockiego, z uwzględnieniem jego rozwoju, poczynsz od roku 1912 do likwidacji ZHP w 1950 r.

Ze względu na złożoność problematyki i rozpiętość czasową opracowania, zastosowano układ chronologiczno-przedmiotowy. W konsekwencji tego treść książki została podzielona na osiem rozdziałów, które uwzględniają schyłek czasu zaborów, okres I wojny światowej i okupacji niemieckiej 1915–18, wojnę polsko-bolszewicką 1919–20, okres międzywojenny 1921–39, II wojnę światową i czas okupacji oraz pierwsze lata wyzwolonej PRL (1944–50). W poszczególnych rozdziałach, w miarę możliwości, został zastosowany

układ chronologiczny. Bardziej syntetyczne ujęcie było możliwe w rozdziałach poświęconych działalności harcerstwa płockiego ze środowiskiem miejskim i wojskiem oraz w części dotyczącej akcji wypoczynkowej i życia religijnego.

Pierwszy rozdział omawia genezę skautingu i harcerstwa w Płocku. W podpunkcie rozpoczynającym opracowanie ukazany został proces organizowania się młodzieży w mieście i w okolicy w czasach po upadku powstania styczniowego. Miejskowa młodzież zaczynała się intensywnie zrzeszać, zwłaszcza w tajnych organizacjach o charakterze niepodległościowym i samokształceniowym. Stały się one później swoistym podglebiem dla powstania i rozwoju ruchu skautowego. Drugi podpunkt dotyczy początków skautingu angielskiego oraz jego przeniesienia na grunt polski. Ukazany tu proces włączania do skautingu elementów niepodległościowych tłumaczy szczególnie charakter polskiego harcerstwa. W trzecim podpunkcie została opisana historia pierwszych męskich drużyn skautowych w Płocku, a w ostatnim próby organizowania żeńskich drużyn skautowych.

Drugi rozdział ukazuje stan płockiego harcerstwa w trudnych latach wojennych, poczynając od wydarzeń I wojny światowej, poprzez krótki czas niepodległości, a kończąc na wojnie polsko-bolszewickiej. Funkcjonowanie harcerstwa zostało ukazane na tle ogólnych działań wojennych w mieście, w połączeniu z postawą wojskowych i cywilnych jego mieszkańców. Pierwszy punkt ukazuje działania wojenne w Płocku w latach I wojny światowej i okupacji niemieckiej, kładąc akcent na odradzające się szkolnictwo polskie po 1915 r. i na powstające w nowych szkołach drużyny harcerskie. Drugi prezentuje udział harcerzy płockich w czynie niepodległościowym, a ostatni traktuje o zaangażowaniu płockich harcerek

i harcerzy, u boku wojska w obronę miasta przed najazdem nawałnicy bolszewickiej.

Trzeci rozdział, zatytułowany *Struktury harcerstwa w Płocku w latach 1921–39*, podejmuje próbę ukazania szerszego kontekstu pracy harcerskiej aniżeli samo tylko miasto. Dlatego został poruszony w pierwszym jego podpunkcie temat powstania i działalności samodzielnego Płockiego Hufca Męskiego, którego obszar wykraczał poza granice administracyjne ówczesnego Płocka, a w drugim został ukazany analogicznie Płocki Hufiec Żeński. Rozwijające się intensywnie harcerstwo w Płocku tworzyło także wyższe struktury organizacyjne od hufców, dlatego w kolejnym podpunkcie znalazły swoje miejsce opisy powstania i działalności Płockiego Obwodu i Okręgu ZHP oraz Płockiej Chorągwi Harcerzy, przekształconej z czasem w Płocką i Włocławską Chorągiew Harcerzy. Na koniec w syntetyczny sposób ukazano, jak układała się współpraca obu płockich organizacji harcerskich w ramach jednego związku.

Centralną część publikacji stanowi rozdział czwarty, w którym został zaprezentowany nie tylko ilościowy, ale i jakościowy rozwój ruchu harcerskiego w grodzie książęcym nad Wisłą. W czwartym rozdziale położono większy akcent na działalność wewnętrzną jednostek harcerskich, na ich trudności kadrowe, udział w szkoleniach organizowanych m.in. przez hufce i chorągwie. Ważnym zadaniem było uchwycenie w nich specjalności poszczególnych drużyn, działających na terenie miasta, ich odrębności i aktywności, czego najlepszym przykładem jest zamieszczony w oddzielnym czwartym podpunkcie opis funkcjonowania harcerstwa w Seminarium Duchownym w Płocku. Pod tym względem praca nabiera charakteru nowatorskiego, ponieważ do tej pory nie zajmowano się aż tak dokładnie tym zagadnieniem. Rozdział ten ukazuje działania tychże

środowisk: gromad zuchowych, drużyn harcerskich, kręgów starszoharcerskich, komend hufców i chorągwi w odniesieniu do życia publicznego miasta. Dlatego znalazły się tu, w pierwszym podpunkcie, omówienia świąt, rocznic i obchodów z udziałem harcerstwa oraz ich zaangażowanie w miejskie akcje socjalne, a współpraca z wojskiem, zwłaszcza w ramach Przysposobienia Wojskowego została umieszczona w podpunkcie drugim. Skromnej działalności Oddziału ZHP i Kół Przyjaciół Harcerstwa poświęcono podpunkt trzeci, a na koniec omówiony został temat obecności płockiego harcerstwa w lokalnej prasie: ogólnej, szkolnej i harcerskiej.

Bardzo ważnym zagadnieniem była akcja wypoczynkowa i związana z nią akcja szkoleniowa. Akcja wypoczynkowa wpływała na ogromną atrakcyjność ruchu w środowisku dzieci i młodzieży i służyła do przeprowadzania intensywnego i bardzo praktycznego szkolenia niższej kadry, tak bardzo potrzebnej w każdej gromadzie zuchowej i drużynie harcerskiej. Temat ten został dokładnie zaprezentowany w rozdziale piątym, w trzech częściach, uwzględniających odrębność wypoczynku letniego i zimowego. W pierwszym podrozdziale uwagę skupiono na obozach letnich i zimowiskach oraz innych formach wypoczynkowo-szkoleniowych. Odrębny podrozdział opisuje akcje ogólnokrajowe, ze szczególnym uwzględnieniem Jubileuszowego Zlotu w Spale, na którym płockie harcerstwo zaprezentowało swoją sprawność organizacyjną. W ostatnim zaś zauważono także wyjazdy zagraniczne druhen i druhow z Płocka.

Wychowanie harcerskie, uwzględniające od samego początku służbę Bogu, nie jest łatwe do uchwycenia z punktu badawczego, ponieważ nie wszystko, co dokonuje się w sferze ducha, daje się zauważyć *in externo*. Niemniej w szóstym rozdziale opisano

najważniejsze elementy wychowania religijnego w harcerstwie plockim, ujmując je najpierw w kontekście wychowania duchowego, prowadzonego przez duszpasterzy w całym ZHP. Ważne było także uchwycenie udziału plockiego harcerstwa w życiu religijnym Kościoła katolickiego. Pomimo iż Płock był w okresie międzywojennym miastem wielowyznaniowym, to jednak nie dostrzega się w nim zbytnio problemu ekumenicznego, a więc zagadnienie to zostało potraktowane bardzo marginalnie. Natomiast czymś nowatorskim jest opis zaangażowania duchowieństwa plockiego w ruch harcerski, zarówno w pracę duszpasterską, jak i instruktorską. Temu został poświęcony odrębny, trzeci podpunkt. Na koniec zarysowane zostały zmiany ideowe, jakie nastąpiły w wyzwolonej Polsce w latach 1944–49 i związane z nimi utrudnienia w religijnym wychowaniu harcerskim.

Wybuch II wojny światowej i czas okupacji niemieckiej nie przerwały ciągłości ruchu harcerskiego w Płocku. Mimo dramatycznych losów miasta, uniemożliwiających dotychczasową normalną działalność, w rozdziale siódmym zostały opisane losy harcerstwa konspiracyjnego. W oparciu o liczne źródła i opracowania udało się krótko opisać przygotowania harcerek i harcerzy na wypadek wojny, które swoją genezą sięgają roku 1931. Następnie w podpunkcie drugim znalazła swoje miejsce analiza okresu okupacyjnego w Płocku w latach 1939–45. Najważniejszą częścią tego rozdziału, zawartą w podpunkcie trzecim, jest obszerna analiza powstania i działalności Tajnego Hufca Harcerskiego, skupiającego zarówno harcarki, jak i harcerzy, pracującego z czasem w ramach Polskiej Organizacji Zbrojnej, a następnie Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Harcerstwo plockie zapłaciło wysoką cenę za wierną służbę Ojczyźnie w tym okresie. Rozdział zamyka wzmianka dotycząca

udziału harcerzy z Płocka w walce zbrojnej i wyzwoleniu Polski na przełomie 1944/45 roku.

Ostatni rozdział poświęcono odrodzeniu i rozkwitowi harcerstwa płockiego w pierwszych latach po wyzwoleniu, dlatego rozdział ósmy rozpoczyna analiza nowych prądów ideowych, które nurtowały społeczeństwo polskie wraz z wyzwalamieniem kolejnych ziem polskich przez Armię Czerwoną, wspieraną przez Ludowe Wojsko Polskie. W dalszej części rozdziału ukazano nie tylko spontaniczne odrodzenie harcerstwa przez przedwojennych instruktorów, wzorowanego na przedwojennych zasadach i regulaminach, ale także jego prawdziwy rozkwit, który dokonał się w każdej szkole na terenie miasta i w okolicznych miejscowościach. Rozkwit kontrolowany i spowalniany przez naciski władz państwowych i dobieranych przez władze państwowe działaczy harcerskich. Próba przeciwstawienia się tym naciskom było m.in. zaangażowanie się harcerstwa w działalność artystyczną i powołanie Harcerskiej Drużyny Artystycznej przez Wacława Milke. Zespół druha Milke wprawdzie przetrwał w zmienianej wielokrotnie formie, ale harcerstwa płockiego nie udało się ostatecznie ocalić. Podzieliło ono los całego ZHP, zniszczonego przez władze państwowe i wcielonego do ZMP.

Uzupełnieniem pracy są aneksy, w których zamieszczono straty Tajnego Hufca Harcerskiego w latach okupacji, chronologiczny wykaz Zjazdów i Statutów ZHP oraz zestawienia rot Przyrzeczenia Harcerskiego.

Należy podkreślić, iż ruch harcerski w Płocku ukształtował wielu znanych, cenionych, a nawet bohaterskich Polek i Polaków i mimo różnych kolei losu trwa nadal w książęcym i biskupim grodzie nad Wisłą, skupiając i wychowując dzieci i młodzież w dwóch współpracujących ze sobą głównych organizacjach ZHP i ZHR. Nie

– WSTĘP –

bez znaczenia w tym kontekście jest fakt osobistego zaangażowania się autora obecnego opracowania w ruch harcerski.

Badania nad dziejami plockiego harcerstwa przebiegały, pod fachowym okiem naukowym ks. prof. dra hab. Józefa Mandziuka, któremu autor składa szczególne wyrazy wdzięczności. Słowa podziękowania, za pomoc w dotarciu do źródeł i opracowań, autor kieruje również w stronę dyrektorów i pracowników instytucji archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych oraz Kręgu Instruktorskiego „Z Tumskiego Wzgórza” w Warszawie. Podziękowania należą się także wszystkim Osobom, które udzieliły wsparcia przy kwerendzie oraz udzieliły informacji pozwalających na przeprowadzenie badań i ich publikację. Panu doktorowi Tadeuszowi Skoczkowi – dyrektorowi Muzeum Niepodległości w Warszawie autor składa wyrazy podziękowania za wydanie niniejszej pozycji książkowej i zainteresowanie tematem harcerskim m.in w niepodległej Polsce w stolicy Mazowsza – Płocku.

ROZDZIAŁ I

GENEZA SKAUTINGU I HARCERSTWA W PŁOCKU

Aby dobrze uchwycić to, czym było harcerstwo w Płocku, trzeba najpierw poznać sytuację społeczeństwa tego miasta, a w szczególności młodzieży, i to od momentu upadku powstania styczniowego. Przecież ciągle w pamięci Płocczan żyły wspomnienia po bohater-skiej postawie i egzekucji młodego, mającego zaledwie 28 lat, generała Zygmunta Padlewskiego, naczelnika wojskowego województwa płockiego, który ze swoimi oddziałami powstańczymi dzielnie walczył na terenie Północnego Mazowsza i na Kurpiach. W czasie przewożenia Zygmunta Padlewskiego na miejsce egzekucji, ulice miasta, którymi był transportowany usłane były kwiatami¹.

¹ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006, s. 86–104. Zob. W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski 1835–1863*, Warszawa 1969.

Mieszkańcy Płocka nigdy nie zapomnieli o powstaniu, zwłaszcza o wydarzeniach pamiętnej nocy z 22 na 23 I 1863 r., kiedy w mieście rozpoczął się ten narodowy zryw. Dziś upamiętnia to wydarzenie pomnik-krzyż powstańczy na cmentarzu zabytkowym, nazwanym oficjalnie cmentarzem starym. Wielkim kultem społeczeństwa płockiego cieszyła się także mogiła dwóch powstańców przy ul. Królewieckiej 22².

Po upadku powstania styczniowego rząd rosyjski rozpoczął politykę represyjną³. W jej ramach żądano m.in. podpisywania przez urzędników, burmistrzów, nauczycieli i duchownych tzw. deklaracji lojalności; zamknięto w Płocku klasztory oo. reformatów i oo. misjonarzy; kaplicę katolicką w Gimnazjum Gubernialnym Męskim zamieniono na cerkiew; nauczyciele biorący udział w powstaniu byli pozbawiani prawa do nauczania; na pl. Floriańskim wybudowano cerkiew prawosławną, która miała być symbolem panowania carskiego w mieście; w urzędach, szkołach i sklepach egzekwowano zasadę dwujęzyczności napisów. Rozpoczął się okres wzmożonej rusyfikacji szkolnictwa średniego poprzez wprowadzenie języka rosyjskiego jako wykładowego i to nawet do nauki lekcji religii. Wprowadzenie tego zarządzenia w 1869 r. do Gimnazjum Gubernialnego Męskiego, stało się powodem protestu uczniów starszych klas, którzy odmawiali pisania dyktowanej po rosyjsku lekcji religii. Nie odbyło się bez represji. Czterech uczniów wydano ze szkoły, a wszystkim uczniom katolikom z klas starszych obniżono oceny ze sprawowania. Dopiero po jedenastu latach ponownie przywrócono

² M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 103. Por. *Płockie cmentarze*, Płock 1993, s. 4–9. Zob. G. Szumlicka-Rychlik, *Nekropolie Płocka do końca XX w.*, Płock 2016.

³ Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 2009; J. Szarek, *Powstanie Styczniowe. Zryw wolnych Polaków*, Kraków 2013; R. Juszkiewicz, *Powstanie Styczniowe na północnym Mazowszu*, Warszawa 1992.

język polski jako wykładowy przy nauce religii we wszystkich szkołach średnich Królestwa Polskiego. Dwa lata później język rosyjski jako obowiązkowy wprowadzono do szkół elementarnych. Język ten obowiązywał też w rozmowach poza murami szkoły. Do bibliotek szkolnych zakupiono książki w języku rosyjskim i zmuszano do ich systematycznego czytania przez sporządzanie streszczeń z ich lektury⁴.

W takim kontekście nie dziwi fakt, iż miejscowa młodzież zaczynała się intensywnie organizować, zwłaszcza w tajnych organizacjach o charakterze niepodległościowym i samokształceniowym. Organizacje te stały się później swoistym podglebiem dla powstania i organizacji ruchu skautowego.

1. ORGANIZOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY W PŁOCKU

Pod koniec XIX w. oraz w pierwszych latach XX w. wśród szerokich rzesz polskiej młodzieży rozwijało się bujnie życie społeczne i polityczne. Młodzież organizowała się głównie pod hasłem samokształcenia. O kierunku tego samokształcenia decydowały wpływy jednego z dwóch głównych prądów ideowych, tj. nacjonalizmu lub socjalizmu⁵.

W Galicji działały od początku XX w. dwa wielkie ugrupowania ideowe: organizacja Zet, skupiająca młodzież narodową oraz Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej, wywierający wpływ przez szkolną organizację Promieniści. Po roku 1910

⁴ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 104–107.

⁵ J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 25–26.

wewnątrz tych organizacji dokonało się zróżnicowanie. W okresie powstawania skautingu polskiego dwie daty nadały kierunek dalszego rozwoju tym organizacjom młodzieżowym, tj. data rewolucji (1905) i wojny światowej (1914). Obie daty wywarły też wpływ na sam skauting⁶.

Zanim w Polsce powstał i przyjął się skauting, istniały i prężnie działały w Galicji głównie trzy organizacje, które możemy nazywać organizacjami przedskautowymi. Jedną z nich było Zarzewie, pozostające w orbicie wpływów Narodowej Demokracji. Działali tu m.in. Marian Januszajtis, Mieczysław Norwid Neugebauer, Wacław Tokarz i Henryk Bagiński. Głosili oni potrzebę walki zbrojnej o Polskę niepodległą i zobowiązywali członków do ćwiczeń wojskowych, aby wytworzyć typ obywatela-żołnierza, gotowego w każdej chwili do walki. Przedłużeniem Zarzewia były Oddziały Ćwiczebne, których zadaniem stały się systematyczne szkolenia sportowo-wojskowe swoich członków. Sprzyjała tej pracy liberalna polityka narodowościowa cesarstwa habsburskiego. Drugą organizacją było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, powstałe w 1862 r. w Czechach, a w Polsce działające na terenie wszystkich trzech zaborów, ponieważ było organizacją o charakterze sportowym, stawiającą sobie niewinny cel uprawiania gimnastyki i propagandy tężyzny fizycznej. „Sokół” działał w myśl hasła: „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Ogólnie można stwierdzić, że była to organizacja ideowo-wychowawcza, kształtująca charaktery w duchu narodowego patriotyzmu. Kolejna organizacja przedskautowa to „Eleusis”, skupiona wokół księdza Wincentego Lutosławskiego, który był założycielem organizacji, ideowym przywódcą i członkiem Ligi Narodowej. „Eleusis” przyjmowało dożywotnią wstrzemięźliwość.

⁶ Tamże, s. 26.

Z kółka etycznego stała się organizacją polityczno-wychowawczą, stawiającą sobie za cel budzenie i scalanie świadomości narodowej i to w duchu narodowo-demokratycznym⁷.

Płock, leżący w orbicie zaboru rosyjskiego, nie stał się jednak bezpośrednio terenem działalności tych organizacji, nawet w sposób tajny. Tutaj zaistniało nieco inne, swoiste tło do powstania harcerstwa. Wzmoczona rusyfikacja, jaka nastąpiła po stłumieniu powstania styczniowego, budziła sprzeciw i bunt płockiej młodzieży, która wykorzystywała każdą okazję do tego, aby dać wyraz swojej niechęci. Pierwszą taką reakcją było zakładanie tajnych bibliotek i rozczytywanie się w polskich książkach, a potem demonstracja podczas akademii poświęconej rosyjskiemu pisarzowi Mikołajowi Gogolowi. W 1900 r. grupa młodzieży polskiej założyła tajną organizację propagującą czytelnictwo polskich książek, nazwaną wkrótce Towarzystwem Opieki nad Mową Ojczystą. Liczyła ona 54 członków, którzy zbierali się na pogadanki o tematyce ogólnospołecznej i z dziedziny językoznawstwa. Po rewolucji 1905–1907 działali bardziej jawnie i przetrwali do czasu odzyskania niepodległości⁸.

⁷ W powstaniu i dynamicznym rozwoju skautingu w Polsce miały duży wpływ dwa czynniki: a) specyfika środowiska młodzieżowego, przywykłego do konspiracji; b) szeroki wachlarz towarzystw samokształceniowych i rozczytywanie się w popularnej wówczas książce Henryka Sienkiewicza pt. *W pustyni i w puszczy*. Ks. Kazimierz Lutosławski, jako współtwórca skautingu w Polsce, skupiał się w swojej pracy z młodzieżą przede wszystkim na zasadach moralnych w systemie wychowawczym nowo powstającej organizacji (Zob. K. Lutosławski, *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913. Zob. Tenże, *Czuwaj! Sześć gawęd obozowych o typie skautowym*, Kijów 1917), ale podczas pobytu w Rosji z konieczności angażował się także w kształcenie kadry kierowniczej skautingu, dbając również o wysoki poziom moralny swoich wychowanków (Zob. Tenże, *Letniska młodzieży szkolnej. Podręcznik dla kierowników*, z. 1, Warszawa 1915).

⁸ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 107. Dokładniej opisuje tę formę organizowania się młodzieży B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie*

W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. wzrastało zainteresowanie literaturą o zabarwieniu socjalistycznym. Na zebraniach uniwersyteckiego Koła Płocczan czytano broszurki o tej tematyce. Wśród gimnazjalistów płockich ruchem socjalistycznym interesowali się między innymi: Ludwik Krzywicki, Aleksander Dębski oraz Edmund Płoski⁹. Młodzież płocka podejmowała także próby wydawania tajnej prasy szkolnej. Były to najpierw następujące tytuły: „Jutrzenka”, pismo o charakterze literacko-naukowym, „Praca” i „Brzask”. Działalność wydawnicza świadczyła o próbach włączania się młodzieży w nurt ideologii pozytywistycznej¹⁰.

Gdy od 1908 r. Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski zaczęli rozwijanie Związku Walki Cywilnej, utworzono na jego bazie legalnie działające w Galicji organizacje paramilitarne Strzelec i Związek Strzelecki. Endecja natomiast powołała do istnienia tzw. Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Józef Piłsudski został komendantem głównym wszystkich Polskich Sił Zbrojnych, czyli Legionów Polskich. Gdy utworzono w sierpniu 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy, w niespełna miesiąc przystąpiła do niego Polska Organizacja Narodowa, założona przez Witolda Jadko-Narkiewicza, Michała Sokolnickiego, Artura Śliwińskiego oraz Izę Moszczeńską, powiązaną z robotniczym środowiskiem w Płocku. Celem PON, wspieranej przez Polską Partię Socjalistyczną, podnoszącą w swoim programie sprawę niepodległości Polski, było prowadzenie akcji werbunkowej do Legionów¹¹.

w okresie niewoli narodowej (1793–1918), [w:] *Dzieje Płocka*, dz. cyt., s. 220–221.

⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie niewoli narodowej (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006., s. 222.

¹⁰ Tamże, s. 222–223.

¹¹ A. J. Papierowski, *Tło do genezy powstania harcerstwa płockiego*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 26. Szerzej na temat różnych organizacji

Osobą, która stworzyła dobre warunki młodzieży płockiej do kontynuowania konspiracyjnej pracy niepodległościowej był Adam Grabowski, dyrektor Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (późniejszej I Gimnazjum im. Władysława Jagiełły). Kochał młodzież, zwracając ogromną uwagę na samokształcenie, wspierał młodzież finansowo, zachęcał do tworzenia Biblioteki Uczniowskiej, zakładania i prowadzenia tajnych wydawnictw, wśród nich były w późniejszym okresie również skierowane wybitnie do harcerzy: „Czuwaj”, „Harcierz” i „Głos Harcerza”. Na terenie gimnazjum działały tajne organizacje: Stowarzyszenie Koleżeńskie, Koło Samokształceniowe oraz Liga Antyklerykalna¹².

młodzieżowych działających w okresie przed I wojną światową w Płocku zob. A. J. Papierowski, *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne w Płocku w latach 1905–1914. Studium monograficzne*, Płock 2010. Iza Moszczeńska działała w ramach Płockiego Uniwersytetu dla Wszystkich. Jak się później okazało akcja werbunkowa prowadzona przez PON nie spotkała się z wielkim odzewem na terenie Królestwa Polskiego. Więcej o Związku Strzeleckim zob. A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki 1919–1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007.

¹² A. J. Papierowski, *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne...*, dz. cyt., s. 26–28. Polska Macierz Szkolna powstała w 1905 r. z inicjatywy Józefa Świątkowskiego w Warszawie. Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej był Henryk Sienkiewicz. W pierwszym okresie istnienia i działalności do 1907 r. na Mazowszu Płockim istniały koła okręgowe w Płocku, Ciechanowie, Płońsku, Mławie i Przasnyszu. Po zamknięciu Macierzy przez rząd carski, jej działalność częściowo, wraz z przekazanym majątkiem, przejęły zalegalizowane towarzystwa takie jak np. Towarzystwo Naukowe Płockie. Po wznowieniu Macierzy w kwietniu 1916 r. przez rząd okupacyjny niemiecki, towarzystwo to, zgodnie ze swoim statutem, nadal krzewiło i popierało oświatę w duchu chrześcijańskim i narodowym. Macierz miała być organizacją apolityczną. Płockie Koło Macierzy Szkolnej zakładało szkoły i seminaria nauczycielskie, powoływało do istnienia biblioteki i czytelnice, prowadziło kursy nauczycielskie, organizowało zjazdy kierowników szkół. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 147–156. Zob. *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy dwudziestolecia działalności 1905–1925*, opr. J. Stemler, Warszawa 1916.

W nowo utworzonym Gimnazjum Polskim od 1906 r. Koło Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej wydawało pismo „Do Działa”, które od 1913 r. posiadało podtytuł „Płocki Organ Związku Młodzieży Socjalistycznej”. Od 1909 r. uczniowie wznowili wydawanie pisma „Brzask”, założonego jeszcze w 1901 r. w Gimnazjum Gubernialnym Męskim. W latach 1911 i 1913 ukazywały się nielegalne pisma młodzieży socjalistycznej „Ogniwo”, „Już Czas”, wydawane przez uczniów Progimnazjum Polskiego Pawła Topolińskiego. Na krótko przed wybuchem I wojny światowej od lutego 1914 r. zaczął ukazywać się tygodnik uczniowski „Myśl”, a w rok później „Świt”, organ Płockiej Młodzieży Postępowej. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości ukazało się kilka szkolnych pisemek: „Młodzież”, z połączenia „Szubrawca”, „Szmeru” i „Sztubaka”; „Znicz”, będące organem Płockiego Związku Młodzieży Niepodległościowej¹³.

Warto podkreślić, że w tym samym roku ukazało się bezpartyjne pismo harcerskie „Młodzi idą”, z podtytułem „Pismo młodzieży”. Jego redaktorami byli: Jan Mariański, Feliks Celmer, Jan Oberfeld i Władysław Broniewski, jako redaktor naczelny z pseudonimami „H. Dembowski”, „Piotr Zawart”, „Orl”. Pismo miało charakter postępowy i aktualny. Podejmowało sprawy niepodległościowe, kwestię walki klas, miało dział literacki, w którym zamieszczane były także wiersze Władysława Broniewskiego, np. *Już dość*, wyrażający bunt przeciw niewoli i przecucie zaangażowania się Polski w walkę zbrojną z okupantem. Organizacja Polskie Oddziały Wojskowe wydawała pismo „Nasz Głos”. Po aresztowaniu dyrektora szkoły i kilku jej członków przez władze niemieckie, zaniechano druku tej gazetki aż do roku 1918¹⁴.

¹³ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 232–233.

¹⁴ *Tamże*, s. 232–234.

Istniejące w Płocku tajne kółka samokształcące dla młodzieży zachęcały uczniów do uczęszczania na sztuki teatralne. W kontakcie ze sceną dostrzegano możliwość poznawania literatury polskiej oraz słuchania żywego słowa polskiego. Teatr w tym czasie fascynował młodzież gimnazjalną, mimo że dostęp do tego dobra kultury był dla niej bardzo ograniczony. Można było korzystać tylko w soboty i dni przedświąteczne i trzeba było uzyskać pisemną zgodę gospodarza klasy. Nierzadko młodzież przebrana, w cywilnym ubraniu łamała te ograniczenia. Gdy jednak nasiliły się po powstaniu styczniowym, wzmożyły się też kontrole inspektorów szkolnych i kary¹⁵.

Pod koniec 1904 r. nastąpił wzrost nastrojów przedrewolucyjnych i patriotycznych, głównie z powodu ogłoszonej w październiku nowej mobilizacji do wojska w związku z wojną rosyjsko-japońską. Część z trzech tysięcy poborowych z powiatu płockiego pozostała w pułkach strzeleckich w Płocku, ale duża grupa wyruszyła od razu do Warszawy. Formacje stacjonujące w mieście pożegnano 5 XI 1904 r. na pl. Floriańskim przy cerkwi. Zapanował nastrój społecznego przygnębienia i nienawiści do rządów carskich. Niektóre partie polityczne za pomocą ulotek nawoływały do wystąpień przeciwko wojnie. Złe nastroje potęgowały się ze względu na skutki kryzysu gospodarczego, drożyznę żywności, wzrastające bezrobocie, utrudniony kontakt z lewym brzegiem gostynińskim. Gdy w 1905 r. w Królestwie Polskim wybuchła rewolucja, widać było i w Płocku wyraźnie ogólne poruszenie społeczeństwa, dochodziły głosy o próbie strajków wśród rzemieślników i robotników w fabrykach. W samym Płocku do strajku nie doszło, jedynie w fabryce papieru w Soczewce i w cukrowni w Borowiczkach¹⁶. Dość wcześnie jednak

¹⁵ Tamże, s. 223–224.

¹⁶ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 108–109.

wybuchł strajk w płockich szkołach, bo już 6 lutego, mimo że władze carskie wiedząc o jego organizacji, zawiesiły na kilka dni zajęcia szkolne w Gimnazjum Gubernialnym Męskim, w Gimnazjum Żeńskim oraz Trzyklasowej Szkole Miejskiej. Głównymi postulatami strajkującej młodzieży było: przywrócenie nauczania w języku polskim, zniesienie nadzoru inspektorskiego, niekaralność delegatów¹⁷.

Wielu uczniów spotkały represje za udział w strajku. Rada Pedagogiczna Gubernialnego Gimnazjum Męskiego wydała ze szkoły 186 uczniów, w tym z „wilczym biletem” Mieczysława Łebkowskiego, który składał dyrektorowi pisemną petycję. W szkole zawieszono zajęcia do odwołania. Wiele też uczennic Gimnazjum Żeńskiego zostało usuniętych ze szkoły. Organizatorzy płockich strajków szkolnych próbowali wpływać też na rodziców usuniętych uczniów, aby nie ubiegali się o ponowne przyjęcie ich dzieci do płockich szkół rosyjskich. Strajk trwał prawie tydzień. Młodzież walczyła o szkołę polską i w ten sposób, że niszczone emblematy szkolne z napisami rosyjskimi, portretem lub godłem carskim. Ze strajkującą młodzieżą solidaryzowała się duża część społeczeństwa płockiego, a w jej ślady szła młodzież mieszkająca i ucząca się w okolicznych wsiach¹⁸.

¹⁷ *Tamże*, s. 109–111. Całe zajście rozpoczęte w Gimnazjum Męskim opisał dokładnie Gubernator Płocki Paweł Ślepkow w swoim raporcie z dnia 25 stycznia (7 lutego) do Generała Gubernatora Warszawskiego. Por. *B. Konarska-Pabiniak, Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 228–229.

¹⁸ Pozytywnym następstwem strajku był fakt, że władza zgodziła się na zakładanie prywatnych szkół z wykładowym językiem polskim oraz otwieranie polskich stowarzyszeń kulturalnych. Dzięki temu powstała Polska Macierz Szkolna, która natychmiast zabrała się za organizowanie prywatnego progimnazjum z polskim językiem wykładowym. Naukę w tej szkole mogła kontynuować duża grupa młodzieży usuniętej za udział w strajku szkolnym.

Część młodzieży, np. czeladnicy, brała udział w strajkach robotniczych w Płocku, organizowanych w lutym i w dniu 1 V 1905 r. Strajki te miały na początku charakter ekonomiczny, a następnie polityczny, gdy włączyła się do ich organizowania miejscowa grupa Polskiej Partii Socjalistycznej. Tego rodzaju strajki ostro skrytykował biskup płocki Apolinary Wnukowski, natomiast władza rosyjska oraz klasa burżuazyjna były nimi przerażone. Do strajków dochodziło jeszcze wiele razy w czerwcu oraz sierpniu. Tym razem zbiegały się one z propagandą antywojenną. Wszystkie manifestacje były siłą tłumione przez władzę rosyjską¹⁹.

Wyrazem walki społeczeństwa płockiego, a w tym również młodzieży, był śpiew zabronionych hymnów: *Boże, coś Polskę, Jeszcze Polska nie zginęła*. Tak działo się np. w Radziwiu, po drugiej stronie Wisły, w dniu 6 I 1905 r., podczas dorocznej uroczystości odpustowej ku czci Przemienienia Pańskiego, w której wzięli udział uczniowie gimnazjum płockiego, a potem manifestacja taka powtórzyła się w katedrze płockiej w dniu 15 sierpnia²⁰.

Młodzież szkolna zakładała tajne organizacje o charakterze niepodległościowym. Tak było w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie w 1913 r. powstała organizacja Młodzieży Niepodległościowej i sekcja Strzelca, zawiązana przez następujących uczniów: Bolesława Mierzejewskiego, Władysława Broniewskiego, Feliksa Celmera, Jana Mariańskiego i Eugeniusza Chodalskiego. Sekcja szkolna objęła starszą młodzież skautową. Udział w tym miał również dyrektor Grabowski. O jego kierunku działalności najprawdopodobniej zadecydowały jego związki z Izą Moszczeńską, którą znał z okresu wspólnej pracy w ramach Uniwersytetu dla Wszystkich.

¹⁹ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 113–115.

²⁰ Tamże, s. 116.

Najprawdopodobniej to przez nią dyrektor utrzymywał kontakt z organizacjami niepodległościowymi w Galicji. Działalność tej grupy polegała na przygotowaniu młodzieży do zadań czysto wojskowych, dlatego odbywano ćwiczenia wojskowe za miastem, czytano „bibułę” nadsyłaną z Krakowa oraz uczono pieśni patriotycznych, powstańczych i legionowych²¹.

Po wybuchu I wojny światowej działalność Strzelca jeszcze się wzmożyła: jego członkowie odbywali tajne zebrania, kolportowali odbijane na hektografie ulotki nawołujące do bojkotu poboru do wojska, tzw. polskiego wermachtu, a zachęcające do wstępowania do Legionów, wydali dwa numery pisma „Młodzi idą”. Gdy na początku 1915 r. przybyła do Płocka Janina Benedekówna i założyła oddział Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, pierwszą jawną ekspozyturę Legionów, w marcu 1915 r. rozpoczęto półjawny werbunek do Legionów Józefa Piłsudskiego, mimo dużych sprzeciwów endecji. Kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży szkolnej i robotniczej musiała statkiem udać się do ośrodka organizacyjnego we Włocławku. Oddział ten wcielono do 4. kompanii V batalionu 1 pułku I Brygady²². Po wyjeździe legionistów środowisko skupione wokół Ligi Kobiet urządzało obchody 3 maja i 6 sierpnia, a zimą wysyłało paczki świąteczne i ciepłą odzież dla stu legionistów. Liga prowadziła też kolportaż prasy lewicowej²³.

²¹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 232. Por. A. J. Papierowski, *Tło do genezy...*, dz. cyt., s. 28–29. Papierowski wymienia wśród aktywnych członków organizacji jeszcze Bolesława Skupińskiego i Zenona Chmielewskiego. Strzelec w Płocku, obok skautingu, był wówczas jedną z nielicznych w tym okresie, konspiracyjnie działających młodzieżowych organizacji niepodległościowych w Królestwie, które szczególnie zajadłe były ścigane przez carat.

²² M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, [w:] *Dzieje Płocka*, dz. cyt., s. 444.

²³ Tamże, s. 445. Dzień 6 sierpnia był to dzień wymarszu „kadrówki”.

Jeszcze inną organizacją, która związała się z ruchem harcerskim w Płocku, była Polska Organizacja Wojskowa, powstała z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w Warszawie 22 X 1914 r. Jesienią 1915 r. utworzono, z inicjatywy prosocjalistycznej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego jednostkę Polska Organizacja Wojskowa na terenie Płocka. Członkowie tej jednostki rekrutowali się przeważnie ze środowiska inteligenckiego oraz bardziej światłych robotników i rzemieślników. Celem organizacji było przygotowanie dobrego żołnierza. Ponieważ POW występowała najpierw przeciwko Rosji, a potem przeciwko Niemcom okupującym miasto, zmuszona była działać tajnie²⁴. Powstała ona z organizacji Strzelca, a komendantem był Zenon Chmielewski. Współpracowali z nim jego gimnazjalni koledzy Feliks Celmer i Władysław Broniewski. Organizacja na Mazowszu Północnym prowadziła aktywną działalność, z przekonaniem, że Polska może się odrodzić fizycznie i duchowo dopiero w ogniu walki z Rosją²⁵. Miała w mieście dwie kompanie złożone z uczniów gimnazjów oraz młodzieży kupieckiej, rzemieślniczej i robotniczej. Młodzież odbywała tajne ćwiczenia wojskowe i zbierała broń. Pierwszy raz ujawnili się w styczniu 1916 r., kiedy postawili krzyż na mogile Zygmunta Padlewskiego. Policja aresztowała wtedy kilka osób, w tym Antoniego Dembowskiego, którego ostatecznie skazano na dożywocie. Latem wydawano pismo „Na przełomie” sygnowane przez Centralny Komitet Narodowy, który nie miał jeszcze w Płocku swojej komórki²⁶.

²⁴ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 124.

²⁵ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 193. Autorzy podają także, iż POW zasiłowała w kwietniu 1915 r. szeregi Legionów Polskich. W oddziale ochotników z Płocka znaleźli się również skauci, o ekwipunek zaś legionistów zadbała Liga Kobiet Pogotowia Wojennego.

²⁶ M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka...*, dz. cyt., s. 446.

W 1915 r. szkolna sekcja Strzelca przekształciła się w Polską Organizację Wojskową. Była to organizacja oparta na zasadach regularnego wojska. Komendantami POW byli wychowankowie I Gimnazjum Męskiego. Bardzo ważne jest to, że z czasem włączano w jej szeregi młodzież spoza szkoły oraz starszych wiekiem skautów. Dzięki temu mogła powstać kompania licząca 60 ludzi, podzielona na dwa plutony i na sekcje²⁷. POW prowadziła w Płocku żywą akcję propagandową za pomocą ulotek, podszywając się pod różne postępowe organizacje skupiające młodzież. W ulotce z listopada 1914 r. propagowano hasła antycarskie, popierające ruch rewolucyjny i wolną polską szkołę, a w styczniu wydano odezwę przeciw poborowi rekruta²⁸. Oczywiście nie uszło to uwadze władz niemieckich. W styczniu 1916 r., po dokonanej rewizji u dyrektora oraz na stacji uczniowskiej, aresztowano sympatyka POW, dyrektora Adama Grabowskiego i kilku jej członków. Dyrektor Grabowski wkrótce został wywieziony do obozu jenieckiego w Niemczech w Celle. Władze niemieckie zawiesiły działalność wszelkich związków i organizacji uczniowskich²⁹.

²⁷ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 233. Początkowo płocka POW wchodziła w skład Grupy Okręgu B. W jego składzie znajdowały się okręg włocławski (Ia) i okręg płocki (II). Pod koniec 1916 r. powstał jeszcze jeden pluton złożony z uczniów miejscowych szkół też w sile 60 osób. Por. M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 125.

²⁸ T. Świecki, F. Wybułt, dz. cyt., s. 193.

²⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 234. Kierowanie szkołą do końca roku szkolnego przejął inspektor Karol Mierzejewski, który był do tej pory pomocnikiem dyrektora w organizacji życia szkolnego. E. Kaniecka-Kielbasiewicz, *Niezapomniane początki*, [w:] „Jagiellonka” 1906–1996, Płock 2010, s. 10–11.

2. POCZĄTKI SKAUTINGU I HARCERSTWA W POLSCE

Ruch skautowy zawdzięcza swoje powstanie Robertowi Baden-Powellowi³⁰, synowi pastora i profesora uniwersytetu w Oksfordzie oraz wnuczki admirała Horacego Nelsona. Twórca światowego skautingu urodził się 22 II 1857 r. w Anglii. Na przełomie XIX i XX w., późniejszy generał brytyjski, wiele lat spędził w Indiach i Afryce Południowej, pełniąc służbę w armii Jej Królewskiej Mości. W tym czasie Wielka Brytania toczyła walki o wpływy w koloniach. W 1899 r. wybuchła w Afryce kolejna wojna z Burami, która zakończyła się zwycięstwem Wielkiej Brytanii w roku 1902³¹. W czasie działań wojennych, Robert Baden-Powell wsławił się obroną twierdzy Mafeking, strategicznego węzła kolejowego w pobliżu granicy z Bostwaną. Podczas wielomiesięcznych walk, w związku z wyczerpaniem się rezerw i zmęczeniem obrońców twierdzy, Baden-Powell wykorzystał do działań patrolowych kilkunastoletnich chłopców, których nazwano „scouts” (zwiadowcy)³².

³⁰ A. Małkowski, *Scouting*, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 22–28. Por. J. Gaj, *Główne nurty...*, dz. cyt., s. 19–23.

³¹ Przełom XIX i XX w. to okres poważnych spiek największych mocarstw kapitalistycznych i okres budzenia się ruchu niepodległościowego narodów kolonialnych. To właśnie dlatego Brytyjczycy chcieli zdominować republikę Burów i uprzedzić Niemców, mających zakusy na obfite złoża złota i diamentów. Potrzebowali jednak do tego silnej, sprawnej i odpornej na kolonialne warunki armii. Zob. J. Gaj, *Główne nurty...*, dz. cyt., s. 17–18. Zob. H. Zins, *Historia Anglii*, Warszawa 1995, s. 314.

³² „Pod nazwą *skauting* będziemy rozumieli pracę i właściwości ludzi puszczy (...) jest on systemem wychowawczym, który zapewnia ich dzieciom zdrowie fizyczne i rozwój, uczy śmiałości, pomysłowości sprytu w rzemiośle, uczy karności, odwagi, rycerskości i patriotyzmu, jednym słowem rozwija w chłopcu charakter, który dla przyszłości jego jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia” (R. Baden-Powell,

W tym czasie na Wyspach Brytyjskich społeczeństwo angielskie odczuwało brak wyraźnego wzorca w kształtowaniu postaw obywatelskich wśród młodzieży. Nastroje te dostrzegł Baden-Powell, który opierając się na zdobytym doświadczeniu³³ stworzył ruch skautowy, mający wykształcić w młodym człowieku takie cechy, jak: uczciwość, solidność, lojalność, prawdomówność, odpowiedzialność, gotowość do pomocy innym³⁴. Wzór munduru zapożyczono z ryszunku żołnierskiego używanego przez Brytyjczyków w Afryce Południowej, a lilijkę od odznaki „strzałki północnej” z kompasu, którą w czasie wojny wręczał Baden-Powell skautom 5. pułku dragonów gwardii³⁵.

W 1907 r. na wyspie Brownsea w hrabstwie Dorset, Baden-Powell zorganizował kilkutygodniowy obóz o charakterze ćwiczebnym, w którym wzięło udział kilkunastu chłopców, gdzie praktycznie wypróbowano nową metodę wychowawczą. W krótkim czasie zaczęto organizować kolejne obozy, a metody skautowe przyjęły się także w innych organizacjach. W roku 1908 pojawiła się sztandarowa publikacja omawiająca zasady skautingu autorstwa samego Baden-Powella³⁶. Twórca skautingu w książce *Scouting for boys* napisał

Scouting dla chłopców, Warszawa 1938, s. 14); S. Sedlaczek, *Geneza skautingu i harcerstwa*, [w:] *Geneza harcerstwa...*, dz. cyt., s. 71.

³³ Baden-Powell oparł swój system wychowawczy o wzorce Epikteta, średnio-wieczne zakony rycerzy, Zulów, Czerwonych Indian i Japończyków, dr. Jahna, sir Wiliama Smitha, swego ojca, dr. Arnolda, Thompsona Setona, Dan Bearda, W. T. Steada i własnych. R. Baden-Powell, *Jak organizacja wzrastała*, [w:] *Geneza harcerstwa...* dz. cyt., s. 20. Por. S. Sedlaczek, *Geneza skautingu...*, dz. cyt., s. 85–92.

³⁴ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, dz. cyt., s. 21.

³⁵ S. Sedlaczek, *Geneza skautingu i harcerstwa...* dz. cyt., s. 3. Por. R. Baden-Powell, *Jak organizacja wzrastała...*, dz. cyt., s. 19.

³⁶ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany*, Warszawa 2003, s. 20–21. Te organizacje, organizacje przedskautowe angielskie, to np. Stowarzyszenie Ogrodów

m.in., iż „wychowanie skautowe stawia sobie za cel zastąpienie egoizmu służbą, wychowanie chłopca na jednostkę wartościową moralnie i fizycznie, która użyje swej wartości dla służby społecznej”³⁷. Wychowanie to miało być oparte na wartościach chrześcijańskich i poprzez formy zewnętrzne kształtować duchowość młodzieży³⁸. Przyrzeczenie i prawo skautowe oparte zostało o Dekalog i Ewangelię, i zawierało dwie podstawowe zasady chrześcijańskie: miłość Boga i bliźniego³⁹. Tak sformułowane prawo skautowe było poszerzeniem tych zasad i nową interpretacją, mającą trafić do serca młodzieży, kreując wzorzec osobowy skauta-rycerza⁴⁰.

Skauting od początku stawał się nie tylko systemem wychowania, nie tylko ruchem wychowawczym, ale też organizacją wychowawczą. Celem tego wychowania było ukształtowanie obywatela poprzez harmonijny rozwój fizyczny i duchowy. Główne zasady systemu skautowego to wychowanie przez czyn, nie tłumienie, ale skierowanie instynktów i upodobań w dobrą stronę, uwzględnianie wpływu rówieśników, uzgadnianie oddziaływań rozmaitych środowisk, takich jak rodzina, szkoła, zakład pracy. Przy tym trzeba podkreślić, że Baden-Powell i jego instruktorzy doprowadzili

Publicznych, Boys Brigade czy YMCA; S. Sedlaczek, *Geneza skautingu i harcerstwa. Szkic w 25-lecie Harcerstwa*, Warszawa 1936; Reprint 2014, s. 13–14.

³⁷ R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938, s. 10.

³⁸ „Wychowanie nasze nie jest militarystyczne ani w celach, ani w środkach, mam na myśli ideały służby bliźnim. Innymi słowy: celem naszym jest chrześcijańskie postępowanie w życiu i czynach codziennych, a nie jedynie teologiczne praktyki od niedzieli do niedzieli”; R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców...*, dz. cyt., s. 10.

³⁹ System skautowy nie miał na celu przekazywania prawd wiary, lecz miał polegać na wychowaniu przez przykład życia i czyny. H. Boryński, W. Nowaczyk, *Uderzmy w głęb. Wskazówki metodyczno-programowe harcerskiej służby Bogu*, Kraków 1938, s. 12.

⁴⁰ G. Nowik, *Życie religijne w harcerstwie 1910–1939*, „Chrześcijanin w Świecie” 1988, nr 173, s. 4–5.

metody skautingu do dzisiejszego stanu drogą doświadczenia⁴¹. Młodzież samorzutnie „skautowała” w oparciu o opracowaną i wydaną przez Baden-Powella książkę ze wskazówkami dla wywiadów, a to rodziło skauting raczej jako oddolny ruch. Ruch młodzieży zatem można by w pewnym stopniu uważać za podstawę i przyczynę powstania systemu, a w końcu organizacji⁴².

Z czasem skauting przekształcił się w ruch młodzieżowy o zasięgu światowym, przystosowując się do lokalnych tradycji i warunków społecznych. W bardzo krótkim czasie idee skautowe dotarły również na ziemię polskie, gdzie trafiły na podatny grunt. Młodzież polska pod jarzmem niewoli nie traciła nadziei na odzyskanie niepodległości. We wszystkich zaborach istniały tajne organizacje o charakterze narodowo-patriotycznym. Przyspieszyły one powstanie harcerstwa w Polsce, a jednocześnie wywarły wielki wpływ na jego kształt, na jego ideowe i organizacyjne oblicze⁴³. Wśród najważniejszych organizacji wymienić należy: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Eleuteria i działający w jego ramach jawnie ruch etyczny wśród starszej młodzieży zwany Eleusis⁴⁴, założony w 1903 r. przez ks. Wincentego Lutosławskiego oraz Związek Młodzieży Polskiej Zet i Zarzewie⁴⁵. Harcerstwo powstało

⁴¹ *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922, s. 3–5.

⁴² Por. A. Wiśniewski, *Korzenie harcerstwa polskiego*, Warszawa 1998, s. 3–6.

⁴³ S. Sedlaczek, *Źródła ruchu harcerskiego*, [w:] *Geneza harcerstwa...*, dz. cyt., s. 55–59. Por. J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, dz. cyt., s. 32–36.

⁴⁴ E. Grodecka, „Eleusis”, [w:] *Geneza harcerstwa...*, dz. cyt., s. 30–37. Por. A. Wiśniewski, *Korzenie harcerstwa...*, dz. cyt., s. 3–6.

⁴⁵ W Zarzewiu i Eleusis działali m.in. Andrzej Małkowski, Tadeusz Strumiłło i Olga Drahonowska. W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 21. Por. J. Wojtasik, *Geneza idei niepodległościowej w polskim ruchu skautowym przed I wojną światową*, [w:] *Harcerze w walce o Niepodległą*, Warszawa 2002, s. 16–17.

więc jako synteza wielu ruchów o podłożu niepodległościowym, gdzie zasady skautingu były jednym z elementów składowych⁴⁶.

Już w roku 1909 pojawiły się w Polsce pierwsze informacje o nowej organizacji młodzieżowej z Anglii. Dnia 2 października, warszawski tygodnik „Świat” nr 40 z dnia 8 X 1909 r., zamieścił artykuł *Na drodze do stałej armii*, pierwszą wzmiankę o skautingu. Tytuł sugeruje, że pierwotnie widziano w skautingu rodzaj organizacji przygotowującej do służby wojskowej. W listopadzie tegoż roku lwowskie „Słowo Polskie” zamieściło artykuł Edmunda Naganowskiego pod tytułem *Bi-bi i Bi-es*, informujący społeczeństwo polskie o ruchu skautowym⁴⁷. To właśnie we Lwowie najwcześniej znaleźli się chętni do pracy w oparciu o wskazówki Baden-Powella i dlatego to miasto uważa się za kolebkę skautingu w całej Polsce. Poza tymi dwoma wymienia się jeszcze jedną publikację. Jest to artykuł Mariana Stępowskiego, zamieszczony na setnej stronie Kalendarza Towarzystwa Szkoły Ludowej na rok 1911. Artykuł mówi o powstaniu skautingu angielskiego, analizuje treść przyrzeczenia oraz prawo skautów angielskich. Nie wspomina natomiast o przeniesieniu skautingu na grunt polski⁴⁸.

⁴⁶ S. Sedlaczek, *Co trzeba wiedzieć o powstaniu harcerstwa?*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1999, nr 7, s. 1.

⁴⁷ „Bi-bi” to skrót od „Boys Brigade”, a „Bi-es” pochodzi od „Boys Scouts”. T. Strumillo, *Geneza harcerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 66; E. Grodecka, *Pierwsze ćwiczenia skautingu żeńskiego*, Warszawa 1937, s. 22–23. Edmund Naganowski, będąc sekretarzem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Londynie nawiązał korespondencyjny kontakt z generałem Baden-Powellem. W swoim artykule zamieścił spostrzeżenia brytyjskiego generała. Była to pierwsza wzmianka w prasie o ruchu nazywanym skautingiem.

⁴⁸ We Lwowie powstały pierwsze Oddziały Ćwiczebne, które stworzyły podwaliny przyszłych drużyn harcerskich. Zob. H. Bagiński, *Geneza Polskiego skautingu*, Warszawa 1998, wyd. II, s. 11–18; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe*

Idee skautingu natrafiły na ziemiach polskich na podatny grunt. Tu samodoskonalenie się i wspomaganie rozwoju młodzieży, zwłaszcza pod względem fizycznym było łączone z walką narodowowyzwoleńczą i duchem patriotycznym. Poza tym w zaborze austriackim Polacy cieszyli się dużą autonomią, która pozwalała na zakładanie różnego rodzaju organizacji, w tym także młodzieżowych. Organizacje te, o różnym zabarwieniu politycznym odcisnęły swój ślad na pluralizmie ideowym rodzącego się ruchu harcerskiego. Stanisław Czopowicz zauważył: „U podstaw harcerstwa legły polskość, katolicyzm i system skautowy. Skautowa idea służby Bogu, Królowi (Ojczyźnie) i bliźniemu oraz praca nad sobą współbrzmiała z patriotycznym, polsko-katolickim nurtem, decydującym o zachowaniu tożsamości narodowej i religijnej społeczeństwa polskiego w okresie porozbiorowym. «Tak się stało, że idee angielskie nie trafiły na grunt nieprzygotowany. Młodzież, którą porwały, pędziła w owe czasy bujne i wysoko ideowe życie w szeregu organizacji niepodległościowych oraz w stowarzyszeniach samowychowania moralnego i fizycznego». Wielostronne bogactwo i intensywność życia tych organizacji i stowarzyszeń były tak ogromne, iż «można śmiało powiedzieć [...], że nawet bez skautingu jakiś ruch do niego podobny byłby powstał u nas w rozwoju tych idei i metod, jakie na ziemiach polskich zrodziły się». [...] Dlatego skauting bardzo szybko został przyswojony na ziemiach polskich. Tym prędzej i trwalej, że natrafił na gotową bazę kadrową i organizacyjną i od razu zyskał solidne oparcie materialne w istniejących organizacjach i stowarzyszeniach młodzieży”⁴⁹.

XIX i XX w. *Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 47. A. Zawadzki, *Udział harcerstwa w budowie państwa polskiego w latach 1918–1921*, mps, Warszawa 1979, s. 35–36.

⁴⁹ Cyt. za: S. Czopowicz, *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, Warszawa 2010, s. 41.

W pierwszej fazie, w związku z potrzebą prowadzenia zajęć fizyczno-wojskowych, zarząd Zarzewia postanowił stworzyć tajne grupy młodzieży wzorowane na zasadach skautingu pod nazwą Oddziały Ćwiczebne. Każdy oddział wybierał sobie za patrona jednego z bohaterów narodowych, a zajęcia dotyczyły m.in. umiejętności czytania map, orientowania się w terenie, służby polowej i ćwiczeń gimnastycznych, które zwykle przeprowadzano w ramach ruchu sokolego. W listopadzie 1909 r. zawarto porozumienie o współpracy z Towarzystwem Gimnastycznym Sokół i już w 1910 r. utworzono próbne oddziały we Lwowie, a później także w Krakowie i innych miastach⁵⁰.

W tym czasie władze Zarzewia, widząc możliwość wykorzystania koncepcji skautingu dla celów konspiracji wojskowej, zleciły Andrzejowi Małkowskiemu przetłumaczenie podręcznika Roberta Baden-Powella *Scouting for boys*⁵¹. Po zapoznaniu się z jego treścią autor przekładu wygłosił referat na pierwszym kursie skautowym we Lwowie, który rozpoczął się 20 III 1911 r. i zgromadził 200 osób. Dzień 22 maja tegoż roku okazał się znamienny dla harcerstwa polskiego. Wtedy to Komenda Skautowa we Lwowie – zależna jeszcze

⁵⁰ Należy zaznaczyć, że już w 1910 r. istniały grupy młodzieży o charakterze skautowym, m.in. A. Małkowski i K. Żurowski założyli we Lwowie drużynę zwiadowców im. Jeża-Miłkowskiego, a w Krakowie powstał zastęp Kruków wzorujący się na angielskim skautingu. W październiku 1910 r. w Warszawie nauczyciel gimnastyki Edmund Nebel założył drużynę o charakterze skautowym. K. Koźniewski, *I zawsze krzyż...*, dz. cyt., s. 16; W. Błażejowski, dz. cyt., s. 23–24; E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989, s. 7.

⁵¹ Ciekawostką jest, że polecenie przetłumaczenia książki Baden-Powella, 21-letni wówczas student Andrzej Małkowski, otrzymał za karę w wyniku spóźnienia się na ćwiczenia. W związku z niewywiązaniem się z zadania, skierowano sprawę do sądu instruktorskiego i nakazano do 15 IV 1910 r. przetłumaczenie tekstu w ramach kary za zlekceważenie obowiązków. H. Bagiński, *Geneza polskiego skautingu...*, dz. cyt., s. 8–13.

formalnie od Sokoła – Macierzy – wydała pierwszy rozkaz, w którym rozwiązała dotychczasowe drużyny sokole, tworząc oficjalnie Drużyny Młodzieży Skautowej. Owocem zakońzonego kursu było powstanie trzech takich drużyn: I męskiej im. Tadeusza Kościuszki pod kierownictwem Czesława Pieniążkiewicza; II męskiej im. Jana Karola Chodkiewicza, z drużynowym Franciszkiem Kapałko i III żeńskiej im. pułkownik Emilii Plater pod wodzą Olgi Drahońskiej⁵². Inne źródła dodają jeszcze czwartą drużynę IV męską im. Szymona Mohorta pod kierownictwem Andrzeja Beternaya⁵³. W niedługim czasie dołączył do wyżej wymienionych drużynowy Mieczysław Neugebauer, który zebrał spośród członków Oddziałów Ćwiczebnych następną drużynę skautową.

Wypada zaznaczyć, że polski system wychowania skautowego (harcerskiego) różni się nieco od angielskiego z racji celowego przystosowania go do naszych warunków, naszego charakteru narodowego oraz wpływów różnych czynników oddziałujących na niego od momentu powstania⁵⁴. Umiejętnie dopasowano skauting Baden-Powella do właściwości i potrzeb polskiej młodzieży. W swej technice i swym zespole ćwiczeń pozostawiono ów skauting prawie bez zmian, pogłębiając jedynie treść ćwiczeń i podporządkowując je naszym racjom wychowawczym. Z tego faktu wypływały indywidualność, charakter i specyfika harcerstwa pośród podobnych organizacji w innych krajach, mniej czy bardziej dosłownych adaptacji brytyjskiego skautingu⁵⁵.

⁵² W. Błażejowski, dz. cyt., s. 27. Warto dodać, iż przed utworzeniem drużyn istniał samodzielny zastęp Kruków, który jako pierwszy wprowadził do swojej pracy ideę skautową.

⁵³ T. Strumiłło, *Nasze dzieje. Geneza harcerstwa*, [w:] *Geneza harcerstwa....*, dz. cyt., s. 54. Por. E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa...*, dz. cyt., s. 15; K. Koźniewski, *I zawsze krzyż...*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁴ *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922, s. 5–6.

⁵⁵ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 42.

Od samego początku oblicze harcerstwa kształtowały przede wszystkim następujące idee, wzorce i metody: 1) dążenie do cnoty (łac. *virtus*, grec. *arete*); 2) braterstwo i wzajemna pomoc koleżeń- ska jako główny obowiązek; 3) złączenie zabawy z pracą i szerzenie w ten sposób celów ideowych; 4) podporządkowanie pracy i zaba- wy normom moralnym i religijnym oraz powiązanie ich z życiem religijnym; 5) kierowanie się przez przywódców i kierowników związku tymi samymi zasadami, które promowali wśród młodzie- ży. Te i wiele innych idei, wzorców i metod, podporządkowane były nadrzędnemu celowi – „wybiciu się na niepodległość Ojczyzny” i osiągnięciu pełni człowieczeństwa w pełnej harmonii⁵⁶.

Ruch skautowy w Polsce u swych początków był bardzo ży- wiołowy. Bardzo szybko przybywało nowych drużyn. W związku z szybkim powstawaniem nowych drużyn, zaistniała pilna potrzeba utworzenia grupy kierującej całością. To doprowadziło w dniu 21 V 1911 r. do powstania Naczelnej Komendy Skautowej z komendantem drem Kazimierzem Wyrzykowskim oraz członkami: Olgą Draho- nowską, Jerzym Grodyńskim, Alojzym Horakiem, Franciszkiem Kapałko, Andrzejem Małkowskim i Czesławem Pieniążkiewiczem. Tak zaczęły wyłaniać się zręby organizacji⁵⁷. Na początku paździer- nika 1911 r. we Lwowie odbył się specjalny kurs instruktorów Od- działów Ćwiczebnych i po burzliwych naradach w dniu 1 XI 1911 r. Komisja Wychowania Fizycznego wydała rozkaz rozwiązania w ca-łej Małopolsce Oddziałów Ćwiczebnych, a zorganizowania w ich miejsce sokołich drużyn skautowych⁵⁸.

⁵⁶ Tamże, s. 42–43.

⁵⁷ Wśród ciekawych inicjatyw należy zauważyć powstanie drużyny wakacyjnej, prowadzonej przez ks. Kazimierza Lutosławskiego w zakładzie leczniczym w Ko- sowie. W. Błażejewski, dz. cyt., s. 27.

⁵⁸ Spory spowodowane były tym, że Zarzewie uważało za priorytet konspirację wojskową, natomiast kierownictwo Sokoła-Macierzy chciało upodobnić skauting

Od momentu powstania toczyła się swoista walka o ideowe oblicze ruchu skautowego w Polsce oraz spory o redakcję Prawa i Przyrzeczenia Skautowego, jak również o to, czy skauting ma prowadzić pracę wojskowo-niepodległościową, czy tylko pomagać w wychowaniu młodzieży⁵⁹. Z inicjatywy Andrzeja Małkowskiego zaczęto wydawać od 15 X 1911 r. pierwszą gazetkę o tematyce skautowej „Skaut”. Wychodziła ona regularnie co dwa tygodnie i osiągała nakład 6 tys. egzemplarzy, trafiając w ręce sporej grupy młodzieży polskiej. Już w drugim numerze z 1 XI 1911 r. opublikowano tekst Prawa Skautowego wzorowanego na prawie ułożonym przez Baden-Powella:

1. Na słowie skauta można polegać jak na słowie Zawiszy.
2. Skaut jest wierny Ojczyźnie.
3. Skaut jest obowiązany być pożytecznym i pomagać innym.
4. Skaut jest przyjacielem wszystkich, a bratem każdego innego skauta.
5. Skaut jest rycerski.
6. Skaut jest przyjacielem zwierząt.
7. Skaut jest karny i posłuszny.
8. Skaut śmieje się i gwizdże w najcięższym nawet położeniu.
9. Skaut jest oszczędny⁶⁰.

W numerze 10 z 1 III 1912 r. uzupełniono to prawo o kolejny punkt mówiący o tym, że „skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynku – wolny od nałogów pętających ducha i osłabiających ciało”⁶¹.

do organizacji sokolich i narodowych. K. Koźniewski, *Ognie i ogniska: drogi i przemiana harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961, s. 42–43. Por. J. Wojtycza, *Geneza i początki ruchu skautowego w Małopolsce w latach 1910–1911*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia – Szkice – Materiały 1911–2006*, Rzeszów 2006, s. 81.

⁵⁹ Zob. J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, dz. cyt., s. 36–46.

⁶⁰ W. Błażejowski, dz. cyt., s. 30.

⁶¹ Tamże, s. 31.

Tekst Przyrzeczenia Skautowego sformułowany był następująco:
Ślubuję:

1. Wierność Ojczyźnie,
2. Gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym,
3. Posłuszeństwo Prawu Skautowemu⁶².

Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie powstały u zarania ruchu harcerskiego w Polsce i chociaż podlegały pewnym modyfikacjom, funkcjonowały zarówno w Rzeczypospolitej Niepodległej, jak też w czasie II wojny światowej i okupacji, stanowiąc jego stabilną podstawę, co znalazło swój wyraz w zapisach *Statutu ZHP*: „Podstawą ideologii harcerskiej jest Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, które brzmią następująco:⁶³

Przyrzeczenie Harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym (posłuszną) Prawu Harcerskiemu.

Prawo Harcerskie

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.

⁶² W tekście przyrzeczenia brak było odniesienia do służby Bogu. Wynikało to z obawy, iż część młodzieży nie zechce wstąpić do organizacji ze względu na jej religijny charakter. *W. Błażejewski*, dz. cyt., s. 31.

⁶³ *Statut ZHP*. Rok wydania 1939, § 5. Na początku lat trzydziestych Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie uzyskały najpełniejszy kształt. Prawo zostało w *Statucie* zamieszczone w dwóch wersjach – dla harcerzy i dla harcerek. W tekście została zacytowana jedna wersja przeznaczona dla harcerzy.

6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Znamienne jest, iż Przyrzeczenie nie rozpoczynało się tak samo, jak w angielskim pierwowzorze od słowa „ślubuję”, ale od słów: „mam szczerą wolę”. Moment złożenia Przyrzeczenia był jakby pasowaniem na rycerza. Mogli je składać chłopcy i dziewczęta dopiero po zdobyciu pierwszego stopnia. Sam obrzęd miał być krótki i zwarty, bez zbędnych elementów, z zachowaniem ciszy. Przyrzeczenie jako osobisty akt duchowy chłopca odbierał drużynowy-instruktor, a w przypadku dziewczyny – drużynowa-instruktorka. Z chwilą złożenia Przyrzeczenia kandydat stawał się harcerzem, na znak czego otrzymywał Krzyż Harcerski. Od tego momentu rozpoczynało się liczenie służby w Związku. Krzyż Harcerski wzorowano na krzyżu Rycerzy Zakonu Maltańskiego i polskim orderze wojskowym *Virtuti Militari*. Krzyż był „największym skarbem harcerskim”⁶⁴.

W grudniu 1911 r. przybył do Warszawy delegat lwowskiego naczelnictwa skautowego – Jerzy Grodyński. W wyniku porozumienia

⁶⁴ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 46–47. Zob. T. Sikorski, *Krzyż harcerski 1913–2013*. Warszawa–Kraków 2014. Konkurs na polską odznakę skautową został ogłoszony w pierwszym numerze lwowskiego pisma „Skaut” z dnia 15 X 1911 r., a rozstrzygnięty w ósmym numerze tegoż pisma z 1 II 1912 r. Główną nagrodą w konkursie był egzemplarz powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*. Projekt w postaci krzyża, autorstwa ks. Kazimierza Lutosławskiego, wśród 84 nadesłanych prac, otrzymał dopiero trzecią nagrodę. Jednak ostatecznie to ta odznaka przyjęła się jako szczególny symbol Harcerstwa Polskiego.

powstała tajna Naczelna Komenda Skautowa dla Warszawy i Królestwa Kongresowego. Miała ona podlegać komendzie we Lwowie, zachowując samodzielność w kontaktach z warszawskim Sokołem⁶⁵.

W 1913 r. właśnie ta warszawska Naczelna Komenda Skautowa przyjęła oficjalnie Krzyż Harcerski, jako odznakę ruchu skautowego w Polsce. Projektantem tego symbolu był ks. Kazimierz Lutosławski⁶⁶.

W sierpniu 1912 r. na terenie zaboru rosyjskiego powstało Junactwo skupiające młodzież robotniczą i rzemieślniczą. Założycielem Junactwa był Stefan Plewiński, a współpracownikami m.in. Adam Chętnik, Władysław Olędzki, Janina Porazińska i Wiktor Strzembosz. Junactwo propagowało wartości zbliżone do zasad skautingu, a zwolenników znalazło szczególnie wśród młodzieży wiejskiej⁶⁷.

Jeszcze inną formę skautingu przybrał tzw. WJUZ, który powstał w Stryju, wśród młodzieży gimnazjalnej pod przewodnictwem prof. Jana Piątka. Nazwa wywodziła się od liter początkowych hasła niepodległościowego: wolność, jedność, ufność, zgoda⁶⁸.

⁶⁵ E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa...*, dz. cyt., s. 17.

⁶⁶ Pierwotnie projekt autorstwa księdza Lutosławskiego przedstawiał owalną tarczę z napisem „Czuwaj”, dwie szable i zarys krzyża Virtuti Militari. Późniejsze „przeróbki” upodobniły krzyż do wzoru dzisiejszego z tą różnicą, że zamiast lilijki w centrum umieszczono gwiazdkę. Lilijka w centrum krzyża pojawiła się dopiero w wersji ostatecznej. Zob. K. Koźniewski, *I zawsze krzyż...*, dz. cyt., s. 47. Więcej o projektancie krzyża harcerskiego zob. M. Mucha, *Działalność harcerska Ks. Kazimierza Lutosławskiego w latach 1911–1924*, Warszawa 1998. Zob. J. Mandziuk, *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w Moskwie w latach 1915–1918*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” 2010, nr 275, z. 17, s. 167–177. Zob. S. Sedlaczek, *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920*, Warszawa 1936. Zob. <http://krzyzharcerski.pl>, [dostęp: 15.02.2016].

⁶⁷ E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa...*, dz. cyt., s. 17. Zob. A. Chętnik, *Harcerstwo w Junactwie*, Warszawa 1915. Zob. Tenże, *Junactwo*, Warszawa 1915.

⁶⁸ Chłopcy nazywali siebie wjuzowcami, mieli prawo wjuzowe, wjuzowali

Na jesieni 1912 r. ukazała się kolejna ważna publikacja Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreibera – *Harce młodzieży polskiej*. W przekładzie dzieła Baden-Powella, autorzy zastąpili słowo „skaut” polskim określeniem „harcerz”. Zmiana nazewnictwa była sygnałem, iż ruch skautowy na ziemiach polskich będzie odbiegał od swego pierwowzoru⁶⁹. W późniejszym czasie angielskie zawołanie „Be prepared”⁷⁰ (Bądź gotów) zastąpiono rodzimym pozdrowieniem „Czuwaj”, a przyczyniły się do tego harcerki łączące umiejętnie pozdrowienie angielskie z sokolim „Czołem”⁷¹. Pozdrowieniu „Czuwaj” nie można także odmówić inspiracji ewangelicznej, co podkreślił Stanisław Czopowicz w swojej publikacji *Szczera wola i zniewolenie...*, wielokrotnie cytowanej w niniejszej pracy.

Ucieleśnieniem harcerskich ideałów były symbole, obrzędy i zwyczaje, z których w naturalny sposób wykształciły się jednako- we i wspólne dla całego harcerstwa. Do nich należy symbol skautowej lilijki. Nie była to lilia herbowa, ale igła kompasu w kształcie lilii – strzałki północnej ze średniowiecznych map, która zawsze wskazuje ten sam kierunek. Lilijka symbolizuje niezmiennie dążenie skautów do szlachetnego celu, jakim ma być służba Bogu,

po lasach itd. Pomysłodawcą tych określeń był Michał Kaczorowski. Zob. T. Strumillo, *Nasze dzieje...*, dz. cyt., s. 5.

⁶⁹ Skaut w znaczeniu angielskim oznaczał poszukiwacza, zwiadowcę. W terminologii polskiej, harcerz to rycerz (harcownik), który w Wojsku Polskim, za zgodą dowódcy, samotnie wychodził przed front i wyzywał na pojedynek przeciwnika. W języku węgierskim wyraz „harcolni” oznaczał „walczyć”. Były to więc dwie różne postawy. Zob. K. Koźniewski, *I zawsze krzyż...*, dz. cyt., s. 46. Zob. A. Chętnik, *Harcerstwo w Junactwie...*, dz. cyt., s. 7–12.

⁷⁰ Zawołanie skautów Baden Powell zapożyczył od żandarmerii południowoafrykańskiej. Zob. R. Baden-Powell, *Jak organizacja wzrastała...*, dz. cyt., s. 20.

⁷¹ Pozdrowienie „Czuwaj” przyjęto już w 1910 r. na Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie, w pięćsetną rocznicę zwycięstwa rycerstwa króla Jagiełły nad Krzyżakami. E. Piasecki, M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, Łódź 1999, s. 38.

Ojczyźnie i bliżnim. Lilijka skautowa została szybko spolonizowana przez dodanie na jej ramionach liter ONC – skrótu filomackiego hasła: „Ojczyzna – Nauka – Cnota”⁷².

Od początku ruchu harcerskiego bliska była mu pieśń *Wszystko, co nasze...* Pierwotny wiersz Ignacego Kozińskiego, rozpoczynający się od tych słów, a zamieszczony w pierwszym numerze „Skauta” (październik 1911 r.), w rok później otrzymał refren napisany przez Olę Drahonowską, by można go było śpiewać na melodię pieśni *Na barykady...* Pieśń *Wszystko, co nasze...* wyparła pierwotny hymn harcerski – *Rotę* i na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych stała się faktycznym hymnem harcerek i harcerzy, co władze ZHP jedynie oficjalnie usankcjonowały⁷³.

Wraz z rozwojem skautingu wśród młodzieży męskiej, zaczęły pojawiać się drużyny żeńskie. Ruch dziewczęcy rozwijał się znacznie wolniej, gdyż ówczesne wzorce „panienek z dobrego domu” były sprzeczne z modelem skautowym⁷⁴. Niemniej jednak liczba drużyn żeńskich stale wzrastała. I tak np. oprócz Lwowa i Krakowa w roku 1913 powstały nowe drużyny w Nowym Sączu, Tarnowie, Gorlicach, Rzeszowie i Zakopanem⁷⁵.

W styczniu 1913 r. przy Związkowym Naczelnictwie Skautowym we Lwowie utworzona została sekcja żeńska jako Zarząd Główny

⁷² S. Czopowicz, dz. cyt., s. 50. Zob. Miszczuk M., *Harcerska lilijka*, „Skaut” 2005, nr 2, s. 10–15. Tenże, *Harcerska lilijka*, cz. 2, „Skaut” 2005, nr 3, s. 10–16. Tenże, *Lilijka harcerska*, cz. 3, „Skaut” 2005, nr 6, s. 15–20.

⁷³ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 51.

⁷⁴ M. Mileska, *Materiały do historii krakowskiego harcerstwa żeńskiego w latach 1911–1939*, t. 1, Kraków 2003, s. 5. Zob. *Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949*, red. A. Zawadzka. Warszawa 1995.

⁷⁵ W Krakowie pierwszą drużynę żeńską założyła już w 1911 r. Zofia Langerówna. Nosila ona nazwę 1 Akademickiej Drużyny Skautowej im. Królowej Jadwigi. Zob. E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego...*, dz. cyt., s. 108.

Żeńskich Drużyn Skautowych. Na funkcję komendantki wybrano Jadwigę Falkowską. Zespół redakcyjny, w skład którego wchodził m.in. Kazimierz Wyrzykowski, Andrzej Małkowski, Olga Drahońska i Helena Paliwodzianka, opracował broszurę będącą zbiorem wskazówek metodycznych przeznaczonych dla drużyn żeńskich, zatytułowaną *Polskie skautki*⁷⁶.

W roku 1913 kilkudziesięcioosobowa delegacja skautów polskich wzięła udział w Birmingham w zlocie skautów z całego świata. Wysłano przedstawicieli wszystkich trzech zaborów i uzyskano od gen. Baden-Powella poparcie w sprawie włączenia harcerzy polskich w szeregi skautów. Delegacja występowała pod sztandarem polskim, prostując mniemanie innych o pochodzeniu austriackim.

Kolejne lata pokazały, że harcerstwo coraz bardziej zaczęło odchodzić od angielskiego pierwowzoru. Dotyczyło to przede wszystkim zasad natury ideologicznej. W zamyśle Baden Powella, skauci mieli działać ku chwale imperium brytyjskiego, a państwo było protektorem młodzieży. W przypadku harcerstwa będącego w opozycji do rządów zaborców, działalność młodzieży opierała się na walce o polską państwowość⁷⁷.

Na harcerstwo ukształtowane w Polsce w latach 1910–39 należy patrzeć jako na spójny system, w którym można wyodrębnić kilka ważnych elementów: 1) Ideę wyznaczającą cel, kierunek, wartości, zasady i styl życia; 2) Instruktorów harcerskich, przywódców, wychowawców, ludzi tym ruchem kierujących, budujących organizację, tworzących programy, dobierających metody działania i stanowiących o ich wartości i rozwoju; 3) Organizację stworzoną przez

⁷⁶ E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa...*, dz. cyt., s. 19. Zob. *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 11–12.

⁷⁷ B. Hillebrandt, dz. cyt., s. 48–49.

ruch, służącą mu do uporządkowanego i racjonalnego wcielania idei oraz osiągnięcia celu; 4) Program, rozumiany jako zbiór planowych prac i czynności, rozłożonych w czasie i przestrzeni, będących próbą skonkretyzowania idei w życiu i w działaniu; 5) Metodę, nazywaną harcerską metodą wychowawczą, określającą sposób podążania do celu. Trzeba zaznaczyć, że elementy te nie występują osobno lub w oderwaniu od pozostałych, raczej się nakładają, przenikają, dopełniają, harmonijnie tworząc nierozdzieloną, nadrzędną całość. Ich nieodłączną podstawą jest harcerski ruch społeczny, dla którego zaistnienia podstawowym i niezbędnym jest „czynnik moralny, wiara w wartości moralne, jakie ruch reprezentuje oraz wpływająca z niej wspólna sprawa, spajająca i ukierunkowująca ogarnięte przez ruch jednostki i grupy”⁷⁸.

3. PIERWSZE MĘSKIE DRUŻYNY SKAUTOWE W PŁOCKU

Początki skautingu w Płocku ściśle wiążą się z powstaniem i działalnością Gimnazjum Polskiego Męskiego. Powstało ono na fali wcześniejszego strajku szkolnego, jaki wybuchł 6 II 1905 r. w Gimnazjum Gubernialnym Męskim i w następnym dniu w Gimnazjum Żeńskim. Pozytywnym skutkiem strajku było przyzwolenie władz rosyjskich na zakładanie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym i na powoływanie polskich stowarzyszeń kulturalnych. Powstałe w takiej atmosferze płockie Koło Macierzy Szkolnej w lipcu 1905 r. natychmiast przystąpiło do zorganizowania prywatnej szkoły, z językiem polskim, w której mogłaby kontynuować

⁷⁸ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 43.

naukę młodzież usunięta ze szkoły za udział w strajku. Władze rosyjskie w marcu 1906 r. wydały zgodę na utworzenie takiej szkoły. Gimnazjum Polskie Męskie pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej umieszczono najpierw w budynku szkoły Prywatnego Progimnazjum Pawła Topolińskiego. Gdy przejęto szkołę Topolińskiego, powstało 8-klasowe gimnazjum, do którego 4 IX 1906 r. zapisało się 465 uczniów, z tego 225 z samego Płocka. Po likwidacji Polskiej Macierzy Szkolnej pod koniec 1907 r., opiekę nad szkołą przejęło Towarzystwo Udziałowe Szkoła Średnia Płocka, a dyrektorem szkoły od 1909 r. był Adam Grabowski. Szkoła nie miała praw szkoły rządowej, ale nauka odbywała się w polskim języku i dlatego cieszyła się dużą popularnością, zwłaszcza że personel nauczycielski składał się z wybitnych pedagogów i wychowawców, takich jak: Dezydery Szymkiewicz, Władysław Horodyski, Alojzy Stodółkiewicz, Czesław Przybyszewski, Aleksander Maciesza. Szkoła prezentowała wysoki poziom nauczania, zgodny z nowoczesnymi prądami pedagogicznymi. Preferowane były literatura ojczysta i historia Polski. We wrześniu 1913 r. szkoła otrzymała nowo wybudowany, nowoczesny gmach. Duża grupa uczniów skupiała się wokół osoby dyrektora Grabowskiego, który wspierał działalność niepodległościową. To z jego inicjatywy powstawały na terenie szkoły tajne stowarzyszenia mające na celu propagowanie polskiej kultury⁷⁹.

Od dawna polska młodzież rozproszona w trzech zaborach tęskniła za niepodległością Ojczyzny i aktywnie dążyła do jej odzyskania. Nowe metody pracy, jakie ukazywał skauting, z całą techniką typu wojskowego, dawały możliwość wyżycia się przez kształcenie sprawności fizycznej i zaradności życiowej, a celem tego wszystkiego było solidne przygotowanie się młodego pokolenia

⁷⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 230–231. Por. E. Kaniecka-Kiełbasiewicz, dz. cyt., s. 5–6, 10.

Polaków do walki z zaborcami. Trzeba też nadmienić, że przyrzeczenie i prawo skautowe mocno kształtowały charaktery i zobowiązywały do życia na wysokim poziomie moralnym. Skauting w tzw. Kongresówce był z początku organizacją tajną, skupiającą młodzież starszych klas gimnazjalnych oraz młodzież pracującą, tzw. czeladników. Powstawały też nieliczne grupy tzw. „wilcząt”, czyli dzieci w wieku 10–12 lat⁸⁰.

Nie jest dziś łatwe ustalenie daty powstania pierwszego zastępu skautowego w Płocku, gdyż istnieje wiele sprzecznych danych na ten temat, a brak jest jakichkolwiek opracowań, opartych na wiarygodnych wspomnieniach uczestników tego zastępu. Harcmistrz Ładysław Żelazowski, legenda płockiego harcerstwa, podaje w swoich wspomnieniach kilka ważnych informacji, które poniżej zostaną przedstawione. W roku szkolnym 1910/11 z inicjatywy dra Aleksandra Macieszy, powstało w I Gimnazjum Męskim, Kółko Przyrodniczo-Krajoznawcze, złożone z uczniów klasy czwartej, liczące siedmiu członków, spośród których Stefan Staszewski był przewodniczącym. Po prawie dwóch latach działalności, koło zostało przekształcone na przełomie listopada i grudnia 1912 r. w pierwszy zastęp skautowy Orłów. W skład zastępu weszli ci sami uczniowie, tym razem już szóstej klasy, a więc: Jan Bałtruszajtis, Władysław Broniewski, Klemens Jerka, Czesław Koskowski, Ignacy Gościcki, Lech Rościszewski i Stefan Staszewski, który otrzymał nominację na funkcję zastępowego, a na jego zastępcę wybrano Władysława Broniewskiego⁸¹.

⁸⁰ Archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku – dział historii [dalej: MMP (H)], Ł. Żelazowski, *Krótką charakterystyką działalności skautingu i Harcerstwa Płockiego w latach 1912–21*, mps. Sygn. 56.

⁸¹ Ł. Żelazowski, *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku. Staszewski, Broniewski, Betley i inni*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 30. Zob. Tenże, *Pierwszy zastęp*

W Płocku w tym czasie młodzież była pod silnym wpływem Narodowej Demokracji, która łączyła przyszłe losy Polski z walką „Słowiańszczyzny”, czyli szeroko pojętego sojuszu wszystkich państw słowiańskich z Niemcami. Te wpływy ideologiczne można było zauważyć już w pierwszym zastępie płockich skautów. Zwolenników endecji reprezentował zastępowy Stefan Staszewski wraz z większością zastępu, a Władysław Broniewski z kilkoma kolegami, pozostawali pod wpływem postępowej grupy Zarzewia, a następnie Strzelca i twórcy Legionów Józefa Piłsudskiego⁸².

W *Księdze Pamiątkowej ku czci Adama Grabowskiego*⁸³ z 1917 r. zamieszczona została informacja autorstwa ucznia I Gimnazjum Płockiego, z której wynika, że dyrektor szkoły był czynnym inicjatorem powstania Skauta na terenie szkoły, w miejsce zamkniętego przez nakaz carski Sokoła. Również Stanisław Kostanecki w publikacji poświęconej Władysławowi Broniewskiemu wskazuje dyrektora szkoły Adama Grabowskiego jako inicjatora tej organizacji. W późniejszych wzmiankach o początkach harcerstwa w Płocku pomijano rolę dyrektora, wskazując raczej na istniejące przy gimnazjum Towarzystwo Przyrodniczo-Krajoznawcze⁸⁴.

*skautowy w Płocku. Staszewski, Broniewski, Betley i inni, „Notatki Płockie” 1986, nr 4, s. 39–49; MMP (H), tenże, Krótka zarys historyczny rozwoju Harcerstwa Płockiego w latach 1918–1945, mps, s. 1–2; MMP (H), tenże, Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku, mps. Sygn. 56, s. 1. Według Żelazowskiego to właśnie Broniewski, kiedy wrócił z kilkumiesięcznego pobytu w szkole Konopczyńskiego w Warszawie, przywiózł podręcznik skautowy opracowany przez Andrzeja Małkowskiego w oparciu o słynną książkę twórcy skautingu generała Roberta Baden-Powella *Scouting for Boys*. Jego lektura zainspirowała siedmiu kolegów do założenia na terenie Płocka nowej organizacji wychowującej młodzież.*

⁸² Ł. Żelazowski, *Krótką charakterystyka działalności skautingu...*, dz. cyt., s. 1.

⁸³ Zob. Biblioteka im. Zielińskich, TNP, poz. C 3809.

⁸⁴ N. Wójtowicz, „Płockie Orleża”, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności Związku*

Chłopcy wynieśli z domów pamięć powstań narodowych, a zwłaszcza walki o polską szkołę w czasie rewolucji 1905 r. W ich uczuciach przeważały miłość Ojczyzny i marzenie o polskim wojsku. Gdy docierały do nich wiadomości o organizacjach młodzieżowych w Małopolsce, być może pod wpływem programu Eleusis umieścili w regulaminie koła zakaz palenia papierosów. Postanowili jeszcze bardziej uaktywnić i zwielokrotnić swoją działalność, gdy ich kolega Władysław Broniewski przybył z Warszawy z ideą skautingu, która miała im wskazać nową drogę. I tak powstał najpierw jeden zastęp, a w ciągu kilku tygodni napływ kandydatów pozwolił założyć pierwszą drużynę, w której skład wchodziły dwa plutony po dwa zastępy⁸⁵.

Wkrótce, pod koniec 1912 r. zawiązała się pierwsza drużyna skautowa, a w rok później, w 1913 r. były już trzy takie drużyny: I Drużyna im. Szymona Mohorta z drużynowym Stefanem Staszewskim, II Drużyna im. Romualda Traugutta, której przewodził Kazimierz Betley oraz pozaszkolna III Drużyna Skautowa Rzemieślników

Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 9–10. Zob. S. Kostanecki, *Władysław Broniewski i Płock*, Płock 1978.

⁸⁵ Ł. Żelazowski, *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 31. Staszewski przekazał swój zastęp Lechowi Rościszewskiemu, drugi zastęp utworzył Kazimierz Betley, a trzeci – Mieczysław Bem. Broniewski został wkrótce dowódcą drugiego plutonu, a Ignacy Gościcki zajął się plutonem wilczków, czyli chłopców poniżej 12 roku życia. Równolegle w roku szkolnym 1911/1912 z tego samego gimnazjum, inna grupa chłopców, wyszła z inicjatywą tworzenia zastępu, w którego skład wchodził m.in. Edward Gorczyński, Aleksander Wernik i Czesław Wojciechowski. Zastęp ten chyba istniał krótko i nie miał kontynuacji, ponieważ płockie źródła historyczne nie wspominają o tym. Henryk Bagiński podaje tę informację na podstawie relacji dwóch harcerzy. H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, s. 346–347. Por. G. Gołębiowski, *Płockcy harcerze w walce o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 41.

z Mieczysławem Bemem na czele, która potem przyjęła imię Jana Kilińskiego. Na wiosnę 1914 r. Władysław Broniewski wraz z Zenonem Chmielewskim i Bolesławem Mierzejewskim zorganizowali w gimnazjum oddział Strzelca. Skauci przerabiali na zbiórkach i wycieczkach wskazówki zawarte w książce Małkowskiego. W tym roku drużyny zostały podzielone na plutony po dwa zastępy w plutonie. W pierwszym kwartale wyszły dwa numery lokalnego pisma skautowego „Czuwaj”, odbijanego na hektografie. Do trzeciego numeru były przygotowane materiały. W dniu 8 IV 1914 r. dziesięciu uczniów wyruszyło do Legionów, a wśród nich było trzech skautów-strzelców: Władysław Broniewski, Zenon Chmielewski i Jan Oberfeld. W czasie Świąt Wielkanocnych 1914 r. żandarmi carscy przeprowadzili aresztowanie Władysława Broniewskiego i rewizję w domu Stefana Staszewskiego, rekwirując skautowe dokumenty, mapy i gotówkę 30 rubli, jaką pozyskali skauci w loterii fantowej na rzecz drużyny. Ojciec Staszewskiego, rejent płocki, załagodził wyniki śledztwa, zanim zostały przesłane do Warszawy, a wybuch wojny całą sprawę uczynił niemożliwą do ostatecznego rozstrzygnięcia. Rozpoczęcie działań wojennych miało też i negatywne skutki dla skautingu płockiego, ponieważ zerwało łączność z władzami zwierzchnimi w Warszawie, które udało się nawiązać latem tegoż roku, gdy do Płocka, a dokładniej Radziwia pod Płockiem, przybył ze stolicy Stanisław Strumpf-Wojtkiewicz, delegowany z Warszawy dla zorganizowania harcerstwa w Płocku. Zaskoczony ilością skautów i skautek oraz tym, że ruch tak samoistnie się rozwinał, obiecał stały kontakt z władzami skautowymi w Warszawie. To wtedy skauci płoccy dowiedzieli się o zmienionej nazwie skauting na harcerstwo⁸⁶.

⁸⁶ Ł. Żelazowski, *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku...*, dz. cyt., s 30–31. Tenże, *Zarys*

Skauci urządzali najczęściej wycieczki do Lasu Królewskiego, gdzie ćwiczyli orientację w terenie, odczytywanie tropów i znaków, ale niektórym ramy harcerskiej działalności wydawały się zbyt małe, aby przygotować się do walki zbrojnej i postanowili założyć na terenie gimnazjum drużyny strzeleckie. Byli to Zenon Chmielewski, Władysław Broniewski i Bolesław Mierzejewski⁸⁷.

Polacy, w tym również młodzież, toczyli w tym czasie dyskusje i spory na tle poglądów społeczno-politycznych, przedstawiając choćby na forum pisemka szkolnego „Młodzi idą” stosunek narodu polskiego do toczącej się wojny i trzech mocarstw zaborczych. Takim był np. Władysław Broniewski, który w swoim artykule *Nastroje – poglądy – orientacje* wśród dyskutujących wyodrębnił orientację prorosyjską, która była skłonna poprzeć Rosję w zamian za autonomię w ramach państwa rosyjskiego (endecja). Druga zakładała walkę zbrojną o niepodległość z pomocą Austrii (Piłsudski). Trzecia natomiast opierała się tylko o ruch robotniczy (PPS-Lewica i SDKPiL). Takie poglądy Władysława Broniewskiego nie podobały się Stefanowi Staszewskiemu i dlatego surowo oceniał choćby fakt wstąpienia czterech skautów-strzelców do I Brygady Legionów⁸⁸.

historii skautingu i harcerstwa w Płocku..., dz. cyt., s. 1–2. Por. MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, mps. Sygn. 59, s. 5. O istnieniu drugiej drużyny pisali wyraźnie Stefan Staszewski oraz Ignacy Gościcki w liście, w którym stwierdzili, że „w gimnazjum zastępy rozwinęły się w drużyny”. E. Kaniecka-Kiełbasiewicz podaje 1913 r. jako początek powstania pierwszej drużyny. Por. E. Kaniecka-Kiełbasiewicz, dz. cyt., s. 11. Organizatorami trzeciej drużyny byli B. Trześniewski, Mieczysław Bem, Klemens Jerke. Dla odróżnienia od drużyn szkolnych przyjęli nazwę III Płockiej Cywilnej Drużyny Skautów imienia Jana Kilińskiego.

⁸⁷ Ł. Żelazowski, *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 32.

⁸⁸ Legionistami tymi byli: Władysław Broniewski, Jan Oberfeld, Feliks Celmer oraz Zenon Chmielewski.

W zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku zachowała się pisemna relacja członka pierwszego zastępu płockich skautów – Ignacego Gościckiego. Jest ona spisana z okazji jego wizyty w Płocku, na jubileuszu siedemdziesięciolecia harcerstwa płockiego. Autor *Harcerskich wspomnień* zaznacza, że w wyniku strajku młodzieży podczas rewolucji 1905 r. władze carskie zezwoliły na utworzenie Polskiej Macierzy Szkolnej, której miały podlegać szkoły powszechne i gimnazja z językiem wykładowym polskim. Gdy w Płocku Macierz Szkolna zorganizowała i otworzyła takie gimnazjum, we wrześniu 1906 r. Ignacy Gościcki został przyjęty do klasy wstępnej tej szkoły. Gdy po stłumieniu przez carat rewolucji rozwiązano Macierz Szkolną w 1907 r., społeczność miasta Płocka powołała do istnienia Towarzystwo Szkoła Średnia w Płocku, które przejęło polskojęzyczne gimnazjum, a w 1910 r. podczas obchodów pięćsetlecia Grunwaldu nadano tej szkole imię Władysława Jagiełły, aczkolwiek urzędowo imię to było używane dopiero po odzyskaniu niepodległości. Szkoła od początku cechowała się wysokim poziomem patriotyzmu nauczycieli i uczniów oraz wysokim poziomem nauczania. Świadectwa maturalne były uznawane w całej zachodniej Europie jako dające wstęp na wyższe uczelnie. W roku szkolnym 1909/10 ośmioosobowa grupka uczniów klasy III tego gimnazjum utworzyła Towarzystwo Przyrodniczo-Krajoznawcze, które za obowiązek poczytywało sobie udział w organizowanych przez szkołę wycieczkach⁸⁹.

⁸⁹ MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 1. Pierwsza wycieczka odbyła się do Jeziora Zdrowskiego, odległego od Płocka 22 km. Inne kierunki wycieczek. to m.in.: Las Słupnowski, Skrwa prawobrzeżna, jezioro koło wsi Sendeń. Ogółem w ciągu dwóch lat przebyto blisko 250 km.

Ignacy Gościcki wspomina także kolegę harcerza – Kazimierza Betleya, którego rodzice byli właścicielami księgarni na ul. Tumskiej. Twierdzi, że to właśnie Kazimierz Betley był pierwszym, który zapoznał się z książką Roberta Baden-Powella i powstała przy obronie twierdzy Mafeking, organizacją skautową. Pod wpływem tej lektury z inicjatywy Stefana Staszewskiego przekształcono kółko wycieczkowe na zastęp skautowy, a było to w październiku lub listopadzie 1912 r. Chłopcy złożyli wówczas przyrzeczenie zachowywania prawa skautowego i musieli własnoręcznie wykonać kije skautowe. Jako członków zastępu wymienia się: Stefana Staszewskiego, Jana Bałtruszajtisa, Kazimierza Betleya, Władysława Broniewskiego, Ignacego Gościckiego, Jana Klemensa Jerkę, Leszka Rościszewskiego i Czesława Koskowskiego. Wkrótce młodzi skauci zdobyli książkę Zygmunta Wyrobka, a później Eugeniusza Piaseckiego. Korzystając z tych lektur organizowali wycieczki nad potok Brynicę koło Kostrogaju i Trzepowa, gdzie budowali przeprawy za pomocą linek i prętów drewnianych, ćwiczyli tak zwany „skautowy chód”, czyli bieg na przemian z chodem, uczyli się rozpoznawania znaków topograficznych. Podczas wędrówek śpiewali często *Marsz Żuławów, Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały, Idzie żołnierz borem, lasem, Zielona ruta jałowiec, Hej pojedę do Łowicza, Z tą miną marsz drużyno, Rotę Marii Konopnickiej* itp. Bardzo często urządzali wycieczki do lasów, aby ćwiczyć przekradanie się, podchody, a następnie słuchać gawędy przy ognisku, rozpalonym po uzyskaniu zgody gajowego czy leśniczego. Noclegi podczas wycieczek odbywały się zazwyczaj w stodołach na słomie i sianie, a czasem w zrobionych naprędce szałasach, np. w lasach duninowskich. Z wyżywieniem bywało różnie: kartofle pieczone w ognisku, kasza manna lub krakowska, rosół z kostek „maggi”, mleko, jajka i razowiec zdobyte

u gospodarzy. Do gotowania obiadu korzystano niejednokrotnie w lesie z kuchni ziemnych. Skautów zapraszali często na obiad lub śniadanie właściciele okolicznych majątków. Szybko przybywali nowi koledzy z klas starszych i niższych: Dobrowolski, Trzeciak, Jaworski, Gowidliński. Podczas wycieczek robiono zdjęcia upamiętniające wspólne zabawy. Skauci odbywali także zbiórki zastępu w domu Stefana Staszewskiego, grali w „kima”, poszukiwali ukrytych przedmiotów, przerabiali węzły na szpagatach i linkach, uczyli się pisać lewą ręką. Na przełomie 1912/13 r. zostały utworzone nowe zastępy. Dwa zastępy łączono w pluton. Całością dowodził Stefan Staszewski, a zastęp po nim objął Lech Rościszewski. Na czele plutonów stali Kazimierz Betley i Jan Jaworski. Istniał także pluton „wilczków”, na którego czele stał Ignacy Gościcki. W roku 1913 podczas wycieczki w Łagiewnickim lesie za Słupnem brało już udział 23 chłopców. Między innymi byli to: Staszewski, Trzeciak, Jaworski, Dobrowolski, Bałtruszajtis, Jerka, Broniewski, Koskowski, Gowidliński, Gościcki. To szybko doprowadziło do przekształcenia zastępu w drużynę. Liczna drużyna, aby odbywać zbiórki, musiała korzystać z pomieszczeń szkolnych. Skauting zyskał poparcie zarówno dyrektora gimnazjum Adama Grabowskiego, jak i grona nauczycielskiego, a wśród nauczycieli szczególnie nauczyciela historii Zygmunta Niklewskiego i polonisty Antoniego Władyki⁹⁰.

⁹⁰ MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 2–6. Wycieczka zastępu zorganizowana 1–7 kwietnia 1913 r. liczyła ponad 200 km i wiodła z Płocka przez Szpetal, Lipno, Skępe, Gójsk, Sierpc, Borkowo, Cekanowo k/ Bielska Płockiego i z powrotem do Płocka. Skauci próbowali, ale bezskutecznie, zorganizować również loterię fantową, gdyż wiadomość o zbieraniu przedmiotów dotarła do stójkowego i musiał nieroztropnych chłopców z nieprzyjemnych konsekwencji wyratować ojciec Stefana Staszewskiego.

Na początku roku szkolnego 1913/14 opuścili drużynę powtarzający klasę szóstą – Władysław Broniewski i Klemens Jerka wyprowadzając się do Warszawy. Natomiast Lech Rościszewski po ukończeniu kasy siódmej, pod naciskiem rodziców, przeniósł się do gimnazjum rządowego, czyli rosyjskiego do Kiszyniowa. Fakt ten wstrząsnął nie tylko zastępem Orłów, ale i liczną rzeszą uczniów, gdyż ogłoszony w 1905 r. bojkot szkół rządowych nadal obowiązywał Polaków. Po tym odejściu Lecha Rościszewskiego, wycofali się ze służby w drużynie lewicujący Czesław Koskowski i Władysław Broniewski, a odsunął się od aktywnej działalności Jan Bałtruszajtis⁹¹.

Zanim męskie drużyny płockie zaczęły organizować się w strukturę hufca, podejmowały współpracę ze sobą na zasadach nieformalnych. Na początku ważną rolę w tej współpracy odgrywał Stefan Staszewski⁹² – twórca skautingu w Płocku, pierwszy zastępowy i pierwszy drużynowy. W latach 1915–16 rolę komendanta miejscowego spełniał Stanisław Krowicki, a od roku 1917 – Marian Kostrzewa – kierownik drużyn w Płocku. Czas wojny światowej nie sprzyjał tworzeniu się i utrwalaniu formalnych struktur organizacyjnych, dlatego też o hufcu harcerzy możemy mówić dopiero po odzyskaniu niepodległości. Z zachowanych materiałów źródłowych udało się ustalić komendantów hufca w latach 1918–39. Od roku 1918 pełnił tę funkcję Wacław Lenkiewicz, który był jednocześnie komendantem miejscowego POW. W latach 1920–22 hufcowym był Leon Romanowski, później w latach 1922–24 – Klemens Jędrzejewski,

⁹¹ Tamże, s. 5–6.

⁹² Zachował się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku *List Stefana Staszewskiego do Ładysława Żelazowskiego*, datowany na 15 III 1982 r., w którym wspomina swoją harcerską przygodę i początki harcerstwa w Płocku. Zob. MMP (H), sygn. 60.

w latach 1925–26 – Stanisław Opasiak, następnie Bronisław Wagner (1926–29). Na krótko funkcję hufcowego przejął Wacław Kulesza (1931–32), a potem w latach 1932–39 Ładysław Żelazowski, który kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej oddał funkcję komendanta hufca harcmistrzowi Janowi Laszkiewiczowi. Tajnym Hufcem Harcerzy w latach 1939–43 kierował Ładysław Żelazowski, a po wyzwoleniu w latach 1945–48 hufcem męskim dowodził Ryszard Wodzyński. On też pełnił funkcję hufcowego obu połączonych hufców – męskiego i żeńskiego – w latach 1948–50⁹³.

Aby wyszkolić nowych skautów, latem 1914 r., został zorganizowany specjalny 11-dniowy kurs z wycieczką wzdłuż szosy drobińsko-sierpeckiej do miejscowości Koziebrody. Wzięło w nim udział 17 harcerzy, m.in. Staszewski, Trzeciak, Jaworski, Dobrowolski, Bałtruszajtis, Jerka, Broniewski, Koskowski, Gowidliński, Gościcki, Żurawski, Betley, Smoleński i Gałkowski. Na zdjęciu swojej drużyny z 1914 r. Ignacy Gościcki rozpoznał jeszcze drużów Zbigniewa Starczewskiego, Goćkowskiego, Nawrockiego i Henryka Tarnowskiego. Spośród tych skautów, zaprzyjaźnione grono: Staszewski, Betley, Bałtruszajtis, Starczewski i Gościcki odbyli w lipcu, jeszcze przed wybuchem wojny wycieczkę do Kielc i Ojcowa. Podczas powrotu przeżyli już przygodę aresztowania przez patrol rosyjskiej straży granicznej i dowiedzieli się o wypowiedzeniu przez Niemców wojny Rosji. Wojna zmieniła nie tylko bieg historii, ale także funkcjonowanie drużyny męskiej⁹⁴.

⁹³ M. Kacprzak, B. Sandomierski, J. Wojtulanis, *Komendanci hufców w Płocku od 1912 r.*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 23–24.

⁹⁴ MMP (H) I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 6.

4. ORGANIZOWANIE DRUŻYN ŻEŃSKICH

Korzystając z zachowanych dokumentów np. poszczególnych numerów „Wiadomości Urzędowych”, raportów statystycznych oraz innych materiałów znajdujących się w zasobach Archiwum Akt Nowych oraz informacji opublikowanych w pracy Ewy Grodeckiej *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego*, jak też własnych historii spisanych przez drużyny, możemy zauważyć, że tworzącym się drużynom męskim towarzyszyły powstające niemalże równocześnie drużyny harcerek⁹⁵.

Pierwsze nowinki o skautingu żeńskim przeniknęły na ziemię polskie w latach poprzedzających wybuch wojny światowej. Był to grunt szczególnie podatny, stworzony przez działające już wcześniej ruchy i organizacje niepodległościowe, samokształceniowe i samowychowawcze. Znaczną swobodę miały one na terenie zaboru austriackiego, gdzie mogły stać się gruntem skautingu. Istniejące tam te same trzy organizacje: Zarzewie, Sokół i Eleusis, stały się podglebiem dla skautingu żeńskiego. Gdy w marcu 1911 r. lwowski Sokół zorganizował pierwszy kurs dotyczący skautingu i powołał Naczelną Komendę Skautową, wśród uczestników kursu były i kobiety – członkinie Sokola, Zarzewia oraz Eleusis. Jedną z uczestniczek, Olga Drahonowska, członkini Eleusis, instruktorka Sokola i absolwentka kursów wojskowych Armii Polskiej, zorganizowała pierwszy zastęp skautek polskich, przekształcony wkrótce w III Drużynę Skautową im. Emilii Plater⁹⁶.

⁹⁵ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 11-12.

⁹⁶ *Tamże*, s. 9-11. Trzeba zaznaczyć, że o ile skautingu u chłopców spotykał się ze zrozumieniem, a nawet społeczną sympatią, u dziewcząt napotykał na niemałe opory. Dobrze to ujęła Jadwiga Falkowska w swoim niedrukowanym szkicu *Rzut*

Żywiołowo rozwijającym się w Galicji ruchem skautek kierowała Sekcja Żeńskiej Naczelnej Komendy Skautowej, zwana inaczej Zarządem Głównym Żeńskich Drużyn Skautowych. Pierwsze zebranie tego zarządu w grudniu 1912 r. uznaje się za początek samodzielnej działalności skautingu żeńskiego w Polsce. Sekretarką zarządu została Jadwiga Falkowska i to ona wkrótce kierowała właściwie pracą drużyn w całej Galicji. Drużna Falkowska została mianowana także przez zarząd delegatką do kontaktów ze skautingiem żeńskim powstającym i rozwijającym się poza zaborem austriackim, między innymi działającym nielegalnie w zaborze rosyjskim i mającym charakter konspiracyjny⁹⁷.

Płocki skauting żeński czerpał inspirację i zawdzięczał swoje początki skautkom warszawskim. Dlatego warto poświęcić początkom skautingu w Warszawie kilka zdań. Materiały dotyczące skautingu docierały do Warszawy przede wszystkim przez Zarzewiaków. Właśnie Zarzewie dało początek ruchowi skautowemu w Warszawie. Pierwsze zastępy zaczęła organizować Zarzewiaczka Ewa (Maria Gabriela) Kwiatkowska. Było to po jej powrocie ze zjazdu w Lwowie jesienią 1911 r. Nieco później również Organizacja Młodzieży Narodowej „Pet” podjęła trud organizowania zastępów na pensjach, czyli w szkołach dla dziewcząt. Było to drugie środowisko. Trzecim stało się środowisko samych nauczycielek, przełożonych pensji, które tak mocno angażowały się w skauting, że obejmowały osobiście ważne funkcje organizacyjne. Te różne środowiska i różne jednostki organizacyjne (zastępy, plutony, drużyny) podporządkowano

oka na rozwój harcerstwa żeńskiego: „Harcerstwo męskie nie wysuwało nowego ideału człowieka, a raczej dawało nową drogę realizacji ideału, ruch ten nie posiadał więc charakteru rewolucyjnego. Harcerstwo żeńskie, usamodzielniając dziewczynę, przyczyniało się tym samym do ruchu emancypacyjnego kobiet”.

⁹⁷ *Tamże*, s. 11–12.

wspólnej władzy zwierzchniej, czyli Naczelnej Komendzie, w skład której weszły przedstawicielki każdego środowiska. Komenda Naczelna oczywiście podlegała Zarządowi Głównemu Żeńskich Drużyn Skautowych, który miał swoją siedzibę we Lwowie. Ale kontakt z Zarządem Głównym odbywał się z zaboru rosyjskiego jedynie w sposób zakonspirowany⁹⁸.

Organizację takiej żeńskiej pracy skautowej na terenie Warszawy opisała Irena Rebandel: „Organizacja skautowa była zakonspirowana zarówno przed władzami rosyjskimi, jak i przed własnym społeczeństwem, które powstrzymywało młodzież, bojąc się, że ruch przygotowuje ją do nowego powstania. [...] Praca ograniczała się głównie do zbiorów zastępów. Zbiórki plutonu lub drużyny odbywały się rzadko. Liczniejszych zebrań unikano, by nie zwrócić uwagi żandarmerii rosyjskiej i nie narazić organizacji lub tych, w których mieszkaniu odbywała się zbiórka”⁹⁹.

Oprócz konspiracji, drugą trudnością były braki odpowiednio wyszkolonej kadry. Z tej racji w sierpniu 1913 r. w Rusinówku koło Opoczna instruktorki lwowskie zorganizowały pierwszy letni kurs skautowy. Drugi taki kurs zorganizowała Jadwiga Falkowska wspólnie z Elżbietą Kwiatkowską wiosną 1914 r. Ten kurs instruktorski pozwolił skautkom warszawskim usamodzielnąć się i uniezależnić od chłopców. Od tej pory miały opierać się jedynie na wiadomościach zdobytych na kursie i z książek, takich jak *Harce młodzieży polskiej* czy *Vademecum* oraz pism, takich jak: „Skaut”¹⁰⁰.

⁹⁸ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 13–14. Takim właśnie sposobem, przy użyciu telegrafu i szyfru, została mianowana komendantką skautingu żeńskiego na zabór rosyjski Ela Kwiatkowska.

⁹⁹ Cyt. za: *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 15.

¹⁰⁰ *Harcerstwo żeńskie...*, dz. cyt., s. 15–16. Na trzeci kurs zorganizowany przez władze lwowskie w maju 1914 r. pojechały, ze względów finansowych, jedynie trzy młode instruktorki z Warszawy.

Skautki nie tylko brały udział w zbiórkach, na których poznawały prawo skautowe, historię Polski, ideał kobiety, wiedzę na temat węzłów, ratownictwa, tropienia i terenoznawstwa. Ćwiczyły również musztrę, urządały wycieczki w mieście i poza miasto, najczęściej w niedziele, organizowały obchody rocznic narodowych, takich jak np. święto 3 Maja. Tego typu spotkania były okazją do zbiórek całej drużyny¹⁰¹.

Kiedy w roku 1914 do Lwowa wkroczyli Rosjanie, Związkowe Naczelnictwo musiało zawiesić swoją działalność. Skończyła się w tym momencie zależność skautingu warszawskiego od władz we Lwowie. Przestała też na skutek działań wojennych istnieć Naczelna Komenda. Skauting żeński musiał się organizować na nowo¹⁰².

Andrzej Papierowski wspomina, że w tym czasie, gdy w gimnazjum plockim został utworzony pierwszy zastęp skautowy, a niebawem i drugi, dziewczęta z Gimnazjum Żeńskiego nie pozostały w tyle i utworzyły drużynę skautek z Janiną Korewicką na czele¹⁰³. Była to dokładnie I Konspiracyjna Drużyna Skautek im. Zofii Chrzanowskiej, założona jesienią 1913 r. przy Szkole (Pensji) Udziałowej przez Helenę Polcochównę i Janinę Korewicką¹⁰⁴.

II Konspiracyjna Drużyna Skautek, zwana również dziką, ponieważ nie została zarejestrowana w chorągwi, powstała rok później

¹⁰¹ Tamże, s. 16–17. Zbiórki drużyny z okazji rocznic narodowych były często okazją do składania przysięgi harcerskiej.

¹⁰² *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 19–20.

¹⁰³ A. J. Papierowski, *Tło do genezy powstania harcerstwa plockiego*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego...*, dz. cyt., s. 28. Zob. MMP (H), J. Wernik, *Harcerstwo w Płocku*, mps. Sygn. 7, s. 1.

¹⁰⁴ J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń harcerskich w Płocku 1912–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego...*, dz. cyt., s. 35. Zob. Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu...*, dz. cyt., s. 1. Autor wśród założycielek drużyny skautek wymienia obok Janiny Korewickiej – Polę Maciejowską.

przy Siedmioklasowym Gimnazjum Prywatnym Marii Gutkowskiej. Organizatorkami tej żeńskiej drużyny były: Eugenia Majdecka, Helena Majdecka oraz Kazimiera Rozwadowska¹⁰⁵.

Płockie skautki odbywały chętnie swoje harce poza miastem, np. w Krzywym Borku za Radziwiem. Płocczanie, udając się na spacer w tym kierunku, widywali młode skautki biegające bos po lesie i starsze, opiekujące się nimi. Na swoje ćwiczenia terenowe skautki płockie zapuszczały się nawet w okolice Dzierżąni koło Płońska¹⁰⁶.

Gdy w styczniu 1915 r. powstał w Warszawie Związek Skautek Polskich, całkowicie niezależny od jakichkolwiek innych władz skautowych, tytuł naczelnej skautki przyjęła Antonina Walicka, a w skład naczelnej komendy weszło jeszcze sześć skautek, m.in. Helena Gepner, która później stanęła na czele Okręgu Prowincjonalnego, skupiającego drużyny skautek spoza Warszawy. Skontaktowanie się jesienią 1916 r. z drużynami na prowincji ułatwiło ostateczne ujawnienie pracy poszczególnych drużyn i naczelnej komendy¹⁰⁷. Najprawdopodobniej Helena Gepner nawiązała kontakt ze środowiskiem płockich skautek.

¹⁰⁵ Drużna Eugenia Majdecka zmarła we wrześniu 1917 r., zarażona w czasie niesienia pomocy chorym żołnierzom na krwawą dyzenterię. Jej ojciec Aleksander Majdecki w roku 1921 przekazał notarialnie swoją nieruchomość przy ul. Kolejnej 21 Związkowi Harcerstwa Polskiego. W подарowanej kamienicy urządzono stanicę harcerską.

¹⁰⁶ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, opr. A. Stogowska, Płock 1996, s. 209. Por. A. J. Papierowski, *Tło do genezy powstania harcerstwa...*, dz. cyt., s. 27. Skautki płockie organizowały wycieczki poza miasto nawet w czasie I wojny światowej, mimo wielu zagrożeń i ograniczeń okupacyjnych.

¹⁰⁷ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 20–23. Praca ideowa w drużynach toczyła się podobnie jak przed wybuchem wojny, tylko z odbywaniem wycieczek poza miasto były większe kłopoty. Dopiero wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy spowodowało znaczną swobodę działania, najpierw częściowe, a w maju 1916 r. już całkowite ujawnienie się podczas pochodu ze sztandarem w Święto 3 Maja.

Wtedy też rozpoczęły się starania na obszarze Królestwa Polskiego, aby połączyć wszystkie działające na tym terenie organizacje skautowe. W tym czasie były cztery takie organizacje. To właśnie z nich udało się, dzięki Komisji Porozumiewawczej doprowadzić do zwołania wspólnego zjazdu na 1 i 2 XII 1916 r. i połączenia wszystkich organizacji pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego. Przyjęto wspólne odznaki: krzyż i lilijkę. Władzą naczelną Związku ustanowioną na zjeździe połączeniowym stała się Komenda Naczelna, której przewodniczył ks. Jan Mauersberger, organem wykonawczym zaś stały się wkrótce Główna Kwatera Męska i Główna Kwatera Żeńska. Na czele żeńskiej kwatery stanęła Helena Gepner. Podzielono teren działania związku na okręgi. Męskie otrzymały numery z literą A, natomiast żeńskie numery z literą B. Okręg Warszawski Harcerek został oznaczony jako Okręg I B¹⁰⁸.

W Płocku na początku 1917 r. powstały dwie komendy okręgow: Komenda III A – okręg dla chłopców oraz Komenda III B dla dziewcząt, na której czele stanęła Pola Maciejowska. Stan żeńskich drużyn płockich na dzień 11 II 1917 r. przedstawiał się następująco: I Drużyna im. Zofii Chrzanowskiej na I Pensji Udziałowej – 56 harcerek; II Drużyna im. Emilii Plater w II Gimnazjum Żeńskim – 42 harcerki; III Drużyna im. Pustowójtówny w Szkole Powszechnej Pani Brzuskiej – 44 harcerki i IV Drużyna im. Marii Konopnickiej w Szkole Powszechnej Pani Nowickiej – 22 harcerki. Razem komenda Okręgu Żeńskiego liczyła w tym czasie 164 harcerki. Praca w obydwu

¹⁰⁸ Wiadomość o Zjeździe Skautowym Zjednoczeniowym oraz jego ustaleniach dotarła do środowiska harcerskiego w Płocku drogą służbową. Komenda Naczelna ZHP przesłała do komend okręgów sprawozdanie ze zjazdu. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 8.

okręgach przebiegała dość dynamicznie: w dniach 28 kwietnia – 2 maja płockie środowisko harcerskie wizytował komendant Naczelnej Komendy Skautowej ks. Jan Mauersberger wraz z szefem GKM Piotrem Olewińskim. Była to sposobność, aby nowi członkowie złożyli przyrzeczenie. Okręg Żeński przeprowadził także kurs instruktorski w dniach 9–16 IX 1917 r., na którym wykładowcami były: Janina Maciejowska, drużna Dobaczewska, Pola Maciejowska (komendantka), M. Grabowska, S. Brzuska oraz sierżant Legionów M. Jackowski¹⁰⁹.

Spis drużyn harcerskich z dnia 1 III 1920 r. wskazywał na istnienie w Płocku 6 drużyn męskich oraz 7 drużyn żeńskich, podzielonych na 38 zastępów, w łącznej liczbie 347 harcerek, z czego z przyrzeczeniem było zaledwie 38, a ze stopniem młodzika 102 harcerki¹¹⁰. Prawdopodobnie tak znaczna ilość drużyn pozwoliła na zorganizowanie ich w hufiec żeński. Powstał on niemalże równoległe z powstaniem hufca męskiego. Nie zachowały się niestety materiały źródłowe dotyczące tego hufca.

Wiemy jedynie, że hufiec żeński włączył się czynnie w obronę Płocka przed najazdem bolszewickim, w ramach Harcerskiego Pogotowia Wojennego, którym w Płocku kierowała Eugenia Grodzka-Pniewska. Trzy drużyny żeńskie pełniły różne funkcje pomocnicze. Sztab działalności mieścił się w I Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej, gdzie całą pracą kierowała komendantka Służby Narodowej Kobiet Polskich – Marcelina Rościszewska. Ta działalność harcerek nie była zbyt mocno widoczna, ale ich pomoc

¹⁰⁹ Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 3–4. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 10–11. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 9, 10, 25, 33, 45, 47, 48, 52, 75, 97, 111, 127, 141, 142.

¹¹⁰ S. Sedlaczek, *Spis drużyn harcerskich w dniu 1 marca 1920 r.* „Harcistrz” 1920, nr 4–12, s. 44. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 144.

niesiona żołnierzom była nieoceniona. Sama ich obecność wpływała na żołnierzy mobilizująco i podnosiła ich morale¹¹¹.

Początek skautingu i harcerstwa w Płocku związany jest ściśle z genezą skautingu angielskiego, zapoczątkowanego, jako system wychowania młodzieży przez generała Baden-Powella oraz z początkami skautingu i harcerstwa w Polsce, zainicjowanymi przez Andrzeja Małkowskiego oraz Olę Drahonowską. Mimo trudnego okresu zaborów a następnie działań militarnych I wojny światowej, do młodzieży w Płocku przeniknęły idee skautowe za pomocą publikacji przywiezionych z Warszawy i zainspirowały do utworzenia pierwszych drużyn skautowych. Pionierami w tej dziedzinie byli uczniowie męskich gimnazjów, ale w ślad za nimi ruszyły dziewczęta z gimnazjów i pensji udziałowych. Nowa organizacja młodzieżowa, ze względu na restrykcyjne rządy zaboru rosyjskiego oraz okupacyjny rząd niemiecki, działała najpierw w sposób tajny, a następnie półjawny, przygotowując młodych wyzwolicieli Ojczyzny.

¹¹¹ G. Gołębiewski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 54–55.

ROZDZIAŁ II

HARCERSTWO PŁOCKIE W LATACH WOJENNYCH 1914–20

Czas wojny światowej, czas niemieckich rządów okupacyjnych, a następnie po krótkim oddechu nieodległości, najazd bolszewicki, to pierwsza dziejowa próba dla plockiego harcerstwa. W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane działania wojenne w mieście w latach 1914–18 oraz w krótkim czasie najazdu bolszewickiego. Prześledzimy także system szkolnictwa, który stał się podstawą dalszego rozwoju drużyn męskich i żeńskich. To właśnie harcerze i harcerki z tych drużyn angażowali się w czyn niepodległościowy oraz budowę niepodległego, młodego państwa, zdobywając zaszczytne miano „Płockich Orląt”.

1. DZIAŁANIA WOJENNE W PŁOCKU W LATACH 1914–18

Wielu mieszkańców Płocka wyczuwało, iż w połowie roku 1914 konflikt zbrojny między zaborcami będzie nieunikniony, ale nikt nie przypuszczał, że wojna w końcu przyniesie niepodległość dla Polski. W miarę swoich możliwości miasto przygotowywało się na wypadek wkroczenia wojsk niemieckich. W dniu 30 VII 1914 r. rozlepiono na mieście ogłoszenia o mobilizacji. W dniu następnym pozbierały się tłumy rezerwistów z samego miasta i z okolicy. Władze rosyjskie opuściły po raz pierwszy miasto dopiero 2 sierpnia, niszcząc most pontonowy na drodze z Płocka do Radziwia. Mieszkańcy wobec braku władzy, utworzyli Komitet Obywatelski Miejski, który miał zabezpieczyć porządek i ład w opuszczonym przez Rosjan mieście. Komitet starał się organizować aprowizację mieszkańców miasta i regulować sprawy przewozu przez Wisłę. Na czele komitetu, podzielonego na poszczególne sekcje i podkomisje, stanął znany i ceniony społecznik ks. Ignacy Lasocki. W utrzymaniu porządku początkowo pomagała komitetowi straż ogniowa¹.

Biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski wystosował swoje orędzie w formie *Listu Pasterskiego* z datą 9 VIII 1914 r., w którym to orędziu uspokajał nie tylko mieszkańców Płocka, ale wszystkich

¹ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 118–119. Po zburzeniu mostu przeprawa przez rzekę była rzeczywiście trudna. Doświadczyli tego harcerze powracający z wycieczki do Kielc i Ojcowa. Jeden z harcerzy opisał, jak nocą przy pomocy łódki rybackiej „lawirowali” przy zatopionych częściowo lub całkowicie pontonach mostu, aby dostać się do miasta. MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 7. Więcej o działalności Komitetu Obywatelskiego Miasta Płocka oraz Straży Obywatelskiej zob. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 5–7, 60–63.

diecezjan i wzywał do modlitwy, zalecał ufność w Bogu, miłość chrześcijańską i nieporzucanie pracy².

Wojna odcisnęła swe znaczące piętno w mieście i w okolicy³. Po raz pierwszy, żołnierze niemieccy wkroczyli do Płocka 13 sierpnia. Stuosobowy oddział dostał się statkiem parowym od strony Torunia do wsi Winiary, a następnie od strony ul. Dobrzyńskiej przemaszerował do rynku miasta. Żołnierze wywiesili na ratuszu swoją flagę i wydali odezwę do ludności w sprawie zdania broni oraz zamykania bram i nieopuszczania domów po godzinie 22⁰⁰. W święto Wniebowzięcia Matki Bożej przybyła statkiem kolejna grupa żołnierzy pruskich, którzy zawiesili swoje flagi i poniszczyli małe mosty oraz niektóre słupy telegraficzne. Już po dwóch dniach do Płocka powrócili Kozacy na koniach i pozrywali flagi niemieckie, a mieszkańców miasta pochodzenia żydowskiego i niemieckiego obwiniali za to, że pozwolili przyjść Prusakom. Po powrocie Rosjan, Komitet Obywatelski Miejski zaprzestał działalności organu bezpieczeństwa, a skupił się wyłącznie na działalności społeczno-ekonomicznej. Między innymi prowadził Tanią Kuchnię, wydającą codziennie ponad 300 bezpłatnych obiadów. Była to ważna działalność, ponieważ już na samym początku działań wojennych sytuacja materialna niektórych mieszkańców była bardzo zła⁴.

Ze względu na wybuch wojny, gimnazjum męskie uruchomiono z opóźnieniem, gdyż wielu nauczycieli i uczniów zostało przez fronty oddzielonych od miasta. Później szkołę na krótki czas zamieniono

² Zob. „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1914, nr 6.

³ O działaniach militarnych w okolicach Płocka zob. M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008, s. 46–49.

⁴ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 119.

na szpital polowy i zajęcia odbywały się wówczas na pensji żeńskiej lub w gabinecie prywatnym mieszkania dyrektora⁵.

Wojska rosyjskie i urzędy opuszczały Płock za każdym zbliżaniem się Niemców. Po raz kolejny wojska niemieckie podchodziły 14 października od strony Radziwia. W następnych dniach doszło do wymiany ognia artyleryjskiego, w wyniku czego miasto ucierpiało: wieża ciśnień została zniszczona, elektryczność przestała na jakiś czas działać, naruszono koszary i kilka domów prywatnych. W październiku Niemcy jeszcze raz próbowali dostać się do miasta od strony Lipna i Sierpca, ale bez powodzenia. W dniu 11 listopada niemiecki aeroplan zrzucał bomby na miasto, ale nie wyrządził szkód. Wojska rosyjskie 18 listopada spaliły most i to już po raz trzeci. Po wycofaniu się wojsk, administracja i policja rosyjska uciekły. W południe 19 listopada do miasta wkroczyła piechota niemiecka i artyleria. Wojska przeprawiały się za Wisłę do 28 listopada. W tym samym dniu weszły ponownie oddziały rosyjskie, a za nimi 4 grudnia poczta i dawne władze administracyjne. W dniu 6 grudnia poczta i administracja znowu uciekły z Płocka, aby po kilku dniach jeszcze raz zdołały powrócić. W ostatnim dniu grudnia miał miejsce ponowny odwrót. Wojska zarówno niemieckie, jak i rosyjskie pojawiły się znowu w mieście 3 I 1915 r. Dnia 18 stycznia przybyły ponownie, w części poczta, jak też władze gubernialne i powiatowe.

W dniu 8 lutego nad miastem przeleciały dwa aeroplany niemieckie, ale nie uczyniły szkody wśród ludności cywilnej. W dniu 13 lutego nastąpiła zarówno ucieczka pracowników poczty, jak i władz rosyjskich, a 15 lutego wojska niemieckie i austriackie wkroczyły na stałe do Płocka i rozpoczęła się okupacja niemiecka, a wraz

⁵ MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 7.

z nią nowe niemieckie porządki: w dniu 17 lutego Niemcy kazali bić przez kwadrans w dzwony kościelne z okazji zwycięstwa odniesionego w Prusach Wschodnich; 19 lutego ustanowili swoją pocztę; 25 marca odbudowali most łyżwowy łączący miasto z Radziwiem, spalony przez wycofujących się Rosjan; w październiku zabrali się do budowy drugiego żelaznego mostu na palach, kończąc prace 1 V 1916 r.⁶ W okresie zimy 1914/15 r. w mieście panowało duże bezrobocie, wzrastała cena artykułów pierwszej potrzeby, brakowało opału. Do domów zaglądała nędza⁷. Okupanci zmuszali mieszkańców miasta i okolic do przymusowych prac przy okopach lub budowie mostu pontonowego, nakładali na miasto wysokie kontrybucje za uchylanie się od przymusowych prac, dekorowali miasto flagami pruskimi, np. z okazji 100. rocznicy urodzin Otto von Bismarcka⁸.

Niemcy najpierw wprowadzili w okupowanym kraju zarząd wojskowy, a dopiero później ustanowili rząd cywilny. Z obszaru Kongresówki zajętego przez wojska niemieckie utworzono generał-gubernatorstwo warszawskie, pod które podlegał Płock, a tereny okupowane przez Austriaków tworzyły drugie generał-gubernatorstwo z siedzibą w Lublinie. W dniu 4 września ogłoszono objęcie władzy przez Beselera generał-gubernatora w Warszawie. Natomiast na Mazowszu Płockim utworzono trzy okręgi (Kreis): płocki, lipnowski i mławski. Pierwszy okręg z siedzibą w Płocku

⁶ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*. Płock 1931, s. 165–167. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 22–26.

⁷ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 121. W dniu 29 XI 1914 r., mimo działań wojennych, mieszkańcy Płocka po raz pierwszy obchodzili w katedrze rocznicę powstania listopadowego. Podczas nabożeństwa uroczyste, ze łzami w oczach odśpiewano *Boże, coś Polskę*. Z pewnością nie zabrakło na tych uroczystościach miejscowych skautów i skautek. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 17.

⁸ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 36–37.

obejmował dawny powiat plocki, sierpecki i płoński, z wyjątkiem gmin Załuski, Kroczewo i Zakroczym. Po upływie miesiąca ustanowiono dwie gubernie wojskowe: w Płocku i w Mławie. Gubernia w Płocku obejmowała powiat plocki, sierpecki, lipnowski i rypiński. Na czele każdego okręgu stał naczelnik (Kreischef). W Płocku zarząd cywilny okręgu ustanowiono 2 września. Naczelnikiem został królewski landrat, tajny radca von Mallincrodt, a od sierpnia 1917 r. – radca rejencyjny Knoblauch. Policmajstrem i dyrektorem biura był porucznik Block, natomiast okręgowym inspektorem szkolnym w Płocku został radca szkolny Gruhn. Podobnie władze miasta zostały obsadzone przez Niemców: burmistrzem został od września 1915 r. porucznik Wartze, a jego zastępcą porucznik Lemberg. Tylko do grona ławników i członków rady miejskiej nominowano miejscowych obywateli⁹, z grupy członków Komitetu Obywatelskiego. Rada w sumie odbyła do grudnia 1916 r. aż piętnaście posiedzeń, będąc w ciągłej opozycji do władz niemieckich, które ją powołały¹⁰.

Landraci rządili bezwzględnie, twardą ręką. Dali bardzo odczuć swoją władzę przez różne ograniczenia, głównie co do żywności¹¹. W ogóle od pierwszych dni Niemcy nałożyli liczne ciężary: nakaz dostarczania wojsku chleba, kontrybucję pieniężną, aresztowanie milicji plockiej liczącej 136 osób i wywiezienie do Torunia oraz Bytowa, wprowadzenie zakazu poruszania się mężczyznom po chodnikach. Życie gospodarcze prawie zamarło. Trudno było o pracę, wzrastała drożyzna, wprowadzono karty chlebowe, które przewidywały dzienną rację chleba na jedną osobę zaledwie na 200 g.

⁹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 107–110.

¹⁰ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 123.

¹¹ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 167.

Gdy miasto zostało dotknięte epidemią tyfusu plamistego, szeroką akcję pomocy oprócz Towarzystwa Dobroczynności prowadził tzw. Podkomitet Poznański, organizując dwa schroniska dla bezdomnych dzieci w ramach akcji „Ratujcie dzieci” oraz otworzył kuchnię, która wydawała do tysiąca obiadów dziennie w cenie zaledwie 5 kopiejek. W lecie 1916 r. w ogóle wystąpiły problemy z zaopatrzeniem w chleb¹².

Polityka gospodarcza okupantów polegała na bezwzględnej eksploatacji opartej na systemie kontyngentów. Reglamentacja artykułów spożywczych dopuszczała głodowe normy i prowadziła do spekulacji. Zaborcy wywozili prawie wszystko, a więc zarówno surowce, jak i gotowe towary. Niszczono przemysł przez demontaż i wywożenie urządzeń fabrycznych, zamykano też warsztaty i sklepy, a urządzenia – wywożono. Osoby pozbawione w ten sposób pracy powiększały grono proletariatu miejskiego¹³. Mieszkanka Płocka – Maria Macieszyna, tę trudną sytuację odnotowała w swoim pamiętniku w wymownych słowach: „Przed Towarzystwem Dobroczynności od rana do wieczora stoją tłumy biednych, czekając na deszczu i wietrze na jakiś łachman”¹⁴.

Okupanci sami uważając się za zwycięzców, traktowali okupowanych ludzi pogardliwie: nakazywali mężczyznom, aby ustępowali im drogi, schodząc z trotuarów, dochodziło też do rękoczynów i brutalnych aktów. Gorsza od przemocy i upokorzeń była bieda, która ogarniała wszystkich. Coraz więcej ludzi musiało korzystać z opieki społecznej, np. z Kuchni Poznańskiej. Od 10 I 1916 r.

¹² M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 122.

¹³ A. M. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, dz. cyt., s. 193.

¹⁴ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 19.

wprowadzono reglamentację żywności w postaci kartek. Na jedną osobę przypadało dziennie 10 łutów chleba, czyli 120 g, 10 g cukru, 39 g mięsa, 10 g kaszy. Chleb był tylko razowy, ponieważ białą mąkę zarekwirowano. Zabraniano wypieku chleba w domach oraz sprzedaży reglamentowanych towarów pod karą 5 tys. rubli. Ceny podstawowych produktów spożywczych wzrosły w czasie wojny kilkakrotnie. Niedożywiona ludność zapadała na ciężkie choroby, które przeradzały się w epidemie tyfusu lub ospy¹⁵.

Oficerowie niemieccy okazywali butę, byli podejrzliwi. Represje spotykały niektórych duchownych oraz młodzież. Dlatego Akt 5 listopada, odczytany uroczystie przez gubernatora wojaskowego Wangenheima w gmachu sądowym został przyjęty zimno i z rezerwą¹⁶.

Atmosferę tamtych dni trafnie opisała autorka cytowanego już wcześniej pamiętnika: „Niemcy tak się wszystkim dają we znaki, a swoim postępowaniem brutalnym i bezwzględny tyle wywołują nienawiści, że nic dziwnego, że dawniejsi przeciwnicy Moskali, radzi są ich zwycięstwa [...]. Niemcy we wszystkich swoich biurach i lokalach zaprowadzili straszny brud i nieład, złodziejstwa są niesłychane. Burmistrz Wartze i podburmistrz Lemberg, a także jego urzędnicy są łapownikami stokroć większymi od Moskali, gdyż za co dawniej trzeba było dać rubla, obecnie cenią 25 rubli. Obywatele więcej, żądając zapłaty za rekwizycje i przedstawiając kwit, skarżą się na to, że kwity giną i naturalnie należących sobie sum nie odbierają. W biurach nieład, podatki ściągają po dwa razy, a gdy im przedstawić kwit opłacony dziwią się mocno. W ogóle przy płaceniu czegoś trzeba zawsze żądać kwitu, choć nie dają go natychmiast,

¹⁵ A. M. Stogowska, dz. cyt., s. 193–195; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 40.

¹⁶ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 167–168.

każąc przychodzić następnego dnia po kwit. A może się uda i kto zapomni”¹⁷.

Niemcy, chcąc pokazać realizację aktu niepodległości w praktyce, wprowadzili w Królestwie Polskim samorządy miejskie i powiatowe oraz oddali sprawy oświaty w ręce Polaków. W Płocku w związku z tym odbyły się w styczniu 1917 r. pierwsze wybory do Rady Miejskiej. Weszli do niej głównie Polacy i Żydzi, a przewodniczącym został doktor Aleksander Maciesza, który na pierwszym posiedzeniu odczytał deklarację zawierającą najważniejsze zadania Rady oraz słowa solidarności z tymi, którzy w czasie wojny prowadzili walkę o odrodzenie się państwowości polskiej. Biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski skierował do nowej Rady Miejskiej uroczysty list gratulacyjny, a 11 lutego przyjął Prezydium Rady w swoim pałacu przy Rynku Kanonicznym¹⁸.

Nowa Rada miała jeszcze ograniczoną swobodę rządzenia, bo pierwszy i drugi burmistrz byli mianowani przez władze niemieckie, ale mimo to starała się reprezentować dobro miasta. Gdy na przykład mieszkańcy dowiedzieli się o traktacie brzesko-litewskim, oddającym Ukrainie Chełmszczyznę, 15 II 1917 r. sesja Rady Miejskiej uchwaliła protest, do którego przyłączyli się też przedstawiciele 40 związków i stowarzyszeń płockich, a następnego dnia doszło nawet do demonstracji politycznej, i to z udziałem młodzieży szkolnej. Niemcy odpowiedzieli aresztowaniem kilku chłopców¹⁹.

¹⁷ Cyt. za: M. Macieszyna, dz. cyt., s. 37.

¹⁸ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 126–127. Obecnie Rynek Kanoniczny nosi nazwę pl. Gabriela Narutowicza. P. Gryszpanowicz, *Leksykon nazw płockich ulic*, Płock 2016, s. 366.

¹⁹ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 167.

Pod kierunkiem Aleksandra Macieszy nowa Rada Miejska, wobec pogłębiającej się biedy, rozpoczęła aktywną działalność opiekuńczą. Jako wiceprezes Rady Opiekuńczej Miasta Płocka dr Aleksander Maciesza zorganizował pod patronatem Wydziału Opieki nad Dziećmi – tejże Rady Opiekuńczej – akcję „Kropelka Mleka”. Rada Opiekuńcza, wspierana przez Radę Miejską wydała w 1917 r. ponad 250 tys. bezpłatnych obiadów, a w ciągu dziesięciu miesięcy 1918 r. 360 tys. takich posiłków²⁰.

Priorytetem władzy miejskiej była walka z głodem. Aleksander Maciesza prowadził o to istne wojny z naczelnikiem powiatu. Dramatyczna sytuacja powstała wiosną 1917 r., kiedy Niemcy berlinkami zaczęli wywozić resztki kartofli pozyskanych od chłopów. Utrudniało to pracę Kuchni Poznańskiej, Taniej Kuchni, Kuchni Robotniczej, przytułkom, ochronkom i szpitalom. Niemcy wraz z wiosną zaczęli chodzić i rabować po sklepach i domach prywatnych²¹.

W dniu 5 X 1917 r. władza nad miastem została przekazana przez niemieckiego burmistrza Wartze polskiemu Zarządowi Miasta Płocka. Na pierwszego burmistrza powołano Aleksandra Macieszę, na drugiego Stefana Olszańskiego, a na prezesa Rady Miejskiej Stefana Balińskiego. Dr Aleksander Maciesza został oficjalnie wprowadzony w urząd przez niemieckiego naczelnika powiatu Knoblaucha. Niemcy przekazali też w polski zarząd sprawy szkolnictwa. Inspektorem nad szkołami elementarnymi został mianowany Adam Grabowski, dyrektor Gimnazjum Polskiego Męskiego. W tym samym czasie zainaugurowano działalność polskiego sądu okręgowego²².

²⁰ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 127–128.

²¹ A. M. Stogowska, dz. cyt., s. 194–196.

²² M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 128–129.

Koniec roku 1917 zapisał się szczególnymi wydarzeniami w Polsce i w świecie. We wrześniu 1917 r. została utworzona przez rządy państw centralnych Rada Regencyjna, w miejsce powołanej przez Niemców po Akcie 5 listopada Rady Stanu. W październiku, w Rosji, dokonało się zwycięstwo rewolucjonistów i utworzono pierwsze w świecie państwo bolszewickie. Wieści o wydarzeniach rewolucyjnych zaktywizowały siły lewicowe w Płocku. Przejawem tego był znaczny wzrost strajków, a także wieców i odczytów. Idee te napotykały na opór duchowieństwa oraz klasy posiadającej kapitał, zwłaszcza postulaty socjalne i świecki charakter państwa. Niepowodzenia niemieckie na frontach spowodowały szczególną agresywność ze strony okupanta, przejawiającą się choćby w zakazie kolportowania zdjęć Józefa Piłsudskiego przed jego zbliżającymi się imieninami. Zakazano także obchodzenia w Płocku jego imienin w dniu 19 III 1918 r. Na wiosnę żołnierze niemieccy rozpoczęli masowy rabunek futer i żywności²³.

W dniu 10 IV 1918 r. Niemcy zabrali piszczałki z katedralnych organów i dwóch innych kościołów, a wkrótce potem – w maju – także prawie wszystkie dzwony. Spowodowało to pewien niesmak, ponieważ 24 IX 1918 r. przybył do Płocka wizytator apostolski Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Witany był przez biskupów, polskiego burmistrza Aleksandra Macieszę, duchowieństwo oraz licznie przybyłych wiernych, zwłaszcza z różnych instytucji, stowarzyszeń i szkół. Po trzydniowym pobycie w Płocku, żegnany równie serdecznie i tłumnie, udał się w stronę Kutna. Niemcy byli tylko niemymi świadkami tych manifestacji religijnych. Nie robili przeszkód, ale i w nich nie uczestniczyli, gdyż nikt im tego nie zaproponował²⁴.

²³ Tamże, s. 129–130.

²⁴ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 168; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 324, 334–336.

1.1. Szkolnictwo polskie w mieście po 1915 roku

Gdy wybuchła I wojna światowa i w dniu 13 VIII 1914 r. wkroczyły po raz pierwszy do Płocka wojska niemieckie, w mieście szkoły nie zostały zamknięte, tak jak to się stało w większości miast na Mazowszu. Dlatego z inicjatywy Tadeusza Świeckiego założono Radę Szkolną Gubernialną, której celem było powołanie jak największej ilości szkół elementarnych oraz zapewnienie szkołom średnim wysokiego poziomu nauczania. Powołanie Rady zbiegło się z rozporządzeniem Paula von Hindenburga z dnia 24 VIII 1915 r. oraz reskryptem generała gubernatora warszawskiego z dnia 8 września o nadzorze i kierownictwie niemieckiej administracji cywilnej szkolnictwa polskiego. Odtąd otwieranie nowych szkół odbywało się na podstawie tych aktów prawnych²⁵.

Gubernialna Rada Szkolna, o której wspomniano wyżej, powstała w Płocku, w lipcu 1915 r. Na jej czele stanęli biskup płocki Antonii J. Nowowiejski oraz prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Tadeusz Świecki. Powołano wydział wykonawczy w składzie: przewodniczący Tadeusz Świecki, sekretarz ks. Adolf Szelażek, zastępca Karol Grubert. Rada miała do realizacji trzy zadania: zaplanowanie i zorganizowanie szkolnictwa w Płocku i powiecie płockim; ułożenie programów nauczania oraz zdobycie

²⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 233. Według wspomnianego rozporządzenia, niemiecka administracja cywilna w Polsce była najwyższą władzą kierującą i nadzorującą wszystkimi sprawami dotyczącymi szkolnictwa i wychowania, co w praktyce znaczyło, że zakładanie szkół, ustanawianie nauczycieli, tworzenie miejscowych władz szkolnych oraz mianowanie poszczególnych członków tych władz mogło odbywać się tylko za zezwoleniem cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej. Na każdy okręg mianowany został inspektor szkolny. W Płocku pełnił tę funkcję Gruhn. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 108–109.

funduszy na utrzymanie szkół. Podzielono pracę na dwie części. Pierwszą część miały stanowić przygotowania do uruchomienia szkół z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, a druga część miała obejmować organizację szkolnictwa w dalszej perspektywie czasowej w oparciu o prawidłowo ujętą sieć szkolną. Wydział przystąpił bezzwłocznie do ujednolicenia programów, uzupełnienia kadry nauczycielskiej i przygotowania gmachów szkolnych zniszczonych w czasie wojny²⁶.

Z inicjatywy Zygmunta Niklewskiego, Romana Lutyńskiego i Jana Skupińskiego zostały podjęte u władz wojskowych starania o odzyskanie gmachu po Gimnazjum Gubernialnym Męskim i uruchomienie w tymże gmachu drugiego gimnazjum męskiego. Niestety, generał von Lancken obiecał zwolnić jedynie pierwsze piętro. Powołano więc komitet organizacyjny w składzie: Kazimierz Kuhn, Tadeusz Świecki, Aleksander Zaleski, Stefan Betley, Dominik Staszewski. Dyrektorem gimnazjum został inż. Jan Skupieński. Ze względu na remont, rok szkolny rozpoczął się 18 września uroczystym nabożeństwem w katedrze, przy udziale 150 uczniów. Poczyniono także starania, aby odzyskać dawną bibliotekę szkolną z jej wszystkimi zasobami²⁷. Z tego powodu, że egzaminy nie były zbyt trudne, udało się otworzyć pięć klas i jedną wstępną, ponieważ na tyle szkoła otrzymała pozwolenie od władz niemieckich. Łącznie była to liczba 152 uczniów. Pomimo trudnych warunków lokalowych, poważna praca naukowa i karność poskutkowały dużym

²⁶ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 123; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 45–46.

²⁷ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 46. Gimnazjum to w odróżnieniu od I Gimnazjum Polskiego zostało nazwane II Gimnazjum i zostało oddane pod opiekę Płockiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. I. Nyckowska, *Dzieje szkoły w latach 1863–1939*, [w:] *Małachowianka 2000*, Płock 2000, s. 163.

uznaniem społecznym, tak że wkrótce szkołę przemianowano na ośmioklasową. Pierwsze egzaminy maturalne odbyły się w szkole w roku 1919. W niepodległej Polsce szkoła została upaństwowiona i otrzymała imię marszałka Stanisława Małachowskiego. Miało to miejsce 20 IX 1921 r. W upaństwowionej szkole uczyli się przeważnie synowie zamożnych rodzin. Wtedy uczęszczało do niej już prawie 300 uczniów²⁸.

Natomiast działalność I Gimnazjum, utworzonego jeszcze przed rokiem 1915 nabierała tempa. W 1915 r. szkolna sekcja Strzelca przekształciła się w Polskie Oddziały Wojskowe. Włączono do nich z czasem starszych wiekiem harcerzy oraz młodzież pozaszkolną. Tak utworzono kompanię liczącą 60 ludzi. Władze niemieckie widziały w tym niebezpieczeństwo i w związku z tym, w styczniu 1916 r., dokonały aresztowania dyrektora szkoły Adama Grabowskiego oraz wielu członków POW pod pretekstem wydawania przez uczniów i popierania przez dyrektora postępowych pism, takich jak „Nasz Głos”. Dyrektor Grabowski został 22 stycznia wywieziony do obozu jenieckiego w Niemczech. Władze niemieckie wydały też zarządzenie zawieszające działalność wszystkich organizacji uczniowskich. Obowiązki dyrektora w gimnazjum przejął najpierw inspektor Karol Mierzejewski, a od roku szkolnego 1916/1917 Konstanty Dąbrowski. Od założenia szkoły do roku 1939 lekarzem szkolnym był dr Aleksander Maciesza, przedmiotem jego specjalnej troski był problem alkoholizmu wśród uczniów, zwłaszcza klas starszych. Warto jako ciekawostkę przytoczyć, iż z pomocą szkolnemu lekarzowi przyszli uczniowie z drużyny harcerskiej i Stowarzyszenia Koleżeńskiego. We wrześniu 1918 r. odbył się uroczysty akt upaństwowienia gimnazjum²⁹.

²⁸ I. Nyckowska, dz. cyt., s. 163–165.

²⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 233–234;

Po odzyskaniu niepodległości I Gimnazjum Męskie Polskie, w roku 1918, już po wprowadzeniu polskiego szkolnictwa, przeszło do resortu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i otrzymało aktem z 14 VIII 1918 r. nazwę Królewsko-Polskie Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły o charakterze humanistycznym, potem zmienione na Państwowe Gimnazjum Męskie im. Króla Władysława Jagiełły. Gdy Gimnazjum im. Jagiełły nie mogło pomieścić wszystkich chętnych do pobierania nauki, w 1915 r. – dzięki zaangażowaniu społeczeństwa – otworzono II Gimnazjum Męskie o profilu humanistycznym. Gimnazjum Gubernialne Męskie po okresie strajków w 1905 r. traciło stopniowo swoją pozycję, a gdy po wybuchu wojny, 15 II 1914 r., władze rosyjskie ewakuowały gimnazjum, opustoszały budynek zajęli na biura i kwatery niemieccy żołnierze. Dopiero we wrześniu 1915 r. udało się otworzyć tam II Gimnazjum Polskie. Warunki lokalowe były przez wiele lat skromne ze względu na stacjonujące, w części frontowej gmachu, najpierw wojska niemieckie, a od marca 1919 r. również polskie. W pozostałej części budynku mieszkwały ubogie rodziny wielodzietne z całym dobytkiem. Mimo tych utrudnień udało się przekształcić szkołę w ośmioklasową. Nowym dyrektorem w roku szkolnym

E. Kaniecka-Kiełbasiewicz, dz. cyt., s. 12. W dniu uroczystego przejęcia I Gimnazjum Męskiego przez Rząd Polski, co miało miejsce 19 IX 1918 r., w katedrze płockiej, została odprawiona msza wotywna, na której przemówił prefekt gimnazjum ks. Stanisław Figielski, potem młodzież zgromadzona przed gmachem szkoły powitała okrzykami wizytatora Jezierskiego, przedstawiciela Ministerstwa Oświecenia Publicznego, który szkole nadał oficjalne miano: „Królewsko-Polskie Gimnazjum Państwowe w Płocku imienia Króla Władysława Jagiełły”. Głos zabierali także biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski oraz dyrektor szkoły Dąbrowski. Młodzież zagrała na mandolinach i zaśpiewała *Gaudeamus igitur*, *Boże, coś Polskę* oraz *Rotę* Marii Konopnickiej. Biskup Nowowiejski udzielił na koniec wszystkim pasterskiego błogosławieństwa. M. Macieszyna, dz. cyt., s. 352–354.

1918/19 został Mieczysław Olszowski. Liczba uczniów oczywiście stopniowo rosła tak, że w 1919 r. wynosiła 286. Gimnazjum miało swoją piękną kaplicę, gdzie duszpasterstwo prowadził ksiądz prefekt. W roku szkolnym 1929/1930 I Gimnazjum liczyło 390 uczniów, a II Gimnazjum – 275. Gimnazjum im. Małachowskiego wśród szkół humanistycznych szybko wysunęło się na czoło³⁰. W roku 1921 została nadana szkole oficjalna nazwa: Gimnazjum Państwowe im. Stanisława Małachowskiego w Płocku.

Obok szkolnictwa męskiego prężnie rozwijało się też szkolnictwo dla dziewcząt. Gdy w 1914 r. zostało zlikwidowane rządowe Gimnazjum Żeńskie rosyjskojęzyczne, dużą popularnością zaczęła się cieszyć Pensja Udziałowa prowadzona od 1908 r. przez Marcelinę Rościszewską, która mimo okupacji, potrafiła zręcznie kierować szkołą, aby nie narazić jej na zamknięcie, zwłaszcza że obok oficjalnego programu nauczania, wprowadzono tajny program polski. Szkoła od początku istnienia miała prawo nauczania w języku polskim. Mieściła się najpierw w lokalu przy ul. Kolegialnej, a następnie zajmowała kilka domów przy zbiegu ulic Kolegialnej i Misjonarskiej³¹. Ta pensja dla dziewcząt w 1920 r. została podarowana Państwu Polskiemu jako Gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej.

³⁰ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 639; B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 235–236. Por. E. Kaniecka-Kiełbasiewicz, dz. cyt., s. 11.

³¹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 236–237. Szkoła Udziałowa w Płocku powstała dzięki wsparciu kilkudziesięciu udziałowców z ks. Ignacym Lasockim i Stefanem Balińskim na czele. Powstała w 1907 r. z wykupionej siedmioklasowej szkoły żeńskiej Wandy Thun-Mazaraki. Szkoła szybko się rozwijała, tak że w roku 1910 liczyła już 197 uczennic. Pierwszą dyrektorką była Jadwiga Kotwicka z Warszawy, a następnie Marcelina Rościszewska, córka uczestników powstania styczniowego, a następnie zesłańców na Syberię. Lech Rościszewski, członek pierwszego zastępu skautowego w Płocku, był synem Marceliny Rościszewskiej.

Liczba uczennic w 1929/30 r. osiągała 464 (w tym protestantek 16, żydówek – 56 i jedna prawosławna)³².

W 1916 r. Stowarzyszenie 7-klasowa Szkoła Średnia Żeńska, skupiające głównie nauczycieli, nabyło prywatne gimnazjum żeńskie, prowadzone przez Marię Gutkowską i przeniósło siedzibę do gmachu po dawnym klubie oficerów rosyjskich. Stowarzyszenie przejęło uczennice, personel i wyposażenie szkoły, a następnie zalegalizowało statut szkoły pod nazwą II Gimnazjum Żeńskie im. Adama Mickiewicza. Nauka rozpoczęła się 6 września. Od 1917 r. dyrektorką tego zakładu była Julia Kisielewska (Oksza). Jednocześnie obok gmachu gimnazjum wynajęto dom i w nim założono seminarium dla nauczycielek ludowych, które zostało upaństwowione w 1919 r. i otrzymało nazwę: Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Zofii Bukowieckiej. Seminarium przejęło gmach po zlikwidowanym gimnazjum żeńskim i na dokupionym gruncie przy ul. Warszawskiej w 1926 r. wybudowało internat dla seminarzystek. W roku szkolnym 1929/1930 było ich 175, a w szkole ćwiczeń – 153 uczennice³³. Wszystkie szkoły średnie męskie i żeńskie cieszyły się w początkach ich działalności wielkim zainteresowaniem młodzieży, tak iż trzeba było otwierać równolegle po dwie, a nawet trzy klasy³⁴.

Od listopada 1916 r. istniało też Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Króla Bolesława Krzywoustego, założone przez zarząd koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Było ono razem z bursą umieszczone

³² A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 640.

³³ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 238. Julia Kisielewska była żoną dramaturga Jana Augusta Kisielewskiego. Sama pisała artykuły o tematyce pedagogicznej i krytykę literacką. Była także autorką kilku podręczników szkolnych oraz wypisów z historii Polski i dziejów starożytnych.

³⁴ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 97.

w domu Stefana Balińskiego przy pl. Floriańskim. I ono zostało upaństwowione w 1920 r., otrzymawszy trzyklasową szkołę ćwiczeń oraz orkiestrę kierowaną przez F. Piaska. Dyrektorem seminarium był najpierw Hipolit Rościszewski, potem prof. Augustyn. W roku szkolnym 1929/30 r. placówka liczyła 161 seminarzystów oraz 96 uczniów w szkole ćwiczeń. Młodzież męska, jak i żeńska wszystkich tych szkół brała udział w bohaterskich wysiłkach w obronie kraju i miasta przed najazdem bolszewickim.

Trzeba też wspomnieć, że w 1921 r. Rząd Polski założył szkołę zawodową przemysłowo-handlową, która w 1929 r. liczyła 130 słuchaczy. Pierwszym dyrektorem był Z. Pawłowski, potem od 1922 r. Władysław Wróbel. Istniała też podobna szkoła dla mężczyzn, trzyklasowa, założona przez Polską Macierz Szkolną w 1922 r. W 1928 r. przejęło ją Stowarzyszenie Kupców Polskich w Płocku. Dyrektorem tej szkoły do 1927 r. był Ignacy Laberschek, a potem Adam Nowiński. W roku szkolnym 1929/30 r. placówka liczyła 73 uczniów. Przy szkole prowadzone było również jednoroczne koedukacyjne wieczorowe kursy handlowe, które w 1929 r. miały 60 słuchaczy.

Po uspokojeniu się sytuacji związanej z wybuchem wojny, we wrześniu 1915 r. otwarto sześciomiesięczne Kursy Handlowe. Zorganizowali je: J. Kamiński, Marcelina Rościszewska i Dominik Staszewski, aby w formie trzygodzinnych wykładów popołudniowych z arytmetyki handlowej, buchalterii, korespondencji zagranicznej, ekonomii politycznej i prawa handlowego doszkalać dorosłych słuchaczy, którzy posiadali przygotowanie co najmniej czteroklasowe. Od 1 V 1916 r. rozpoczęła działalność Szkoła Niedzielno-Handlowa z polskim językiem wykładowym oraz trzema godzinami wykładowymi tygodniowo języka niemieckiego. Kierownikiem szkoły mianowano Leonarda Winnickiego, a Radę Opiekuńczą Szkoły

tworzyli: F. Wagner, A. Gasparski, M. Majde, M. Lewandowski, I. Sarna oraz A. Wagner. Na początku zapisały się 33 osoby, ale ich liczba szybko rosła i w roku szkolnym 1916/1917 prowadzono już dwa kursy dla 57 osób, a w roku następnym dla 50 (36 katolików, 2 ewangelików, 1 prawosławny, 11 wyznania mojżeszowego) i wprowadzono trzeci kurs. Kwalifikacje zawodowe można było zdobyć też bezpośrednio u rzemieślników lub na innych kursach³⁵.

Z pomocą odrodzonej Polskiej Macierzy Szkolnej otwarto nie tylko II Gimnazjum Męskie, Seminarium Nauczycielskie Męskie i Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, ale również Biskupią Szkołę Organistowską. Miało to miejsce w 1917 r.³⁶.

W mieście od listopada 1916 r. istniała też koedukacyjna szkoła na poziomie gimnazjum dla młodzieży wyznania mojżeszowego. Na czele komitetu założycielskiego stali: kupiec Lejba Kohn i rabin Jone Mordechaj Złotnik. Była to szkoła siedmioklasowa o profilu humanistycznym. W gimnazjum prowadzono jedną klasę wstępną oraz trzy równoległe. Pierwszym dyrektorem był Hirszberg z Płocka, a następnie Henryk Bromberger. Zajęcia odbywały się w języku polskim. W początkach nauką objęto aż 282 uczniów, dla których zatrudniano 16 nauczycieli, ale już w roku szkolnym 1929/30 placówka liczyła tylko 112 uczniów. Szkołę utrzymywała płocka gmina żydowska oraz Magistrat Płocki, a z czasem także w dużej mierze rodzice. Władze miejskie założyły także w 1918 r. szkołę rzemieślniczą dokształcającą, która w 1929 r. liczyła 248 uczniów. Dyrektorem tej szkoły był Leon Dorobek³⁷. W 1917 r.

³⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 251.

³⁶ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 123. Zob. J. Domagała, A. Leleń, *Kształcenie organistów diecezji płockiej w latach 1902–2002*, Płock 2002.

³⁷ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 641; B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 239.

istniała w Płocku również szkoła mariawicka, w której nauka była bezpłatna. Wielu Żydów tam właśnie posyłało swoje dzieci. Szkoła ta wyróżniała się wysokim poziomem nauczania i znakomitą opieką pedagogiczną³⁸.

Oprócz dynamicznej działalności szkół gimnazjalnych, ważną dla miasta działalność oświatowo-wychowawczą prowadziły szkoły powszechne, nazywane najpierw początkowymi. Szybki rozwój szkolnictwa początkowego nastąpił w Płocku dopiero po 1915 r., za sprawą powołanej w lipcu tegoż roku Rady Szkolnej Gubernialnej, współpracującej z Sekcją Nauczycieli Ludowych Płockiego Związku Nauczycieli. Razem z sekcją, Rada wydała broszurę *Program nauk dla szkół początkowych*. W 1915 r. działało w mieście 12 szkół elementarnych (3 żeńskie, 3 męskie i 6 koedukacyjnych), uczących w sumie 1255 dzieci, w tym 679 chłopców i 586 dziewcząt w wieku 7–14 lat. Łącznie zatrudniano 24 nauczycieli, co jednak nie było wystarczające. Ponieważ rosło zapotrzebowanie na wykwalifikowanych nauczycieli, nie wystarczały już kilkumiesięczne kursy, które pod patronatem Rady Opiekuńczej organizował na Stanisławówce ks. Ignacy Lasocki. Dlatego Zarząd Stowarzyszenia Szkoła Średnia, prowadzący II Gimnazjum Żeńskie w Płocku, od września 1917 r. uruchomił dwa kursy seminariów nauczycielskich: wstępny i pierwszy, a w 1919 r. przekształcił kursy w seminarium nauczycielskie. Z inicjatywy Zrzeszenia Nauczycielstwa Ziemi Płockiej zorganizowano także w latach 1915 i 1917 kursy pedagogiczne dla nauczycieli w okresie wakacyjnym oraz komplety uzupełniające dla młodzieży, która w czasie wojny przerwała edukację³⁹.

³⁸ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 249.

³⁹ Takie kursy dla nauczycieli początkowych z trzech powiatów trwały w czasie wakacji 1917 r. 6 tygodni pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej. Fundusze na ten

Szkolnictwo powszechne w czasach rządów rosyjskich było bardzo ograniczone i zaniedbane. Dzięki prywatnym staraniom, pod koniec XIX wieku zaczęło się podnosić. Znaczący wkład dała Rada Szkolna Gubernialna pod kierownictwem biskupa płockiego, która po opuszczeniu miasta przez władze rosyjskie objęła kierownictwem wszystkie szkoły Ziemi Płockiej. Władze okupacyjne niemieckie jednak udaremniły zamiar wprowadzenia nauczania powszechnego. Udało się to dopiero w 1917 r., kiedy Niemcy oddali zarząd miasta w ręce polskie. W 1929 r. było w Płocku 7 szkół powszechnych siedmiooddziałowych (w tym jedna żydowska). Zajęcia szkolne odbywały się w 63 salach, a zatrudnionych było 75 nauczycieli. Nauczaniem powszechnym objętych zostało w tym roku szkolnym 1 398 dzieci chrześcijańskich, 622 żydowskich. Pensje dla pracowników wypłacał skarb państwa, a koszty administracyjne ponosiło miasto⁴⁰.

Obok szkół rządowych zakładano prywatne szkoły początkowe, oddzielne dla chłopców i oddzielne dla dziewcząt. Od roku szkolnego 1913/14 uruchomił taką szkołę męską Piotr Wernik. Zakładane były i prowadzone również szkoły początkowe dla dzieci innych wyznań: dwuklasowa szkoła dla dzieci prawosławnych oraz szkoła dla dzieci żydowskich. Prywatnych szkół żeńskich było bardzo dużo, ale niestety nie cieszyły się wysokim poziomem nauczania. Ich właściciele zamiast połączyć się w jeden dobrze zorganizowany

cel dały w całości władze niemieckie. Kierownikiem kursów był Mieczysław Olaszewski. Kursy były koedukacyjne i zgromadziły 90 słuchaczy. Stefan Staszewski – skaut i student – uczył na kursach gimnastyki. M. Macieszyna, dz. cyt., s. 259.

⁴⁰ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 641. Biskup Antoni J. Nowowiejski, aby wesprzeć uruchamianie szkół skierował do diecezjan 10 VII 1915 r. słowo pasterskie, w którym przypominał rodzicom o obowiązku wychowania dzieci, o potrzebie nauki i o konieczności odbudowania zniszczonych i budowy nowych szkół. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 102–103.

zakład, rywalizowali ze sobą. Niestety, szkoły początkowe nie zapewniały nauki wszystkim dzieciom. Według obliczeń Aleksandra Macieszy w 1914 r. na 4 960 dzieci w wieku szkolnym, naukę pobierało jedynie 1 791 dzieci, co stanowiło 36%⁴¹.

Z inicjatywy Rady Szkolnej w 1916 r. Niemcy zezwolili na reaktywowanie Polskiej Macierzy Szkolnej, zlikwidowanej przez Rosjan w 1907 r. Już na pierwszym zebraniu uchwalono zamiar otwarcia seminarium nauczycielskiego. Zgodę podpisał w imieniu władz niemiecki naczelnik powiatu W. von Mallinckrodt. Najpierw utworzono kurs przygotowawczy, a potem kursy I, II, i III stopnia. Ze względu na starszy wiek kandydatów powołano także kurs IV stopnia. Dyrektorem szkoły był Hipolit Rościszewski, a naukę w 1916/17 r. pobierało 29 osób w wieku 14–22 lat, zaś w następnym roku szkolnym już 64 osoby⁴².

W roku 1917 Polacy przejęli pełną kontrolę nad szkolnictwem zarówno początkowym, jak i średnim. W dniu 1 X 1917 r., w wyniku porozumienia tzw. Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu z generałem gubernatorem warszawskim, Niemcy anulowały wszystkie dotychczasowe akty prawne dotyczące szkolnictwa i przekazały je Polakom. Powstało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W Płocku organizowanie szkolnictwa na podstawie nowych rozporządzeń powierzono inspektorowi szkolnemu Adamowi Grabowskiemu. Wspierała go utworzona 10 listopada tegoż roku Okręgowa Rada Szkolna z Aleksandrem Macieszą i Tadeuszem Świeckim na czele⁴³. W 1918 r. w Ministerstwie

⁴¹ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 246–249.

⁴² Tamże, s. 250–251.

⁴³ Tamże, s. 251. Por. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 119–122. Inspektor Adam Grabowski otrzymał nominację od Departamentu Oświecenia na trzy powiaty: płocki, sierpecki i płoński. M. Macieszyna, dz. cyt., s. 279.

Wryp powstał Inspektorat Harcerstwa, nadzorujący działalność drużyn harcerskich na całym terenie dawnej Kongresówki.

1. 2. Tworzenie drużyn harcerskich w Płocku w latach 1914–20

Wybuch I wojny światowej w sierpniu 1914 r. wpłynął znacząco na działalność drużyn skautowych w mieście. Ponieważ naukę w I Gimnazjum Męskim rozpoczęto z opóźnieniem ze względu na to, że niektórzy nauczyciele i uczniowie nie byli w stanie dostać się z wakacji do domu, działalność skautingu płockiego także została przesunięta na później. O wycieczkach za miasto nie było co marzyć, jedynie pracę w zastępach prowadzono pod kątem obrony cywilnej, korzystając ze znalezionych masek i rapierów. Dla najstarszych druhów został zorganizowany kurs wojskowy, na zasadach samokształceniowych. Przedmiotem tych zajęć było poznawanie regulaminów służby polowej i wewnętrznej, rozbieranie zamków karabinów. Pod koniec roku skauci rozpoczęli wydawanie gazetki, drukowanej na hektografie, zbudowanym przez jednego z kolegów – Zbigniewa Starczewskiego. Pismo wydawane było z inicjatywy Kazimierza Betleya, który przygotowywał do pisma teksty i rysunki. W lutym 1915 r. ukazał się pierwszy numer dwudziestoosiemnastonowego pisma pod tytułem „Czuwaj”. Jeszcze w kwietniu udało się wydać numer drugi pisma, a do numeru trzeciego przygotowano jedynie materiały, ale do druku nie doszło. Nie sposób już dziś ustalić, z jakich przyczyn. W pierwszym roku wojny od września 1914 do września 1915 r. z ramienia szkoły opiekował się skautami Zygmunt Niklewski⁴⁴.

⁴⁴ MMP (H), L. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 7–8. W 1914 r. skauci nosili szpilki z główką w kształcie lilijki, wpięte w klapę marynarki lub pierś munduru po lewej stronie. Lilijki te wykonał w srebrze płocki jubiler Medyński.

W tym okresie zaborcy zabiegali o przychyłność Polaków na różne sposoby, a to powodowało wśród społeczeństwa tworzenie się różnych orientacji, pragnących poprzez wydawanie ulotek i broszur pozyskiwać nowych zwolenników. Tym sposobem mogli pojawić się w Płocku legioniści w celu przeprowadzania akcji werbunkowej. Wtedy do Legionów zaciągali się pierwsi skauci, m.in. Władysław Broniewski i Jan Oberfeld. Gdy w sierpniu 1915 r. Niemcy wkroczyli do Płocka, początkowo niechętnie odnosili się do skautów, przeprowadzali rewizje, zatrzymywali na krótko niektórych skautów w areszcie. Dopiero po zajęciu Warszawy nastąpiło złagodzenie polityki władz niemieckich. Jesienią 1915 r. maturzysta Stefan Staszewski przekazał drużynę Stanisławowi Krowickiemu i razem z Kazimierzem Betleyem wyjechali na dalszą naukę do Warszawy. Wyjazd maturzystów na wyższe uczelnie spowodował przekazanie pierwszej drużyny oraz wcielenie drugiej drużyny do pierwszej. W związku z opuszczeniem Płocka przez większość starszych funkcyjnych, nastąpiło osłabienie działalności organizacyjnej. Zastępowi nie byli jeszcze dostatecznie przygotowani do samodzielnej pracy. Gdy w grudniu 1915 r. otwarto II Gimnazjum Polskie w starym gmachu szkolnym, po opuszczeniu go przez gimnazjum rosyjskie, w tej szkole powstała IV Drużyna Skautowa w Płocku, która przejęła numer po drużynie wcielonej i imię Tadeusza Kościuszki. Z nastaniem roku 1916, nastąpiła całkowita legalizacja skautingu, obliczona na pozyskanie polskiego rekruta do działań wojennych przez armię niemiecko-austriacką⁴⁵.

Znaczącą postacią był Kazimierz Betley. Pełnił funkcję plutonowego w drużynie, współorganizował kurs wojskowy, pisał atramentem hektograficznym pismo „Czuwaj”. Podczas studiów w Warszawie nawiązał kontakt z tamtejszymi skautami, ukończył Szkołę Podchorążych POW. Zginął 3 I 1920 r.

⁴⁵ Ł. Żelazowski, *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku...*, dz. cyt., s 31. Por. Tenże,

Drużyna przy II Gimnazjum organizowała się samorzutnie, żywiołowo i w sposób półjawny, ze względu na obecność niemieckich władz okupacyjnych. Twórcą drużyny i zarazem jej pierwszym drużynowym był uczeń tegoż gimnazjum – Zygmunt Wesołowski. To on zgromadził wokół siebie kilkunastu zapaleńców interesujących się tematyką paramilitarną. Ten właśnie profil dominował w zajęciach drużyny: szkolenia w walce wojskowej, musztra, marsze. Taki charakter, wzorem skautingu brytyjskiego, miał cały polski skauting. Formalnie działalność paramilitarna była kamuflowana wycieczkami krajoznawczymi oraz ćwiczeniem tężyzny fizycznej. Wkrótce, bo w 1916 r., drużyna zyskała status prawny, dzięki przychylnej postawie landrata Mallincrodta, który liczył, że skauting odciągnie młodzież płocką od angażowania się w politykę. W 1917 r. Zygmunt Wesołowski otrzymał oficjalną nominację władz harcerskich w Płocku na drużynowego⁴⁶.

Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku..., dz. cyt., s. 2. Drużyna w II Gimnazjum aż do 1931 r. nosiła nazwę II Płockiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. Por. MMP (H), I. Gościcki, *Harcerskie wspomnienia*, dz. cyt., s. 7–8. Jan Oberfeld zginął, walcząc z Niemcami w getcie w Warszawie. Maria Macieszyna opisuje w swoim pamiętniku, że w sobotę 5 II 1916 r., a więc wkrótce po aresztowaniu dyrektora I Gimnazjum Adama Grabowskiego, landrat Mallincrodt odbył poufną naradę z wszystkimi kierownikami szkół, podczas której krytycznie ocenił zachowanie młodzieży, a zwłaszcza jej angażowanie się w politykę. Postulował też, aby kierownicy szkół zwrócili uwagę na działalność stowarzyszeń szkolnych. Zawiadomił również, że skauting może się nadal rozwijać, ale pod kierunkiem władz szkolnych. M. Macieszyna, dz. cyt., s. 33.

⁴⁶ C. Gedroyc, *Przyczynek do dziejów Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 183. Autor te same treści zamieścił w kilku opracowaniach. Por. Tenże, *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego*, [w:] *Małachowianka...*, dz. cyt., s. 415–420. Por. Tenże, *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku i szkic historii sztandaru*

Rok 1916 był czasem stopniowego rozkręcania się pracy harcerskiej. Od stycznia tegoż roku zaczęto wydawać stały dodatek harcerski do tygodnika „Mazur”, co pomagało podnosić poziom istniejących drużyn i zachęcało środowisko młodzieżowe do zakładania nowych drużyn. Podejmowano także próby organizowania środowiska harcerskiego na terenie całego miasta. Wkrótce Stanisław Krowicki przywiózł z Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie nominację na drużynowego I drużyny dla Władysława Pałaszewskiego, a sam został mianowany dowódcą Komendy Miejscowej, przemianowanej następnie na Komendę Okręgu Płockiego. Nowy komendant okręgu mianował dotychczasowego zastępcę komendanta III Drużyny im. Jana Kilińskiego prowadzącym, czyli komendantem tejże drużyny. Niestety, już w styczniu 1917 r. nastąpiła kolejna zmiana, komendant okręgu mianował nowym drużynowym Czesława Bobolewskiego. Okręg zajął się doszkalaniami w stopniach skautowych i organizacją kursu dla zastępowych. Latem zorganizował sześciodniową wycieczkę na trasie: Płock – Lipno – Włocławek – Płock. W tym czasie powstały drużyny w okolicy Płocka. Harcerze troszczyli się o jednolite umundurowanie, zaopatrując się w Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich.

W październiku 1914 r. w Warszawie miał miejsce rozłam w skautingu, który w miesiącach jesiennych 1915 r. nastąpił w całej Kongresówce. Tenże rozłam w Warszawie spowodował, iż z III Płockiej Drużyny Cywilnej im. Jana Kilińskiego wystąpiła grupa skautów i przyjęła nazwę Drużyny Harcerzy Wojennych im. Józefa Piłsudskiego. Oficjalne przyjęcie tej drużyny do ZHP nastąpiło dopiero

drużyny, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 1985, z. 2, s. 1–9. Zob. *Tenże*, „Ślad harcerski” w *płockiej Małachowiance w 1990 roku. Zbiór tekstów*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 2000, z. 9.

22 V 1917 r., po czy drużyna niebawem sama się rozwiązała. Część członków tej wygasłej drużyny powróciła do macierzystej Trójki, a część wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej⁴⁷.

W Kongresówce na przełomie kwietnia i maja 1916 r. rozpoczął się proces zjednoczeniowy skautingu. 3 maja t.r. skauting warszawski wystąpił wspólnie w Warszawie podczas manifestacji z okazji święta narodowego. Zjazd zjednoczeniowy miał miejsce na początku listopada (Dzień Zaduszny) 1916 r. Dotychczas na terenie Kongresówki działały trzy organizacje: Związek Harcerstwa Polskiego, skupiający tylko chłopców, Związek Skautek Polskich, obejmujący tylko dziewczęta oraz Polska Organizacja Skautowa, obejmująca i dziewczęta, i chłopców. Obok skautingu na terenie Królestwa Polskiego od 1912 r. istniała jeszcze jedna organizacja bardzo do niego podobna – było to Junactwo, obejmujące swoim działaniem głównie młodzież wiejską i robotniczą, zarówno męską, jak i żeńską. To właśnie z tych czterech organizacji udało się dzięki Komisji Porozumiewawczej doprowadzić do zwołania wspólnego zjazdu na 1 i 2 XII 1916 r. Na zjeździe dokonano połączenia wszystkich czterech organizacji pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego i przyjęto wspólne odznaki: krzyż i lilijkę. Władzą naczelną ZHP ustanowioną na zjeździe połączeniowym stała się Komenda Naczelna, której przewodniczył ks. Jan Mauersberger, organem wykonawczym zaś stały się wkrótce Główna Kwatera Męska i Główna Kwatera Żeńska. Na czele żeńskiej kwatery stanęła Helena Gepnerówna. Podzielono teren działania ZHP na okręgi. Męskie otrzymały numery z literą A, natomiast żeńskie numery z literą B. Okręg warszawski harcerek został oznaczony jako Okręg I B⁴⁸.

⁴⁷ L. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 3. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 5, 6, 8.

⁴⁸ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 23–27. Wiadomość o Zjeździe

W Płocku, na początku 1917 r. powstały dwie komendy Okręgów: Komenda III A – okręg dla chłopców, którego komendantem został Stefan Krowicki, zastępcą – Władysław Pałaszewski, a sekretarzem – Czesław Bobolecki oraz Komenda III B dla dziewcząt, na której czele stanęła Pola Maciejowska. Stan drużyn płockich na dzień 11 II 1917 r. przedstawiał się następująco: I Drużyna im. Szymona Mohorta w I Gimnazjum – 150 harcerzy i „wilczków”; II Drużyna im. Tadeusza Kościuszki w II Gimnazjum – 39 harcerzy; III Drużyna im. Jana Kilińskiego pozaszkolna – 51 harcerzy. Razem okręg męski liczył 240 harcerzy i „wilczków”.

Drużyny żeńskie istniały cztery: I Drużyna im. Zofii Chrzanowskiej na I Pensji Udziałowej – 56 harcerek; II Drużyna im. Emilii Plater w II Gimnazjum Żeńskim – 42 harcerki; III Drużyna im. Pułstowójtówny w Szkole Powszechnej Pani Brzuskiej – 44 harcerki i IV Drużyna im. Marii Konopnickiej w Szkole Powszechnej Pani Nowickiej – 22 harcerki. Razem okręg żeński liczył w tym czasie 164 harcerki.

Praca w obydwu okręgach przebiegała dość dynamicznie: w kwietniu okręg harcerzy zorganizował kurs instruktorski, na którym wykładowcami byli Stanisław Krowicki, Edward Nerle, Władysław Moderski i Józef Górzyński. W dniach 28 kwietnia – 2 maja płockie środowisko harcerskie wizytował Komendant Naczelnej Komendy Skautowej ks. Jan Mauersberger wraz z szefem Głównej Kwatery Męskiej Piotrem Olewińskim. Była to uroczysta sposobność, aby nowi członkowie drużyn złożyli przyrzeczenie i otrzymali krzyże

Skautowym Zjednoczeniowym oraz jego ustaleniach dotarła do środowiska harcerskiego w Płocku drogą służbową. Komenda Naczelna ZHP przesłała do Komend Okręgów sprawozdanie ze Zjazdu. Za Prezydium Zjazdu podpis złożył pod sprawozdaniem Władysław Radwan, przewodniczący Zjazdu. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 8.

harcerskie. Na spotkanie byli zaproszeni przez władze okręgu także harcerze z Gostynina. Po wizytacji okręg podzielono najpierw na dwa obwody: obwód płocki obejmował miasto Płock, Gostynin, Sierpc, a komendantem został mianowany Władysław Pałaszewski; obwód mławski objął miasta Mławę, Ciechanów, Przasnysz i Płońsk, a komendantem został Kazimierz Skrebecki; natomiast później, pod koniec roku, został dołączony obwód kutnowski, który obejmował miasto Kutno, a komendantem został Alojzy Oliński. Drużynowym w Kutnie był od 15 VI 1917 r. Piotr Wojtczak. Wraz z miastami do okręgu należały także powiaty tych miast. W dniu 12 IV 1917 r. do obwodu płockiego dołączono miasto Rypin wraz z powiatem. Komenda Naczelna przysłała zarządzenie dotyczące jednolitego umundurowania oraz umieszczania na mundurze oznak, funkcji i stopni harcerskich, wprowadzono także jednolite dla całej organizacji książeczki harcerskie oraz wszelkie druki. Wkrótce nastąpiła zmiana komendanta okręgu – został nim nauczyciel Zygmunt Maciejowski. Natomiast Edward Nerle został mianowany drużynowym I drużyny w Płocku. Niestety, nie jest możliwe ustalenie dokładnej daty tej nominacji, gdyż zachowały się dwa rozkazy Komendy Okręgu z dnia 16 V 1917 r. i z 17 grudnia tegoż roku. Okręg pod nową komendą zorganizował w dniach 6–7 czerwca Zlot Drużyn Okręgu, a w wakacje kolonie – obozy robocze. Okręg żeński także przeprowadził kurs instruktorski w dniach 9–16 IX 1917 r., na którym wykładowcami byli: Janina Maciejowska, druha Dobaczewska, Pola Maciejowska (komendantka), M. Grabowska, S. Brzuska oraz sierżant Legionów M. Jackowski. W dniach 7 X – 16 XII tenże sierżant przeprowadził także wśród harcerzy tajne szkolenie wojskowe pod kryptonimem „zajęcia gimnastyczne i gawędy egzaminacyjne”. W dniu 17 X 1917 r. przyjęto do ZHP kolejną

drużynę męską w Płocku. Była to założona przy seminarium nauczycielskim IV Płocka Drużyna Harcerzy im. Bartosza Głowackiego. Drużynowym został mianowany Henryk Gloksin, a przybocznym drużynowego Władysław Buczyński. W II drużynie na miejsce Zygmunta Wesołowskiego, mianowano drużynowym dotychczasowego zastępowego Bronisława Gloksina⁴⁹.

Bronisław Gloksin starał się nadać drużynie profil ideowy zgodny z zasadami skautingu Baden Powella, wzbogacony o specyficzne polskie elementy narodowo-niepodległościowe inicjowane przez Andrzeja Małkowskiego. Po nim, na początku 1918 r. objął drużynę jego brat – Jan Gloksin, który zorganizował kancelarię drużyny z siedzibą w domu przy ul. Królewieckiej 8. Jesienią 1918 r. harcerze z II Męskiej Drużyny Skautowej przy II Męskim Gimnazjum w Płocku (taka była wtedy oficjalna nazwa drużyny) stanęli przed wielkim egzaminem. Prawie wszyscy starsi skauci, pod dowództwem komendanta drużyny Józefa Wronorowskiego, wzięli udział w ramach płockiego oddziału POW w rozbrajaniu Niemców oraz pełnieniu służby w ważnych strategicznie punktach miasta. Podczas rozbrajania Niemców komendę nad drużyną pełnił Józef Wronorowski. Po odzyskaniu niepodległości znowu zaszła zmiana drużynowego

⁴⁹ Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 3–4; N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 10–11. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 9, 10, 25, 33, 45, 47, 48, 52, 75, 97, 111, 127, 141, 142. Z dokumentów archiwalnych wiemy, że w 1917 r. istniały dwie drużyny w Mławie (I i II), jedna drużyna w Ciechanowie oraz jedna w Lipnie. Władze Okręgu Płockiego ZHP utrzymywały kontakt z tymi drużynami. Okręg aktywnie współdziałał ze środowiskiem harcerskim w powiecie gostynińskim. Zob. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1. Więcej o harcerstwie ciechanowskim zob. R. Nowakowski, *Gawęda o ciechanowskim harcerstwie*, Ciechanów 2007. Na temat harcerstwa mławskiego więcej w opracowaniu: *Z dziejów harcerstwa mławskiego (1913–1996)*, red. R. Juskiewicz, Mława 1996.

– został nim jeden z najbardziej zasłużonych płockich harcerzy i instruktorów – Stefan Górzyński. To właśnie za jego kadencji w 1920 r. drużyna doczekała się własnego sztandaru. Uroczystość jego wręczenia była jednym z najbardziej podniosłych momentów w dziejach drużyny. W tym samym roku drużyna w czasie najazdu bolszewickiego wzięła udział w walkach o miasto. Dwóch harcerzy zginęło podczas tych walk śmiercią żołnierza. Druh Górzyński prowadził drużynę do roku szkolnego 1922/23. Gdy szkoła zmieniła w 1921 r. oficjalną nazwę na Gimnazjum Państwowe im. Stanisława Małachowskiego, automatycznie i drużyna harcerska zmieniła nazwę na II Męską Drużynę Skautową przy Gimnazjum Państwowym im. Stanisława Małachowskiego. Drużyna z *Małachowianki* w latach międzywojennych dowiodła dużej prężności i sprawności organizacyjnej. Była ważnym ogniwem Płockiego Hufca Harcerzy oraz szkoły⁵⁰.

Warto odnotować, że Płocki Okręg Męski w połowie 1917 r. podjął duży wysiłek w tworzeniu nowych drużyn w tak zwanym terenie. Wielu instruktorów otrzymało specjalne upoważnienia w tym celu. Mieczysław Bem miał pomagać w założeniu drużyn w Radziwiu i Borowiczkach pod Płockiem; Henryk Gloksin otrzymał

⁵⁰ C. Gedroyć, *Przyczynek do dziejów Drużyny...*, dz. cyt., s. 184–185. Na temat sztandaru drużyny szerzej zob. Tenże, *Szkic historii sztandaru drużyny harcerskiej przy Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 189–196. Gedroyć tę samą relację na temat sztandaru również zamieścił w kilku innych opracowaniach, podobnie jak relacje o działalności drużyny. Por. Tenże, *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego*, [w:] *Małachowianka...*, dz. cyt., s. 421–429. Por. Tenże, *Przyczynek do dziejów Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku i szkic historii sztandaru drużyny*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 1985, z. 2, s. 9–16. Zob. Tenże, „Ślad harcerski” w płockiej *Małachowiance* w 1990 roku. Zbiór tekstów, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 2000, z. 9.

pełnomocnictwo do tworzenia harcerskich oddziałów w Gąbinie i okolicy; upoważnienie do tworzenia oddziałów w Rokiciu i Skępem oraz okolicy tych miejscowości otrzymał Józef Górzyński; Ludwik Wojnowski zajął się zakładaniem harcerstwa w Strzegowie i okolicy, a w Bodzanowie i okolicy taką misję powierzono Arkadiuszowi Rozwadowskiemu⁵¹. W niektórych miejscowościach drużyny powstawały samoistnie i zgłaszały swoje wnioski o przyjęcie do okręgu. Tak było w Rypinie, gdy została zorganizowana drużyna harcerska w październiku 1917 r., podobnie w parafii Góra, gdzie założycielem drużyny był ksiądz wikariusz Jan Sławiński, również w Sierpcu nowa Drużyna im. Jakuba Jasińskiego złożyła w grudniu pismo z prośbą o przyjęcie do okręgu, a założycielem był członek II Płockiej Drużyny im. Tadeusza Kościuszki – Stanisław Suliński, który został mianowany pierwszym drużynowym⁵².

Pod koniec I wojny światowej praca harcerska nie układała się najlepiej, ze względu na ograniczenia władzy niemieckiej, której nie podobał się dynamiczny rozwój organizacji. Nad ZHP zawisła groźba rozwiązania. Odczuli to harcerze w Płocku, gdyż na żądanie niemieckich władz miasta, w marcu 1917 r. przedłożyli *Statut ZHP* z numerem 11882, uchwalony 11 V 1916 r. Tę trudną ogólną sytuację uratowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rady Regencyjnej. Minister Antoni Ponikowski wziął organizację pod swoją opiekę, tworząc w ministerstwie Inspektorat Naczelny Harcerstwa, a w terenie zamiast okręgów powstały Inspektoraty Okręgowe⁵³.

⁵¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 54, 78, 81, 83, 88.

⁵² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 113, 123, 138–139, 143. Więcej o harcerstwie w Sierpcu zob. H. Kowalska, *O Sierpeckim Harcerstwie w latach 1913–2004*, Sierpc 2004.

⁵³ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 27–28. Inspektoratem Naczelnym

Początek roku 1918 to czas rozsyłania instruktorów płockich do organizowania drużyn w obwodach. Następuje przegląd drużyn płockich i trwa przygotowanie do akcji letniej. Władze harcerskie, dzięki życzliwości lokalnej prasy zwracają się do okolicznych właścicieli majątków ziemskich, aby zatrudniali w wakacje robotnicze drużyny harcerskie, wspierając tym sposobem ich pobyt na obozach. Po wakacjach następuje zmiana władz okręgu męskiego. W dniu 15 września nowym inspektorem okręgu zostaje mianowany – zamiast Zygmunta Maciejowskiego – druh Lenkiewicz. Pod koniec roku praca w drużynach osłabła na skutek tego, że wielu harcerzy podjęło służbę wojskową, inni rozpoczęli pełnienie pomocniczej służby wartowniczej, a harcerski prowadziły pogotowie sanitarne i obsługiwały żołnierskie kuchnie⁵⁴.

Skautki i skauci najchętniej organizowali wycieczki poza miasto do tzw. Krzywego Borku położonego nad stawkiem. Jeden taki pobyt w dniu 13 V 1916 r. opisała w swoim pamiętniku Maria Macieszyna. Prawdopodobnie był to wspomniany wyżej przegląd wszystkich drużyn płockich, przygotowujący do akcji letniej, czyli do obozów i kolonii: „W Krzywym Borku nad stawkiem pod prawdziwym namiotem i naokoło niego byli wszyscy skauci płoccy, drużyna z I i II gimnazjum, a także z miasta. Było ich mnóstwo, ale zachowywali się spokojnie, ogromnie zajęci machaniem różnymi chorągiewkami. Pewnie uczyli się sygnalizacji. Widzieliśmy ich jeszcze raz nad wieczorem, jak maszerowali z powrotem do Płocka z rozwiniętymi sztandarami. Na czele oddziałów szli ich oficerowie, komendując z upodobaniem i ponad miarę potrzeby. Na początku

kierowali Tadeusz Strumiłło i Maria Wocalewska. Struktura okręgów, a następnie Inspektoratów Okręgowych utrzymała się do roku 1921. Zob. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1.

⁵⁴ Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 4–5.

szli ośmioklasiści, na końcu drobiazg dziesięcioletni. Szedł między nimi i jakiś kulawy, opierając się na lasce, nie mogąc nadażyć, a pragnący być skautem. Szło przy nim dwóch malców nie chcąc go zostawić samotnego na końcu. Na szosie spotkali się z kompanią skautek, wracającą z wycieczki pod opieką księdza prefekta Okólskiego, ale każda drużyna pomaszerowała oddzielnie do miasta”⁵⁵.

11 XI 1918 r. harcerstwo weszło w okres działalności w niepodległej II Rzeczypospolitej. Na początku roku 1919 część młodzieży powróciła do szkół, ale nie zawsze wróciła do pracy w drużynach. Dlatego też nowy inspektor Okręgu IIIA – Czapczyński zwołał na dzień 25 kwietnia zjazd drużynowych i przybocznych z Płocka, Gąbina, Gostynina, Borowiczek, Radziwia i Rypina. Podczas zjazdu, rano składano sprawozdania, po południu zostały wygłoszone referaty organizacyjne i dotyczące programu pracy okręgu na najbliższy okres. To pewnie wynikiem tych planów był zorganizowany na wiosnę kurs dla zastępowych, aby podszkolić kadrę poszczególnych drużyn. Zaplanowano też, że zbliżający się obchód pierwszej rocznicy odzyskania niepodległości w Małopolsce i Kongresówce będzie przez harcerzy uroczystie świętowany w dniu 9 listopada. Podczas tych obchodów harcerstwo płockie nakreśliło nowe cele wychowawcze: „Niepodległa Polska potrzebuje zdrowych i szlachetnych obywateli”. Również w listopadzie harcerze włączyli się razem z Polskim Czerwonym Krzyżem w przeprowadzenie zbiórki odzieży dla żołnierzy walczących na froncie o kształt przyszłych granic państwa polskiego.

Spokojne miesiące roku 1920, przed ofensywą Armii Czerwonej na Polskę, harcerze wykorzystali na zmiany organizacyjne oraz plany wakacyjnego wypoczynku – akcji letniej. Jeszcze w styczniu

⁵⁵ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 210–211.

odbył się uroczysty obchód poświęcenia sztandaru II Drużyny im. Tadeusza Kościuszki. Potem, zgodnie z zarządzeniem Naczelnej Rady Harcerskiej Inspektorat IIIA Okręgu Płockiego ograniczono do pięciu powiatów: płockiego, sierpeckiego, płońskiego, gostynińskiego i rypińskiego.

W samym Płocku działało w tym czasie pięć drużyn, dodatkowo jedna w Radziwiu, jedna w Borowiczkach, jedna w Płońsku, dwie w Gostyninie, dwie w Sierpcu, dwie w Rypinie, po jednej drużynie w Gąbinie, Soczewce, Białotorsku, Suchodębie, Maszewie, Mirosławiu, Drobinie i Tłuchowie. W skład Komendy Inspektoratu uszczuplonego okręgu wchodził: Aleksander Maciesza – przewodniczący, Leon Romanowski – inspektor-dowódca, ksiądz Jaźwiński – kapelan, pan Nieniewski, pan Kasprzak z Koła Przyjaciół Harcerstwa, Klemens Jędrzejewski z Koła Przyjaciół Drużyn, Leon Dorobek z Koła Starszyny Harcerskiej oraz skarbnicy – pan Kostrzewa i Stefan Łoś. Wielu z wyżej wymienionych to bardzo znani i poważani mieszkańcy miasta, najczęściej nauczyciele szkół średnich. Nowe władze okręgu zwołały na dzień 2 V 1920 r. drużyny wchodzące w skład okręgu. Przybyły więc grupy harcerzy nie tylko z samego miasta, ale też z Rypina, Sierpca, Gostynina. W zlocie brał udział przedstawiciel Ministerstwa Oświaty Tadeusz Strumiłło. Zlot odbywał się według następującego programu: rano – raport, rozkaz, przemówienie, odebranie przyrzeczenia i deflada; po południu – zawody sportowe i gry; wieczorem – przedstawienie w teatrze, z którego dochód przeznaczono na akcję letnią na terenach plebiscytowych. Zaplanowano podczas zlotu akcję letnią. Między innymi kolonie miesięczne dla 50 osób w Łącku, następnie obozy robocze w Łącku i innych majątkach po 15–20 harcerzy w wieku od 14 lat, patrole kresowe dla osób w wieku powyżej 18 lat oraz wycieczkę

do Anglii z drużyną reprezentacyjną, na zlot skautów w dniach 1–15 lipca. Przewidziano również przeprowadzenie kursu wszechpolskiego dla przygotowania przewodników harcerskich na Pomorze w dniach 20 lipca–20 sierpnia.

W związku z wezwaniem Przewodniczącego ZHP generała Józefa Hallera z dnia 9 lipca, zarządzono w Płocku stan pogotowia wojennego. Miasto zaczęło przygotowywać się do obrony przed Armią Czerwoną. Niektóre więc z harcerskich planów poszły w zapomnienie. Harcerze na wezwanie Rady Obrony Państwa zarówno starsi, jak i młodszy, poczęli wstępować do ochotniczych oddziałów wojskowych, aby walczyć na froncie, a część wzięła udział w bohaterskiej obronie miasta, zapisując tym samym jedną z najpiękniejszych kart w swoich dziejach. Powrót zdemobilizowanej młodzieży z frontu do szkół nastąpił jesienią 1920 r. W dniu 3 września Inspektor Leon Romanowski wznowił pracę harcerską w mieście, którą kierowały w tym czasie Julia Kisielewska i Eugenia Grodzka⁵⁶.

Spis drużyn harcerskich z dnia 1 III 1920 r. wskazywał na istnienie w Płocku 6 drużyn męskich, złożonych z 36 zastępów, liczących ogółem 431 harcerzy, w tym z przyrzeczeniem 121, ze stopniem młodzika 231, a ze stopniem wywiadowcy tylko 4. Na początku roku powstała VI Płocka Drużyna im. Zawiszy Czarnego, której drużynowym 25 IV 1920 r. został mianowany St. Strupczewski. Drużyn żeńskich działało 7, podzielonych na 38 zastępów, w łącznej liczbie 347 harcerek, z czego z przyrzeczeniem było zaledwie 38, a ze stopniem młodzika 102 harcerki⁵⁷.

⁵⁶ Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 5–6. MMP(H), W. Żelazowski, *Krótką charakterystyka działalności skautingu i Harcerstwa Płockiego w latach 1912–21*. sygn. 56, s. 1.

⁵⁷ S. Sedlaczek, *Spis drużyn harcerskich w dniu 1 marca 1920 r.*, „Harc mistrz” 1920, nr 4–12, s. 44. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1, s. 144.

2. UDZIAŁ HARCERZY PŁOCKICH W CZYNIE NIEPODLEGŁOŚCIOWYM

Płockie harcerstwo niemalże od początku swojej działalności zaangażowało się w walkę o niepodległą Polskę, mimo że płocka organizacja harcerska powstała na krótko przed wybuchem I wojny światowej i składała się w dużej mierze z młodych chłopców, niezdolnych jeszcze do czynnej walki zbrojnej. W miarę rozrostu organizacji i w miarę dorastania jej członków, wielu płockich harcerzy chwyciło także za broń, by służyć Ojczyźnie. Część z nich brała udział w Legionach Polskich, byli internowani w Szczypiornie i Łomży, jeszcze inni rozbrajali Niemców w listopadzie 1918 r., byli tacy, co walczyli o Lwów i Galicję Wschodnią, a najbardziej w wojnie polsko-bolszewickiej.

2.1. Zaangażowanie mieszkańców Płocka w odzyskanie niepodległości

Po 123 latach niewoli, w dniu 11 XI 1918 r. Płock był miastem wolnym od rządów zaborców. Do odzyskania tej niepodległości przyczynili się też zwykli mieszkańcy miasta, przez swój udział w powstaniach narodowych oraz rewolucji 1905–07, które były wymierzone przeciwko Rosji i Prusom, a także walkę z okupantem podczas I wojny światowej.

Spółeczeństwo płockie już od 1915 r. brało aktywny udział we wszystkich wydarzeniach będących wyrazem dążeń niepodległościowych polskiego narodu. Zorganizowano w 1916 r. rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. Odbyla się wtedy w mieście olbrzymia manifestacja, która przeszła przez miasto. Na przełomie 1916/17 r. miały miejsce liczne obchody ku czci zmarłego Henryka

Sienkiewicza. W styczniu 1917 r. obchodzono uroczystości rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W październiku tegoż roku odbywały się uroczystości związane z setną rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki⁵⁸.

Gdy w styczniu 1917 r. przewodniczącym nowo wybranej Rady Miejskiej został dr Aleksander Maciesza, podczas posiedzenia inauguracyjnego w dniu 8 lutego odczytał deklarację, w której można było usłyszeć m. in.: „Po 54 latach przerwy życia samorządowego w Królestwie stajemy dzisiaj jako pierwsza Rada Miejska z wyboru do pracy dla dobra naszego starożytnego Grodu Mazowieckiego, stajemy w wielkiej politycznej chwili, gdy Naród Polski rozpoczyna odbudowę Niepodległego Państwa Polskiego. Przede wszystkim składamy hołd pamięci i czci tym wszystkim synom naszej Ojczyzny, którzy w długiej nocy naszej martyrologii trudem swym i poświęceniem zbliżali tę wielką chwilę”⁵⁹.

W deklaracji zostały ogłoszone też słowa solidarności z tymi, którzy w czasie wojny prowadzili walkę o odrodzenie państwa polskiego: „Łączymy się z tymi wszystkimi, którzy umiejętnością, energią, poświęceniem i ofiarnością dążą do wytworzenia Niepodległej Polski, w największym jej rozwoju i w najwznioślejszej jej treści”⁶⁰.

Podczas spotkania Prezydium Rady Miejskiej w rezydencji bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, dr Aleksander Maciesza wygłosił przemówienie zawierające głębokie treści patriotyczne oraz niezachwianą wiarę w odrodzenie się polskiej państwowości: „Organ władzy samorządowej tworzącego się Państwa Polskiego Rada

⁵⁸ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 123–124.

⁵⁹ *Inauguracja Rady Miejskiej z wyboru w Płocku*. „Kurier Płocki” 1917, nr 33, s. 1.

⁶⁰ M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza. Zasłużony Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000, s. 23.

Miasta przez deklarację swoją składa W. E. podziękowanie, jako przedstawicielowi Kościoła naszego i jako Dygnitarzowi polskiemu, którego urząd istnieje prawie tysiąc lat i który przez ostatnie kilkadziesiąt lat był jedynym symbolem władzy dawnego Państwa Polskiego, gdy naród nasz musiał skupić wszystkie swoje siły, prosimy W. E. o stałe moralne poparcie usiłowań Rady dla dobra naszego grodu książęcego Piastów i stolicy biskupów płockich”⁶¹.

W przededniu odzyskania niepodległości przez Polskę, 19 IX 1918 r. uroczystym aktem upaństwowiono Gimnazjum Polskie Męskie, nadając mu imię króla Władysława Jagiełły. Podczas uroczystości młodzież zaintonowała *Rotę* Marii Konopnickiej, którą wszyscy uczestnicy wysłuchali w skupieniu, jak hymnu narodowego⁶².

Okazją do zamanifestowania nadziei niepodległościowych była wizyta legata papieskiego pod koniec września. Jego wizytę uznano za akceptację dążeń niepodległościowych Polaków, czego wyraz dał w okolicznościowym wierszu znany dziennikarz płocki Konstanty Modliński: „[...] Przybywasz do nas, jakby na uznanie, Naszej Wolności i Niepodległości”.

Gdy klęska państw centralnych coraz bardziej się przybliżała, polskie społeczeństwo, a w tym i społeczność płocka, niechętnie zaczęła się odnosić do wszelkich poczynań Rady Regencyjnej. Tak było w przypadku odczytania w Radzie Miejskiej *Orędzia* w sprawie naboru do Polskich Sił Zbrojnych. Życie polityczne jeszcze bardziej się ożywiło w Płocku na kilka dni przed 11 listopada. Wzmogła się wyraźnie działalność partii lewicowych⁶³.

Gdy nastał Dzień Niepodległości, bp Antoni J. Nowowiejski tak opisał ten dzień: „Dnia 11 listopada stało się wiadomym, że gdy

⁶¹ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 171.

⁶² M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 130–131.

⁶³ Tamże, s. 131.

o 5 popołudniu zabrzmiała syrena na wieży magistrackiej, rozpoczęło się rozbrajanie Niemców. Rzeczywiście młodzież, wyposażona często w imitacje karabinów, odbierała Niemcom placówki, posterunki i broń; nie odbyło się bez strzałów. Kierował całą robotą Józef Wimmer, major i komendant placu, który przedtem na próżno się układał w tej sprawie z baronem Wangenheimem. W nocy z 11 listopada na 12 odbył się *exitus Germanorum*. Uciekli wszyscy w nocy i nad ranem wskutek rewolucji w Niemczech. Rano już ani jednego Niemca nie było; pozostawili broń, żywność i pieniądze. Po mszy świętej w katedrze, odprawionej przez księdza prałata Bornińskiego i po odśpiewaniu «Te Deum», w nieobecność biskupa, który jeszcze nie powrócił z Włocławka z uroczystości konsekracji nowych biskupów, Krynickiego i Owczarka, przepiękną mowę wypowiedział kaznodzieja złotousty, ksiądz Adam Maciejowski. Polska wolna i niepodległa!”⁶⁴.

Dokładniej przebieg tych wydarzeń został opisany w „Kurierze Płockim” oraz wspomnieniach mieszkańców miasta. Już w przededniu 11 listopada do przejęcia władzy w Płocku szykowały się dwa obozy polityczne: endecja, która swoje nadzieje pokładała w komisarzu rządowym na powiat płocki, oddziałach wojskowych majora Józefa Wimmera i milicji miejskiej oraz PPS ze zmobilizowanymi oddziałami Milicji Ludowej. Płocki oddział POW liczący około 100 żołnierzy, nie podejmował działalności politycznej.

Fakt utworzenia wieczorem przez żołnierzy niemieckich Rady Żołnierskiej i niesubordynacja wobec swoich oficerów pomogła władzom miejskim na czele z Aleksandrem Macieszą przejąć bez oporu składy, spichrze i młyny. Polscy pracownicy sądowi przejęli więzienie i wypuścili więźniów politycznych. Wreszcie nocą

⁶⁴ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 168–169.

z 11 na 12 listopada udało się przejąć miejską kasę z zawartością 3 mln marek. Oddziały POW, w porozumieniu z majorem Wimmerem zaczęły przejmować warty i obsadzać odwach. Natomiast Milicja Ludowa PPS opanowała w Borowiczkach statek z żołnierzami niemieckimi, zdobywając 70 karabinów, po czym zajęła koszary z dużą ilością broni. Komitet SDKPiL rozrzucał tylko na mieście propagandowe ulotki. Wieczorem przybył z Warszawy Kazimierz Dziewanowski z nominacją rządu ludowego na komisarza powiatów: płockiego, płockiego i sierpeckiego. Wtedy też przejęto pocztę i telegraf. Niemcy nie stawiali zbytniego oporu. Rada Miejska powiększyła swoje gremium, powołując do swojego składu po czterech przedstawicieli Narodowego Związku Robotników, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Stronnictwa Robotników Chrześcijańskich, Zjednoczenia Narodowego oraz Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica. Organizacje ogłosiły deklarację uznającą obecną Radę za tymczasową z nadzieją na szybkie, demokratyczne wybory. PPS-Lewica oraz SDKPiL zwołały na wieczór 11 listopada wiec, który zdominowała PPS. Podczas tego wiecu powołano Radę Robotniczo-Żołnierską, na której czele stanęli tylko działacze PPS. W skład tej Rady weszli: przedstawiciele PPS, związków zawodowych, Pierwszej Kuchni Robotniczej, byłych legionistów, byłych żołnierzy Korpusu Polskiego w Rosji, byłych żołnierzy rosyjskich oraz Milicji Ludowej PPS⁶⁵.

Ludność Płocka pragnęła jak najszybciej zrzucić kajdany znienawidzonych władz i wojsk okupacyjnych. W południe było widać

⁶⁵ Zob. „Kurier Płocki” 1918, nr 258 i 259; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 370–379; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 268–274; I. Łopatyński, *Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918–1919*, Płock 1970, s. 18–29; Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001, s. 90–98.

na terenie miasta ogromne poruszenie społeczeństwa. Prawie cała ludność zebrała się koło budynku poczty, więzienia i urzędu gubernialnego. Najbardziej można było dostrzec zaangażowanie zwykłych mieszkańców wieczorem, kiedy ten olbrzymi tłum ludzi zebrał się pod odwachem i żądał, aby Niemcy go opuścili. Niemcy rzeczywiście pod naporem tłumy odmaszerowali z odwachu, zostawiając nawet broń. Podobny przebieg miało starcie przy budynku komendantury niemieckiej przy Rynku Kanonicznym. W końcu Niemcy, pod naporem żądań społeczeństwa opuścili Płock. Maria Macieszyna zanotowała pod datą 12 listopada: „Jesteśmy wolni. Niemców nie ma! ... Miasto przystroiło się flagami”⁶⁶.

Mimo tego Płock jeszcze nadal pozostał miastem niespokojnym. W nocy z 11 na 12 listopada zawiązała się Rada Robotniczo-Żołnierska Miasta Płocka i powołała swój organ wykonawczy, czyli Milicję Ludową. Na posiedzeniu Rady stwierdzono, że do chwili wyborów, władzę nad miastem obejmuje Komitet Wykonawczy Miejski. Wkrótce Rada przekształciła się w Radę Robotniczą Miasta Płocka⁶⁷.

Przez cały listopad i grudzień odbywały się różne wiece i demonstracje polityczne. Dodatkowo sami radni, zwłaszcza z ugrupowań lewicowych, wywoływali atmosferę napięcia, twierdząc, że tylko bezpośrednie wystąpienie klasy robotniczej i przejęcie przez nią władzy może przyspieszyć zasadnicze reformy społeczne. Radni PPS-Lewicy wystąpili nawet na początku grudnia z Rady. W tym właśnie duchu, w kilka dni potem, odbyła się jedna z największych demonstracji bezrobotnych i biedoty miejskiej.

⁶⁶ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 132–133. Więcej na temat listopada 1918 r. w Płocku oraz usunięcia okupanta niemieckiego zob. G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 15–31.

⁶⁷ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 133–134.

Gdy upadł Rząd Ludowy Jędrzeja Moraczewskiego, w Płocku znowu doszło do licznych wystąpień w obronie tego rządu, podobnie zresztą jak w całym kraju. Za sprawą PPS w dniu 21 I 1919 r. odbył się powszechny strajk robotniczy oraz pochód socjalistyczny ulicami miasta, liczący około 2 tys. osób. W ten sposób w Płocku na przełomie 1918/19 r. toczyła się ostra walka o ludowy charakter odrodzonego państwa polskiego i miasta. Kolejna taka manifestacja odbyła się 1 maja⁶⁸.

W tym czasie, w oparciu o zaciąg ochotniczy, powstawały pierwsze formacje Wojska Polskiego na Mazowszu Płockim. W samym Płocku tworzył się trzeci szwadron 4. pułku ułanów oraz 6. pułk piechoty. Pomoc ochotnikom organizowały w mieście kobiety zrzeszone w Służbie Narodowej Kobiet Polskich, pod przewodnictwem Marceliny Rościszewskiej. Za sprawą tych kobiet powstał Komitet Obrony Lwowa, wsparty moralnie przez biskupa płockiego i duchowieństwo. Komitet uruchomił punkt werbunkowy dla ochotników. Już 3 I 1919 r. wyjechał do Lwowa pierwszy 39-osobowy oddział płockich ochotników wraz z komendantką Marceliną Rościszewską. Do 17 lutego na front lwowski z Płocka wyjechało łącznie 199 ochotników oraz 20 fachowców do wojsk technicznych. Akcja ratunkowa Lwowa obejmowała także przekazywanie żywności mieszkańcom tego miasta, koszty utrzymania ochotników, ich szkolenia, koszty agitacji wśród mieszkańców miasta i okolic, zapomogi dla rodzin ochotników⁶⁹.

Mieszkańcy Płocka manifestowali swoją radość z odzyskania niepodległości, organizując i uczestnicząc w uroczystych obchodach rocznicowych: 77. rocznicy powstania listopadowego; 128. rocznicy

⁶⁸ Tamże, s. 134–135.

⁶⁹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 322–236.

uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz w obchodzie ku czci Jana Kilińskiego. Ta ostatnia okoliczność zgromadziła około 20 tys. płocczan – była to naprawdę wielka manifestacja⁷⁰.

Spółeczeństwo i władze Płocka żywo reagowały na zagadnienia walki o granice odrodzonego państwa polskiego. W lutym 1919 r. powstał w Płocku Komitet Obrony Warmii i Mazur, a w marcu zorganizowano manifestację za wcieleniem Gdańska do Polski. Manifestacje odbyły się też na rzecz wcielenia do terytorium państwa polskiego Śląska Cieszyńskiego, Spisza, Orawy oraz Górnego Śląska. W kwietniu wyrażano radość z faktu zajęcia Wilna przez Wojsko Polskie⁷¹.

2.2. Wkład harcerstwa w odzyskanie niepodległości Polski

Na wiele sposobów grupa płockich harcerzy włączała się we wspólny trud odzyskania niepodległości przez państwo polskie bez sięgania po oręż. Po zajęciu Płocka przez Niemców w lutym 1915 r., płocka organizacja harcerska zaczęła działać coraz bardziej jawnie, szczególnie po tzw. Akcie 5 listopada. Rozbudowując swoje struktury oraz rosnąc liczebnie, harcerze skupiali się na szkoleniach w terenie. Były to szkolenia o charakterze paramilitarnym. Drużyny brały też udział w oficjalnych uroczystościach o charakterze patriotycznym, zorganizowanych przez społeczność miejską, między innymi w obchodach 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które miały miejsce w 1916 roku⁷².

⁷⁰ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Płocka*, dz. cyt., s. 461.

⁷¹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 327–329. M. Macieszyna, dz. cyt., s. 436–443, 461.

⁷² M. Chudzyński, *Płock w okresie walk...*, dz. cyt., s. 124. Por. G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 44.

Harcerze, którzy nie poszli na front, ale pozostali w mieście, nie rezygnując z przynależności do harcerstwa, zasilali szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej. Przydzielono ich do tzw. kompanii uczniowskiej, skupiającej uczniów plockich szkół średnich. W POW przygotowywali się do przyszłej walki zbrojnej, potajemnie szkoląc się na kursach podoficerskich w nadwiślańskich jarach między Winiarami a Brwilnem, na tzw. Cholerce i w okolicznych lasach. Jednym z instruktorów, którzy prowadzili szkolenia był Kazimierz Betley, współzałożyciel plockiego harcerstwa i absolwent I Gimnazjum Męskiego. Działalnością konspiracyjną zajmowały się także harcerki, chociaż ze względu na skromną dokumentację, nie jesteśmy w stanie określić szczegółów tej działalności⁷³.

Harcerze w ramach POW brali udział w kilku akcjach o charakterze patriotycznym i antyniemieckim. Pierwszą z nich było uczczenie Zygmunta Padlewskiego⁷⁴ i jego czterech towarzyszy. Miało to miejsce w nocy z 22 na 23 I 1916 r. Najpierw harcerka Eugenia Grodzka przy pomocy Haliny Rutkiej odnalazła w Towarzystwie Naukowym Płockim dokumenty z nazwiskami rozstrzelanych powstańców. Wykonano więc blaszaną tablicę z napisem „Z krwi naszej wstanie mściciel tej ziemi” oraz nazwiskami rozstrzelanych, którą członkowie POW ustawili na miejscu stracenia razem z krzyżem. Pomimo że policja niemiecka zabrała krzyż, a kilku sprawców

⁷³ G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 44.

⁷⁴ Zygmunt Padlewski urodził się 1 I 1836 r. w majątku Czerniawka Mała na Wołyniu. Ukończył Konstantynowski Korpus Kadetów i Akademię Artyleryjską Petersburgu. Przebywał w Londynie i Paryżu, spotykając się z czołowymi postaciami ówczesnego ruchu rewolucyjnego w Europie. Cechowały go radykalne poglądy społeczne. Podczas Powstania Styczniowego był jednym z jego przywódców. Jako dowódca skupił się na zdobyciu Płocka. Zginął 15 V 1863 r., rozstrzelany za rogałką płońską. Miejsce jego pochówku nie jest znane.

nawet aresztowano, akcja wywołała duże wrażenie na mieszkańcach Płocka. Kolejną akcją był jawny obchód w formie pochodu, rocznicy powstania styczniowego. W tym pochodzie na miejsce stracenia powstańców wśród członków POW i młodzieży szkolnej, z pewnością nie zabrakło harcerzy⁷⁵.

Wreszcie w listopadzie nadszedł czas rozbrojenia i wyrzucenia Niemców z Płocka. Harcerstwo przeczuwało tę chwilę uwolnienia się od okupantów, ale nie czekało biernie, następowały odpowiednie kursy i szkolenia. Płocki Hufiec ZHP zacieśnił współpracę z POW. W dniu 15 września nastąpiła zmiana władz harcerskich. Nowym inspektorem Okręgu Płockiego został mianowany na miejsce Zygmunta Maciejowskiego – druha Wacław Lenkiewicz, który jednocześnie był komendantem płockiego POW. To właśnie pod jego komendą harcerze płoccy, z I Gimnazjum Męskiego i z II Gimnazjum Męskiego, rozbrajali Niemców w dniach odzyskiwania niepodległości, co nie spodobało się zwolennikom Narodowej Demokracji. Płocki Hufiec Harcerzy oficjalnie nie włączył się do akcji. W dniu 11 XI 1918 r. pierwsza kompania szkolna POW opanaowała więzienie, natomiast druga kompania zajęła i ochraniała niemieckie magazyny z żywnością. Byli też i tacy młodzi chłopcy, którzy włączyli się do samej akcji rozbrajania. Na ulicach więc tego dnia często spotykano ich niosących zdobyczne karabiny. Wśród harcerzy rozbrajających wojska okupacyjne należy wymienić: Stanisława Fabowskiego, Jana i Tadeusza Grabskich, Antoniego Gradowskiego, Józefa Worowskiego.

Na koniec warto dodać, że płoccy harcerze znaleźli się również w batalionie harcerskim formowanym w połowie listopada 1918 r. w Warszawie. Byli to: Władysław Chabowski, Brunon Kaliński,

⁷⁵ G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 44–45.

Kajetan Piotrowski, Henryk Sobociński i Józef Worowski. Pod koniec roku praca w drużynach osłabła na skutek tego, że wiele harcerów i wielu harcerzy podjęło służbę wojskową, pomocniczą służbę wartowniczą w ważnych strategicznie miejscach miasta, wzmacniało oddziały samoobrony, prowadziło pogotowie sanitarne i obsługiwało kuchnie żołnierskie⁷⁶.

Dr Aleksander Maciesza dokładnie opisał tę chwilę: „11 listopada żadna siła nie była w stanie zmusić uczniów do siedzenia w klasach. Wszyscy biegli do biura werbunkowego. Rodzice nawet nie próbowali im odmawiać wyrażenia zgody. Pod wieczór przed odwachem począł gromadzić się wielki tłum, napierając i żądając, aby Niemcy go opuścili. Młodzież szkolna, ochotnicy i różni ludzie z gołymi rękami, lub uzbroiwszy się czym kto mógł, w stare szabliska, rewolwery, stare dubeltówki, otoczyli odwach. Z obydwu stron padły strzały, przeważnie w powietrze. Nie było zajadłości i nienawiści, owszem był jakiś humor, a wszystko wyglądało na zabawę. Niemcy odmaszerowali, zostawiając broń. Na odwach wkroczyli Peowiaczy, wśród których przeważali uczniowie I Gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Następnie tłumy rzuciły się w stronę komendantury, przy Rynku Kanonicznym. Wysłano delegację od legionów i od POW, ale Niemcy przybrali groźną postawę. Dali kilka strzałów, częściowo w górę, częściowo w ziemię i zranili przechodnia. Z objęcia komendantury trzeba było na razie zrezygnować. Ludność miasta spędziła wieczór i noc w wielkim niepokoju, obawiając się napadu żołnierzy niemieckich lub mętów społecznych. Trzeba było ochronić spichrze, młyny i lokale publiczne, opuszczone przez Niemców.

⁷⁶ Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 5. Dowódcą drużyny z II Gimnazjum był Józef Worowski. C. Gedroyć, *Przyczynek do dziejów Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 184.

Czyniły to warty milicji miejskiej i straży ogniowej. Przyszła im z pomocą młodzież gimnazjalna, a w tym przede wszystkim młodzież zrzeszona w drużynach harcerskich”⁷⁷. Młodzież gimnazjalna oraz drużyny harcerskie z inicjatywy dyrektorów gimnazjów zasiły szeregi Straży Bezpieczeństwa utworzonej zaraz po odzyskaniu niepodległości przez Płocką Radę Miejską⁷⁸.

Dnia 13 I 1919 r., z inicjatywy Tadeusza Świeckiego, działacza Narodowej Demokracji, utworzono Związek Obrony Ojczyzny. Zbrojną organizacją tego związku było Pogotowie Wojenne. Mogli do niego wstępować mężczyźni, a nawet chłopcy od 15 roku życia. Po zalegalizowaniu statutu, pierwsze zebranie członków związku odbyło się 27 VI 1919 r. W skład zarządu wchodził przedstawiciel różnych organizacji, m.in. inspektor okręgowy ZHP – Tadeusz Czapliński. Z inicjatywy Pogotowia Wojennego około 200 uczniów szkół średnich ukończyło kursy podoficerskie⁷⁹.

Z końcem roku 1918 i nastaniem roku 1919 trwały już walki polsko-ukraińskie o Lwów i Galicję Wschodnią, a ponieważ sytuacja obrońców była bardzo ciężka, z pomocą pospieszili im ochotnicy z Płocka. Jednym z pierwszych, którzy wyruszyli na front polsko-ukraiński był Henryk Tarnowski, absolwent Gimnazjum im. Władysława Jagiełły i student Politechniki Warszawskiej. Został ciężko ranny podczas walk pod Gródkiem Jagiellońskim. Zmarł 30 XI 1918 r. i został pochowany w Przemyślu. Za sprawą Marceliny Rościszewskiej w miesiącach styczeń–luty 1919 r. wyjechali do Lwowa kolejni ochotnicy z Płocka i z okolicznych powiatów. Łącznie z ziemiami płockiej w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej wzięło udział

⁷⁷ Z. Kozanecki, dz. cyt., s. 84.

⁷⁸ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...*, dz. cyt., s. 457.

⁷⁹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 326–327.

243 ochotników. Duża część z nich trafiła do samodzielnego batalionu rotmistrza Romana Abrahama i toczyła walki pod Bartatowem, Gródkiem Jagiellońskim, Tarnopolem, Trembowłą, Iwanówką i Kopyczyńcami. Spośród 93 ochotników płockich – 30 zostało odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari lub Krzyżem Walecznych, 7 zostało zabitych, a 33 rannych. Wśród nich byli i harcerze płoccy, chociaż trudno jest teraz wskazać konkretne osoby. Szczególnie krwawe walki miały miejsce na początku marca 1919 r. pod Gródkiem Jagiellońskim. W ciężkich bojach kompania płocka poniosła dotkliwe straty. To poświęcenie płocczan docenił dowódca rotmistrz Roman Abraham, przysyłając w lipcu tegoż roku specjalne podziękowanie na ręce Marceliny Rościszewskiej. Wśród poległych w walkach o Galicję Wschodnią był jeden z założycieli płockiego harcerstwa – Józef Górzyński, absolwent I Gimnazjum Męskiego, student prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Zginął pod Sokolnikami 13 I 1919 r., służąc w 36 pp. Legii Akademickiej⁸⁰.

Do najbardziej znanych ochotników walczących w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej zaliczane jest rodzeństwo Haliny, Jana i Tadeusza Dołęga-Grabowskich. Cała trójka należała do harcerstwa. Jan i Tadeusz brali udział w rozbrajaniu Niemców w Płocku i obaj zgłosili się do walki z Ukraińcami. Najmłodsza z trójki rodzeństwa – Halina, uczennica VI klasy Gimnazjum Żeńskiego także chciała zaciągnąć się do wojska, do pomocniczych formacji kobiecych. Rodzice jednak kategorycznie odmówili jej zgody. Dlatego wbrew ich woli i nie bez przygód udało się jej uciec z domu, dotrzeć do Lwowa i tam pod zmienionym nazwiskiem zgłosiła się do Ochotniczej Legii Kobiet, gdzie pełniła służbę wartowniczą. Zginęła podczas warty na dworcu kolejowym, śmiertelnie ranna

⁸⁰ G. Gołębiewski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 46–47.

odłamkami z granatów armatnich. Uroczysty pogrzeb z udziałem orkiestry wojskowej odbył się na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie. Cztery dni po śmierci siostry w nieznanych okolicznościach w walkach pod Rawą Ruską zginął Jan Grabski. Tadeusz natomiast zgłosił się do obrony Lwowa, gdzie znosił trudy służby na froncie jako szeregowy żołnierz. W czasie jednego ze strąć pod Czyszkami raniony granatem zachorował ciężko na płuca i był leczony w szpitalu. Chorego i wyczerpanego rodzice przywieźli do Płocka, gdzie zmarł 28 II 1920 r. w wieku 22 lat⁸¹.

3. ZAANGAŻOWANIE HARCERZY W OBRONĘ PŁOCKA PRZED ARMIĄ CZERWONĄ

Najazd oddziałów Armii Czerwonej na Płock, aby przeprawić się na drugą stronę Wisły i uderzyć na Warszawę, stał się dla mieszkańców miasta wielkim zagrożeniem. Do odparcia ataku korpusu konnego Gaj-Chana⁸² przygotowywali się nie tylko żołnierze stacjonujący w Płocku, ale także pozostała ludność cywilna. Zaczęto sypać barykady, organizowano punkty medyczne, w końcu włączano się do samej walki. Kilka sierpniowych dni wyrzyło się mocno w świadomości ówczesnych płocczan i pozostawiło niezatarty ślad w dziejach biskupiego i książęcego grodu. Na tym tle łatwo możemy dostrzec bohaterską postawę harcerzy płockich, chłopców i dziewcząt, którzy zasłużyli nie tylko na laur zwycięzców, na wysokie odznaczenia, ale przede wszystkim na tytuł bohaterów na miarę Orląt Lwowskich.

⁸¹ Tamże, s. 49.

⁸² Tak określała polska propaganda Gaj Gaja Bzyszkiana – komunistę ormiańskiego.

3. 1. Przebieg wydarzeń wojennych 1920 roku w okolicy Płocka i w mieście

Czas, jaki rozpoczął się bezpośrednio po zakończeniu wojny światowej był jeszcze bardzo niepewny. Wojsko Polskie walczyło na Ukrainie o ostateczne granice państwa. Jednak wczesną wiosną 1920 r. nikt nie przewidywał strasznych wydarzeń, które już wkrótce miały się dokonać. Gdy w czerwcu zaczęły rozchodzić się informacje o koncentracji ogromnych sił rosyjskich na Białorusi, elity polityczne zaczęły zdawać sobie sprawę, że nadchodzi czas decydującej konfrontacji z Rosją Sowiecką. Społeczeństwo jednak jeszcze nie dostrzegało tego niebezpieczeństwa. Coraz trudniejsza sytuacja polityczno-militarna skłoniła rząd do powołania w dniu 1 lipca Rady Obrony Państwa, na czele której stanął Józef Piłsudski, a w jej skład weszli przedstawiciele głównych sił politycznych. Została ogłoszona powszechna mobilizacja i zdecydowano o utworzeniu Armii Ochotniczej, której formowaniem miał zająć się gen. Józef Haller. Społeczeństwo polskie żywo zareagowało na powstanie Rady Obrony Państwa i na decyzje podejmowane dla umocnienia obronności kraju⁸³.

Trzy dni później Naczelnik Państwa Polskiego skierował do narodu dramatyczną odezwę, w której między innymi mówił: „Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie! Wróg nasz wytyęża wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krwią i potem żołnierza niepodległość naszą. Zastępy nieprzyjaciela ciągną aż z głębi Azji, pragnąc złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, strącić nasze niwy, spalić wsie i na cmentarzysku Polski rozpocząć

⁸³ L. Wyszczeński, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, Warszawa 2010, t. 2, s. 47–51. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990, s. 8–11.

swoje straszne panowanie. Jak jeden nierozzerwalny mur stanąć musimy do oporu! O pierś całego narodu rozbić się musi nawała bolszewicka! Jedność, zgoda, wyteżona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy. Żołnierz polski, broczący krwią na froncie musi mieć to przeświadczenie, że stoi za nim cały naród, w każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą. Chwila ta nadeszła! Wzywamy tedy wszystkich zdolnych, do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii. Stwierdzamy, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie! Niech spieszą wszyscy i ci młodzi, siłę czujący w żyłach, co żelazem odeprą najazd wroga i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech Naród Polski nie zapomni żadnego z jej wielkich i bohaterskich synów, co na wołanie Ojczyzny idą pokonać hordy wroga u stóp Rzeczypospolitej Polskiej”⁸⁴.

Do obrony Ojczyzny w podobnych słowach nawoływali też polscy biskupi, pokładając nadzieję w armii ochotniczej. I rzeczywiście cały naród odpowiedział na te apele. Episkopat Polski zwracał się także w swoich listach do Ojca Świętego Benedykta XV oraz do Episkopatu świata⁸⁵. Kościół mobilizował wiernych do gorącej modlitwy i ofiar na rzecz uproszenia Bożego Miłosierdzia dla zagrożonej Ojczyzny. Kuria biskupia w Płocku przygotowała specjalny program modlitewny na niedzielę 18 lipca. Zachęta bpa Antoniego J. Nowowiejskiego oraz gorliwa praca miejscowego duchowieństwa a także zrozumienie doniosłości chwili sprawiły, że zorganizowane

⁸⁴ M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 12–13.

⁸⁵ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 13–14. Por. L. Wyszczelski, dz. cyt., s. 50–53; M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 18–19. Biskup Polowy Stanisław Gall skierował apel głównie do żołnierzy. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska ...*, dz. cyt., s. 18–19.

nabożeństwa i modlitwy zgromadziły licznych mieszkańców Płocka, którzy ufnie polecali Bogu i Mazowieckiej Pani losy swoje, Kościoła i polskiego narodu⁸⁶.

W sierpniu 1920 r. Płock także doznał tego strasznego bolszewickiego najazdu. Żołnierzy Armii Czerwonej poprzedzali nieszczęśliwi uciekinierzy, głównie właściciele folwarków z kresów i ich rodziny, prowadząc sami powozy, bryczki, wozy z inwentarzem domowym, bydło; służba folwarczna przeważnie w tej ciężkiej potrzebie opuściła swoich panów. Długie szeregi owych nieszczęśników z północnego-wschodu, od Białegostoku, Łomży, Mławy wlekły się za Wisłę przez Płock już od początków sierpnia⁸⁷.

Już od 8 sierpnia chodziły pogłoski, że bolszewickie bandy grasują w okolicach Płocka. O tym fakcie biskup płocki Antoni J. Nowowiejski powiadomił telegraficznie gen. Franciszka Latinika, który właśnie został dowódcą I Armii w Warszawie, z prośbą o przysłanie jakiegokolwiek wojska, gdyż okolica cała jest pozbawiona ochrony militarnej. Odpowiedzi jednak nie było, wskutek czego urzędy cywilne i banki opuściły miasto. Na wszelki wypadek poczyniono okopy wokół miasta, a w samym mieście – barykady na trzy linie; robotą tą kierował francuski inżynier wojskowy, przybyły

⁸⁶ M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 16–17. Pod koniec lipca swoją odezwę w obronie niedawno wskrzeszonej Ojczyzny wydał Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Polski na powiat płocki. Tylko reakcja obozu lewicowego była przychylna planom nowego ładu w powojennej Europie, jaki niósł ze sobą najazd bolszewicki. Tamże, s. 19–22.

⁸⁷ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 169. Więcej na temat postawy płocczan wobec wojny w jej pierwszej fazie, narastającego zagrożenia bolszewickiego i fali uchodźców zob. G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi...*, dz. cyt., s. 33–61. Biskup płocki Antoni J. Nowowiejski skierował swój apel nie tylko ogólnie do wszystkich duchownych i diecezjan, ale także do gospodarzy, aby pomagali w trosce o uchodźców. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 17–18.

z Warszawy. Ludność męską do lat 40 skoncentrowano w Ciechomicach za Wisłą; porządku w mieście pilnowała Straż Obywatelska, złożona z młodzieży i starszych wraz z policją. W okopach czekali na wroga świeżo zaciężni młodzi żołnierze, należący do batalionu 6. pułku piechoty legionowej⁸⁸.

Ludność obawiała się, że rankiem w dniu 15 sierpnia nastąpi atak piechoty bolszewickiej z kierunku Maszewa i dlatego w przededniu wieczorem bardzo wiele osób opuściło Płock; lecz duchowieństwo wraz z biskupem pozostało. Dzień 15 sierpnia przeszedł spokojnie, w bazylice katedralnej od 5 rano do 10 wieczorem przed Przenajświętszym Sakramentem modlono się o opiekę Bożą nad miastem. Tegoż dnia piechota bolszewicka rozgospodarowała się na folwarku w Trzepowie; wskutek czego armaty polskie zza Wisły chciały ją usunąć i dlatego pociskami swymi spaliły zabudowania folwarczne⁸⁹.

Walki o Płock rozegrały się w dniach 18–19 VIII 1920 r., a więc już po zakończeniu decydującej Bitwy Warszawskiej. Do obrony miasta wydzielono skromne siły składające się przede wszystkim z trzech baonów: 6. pułku piechoty Legionów, 37. i 10. pułków piechoty. Były to formacje ochotnicze i zapasowe. Na pomoc miastu przysłała polska artyleria od strony Radziwia osobiście dowodzona przez majora Janusza Mościckiego oraz flotylla rzeczna statków Minister, Wawel, Stefan Batory i kilku motorówek uzbrojonych w karabiny maszynowe. Od strony Radziwia wspomagał także obronę oddział Strzelców Podhalańskich. Konieczna okazała się także

⁸⁸ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 169. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 24–26, 30–32.

⁸⁹ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 169. O wzroście zagrożenia Płocka przez wojska bolszewickie w sierpniu 1920 r. zob. G. Gołębiewski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi...*, dz. cyt., s. 63–91.

pomoc cywilnych mieszkańców miasta. Już 17 sierpnia około godziny trzeciej siły bolszewickie stanęły na przedmieściach, osiagając rubieże miasta w okolicy Rogatek Dobrzyńskich i Bielskich. W początkowej fazie bitwy pod Trzepowem został niemal doszczętnie rozbity 6. pułk. Pozostałe siły przegrupowano na przyczółek mostowy miasta. Oddziały wroga zajęły całą północno-zachodnią część miasta: ul. Grodzką, częściowo ul. Kościuszki i ul. Kolegialną aż po Stanisławówkę⁹⁰.

Władze wojskowe w Płocku zapewniały, że miasto jest bezpieczne. Jednak nie znały stanu rzeczy. Patrole naszej świeżej jazdy nie docierały skutecznie do nieprzyjaciela, jeżdżąc zwyczajnie po szosach, bez znajomości dróg i bez map miejscowości. W sztabie gen. Mikołaja Osikowskiego, który za Wisłą miał bronić odcinka od Nieaszawy do Wyszogrodu, widocznie nic nie wiedziano, że od strony Włocławka, po stronie prawej Wisły, podchodziła pod Płock jazda bolszewicka kozaków kubańskich w ilości co najmniej 1200 koni. Przypuszczenia te zdają się potwierdzać następujące dowody: 1) dnia 18 sierpnia rano oddziały Wojska Polskiego zrobiły ofensywę na Trzepowo, aby bolszewików, którzy tam siedzieli, wyprzeć na Bielsk lub wziąć w niewolę. 2) gen. Osikowski rano tegoż dnia pojechał do Włocławka. 3) jeszcze o godz. 2 po południu sztab w Płocku telefonował do dowództwa głównego, że „wszystko idzie dobrze, wojsko się dalej posuwa i generał jest zdania, że władze cywilne mogą powrócić do Płocka”. Tymczasem w godzinę potem ci sami

⁹⁰ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 23–24. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 32–33. W sumie było to 59 oficerów i 3 015 szeregowców, dysponujących 27 ciężkimi karabinami maszynowymi. Dokładniej na temat wojskowej obsady przedmościa płockiego, na temat odcinków obrony oraz sił artylerii, na temat przebiegu natarcia 15 Dywizji Konnej Gaja oraz obrony miasta przez siły wojskowe i ludność cywilną pisze: L. Wyszczelski, dz. cyt., s. 264–271. Szerzej o udziale płockich harcerzy w wojnie 1920 r.

przedstawiciele sztabu, co tak telefonowali, w popłochu uciekali chyłkiem przez pola i ogrody ku Wiśle⁹¹.

Tego samego dnia po południu nastąpił niespodziewany atak jazdy bolszewickiej pod dowództwem Gaj-Chana od strony Dobrzyńa i Bielska. Polskie oddziały wojskowe zza Wisły ostrzeliwały ich z armat, ale bezskutecznie. Bolszewicy też odpowiadali ogniem artylerii. Po ucieczce dwóch polskich armat z okopów przy rogatkach dobrzyńskich, jazda nieprzyjacielska rzuciła się szturmem na okopy i przełamała opór niedoświadczonych żołnierzy, którzy rozpoczęli ucieczkę w stronę Wisły i ku Imielnicy. Wielu dostało się do niewoli, wielu zostało rozsiekanych. Jeden większy oddział wroga zatrzymał się na pl. Kanonicznym, ale nie miał odwagi ruszyć w stronę mostu⁹².

Biskup Antoni J. Nowowiejski opisał wygląd wojska bolszewickiego, które zapewne sam widział z biskupiego pałacu, przylegającego do pl. Kanonicznego: „Żołnierz to był potworny w czerwonych koszulach i spodniach, w baranich czapkach, rozczochrany, z obnażoną szablą w dłoni. Prawdziwi zbóje. Raz po raz rozlatali się po ulicach miasta, gdzie nie spodziewali się znaleźć przeszkody. Za nimi jechały wozy z karabinami maszynowymi, które zwracali w miejsca, według nich niebezpieczne; przez czas jakiś strzelali z rynku Kanonicznego w stronę Wisły. Lecąc przez ulice, maruderów i zaskoczonych niespodzianie żołnierzy naszych zabijali i zaraz z ubrania obdzierali”⁹³.

⁹¹ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 169–170.

⁹² Tamże, s. 170. Wtargnięcie kawalerii bolszewickiej do centrum miasta było zupełnym zaskoczeniem zarówno dla sztabu Grupy Dolnej Wisły, jak i dla ludności cywilnej. Sztab w pośpiechu opuścił Płock, udając się za most na lewy brzeg Wisły, do Radziwia. W mieście zapanowała nieopisana panika. L. Wyszczelski, dz. cyt., s. 267.

⁹³ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 170.

Po otrząśnięciu się z zaskoczenia, nasze wojsko, z koszar zaczęło się posuwać ul. Mostową w górę, tak że bolszewicy bojąc się ognia karabinów, musieli się wycofać i z karabinami maszynowymi zajęli najważniejsze punkty strategiczne: przy ul. Grodzkiej, ul. Gimnazjalnej, w teatrze miejskim, na ul. Tumskiej, na więzieniu itd., obstrzeliwując całą noc naszych żołnierzy. Na ul. Misjonarskiej postawili armatę, z której strzelali w stronę szpitala. Rzucali też granatami ręcznymi. Nasi żołnierze przy szpitalu mieli silny punkt zaopatrzony w karabiny maszynowe i armatę, a nasz samolot obserwował poruszenia sił bolszewickich w mieście i okolicy.

Cała bitwa zaczęła cichnąć 19 sierpnia nad ranem. Po powrocie generała Osikowskiego z Włocławka zaczęto organizować pomoc i amunicję. Nie obywało się bez trudności, ponieważ żołnierze dysponowali bronią różnego kalibru i dopasowanie amunicji nie było łatwe. Włączyły się do działań bojowych samoloty zrzucając bomby i obstrzeliwując z karabinów maszynowych. Uciekło około południa. Bolszewicy uciekli z miasta z braku amunicji, wielu ich zginęło, zwłaszcza na środkowych ulicach miasta i przy Rogatkach Dobrzyńskich. Uciekając pastwili się nad żołnierzami i nad rannymi, a ludność cywilną grabili i pastwili się nad nią, nie oszczędzając osób duchownych, kobiet i dzieci. Gdy miasto się uspokoiło, można było liczyć straty. Bp Nowowiejski przekazał w swojej monografii, że w sumie padło około 300 naszych obrońców, kilkudziesięciu odniosło rany i około 450 wziętych zostało do niewoli. Widać to było po ulicach, które wyglądały jak po długiej wojnie. Następnego dnia wieczorem odbył się zbiorowy pogrzeb poległych żołnierzy. Największego rabunku doznały ulice: Kolegialna, Dominikańska (obecnie ul. 1 Maja, pl. Obrońców Warszawy), Misjonarska, Teatralna, Piekarska (obecnie ul. ks. prałata Seweryna

Wyczałkowskiego), Dobrzyńska (obecnie ul. Kazimierza Wielkiego), Gimnazjalna (obecnie ul. Stanisława Małachowskiego), Płońska (obecnie ul. Zygmunta Padlewskiego). Nie oszczędzono seminarium duchownego, klasztoru pobenedyktyńskiego przy katedrze i samej katedry. Potrzeba było kilka lat, aby Płock wrócił do dawnego wyglądu. W południe od strony Wisły wkroczyły do miasta silniejsze oddziały naszej piechoty i oczyściły do reszty miasto z błakających się bolszewików. Kilkudziesięciu z nich wzięto do niewoli. Żołnierze, obawiając się ponownego napadu, obsadzili okopy i przez parę nocy czuwali nad bezpieczeństwem miasta, gdyż panował strach wśród żołnierzy, a także mieszkańców cywilnych. Wojsko owej pamiętnej nocy liczyło około 2 tys. osób⁹⁴.

3. 2. Obrona miasta z udziałem mieszkańców

Wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej zwróciły uwagę płockiego społeczeństwa już wiosną 1920 r. Z entuzjazmem przyjęto wiadomość o zajęciu Kijowa przez oddziały Józefa Piłsudskiego. Duchowieństwo oraz wszystkie partie popierające polską państwowość włączały się do akcji propagandowej – subskrypcji Pożyczki Odrodzenia Narodowego. Utworzono Oddział Ligi Antybolszewickiej, który informował społeczeństwo o prawdziwym obliczu bolszewizmu. Niektórych działaczy bolszewickich aresztowano⁹⁵.

⁹⁴ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 170–171. Por. L. Wyszczelski, dz. cyt., s. 268–271. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 33–36. Dane dotyczące strat osobowych różnią się u innych autorów. Dokładniej o wyczynach sowieckich najeźdźców oraz o szacowaniu strat moralnych i materialnych zob. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 42–45.

⁹⁵ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...*, dz. cyt., s. 469–470.

Gdy w lipcu 1920 r. Armia Czerwona przerwała front polski i zaczęła zbliżać się do Mazowsza, mieszkańcy Płocka rozpoczęli przygotowania do obrony miasta. Organizowano przede wszystkim pomoc dla armii zarówno w werbunku ochotników, jak i w zbieraniu datków oraz ofiar od społeczeństwa. Nawet 13 sierpnia, na pięć dni przed uderzeniem bolszewików na miasto, Komitet Obywatelski Obrony Państwa zwołał wiec na pl. Floriańskim, podczas którego zebrano obficie składki i ofiary w postaci złota, srebra i klejnotów. Cała zbiórka została przekazana Ministerstwu Spraw Wojskowych do Warszawy. Jeśli chodzi o zaangażowanie w werbunek ochotników, to wypada zaznaczyć, że dzięki akcji prowadzonej w powiecie płockim zgłosiło się do czynnej służby wojskowej około 1 000 osób⁹⁶.

W dniach 18–19 sierpnia płocczanie dzielnie stawili czoła oddziałom 3. Korpusu Konnego Gaj-Chana, które wtargnęły do miasta⁹⁷. Głównym nowym zadaniem korpusu było sforsowanie Wisły pod Płockiem i przedostanie się na drugi brzeg rzeki w celu ofensywy na Warszawę. Gaj-Chan, bez większego oporu obrony, przedostał się do centrum miasta, co wywołało panikę ludności cywilnej, a nawet żołnierzy, którzy zaczęli w popłochu opuszczać miasto i kierować się w stronę mostu na Wiśle. Pomimo że most został skutecznie zablokowany, bolszewikom bez trudu udałooby się nim zawładnąć, gdyby nie ich skłonność do rabunku i gwałtów. To pomogło przeorganizować obronę i obsadzić najbardziej zagrożone odcinki. Obok żołnierzy walczyło wielu cywilów. Narożnika pl. Floriańskiego broniła grupa żołnierzy i Straży Obywatelskiej.

⁹⁶ M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 28–29.

⁹⁷ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...*, dz. cyt., s. 470. Bohaterski wysiłek ludności cywilnej został nagrodzony, gdy marszałek Józef Piłsudski 10 IV 1921 r. podczas wizyty w Płocku odznaczył miasto Krzyżem Walecznych.

Grupka żołnierzy z Tatarskiego Pułku Jazdy broniła stacji filtrów oraz skrzyżowania ul. Warszawskiej i al. Kilińskiego. Pomagali im harcerze i młodzież szkolna. Niewielka grupka żołnierzy, wspierana przez ludność miasta, broniła gmachu poczty. Na ulicach już w połowie lipca zaczęły wyrastać barykady, spontanicznie budowane przez cywilów i żołnierzy. Mieszkańcy Płocka z determinacją i męstwem bronili miasta. Nieskoordynowane działania Kozaków Gaja nie przyniosły im powodzenia. Jazda bolszewicka okazała się nieprzydatna do walk w mieście.

Wiść o bohaterskiej walce mieszkańców Płocka szybko obiegła cały kraj. Opór strony polskiej okupiony był bolesnymi stratami: co najmniej 200 zabitych, 400 rannych i 330 wziętych do niewoli. Były to straty znaczne, świadczące o bohaterstwie żołnierzy i ludności cywilnej oraz o zbrodniach popełnionych przez Kozaków. Tak wielka ofiara sprawiła, że obrona Płocka jest chlubną kartą w bitwie o charakterze operacyjnym, o czym także świadczy udekorowanie miasta Krzyżem Walecznych⁹⁸.

Podczas obrony Płocka przed najazdem bolszewickim, zginęła ludność cywilna, która niosła pomoc żołnierzom. Opowiadano o Janinie Śmieciuszewskiej z Kresów, która sama idąc przodem, zachęcała żołnierzy do ataku; o chłopcach, którzy zdobyli na bolszewikach karabin maszynowy lub roznosili żołnierzom będącym w okopach amunicję, o paniach, które opatrywały rannych. Kilku z nich sam marszałek Piłsudski odznaczył Krzyżem Walecznych⁹⁹.

⁹⁸ L. Wyszczelski, dz. cyt., s. 264–271.

⁹⁹ A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 171. Dokładny opis bolszewickiego ataku na Płock i walk ulicznych podjętych przez żołnierzy oraz ludność cywilną zob. G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi...*, dz. cyt., s. 93–147.

Mówiąc o udziale mieszkańców Płocka w obronie swego miasta w dniach największego zagrożenia i inwazji ze wschodu, nie można pominąć udziału duchowieństwa katolickiego. Na szczególną uwagę zasługuje tu nieugięta postawa biskupa płockiego Antoniego J. Nowowiejskiego, który nie opuścił swojej rezydencji. W liście do księży dziekanów prosił i apelował o właściwą postawę duchowieństwa w tych ważnych chwilach dla całego polskiego narodu. Duży nacisk położył pasterz płocki na obecność miejscowego duchowieństwa w swoich parafiach. W drugim orędziu, biskup Nowowiejski, zagroził nawet karami kościelnymi duchownym, którzy mieliby opuścić swoje stanowisko¹⁰⁰.

Oprócz duchowieństwa, samarytańską posługą podczas najazdu wykazała się społeczność Seminarium Duchownego. Odezwa marszałka Piłsudskiego, skierowana do ogółu młodzieży, natrafiła na podatny grunt wśród alumnów, zwłaszcza dwóch: Józefa Góralskiego i Alojzego Poszfy. Mimo wakacji, grupa kilkudziesięciu kleryków zgłosiła się do Płocka, uciekając przez posuwającymi się oddziałami bolszewickimi. Klerycy mieli zamiar wstąpić do formacji ochotniczych wojskowych, ale obawiali się, że władze kościelne wydały ich z seminarium, dlatego po zgłoszeniu się do PKU, wyjeżdżali do Warszawy po kryjomu. Grupa płockich kleryków nawiązała w Warszawie kontakt z duszpasterstwem wojskowym, aby otrzymać pomoc i podjąć służbę sanitarną w wojsku. To przysłużyło się do ich zaciągnięcia się na statek Łokietek, przewożący rannych żołnierzy. Ich służba sanitarna na statku przeciągała się do połowy listopada. Inna kilkusobowa grupa płockich kleryków

¹⁰⁰ M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 54–55. Autor przedstawia także dokładną obsadę duchowieństwa w Płocku w sierpniu 1920 r. Por. Tamże, s. 55–57.

obsługiwała punkt sanitarny utworzony w Gimnazjum Reginy Żółkiewskiej. Była to praca niebezpieczna, gdyż często wykonywana pod ostrzałem¹⁰¹.

3. 3. Bohaterska postawa harcerzy

Bezpośredni okres po zakończeniu I wojny światowej był dla wszystkich Polaków i Polek jeszcze bardzo niepewny. Harcerze płockcy patrząc, jaki nowy porządek wyłoni się z powstałego chaosu, byli gotowi, choć ich codzienne życie toczyło się w miarę normalnie, do przebudowy świata, a przede wszystkim własnej Ojczyzny.

W pierwszej fazie wojny polsko-bolszewickiej, płockcy harcerze nie musieli angażować się w działania wojenne, aczkolwiek w szeregach walczących znaleźli się harcerze, a raczej byli harcerze, którzy podlegali poborowi albo zgłosili się sami na ochotnika. Jesienią 1919 r. zginął nawet jeden z założycieli harcerstwa w Płocku – Kazimierz Betley, absolwent I Gimnazjum Męskiego, członek POW, student Politechniki Warszawskiej. Na własne żądanie został wysłany na front i wcielony do 1. pułku piechoty Legionów. W czasie walk pod Dyneburgiem, został ciężko ranny i przewieziony do szpitala w Wilnie, gdzie zmarł 1 X 1919 r. Rodzice sprowadzili ciało zmarłego syna i pochowali w rodzinnym grobie w Warszawie. W bazylice katedralnej w Płocku zostało odprawione w jego intencji nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli z pewnością licznie zgromadzeni harcerze i byli harcerze. W tym samym czasie inny założyciel płockiego harcerstwa – Władysław Broniewski – po służbie w Legionach Polskich oraz internowaniu w Szczypiornie, w listopadzie 1918

¹⁰¹ *Tamże*, s. 59–64. Służbę płockich kleryków podjętą dla Ojczyzny opisał warszawski dziennik „Rzeczpospolita” w artykule zatytułowanym *Na dobie*. Zob. „Rzeczpospolita” 1920, nr 64, s. 3.

r. zgłosił się do Wojska Polskiego, aby walczyć na Wołyniu przeciwko Ukraińcom, a następnie na Froncie Litewsko-Białoruskim, przydzielony do 1. Pułku Piechoty Legionów, co Kazimierz Betley. Władysław Broniewski miał znacznie więcej tzw. szczęścia żołnierskiego, ponieważ mimo udziału w licznych bitwach i potyczkach, do końca wojny nie był ranny ani razu¹⁰².

Jeszcze na wiosnę 1920 r., chociaż wojna wkraczała w decydującą fazę, nikt nie przewidywał tego, co się miało wkrótce wydarzyć. Letnie wakacje zapowiadały się dość spokojnie i pracowicie: dwóch harcerzy z Płocka miało udać się na zlot skautów całego świata do Anglii, pozostali przygotowali kilka wycieczek po kraju, między innymi w Tatry, uruchomiono kolonię roboczą w jednym z okolicznych majątków, kilku starszych harcerzy wybierało się na ogólnopolski kurs dla instruktorów, a w lasach duninowskich odbywał się kurs zastępowych II i VI Drużyny Męskiej. W dniu 2 maja odbył się w Płocku zlot okolicznych drużyn harcerskich. Oprócz drużyn miejscowych przybyły reprezentacje z Sierpca, Gostynina, Płońska, Rypina, Lipna i Włocławka. Harcerze byli obecni w uroczystym pochodzie z okazji święta 3 Maja i obchodzie wyzwolenia Kijowa od bolszewików w dniu 20 maja. Harcerze żyli własnym życiem i chyba nikt nie myślał za bardzo o wojnie, rozgrywającej się na dalekich Kresach¹⁰³.

Wszystkich zaskoczyły wieści o tym, że od wschodu pod Warszawę nadciąga Armia Czerwona. „Lipcowe zebranie Naczelnej Rady przerwały wieści z frontu: wojska polskie cofały się na Wisłę i Warszawę. Rozjeżdżano się w popłochu. Nikt nie wiedział, co się niebawem stanie. Oczywiście na pierwsze światowe Jamboree

¹⁰² G. Gołębiewski, *Płockcy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 49–51.

¹⁰³ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 12–13.

w sierpniu do Londynu nikt z Polski nie pojechał, choć wybierała się pięćdziesięcioosobowa delegacja pod dowództwem Tadeusza Strumiłły. Wysłano tylko telegramy, a w dniu otwarcia zlotu na stadionie w Londynie pod flagą polską maszerował samotnie młodziutki harcerzyk Tadzio Jabłoński – syn dyplomaty w tamtejszej polskiej ambasadzie”¹⁰⁴.

W tej sytuacji 1 lipca 1920 r. powstała Rada Obrony Państwa z Józefem Piłsudskim na czele, który wezwał cały naród polski i Wojsko Polskie do walki z najeźdźcą. Inspektorem Armii Ochotniczej został mianowany, cieszący się dużą popularnością w społeczeństwie – gen. Józef Haller. Na nadchodzące ze wszystkich stron apele „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” odpowiedział cały naród, a w tym także i harcerze. Pierwsze formacje Armii Ochotniczej rekrutowały się w dużej mierze właśnie z harcerzy. Olgierd Grzymałowski, niezwłocznie (3 VII 1920 r.), zgłosił harcerstwo do dyspozycji gen. Józefa Hallera w celu pomocy w obronie państwa. Dwa dni później kierownictwo harcerstwa wydało rozkaz do drużyn zatytułowany *Ojczyzna w niebezpieczeństwie* oraz zadeklarowało gotowość 30 tysięcy harcerzy do uczestnictwa w obronie kraju, zwłaszcza w formacjach Armii Ochotniczej. Mobilizację harcerzy w wieku poborowym z byłego zaboru rosyjskiego wyznaczono na 17 lipca. Zgłosiło się około 6 000 i zostali przydzieleni do trzech ochotniczych pułków piechoty 201, 206 oraz 236. Na front wyruszył jako pierwszy 201. Ochotniczy Pułk Piechoty, w którego skład wchodziło 505 harcerzy. Łatwo ich było poznać, gdyż dowództwo Wojska

¹⁰⁴ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany...*, dz. cyt., s. 77. Na uwagę zasługuje treść depeszy wysłanej do Anglii, w której informowano: „Polscy skauci nie mogą przybyć na Jamboree, ponieważ pomagają bronić cywilizacji”. W. Nekrasz, *Harcerze w bojach...*, dz. cyt., s. 8.

Polskiego rozkazem z listopada 1919 r. zezwoliło harcerzom na noszenie na mundurze wojskowym Krzyża Harcerskiego. Harcerki natomiast kierowane były najczęściej do służby sanitarnej, kurierskiej lub obsługi ruchomych kantyn. Za przykładem harcerzy poszła młodzież niezorganizowana, zwłaszcza rzemieślnicza, która zasilała 205. ochotniczy pułk piechoty im. Jana Kilińskiego¹⁰⁵.

Zauważył ten zryw harcerski gen. Józef Haller podczas V Zjazdu Tymczasowej Rady Naczelnej Harcerskiej: „Młodzież harcerska stanęła pierwsza i dała znakomite kadry. Jako organizator Armii Ochotniczej mogę stwierdzić, że młodzież harcerska umożliwiła w tak szybkim tempie stworzenie armii stutysięcznej”. W odezwie dla wszystkich drużyn generał pisał: „Harcerze i Harcerki! Druhowie i Druhny! Przyjmując wybór Związku Harcerstwa Polskiego, objąłem w dniu 3 lipca 1920 r. Komendę Harcerstwa. Ojczyzna w potrzebie! Dajmy wszyscy swe siły Ojczyźnie! Niech każdy z nas da z siebie największy wysiłek, najwyższy wyraz woli, najpotężniejsze swe wartości, aby we wspólnym, szlachetnym wysiłku wszystkich okazać się prawdziwie potężnym wolnym narodem, który chce być wielkim i chce zwyciężyć”¹⁰⁶.

Mimo iż rozwój wydarzeń na froncie, jak wyżej wspomniano, był dużym zaskoczeniem dla mieszkańców Płocka, jednak społeczność

¹⁰⁵ L. Wyszczałski, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 51. G. Gołębiowski, *Płocki harcerze w walce...*, s. 52–53. Zob. J. Szarek, 1920. *Prawdziwy Cud nad Wisłą*, Kraków 2015. Norbert Wójtowicz podaje, że zbiórka mobilizacyjna zgromadziła 4 tysiące harcerzy, ale liczba ta wciąż rosła i wraz ze znajdującymi się już w wojsku, ilość harcerzy w 1920 r. wyniosła około 9 tysięcy. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 14–15. O zaangażowaniu harcerki w działania obronne wojny polsko-bolszewickiej pisano później nawet powieści harcerskie, aby ich bohaterską służbę dać za przykład młodszym harcerkom. Zob. J. Michalski, *Kurierki*, Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2014.

¹⁰⁶ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 15.

harcerska w Płocku na te wydarzenia i te odezwy nie pozostała obojętna. W harcerstwie płockim zapanował ożywiony ruch. Już 9 lipca został ogłoszony rozkaz skierowany do wszystkich drużyn Okręgu Płockiego, aby pod przewodnictwem Rady Obrony Państwa zorganizować stałą służbę komend i drużyn, a nazwiska komendantów i ilość młodzieży w wieku powyżej lat 16 zameldować niezwłocznie w dowództwie okręgu. W izbie harcerskiej II Gimnazjum Męskiego urządzono jeden z trzech punktów werbunkowych do wojska. Osoby funkcyjne – komendanci różnych szczebli oraz instruktorzy, mieli pozostać na swoich stanowiskach, aby koordynować akcję werbunkową¹⁰⁷. Nie tylko harcerze przygotowywali się do działań wojennych, ale także ich rodzice. W dniu 20 lipca w „Kurierze Płockim” mogli przeczytać opublikowany *List Naczelnictwa ZHP do Rodziców, władz szkolnych i Kół Przyjaciół Harcerstwa*. Władze harcerskie podkreśliły w liście żywiołowy pęd młodzieży do służby ochotniczej, aby stanąć w obronie Ojczyzny, a to wymaga najściślejszej współpracy z rodzicami, władzami szkolnymi i Kołami Przyjaciół Harcerstwa. W liście określono charakter służby dziewcząt i zwrócono się z prośbą o rozpoczęcie akcji wyekwipowania harcerzy i harcerek przez KPH. Naczelnictwo upraszało rodziców o zaopatrzenie swoich dzieci do lat 17 w pisemne pozwolenie na wstąpienie do służby

¹⁰⁷ Tamże, s. 15–16. Rozkaz Naczelnictwa z 9 VII 1920 r. wprowadzał następujący podział harcerzy na grupy wiekowe i ich przydatność w wojsku: I grupa – do 14 lat – rezerwa gońców; II grupa – 14 lat – służba gońców; III grupa – nie mniej niż 15 lat niezdolni do służby frontowej – służba biurowa; IV grupa – nie mniej niż 16 lat niezdolni do służby z bronią – służba wartownicza; V grupa – nie mniej niż 17 lat posiadający odroczenia – w najbliższym czasie odesłani do harcerskiego obozu ćwiczebnego a po przeszkoleniu na front. Por. J. Szczepański, *Harcerstwo polskie w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, „Harcerstwo” 1993, nr 7–8, s. 30–31. Por. G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 53–54.

ochotniczej. Wyniki tych poczynań były niemal natychmiastowe. Powołano Pogotowie Harcerzy, a Harcerska Służba Ochotnicza rozwinęła jeszcze bardziej swoją działalność¹⁰⁸.

W Płocku również włączono się do tych ogólnopolskich działań. Statystykę harcerzy biorących udział w walkach, a pochodzących z Płocka można sporządzić w oparciu o dane zamieszczone w publikacji przez Władysława Nekrasza¹⁰⁹. Do wszystkich oddziałów wojskowych zgłaszała się młodzież szkolna nawet całymi klasami. Z I Gimnazjum Męskiego im. Władysława Jagiełły zgłosiło się 199 uczniów, a z II Gimnazjum Męskiego 160. Z I Drużyny im. Szymona Mohorta na ogólną liczbę 38 harcerzy, 7 walczyło w wojsku, a 4 służyło w służbach pomocniczych. Z III Drużyny im. Jana Kiłińskiego na 50 członków 14 walczyło w wojsku, a aż 31 pomagało w służbach pomocniczych. Z IV Drużyny im. Bartosza Głowackiego z 43 walczyło 16, a z V Drużyny im. Romualda Traugutta, z 38 w wojsku walczyło 5, a w służbach pomocniczych 6. Ogółem z liczby członków 169, służyło w wojsku i brało udział w walkach nie mniej niż 128 harcerzy w wieku powyżej 14 lat. Ponieważ Władysław Nekrasz przytacza dane z całej Chorągwi Płockiej, wlicza tym samym obok drużyn z samego Płocka, także harcerzy z drużyn innych okolicznych miast. Chcąc policzyć tylko członków drużyn mających siedzibę w Płocku, biorących udział w walkach roku 1920, należy wymienić 41 harcerzy w wieku od 14 do 21 lat: Marian Arszyński, Walenty Babecki, Tadeusz Borkowski, Ryszard Boszko, Józef Cybulski, Stanisław Dąbrowski, Leon Domański, Zygmunt

¹⁰⁸ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 16–17. Por. G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 53–54.

¹⁰⁹ Zob. W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, Warszawa 1931, cz. 2. Reprint, Warszawa 2011.

Dzierżęcki, Jan Gałęcki, Eugeniusz Gessek, Władysław Gorczyca, Zygmunt Grzegorzewski, Szczepan Ignasiuk, Anastazy Jakubiak, Zygmunt Karpiński, Ignacy Kawecki, Stanisław Kowalewski, Zenon Kownacki, Aleksy Kubiak, Stanisław Kwiatkowski, Wacław Kwiatkowski, Jan Lewandowski, Bohdan Maciejewski, Henryk Makowski, Eugeniusz Malechowski, Stanisław Malinowski, Jan Massukowski, Józef Mochtak, Stefan Pernej, Józef Polkowski, Leon Sieradzki, Antoni Sobiech, Eugeniusz Suski, Józef Szulc, Józef Szulc, Jan Umiński, Kazimierz Walicki, Stefan Wawrowski, Pankracy Więclawski, Józef Wolf, Jan Zmysłowski. Najwięcej rekrutowało się z IV Drużyny im. Bartosza Głowackiego – 16, z III Drużyny im. Jana Kilińskiego – 14, z I Drużyny im. Szymona Mohorta – 7, a tylko 5 rekrutowało się z V Drużyny im. Romualda Traugutta. Ponad połowa z nich nie miała ukończonych 18 lat życia¹¹⁰. Większość zmobilizowanych harcerzy wcielono do pięciu pułków piechoty: 201, 202, 205, 236 oraz 6. W 6. Pułku Piechoty znalazła się znaczna liczba harcerzy, ponad 50% stanu osobowego, dlatego pułk ten otrzymał także, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych, nazwę harcerski. Na dowódców takich oddziałów należało wyznaczać harcerzy lub oficerów znających ideę oraz metodykę harcerską oraz postępujących w myśl tych zasad. Reszta harcerzy uległa rozproszeniu po innych formacjach. W przypadku harcerzy z Płocka, trafili oni głównie do 6. Pułku Piechoty, do 201. Pułku Szwoleżerów oraz 144. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Warto na koniec dodać, że z wymienionej grupy, odniosło rany w walkach łącznie 7 harcerzy¹¹¹.

¹¹⁰ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 18–21. Por. W. Nekrasz, *Harcerze w bojach...*, dz. cyt., s. 64–68; G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 64–66.

¹¹¹ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 21. Por. G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*,

Oprócz tych, którzy walczyli z bronią w rękę i odnosili rany, równie wielu harcerzy znalazło się w służbie pomocniczej. Pracowali w niej następujący druhowie: Kazimierz Baszkowski, Czesław Bogucki, Antoni Brzozowski, Antoni Budny, Adam Dańkowski, Zygmunt Dąbrowski, Grzegorz Gadzaliński, Wacław Gołębiowski, Zygmunt Horczak, Apolinary Kąkolewski, Ignacy Klimkowski, Roman Koszewski, Ignacy Kowalski, Janusz Kowalski, Stanisław Lipiński, Zygmunt Łada, Bohdan Malechowski, Tadeusz Milecki, Zygmunt Mioduski, Jan Morawski, Mikołaj Nieczeporuk, Jerzy Pasternakiewicz, druh Piórkowski, Kazimierz Rogalewicz, Wincenty Rydzewski, Zygmunt Sarwacki, Eugeniusz Smardzewski, Franciszek Sobolewski, Czesław Stawski, Franciszek Stiens, Jan Strupczewski, Edward Szydłowski, Józef Szymborski, Leon Śliwiński, Teodor Terpic, Zygmunt Wałowski, Stanisław Węgler, Witold Wielechowski, Edward Wojtkowski, Wacław Żuchniewicz. Najwięcej, bo aż 30 harcerzy rekrutowało się z III Drużyny im. Jana Kilińskiego, natomiast żaden harcerz z IV Drużyny nie znalazł się na tej liście¹¹².

Harcerki służyły w ramach Harcerskiego Pogotowia Wojennego, którym w Płocku kierowała Eugenia Grodzka-Pniewska. Trzy drużyny żeńskie pełniły różne funkcje pomocnicze, takie jak: pomoc przy kopaniu okopów, praca w biurach wojskowych, zaopatrywanie żołnierzy w bieliznę. W ramach tzw. matek chrzestnych ochotników, dziewczęta wysyłały im na front listy i upominki. Zorganizowały też gospodę wydającą dziennie 300 obiadów. Sztab działalności mieścił się w I Gimnazjum Żeńskim im. Hetmanowej Reginy

dz. cyt., s. 54. Wielu uczniów miało problemy z powodu kategorycznego sprzeciwu rodziców. Aby ominąć konieczność posiadania pisemnej zgody rodziców, młodzież dopuszczała się niejednokrotnie fałszowania wieku bądź fałszowania samej zgody.

¹¹² N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 22–23.

Żółkiewskiej, gdzie całą pracą kierowała komendantka Służby Narodowej Kobiet Polskich – Marcelina Rościszewska. Zlokalizowano tam szpital, punkt opatrunkowy, salę wypoczynkową, intendenturę, szwalnię, biuro pisania listów oraz kuchnię dla dożywiania żołnierzy walczących w okopach. Wszędzie pomagały w pracach harcerki. Funkcjonowała również Gospoda Żołnierska nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w budynku seminarium żeńskiego, a pracowały w niej uczennice, a wśród nich harcerki z seminarium i gimnazjum żeńskiego. Gospodą kierowała Eugenia Grodzka wspólnie z Henryką Kulman. Harcerki wspierały żołnierzy także w czasie walki, gdy pomagały rannym, smarowały oliwą rozgrzane karabiny, zanosili na barykady jedzenie i picie. Ta działalność harcerek nie była może zbyt mocno widoczna, ale ich pomoc niesiona żołnierzom była także nieoceniona. Sama nawet ich obecność wpływała na żołnierzy mobilizując i podnosiła ich morale. Ta pomoc duchowa była również ważna¹¹³.

W dniu 18 VIII 1920 r., jak wspomniano w poprzednim paragrafie, całkowicie niespodziewanie miasto zostało zaatakowane przez bolszewickie jednostki III Korpusu Konnego Gaj-Chana. W całym mieście zapanował chaos. Żołnierze, którzy ocaleli z pogromu pod Trzepowem (dzisiejsza dzielnica Płocka) oraz mieszkańcy uciekali w kierunku mostu na Wiśle. Stopniowo niektórzy oficerowie i żołnierze zaczęli organizować obronę, próbując zatrzymać przeciwnika. Pomagała im w tym ludność cywilna, nawet kobiety i dzieci. Wśród tych osób nie zabrakło harcerzy.

Wzruszającymi słowami opisał to Adam Grzymała-Siedlecki: „Harcerstwo płockie nie rzuciło w tych dniach cienia na sztandar swój młodzieńczy: niewielu ich w mieście zostało, po zapisach

¹¹³ G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 54–55.

do armii ochotniczej, a to, co zostało, to dzieci. Ale te właśnie dzieci zapłonęły ambicją dorównania «dzieciom lwowskim». Wyrывa się to czym prędzej z domów i nieustraszone rycerzátka pędzą tam, gdzie właśnie największe niebezpieczeństwo”¹¹⁴. Podobnymi słowami opisał obronę miasta przez harcerzy Tadeusz Chrostowski, nazywając ich Płockimi Orłétami¹¹⁵.

Większość harcerzy pozostałych w mieście, z racji zbyt młodego wieku, pełniło tylko funkcje pomocnicze, między innymi takie, jak pomoc w kopaniu okopów i funkcja gońca. W trakcie samych walk w dalszym ciągu byli wysyłani jako gońcy z meldunkami, donosili na barykady amunicję i zaopatrzenie dla walczących żołnierzy, informowali o pozycji wojsk nieprzyjaciela itp. Według Władysława Nekrasza było ich 48. Z I drużyny w służbie pomocniczej w Płocku służyło 2 harcerzy: 15-letni Edward Wojtkowski i 13-letni Kazimierz Baszkowski jako łącznicy, a 14-letni Kazimierz Rogalewicz w bliżej nieokreślonym dowództwie. Harcerze z III drużyny służyli jako gońcy w Obywatelskim Komitecie Obrony Państwa i Straży Obywatelskiej. Poza tym kopali okopy i walczyli na barykadach. Łącznie było ich aż 31, z czego trzynastu 14-letnich, siedmiu 15-letnich, dziewięciu 16-letnich i dwóch 17-letnich. Z V drużyny w Straży Obywatelskiej pomagało sześciu 15-latków: Antoni Budny, Zygmunt Dąbrowski, Grzegorz Gadzaliński, Stanisław Lipiński, Jan Strupczewski i St. Węgler. Wszystkich cechował niewątpliwy zapał i poświęcenie, które wpływały mobilizująco na walczących żołnierzy. Bywało, że harcerze sami walczyli bezpośrednio na pierwszej linii i stąd ich obecność wśród zabitych i rannych. Pewne jest,

¹¹⁴ A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921, s. 157.

¹¹⁵ T. Chrostowski, *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990, s. 25.

że dwóch harcerzy zginęło w obronie Płocka: 14-letni Antoni Gradowski i 14-letni Stefan Zawidzki. W szpitalu w Gostyninie, 21 VIII 1920 r., zmarł na skutek odniesionych ran 18-letni harcerz z Warszawy, szeregowy 201. pułku piechoty – Antoni Łukaszewski, który został pochowany na gostynińskim cmentarzu. Znamy opisy bohaterskich czynów tych harcerzy, którzy zostali uhonorowani odznaczeniami za odwagę i męstwo na polu walki. Dokonania wielu innych pozostały nieznane¹¹⁶.

Symbolem obrony miasta przed najazdem bolszewików pozostaje do dziś 14-letni harcerz Antoni Gradowski. Z racji młodego wieku w pamięci potomnych pozostał jako Antolek. Urodził się 21 IX 1905 r. i pochodził z rodziny o tradycjach niepodległościowych. Jego dziadek Józef Gronczewski za udział w powstaniu styczniowym został zesłany na Syberię, skąd wrócił dopiero w 1924 r. – u schyłku życia. Ojciec Antolka – Stanisław w 1912 r. wyemigrował do Ameryki, skąd wrócił w lipcu 1920 r. Przez 8 lat więc chłopiec zamieszkiwał przy ul. Kościuszki 9 wraz z mamą i młodszymi siostrami. Najpierw uczył się w szkole Zyberta, potem zdał egzamin do I Gimnazjum, a następnie przeniósł się do II Gimnazjum. Był harcerzem III drużyny. Od dziecka, jak każdy chłopiec, przejawiał zamiłowanie do wojska i na tzw. Górkach Niemieckich i za mostem, bawił się z kolegami w żołnierzy. Kiedy więc do Płocka zbliżały się oddziały bolszewickie zgłosił się ze względu na młody wiek do Straży Obywatelskiej. Podczas działań wojskowych był sanitariuszem i roznosił amunicję żołnierzom w okopach. Przynosił także z domu prowiant – kanapki i herbatę. Zginął śmiercią bohaterską, choć okoliczności jego śmierci pozostają niejasne. Dopiero po kilku

¹¹⁶ G. Gołębiewski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 56–57. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 36–40.

dniach matka dowiedziała się o jego śmierci od sąsiada, który grzebał zabitych w okopach przy kirkucie i przypadkowo odnalazł ciało chłopca¹¹⁷.

Pewne światło na fakt i okoliczności śmierci młodego harcerza rzuca akt zgonu sporządzony przez ks. Adolfa Modzelewskiego, proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja w Płocku. Czytamy w nim: „Dnia osiemnastego sierpnia roku bieżącego o godzinie dwunastej w południe został zabity przez bolszewików przy okopach w Płocku Antoni Gradowski, uczeń czwartej klasy, lat czternaście mający, w Płocku przy rodzicach zamieszkały, syn Stanisława i Kamili ze Zgorzelskich małżonków Gradowskich”¹¹⁸. Pierwotnie chłopiec został pochowany w tzw. Bratniej Mogile, nazywanej dziś Kopcem Harcerzy. Dopiero po kilku dniach matka uzyskała zezwolenie na ekshumację i dopiero wtedy mogła go pochować 26 VIII 1920 r. na cmentarzu przy ul. Kobylińskiego. Akurat tego dnia w Płocku był obecny Adam Grzymała-Siedlecki, który opisał pogrzeb młodego bohatera: „Widziałem jego pogrzeb. Widziałem ten biały, dzieciom przypisany karawan i konie białymi kapami przykryte, dzieci niosły wieńce przed trumną, dzieci dźwigały czarne chorągwie z nieubłagany wizerunkiem trupich czaszek i piszczeli [...]. I widziałem matkę, odchodzącą od zmysłów z rozpacz, a w trumnie małe ciało, świecące na całą Polskę ranami”¹¹⁹.

Drugim płockim harcerzem, poległym w obronie miasta, był Stefan Zawidzki, który – jak zanotował Adam Grzymała-Siedlecki: „[...] stanął na barykadach z karabinem w ręku, walczył i zginął”.

¹¹⁷ G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 57–58. Por. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 25.

¹¹⁸ ADP, *Księga zgonów parafii płockiej 1919–1921*. Akt zgonu nr 437. Por. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 26–27.

¹¹⁹ Cyt. za: G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 59.

Zgodnie ze sporządzonym przez księdza proboszcza Modzelewskiego aktem zgonu, poświadczonym przez Stanisława Detrycha i organistę Adama Lewandowskiego, Stefan Zawidzki, uczeń klasy czwartej, mający 14 lat, urodzony w Płocku, syn Józefa i Joanny z Więclawskich, został zabity 18 VII 1920 r. o godzinie osiemnastej przy ul. Kościuszki w domu pod numerem czwartym¹²⁰.

Wśród najbardziej znanych obrońców Płocka w 1920 r. pozostają do dziś dwaj harcerze z II drużyny i jednocześnie uczniowie II gimnazjum: Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski. Tadeusz Jeziorowski ur. 5 X 1908 r., pochodził z Cierszewa. Jego ojciec miał tam młyn wodny. W szkolnej drużynie nazywany był biskoptem, czyli w gwarze harcerskiej początkującym druhem, nieposiadającym jeszcze III stopnia harcerskiego, czyli młodzika. Według relacji dyrektora gimnazjum, był niespokojnym duchem, zawadiał, który bez wiedzy rodziców umknął do Płocka w dniach jego grozy – 18 i 19 VIII 1920 r., aby bronić szkoły i miasta. W dramatycznym momencie ataku bolszewików znajdował się w punkcie sanitarno-amunicyjnym, w Gimnazjum Żeńskim im. Żółkiewskiej, przy ul. Kolegialnej 23. Okazał się bardzo sprytny i w tym miejscu bardzo potrzebny w doborze odpowiedniej amunicji do różnego rodzaju broni. Niestrudzenie przez kilka godzin dostarczał amunicję na różne barykady, nie bacząc na świszczące wokół niego kule. W dniu 19 sierpnia rano znalazł się na ul. Dominikańskiej (obecnie ul. 1 Maja), gdzie zauważył pozostawiony karabin maszynowy *Maxim* na kółkach. Mimo strzałów bolszewickiego oddziału, który

¹²⁰ ADP, *Księga zgonów parafii płockiej 1919–1921*. Akt zgonu nr 418. N. Wójtowicz wśród bezpośrednio poległych w obronie miasta wymienia jeszcze dwóch druhów: Wacława Niędzyńskiego oraz Wincentego Kalisza. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 27. Por. M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 40.

zbliżał się właśnie od strony cmentarza żydowskiego, zaciągnął karabin na pl. Floriański (obecnie pl. Obrońców Warszawy) i oddał w ręce żołnierzy¹²¹.

Drugim z chłopców był Józef Kaczmarowski, urodzony 22 IV 1906 r. w Lipsku koło Łży. Był chłopcem o poważnym usposobieniu, żywym temperamentem i dużym poczuciu obowiązku. Na wieść o bolszewikach stacjonujących w folwarku w Trzepowie pod Płockiem, uzyskał zgodę i błogosławieństwo matki, aby zaciągnąć się do pomocy wojsku w charakterze łącznika. Został przydzielony do batalionu zapasowego 6. pułku piechoty Legionów, który zaatakował w dniu 18 sierpnia folwark w Trzepowie, gdzie został niemalże całkowicie wybity przez kawalerię III Korpusu Konnego Gaja Bżyszkiana. Józio Kaczmarowski podczas walk próbował się przedrzeć z meldunkiem do miasta, ale został ciężko ranny. Gdy leżał półprzytomny jeden żołnierz bolszewickich uderzył go nahajką, sprawdzając, czy jeszcze żyje. Cudem uniknął dobiecia. Razem z innymi rannymi został przewieziony do szpitala w Sierpcu, gdzie powrócił do zdrowia i po opuszczeniu miasta przez oddziały bolszewickie, powrócił do Płocka, do rodziców¹²².

Kolejnym dzielnym harcerzem, ale mniej znanym od poprzednich, był Jan Wichrowski, 15-letni uczeń, członek Straży Obywatelskiej Miasta Płocka, ochotnik, który pod ostrzałem bolszewickich kulomiotów prznosił meldunki, między innymi z komendy Straży Obywatelskiej do dowódcy przyczółka mostowego, sprowadził

¹²¹ G. Gołębiowski, *Płockcy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 59–61. Tadeusz Jeziorowski po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie w 1931 r. i służył jako oficer operacyjno-techniczny w 3. Dywizjonie 6. pułku lotniczego w Lwowie. W 1939 r. zginął podczas lotu bojowego, jako pilot „Karasia”.

¹²² Tamże, s. 61–62.

na pomoc batalion strzelców podhalańskich, walczył też z karabinem w rękę na barykadach. Następnie wstąpił do 206. pułku piechoty Armii Ochotniczej, a w kwietniu 1921 r. wyjechał jako ochotnik na Górny Śląsk. Brał udział między innymi w bitwie pod górą św. Anny, za co został odznaczony „Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi”¹²³.

Z zebranego przez Władysław Nekrasza materiału można ogólnie stwierdzić, że płoccy harcerze w większości brali udział w walkach w sierpniu 1920 r. oraz w dalszych działaniach pościgowych oddziałów bolszewickich przez żołnierzy polskich, zwłaszcza nad Niemnem (Sokółka, Kuźnica Białostocka, Grodno, Lida) we wrześniu tegoż roku.

Czyny płockich harcerzy, a zwłaszcza obrońców Płocka rozstawił bardzo Adam Grzymała-Siedlecki, ówczesny dziennikarz i korespondent wojenny, który w czasie pobytu w Płocku w dniach 25–26 sierpnia, przeprowadził rozmowy z dwoma młodymi bohaterami – harcerzami: Tadeuszem Jeziorowskim i Józefem Kaczmariskim. Dziennikarz zamieścił obszerne relacje opublikowane najpierw w „Rzeczypospolitej” i przedrukowane w „Kurierze Płockim”, a wkrótce potem w „Tygodniku Ilustrowanym”, gdzie znalazły się także zdjęcia obu harcerzy. Inne gazety relacjonujące przebieg walk w Płocku, także wspominały obu dzielnych chłopców. Porucznik Michał Pierwocha-Połomski napisał opublikowany w „Kurierze Płockim” wiersz dedykowany 14-letniemu Józefowi Kaczmarowskiemu i jego bohaterskim rówieśnikom. Dyrekcja II Gimnazjum przygotowała w dniu 15 XI 1920 r. specjalną uroczystość, poświęconą obu swoim uczniom, z okazji wręczenia im nagród książkowych przez wizytatora Wacława Jezierskiego, z dedykacją ministra Wyznań

¹²³ G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 62–63.

Religijnych i Oświecenia Publicznego – Macieja Rataja. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo odprawione przez ks. Henryka Godlewskiego w szkolnej kaplicy. Dziewięć dni później odbyła się w Płocku kolejna uroczystość ku czci uczniów-żołnierzy, którzy w większości zdążyli już powrócić do domów rodzinnych. W gronie uhonorowanych z pewnością byli obydwaj bohaterscy harcerze. Najpierw w bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo odprawił bp Antoni J. Nowowiejski, a następnie przy wyjściu ze świątyni zgotowano im serdeczną owację¹²⁴.

Bohaterscy obrońcy Płocka zostali uhonorowani 20 III 1921 r. nadaniem ustanowionej przez Kapitułę 206 Ochotniczego Pułku Piechoty – odznaki „Krzyż za Męstwo i Odwagę”. W kaplicy II gimnazjum odbyło się nabożeństwo, podczas którego wśród 42 odznaczonych znalazło się czterech harcerzy: J. Kaczmariski, T. Jeziorowski, J. Wichrowski oraz S. Zawidzki. Najwyższy akt uznania, w postaci wręczenia Krzyży Walecznych miał miejsce w Płocku na pl. Floriańskim przed kościołem garnizonowym w dniu 10 IV 1921 r. Odznaczenia z rąk Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego otrzymali wtedy harcerze: T. Jeziorowski, J. Kaczmariski, J. Wichrowski oraz pośmiertnie A. Gradowski i S. Zawidzki. Wyodróżniony podczas zarówno odznaczania oraz podczas bankietu zorganizowanego na cześć marszałka Piłsudskiego został Tadzio Jeziorowski, ze względu na swój młody wiek i bardzo rezolutny charakter¹²⁵. Antoni Gradowski i Stefan Zawidzki zostali uhonorowani

¹²⁴ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 27.

¹²⁵ Fotografia upamiętniająca serdeczną rozmowę marszałka Piłsudskiego z chłopcem podczas dekoracji została wykorzystana jako ilustracja na okładce powieści harcerskiej opisującej boje Harcerskiego Baonu Wilna i Kresów Wschodnich. Zob. T. Kawalec, *Z bojów Harcerskiego Baonu Wilna i kresów wschodnich*, Wilno 1921. Zgodnie ze statutem Krzyż Walecznych ustanowiony został w celu odznaczania

oddzielnie. Krzyże Walecznych przyznano im pośmiertnie Rozkazem Naczelnego Dowództwa 14 V 1921 r. Przygotowano specjalną uroczystość z okazji obchodów 10-lecia plockiego harcerstwa. W dniu 16 V 1921 r., po Mszy św. odprawionej w katedrze uczestnicy nabożeństwa udali się na cmentarz parafialny, gdzie delegat Naczelnictwa ZHP ph Władysław Nekrasz udekorował groby Antoniego Gradowskiego oraz Stefana Zawidzkiego Krzyżami Walecznych. Przy grobie Gradowskiego przemówił Władysław Nekrasz, a przy grobie Zawidzkiego komendant Okręgu Plockiego ZHP – Klemens Jędrzejewski. Uroczystość na cmentarzu zakończył śpiew *Roty*¹²⁶.

Mimo iż do walk z najeźdźcą czynnie włączyło się również harcerstwo żeńskie: w służbie sanitarnej, łącznościowo-kurierskiej i wywiadowczej, plockie harcerki nie doczekały się takich zaszczytów. Nie znalazły się na liście odznaczonych i nie pisały o nich gazety. Dlatego, aby podkreślić ich rolę i chociaż częściowo je uhonorować, komendantka żeńskich drużyn harcerskich hufca plockiego, Julia Kisielewska, w dniu 10 IV 1921 r. wydała rozkaz pochwalny. Warto przytoczyć fragment tegoż listu: „Za wzorowe spełnianie obowiązków harcerskich udziela się pochwały wszystkim druhom

i zachowania w trwałej pamięci potomnych wybitnych czynów męstwa i odwagi wykazanych w boju w czasie najkrytyczniejszego najazdu przez bolszewików Polski w sierpniu 1920 r. Wizyta marszałka Piłsudskiego w Plocku, podczas której zostało udekorowane samo miasto oraz wielu cywilnych obrońców i żołnierzy została opisana szczegółowo w wielu publikacjach, m.in.: G. Gołębiowski, *Płocky harcerze w walkach...*, dz. cyt., s. 73–76; N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 28–29; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920...*, dz. cyt., s. 89–90.

¹²⁶ Kilka dni po uroczystościach na cmentarzu, matka Stefana Zawidzkiego zamieściła na łamach „Kuriera Plockiego” podziękowanie dla Klemensa Jędrzejewskiego oraz Julii Kisielewskiej, dla plockich harcerzy i harcerek, za pamięć wyrażoną w dniu 16 maja. W dowód wdzięczności złożyła ofiarę w wysokości 1000 marek polskich na rzecz harcerzy i 500 marek polskich na pomnik Zygmunta Padlewskiego.

z drużyn żeńskich, które brały czynny udział w pracy podczas lata współdziałającej z wojskiem w obronie kraju, w szczególności zaś drużnię Janinie Kąkolewskiej za pełne odwagi i przytomności umysłu zachowanie w obliczu wroga podczas najazdu bolszewickiego w Płocku”¹²⁷.

Nie zapomniano także o innych uczestnikach walk niepodległościowych. Pod koniec 1938 r. Naczelnictwo ZHP ustanowiło Honorowy Krzyż z Czasów Walk o Niepodległość, w celu odznaczenia tych osób, organizacji i instytucji, które zasłużyły się dla byłego skautingu i harcerstwa oraz byłego junactwa w latach 1909–21. Komisja Główna Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, istniejąca i działająca przy Naczelnictwie ZHP, po raz pierwszy nadała to odznaczenie w dniu 17 I 1939 r. Wśród uhonorowanych znalazła się grupa 25 członków płockiego KPH¹²⁸. Byli to:

- Kazimierz Stefan Askanas – dyplom nr 259,
- Gustaw Fercho – dyplom nr 260,
- Józef Ferszt – dyplom nr 261,
- Tadeusz Gorczyński – dyplom nr 262,
- Stefan Kamiński – dyplom nr 263,
- Tadeusz Krahowski – dyplom nr 264,
- Stanisław Krzemiński – dyplom nr 265,
- Henryk Kuciński – dyplom nr 366,
- Jan Laszkiewicz – dyplom nr 267,
- Eugenia Lewandowska – dyplom nr 268,

¹²⁷ Cyt. za G. Gołębiewski, *Płoccy harcerze w walkach...*, dz. cyt., s. 76. Por. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 27–28. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 41–42.

¹²⁸ Więcej na temat Honorowego Krzyża Harcerskiego z Czasów Walk o Niepodległość oraz o Kołach Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość można dowiedzieć się z opracowania: T. Sikorski, *Harcerskie odznaki honorowe 1916–1989*, Kraków 1991, s. 35–42.

- Aleksander Edward Łęski – dyplom nr 269,
- Witold Majde – dyplom nr 270,
- Romana Pachucka – dyplom nr 271,
- Stefan Piotrowski – dyplom nr 272,
- Marian Praszekiewicz – dyplom nr 273,
- Wincenty Rydzewski – dyplom nr 274,
- Antoni Sieciński – dyplom nr 275,
- Stefan Staszewski – dyplom nr 276,
- Halina Szczypińska – dyplom nr 277,
- Józef Szymborski – dyplom nr 278,
- Stanisława Tarnowska – dyplom nr 279,
- Stefan Wawrowski – dyplom nr 280,
- Ładysław Żelazowski – dyplom nr 281.

Uroczystość wręczenia krzyży i dyplomów odbyła się w lokalu stancji harcerskiej, w dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego – 19 III 1939 r., aby podkreślić ścisłą więź, jaka panowała między nim a harcerstwem. Dekoracji dokonał delegat Warszawskiego Okręgu Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość mecenas Czesław Jankowski. Obecni byli reprezentanci władz lokalnych oraz zaprzyjaźnionych organizacji¹²⁹.

Pamięć o bohaterstwie plockich harcerzy była pieczołowicie podtrzymywana w latach II Rzeczypospolitej. W Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego oraz w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły ufundowano i podczas uroczystych nabożeństw poświęcono oraz odsłonięto tablice pamiątkowe z nazwiskami uczniów, którzy polegli w walce o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. Były

¹²⁹ G. Gołębiowski, *Płocki harcerze w walce...*, dz. cyt., s. 77–78. Dokładny bilans walk, ich znaczenie oraz listę poległych w obronie Płocka i zmarłych na skutek ran zob. Tenże, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 149–194.

wśród nich także imiona i nazwiska bohaterskich harcerzy. Naczelnictwo ZHP nadało Kazimierzowi Betleyowi tytuł Honorowego Harcerza Rzeczypospolitej. Sprowadzono z Lwowskiego cmentarza zwłoki Haliny i Jana Grabskich i pochowano 26 III 1924 r. na płockim cmentarzu wojkowym. Od 1921 r. harcerze w rocznicę obrony miasta przed wojskami bolszewickimi składali kwiaty na zbiorowej mogile na polu Marii Robakiewiczowej. Usypany kilka lat później kopiec, nazwano Bratnią Mogiłą. Był on pod stałą opieką płockiego hufca ZHP. Czyny bohaterskich harcerzy z czasów wojny polsko-rosyjskiej, w tym także pochodzących z Płocka, opisywano w wielu publikacjach książkowych i artykułach prasowych. Przykładem takiej publikacji może być *Pamiętnik Wojenny Harcerza*, wydany w jedenaście lat od zwycięstwa Polaków nad bolszewicką Rosją, przez Aleksandra Ordzę-Dawida w Bydgoszczy, w 1934 r. Autor wydając drukiem swoje wspomnienia, miał na celu zapoznanie czytelników z duchem harcerstwa w latach 1918–20. Jednak najbardziej efektywnym upamiętnieniem czynów harcerzy z Płocka stał się obraz znanego przedwojennego batalisty ze Lwowa Stanisława Kaczora-Batowskiego, namalowany w 1936 r. w formie tryptyku i zatytułowany *Obrońcom Płocka z sierpnia 1920 roku*¹³⁰.

¹³⁰ Więcej na ten temat: G. Gołębiewski, *Płoccy harcerze w walkach...*, dz. cyt., s. 78–83. Por. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920...*, dz. cyt., s. 86–94. Rządy komunistyczne po II wojnie światowej starały się wymazać pamięć o bohaterach wojny polsko-bolszewickiej i polsko-ukraińskiej. Mimo to, dzięki nauczycielom Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego tablica ufundowana ku pamięci poległych uczniów tej szkoły w latach 1918–1920 przetrwała szczęśliwie do naszych czasów, ukryta w czasach PRL-u pod planszą z najważniejszymi datami z historii szkoły. Jej powtórnego odsłonięcia dokonano w 70. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w dniu 11 XI 1988 r. Natomiast ze ściany na parterze Liceum im. Władysława Jagiełły we wrześniu 1939 r. woźny Krzyszkowski zdjął dwie tablice pamiątkowe poświęcone uczniom szkoły

Trudne dla Polaków lata wojenne 1914–20 z jednej strony spotęgowały krzywdy wyrządzone przez długi okres zaborów, ale też i dały nadzieję najpierw na odzyskanie niepodległości, a następnie, gdy ta nastała, na budowę wolnego, suwerennego i silnego państwa. Niepośrednią rolę w tych dziejowych wydarzeniach spełniło miasto Płock, doświadczając najpierw niszczących, rabunkowych rządów okupacyjnych ze strony Niemiec w latach 1915–18, a jeszcze bardziej przeżywając najazd bolszewicki na miasto w sierpniu 1920 r.

Mimo to mieszkańcy Płocka starali się tworzyć namiastki normalnego życia, zakładali szkoły polskie, powoływali do istnienia organizacje paramilitarne, przejmowali władzę w magistracie, przygotowywali się do czynu niepodległościowego. Gdy zaszła konieczność, ramię w ramię z wojskiem odpierali bolszewicką nawałę, płacąc za to wielką daninę krwi i strat materialnych.

walczącym w 1920 r. i ukrył je na strychu. Dopiero 3 VI 1981 r. obie tablice uroczyście wróciły na swoje miejsce. Po latach wymuszonego milczenia o obrońcach Płocka z 1920 r. upomniwała się o nich płocka „Solidarność”. Dnia 15 VIII 1981 r. po raz pierwszy od czterdziestu lat społeczeństwo uczciło pamięć obrońców Płocka z 1920 r. Z inicjatywy Społecznego Komitetu Ochrony Pomników Pamięci Narodowej przy ORP NSZZ Solidarność złożono wiązanek kwiatów w miejscach pamięci narodowej: na cmentarzu wojskowym przy ul. Norbertańskiej, kopcu harcerskim oraz na grobie poległego w obronie miasta Antolka Gradowskiego. Jednak na kolejne legalne obchody trzeba było poczekać do 1989 r. Dopiero upadek rządów komunistycznych pozwolił na pełne przywrócenie pamięci o harcerzach-bohaterach. Por. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 27–30. Lena Szatkowska, w latach dziewięćdziesiątych, na łamach „Tygodnika Płockiego”, zamieszczała serię artykułów poświęconych biografii płockich bohaterów. W roku 2000, w oparciu o te artykuły wydała pozycję książkową. Zob. L. Szatkowska, *Szara legenda*, Płock 2000.

Ruch harcerski, zapoczątkowany wśród płockiej młodzieży w sposób konspiracyjny pod koniec 1912 r., nie zdążył jeszcze okrzepnąć, a już musiał zdać ważny egzamin, przygotowując szeregi młodych wyzwolicieli, a następnie bohaterskich obrońców młodego państwa polskiego, a wreszcie samego miasta. Wychowanie harcerskie było niewątpliwie nieocenioną pomocą w patriotycznym usposobieniu młodego pokolenia płocczan. Świadczą o tym mogiły bohaterów na płockich cmentarzach, tablice pamiątkowe zawieszone w szkołach oraz wiele publikacji, które pragną przekazać prawdę historyczną nowym pokoleniom. Zarysowana w rozdziale harcerska postawa w czasach wojennych 1914–20 r. w Płocku, jest ważnym przyczynkiem do tego procesu.

ROZDZIAŁ III

STRUKTURY HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1921–39

Życie pokazało, że drużyny harcerskie mimo ciężkiej próby I wojny światowej, a następnie wojny bolszewickiej, nadal istniały, a nawet rozwijały się, nastąpiło zespolenie organizacji harcerskich w całej Polsce, stopniowo wyłaniały się nowe formy organizacyjne przyszłej pracy. Pojawiło się też samorzutnie pytanie o kierunek tej pracy, gdy organizacja wraz z narodem przeszła do niepodległości, w przeciwieństwie do niektórych innych organizacji, które albo przestały istnieć, albo zmieniły znacząco swoje oblicze ideowe. Od tej pory harcerstwo miało za zadanie wychowywać młodzież do służby obywatelskiej w wolnym państwie. Do tego wielkiego zadania nie potrzebna była rewizja podstawy ideologii, ale raczej otrząśnięcie się z bezradności, którą rodziła nowa sytuacja polityczna i społeczna¹.

¹ E. Muszalski, *Harcerstwo niepodległe*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014, s. 3–5. Autor podejmuje dalej, w swojej krótkiej rozprawie, polemikę z głosicielami

Wydaje się, że znaczący głos w tej dyskusji, toczącej się już od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości, miał harcmistrz Stanisław Sedlaczek, Naczelnik GKM w latach 1919–21, a następnie wiceprzewodniczący ZHP. To właśnie on w swojej broszurze z 1919 r. pisał: „[...] bez wytężonej pracy społecznej i inicjatywy indywidualnej naród nasz zadaniom, jakie ma przed sobą – nie podoła. Trzeba zatem tę inicjatywę prywatną budzić i wzmacniać – to praca dla różnych organizacji społecznych – w szczególności dla Harcerstwa, [...] które stanowi doskonale przygotowanie do pracy społecznej, do rozumienia i realizowania zadań narodowych. Harcerstwo wychowuje pracowników społecznych”. Sedlaczek stawiał trzy takie zadania: 1) Harcerstwo wychowuje wychowawców i rodziców rozumiejących swe obowiązki; 2) Harcerstwo ma szczególne zadanie przodowania w sprawach wychowania fizycznego; 3) Harcerstwo wychowuje czynnych obrońców Rzeczypospolitej².

W Płocku można było także zauważyć kryzys pracy harcerskiej w tym okresie oraz dyskusję na temat przyszłości i zadań ruchu

nowych prądów metodycznych w ruchu harcerskim, zwłaszcza w organizacji męskiej. Polemika kończy się wyrażeniem poglądu, iż kapitalnym zagadnieniem harcerstwa nie jest obecnie kierunek pracy „wszerz”, czyli ilościowy rozrost, ale „w głąb i wwyż”, to znaczy rozrost jakościowy.

² S. Sedlaczek, *Kilka myśli o zadaniach harcerstwa*, Warszawa 1919, s. 4–5. Dyskusję tę podejmowali i prowadzili między innymi: Adam Ciołkosz (A. Ciołkosz, *Nowe horyzonty harcerstwa*, Kraków 1921), zwolniony z ZHP w 1921 r., przywódca Wolnego Harcerstwa; Alojzy Pawełek (A. Pawełek, *Hasła współczesnej pracy harcerskiej. Gawędy obozowe*, Warszawa 1922; tenże, *Harcerstwo na martwym tropie*. Kraków 1922; tenże, *Harcerstwo oniemiałe*, Kraków 1922), harcmistrz zwolniony z ZHP w 1923 r. oraz Kazimierz Grochowski (K. Grochowski, *O drogę harcerstwa*, Lublin 1924), podharcmistrz, komendant Lubelskiej Chorągwi Harcerzy w latach 1921–1925. Całą tę debatę o stanie państwa i kondycji harcerstwa zdaje się wieńczyć przesłanie Stanisława Sedlaczka zawarte w broszurze o bardzo optymistycznym tytule: *W Polsce będzie lepiej!* (S. Sedlaczek, *W Polsce będzie lepiej!*, Warszawa 1924).

harcerskiego w niepodległym państwie. Świadczy o tym choćby brak zasobnych źródeł dotyczących istnienia i działalności Płockiego Hufca Harcerzy w tych latach, a także powstanie w 1921 r. Haszomer Hacair, żydowskiej organizacji skautowej, powstałej w 1911 r. w Galicji³, a znacznie później, bo na początku lat 30., Gromady Czerwonego Harcerstwa TUR⁴.

Stopniowemu rozwojowi harcerstwa towarzyszyło wykształcanie się struktur organizacyjnych oraz władz naczelnych i terenowych. Cechą charakterystyczną tego procesu rozwojowego było naturalne podporządkowywanie tworzącej się organizacji potrzebom ruchu harcerskiego. Już na początku lat dwudziestych wykrystalizowała się organizacja ZHP, w której nazwy kolejnych szczebli zaczerpnięto z polskiej tradycji rycerskiej. Podstawową jednostką w tej strukturze była drużyna, złożona z 2–6 zastępów liczących 5–12 chłopców lub dziewcząt. Kilka drużyn z jednego środowiska (miasto, powiat, region) tworzyły hufiec. Zasięg hufca nie musiał pokrywać się z granicami powiatu. Hufce zaś z terenu województwa tworzyły chorągiew. Nie było to również bezwzględna zasada. Chorągwie z kolei tworzyły całą organizację. ZHP składał się właściwie z trzech organizacji: z Organizacji Harcerek, Organizacji Harcerzy oraz Organizacji Przyjaciół Harcerstwa. Organizacja Harcerek i Organizacja Harcerzy miały własne, odrębne struktury, na których czele stali Naczelnik Harcerzy i Naczelniczka Harcerek, mający do pomocy Główne Kwatery. Wszystkie natomiast hufce (harcerek i harcerzy), a także Koła Przyjaciół Harcerzy z terenu powiatu tworzyły Obwód

³ Zob. M. Sokolnicki, *Harcerstwo żydowskie w Płocku w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 213–216.

⁴ Zob. Tenże, *Czerwone Harcerstwo w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 217–219.

ZHP. Obwody w województwie stanowiły Okręg ZHP. Podział na obwody i okręgi nie zawsze musiał pokrywać się z podziałem administracyjnym kraju⁵.

W niniejszym rozdziale pragniemy prześledzić rozwój organizacyjny i konkretną działalność jednostek harcerskich istniejących w latach międzywojennych w Płocku.

1. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ SAMODZIELNEGO HUFCA MĘSKIEGO

Hufiec harcerski, obejmujący drużyny pracujące na jednym obszarze, miał jednoczyć drużynowych i innych instruktorów oraz tworzyć środowisko, które umożliwi drużynom współpracę i zdrową rywalizację, a prowadzącym drużyny ułatwi samokształcenie i samowychowanie w braterskiej gromadzie. Komendant hufca, czyli hufcowy miał być jakby „drużynowym drużynowych”, w pierwszym rzędzie wychowawcą instruktorów, następnie organizatorem współpracy i samopomocy pomiędzy drużynami, a dopiero na końcu zwierzchnikiem i przedstawicielem władzy ZHP. Tak właśnie rozumiany hufiec stał się istotnym osiągnięciem organizacji harcerstwa. Kierujący hufcem, hufcowy, stał się po drużynowym drugim co do ważności wychowawcą harcerskim. Kolejne szczeble organizacyjne miały na celu wspomaganie pracy wychowawczej w poszczególnych drużynach. I tak do najważniejszych zadań chorągwi należało kształcenie instruktorów i udzielanie pomocy drużynom, a do zadań Naczelnictwa i Głównej Kwatery miało

⁵ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 55. Por. *Harcerki 1939–1945*, red. K. Wyczańska, Warszawa 1983, wyd. II, s. 17–18.

należać dbanie o czystość idei i metody harcerskiej, organizowanie szkoleń dla starszyny harcerskiej i nadzorowanie jej pracy zgodnie z metodą harcerską⁶.

Przez pierwszy rok istnienia, tj. od grudnia 1912 r. do grudnia 1913 r. wszystkie plockie drużyny działały samodzielnie. Nie tylko, że nie nawiązywały bliskiej współpracy ze sobą, ale także nie utrzymywały kontaktów z innymi ośrodkami skautowymi w kraju. Jedynym drogowskazem był dla nich podręcznik opracowany przez Andrzeja Małkowskiego. Z niego czerpali ideały i wskazówki do swojej działalności opartej na patriotyzmie, koleżeńskości i ofiarności. Wiedzę i umiejętności zaczerpnięte z książki ćwiczyli potem w czasie licznych wycieczek. Z czasem do swojego programu dołączali ćwiczenia polowe o charakterze wojskowym. Jak już zostało wspomniane, dopiero latem 1914 r. przybył do Płocka druh Strumph-Wojtkiewicz, delegowany z Warszawy, aby w mieście zorganizować harcerstwo, ale został mile zaskoczony ilością i prezentacją już istniejących drużyn męskich i żeńskich. To właśnie on złożył obietnicę stałego kontaktu z Warszawą, ale wkrótce rozpoczęta wojna światowa zniweczyła tę obiecującą współpracę. Od 1 VIII 1914 r. miasto było kilkakrotnie bombardowane, zmieniały się ciągle załogi stacjonującego wojska, szkolnictwo funkcjonowało z trudem, ale harcerze kontynuowali swoją działalność, chociaż prace w zastępach ograniczone zostały do zbiórek w prywatnych domach. Kilku starszych harcerzy wyruszyło na front razem z Legionami. Drużynowi, będący na miejscu, organizowali szkolenie wojskowe, kształtowali postawy patriotyczne, zapoznawali z m. in. *Rotą* Marii Konopnickiej. Przystąpiono także do wydawania, drukowanego na hektografie, pierwszego plockiego czasopisma harcerskiego

⁶ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 57.

pod tytułem „Czuwaj”. Było to wydarzenie istotne dla konsolidacji całego środowiska płockich harcerzy⁷.

Warto jeszcze powrócić do czasu I wojny światowej, kiedy Niemcy w 1916 r. zaczęli „liczyć na polskiego rekruta”. Wtedy nastąpiło złagodzenie rygorów życia okupacyjnego, a między innymi całkowita legalizacja harcerstwa. Dzięki temu stało się możliwe wspólne działanie harcerzy w różnego rodzaju obchodach miejskich oraz nawiązanie kontaktów z Naczelną Komendą Skautową w Warszawie. Trwałym owocem nawiązanego kontaktu z Warszawą było przywiezienie przez Stanisława Krowickiego dwóch oficjalnych nominacji: na drużynowego I Drużyny Harcerskiej i na Komendanta Miejsowego Harcerzy. Wkrótce nowo powstałe drużyny w Gostyninie i Biesku, zostały podporządkowane tejże komendzie. Dzięki staraniom druha Krowickiego komendę miejscową przekształcono niebawem w Komendę Okręgu Płockiego. We wrześniu 1916 r. działały w Płocku już cztery drużyny żeńskie (I Drużyna Żeńska im. Zofii Chrzanowskiej licząca 56 harcerek, II Drużyna Żeńska im. Emilii Plater licząca 42 harcerki, III Drużyna Żeńska im. Anny Pustowójtówny w Szkole Początkowej pani Brzuskiej – 44 harcerki) oraz trzy drużyny męskie (I Drużyna Męska im. Szymona Mohorta wraz z „wilczętami” licząca 150 harcerzy, II Drużyna Męska im. Tadeusza Kościuszki licząca 39 harcerzy oraz III Drużyna Męska im. Jana Kiłińskiego licząca 51 harcerzy). Z pomocą harcerstwu przyszła także prasa, która dzięki Ludwikowi Rosińskiemu zaczęła wydawać dodatek harcerski do pisma „Mazur – Przyjaciel Rodzin Katolickich”. Od stycznia 1917 r. dodatek ten, zatytułowany „Głos Harcerza”,

⁷ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy w latach 1912–1931*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 129–132. Pismo opracowywali m.in. K. Betley i Z. Starczewski. Pierwszy numer ukazał się w lutym 1915 r., numer drugi – w kwietniu tegoż roku, a do numeru trzeciego zebrano tylko materiały.

stał się organem urzędowym Okręgu Płockiego III A (męskiego). W numerze 5 można znaleźć skład osobowy komendy okręgu⁸.

W początkach 1919 r. nastąpiła zmiana we władzach okręgu. Nowym inspektorem został Tadeusz Czapczyński, który rozszerzył działalność harcerską na tereny wiejskie i podniósł poziom pracy już istniejących drużyn. Jednocześnie w pracy wychowawczej w poszczególnych drużynach kładziono większy nacisk na ukształtowanie postawy patriotycznej. To wtedy zrodził się pomysł, aby zorganizować akcję na rzecz budowy pomnika ku czci Zygmunta Padlewskiego – naczelnika powstania styczniowego, zamordowanego w Płocku. Harcerze chętnie włączyli się w tę akcję, zbierając fundusze oraz przygotowując do wydania broszurę o naczelniku i przebiegu działań powstańczych na Mazowszu Płockim. Płocki Hufiec Męski przyjął nawet za swoje imię tego bohatera⁹.

W dniu 25 IV 1919 r. druż Czapczyński zwołał do Płocka wszystkie drużyny męskie. Oprócz jednostek działających w mieście

⁸ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 133–135. Ukazało się 12 numerów tegoż dodatku. Więcej informacji na temat składu komendy okręgu zawarto w następnym paragrafie. Komenda okręgu zaangażowała się od razu w organizację kursów szkoleniowych. W kwietniu 1917 r. odbył się pierwszy taki kurs z myślą o przyszłych instruktorach. Kolejny, tym razem dla dziewcząt, przeprowadzono we wrześniu tego samego roku. W ostatnim roku wojny harcerze płocky przystąpili do organizowania poza Płockiem nowych drużyn na terenie okręgu. Bardzo pomocni okazali się w tym dziele instruktorzy-nauczyciele oddelegowani do pracy w szkołach wiejskich. Po odzyskaniu niepodległości nadal pracowano nad przygotowaniem kadry instruktorskiej. W tym celu we wszystkie niedziele i dni wolne od pracy Komenda Drużyn w Płocku urządzała systematyczne wykłady i ćwiczenia z zakresu ideologii harcerstwa, terenoznawstwa, pionierki, parlamentaryzmu, sygnalizacji, przyrodoznawstwa, administracji drużyn, teorii wychowania fizycznego i gier. Kierownikiem tych zajęć był mianowany przez okręg – Marian Kostrzewa.

⁹ Tamże, s. 138–139. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 1.

stawili się także funkcyjni z Gąbina, Gostynina, Borowiczek, Radziwia, Rypina i innych. Dyskutowano o ramowym programie pracy na najbliższy okres, z uwzględnieniem zorganizowania kursu dla zastępowych. Jesienią zaś (9 XI 1919 r.) odbył się przegląd drużyn męskich i żeńskich. Komendant okręgu odebrał przyrzeczenia od nowych członków i wydał okolicznościowy rozkaz, w którym zawarł cele i ideały wychowawcze, jakie harcerstwo miało realizować w najbliższych latach. Jeszcze w tym samym miesiącu harcerze płocki, w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem przeprowadzili zbiórkę ciepłej odzieży i żywności dla żołnierzy walczących na froncie. Z początkiem roku 1920 okręg został zreorganizowany tak, by obejmował teren powiatów: płockiego, sierpeckiego, płońskiego, gostynińskiego i rypińskiego. Zmianie uległ skład dowództwa: ks. Stanisław Jaźwiński – kapelan, Klemens Jędrzejewski – szef KPH, Leon Dorobek – szef Koła Starszych Harcerzy oraz Marian Kostrzewa i Stefan Łoś jako skarbnicy. Bezspornie najważniejszym wydarzeniem tego okresu był kolejny zlot drużyn okręgu zorganizowany 5 maja, na który przybył naczelny inspektor harcerstwa w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Tadeusz Strumiłło. Program zlotu obejmował zawody sportowe, defiladę, popis harcerskiego oddziału Karabinierów oraz przedstawienie teatralne, z którego dochód został przeznaczony na akcję letnią na terenach plebiscytowych. Niestety, ze względu na sytuację finansową oraz polityczno-militarną, plany akcji letniej nie zostały prawie zrealizowane. Widmo wojny polsko-bolszewickiej odcisnęło swoje piętno w mieście, ale tym samym także i w harcerstwie.

W Płocku 3 IX 1920 r. harcerstwo wznowiło uroczyscie swoją działalność. Podjęto szeroką działalność w kierunku pozyskania

nowych członków w myśl hasła „służby Ojczyźnie”. Różne pokazy, defilady, propaganda w prasie lokalnej i w gazetkach uczniowskich, wydała niebawem wymierne efekty. Powiększył się stan liczebny wielu drużyn, a także zaczęto tworzyć nowe jednostki np. na terenie seminarium duchownego. Nowa drużyna z numerem „V” przyjęła za patrona ks. Ignacego Skorupkę. Jej opiekunem został ks. Stanisław Kontecki. Po dwóch latach istnienia drużyna miała własne KPH oraz izbę harcerską, gdzie odbywały się zbiórki pod komendą drużynowego Stefana Staniszewskiego¹⁰.

Największą bolączką harcerstwa plockiego w tym czasie był brak lokali, w których można by odbywać zbiórki i narady. Posiadanie własnej harcówki przez drużynę było wtedy rzadkością. Jeśli jakaś drużyna miała w posiadaniu swoje lokum, otaczała je niezwykłą opieką i szczególną czcią. W harcówce przechowywano sztandar drużyny, gromadzono nagrody, dyplomy i obozowe skarby. Harcówka integrowała grupę harcerzy i pozostawiała miłe wspomnienia minionych spotkań. Szczególnym świętem dla drużyny było poświęcenie harcówki, na które zapraszano gości, rodziców oraz kapelana i przedstawicieli zaprzyjaźnionych drużyn. Taką uroczystość obchodziła w dniu 13 X 1923 r. VI PDH, działająca przy Szkole Powszechnej nr 1. Niestety, w wielu szkołach rady pedagogiczne podejmowały uchwały, że z izb harcerskich mogą korzystać jedynie uczniowie danej szkoły. Bardzo niekorzystnie wpłynęło to na liczbę członków w poszczególnych drużynach. Problemy lokalowe nie ominęły także komendy hufca oraz okręgu. Z pomocą przyszło tylko Towarzystwo Rolnicze, oddając do dyspozycji komendy okręgu i komendy hufca, jako ich sekretariat, lokal przy ul. Kościuszki 6 i to zaledwie na kilka godzin w tygodniu.

¹⁰ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 139–142.

Pracę hufca i poszczególnych drużyn na początku 1924 r. zdominowały przygotowania do I Narodowego Zlotu ZHP, który odbył się w Siekierkach pod Warszawą. Ale harcerze o władnię przygotowaniami do zlotu nie zapomnieli o pracy w swoich środowiskach zamieszkania. Hufiec męski uczestniczył w pogrzebie sprowadzonych do Płocka prochów Haliny i Jana Grabskich. Pogrzeb był w mieście jedną z największych manifestacji patriotycznych w dwudziestoleciu międzywojennym. Zaczęto wydawać dwutygodnik „Ogniwo”, który stał się, podobnie jak wcześniej „Głos Harcerza” – organem komendy Chorągwi Płockiej¹¹.

Rok 1924 był trudnym czasem dla męskiego hufca w Płocku¹². Głównie problemy kadrowe wpłynęły na osłabienie pracy, a w końcu na rozpad komendy hufca pod koniec tegoż roku. Wtedy jej zadania przejęła Komenda Chorągwi Płockiej. Dopiero w następnym

¹¹ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt. s. 143–144.

¹² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 106; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 38–39. Por. T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 144–147, 151. Przejęcie drużyn bezpośrednio przez chorągiew nie oznaczało obniżenia poziomu pracy drużyn. Przy wsparciu komendy chorągwi, wojska, władz miasta i prywatnych osób, drużyny organizowały kolejne wycieczki i obozy, powiększały swój majątek oraz ilość członków. Mobilizująco działała również konkurencja drużyny żydowskiej i gromady Czerwonego Harcerstwa. *Raport Roczny Hufca za rok 1927* wymienia następujące drużyny miejskie, wchodzące w jego skład: I PDH im. Sz. Mohorta przy Gimnazjum Władysława Jagiełły, II PDH im. T. Kościuszki przy Gimnazjum Stanisława Małachowskiego, III PDH im. J. Kilińskiego – rzemieślnicza, IV PDH im. B. Głowackiego przy Seminarium Nauczycielskim, V PDH im. ks. I. Skorupki przy Seminarium Duchownym, VI PDH im. Z. Czarnego przy Szkole Powszechnej nr 1, VII PDH im. ks. Józefa Poniatowskiego przy Szkole Powszechnej nr 5, VIII PDH im. S. Czarnieckiego przy Szkole Powszechnej nr 2, IX PDH im. F. Chopina przy Szkole Organistowskiej, X PDH im. K. Betleja przy Szkole Handlowej. Ta ostatnia drużyna została dołączona dopiero w grudniu 1927 r. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 299; tamże, sygn. 3, s. 26.

roku, rozkazem L. 11 z dnia 12 VI 1925 r. udało się Klemensowi Jędrzejewskiemu, komendantowi chorągwi, pozyskać do współpracy nowych instruktorów i przekształcić wyżej wspomniany wydział w Płocką Komendę Miejscową, z komendantem Stanisławem Opasiakiem. Nowy komendant urzędował w poniedziałki, środy i piątki, a wszelkie jego rozkazy otrzymywały następujące drużyny z Płocka: I Drużyna im. Mohorta, III Drużyna im. Kilińskiego, V Drużyna im. Skorupki, VI Drużyna im. Zawiszy Czarnego, VII Drużyna im. Poniatowskiego i VIII Drużyna im. Czarnieckiego.

Mimo tak bezpośredniego nadzoru ze strony komendy miejscowej, jak i komendy chorągwi, praca drużyn w Płocku nie układała się najlepiej z powodu na częstych zmian drużynowych. Ze względu na braki kadrowe 3 X 1925 r. VII i VIII Drużyna zostały wcielone do VI PDH, nad którą objął komendę Lech Grabowski. Drużyna w seminarium duchownym zawiesiła swoją służbę po zaledwie pięciu latach istnienia. Nastał najtrudniejszy okres historii harcerstwa w Płocku, trwający do początków 1926 r. W wychodzeniu z marazmu pomogły zorganizowane przez chorągiew całoroczne Zawody o Mistrzostwo Chorągwi Płockiej. W dniu 5 lutego wznowiła swoją działalność VIII Drużyna przy Szkole Powszechnej nr 2 z drużynowym Janem Łebkowskim. Został zorganizowany Zjazd Chorągwi, w którym wzięły udział w kwietniu 1926 r. następujące drużyny: I, III, VI i VIII. W maju natomiast dołączyły drużyny IV, V i VII. Był to miesiąc pamiętny zwłaszcza dla III drużyny, ponieważ podczas tzw. przewrotu majowego w Warszawie zginął jej założyciel Mieczysław Bem, pełniąc służbę samarytańską. Jego tragiczna śmierć została uczczona przez drużynę udziałem w nabożeństwie żałobnym odprawionym w katedrze płockiej w dniu 28 maja.

Po przebudzeniu się z letargu komendę nad większością drużyn objęli na dłuższy tym razem czas nowi funkcyjni. Można było wznowić działalność Płockiego Hufca Męskiego, który obrał sobie ponownie za patrona Zygmunta Padlewskiego. Hufiec początkowo w swojej pracy napotykał na niechęć ze strony społeczeństwa płockiego. Dopiero nawiązanie kontaktu z nauczycielami oraz wciągnięcie starszych harcerzy do służby i podniesienie efektywności pracy pomogło zorganizować w styczniu 1927 r. w sali gimnastycznej jednej ze szkół – przyjęcie bożonarodzeniowe dla biednych dzieci. Komenda hufca uformowała się ostatecznie w kwietniu 1927 r., gdy komendantem został ćw. Bronisław Wagner, przybocznym został mianowany ćw. Władysław Buczyński, kierownikiem wyszkolenia harcerskiego mianowano najpierw ćw. Antoniego Przyborowskiego, następnie ćw. Rafała Banasiaka, a funkcję sekretarza sprawował wyw. Sikorski Jan, a następnie ćw. Feliks Nowakowski. W hufcu znalazło się dziewięć drużyn męskich na terenie miasta, natomiast drużyny działające w powiecie płockim podlegały bezpośrednio komendzie chorągwi. Komenda miała swój lokal w siedzibie Związku Ziemian przy ul. Kościuszki 6. W czasie Świąt Wielkanocnych zorganizowano kurs zastępowych, a w listopadzie – kurs radioamatorów.

Ponowny kryzys osiągnął płocki Hufiec Męski w 1929 r. Od lutego tegoż roku do grudnia 1930 r. nadrzędną władzą dla drużyn w Płocku stała się ponownie komenda chorągwi. I tu powodem był brak doświadczonych instruktorów. Członkowie komendy hufca zasilili grono instruktorów komendy chorągwi.

W kwietniu 1927 r. został założony przy komendzie hufca Harcerski Klub Sportowy¹³ z sekcjami: lekkoatletyczną, kolarską, piłki

¹³ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 147. I Drużyna im. Sz. Mohorta składała się w tym czasie z 4 zastępów harcerskich i jednego zastępu wilczków,

nożnej i koszykowej oraz z sekcją wodną. Kierownikiem HKS został mianowany na pierwszy miesiąc Rafał Banasiak, a następnie Jan Strzelecki. Klub cieszył się dużym zainteresowaniem harcerzy, dlatego komendant hufca Bronisław Wagner, aby zajęcia sportowe nie zdominowały działalności ściśle harcerskiej ogłosił rywalizację pomiędzy zastępami o najlepsze przygotowanie do Zlotu Chorągwi i o najlepszy ekwipunek biwakowy, a pomiędzy poszczególnymi harcerzami o najlepsze świadectwo szkolne. Na pozytywne efekty podnoszenia się poziomu pracy drużyn nie trzeba było czekać zbyt długo. Przodowała szczególnie I drużyna, otoczona wsparciem dyrektora I gimnazjum – Konstantego Dąbrowskiego i opiekuna drużyny – Józefa Kalicińskiego.

Hufiec męski w czasie wakacji 1927 r. był wraz z Towarzystwem Opieki nad Grobami inicjatorem uroczystości rocznicowej obrony Płocka w roku 1920, która zakończyła 4-dniową wycieczkę uczestników kursu drużynowych zorganizowanego przez Chorągiew Płocką w Duninowie. W trakcie tego kursu odbyła się w dniach 19–20 sierpnia odprawa drużynowych, instruktorów – opiekunów, kapelanów i członków KPH. Ramowy program pracy dla wszystkich jednostek organizacyjnych na rok pracy 1927/28, wypracowany podczas odprawy, stał się dla rady hufca w Płocku podstawą do ustalenia dokładnych wytycznych pracy komendy na cały nowy rok szkolny. Komenda hufca, wybierana od tej pory zgodnie ze statutem ZHP

czyli zuchów. Ważniejsze inicjatywy gospodarcze drużyny: urządzenie płatnej ślizgawki dla młodzieży z muzyką taneczną nadawaną z płyt, prowadzenie sklepiku na terenie szkoły, prace introligatorskie oraz produkcja pasty do butów. Dzięki tym akcjom możliwe było zorganizowanie przez drużynę obozu wakacyjnego w Srebrnej dla 22 chłopców. Do HKS oprócz harcerzy należeli także członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa. Po trzech latach działalności HKS miał trzy sekcje: sportów zimowych, sportów wodnych oraz sportów boiskowych.

spośród członków rady hufca mogła liczyć od 3 do 7 osób. Dlatego do plockiej komendy harcerzy dołączyli: Stefan Jabłoński, referent prasowy i propagandy oraz Rafał Banasiak – przewodniczący kapi tuły stopni i sprawności. Kapelanem hufca był w tym czasie ks. Stanisław Kontecki. Hufiec wzbogacił się o nową drużynę, formowaną przy Szkole Handlowej, która została uroczyście przyjęta do hufca 14 XII 1927 r. z przydzielonym jej numerem „X”. Drużynowym X drużyny został mianowany Kazimierz Szczepkowski¹⁴. Wszystkie drużyny zapewne prezentowały się na placu przed kościołem garnizonowym w dniu 17 V 1928 roku na zbiórce całego plockiego hufca męskiego w celu złożenia wieńca na grobie swojego patrona Zygmunta Padlewskiego. Komendant chorągwi, który wystosował do wszystkich drużyn zaproszenie, polecił, aby harcerze stawili się w mundurach, z godłami i wstążkami zastępów. Drużyna służbowa, którą wyznaczona była wtedy Drużyna z Gimnazjum im. Małachowskiego, miała stawić się ze sztandarem¹⁵.

Niestety, jak zostało już wspomniane, w okresie od lutego 1928 r. do grudnia 1930 r., ze względu na to, że doświadczeni instruktorzy z komendy hufca przeszli do połączonej chorągwi plockiej i chorągwi włocławskiej, działalność organizacyjna hufca została przerwana, a ambitne plany nie doczekały się wspólnej realizacji¹⁶. Komendant chorągwi plockiej – hm. Zdzisław Słoniewicz w grudniu 1930 r., powołał do życia Hufiec Płocki im. Zygmunta Padlewskiego,

¹⁴ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 148–149.

¹⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 31.

¹⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 151. W wyniku tych zmian B. Wagner został mianowany przybocznym, Ł. Żelazowski – zastępcą komendanta, J. Laszkiewicz – kierownikiem Wydziału Wyszczolenia Harcerskiego, W. Kulesza – kierownikiem Wydziału WF i PW, a R. Banasiak – kierownikiem Wydziału Prasowego.

przydzielając do niego wszystkie drużyny harcerzy istniejące i mające powstać na terenie miasta. Komendantem hufca został mianowany Wacław Kulesza HR. Komenda chorągwi drogą służbową poinformowała o tym wszystkie płockie drużyny harcerskie¹⁷.

Jednak dopiero 15 III 1931 r., gdy włączono Chorągiew Płocko-Włocławską do Chorągwi Mazowieckiej, hufiec męski w Płocku wznowił na dobre swoją działalność. Zgodnie z dążeniem władz naczelnych ZHP do ujednolicenia i przystosowania podziału terytorialnego związku do podziału administracyjnego państwa, terenem działania hufca płockiego stał się powiat płocki, a siedzibą komendy hufca stało się miasto Płock. Płockie drużyny harcerzy otrzymały nową numerację ustaloną w całej chorągwi w oparciu o czas ich powstawania, a nazwa zamiast „Płocka Drużyna Harcerska” została zmieniona na „Mazowiecka Drużyna Harcerska”. Hufiec rozpoczął organizowanie systematycznych odpraw drużynowych oraz intensywne szkolenia, zwłaszcza w dziedzinie strzelectwa i żeglarsstwa. W marcu zostały zorganizowane przez hufiec zawody na odznakę strzelecką, a w maju odbyły się IV Zawody Strzeleckie, które były eliminacją do Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich ZHP, zorganizowanych w dniach 24–25 V 1931 r. Zwycięzcą zawodów w kategorii indywidualnej został Włodzimierz Zieliński z 86. MDH, a jego drużyna zwyciężyła w kategorii drużynowej. Na wspomniane zawody ogólnopolskie z hufca w Płocku wyjechała grupa 11 harcerzy, zdobywając czołowe lokaty. Komendant hufca zachęcał do prenumerowania czasopism „Harc mistrz”, „Harcerz” oraz „Na Tropie”¹⁸. Zorganizowany na nowo hufiec podlegał

¹⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 117.

¹⁸ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy w latach 1931–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 153–154. Przykładowo I Płocka Drużyna Harcerska

Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy, która miała swoją siedzibę w Warszawie na ul. Mokotowskiej 14. Natomiast Naczelnictwo ZHP mieściło się w Warszawie na ul. Zielnej 35¹⁹.

Już w kwietniu hufiec zachęcał poszczególne drużyny, aby przygotowywały akcje letnią poprzez pisanie planów, sporządzanie listy harcerzy wyjeżdżających na obozy, zdobywanie ekwipunku obozowego, np. namiotów jak też organizowanie dwudniowych biwaków przedwakacyjnych. Zachęcano do wzięcia udziału w kursach pierwszej pomocy organizowanych przez płocką sekcję PW i WF. Gdy sekcja PW i WF obchodziła pod koniec maja swoje święto, hufiec brał udział wraz z innymi organizacjami w tej uroczystości. Komendant hufca wyznaczał w liście okólnym na każdy miesiąc drużynę służbową, zachęcał do wspierania lokalnych inicjatyw usługowo-handlowych, takich jak chociażby nowego zakładu fotograficznego, czy też inicjatywy szycia mundurów harcerskich przez drużynowego III PDH²⁰.

Po powrocie z wakacji hufiec rozpoczął nowy rok harcerski. W tym czasie na uwagę zasługuje kilka faktów. Pierwszym z nich było zorganizowanie przez komendę hufca w dniach 9–12 X 1931 r. kursu wiedzy strzeleckiej, w którym wzięło udział 195 słuchaczy w dwóch grupach: młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. W kursie

im. Szymona Mohorta przy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły otrzymała numer 86. MDH, a II Płocka Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki przy Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego otrzymała numer 89. MDH. Nowo mianowany komendant hufca gorliwie zabrał się do kierowania podległymi mu dziesięcioma drużynami. Czynił to między innymi poprzez systematyczne wydawanie i rozsyłanie do drużyn listów okólnych. Do wakacji udało się wydać aż 5 takich listów. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 3, s. 65, 67, 73, 81, 128.

¹⁹ „Pokłosie Szkolne” 1932, R. 6, z. 3–4, s. 53.

²⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 3, s. 65, 73, 81 i 128.

uczestniczyło 67 harcerzy. Hufiec organizował również od 9 I 1932 r. „Harcerskie Kominki Radiowe”, na które składały się audycje polskich radiostacji oraz mówiona gazeta. Audycje mogły być odbierane dzięki urządzeniu wykonanemu przez Ładysława Żelazowskiego. W marcu tegoż roku rozpoczęto ogólnopolski kurs budowy kajaków typu płockiego. Były to lekkie i bezpieczne kajaki, które nadawały się do dłuższych wycieczek zarówno z żaglem, jak i bez niego. W tym samym miesiącu powstało przy hufcu KPH. Jego przewodniczącym został Władysław Szczyciński, sekretarzem Ładysław Żelazowski, skarbnikiem Henryk Pniewski, przewodniczącym komisji dochodów niestałych – inżynier Woynowa, a przewodniczącym komisji budowy schroniska – inżynier Szaniawski. Dużą operatywność wykazał wówczas HKS, organizując trzy razy w tygodniu treningi lekkoatletyczne na boisku miejskim. Ciekawym konkursem była majowa rywalizacja drużyn dotycząca izb harcerskich z okazji 20-lecia istnienia harcerstwa w Płocku. Zwycięstwo przypadło 108. MDH działającej przy Seminarium Duchownym i Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki. Ten mały jubileusz obchodziło środowisko płockich harcerzy w dniu 3 V 1932 r. Przy tablicy poległych za Ojczyznę złożono wieniec, następnie dokonano poświęcenia sztandaru 87. ŻDH i o godz. 12.00 zorganizowano odprawę hufcowych Chorągwi Mazowieckiej pod przewodnictwem Władysława Olędzkiego, omawiając zbliżającą się akcję letnią i zamierzenia w pracy na najbliższy okres. Niestety, nie udało się tych zamierzeń zrealizować przez komendanta hufca Wacława Kuleszę, gdyż w dniu 1 VII 1932 r. został na własną prośbę zwolniony z funkcji, a na jego miejsce powołano Ładysława Żelazowskiego²¹.

²¹ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 154.

Po objęciu funkcji hufcowego przez Ładysława Żelazowskiego w 1932 r., nastąpiło ożywienie pracy harcerskiej, dokonała się specjalizacja tej działalności w kierunku żeglarskim i krótkofalarskim. W dniach 3–15 sierpnia tegoż roku jedna z drużyn hufca, 87. ŻDH, wzięła udział w Międzynarodowym Zlocie Drużyn Wodnych nad jeziorem Garczyńskim. W skład głównej komisji sędziowskiej na zlocie powołano Ładysława Żelazowskiego. Być może to dodało pozostałym harcerzom motywacji do dalszego rozwoju w kierunku wodniactwa. Pozostałe drużyny wzięły udział w obozie – kursie dla zastępowych i przybocznych zorganizowanym przez hufiec w Karolewie. Drużyna z seminarium duchownego uczestniczyła w obozie własnym w Brwilnie²².

Po wakacjach przystąpiono do masowego organizowania drużyn w szkołach przy pomocy nauczycieli. Ideałem przedsięwzięcia miała być drużyna harcerska lub gromada zuchowa w każdej szkole. Ta śmiała inicjatywa liczyła na pozyskanie 40 tys. nowych członków. Przewodniczący ZHP Michał Grażyński przestrzegał, że to zbyt mało stworzyć drużynę, trzeba ją jeszcze dobrze prowadzić. Wskazywał dostępne materiały: podręczniki harcerskie, pisma, np. dwutygodnik śląski „Na Tropie” oraz cieszącą się dużym zainteresowaniem książkę Aleksandra Kamińskiego *Antek Cwaniak*. Zachęcał do wzięcia udziału choćby w jednym kursie prowadzenia

²² J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 39; T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 155. Nowy komendant hufca bardzo aktywnie rozpoczął swoją służbę. W samym roku 1933 wydał w sumie 14 rozkazów, w których starał się na bieżąco poruszać wszystkie ważne sprawy dotyczące całego hufca: rozkazy i informacje z chorągwi, nadawanie stopni harcerskich, powoływanie składu komisji na stopnie i sprawności, terminy odpraw drużynowych, terminy raportów drużyn, zbiorki drużyn, zawody, kursy i szkolenia oraz pochwały i nagany.

pracy w drużynach harcerskich, które organizowało Ministerstwo Oświaty w miesiącach wakacyjnych lub w skróconej formie miejscowa komenda harcerzy przy poparciu władz szkolnych. A w mieście i w powiecie sytuacja nie wyglądała najlepiej. W samym Płocku działało 7 drużyn, a w powiecie płockim tylko 3. Dlatego bez pomocy nauczycieli zarówno szkół powszechnych jak i średnich, sytuacja nie miała szans na poprawę. Tylko czynna praca nauczycieli w szeregach instruktorskich lub przynajmniej jako opiekunowie drużyn była w stanie zmienić ten słaby wynik²³.

Hufiec starał się animować pracę drużyn również zimą. Podczas ferii zimowych w roku szkolnym 1932/33 dwie grupy harcerzy wzięły udział w kursie narciarskim, zorganizowanym przez ZHP. W dniu 29 stycznia HKS w Płocku pod kierownictwem Wacława Kuleszy rozpoczął kurs narciarski dla swoich członków. W dniu 5 lutego tenże klub zorganizował pokaz jazdy figurowej, a 28 lutego zawody saneczkowe w sześciu konkurencjach²⁴.

W dniach 15 V–1 VI 1933 r. komenda Żeglarskiego Hufca Harcerzy w Płocku przeprowadziła próbę na Państwową Odznakę

²³ „Pokłosie Szkolne” 1932, R. 6, z. 3–4, s. 51–53. Komendant GKM już ponad rok wcześniej zainteresował się potencjałem nauczycielskim. W marcu 1931 r. rozsyłał do komendantów chorągwi polecenia, aby nadsyłali do Głównej Kwatery dane o nauczycielach-harcercach, o absolwentach-harcercach seminariów nauczycielskich oraz o środowiskach, gdzie najpilniej trzeba umieścić harcerza-nauczyciela. Dane były przekazane przez komendanta Głównej Kwatery do dyspozycji i wykorzystania przez inspektora harcerskiego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 120. W listopadzie 1931 r. komenda hufca płockiego zorganizowała już dwudniowy kurs dla nauczycieli z miasta i powiatu, chcących pracować w harcerstwie na terenie swojej szkoły. „Pokłosie Szkolne” 1931, R. 5, z. 3, s. 31.

²⁴ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 1954–155. Były to następujące konkurencje: 3-osobowe męskie, 2-osobowe mieszane, 2-osobowe męskie i żeńskie, 1-osobowe męskie i żeńskie.

Sportową harcerzy oraz starszych harcerzy, dla młodzieży pozaszkolnej, dla członków KPH i członków HKS. Natomiast w dniu 5 sierpnia odbył się egzamin pływacki, a 15 sierpnia miały miejsce zawody kajakowe w pięciu kategoriach²⁵.

Z początkiem roku szkolnego – 3 IX 1933 r. odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo hufca. Wśród 9 osad biorących udział w zawodach, I miejsce zdobyła załoga MEWA z 87. ŻDH, II miejsce załoga WILK z 87. ŻDH, III miejsce załoga NEPTUN również z 87. ŻDH. Zespołowe zwycięstwo przypadło 87. ŻDH przed 86. ŻDH i 89. ŻDH. W początkach września komenda hufca zorganizowała kurs wioślarski, na który zapisało się 80 osób. Wśród uczestników kursu wioślarskiego znalazły się 24 harcerki.

W dniu 27 IX 1933 r. z rozkazu komendy Chorągwi Mazowieckiej mianowano poszczególnych drużynowych: 86. ŻDH – Wacław Kulesza, 87. ŻDH – Bolesław Mielnikow, 89. MDH – Witold Hejke, 94. MDH – Leon Ceglarski, 103. MDH – Reszczyński, 108. MDH – Stefan Caban, 121. MDH – Stanisław Sochacki i 122. MDH – Jan Kowalewski. Rok 1933 był czasem znacznego wzrostu liczby harcerzy zarówno na terenie miasta, jak i całego plockiego powiatu.

W listopadzie 1933 r. nastąpiła reorganizacja komendy ŻHH. Rozkazem komendanta Chorągwi Mazowieckiej L.dz. 1621/33 z dnia 1 I 1933 r. zatwierdzono jej nowy skład: komendantem hufca pozostał Ładysław Żelazowski, jego zastępcą Jan Laszkiewicz, kapitanem portu – Bronisław Wagner, przybocznym komendy hufca – Mikołaj

²⁵ Egzamin pływacki obejmował zadania: skok z łodzi na środku Wisły, dopłynięcie do brzegu, dopłynięcie z powrotem do łodzi oraz utrzymanie się na wodzie przez 12 minut. Zawody kajakowe obejmowały bieg na 2 km dostępny dla wszystkich uczestników, bieg na 2 km dostępny tylko dla harcerzy, bieg kajaków żaglowych o powierzchni żagla 2 m² oraz bieg kajaków żaglowych o powierzchni powyżej 2 m² i bieg pływacki „wplaw przez Wisłę”.

Borkowski, komendantem Ośrodka Wyszogród – Edward Szymczewski, a na czele pięciu referatów stanęli Edward Wyszyński – referat starszoharcerski, Leon Ceglarz – referat zachowowy, Wacław Kulesza objął referat PW i WF, referatem radiotechnicznym kierował Stanisław Rokosz, a za referat prasowy odpowiadała Celina Szymczakowska, co było w hufcu męskim z pewnością ewenementem.

Nowa komenda hufca w miesiącach zimowych roku harcerskiego 1933/1934 zorganizowała szereg kursów szkoleniowo-teoretycznych:

a) kurs na stopień żeglarza²⁶ dla ponad 20 osób, który prowadził Bronisław Wagner,

b) kurs dla zastępowych dla 50 uczestników, który prowadził Jan Laszkiewicz,

c) kurs zimowy w formie obozu²⁷ dla drużynowych i przybocznych w Słupnie,

d) kurs dla nauczycieli powiatu płockiego, prowadzących drużyny harcerskie i dla tych, którzy zamierzali w przyszłości zajmować się takimi drużynami,

e) kurs szkoleniowy dla kierowników gromad zachowowych i ich zastępców,

f) kurs radiowo-sygnalizacyjny dla młodzieży szkół średnich,

g) kurs budowy kajaków przy 87. ŻDH.

Nie tylko specjalność żeglarska wciągała i angażowała harcerzy, ale i krótkofalarstwo. W marcu 1934 r. rozpoczęto montowanie krótkofalowej stacji nadawczej w siedzibie komendy hufca, mieszczącej się w Gimnazjum Stanisława Małachowskiego. Nadajnik w układzie

²⁶ Słuchaczami tego kursu byli harcerze posiadający już stopień wioślarza.

²⁷ Na obozie oprócz spraw metodycznych i praktycznych związanych z harcerstwem, dużą część programu poświęcono sportom zimowym, zwłaszcza saneczkarstwu i narciarstwu.

symetrycznym o mocy 50 W posiadał dwie lampy nadawczo-oscylacyjne oraz trzy lampy modulujące dla wzmocnienia głosu nadawanego do mikrofonu. Stacja nadawała na fali 84 m. Nadajnik był zbudowany przez płockich harcerzy w Warszawie przy czynnej pomocy 1. Pułku Radiotelegraficznego. Przy stacji uruchomiono także laboratorium radiotechniczne przeznaczone dla szkolenia personelu oraz dla budowy radioodbiorników typu standardowego, a szczególnie odbiorników polowych. Kierownikiem tego laboratorium został Władysław Majewski. W tym samym miesiącu Ministerstwo Spraw Wojskowych przydzieliło hufcowi w Płocku sprzęt telefoniczny, a konkretnie jedną łącznicę pięcioliniową, trzy polowe aparaty telefoniczne, 4000 m kabla polowego, bębny i zwijaki oraz sprzęt pomocniczy do budowy linii. Po wakacjach, we wrześniu 1934 r. zorganizowano kurs krótkofalarski w celu przeszkolenia personelu technicznego na Jubileuszowy Złot w Spale. Otrzymany od wojska sprzęt pozwolił zorganizować też szkolenie w zakresie łączności i miał służyć do ćwiczeń drużyn Harcerskich Oddziałów Przysposobienia Wojskowego. W tym samym czasie Ministerstwo Poczty i Telegrafów wyraziło zgodę na zmianę charakteru stacji nadawczej hufca. Na początku stacja płocka zarejestrowana była jako amatorsko-doświadczalna, a została przemianowana na naukowo-doświadczalną. Stacja otrzymała też nowy sygnał wywoławczy SP1IJ zamiast poprzedniego SPGW. Obsługiwała ona I Harcerski Ośrodek Przysposobienia Wojskowego Radiotelegraficznego i wówczas używała sygnału SPWR4²⁸.

W 1935 r. hufiec zasłużył się w dziedzinie rozwoju sportów wodnych na tyle, aby otrzymać patent flagowy. W tym celu 5 maja t.r.

²⁸ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 157–158. Nadawanie fonią odbywało się we wtorki w godz. 14⁰⁰–14³⁰ oraz piątki w godz. 19⁰⁰–19³⁰.

przybył do Płocka szef GKH hm. Józef Sosnowski oraz kierownik drużyny żeglarskiej przy GKH Witold Bublewski w celu wręczenia ŻHH w Płocku patentu flagowego tj. prawa używania bandery harcerskiej. Hufiec został trzecią jednostką w Polsce posiadającą taki przywilej. Posiadały go już „Wilki Morskie” z Poznania i drużyna żeglarska z Wilna. Od 11 VII 1935 r. hufiec wziął udział w ogólnopolskim zlocie z okazji 25-lecia powstania harcerstwa w Spale, a pod koniec roku (1 grudnia) komenda hufca przeprowadziła się do własnego lokalu w domu przy ul. Kolegialnej 21, zajmując cały obszerny parter²⁹.

W lipcu 1935 r. hufiec wziął udział w ogólnopolskim zlocie z okazji 25-lecia harcerstwa. Do Spały wyjechało z Płocka 80 harcerzy, podzielono ich na dwie drużyny. Komendantem obozu płockiego był Ładysław Żelazowski, jego zastępcą był Jan Laszkiewicz, funkcję oboźnego pełnił kleryk Franciszek Ołdakowski, a gospodarzem (kwatremistrzem) był Adolf Szwajgert. Drużynowym I drużyny był Stanisław Słupecki, a II drużyny Bolesław Mielnikow. Do II drużyny przydzielony był zastęp obsługi radiostacji. Część uczestników wzięła udział w 7-dniowym obozie przedzlotowym, wykonując instalację telefoniczną dla Podobozu IV, czyli Chorągwi Mazowieckiej. Radiostacja hufca płockiego była centralną stacją nadawczą zlotu, nadając od 1 lipca sprawozdanie z przygotowań do zlotu, a następnie z samego jego przebiegu³⁰.

²⁹ J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 39. Por. T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 158–159.

³⁰ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 158–159. Sam Ładysław Żelazowski podaje liczbę 90 harcerzy uczestniczących w zlocie. Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 203. Przygotowanie hufca do udziału w zlocie rozpoczęto już we wrześniu 1934 r. Komendant hufca wydał specjalny *Okólnik Przedobozowy*, w którym

Nowy rok pracy harcerskiej hufiec rozpoczął w dniu 15 IX 1935 r. Odbyły się w tym dniu zawody kajakowe i wioślarskie oraz opuszczanie bandery na zakończenie wodnego sezonu letniego. Zwycięzcami zawodów kajakowych została załoga nowej drużyny pozaszkolnej im. Józefa Piłsudskiego. Do końca roku udało się jeszcze powołać w nowej siedzibie komendy hufca sekcję szybowcową liczącą kilkadziesiąt osób. W styczniu sekcja zorganizowała teoretyczny kurs szybowcowy, a w miesiącach letnich 1936 r. 87 ŻDH przeprowadziła szkolenie swoich członków oraz starszych harcerzy z innych drużyn w zakresie wioślarstwa. Kurs ukończyło z wynikiem pomyślnym 12 harcerzy na 32 uczestników. Dodać warto, że sześciu harcerzy z płockich drużyn pozaszkolnych wzięło udział latem tegoż roku w obozie radiotelegraficznym w Pilawie³¹.

Początek roku 1936 przyniósł zmiany w obsadzie drużyn hufca w Płocku. Nowymi p.o. drużynowego zostali druhowie w Orszymowie, Dobrzykowie, Drobinie, Ośnicy, Białej i w Golejewie. Wacław Milke, zwolniony z p.o. drużynowego w Wyszogrodzie, został mianowany kierownikiem kręgu starszoharcerskiego w tej miejscowości. Niestety, wiele drużyn ze względu na niewywiązywanie się ze swoich obowiązków względem hufca zostało zawieszonych w swojej działalności. Nie pomógł w tej kwestii zakończony 1 lutego Konkurs na Pierwszą Drużynę Hufca, jak też zorganizowane w dniach 28 kwietnia – 3 maja „Dni Harcerskie” czy kurs dla zastępowych i przybocznych, zorganizowany w lipcu przez podharcmistra Jana Laszkiewicza. Natomiast rozwijał się dość dobrze ruch zuchowy.

oprócz zachęty do wyjazdu na zlot, przedstawił warunki udziału w obozie złotowym hufca (umundurowanie, ekwipunek), szczegóły związane ze zgłoszeniami i z opłatami oraz kwestie związane z samą organizacją obozu. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 114.

³¹ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 159.

W lipcu komenda hufca zorganizowała kursy zuchowe dla nauczycieli wodzów i opiekunów gromad zuchowych oraz dla chłopców mających ukończone 13 lat i stopień młodzika. Przy kursach zorganizowano doświadczalną kolonię dla zuchów z powiatu płockiego. Dokładną instrukcję powierzono wydać referentowi zuchowemu w komendzie hufca³².

Rok 1937 rozpoczął się od zmian kadrowych w komendzie hufca. Rozkazem Chorągwi Mazowieckiej nr L. 5/37 powołano na funkcję przybocznego komendy hufca – Borysa Jegorowa, sekretarzem hufca została Halina Bazimierska, referentem gospodarczo-skarbowym został Mikołaj Borkowski, dotychczasowy przyboczny komendy, namiestnikiem zuchowym została mianowana Feliksa Bednarska, dotychczasowy referent zuchowy Leon Ceglarz został mianowany referentem drużyn harcerskich, Kazimierz Askanas został referentem kręgów starszoharcerskich, komendantem harcerskiego oddziału PW został – Kazimierz Sosnowski, funkcje lekarza hufca pełnił Witold Majde, a kapelanem został ks. Piotr Dudziec. Funkcja komendanta hufca, jego zastępcy, referenta PW i WF pozostały bez zmian.

W tym samym rozkazie zostały ogłoszone nominacje na drużynowych 15 drużyn wchodzących w skład hufca w Płocku: drużynowym 86. ŻDH został Jan Lipiński, 87. ŻDH – Jan Laszkiewicz,

³² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 161. Mistrzowską Drużyną Hufca zostaław 1936 r. 87. ŻDH. Druh Milke miał pewne trudności ze zdaniem inwentarza wyszogrodzkiej drużyny oraz przesłaniem druku statystycznego kręgu starszoharcerskiego. Świadczy o tym korespondencja z zastępcą hufcowego. Komendant hufca Ładysław Żelazowski w marcu 1938 r. wysłał wniosek do komendy Chorągwi Mazowieckiej o zwolnienie go z funkcji p.o. drużynowego i mianowanie Edwarda Szymczewskiego. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 9. 144, 150.

89. MDH – Jerzy Szymczewski, 103. MDH – Władysław Kozłowski, 107. MDH Walenty Babecki, 108. MDH – Tadeusz Kowalczyk, 109. MDH – Mieczysław Ergetowski, 121. MDH – Hipolit Tomczak, 122. MDH – Edward Rutkowski, 125. MDH Bolesław Głogowski, 180. MDH Tadeusz Kozłowski, 182. MDH Kazimierz Borkowski, drużyny w Drobinie – Adolf Kosiński, w Orszymowie – Czesław Cielkowski i w Małej Wsi również Czesław Cielkowski. Dwie drużyny przestały istnieć (94. i 128.) – włączono je razem z inwentarzem do 86. MDH im. Szymona Mohorta, a trzy zostały zawieszone. Większość drużynowych nie posiadała stopni instruktorskich, a niektórzy z nich nawet najniższego stopnia harcerskiego – młodzika. To zapewne było przyczyną, że niektórzy z nich nie potrafili wywiązywać się ze swoich obowiązków, przez co dochodziło do licznych upomnień, nagan i kar ze strony hufcowego. Wiosną tegoż roku otwarto na terenie stancji harcerskiej drugie, obok już istniejącego nad Wisłą, schronisko wycieczkowe dla 30 osób, pragnąc w ten sposób umożliwić młodzieży tanie noclegi na terenie miasta³³.

Hufiec posiadał od wielu lat uprawnienia do przeprowadzania prób na stopień HO, ale komendant Ładysław Żelazowski, zabiegał w chorągwi o mianowanie na rok 1937/38 przy hufcu także komisji na stopień HR. W skład tej komisji oprócz przewodniczącego harcmistrza Ładysława Żelazowskiego mieli wchodzić harcmistrz

³³ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 159–160, 162. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 27–28. 70. Ze stancji i pomocy płockich harcerzy korzystali harcerze z miejscowości Kiciny koło Warszawy. Zachowała się też karta pocztowa datowana na 18 V 1939 r. z potwierdzeniem rezerwacji 20 miejsc noclegowych w schronisku dla Bratniej Pomocy Zrzeszenia Słuchaczy Państwowego Pedagogium z Poznania oraz pismo ze Szkoły Rolniczej w Kołpinie (pow. Brześć nad Bugiem) z prośbą o rezerwację w schronisku harcerskim 25 miejsc noclegowych w dniu 21 VII 1939 r. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 171, 260, 291.

Jan Laszkiewicz, działacz Borys Jegorow oraz podharc mistrz Leon Ceglarz³⁴.

Wysiłki komendanta Ładysława Żelazowskiego wspierał jego zastępca harcmistrz Jan Laszkiewicz. Próbował on porządkować działalność hufca poprzez sporządzanie wykazu inwentarza wodnego znajdującego się w przystani harcerskiej, przez monitorowanie wszelkich zaległości drużyn wobec hufca oraz przez wizytowanie i kontrolowanie pracy w drużynach³⁵.

Dalej rozwijał się pomyślnie ruch zuchowy. Na terenie całego hufca działało 16 gromad zuchowych, posiadających swoich wodzów. Byli oni obligowani do przysyłania systematycznych raportów ze swojej służby oraz do uiszczania opłat na administrację hufca. Hufcowy zachęcał także ich i przypominał o obowiązku prowadzenia odpowiednich ksiąg oraz wprowadzania elementów obrzędowości zuchowej zgodnej z *Ksiązką Wodza Zuchów*. W drużynach harcerskich natomiast zarządzono specjalizację techniczną zastępów. Każdy zastęp musiał do dnia 1 kwietnia obrać sobie daną specjalizację i zgłosić drogą służbową do hufca. Kwitło także wychowanie fizyczne. Podany przez komendanta hufca kalendarzyk sportowy na marzec i kwiecień 1937 r. obejmował aż 6 zawodów sportowych w dziedzinie ping-ponga, strzelania z wiatrówki, z broni małokalibrowej oraz gry w siatkówkę³⁶.

³⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 53; sygn. 15, s. 95, 101.

³⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 79, 89. Do wizytowania drużyn na terenie miasta Płocka upoważnienie otrzymał m.in. Bronisław Wagner. Druh Laszkiewicz zobowiązał go do składania w hufcu dokładnego sprawozdania z każdej takiej lustracji. Wydawanie podobnych upoważnień, np. Mirosławowi Lekisowi, harcmistrz Jan Laszkiewicz praktykował także i później, gdy był p.o. hufcowego. *Tamże*, s. 122, 282.

³⁶ *Tamże*, s. 15.

Komenda hufca organizowała przynajmniej raz w roku wspólne ognisko dla wszystkich drużyn. Stanowiło ono punkt programu „Dni Harcerskich”, które były organizowane z racji święta 3 Maja. Podczas ogniska proszone były wszystkie drużyny o zaprezentowanie krótkiego programu. Drużynowi mieli obowiązek wcześniej zameldować komendzie hufca swoją propozycję występu drużyny. Najczęściej były to trzy piosenki i trzy pokazy – skecze. Wspólne ogniska organizowane przez hufiec były formą integracji środowiska oraz mobilizowały do współpracy i rywalizacji³⁷.

Ostatni rok przed rokiem wybuchu II wojny światowej rozpoczął się teoretycznym kursem szybowcowo-spadochronowym dla płockich harcerzy i młodzieży z innych organizacji. Kurs odbył się staraniem komendy hufca. Potem nastał czas Obchodów 25-lecia Harcerstwa w Płocku. W dniach 30 kwietnia–3 maja cały hufiec świętował ćwierćwiecze swojej służby dla społeczności miasta Płocka. Na rozpoczęcie jubileuszu otworzono wystawę osiągnięć płockich drużyn, a w dniu 2 maja o godz. 15⁰⁰ odbyły się zawody sportowe w lekkiej atletyce i grach zespołowych. Po południu nastąpiło otwarcie zlotu byłych harcerzy. Cała parada odbywała się na dziedzińcu stancyi wobec licznie zgromadzonych drużyn harcerskich, do których przemówienie skierował prokurator Władysław Szczyciński, powołując na przewodniczącego zlotu jednego z najstarszych harcerzy w Płocku – Stefana Staszewskiego. Po odczytaniu depeszy Przewodniczącego ZHP wojewody Michała Grażyńskiego, nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce bandery, po czym Stefan Staszewski wręczył banderę komendantowi hufca

³⁷ 86. MDH im. Szymona Mohorta w swoim meldunku zgłosiła np. w kwietniu 1937 r. trzy piosenki (*Z Gdańska, Kujawiak, Dzień harcerza*) oraz trzy pokazy (*Orkiestra obozowa, Szlifierka oraz Śpiew solowy*). APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 30.

Ładysławowi Żelazowskiemu. Drużyny świętowały dalej swój jubileusz przy ognisku zorganizowanym na terenie obozu zlotowego (obecnie teren zajmowany przez płockie ZOO), a byli harcerze i zaproszeni goście zgromadzili się w stanicie, gdzie został wygłoszony przez drużynę Tarnowską referat *Zadania i cele starszego harcerstwa*. Prelegentka wnioskuje o zorganizowanie w najbliższym czasie grona harcerzy z okresu walk o niepodległość.

Zlot zakończony został w dniu 3 maja uroczystą defiladą i wspólnym obozowym obiadem, przygotowanym w ujeżdżalni wojskowej 8. Pułku Artyleryjskiego im. Bolesława Krzywoustego. Została wydana także z tej okazji specjalna odznaka 25-lecia harcerstwa na Mazowszu Płockim, zatwierdzona rozkazem Naczelnika Harcerzy nr L. 9 z dnia 19 V 1938 r. Prawo nadawania odznaki posiadała komenda ŻHH. Odznakę mógł otrzymać harcerz pochodzący z powiatów wchodzących w skład byłej chorągwi płockiej. Srebrny jubileusz działalności harcerstwa w Płocku stał się dobrą okazją do ogłoszenia listy 13 harcerzy płockich odznaczonych Krzyżem Walecznych za udział w walkach o niepodległość Polski. Pod koniec tego roku hufiec mógł odnotować wspaniałe statystyki. W skład hufca wchodziły drużyny: 1 krąg starszoharcerski, 3 drużyny skautowe, 15 drużyn harcerskich, 3 samodzielne zastępy oraz 21 drużyn zuchowych, co dawało ogółem liczbę 1120 członków³⁸.

³⁸ J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 39–40; T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 160–163. Odznaka 25-lecia miała kształt stylizowanej lilijki harcerskiej z metalu ciemno oksydowanego z napisem: XXV 1912–1938 ZHP. Pośrodku została umieszczona tarcza czerwona, emaliowana, a na niej herb byłego województwa płockiego – czarny orzeł z literą „P” na piersi. Odznakę mogli otrzymać na podstawie uchwały komendy hufca następujące osoby: harcerze z Mazowsza Płockiego z okresu walk o niepodległość; harcerze mający co najmniej 5 lat nieprzerwanej służby oraz osoby, które szczególnie przyczyniły się do rozwoju pracy harcerskiej na Mazowszu Płockim.

Wakacje 1938 r. były czasem licznych obozów harcerskich. Komenda hufca zorganizowała obóz dla zastępowych i przybocznych w Szczutowie koło Sierpca, którego komendantem był druha Jan Laszkiewicz. Odbyła się też kolonia zuchowa prowadzona przez Feliksę Bednarską, w której wzięło udział 20 osób i kurs harcerski dla nauczycieli, z którego skorzystało 12 osób. Także poszczególne drużyny z hufca plockiego zorganizowały obozy wakacyjne dla swoich członków: 89. MDH wyjechała na obóz do Górek Wielkich w Beskidach pod komendą Wacława Kuleszy, 86. ŻDH uczestniczyła w obozie w Szczutowie pod komendą Jana Lipińskiego, a 103. MDH zorganizowała obóz wędrowny kajakami pod komendą Władysława Kozłowskiego. Po powrocie z wakacji, na przełomie roku 1938/39 ŻHH na polecenie GKH zorganizował kurs instruktorski z zakresu krótkofalarstwa. Komendantem kursu był Ładysław Żelazowski. Spośród 23 uczestników kursu z całej Polski, pomyślny wynik otrzymało zaledwie 5 osób ze względu na trudności w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a. Być może kurs ten przyczynił się do późniejszego sukcesu ŻHH w Płocku podczas ogólnopolskich zawodów radiowych, w których wzięło udział 10 radiostacji harcerskich i 74 nasłuchów. Hufiec plocki uzyskał 2275 punktów i wyprzedził ośrodek radiowy w Częstochowie oraz w Katowicach³⁹.

Komendant Żelazowski troszczył się o pracę poszczególnych drużyn i zastępów w drużynach, zwłaszcza o systematyczne odbywanie zbiórek, o to by zastępy posiadały godła, próbował mobilizować

³⁹ Komendant Żelazowski dbał o siedzibę komendy. Zabiegał m.in. o wymianę starych mebli. W tym celu kontaktował się z ofiarodawcą starych mebli Januszem Wierusz-Kowalskim, harcmistrzem, członkiem Komisji Finansowo-Gospodarczej Naczelnictwa ZHP. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 207.

drużynowych i przybocznych do tworzenia sieci alarmowej hufca⁴⁰.

Z dniem 1 I 1939 r. zrezygnował z funkcji komendanta hufca Ładysław Żelazowski, a pełnienie jego obowiązków do czasu zatwierdzenia powierzono Janowi Laszkiewiczowi. Dzięki temu praca w hufcu trwała nieprzerwanie, chociaż wyczuwało się w Europie coraz bardziej napiętą sytuację, spowodowaną groźbą wybuchu wojny. W wakacje udało się jeszcze zorganizować pod komendą Jana Laszkiewicza obóz dla zastępowych i przybocznych w Karolewie, w którym wzięło udział 56 harcerzy z samego Płocka i z powiatu płockiego⁴¹.

To druh Laszkiewicz sporządził półroczne sprawozdanie z działalności hufca 1 X 1938–1 IV 1939 r. Ze sprawozdania możemy się między innymi dowiedzieć, że po zmianie hufcowego w dniu 1 I 1939 r. skład komendy hufca pozostał taki sam. W dniu 1 IV 1939 r. do hufca należały 43 jednostki: 1 krąg starszoharcerski, 3 drużyny skautowe, 15 drużyn harcerskich, 3 zastępy samodzielne oraz 21 drużyn zuchowych. Ogólny stan hufca liczył 1120 członków.

⁴⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 203.

⁴¹ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 162–163. Harcerze płocki wyczuwając nadciągającą nieuniknioną wojnę, przygotowywali się do działań wojennych poprzez ćwiczenia w maskach przeciwgazowych. Zachowały się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku fotografie upamiętniające np. patrol 87. ŻDH w maskach p-gaz. na ulicach Płocka w 1938 r. Nowy komendant swoje urzędowanie rozpoczął od polecenia, aby drużynowi niezwłocznie nadesłali *Zestawienie Statystyczne Drużyn* na dzień 1 stycznia. Były one potrzebne, aby złożyć sprawozdanie z działalności hufca w chorągwi. Jedna drużyna próbna z racji nie wywiązywania się z takich obowiązków została zawieszona w pracy harcerskiej. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 217, 223. Warto wiedzieć, że druh Laszkiewicz był wielkim patriotą, zasłużonym w walce o odzyskanie niepodległości. W lutym 1939 r. został decyzją zarządu przyjęty do grona Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 224.

Hufiec miał także KPH liczące 65 członków. Oddział PW pracował według programu specjalnego dla oddziałów PW. Drużyny pracowały w myśl wytycznych 3-letniego „Wyścigu Pracy”⁴², podanych przez władze centralne. Wszystkie drużyny pracowały zgodnie z programem PW pod hasłem obronności kraju. Starsi harcerze obsługiwali stację krótkofalową nadawczą i pełnili stałe dyżury. Przeszkolono kilka zastępów z dziedziny łączności.

W początkach stycznia w stаницy harcerskiej odbył się ogólnopolski kurs radiowy GKH. Również w styczniu zorganizowano w HKS wszystkich harcerzy ćwiczących lekką atletykę i gry sportowe. W ramach tego Klubu co tydzień ćwiczono zimą gimnastykę, aby podtrzymać sprawność fizyczną. Druh Laszkiewicz w tym celu zwracał się z prośbą do komendy powiatowej PW i WF w Płocku, aby harcerze mogli korzystać ze sportu lekkoatletycznego, z boiska miejskiego przez 4 dni w tygodniu (wtorek, czwartek, piątek i niedziela). Prosił też o przydzielenie do celów treningowych

⁴² „Wyścig Pracy” był formą oddziaływania GKH na poszczególne środowiska harcerstwa męskiego w Polsce, na zastępy, drużyny i hufce, a nawet chorągwie. Był to cykl trzyletni, obejmujący lata 1936–1939, zachęcający jednostki harcerskie, poczynając od zastępu, do planowania swojej pracy. Komisarzem „Wyścigu Pracy” w Głównej Kwaterze w latach 1936–1937 był hm. Kazimierz Jelski. Jest on autorem jednej z publikacji wydanych na zlecenie GKH z cyklu „Wyścig Pracy”. Dotyczy ona organizowania zawodów w drużynie. Zob. K. Jelski, *Zawody w drużynie*. Z cyklu „Wyścig Pracy”. Na zlecenie Głównej Kwatery Harcerzy, Warszawa 1936. Z tego samego cyklu ukazała się pomoc dla pracy samych zastępów. Zob. A. Czyżewski, *Na tropie wodza harcerskiego*. Z cyklu „Wyścig Pracy”, Warszawa 1936. Główna Kwatera opracowała i opublikowała przykład planu pracy drużyny na konkretny okres, był to okres 22 lutego – 23 kwietnia. Zob. *Przykład ułożenia Planu Pracy Drużyny na okres 22 lutego – 23 kwietnia*, Warszawa 1936. Dla zastępów starszych harcerzy wytyczne programowe zawierała publikacja hm. Józefa Sosnowskiego, wydana powtórnie w 1936 r. Zob. J. Sosnowski, *Wytyczne programowe pracy zastępów chłopców starszych*, Warszawa 1936.

dla harcerzy piłki siatkowej i pięciokilogramowej kuli. Komendant Laszkiewicz zadbał również o zwolnienie HKS z opłaty regulaminowej za korzystanie z boiska. Niekiedy udawało się zdobyć sprzęt sportowy drogą darowizny. Tak było m.in. z podarowaniem przez prokuratora Henryka Stanisława Hausbrandta maski i trzech floretów do ćwiczeń w zakresie szermierki. Hufiec angażował się w pracę społeczną. Na terenie stancy harcerskiej od października czynne były dwie świetlice prowadzone codziennie przez harcerzy. Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Płocku pomagał w ich prowadzeniu, przydzielając subwencje na akcję świetlicową – chociażby w roku 1938. Hufiec współpracował w tej dziedzinie także między innymi z LMK, LOPP oraz Komitetem Pomocy Bezrobotnym. W marcu 1939 r. firma Instalator miała zamiar wydzierżawić plac z budynkami, należący do hufca na kilka lat w celu założenia fabryki rowerów i składu artykułów kanalizacyjnych. Propozycja została złożona na ręce pana Władysława Szczycińskiego, opiekuna hufca harcerskiego w Płocku. Nie wiemy jednak, czy do zrealizowania tego pomysłu doszło. Na marcowej odprawie drużynowych zadeklarowano zakup przez drużyny pożyczki lotniczej lub kuponów dla wsparcia Funduszu Obrony Narodowej. Wiele drużyn przeprowadziło na ten cel zbiórkę pieniędzy⁴³.

Zaangażowanie HKS w podnoszenie sprawności fizycznej musiało wywrzeć duże wrażenie na komendzie powiatowej PW, ponieważ już w czerwcu 1939 r. Męski Hufiec Harcerzy otrzymał od kapitana Leona Modzelewskiego informację i zachętę do zdobywania

⁴³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 147, 220, 212, 234, 241, 246, 247, 248, 249, 276. O nadesłanie szczegółowego sprawozdania z działalności hufca za półrocze zwracało się do komendanta Ładysława Żelazowskiego i to dwukrotnie, Starostwo Powiatowe Płockie. *Tamże*, s. 186, 238.

Państwowej Odznaki Sportowej. Zapewniono harcerzy o udzieleniu wszelkiej pomocy, zwłaszcza w organizowaniu prób na tę odznakę⁴⁴.

Jeszcze przed wybuchem wojny, w maju 1939 r., hufiec zdążył odpowiedzieć na apel dyrektora Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sokalu, przekazując dla całego powiatu, leżącego na Kresach Wschodnich 500 książek w języku polskim. Większość książek (478) została podarowana przez Żeglarski Hufiec Harcerzy w Płocku, a 22 książki stanowiły dar płockiej nauczycielki Marii Szczesniak⁴⁵.

Niestety, nie udało się zorganizować „Wystawy Hufca”, o co prosiła komenda Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy w Warszawie. Harcmistrz Laszkiewicz tłumaczył się tym, że rok wcześniej zorganizowano dużą wystawę w ramach obchodów 25-lecia harcerstwa na Mazowszu Płockim, a także trudną bieżącą sytuacją polityczną w kraju. Natomiast drużyny hufca męskiego urządziły takie wystawy⁴⁶.

⁴⁴ *Tamże*, s. 288. Harcerze użyczali swojej bazy osobom spoza harcerstwa. Tak było w przypadku organizacji ślizgawki w grudniu 1938 r. dla młodzieży przy ul. POW 21 (obecnie ul. Kolegialna). Tak było również w czerwcu 1939 r., gdy HKS zorganizował mecz w siatkówkę ze Szkolnym Klubem Sportowym „Mazovia” na boisku stancji harcerskiej. Wejście dla kibiców było oczywiście bezpłatne. *Tamże*, s. 215, 290.

⁴⁵ *Tamże*, s. 258, 265–272. Książki zostały wysłane w trzech paczkach kolejną. Hufcowy Jan Laszkiewicz, zgodnie z wcześniejszą umową, prosił dyrektora o potwierdzenie odbioru przejętych książek, o przesłanie informacji komu zostały przekazane i nadesłanie zwrotu wydatków za przesyłkę oraz opakowanie książek w wysokości 25,21 zł. Zachował się w archiwum dokładny spis wszystkich książek wysłanych na Kresy. Niestety, nic nie wiadomo, o dalszych losach tej akcji. Prawdopodobnie czas wakacji, a po wakacjach wybuch wojny nie pomogły w dostarczeniu polskich książek do polskich szkół i ośrodków.

⁴⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 289. 86. MDH im. Szymona Mohorta w specjalnym meldunku do komendy hufca tłumaczyła się, że urządzi taką wystawę dopiero przy końcu roku pracy. *Tamże*, s. 233.

2. DZIAŁALNOŚĆ HUFCA ŻEŃSKIEGO W PŁOCKU

Pomimo wojennych strat i zniszczeń, już w dniu 3 IX 1920 r. harcerstwo płockie wznowiło uroczyste swoją działalność wychowawczą wśród młodzieży. Drużynami żeńskimi w tym czasie kierowała Julia Kisielewska i Eugenia Grodzka. Podjęto zaraz szeroko zakrojona akcję w celu pozyskania nowych członkiń dla organizacji. Instruktorce, aby spełnić pragnienia najmłodszych uczniów i uczennic, rozpoczęły organizowanie w szkołach powszechnych nowych gromad zuchowych⁴⁷.

W służbie sanitarnej, łącznościowo-kurierskiej i wywiadowczej, płockie harcerki nie doczekały się wyraźnych zaszczytów. Nie znalazły się na liście odznaczonych i nie pisały o nich gazety. Dlatego, aby podkreślić ich rolę i chociaż częściowo je uhonorować, komendantka żeńskich drużyn hufca płockiego, Julia Kisielewska, w dniu 10 IV 1921 r. wydała rozkaz pochwalny⁴⁸. To dzięki temu dokumentowi możemy się dowiedzieć, że w tym czasie istniał na pewno hufiec żeński i że jego komendantką była Julia Kisielewska. Po niej funkcję hufcowej pełniła Eugenia Grodzka, następnie Zofia Lissowska pod koniec lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych – Krystyna Zajączkowska. Ale dokładne lata pełnienia tych funkcji nie są dziś znane⁴⁹.

Przez jakiś czas harcerki były mało widoczne na forum miasta. Hufiec żeński za czasów Zofii Lissowskiej w nowym roku 1928

⁴⁷ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 141.

⁴⁸ G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walkach...*, dz. cyt., s. 76. Por. N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 27–28; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska...*, dz. cyt., s. 41–42.

⁴⁹ M. Kacprzak, B. Sandomierski, J. Wojtulanis, *Komendanci hufców w Płocku od 1912 r.* [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 23.

zorganizował w dniu 8 stycznia w seminarium żeńskim przyjęcie Bożonarodzeniowe połączone z wieczornicą. Na to spotkanie harcerki zaprosiły także harcerzy z drużyn męskich. Kilkanaście dni później owocem współpracy środowiska harcerek i harcerzy było wystawienie na scenie teatru plockiego *Szopki Harcerskiej*, w której wzięło udział około 100 aktorów⁵⁰.

Harcerka Maria Szafarynówna, opisała na łamach „Pokłósia Szkolnego”, jak w lato 1930 r. w czasie obozu harcerek składała razem ze swymi koleżankami przyrzeczenie. Całe wydarzenie odbywało się wieczorem, przy współudziale druhen miejscowych i zaproszonych gości. Kiedy zrobiło się ciemno, „Królowa ogniska” rozpałała stos ułożony z wcześniej zebranego chrustu przez wszystkie harcerki. Razem z trzaskiem palącego się drzewa rozległa się modlitwa, zapewne odśpiewana tzw. Modlitwa harcerska, rozpoczynająca się od słów: „O Panie Boże, Ojczy nasz [...]”. Harcerki ustawiły się półkolem do ogniska i wyciągając trzy palce nad płomieniami wypowiadały rotę przyrzeczenia. Następnie drużna komendantka wręczyła im krzyże, a po ich przypięciu złożyła życzenia. Po odśpiewaniu *Roty*, drużna komendantka wypowiedziała słowa do nowych harcerek: „O Matko Polsko, przyjm je w szeregi swych rycerzy”⁵¹.

Pod koniec lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych hufiec żeński współpracował z poszczególnymi drużynami męskimi w pracy społecznej na rzecz miasta, np. poprzez urządzenie choinek harcerskich dla biednych dzieci z terenu miasta. Tak było m.in. w grudniu 1932 r.⁵² Również w grudniu tegoż roku harcerze

⁵⁰ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 149. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 47.

⁵¹ M. Szafarynówna, *Wspomnienie z obozu, „Pokłósie Szkolne. I Dodatek dla dzieci”* 1930, R. 4, s. 9.

⁵² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 39.

87. ŻDH, zwyczajem lat poprzednich, pragnęli zorganizować zabawę sylwestrową. Do udziału w organizacji tej imprezy zaprosili kierownictwo trzech płockich drużyn żeńskich. Zabawa odbyła się w gmachu Szkoły Powszechnej im. Królowej Jadwigi, na co wyraził zgodę inspektor szkolny. Należało jedynie porozumieć się w tej sprawie z kierowniczką szkoły. Wszystko wskazuje, że harcerki włączyły się w organizację tego spotkania w dniu 31 XII 1932 roku⁵³.

Potwierdzeniem owocnej pracy hufca żeńskiego jest podziękowanie dla druhow z 87. ŻDH, za urządzenie Harcerskiej Choinki w dniu 18 XII 1932 r. dla biednych dzieci z terenu Płocka. List gratulacyjny podpisała ówczesna komendantka hufca Krystyna Zajączkowska⁵⁴. W kolejnym roku w dniu 19 grudnia harcerki pod komendą Krystyny Zajączkowskiej, w obszernej sali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego im. Żółkiewskiej zebrały się znowu dość licznie (ok. 300 osób), aby obchodzić „Choinkę” z okazji zbliżającego się Święta Bożego Narodzenia. Reprezentowane były wszystkie szkoły płockie: powszechne, zawodowe, seminaria i gimnazja. Harcerskiej Choince towarzyszył poczęstunek oraz śpiew kolęd⁵⁵.

Gdy w 1933 r. nastąpiła reorganizacja komendy ŻHH, w skład komendy weszła harcerka z hufca płockiego drużna Celina Szymczakowska, jako referent prasowy. Również w nowym składzie komendy zatwierdzonym w 1937 r. znalazły się harcerki płockie: Halina Bazimierska jako sekretarz komendy oraz drużna Feliksa Bednarska jako namiestnik zuchowy. Harcerki z hufca płockiego brały także udział razem z harcerzami z ŻHH w licznych defiladach upamiętniających święta i obchody⁵⁶.

⁵³ Tamże, s. 46–47.

⁵⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 39.

⁵⁵ „*Pokłosie Szkolne*” 1933, R. 7, z. 2–4, s. 60–61.

⁵⁶ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 156, 159.

Już we wrześniu 1938 r. starsze harcerki i instruktorki objęło powołane Pogotowie Harcerzek. Każda harcerka powyżej 15 roku życia miała zdobyć przydatne do służby w czasie wojny umiejętności. Rozkaz naczelniczki z 10 I 1939 r. uregulował ostatecznie sprawę przydziałów służbowych harcerzek, które przystąpiły na dużą skalę do przygotowań w służbie wojennej. Rozkaz ten objął z pewnością harcerki płockie⁵⁷.

W dniu 3 VI 1939 r. odwiedziła Płock i spotkała się z komendantem Płockiego Hufca Harcerzy oraz komendantką Płockiego Hufca Harcerzek Janina Wądołkowska, okręgowy kierownik KPH. To spotkanie było wcześniej zapowiedziane przez Zarząd Okręgu Mazowieckiego ZHP. Prawdopodobnie konferencja z hufcowymi miała dotyczyć Kół Przyjaciół Harcerstwa, działających w środowiskach płockich. Były to jednak już ostatnie chwile przed wybuchem wojny, która diametralnie zmieniła losy wielu harcerzek i harcerzy pracujących w Płocku i okolicy⁵⁸. Gdy po kilku miesiącach wydarzenia wojenne ogarnęły miasto, zarówno harcerski z hufca płockiego, jak i harcerze podjęli razem służbę w Tajnym Hufcu Harcerskim.

3. ROZWÓJ STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH W LATACH 1921–39

Najwyższą władzą ZHP był Walny Zjazd, który wybierał Naczelną Radę Harcerską, czyli zwierzchnią władzę związku między walnymi zjazdami. NRH wybierała z kolei naczelne władze wykonawcze,

⁵⁷ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 78.

⁵⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 273.

czyli przewodniczącego, naczelnika i naczelniczkę oraz w porozumieniu z władzami kościelnymi naczelnego kapelana. Władze naczelne i zarządy okręgów pochodziły z wyborów według zasad demokratycznych. Obwody i okręgi cieszyły się wewnętrzną autonomią, posiadały samodzielność w sprawach finansowych i gospodarczych. Na wszystkich tych szczeblach mogła się odbywać nieskrępowana dyskusja i wymiana poglądów. Decyzje podejmowano w czytelnych, demokratycznych procedurach. Była to „demokracja instruktorska”⁵⁹.

W Płocku w latach międzywojennych nastąpił rozrost ilościowy drużyn, przybyły gromady zuchowe, kręgi starszoharcerskie. Samo miasto stało się nie tylko siedzibą dwóch hufców, męskiego i żeńskiego, ale przez jakiś czas siedzibą chorągwi, najpierw płockiej, a następnie płocko-włocławskiej. Pracę harcerek i harcerzy wspierał również obwód i okręg. W obecnym paragrafie prześledzimy pokrótce ten rozwój struktur organizacyjnych.

W latach 1921–28 obowiązki Okręgu III A przejęła komenda Chorągwi Płockiej, która obejmowała swoim zasięgiem aż sześć powiatów: płocki, płoński, lipnowski, sierpecki, rypiński i mławski. W tym czasie w samym Płocku działało dziesięć drużyn harcerzy: I Drużyna im. Szymona Mohorta przy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły; II Drużyna im. Tadeusza Kościuszki przy Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego; III Drużyna im. Jana Kilińskiego – rzemieślnicza, pozaszkolna; IV Drużyna im. Bartosza Głowackiego, działająca od października 1917 r. przy Męskim Seminarium Nauczycielskim; V Drużyna im. Księdza Ignacego Skorupki, powstała w październiku 1920 roku przy Niższym Seminarium Duchownym; VI Drużyna im. Zawiszy Czarnego założona

⁵⁹ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 56.

w kwietniu 1920 r. przy Szkole Powszechnej nr 1; VII Drużyna im. Józefa Poniatowskiego, powstała w 1923 r. przy Szkole Powszechnej nr 5; VIII Drużyna im. Stefana Czarnieckiego zawiązana w 1923 r. przy Szkole Powszechnej nr 2; IX Drużyna im. Fryderyka Chopina przy Szkole Organistowskiej oraz X Drużyna im. Kazimierza Betleya przy Szkole Handlowej⁶⁰.

Rok 1924 zdominowały w Chorągwi Płockiej przygotowania do udziału w I Narodowym Zlocie ZHP. A w kolejnym roku działalności rozpoczęto wydawanie dwutygodnika „Ogniwo”, które od samego początku, podobnie jak wcześniej „Głos Harcerza”, stało się organem komendy Chorągwi Płockiej. Chorągiew 1 II 1926 r. ogłosiła w nim całoroczne Zawody o Mistrzostwo Chorągwi Płockiej. Zjazd Chorągwi zwołany na kwietnia tegoż roku i ogłoszone wcześniej zawody zmobilizowały do pracy kilka drużyn płockich, które ogarnął marazm i zastój na ponad pół roku. Komenda Chorągwi, aby ożywić pracę środowiska harcerskiego zorganizowała także 4-dniowy kurs dla zastępowych w kwietniu 1927 r. Każda drużyna, z 26 istniejących na terenie Chorągwi, oddelegowała na ten kurs dwóch kandydatów. Była to największa tego typu akcja szkoleniowa dla niższych funkcyjnych. I Zlot Drużyn Chorągwi Płockiej, który odbył się w Płońsku w dniach 5–6 VI 1927 r. stał się dobrą okazją do współzawodnictwa pomiędzy drużynami w wielu konkurencjach rozgrywanych zarówno zespołowo, jak i indywidualnie w zakresie wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sprawności harcerskich. Większość drużyn z chorągwi razem z jej komendantem wzięła udział w wakacje w centralnej grupie obozów harcerskich PW w Terle oraz w kursie drużynowych w Duninowie.

⁶⁰ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 139–141. Por. J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 37–38.

Kurs ten miał miejsce w dniach 20–22 lipca. W kursie wzięło udział 25 harcerzy z 7 środowisk – w tym 12 osób z samego Płocka. Pod koniec wakacji Chorągiew zwołała jeszcze odprawę drużynowych, instruktorów – opiekunów, kapelanów, członków KPH. Miejszem tego spotkania była baza obozowa w Duninowie. Podczas odprawy opracowano ramowy plan pracy dla całej Chorągwi i poszczególnych jednostek na rok 1927/28. W październiku Chorągiew mianowała oficjalnie nowych kapelanów harcerskich na Okręg Płocki. Swoich duchowych wychowawców otrzymały wszystkie drużyny harcerskie oraz hufiec. W roku szkolnym 1928/29 nastąpiło przyłączenie do Chorągwi Płockiej komendy włocławskiej. Przemianowana Chorągiew Płocka i Włocławska z siedzibą w Płocku poszerzyła znacznie obszar swej działalności i powiększyła stan liczebny drużyn⁶¹. Jeszcze przed połączeniem Chorągiew Płocka zdążyła zorganizować – pod patronatem pułkownika Mariana Mochnackiego, dowódcy 13. brygady – I Okręgowe Zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej i krótkiej. O atrakcyjne nagrody ubiegano się nawet w Warszawskim oddziale LOK⁶².

Chcąc zachęcić wszystkie drużyny do podniesienia efektywności pracy, komenda chorągwi wprowadziła klasyfikację opartą na kwartalnych raportach przesyłanych przez drużyny. W ocenie

⁶¹ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 12. T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 144–150. Przyłączenie Chorągwi Włocławskiej nastąpiło dokładnie 16 III 1928 r. W czasie połączenia Chorągiew Płocka liczyła 34 drużyny skupiające 480 członków oraz majątek ponad 8,5 tys. zł, natomiast Chorągiew Włocławska zrzeszała 17 drużyn z liczbą 512 harcerzy, z majątkiem około 4,5 tys. zł. Przyłączona jednostka obejmowała trzy powiaty: włocławski, gostyniński i kutnowski.

⁶² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 143. Więcej na temat harcerstwa męskiego we Włocławku zob. W. J. Skotnicki, *Harcerstwo męskie we Włocławku w latach 1911–1945*, Toruń 2002.

brano pod uwagę m.in.: osoby drużynowego, przybocznego, opiekuna i kapelana, posiadanie przez drużynę biblioteki, prowadzenie warsztatów, organizowanie wycieczek, miejsca zajęte w zawodach chorągwianych lub ogólnozwiązkowych, posiadanie własnej izby oraz wypełnianie obowiązków szkolnych i społecznych. W I kwartale 1928 r. w tej klasyfikacji przodowały drużyny z Płocka (II PDH, I PDH, IX PDH i IV PDH). Chorągiew włączyła do kalendarza stałych swoich imprez wakacyjne kursy dla drużynowych, zawody sportowe między drużynami i okręgowe zawody strzeleckie. Komenda chorągwi była również organizatorką wielu imprez niecyklicznych. Należały do nich m.in.: dzień propagandy, regionalna wystawa prac harcerzy i dorobku drużyn. Tak rozległa Chorągiew potrzebowała znacznej kadry kierowniczej, dlatego większość instruktorów z Hufca Płockiego w 1929 r. przeszło na służbę w komendzie chorągwi, co osłabiło znacznie płocki hufiec. Doszło nawet do tego, że na okres prawie dwóch lat nadrzędną władzą harcerstwa męskiego w Płocku była bezpośrednio komenda chorągwi⁶³.

Rozkazem naczelnictwa GKM nr 432 z dnia 30 III 1931 r. rozwiązano Chorągiew Płocką i Włocławską, a teren jej działania włączono do Chorągwi Mazowieckiej z siedzibą w Warszawie. W związku z tym uległa zmianie numeracja poszczególnych drużyn w całej chorągwi⁶⁴.

⁶³ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 150–151. Warto wspomnieć, iż najlepszym strzelcom okręgu przypadał zawsze w udziale zaszczyt reprezentowania chorągwi na Harcerskich Centralnych Związkowych Zawodach Strzeleckich.

⁶⁴ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 12. J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 39.

4. Współpraca harcerek z harcerstwem męskim

Związek Harcerstwa Polskiego składał się właściwie z autonomicznych w pracy Organizacji Harcerek, Organizacji Harcerzy oraz Organizacji Przyjaciół Harcerstwa. Wspólne były najwyższe organy władzy związku, a więc Zjazd Walny i wybierana przezeń Naczelna Rada Harcerska. Wspólny był przewodniczący Związku, również wybierany podczas Zjazdu Walnego oraz Naczelnictwo, jako organ wykonawczy i reprezentujący go na zewnątrz. Pracą Organizacji Harcerek kierowała naczelniczka przy pomocy swojej Głównej Kwatery, a pracą Organizacji Harcerzy, analogicznie kierował naczelnik i jego Główna Kwatera. Harcerskie jednostki organizacyjne dla młodzieży w wieku lat 11–18, a więc zastępy, drużyny, hufce i chorągwie nie były koedukacyjne. Koedukacja zdarzała się niekiedy w gromadach zuchowych, a prawie zawsze w kręgach starszoharcerskich. W kręgach tych wyodrębnione grupy żeńskie i męskie podlegały pod względem organizacyjnym, swoim właściwym władzom. W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej zarysowała się tendencja do wyodrębniania kręgów starszoharcerskich w samodzielny dział organizacyjny wewnątrz ZHP. Trzeba zauważyć, że współżycie i współpraca jednostek harcerskich oraz instruktorskich żeńskich i męskich były w opisywanym czasie bardzo żywe, a poczucie wspólnoty w ramach jednego i tego samego związku, było bardzo wyraźne, mimo różnic w stylu i metodzie pracy Organizacji Harcerek i Organizacji Harcerzy, a nawet mimo zdarzających się czasami sporów, zwłaszcza w gronie władz naczelnych⁶⁵.

⁶⁵ *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 17.

Nie od razu środowiska harcerek i harcerzy istniejące na terenie Płocka współpracowały ze sobą. Pierwsze lata istnienia i działalności harcerstwa w mieście, jak wspomniano wyżej, cechowały się tym, że drużyny działały niezależnie od siebie i bez ścisłej łączności ze strukturami harcerskimi w kraju. Niewątpliwie wspólne działanie obu środowisk wymusiła sytuacja społeczna i polityczna, jaka zapanowała wkrótce. Koniec I wojny światowej, walka o niepodległość, rozbrajanie Niemców oraz obrona Płocka przed najazdem bolszewickim, skupiały w sobie wszystkie siły harcerskie. Czas odzyskanej wolności owocował bardziej lub mniej ścisłą współpracą harcerek i harcerzy. Warto jako przykład przytoczyć kilka nowych faktów, które zostały uwiecznione we wspomnieniach byłych harcerzy.

Wypełniając 4. punkt Prawa Harcerskiego, mówiący o braterstwie wśród harcerzy, starając się zacieśniać więzy tego harcerskiego braterstwa i współpracy, harcerki płockie w sali II Gimnazjum Żeńskiego przygotowały pod koniec stycznia 1919 r. wieczornicę połączoną ze słodkim poczęstunkiem, na co harcerze z III drużyny w dniu 16 lutego tegoż roku zorganizowali zabawę harcerską w Domu Ludowym. Dnia 9 listopada obchodzono w Płocku uroczystości związane z pierwszą rocznicą oswobodzenia Małopolski i Kongresówki. W trakcie tych uroczystości odbył się przegląd drużyn zarówno męskich, jak i żeńskich, które brały udział w tych obchodach⁶⁶.

Wspólnym przedsięwzięciem była także akcja werbunkowa, mająca na celu pozyskanie do organizacji nowych członków. Nastąpiła ona wraz z rozpoczęciem roku szkolnego po otrząśnięciu się z wojennych strat i zniszczeń we wrześniu 1920 r. Zadanie pod hasłem „Służby Ojczyźnie” objęło uczennice i uczniów różnych szkół,

⁶⁶ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 139.

stanów i zawodów. Dążąc do stworzenia jednego wielkiego stowarzyszenia, poprzez różne pokazy, defilady, propagandę w lokalnej prasie, w gazetkach szkolnych, zachęcano młodzież do wstępowania w szeregi ZHP. Instruktorzy rozpoczęły organizowanie gromad zuchowych w szkołach powszechnych, aby oddziaływać także na młodsze dzieci. Na dobre efekty takiej ofensywy i współpracy nie trzeba było zbyt długo czekać⁶⁷.

Mało widoczne do tej pory na forum miasta harcerki z hufca żeńskiego, nowy rok 1928 powitały zorganizowaniem na terenie Seminarium Żeńskiego w dniu 8 stycznia przyjęcia bożonarodzeniowego połączonego z wieczornicą. Oczywiście nie mogło zabraknąć towarzystwa zaproszonych harcerzy z hufca męskiego. Niestety, w połowie tegoż roku miało miejsce drobne nieporozumienie pomiędzy środowiskiem harcerek i harcerzy i to na poziomie męskiego hufca gostynińskiego oraz męskiej Chorągwi Płocko-Włocławskiej i Żeńskiej Chorągwi Włocławskiej. Otóż, harcerki z Drużyny im. N. Żmichowskiej w Gostyninie, mimo iż zapłaciły pogłównę i składkę na rejestrację drużyny, otrzymały zawiadomienie z Naczelnictwa ZHP, że nie wywiązują się z obowiązków. W kłopotliwą sprawę włączyła się opiekunka drużyny z ramienia gimnazjum gostynińskiego i miejscowy hufcowy hufca męskiego. W związku z tym komendant chorągwi Zdzisław Słoniewicz zwizytował w Gostyninie środowisko harcerzy i o to samo prosił komendantkę chorągwi harcerek we Włocławku, aby zwizytowała drużynę gostynińskich harcerek i pomogła tym samym rozwiązać powstały konflikt. Jednak takie przykre sprawy zdarzały się bardzo rzadko, wręcz sporadycznie⁶⁸.

⁶⁷ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 141.

⁶⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 383–384, 395–396.

Kolejnym pozytywnym przykładem może być fakt odnotowany w „Pokłosiu Szkolnym”, a mianowicie, iż w dniu 12 X 1930 r. bliżej nieokreślona drużyna męska i żeńska obchodziły w Płocku wspólnie rozpoczęcie roku harcerskiego. Obie drużyny wymaszerowały z podwórza szkolnego do kościoła na uroczystą Mszę świętą. Po powrocie harcerze i harcerki wysłuchali życzeń księdza kapelana, pani kierowniczk i opiekunów harcerstwa. Ksiądz kapelan ofiarował harcerzom głowicę do sztandaru, co zainspirowało młodzież, aby wspólnymi siłami zdobyć fundusze na wyhaftowanie sztandaru. Na koniec odśpiewano *Rotę* i z pozdrowieniem harcerskim – „Czuwaj!” – wszyscy rozeszli się do domów⁶⁹.

Wymownym potwierdzeniem owocnej współpracy obu środowisk harcerskich był list od rady hufca żeńskiego z podziękowaniem dla druhow z 87. ŻDH, za urządzenie „Harcerskiej Choinki” w dniu 18 XII 1932 r. dla biednych dzieci z terenu miasta Płocka. Oto fragment tego listu: „W roku bieżącym na choinkę były zaproszone najbiedniejsze dzieci z baraków, niestety ze środowiska również nisko stojącego pod względem moralnym i kulturalnym. Dlatego też praca Druhow wymagała poświęcenia i narażenia się na przykrości. Z tego trudnego zadania Druhowie wywiązali się prawdziwie po harcersku, nie tracąc dobrego humoru serdecznie opiekowali się dziećmi, a w stosunku do rodziców dzieci zachowali pełną taktu uprzejmość, co w danych warunkach wymagało dużej siły woli i zrozumienia rycerskich ideałów harcerstwa”. List podpisała komendantka hufca Krystyna Zająchkowska⁷⁰.

⁶⁹ J. Mielczarska, *Rozpoczęcie roku harcerskiego*, „Pokłosie Szkolne. II Dodatek dla dzieci” 1930, R. 4, s. 13.

⁷⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 39.

Gdy w 1933 r. nastąpiła reorganizacja komendy ŻHH, w jego składzie znalazła się harcerka Celina Szymczakowska, jako referent prasowy. Również w nowym składzie komendy zatwierdzonym w 1937 r. znalazły się harcerki – Halina Bazimierska jako sekretarz komendy oraz Feliksa Bednarska, jako namiestnik zuchowy. Harcerki brały także udział razem z harcerzami w licznych defiladach upamiętniających święta i obchody. Zostało to uwiecznione na fotografiach z tamtych lat⁷¹.

Przykładem współpracy harcerek i harcerzy była troska o kwalifikacje instruktorskie Feliksy Bednarskiej. Widać to w zachowanej korespondencji pomiędzy GKH, ŻHH w Płocku i Mazowiecką Chorągwią Harcerek. Wszyscy byli zatroskani o to, aby jak najsprawniej mogła otrzymać stopień instruktorski działacza harcerskiego⁷².

Gdy nadszedł czas srebrnego jubileuszu harcerstwa w Płocku, obchodzonego w dniach 30 IV–3 V 1938 r., harcerki czynnie włączyły się w obchody u boku swoich kolegów. W stancy harcerskiej drużyna Tarnowska wygłosiła ideowy referat *Zadania i cele starszego harcerstwa*. Na wniosek prelegentki postanowiono w najbliższym czasie zorganizować grono harcerzy z okresu walk o niepodległość⁷³.

Harcerze płockiego hufca współpracowali także z harcerkami z innych środowisk. Przykładem jest zamówienie płacht namiotowych w Harcerskim Warsztacie WYROBÓW BREZENTOWYCH, który prowadziły harcerki z Chorągwi Mazowieckiej. W marcu 1939 r. hufiec przygotowywał się do akcji letniej i był zainteresowany płachtami namiotowymi typu P.W. z kieszeniami o rozmiarach

⁷¹ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 156, 159.

⁷² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 124, 125, 129, 151. Korespondencja w sprawie drużyny Bednarskiej obejmuje czas od listopada 1937 do marca 1938 r.

⁷³ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 160–161.

2m x 2m. Życzliwą odpowiedź na pismo hufcowego z Płocka dała kierowniczka warsztatu Halina Bernhardt⁷⁴.

Napad Niemiec hitlerowskich na Polskę w dniu 1 IX 1939 r. nie przerwał współpracy, która miała swoje owoce przez cały czas międzywojenny. Okupacja jeszcze bardziej tę współpracę zacieśniła w ramach Tajnego Hufca Harcerskiego, który został utworzony w miejsce dotychczasowych hufców męskiego i żeńskiego.

Po ciężkiej próbie I wojny światowej oraz po najeździe bolszewickim na Płock, harcerstwo płockie przeżywało swój prawdziwy renesans. Powstawały nowe drużyny harcerskie i gromady zuchowe, nawet na terenie seminarium duchownego. Jednostki harcerskie coraz prężniej działały, można było dostrzec ich rozrost ilościowy i jakościowy, czego przykładem były różne kierunki specjalizacji, poczynając od wodniactwa, poprzez krótkofalarstwo, aż do pożarnictwa włącznie.

Próbowano zakładać kręgi starszoharcerskie i instruktorskie, organizowano szkolenia, dbano o umundurowanie. Wielość jednostek harcerskich na terenie miasta spowodowała rozwój wyższych struktur organizacyjnych, takich jak hufiec męski i hufiec żeński oraz chorągiew męska.

Obok tych struktur, działających w obrębie bądź to Organizacji Harcerzy, bądź Organizacji Harcerek, tworzone w Płocku struktury łączące obydwie organizacje – obwody i okręgi, aby miały możliwość owocnej współpracy ze sobą na terenie jednego miasta.

⁷⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 237.

ROZDZIAŁ IV

DZIAŁALNOŚĆ HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1921–39

Formalnie i w praktyce, najważniejszą w strukturze ZHP była drużyna harcerska. *Statut ZHP* z 1923 r. określał, że Związek Harcerstwa Polskiego zmierza do osiągnięcia swoich celów właśnie poprzez zakładanie drużyn. Precyzował to stwierdzenie *Statut ZHP* z 1936 r., że wychowanie harcerskie w myśl zasad Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego odbywa się w drużynach. Ustanowienie drużyny w ten sposób podstawowym miejscem wychowania i postawienie jej w centrum pracy harcerskiej uczyniło drużynowego najważniejszą osobą w gronie harcerskich wychowawców. Drużynowy stał na najważniejszym odcinku wychowawczym w środowisku młodzieży. Dlatego warto dokładniej prześledzić pracę poszczególnych harcerskich drużyn płockich.

Drużyny skupiały najczęściej młodzież szkolną i dlatego ich większość była zorganizowana przy szkołach. Władze oświatowe miały prawo dozoru nad drużynami pracującymi w obrębie szkół

i mogły z tego tytułu wyznaczać drużynom opiekunów, najczęściej spośród członków rady pedagogicznej. W drużynach działających przy szkołach, kandydatura na drużynowego musiała być uzgadniana z kierownictwem szkoły. Administracja szkolna zazwyczaj ceniła harcerstwo i w związku z tym nie krępowała jego pracy. Oczekiwano natomiast, niejako w zamian, pomocy w pracy dydaktycznej szkoły. W poszukiwaniu lepszych efektów wychowawczych usiłowano nawet wykorzystywać metody harcerskie w nauczaniu czy też niekiedy podejmowano próby, aby łączyć pewne elementy pracy szkoły z pracą drużyn¹.

W obecnym rozdziale zostanie opisany najbardziej dynamiczny okres rozwoju plockiego harcerstwa, z uwzględnieniem specjalności poszczególnych jednostek, ich umundurowaniem oraz różnicowaniem wiekowym. Najwięcej miejsca zostanie poświęcone opisowi poszczególnych plockich drużyn męskich. Na koniec, zostanie omówiona działalność harcerska na terenie Seminarium Duchownego, ze względu swoją specyfikę.

1. SPECJALNOŚCI DRUŻYN, UMUNDUROWANIE, GRUPY WIEKOWE

Myśl programowa harcerstwa, dopracowana wprawdzie dopiero w latach trzydziestych, odznaczała się jednak od początku

¹ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 57–58. Skład socjalny młodzieży harcerskiej był bardzo zróżnicowany i zmienny w dwudziestolecie międzywojennym. W pierwszych latach znaczną większość stanowiła młodzież szkół średnich ze środowisk inteligentnych, ale z czasem zaczęła przeważać liczebnie młodzież ucząca się w szkołach powszechnych. Istniały także drużyny pozaszkolne, tzw. robotnicze czy też rzemieślnicze. *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 19.

otwartością i śmiałością pedagogiczną. W działaniu umiejętnie łączono tradycyjne polowe techniki harcerskie z najnowocześniejszą ówczesną techniką. Rozmach i polot wielu przedsięwzięć i ich techniczna nowoczesność niejednokrotnie wzbudzały zachwyt i zjednywały harcerstwu powszechne uznanie, przyczyniały się do powstawania i funkcjonowania w społeczeństwie obrazu harcerstwa sprawnego, pionierskiego w dziedzinie techniki, o bardzo atrakcyjnym programie. Niekiedy całe drużyny, a nawet hufce podejmowały tę atrakcyjną specjalizację i zyskiwały przez to popularność i uznanie w społeczeństwie. Ta specjalizacja była oczywiście dostosowana do poziomu wiekowego i miała swoje odzwierciedlenie zewnętrzne na mundurze harcerskim, chociaż codzienność większości zastępów czy drużyn nie była aż taka atrakcyjna i barwna².

1. 1. Specjalności drużyn

Po objęciu funkcji hufcowego przez Ładysława Żelazowskiego w 1932 r., nastąpiło ożywienie pracy harcerskiej, dokonała się specjalizacja tej działalności w kierunku żeglarskim i krótkofalarskim. W dniach 3–15 sierpnia tegoż roku jedna z drużyn hufca, 87. ŻDH, wzięła udział w międzynarodowym Zlocie Harcerskich Drużyn Wodnych nad Jeziorem Górczyńskim. W skład głównej komisji sędziowskiej na zlocie powołano Ładysława Żelazowskiego. Być może to dodało pozostałym harcerzom motywacji do dalszego rozwoju w kierunku wodniactwa. Oprócz 87. drużyny, w hufcu działały jeszcze dwie drużyny o specjalności żeglarskiej – 86. ŻDH i 89. ŻDH. Członkowie tych drużyn oprócz zdobywania stopni harcerskich, starali się osiągnąć poszczególne stopnie żeglarskie. Hufiec płocki został przemianowany na Żeglarski Hufiec

² Zob. S. Czopowicz, dz. cyt., s. 51, 59, 63.

Harcerzy, w którym w listopadzie 1933 r. funkcję kapitana portu pełnił phm. Bronisław Wagner. Hufiec rozpoczął organizowanie rozmaitych kursów i szkoleń w żeglarskiej specjalności, np. kurs na stopień żeglarza oraz kurs budowy kajaków³. Z pozostałych drużyn tylko pojedyncze zastępy angażowały się w specjalność żeglarską. Niektóre drużyny zaczęły prenumeratę czasopism żeglarskich, np. kwartalnika „Sport Wodny”⁴. Temat wodniactwa tak mocno przeniknął plockich harcerzy, że uczynili go nawet przedmiotem swojego duchowego rozmyślenia, podobnego do rachunku sumienia. Oto kilka przykładowych punktów tego *Rozmyślenia...*: Czy uzyskałeś stopień żeglarza? Czy nauczyłeś drużynę pływania? Czy urządziłeś z drużyną wycieczki wodne? Czy pomyślałeś o sporcie wodnym w ciągu zimy?⁵.

Nie tylko specjalność żeglarska wciągała i angażowała harcerzy, alei krótkofalarstwo⁶. Komenda Płockiego Hufca Harcerzy

³ J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 39; T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 154–157. Kajaki budowane w Płocku szybko zdobyły renomę w kraju. Wiele środowisk żeglarskich, nawet z terenów Śląska, zwracało się z prośbą o wybudowanie szkieletu lub przynajmniej o instrukcję do zbudowania takiego kajaka. W Płocku budową takich szkieletów, w które zaopatrywali się harcerze płoccy, zajmowała się *Firma Grabecki*. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 140, 142.

⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 72.

⁵ Por. *Tamże*, s. 56.

⁶ O specjalności krótkofalarskiej wśród plockich harcerzy napisał obszerne wspomnienia Ładysław Żelazowski, komendant Płockiego Hufca Harcerzy oraz Jerzy Fijołek. Wspomnienia te są złożone w Muzeum Mazowieckiego w Płocku. W roku 1980 wspomnienia Żelazowskiego zostały opublikowane w „Notatkach Płockich”, a także w publikacji jubileuszowej *Dzieje Harcerstwa Płockiego 1912–2012*. MMP (H), Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945. Część I od 1933 do 31.VIII.1939 r.*, sygn. 15, s. 1–12. Por. *Tenże*, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945*, cz. 1, „Notatki Płockie” 1980, nr 105, s. 32–39. *Tenże*, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945*. [w:] *Dzieje harcerstwa*

w programie pracy dla starszych harcerzy w roku 1933 przewidywała szkolenie w łączności krótkofalarskiej, która miała już swoje tradycje w harcerstwie. Pierwszy kurs odbioru i nadawania znaków Morse'a oraz obsługi prostych radiostacji zorganizowali harcerze z Warszawy już w 1921 r. W dwa lata później powstał pierwszy Harcerski Radioklub, który wtedy jeszcze nadawał nielegalnie. W latach 1925–26 harcerze stali się członkami oficjalnych klubów radioamatorów. Zainspirowani tym przykładem harcerze płockiego hufca w 1933 r. zorganizowali kurs budowy odbiorników radiowych. Zbudowano kilka takich odbiorników na fale średnie i długie, jak również wzmacniacz niskiej częstotliwości do tzw. adaptera. Umiejętności te wykorzystano praktycznie do nadawania muzyki z balkonu Hotelu Płockiego, gdzie mieściła się komenda hufca oraz urządzono kilka zabaw przy adapterze. W komendzie hufca pod koniec 1933 r. utworzono referat radiotechniczny, którym kierował Stanisław Rozkosz, a współpracownikiem jego był Zygmunt Kuciński. Komendant Ładysław Żelazowski nawiązał kontakt z dowództwem I Pułku Radiotelegraficznego w Warszawie, aby zorganizować przy hufcu Harcerski Ośrodek Przysposobienia Wojskowego Radiotelegraficznego, aby zainteresować tą specjalnością harcerską drużynę pozaszkolną i zbudować radiostację⁷.

Do najważniejszych osiągnięć i przedsięwzięć HOPWR należy zaliczyć: obóz letni w Ryni; I miejsce wśród chorągwi na Złocie w Spale (1935 r.) w pracach związanych z łącznością; udział w III Międzynarodowych Zawodach PZK (1935 r.), zorganizowanie

płockiego..., dz. cyt., s. 197–208. MMP (H), J. Fijołek, *Historia krótkofalarstwa w Płocku 1933–1945*, sygn. 57, s. 1–7.

⁷ Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 197–198. Projekt budowy i obsługi krótkofalowej stacji nadawczej zainteresował mieszkańców Płocka oraz lokalne media: „Dziennik Płocki” i „Kurier Mazowiecki”.

płockiego oddziału PKRN w styczniu 1936 r.; udział w Ogólnopolskich Zawodach Krótkofalowych (marzec 1936 r.); I miejsce w klasyfikacji krajowej na centralnym obozie letnim PWR w Pilawie (1936 r.); służba podczas Zlotu 25-lecia Harcerstwa na Mazowszu w kwietniu 1938 r.; udział w letnim obozie PWR w 1938 r.; organizacja ogólnopolskiego kursu przygotowawczego na „świadection uzdolnienia”; szkolenie dla starszych zastępów w zakresie budowy i obsługi polowych stacji telefonicznych⁸. W dniu 14 X 1938 r. płocka stacja SP1IJ została skreślona, na prośbę hufcowego, z listy członków PKRN i zarejestrowana w GKH. W drugiej połowie sierpnia 1939 r. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządziło przerwanie działalności radiostacji amatorskich, cofając wszystkie licencje nadawcze. Tym samym stacja harcerska w Płocku zaprzestała nadawania⁹.

Kolejną specjalność płockiego harcerstwa stanowią sporty lotnicze¹⁰. Na wiosnę 1935 r. komenda hufca w Płocku powołała do istnienia pierwszą harcerską sekcję szybownictwa. W grudniu tegoż roku przybył do Płocka z odczytem na temat szybownictwa Tadeusz Derengowski z GKH, pilot wyczynowy. To podczas dyskusji nad odczytem stwierdzono, że Płock nadaje się na ośrodek szkoleniowy Chorągwi Mazowieckiej. Z myślą o tym miejscowy hufiec nawiązał współpracę z zarządem powiatowym LOPP, w wyniku czego powstało miejskie koło szybowcowe. Na funkcję przewodniczącego

⁸ *Tamże*, s. 202–208.

⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 214. *Ł. Żelazowski*, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku...*, dz. cyt., s. 208.

¹⁰ Początki tych sportów w Płocku zostały opisane we wspomnieniach Jerzego Szymczewskiego i znajdują się w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Ich dosłowny przedruk został zamieszczony w publikacji jubileuszowej na stulecie harcerstwa w Płocku. *J. Szymczewski*, *Początki sportów lotniczych w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 209–212. Por. MMP (H), *Początki sportów lotniczych w Płocku opracowane przez Jerzego Szymczewskiego pilota szybowcowego*, bez sygn., s. 1–5.

koła wybrano prezydenta miasta Stanisława Wasiaka, na wiceprzewodniczącego hufcowego Ładysława Żelazowskiego, a na sekretarza instruktora LOPP Stanisława Krupińskiego.

Na przełomie 1935/36 r. zorganizowano teoretyczny kurs szybownictwa zarówno dla harcerzy, jak i członków LOPP. Pierwszym harcerzem przeszkolonym z dyplomem pilota szybowcowego został w 1937 r. Jerzy Szymczewski, drużynowy 89. MDH. Komenda hufca ponowiła kurs szybowcowy w listopadzie 1937 r., ale na praktyczne szkolenie trzeba było udać się do innych ośrodków.

Kolejnym etapem rozwoju sportów lotniczych stało się spadochroniarstwo. W marcu 1938 r. hufiec płocki zaprosił z GKH Józefa Burghardta, instruktora skoków spadochronowych i tak powstał I Płocki Kurs Spadochroniarstwa. Na 60 uczestników, kurs ukończyło 35 harcerzy, 3 harcerki, 1 członek KPH. Jeśli chodzi o harcerzy, to najliczniej na kursie była reprezentowana 89. MDH. Wybuch wojny nie pozwolił na zrealizowanie planów, aby w Płocku utworzyć ośrodek szkolenia szybowcowego LOPP dla Mazowsza.

Ważną była akcja propagandowa, która rozpoczęła się zorganizowaniem 22 V 1933 r. Harcerskiego Dnia Lotniczego. W trakcie uroczystości na lotnisku na Kostrogaju, urządzono pokaz akrobacji lotniczej i pokaz skoków spadochronowych. Na zakończenie Harcerskiego Dnia Lotniczego odbyły się zawody modeli latających i lot spacerowy samolotem nad Płockiem dla delegacji komendy hufca oraz zarządu KPH.

W czerwcu 1938 r. harcerze płockcy wyjechali na zorganizowane przez GKH obozy szybownictwa, modelarstwa lotniczego i lotnictwa, a w sierpniu wzięli udział w Krajowych Zawodach Lotniczych¹¹.

¹¹ Podczas II wojny światowej harcerze pochodzący z Płocka walczyli jako wyróżniający się lotnicy. Należeli do ich grona np. Jan Zumbach, Wincenty Bujak, Stanisław Świdorski.

Jedna z drużyn hufca płockiego posiadała specjalność pożarniczą. Była to X PDH (122. MDH) im. Kazimierza Betleya, działająca przy Szkole Handlowej, przemianowanej później na Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie.

1.2. Umundurowanie

Mundur harcerski nawiązywał do polskiej tradycji rycerskiej. Kojarzył się więc w sposób odruchowy z Polską, niepodległością, honorem rycerskim i obowiązkiem wobec Ojczyzny. Mundur identyfikował dziewczęta i chłopców z całym harcerstwem i w ogóle ze skautingiem, a jednocześnie pozwalał i pomagał wytworzyć odrębność i specyfikę drużyn, gromad zuchowych, czy kręgów starszoharcerskich. Mundur harcerski był zindywidualizowany dla środowiska, drużyny, zastępu i pojedynczego harcerza, który go nosił. Każdy element umundurowania, rogatywka, krzyż, lilijka, każdy szczegół zawarty w oznakach na mundurze symbolizował harcerskie ideały, które harcerstwo naprawdę pragnęło realizować¹².

Ta szczytna myśl, związana z symboliką munduru harcerskiego i troska o jego należyty wygląd od początku przyświecała harcerkom i harcerzom w Płocku, a zwłaszcza drużynowym i instruktorom. Nie zawsze było to łatwe w realizacji, bowiem w początkowych latach istnienia harcerstwa w Płocku trudno było o zdobycie jednolitego organizacyjnego umundurowania. Były to czasy trudne, poprzedzające I wojnę światową i czasy wojenne. O wszystko było trudno, bieliznę, ubrania, żywność. W przypadku chłopców, najczęściej bluzę harcerską stanowiła zwykła marynarka lub mundur szkolny z przypiętym do klapy krzyżem harcerskim, czasami marynarka wojskowa. Spodenki krótkie lub długie spodnie najczęściej

¹² S. Czopowicz, dz. cyt., s. 51.

w ciemnym kolorze były dobierane z codziennej garderoby, a za nakrycie głowy służyła czapka szkolna, rogatywka wojskowa lub kapelusz, ozdobiony z czasem, harcerską lilijką. U dziewcząt fartuch szkolny najczęściej służył za mundur harcerski, zanim harcerki doczekały się prawdziwych szarych fartuchów z długą szarą spódnicą oraz charakterystycznym kapeluszem. Bardzo dobrze to widać na fotografiach z tamtych czasów, gdzie pozuja do zdjęcia członkowie jednej drużyny, a każdy ubrany jest na swój sposób.

W chwili tworzenia się wyższych struktur organizacyjnych, takich jak hufiec, podejmowano próby ujednolicenia umundurowania poszczególnych drużyn i zarazem całego hufca. Nie zawsze zezwalano na dowolne noszenie na mundurze odznak. Jednak pewna różnorodność zawsze towarzyszyła życiu harcerskiemu, a to choćby z racji różnorodności drużyn. Inaczej umundurowane były drużyny specjalistyczne, np. wodniackie. Za przykład może służyć fakt, że referent korespondencyjny komendy chorągwi prosił komendanta chorągwi w Płocku o zezwolenie na noszenie odznaki za pięcioletnią pracę, wydaną przez I PDH w roku 1925. Inny harcerz zwracał się z prośbą również do komendanta Chorągwi Płockiej o pozwolenie noszenie kilku odznak: medalu papieskiego *Anno Jubilei* oraz odznaki Armii Ochotniczej¹³. Jednak nowy, prawdziwy mundur harcerski kosztował. Przeto nie wszystkich członków drużyn było stać na prawdziwe umundurowanie, dlatego komendanci jednostek prosili niejednokrotnie o przedłużenie czasu wykonania rozkazu lub próbowali pertraktować z Centralną Komisją Dostaw Harcerskich, aby płatności były na rachunku otwartym i żeby rozłożyć je na raty. Tak było choćby z zamówieniem kapeluszy harcerskich dla Chorągwi Płockiej.

¹³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 230, 296.

Odnaki harcerskie, przede wszystkim krzyż harcerski, były honorowane nawet na mundurze wojskowym, ale potrzebna była na to zgoda zarówno władz wojskowych, jak i władz harcerskich. Starsi harcerze, którzy odbywali służbę wojskową niekiedy zabiegali o to, aby mogli nosić przynajmniej krzyż na klapie munduru wojskowego¹⁴.

Gdy zbliżały się ważne dla wszystkich harcerzy wydarzenia, przełożeni chorągwi czy hufca rozsyłali do poszczególnych jednostek harcerskich przypomnienia, aby drużynowi zadbali o jednolite i porządne umundurowanie. Komendant Chorągwi Płockiej w dniu 8 V 1930 r., przed zbliżającym się zjazdem drużynowych i przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Gostynina, w którym Chorągiew miała wziąć udział, nie tylko przypominał o właściwym umundurowaniu, ale zbierał zapotrzebowanie na zakup krawatów, lilijek oraz listków za lata służby. Przy tej okazji zwrócił uwagę zastępom, aby zaopatrzyły się w godła, a poszczególni harcerze w herby, cyfry, wstążki i sznurki. Wyczuwa się w tonie pisma komendanta Zdzisława Słoniewicza pewne zniecierpliwienie ciągłym przypominaniem o dbałość stroju harcerskiego¹⁵.

Hufcowy Wacław Kulesza, po reaktywowaniu pracy Płockiego Hufca Harcerzy w grudniu 1930 r., już w pierwszym okólniku zwrócił się do wszystkich drużyn z poleceniem, aby do dnia 3 maja

¹⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, 193, 235, 245, 249.

¹⁵ Tamże, sygn. 11, s. 64, 81. Rzadko wprawdzie, ale występowało zjawisko nadużywania munduru harcerskiego. I wtedy odpowiednie władze harcerskie starały się szybko i skutecznie reagować. Tak było z harcerzem, który podróżując po Pomorzu, utrzymywał się z datków i ze sprzedaży fotografii. Ten „nieharcerski sposób zarabkowania” stał się powodem decyzji komendanta Chorągwi Pomorskiej, która odmówiła mu pozwolenia na podróż po Polsce w mundurze harcerskim. Tamże, sygn. 9, s. 116.

drużynowi umundurowali wszystkich harcerzy. Poinformował również, że III PDH zorganizowała u siebie warsztat krawiecki i zaapelował, aby poprzeć tę inicjatywę. W *Liście Okólnym* z czerwca 1931 r. hufcowy zamieścił pytanie, z którego możemy się tylko domyślać, że inicjatywa ta przez poszczególnych drużynowych nie była zbyt popierana¹⁶.

Następny hufcowy Ładysław Żelazowski też wykazywał wielką troskę o należyte umundurowanie, zwłaszcza drużyny żeglarskiej. Zachował się rozkaz z początku września 1933 r., w którym hufcowy zapraszał drużyny do świętowania odsieczy wiedeńskiej i polecał, aby na zbiórkę stawili się wszyscy harcerze, zarówno w mundurach, jak i nieumundurowani. Co do drużyny żeglarskiej, przypominał, że z dniem 15 września mija termin noszenia białych pokrowców na czapkach i białych spodni¹⁷.

Najbardziej zadbano o zewnętrzny wygląd, a w szczególności o umundurowanie podczas wyjazdu do Spały na Złot Narodowy. W *Okólniku Przedobozowym* komendant hufca Ładysław Żelazowski wyraźnie zaznaczył: „Na Złot może pojechać harcerz po przyrzeczeniu posiadający stopień wywiadowcy, mający przepisowy mundur harcerski z oznakami oraz całkowity rynsztunek obozowy. Mundur: koszulka i spodenki zielone, pasek, chusta koloru szarego (108 MDH czerwonego), pończochy czarne, trzewiki czarne, czapka rogatywka z lilijką oraz wszystkie oznaki harcerskie, przysługujące danemu harcerzowi”. Zaznaczył również, że oznaki harcerskie i chusty należy kupować w składnicy hufca¹⁸.

¹⁶ *Tamże*, s. 65, 67.

¹⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 14, s. 59.

¹⁸ *Tamże*, s. 114. Składnica oznak organizacyjnych i wydawnictw harcerskich powstała przy komendzie hufca w październiku 1933 r. Składnica korzystała m.in. z oferty Harcerskiego Biura Wydawniczego, które dysponowało nawet zeszytami

Druh Żelazowski dbał o umundurowanie harcerzy także i po Zlocie Narodowym. W roku 1936, w swoim pierwszym rozkazie wyraźnie zwracał uwagę drużynowym, aby byli odpowiedzialni za stan umundurowania swoich drużyn. Przede wszystkim chodziło o to, aby każdy harcerz miał mundur harcerski. W kolejnym roku także w rozkazie komendanta hufca z dnia 15 III 1937 r. można przeczytać, że drużyna musi być umundurowana według stanu liczebnego. Nie może być w drużynie harcerza, który by nie miał munduru harcerskiego. Celem sprawdzenia wykonania tego rozkazu hufcowy zapowiedział specjalne przeglądy mundurowe drużyn¹⁹.

Szacunku do munduru oraz poprawnego umundurowania uczono już zuchów. Komenda hufca przypominała na przykład wodzom zuchowych gromad, że po przyznaniu sprawności zuch powinien jej oznakę nosić na prawym rękawie mundurka. Także starsi harcerze, powyżej 15 roku życia, którzy tworzyli plutony harcerskie, posiadali nieco odmienne umundurowanie, które określały specjalne instrukcje²⁰.

1.3. Grupy wiekowe

ZHP starał się oddziaływać na wszystkie grupy wiekowe, a więc na dzieci, młodzież i dorosłych, dlatego swoje jednostki organizował najczęściej przy szkołach powszechnych, gimnazjach, liceach i seminariach. Dorośli najczęściej wchodziłi w skład kadry instruktorskiej, ewentualnie tworzyli kręgi starszoharcerskie lub kręgi instruktorskie.

harcerskimi do lekcji szkolnych, aby w ten sposób propagować harcerstwo na terenie szkoły. *Tamże*, s. 69–70.

¹⁹ *Tamże*, sygn. 15, s. 15.

²⁰ *Tamże*, s. 15, 20.

Najmłodszą grupą wiekową w ZHP były „wilczęta”, czyli zuchy. Były to najmłodsze dzieci w wieku szkolnym, najczęściej uczące się w klasie I–III szkoły powszechnej (był to wiek 6–10 lat). Dzieci starsze – od klasy IV wcielano już do drużyn harcerskich. Dziewczęta lub chłopców, którzy ukończyli 15 lat, próbowano skupiać w tzw. drużynach wędrowniczek lub wędrowników bądź też w kręgach starszoharcerskich²¹.

Naczelny Skaut Świata – sir Robert Baden-Powell koncentrował się w swojej misji wychowawczej nie tylko na kilkunastoletnich chłopcach, którzy mogli być dobrymi zwiadowcami w służbie pomocniczej wojska, ale widział też potrzebę urabiania według idei skautowej dzieci. Jego dwutomową rozprawę *Wilczęta* przełożył na język polski, z upoważnienia autora, Tadeusz Strumiłło²². Książka wydana w 1923 r. (tom 1) oraz 1928 r. (tom 2) niewątpliwie przyczyniła się do rozkrzewienia zaistnienia ruchu zuchowego w Polsce. Do rozwoju ruchu zuchowego m. In. w Płocku przyczyniły się też książki Aleksandra Kamińskiego pt. *Antek Cwaniak* i *Książka Wodza Zuchów* oraz *Krąg Rady*.

W samym Płocku i w ogóle na terenie hufca płockiego, a następnie Chorągwi Płockiej, następnie Płockiej i Włocławskiej oraz po wcieleniu mazowieckiej, działały w latach 1921–39 gromady zuchowe, liczne zwłaszcza w ostatnich latach przed II wojną światową. Najczęściej były one organizowane przy istniejących już wcześniej drużynach harcerskich, które bazowały na uczniach szkół powszechnych. Tak było np. z Drużyną Harcerską im. Langiewicza

²¹ *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 18.

²² *R. Baden-Powell, Wilczęta*, przeł. *T. Strumiłło*, t. 1, Warszawa 1923; *Tenże, Wilczęta*, II. *Sprawności wilczęce*, przeł. *T. Strumiłło*, t. 2, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1928.

w Gostyninie. W piśmie do Chorągwi Płockiej i Włocławskiej z dnia 19 X 1928 r. znalazło się zawiadomienie, że przy ich drużynie utworzono gromadę wilcząt, która ze względów materialnych nie będzie posiadać odrębnego munduru szkolnego, ale taki sam, jak harcerski. Najczęściej w takiej sytuacji to drużyna harcerska wybierała wodza zuchowego i osobę odpowiedzialną za przeprowadzanie prób wilczęcych oraz prosiła chorągiew o ich zatwierdzenie. Tak było też z gromadą zuchową, utworzoną 15 X 1933 r. przy 103. MDH. W tym przypadku wodza zuchowego mianował hufiec płocki²³.

Z chwilą, gdy pojawiły się w hufcu płockim gromady zuchowe, do koordynowania ich pracy został powołany referat zuchowy, którym od 1 I 1933 r. kierował Leon Ceglarz²⁴.

Natomiast chorągiew mazowiecka, aby ułatwić pracę w gromadach zuchowych na swoim terenie, rozpoczęła wydawanie „Wici Zuchowych”. Zamieszczano w nich najczęściej decyzje komendy chorągwi co do poszczególnych gromad, nominacje na namiestników zuchowych przy hufcach, na wodzów zuchowych, informacje o szkoleniach, wizytacjach i programach pracy. Z „Wici Zuchowych” L.2/35 z dnia 1 I 1935 r., dowiadujemy się, że istniały oprócz gromad przy drużynach, gromady samodzielne, jak np. w Ciechanowie. Zanim dokonano rejestracji gromady, najpierw powoływano gromadę próbą. Niekiedy dochodziło do zmiany samodzielnych gromad, na gromady przy drużynach. Tak było z 4. Samodzielną Gromadą Zuchową w Płocku, która została zmieniona na Gromadę Wilczków Płockich przy 128. MDH. Jedne gromady były koedukacyjne, inne tylko męskie. Opiekunami gromad zuchowych mogli

²³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 194–195; Por. ZSBZ, *Kronika 103 D.H. w Płocku*, sygn. 172, s. 2.

²⁴ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 156.

być zarówno starsi harcerze, jak też starsze harcerki. W Chorągwi Mazowieckiej kierownikiem wydziału zuchowego był phm. Edward Przybysz. Organizowaniem szkoleń dla wizytatorów kolonii zuchowych, dla opiekunów zuchowych, dla namiestników i instruktorów zuchowych z całej Polski zajmowała się Szkoła Instruktorów Zuchowych w Nierodzimiu²⁵.

W dniu 1 XII 1935 r. namiestnikiem zuchowym przy hufcu żeglarskim w Płocku została mianowana Feliksa Bednarska. Jeszcze w grudniu podjęto próbę zorganizowania 4-dniowego kursu wódzów zuchowych. Dla hufców płockiego i płońskiego wyznaczony do prowadzenia szkoleń został Mikołaj Nikon, dla hufca ciechanowskiego – druh J. Dębski, a co ciekawe dla hufca gostynińskiego – ks. Bronisław Kolator. Do 15 I 1935 r. miały być nadsyłane do Chorągwi raporty roczne z pracy w gromadach.

Pierwsze „Wici Zuchowe” w 1936 r. obwieszczały V Konferencję Zuchową Męskiej Chorągwi Mazowieckiej, którą zaplanowano w dniach 15–15 II 1936 r. w lokalu komendy chorągwi w Warszawie. Na konferencji poruszano następujące tematy: w jakim kierunku pracy zuchowej ma pójść Mazowsze; na czym ma polegać praca namiestników; jaka ma być rola gwiazdek zuchowych; nazwy gromad oraz sprawozdania namiestników. Owocem konferencji stała się m.in. Instrukcja *Wytyczne pracy namiestnika w Hufcu*²⁶. Ten kilkustronicowy dokument miał za zadanie usprawnienie i uporządkowanie kompetencji namiestników zuchowych oraz uwzględnienie ich w kontekście pracy całego hufca. Instrukcja określała miejsce namiestnika w hufcu, jego obowiązki oraz prowadzenie księgowości. Dalej podany został w Instrukcji program kursu dla wódzów

²⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 155.

²⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 156–160.

oraz zasady wodzowskiego kursu końcowego. Dokument poruszał sprawę harcerek w pracy zuchowej męskiej oraz instruował wizytatorów gromad zuchowych. Na końcu została poruszona sprawa *Kręgu pracy*.

Konferencja zuchowa, na której był obecny namiestnik z męskiego hufca płockiego, zaowocowała kilkoma hasłami pracy zuchowej na Mazowszu na najbliższy rok. Przy każdej drużynie miejskiej oraz w każdej szkole miała istnieć gromada zuchowa. Jako konieczne i obowiązkowe ustalono pasowanie zuchów na harcerzy oraz to, że każdy namiestnik i każdy wódz mieli wyznaczyć swoich zastępców. Dwa ostatnie hasła odnosiły się do hufców, a mianowicie, że każdy hufiec miał posiadać *Krąg pracy* i powinien zorganizować kurs wodzowski. W ślad za hasłami poszły nominacje na zastępców kierownika wydziału i namiestnika w hufcu ciechanowskim oraz rejestracje nowych licznych gromad przy drużynach i samodzielnych. Wśród nich zasługuje na uwagę fakt rejestracji 2 gromad zuchowych w Płocku: Tatrzańskie Orliki i Jasne Promyki. W czerwcu drużyna namiestniczka z Płocka została mianowana na komendantkę kursu wodzowskiego dla Płocka, Gostynina i Lipna²⁷. Kursy były także organizowane po wakacjach. W październikowych „Wiciach Zuchowych” kierownik wydziału zuchowego w chorągwi obligował, aby każdy hufiec wysłał po 2 kandydatów na kurs podharc mistrzów zuchowych, opiekunek, opiekunów i wodzów zuchowych w dniach 20–30 XI 1936 r. Wysiłki chorągwi i hufców niebawem zniweczyła wojna, ale tak naprawdę ruch zuchowy rozkwitł dopiero w latach powojennych, opierając się głównie na sieci szkół podstawowych²⁸.

²⁷ *Tamże*, s. 162, 171.

²⁸ *Tamże*, s. 179. Por. T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku w latach 1946–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 340–345.

Najliczniejszą grupą wiekową, do której docierało harcerstwo, były starsze dzieci szkolne i młodzież, a więc osoby w wieku 11–18 lat. To oni byli zrzeszeni w licznych drużynach harcerskich, które następnie skupiały się w hufce, a hufce z kolei w chorągwie. Ponieważ o drużynach harcerskich i o ich konkretnej służbie będzie mowa dalej, warto przejść do grupy starszego harcerstwa. Z czasem bowiem władze harcerskie zauważyły, że trzeba nieco inną ofertę programowo-metodyczną skierować do harcerek i harcerzy, którzy ukończyli 15 rok życia. W *Liście Okólnym Główniej Kwatery Męskiej* z dnia 19 XI 1930 r. czytamy, że każdy komendant chorągwi jest proszony o nadesłanie stanu istniejących i pracujących Zrzeszeń Starszego Harcerstwa na terenie chorągwi²⁹. Niestety, nie wiemy, czy ówczesna Męska Chorągiew Płocka i Włocławska nadesłała takie raporty.

Wiemy natomiast, że dopiero w marcu 1937 r., na podstawie upoważnienia Naczelnika Harcerzy, komendant hufca harcerzy w Płocku, a nie Chorągwi, zarządził wydzielenie skautów, którzy ukończyli 15 rok życia i byli przynajmniej w III klasie bez względu na posiadaną funkcję i stopień. Zostali oni zorganizowani w oddzielne zastępy. Tak powstały cztery plutony harcerzy, którymi w hufcu opiekował się referent Jan Laszkiewicz, a jego zastępcą został Borys Jegorow. Drużyny 87. MDH i 121. MDH zostały w całości przeniesione do grupy plutonów, natomiast z 86., 89. i 108. MDH zostali przeniesieni tylko niektórzy harcerze. I pluton stanowiła 87. MDH z komendantem Janem Laszkiewiczem, II pluton tworzyły zastępy z 86. i 89. MDH pod komendą Borysa Jegorowa, III pluton został uformowany z zastępów 108. MDH z komendantem druhem Kowalskim HO, a IV pluton stworzyła 121. MDH pod komendą

²⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 101.

druha Tomczaka. Komendanci plutonów w pracy z plutonami opierali się na specjalnej instrukcji, którą otrzymali na odprawie drużynowych hufca³⁰.

2. KADRA INSTRUKTORSKA, ZRZESZENIA STARSZOHARCERSKIE, KSZTAŁCENIE STARSZYŻNY

Morale, jakiego wymagano od instruktora harcerskiego, było czymś innym od morale przeciętnego człowieka. Pragnieniem najwyższych władz harcerskich było, aby postawić na czele harcerstwa ludzi wyjątkowo ideowych, przyzwoitych i etycznych. Instruktor miał wybijać się ponad przeciętność. Musiał rozumieć, że jego podstawowym środkiem oddziaływania na młodszych kolegów i młodsze koleżanki ma być przykład osobisty. Dlatego dbano, aby każdy instruktor posiadał gruntowne i wszechstronne wykształcenie ogólne i zawodowe, aby zyskał również harcerską i wychowawczą fachowość i nie poprzestając na tym, ustawicznie się doskonalił³¹.

³⁰ Tamże, sygn. 15, s. 20. Nie była to praca łatwa ze względu na zaawansowany wiek podkomendnych i ich zaangażowanie w działalność innych organizacji. Tamże, s. 50–52. Dla instruktorów drużynowych pomocne były wydane w 1930 r. *Wskazówki dla skautmistrzów*. Zob. R. Baden-Powell, *Wskazówki dla skautmistrzów*. *Podręcznik dla drużynowych zawierający teorię skautingu*, przeł. S. Sedlaczek, Warszawa 1930.

³¹ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 52. Pomocne były tutaj publikacje zarówno książkowe, jak i w formie pism. Jedną z książek pomocnych w urabianiu instruktorów i starszej młodzieży harcerskiej były wydane w 1919 r. *Gawędy Instruktorskie*. Zob. A. Pawełek, *Gawędy Instruktorskie. Zbiór tematów przeznaczonych dla starszej młodzieży harcerskiej i kierowników*, Poznań 1919, wyd. II, Poznań 1920.

Praca instruktorska była bezpłatna, społeczna. Tylko niektóre osoby pracujące w sekretariacie komendy chorągwi lub głównej kwatery, pobierały niewielkie uposażenie. Poglądy religijne, polityczne i społeczne harcerzy i instruktorów nie były sprecyzowane w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim, dlatego też wyższa kadra instruktorska (starszyzna harcerska), uważała, że człowiek wychowany w zasadach harcerskich, ukształtuje samodzielnie swoje przekonania, zgodnie z duchem ruchu harcerskiego. Wprawdzie harcerstwo nie miało ambicji, aby stać się siłą polityczną, ale mimo to sprawa stosunku do zagadnień politycznych była zawsze żywa wśród instruktorów. Zwłaszcza męskie grono instruktorów było na to podatne. Dlatego powstawały kręgi starszoharcerskie i zespoły instruktorskie o wyraźnym profilu polityczno-społecznym³².

Do najważniejszych pism w tych latach skierowanych do instruktorów i instruktoerek należy zaliczyć: miesięcznik „Harcemistrz”, miesięcznik „Skrzydła”, miesięcznik „W Kręgu Wodzów”, kwartalnik „Harcerstwo”. Por. <http://muzeumharcerstwa.pl/index.php/czasopisma>, [dostęp: 8.03.2017].

³² *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 19–22. Przykładem może być warszawski Krąg Instruktorów im. Mieczysława Bema (KIMB) o lewicowej orientacji, który miał swój oddział w Płocku, gdyż druh Bem, był wychowankiem płockiego gimnazjum i byłym drużynowym płockiej drużyny harcerzy. Elementem, który próbował wciągnąć harcerstwo w wir walk politycznych, były często Koła Przyjaciół Harcerstwa. Starcia polityczne odbijały się nieraz w ostrej formie na walnych zjazdach, ale raczej nie przenikały one do młodzieży. Problem „starszego harcerstwa” wysunięto już w roku 1919 ze względu na wielu wychowanków drużyn harcerskich, którzy pragnęli pracować w harcerstwie, ale nie mogli z różnych przyczyn brać udziału w pracy wychowawcy lub instruktora. Ponownie w 1922 r. problem ten poruszył Tadeusz Biernakiewicz. Zob. T. Biernakiewicz, *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, Kraków 1922. Wiele lat później problemem zajęło się Naczelnictwo ZHP wydając wskazówki jak pracować w „starszym harcerstwie”. Zob. *Jak pracować w starszym harcerstwie? Wskazówki metodyczne, programowe i organizacyjne dla zrzeszeń starszego harcerstwa*, Warszawa 1927. Głos w dyskusji na temat „starszego harcerstwa” w środowiskach młodzieży akademickiej zabrał w tym

Przy zachowaniu postawy lojalności i czynnej współpracy z organami państwowymi, instruktorzy starali się możliwie jak najmniej uzależniać od instytucji państwa, zwłaszcza pod względem finansowym. Fundusze na niezbędną działalność statutową starano się zdobywać przede wszystkim we własnym zakresie, organizując warsztaty, kiermasze, przedstawienia, loterie oraz imprezy rozrywkowe³³.

Przyjęcie do grona instruktorskiego wiązało się z koniecznością wcześniejszego zdobycia stopnia instruktorskiego. Stopień ten stanowił uzewnętrznienie osiągniętego typu osobowości instruktorskiej, nabycie odpowiedniej wiedzy, umiejętności, wprawy i doświadczenia w kierowaniu pracą harcerską, potwierdzonych i sprawdzonych w praktyce. W drugiej połowie lat dwudziestych ukształtowała się dwustopniowość szarży instruktorskiej: podharc mistrz (podharc mistrzyni) oraz harc mistrz (harc mistrzyni)³⁴.

Wymagania na stopnie instruktorskie były bardzo wysokie. Najpierw należało samemu stać się dobrym harcerzem. Od kandydata na stopień instruktorski wymagano wysokiego stopnia wykształcenia. Podharc mistrz musiał mieć pełne wykształcenie średnie, a harc mistrzowie zwykle legitymowali się wykształceniem

samym roku Józef Korpała. Jego rady raczej były przydatne tylko dla tych harcerzy i harcerek płockich, którzy po zdaniu matury kontynuowali dalszą naukę na studiach np. w Warszawie. Zob. J. Korpała, *Ideowość dzisiejszej młodzieży akademickiej a starsze harcerstwo*, Kraków 1927. Dość późno, bo w 1935 r. wydane zostały wskazania dotyczące Kręgów Starszoharcerskich. Zob. T. Piskorski, *Krąg Starszoharcerski. Wskazania organizacyjne, metodyczne i programowe*, Warszawa 1935.

³³ *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 22–23.

³⁴ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 52. Po zmianie stopni instruktorskich (7 XII 1927 r.) dotychczasowych 7 harc mistrzów i 4 harc mistrzyni – stali się harcerzami Rzeczypospolitej, natomiast dotychczasowi podharc mistrzowie – harc mistrzami, dotychczasowi zaś przodownicy – podharc mistrzami. Stopniem próbnym był podharc mistrz, stopniem pełnym – harc mistrz. I tylko ci drudzy mieli prawo udziału z zjazdach ZHP.

wyższym, a bardzo często też tytułami naukowymi. Podczas próby na stopień instruktorski, trwającej od roku do trzech lat, należało wykazać się rozwojem wewnętrznej postawy instruktorskiej, osiągnięciem wymaganego poziomu umysłowego i intelektualnego, samodzielną i aktywną postawą wobec obowiązków rodzinnych, zawodowych i obywatelskich, potwierdzoną w praktyce umiejętnością prowadzenia w pracy wychowawczej metodą harcerską, w tym na obozie, oraz odpowiedzialnością za harcerstwo i twórczym wkładem w jego rozwój, także na arenie międzynarodowej. Szczegółowe kryteria były bardzo wysokie i należało je spełnić wszystkie bez wyjątku. Kompetentne, cieszące się autorytetem zespoły harcmistrzów i harcmistrzyń czuwały nad spełnieniem wymagań. Droga więc do stopnia instruktorskiego wiodła wyłącznie przez drużynę harcerską. Potem przez udział w kursie instruktorskim³⁵.

Nie dziwi fakt, że w początkach działalności hufca płockiego, niewielu drużynowych posiadało stopień instruktorski. Wielu zdobyło tylko niższe stopnie harcerskie. Komenda hufca także cierpiała na brak kadry instruktorskiej, zwłaszcza w latach 1925–26. W lepszej sytuacji kadrowej znajdowała się Chorągiew Płocka, która musiała niekiedy przejmować obowiązki hufca. Po wcieleniu Chorągwi Płockiej i Włocławskiej do komendy Chorągwi Mazowieckiej, ze względów na brak odpowiedniego wykształcenia i brak stopni instruktorskich u drużynowych powstawały trudności w nominacjach. W trosce o jak najwyższy poziom swojej kadry hufiec zwrócił

³⁵ *Tamże*, s. 52–53. Kursy instruktorskie trwały zazwyczaj rok i składały się z trzech elementów: samokształcenia i samowychowania, szkolenia teoretycznego i praktycznego oraz z praktyki instruktorskiej. W kształceniu instruktorów pomagały publikacje wydawane staraniem naczelnictwa ZHP. Zob. *S. Sedlaczek, G. Bertier, Kształcenie starszyny harcerskiej. Wychowanie wodzów. Informacje i przyczynki do organizowania kursów instruktorskich Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1928.

się we wrześniu 1937 r. do Chorągwi Mazowieckiej z prośbą o wykaz drużyn, które nie mają mianowanych drużynowych i z zapytaniem, jakie mają spełnić formalności p.o. drużynowi, aby w następnym roku mogli otrzymać mianowanie. Hufiec troszczył się także o terminowe wysyłanie *Kart Rejestracyjnych* swoich instruktorów³⁶.

W listopadzie 1937 r. hufiec mógł się pochwalić liczbą 11 instruktorów. Byli to harcmistrzowie Ładysław Żelazowski, Jan Laszkiewicz, Wacław Kulesza, działacze ks. Wacław Jezusek i Borys Jegorow oraz podharcmistrzowie Bronisław Wagner, Franciszek Ołdakowski, Leon Ceglarz, Adam Szajdzicki, Apolinary Wypyszyński i Adolf Szwejgert. Instruktorzy wchodzili przede wszystkim w skład komendy hufca³⁷.

Wiemy, że na początku lat 20. działało w środowisku plockich harcerzy Koło Starszych Harcerzy Mazowsza Plockiego. To ono włączało się w szeroką działalność programowo-metodyczną, mającą na celu podniesienie poziomu pracy poszczególnych drużyn³⁸.

ŻHH mógł się poszczycić także kręgiem starszoharcerskim – koedukacyjnym w Wyszogrodzie. W dniu 22 III 1936 r. kierownikiem tegoż kręgu został mianowany Wacław Milke, dotychczasowy p.o. drużynowego 109. MDH w Wyszogrodzie³⁹.

³⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 76, 90. Komenda hufca zadbała i o to, aby instruktorzy otrzymali legitymacje na ulgowe przejazdy kolejowe, co ułatwiało im pracę na terenie hufca, który przecież obejmował cały plocki powiat. W grę wchodziły trzy przejazdy miesięcznie. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 74.

³⁷ Tamże, s. 116. Adolf Szwejgert przebywał od 1 XI 1937 r. na terenie hufca w Gośtyninie. Natomiast Leon Ceglarz jeszcze w listopadzie tegoż roku na własną prośbę został zwolniony z pracy w plockim hufcu. Tamże, s. 96, 130.

³⁸ T. Morawski, *Plocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 142.

³⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 161.

Po wznowieniu działalności hufca, nowy komendant Wacław Kulesza zwoływał za pomocą Listów Okólnych przynajmniej raz w miesiącu na odprawę wszystkich drużynowych, a czasami także przybocznych. Spotkania odbywały się zazwyczaj w siedzibie komendy hufca na ul. Kolegialnej 1 m. 2, w soboty o godz. 19³⁰. Takie systematyczne spotkania były okazją do wymiany doświadczeń, do prowadzenia krótkich szkoleń, przekazywano na nich najważniejsze bieżące informacje o wspólnych zadaniach, motywowano do pracy w drużynach i zastępach. Niestety, nie zachowały się żadne pisemne relacje z takich odpraw. Nowy komendant Ładysław Żelazowski kontynuował takie spotkania z drużynowymi, ale już nie tak systematycznie. Spotykał się z drużynowymi także raz w miesiącu, z racji składania przez nich comiesięcznych raportów z pracy drużyn. Odbywały się te spotkania najczęściej w nowej siedzibie ŻHH – w budynku Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego, a potem w stancyi harcerskiej przy ul. POW 21. Powiadamianie odbywało się czasem za pomocą drukowanych i rozsyłanych do drużyn rozkazów komendy hufca, a czasem za pomocą pisemnych powiadomień. Na odprawę zapraszani byli przede wszystkim drużynowi, a niekiedy również kierownicy kręgów starszoharcerskich i komendanci plutonów. Spotkania odbywały się w różne dni tygodnia (poniedziałki, środy, piątki) zazwyczaj o godz. 19⁰⁰. Na początku 1939 r. odprawy zwoływał i prowadził p.o. hufcowego harcmistrz Jan Laszkiewicz. Obecność na odprawach była zawsze obowiązkowa⁴⁰.

⁴⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 74; *tamże*, sygn. 15, s. 10, 37, 109, 134, 145, 222, 228.

3. AKTYWNOŚĆ PŁOCKICH DRUŻYN HARCERSKICH

Z powodu znikomej ilości materiałów na temat działalności poszczególnych drużyn harcerek w Płocku, ta część pracy zostanie ograniczona jedynie do zaprezentowania aktywności drużyn męskich. Środowisko harcerek zostało już wcześniej opisane.

Wprawdzie płocki hufiec harcerzy w latach 1921–1939 mógł się poszczycić ilością 11 drużyn harcerskich, kilku gromad zuchowych oraz 2 kręgami starszoharcerskimi, to jednak nie wszystkie jednostki działały z jednakową gorliwością i liczebnością. Nie zachowały się ponadto wszystkie dokumenty, mogące świadczyć o rzeczywistej aktywności płockich drużyn męskich. Jeszcze trudniej opisać drużyny żeńskie ze względu na bardzo skąpe archiwalia i prawie zupełny brak opracowań na ten temat. Niewielką ilość informacji możemy zaczerpnąć z ówczesnej lokalnej prasy.

Na podstawie zachowanych w archiwum państwowym dokumentów możemy wyraźnie zaobserwować, że wśród drużyn męskich bardzo dobrze udokumentowana jest, oprócz wcześniej już opisanej V (108.) Drużyny im. Ks. I. Skorupki, działalność III (87.) Drużyny im. Jana Kilińskiego, następnie VI (103) Drużyny im. Zawiszy Czarnego. Poza tym zachowały się pewne dokumenty na temat IX drużyny im. Fryderyka Chopina. O drużynie w Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego możemy znaleźć część wiadomości w opracowaniu monograficznym poświęconym dziejom tej szkoły. Warto więc przeanalizować bardziej szczegółowo działalność każdej drużyny na podstawie zachowanych, dostępnych źródeł i opracowań.

Najstarszą drużyną była I PDH (86. MDH) im. Szymona Mohor-ta. W roku 1921 brała ona udział w obchodach święta narodowego,

które było połączone z odsłonięciem na ratuszu tablicy upamiętniającej ostatnią sesję Sejmu Królestwa Polskiego w 1831 r. W tymże roku wspomniano także mężne odparcie najazdu bolszewickiego, podczas którego drużyna dała przykładny wzór. We wrześniu harcerze wraz z innymi uczniami szkoły rozpoczęli zbiórkę na ufundowanie specjalnych tablic pamiątkowych dla swoich bohaterskich kolegów. Dzięki wsparciu rady pedagogicznej udało się uroczystie poświęcić dwie tablice z nazwiskami poległych uczniów *Jagiellonki* 30 IX 1923 r. Harcerze angażowali się także w podtrzymywanie pamięci o bohaterze Zygmuncie Padlewskim, którego imię przyjął plocki hufiec harcerzy. Tak było między innymi w 1923 r., gdy gimnazjum uczestniczyło w uroczystości wzniesienia krzyża na miejscu stracenia generała powstania styczniowego.

Od 1922 r. zaczęto organizować obóz harcerski „Osiedle Mohortowskie” w Lelicach. W następnych dwóch latach obozy letnie funkcjonowały też w Kostrogaju. Duże zasługi w działalności i organizacji ruchu harcerskiego w latach 1923–25 położył drużynowy Stefan Łoś. To on własnoręcznie namalował farbą olejną na płótnie sztandar harcerski, który ze względu na odpowiednio dobrane kolory i desenie sprawiał wrażenie jakby był wyhaftowany. W 1926 r. sztandar ten wypożyczyła nawet III PDH na nabożeństwo żałobne za druha śp. Mieczysława Bema, dawnego drużynowego, członka honorowego i opiekuna Drużyny im. Szymona Mohorta. Funkcję drużynowego w roku szkolnym 1926/1927 objął po Stanisławie Zawidzkim – Józef Korabiński, który wspomina, że drużyna była w tym czasie bardzo liczna, ok. 100 chłopców, z czego dużą grupę stanowiły zuchy. Harcerze posiadali własną izbę w budynku Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, a w izbie bogaty sprzęt (nawet 2 sztucery). Dyrektor szkoły Konstanty Dąbrowski i nauczyciel

Klemens Jędrzejewski byli życzliwie nastawieni do harcerzy. W środowisku harcerskim panował zapał, entuzjazm do pracy. W 1926 r. drużynowy razem z kilkoma druhami wziął udział w obozie w Tarle pod Przemyślem. Uczestnicy obozu pochodzili z trzech chorągwi: warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej. Ćwik Józef Korabiński przekazał drużynę w 1928 r. Stanisławowi Krysiickiemu. Duży wysiłek od roku szkolnego 1926/1927 podjął opiekun drużyny Józef Kaliciński oraz kapelan ks. dr Bronisław Lutyński⁴¹.

Do ważniejszych akcji prezentowanej drużyny w latach 1926–29 należy zaliczyć: organizowanie ślizgawki dla młodzieży przy ul. Misjonarskiej, prowadzenie sklepiku, biblioteki, introligatorni, a nawet wyrabianie pasty do butów. W dniach 27 VI–18 VII 1927 r. drużyna własnym kosztem zorganizowała obóz dla 22 harcerzy, który wizytował dyrektor szkoły Konstanty Dąbrowski oraz Aleksander Maciesza. Następny obóz w okresie wakacyjnym 1929 r. został zorganizowany w Borowiczkach. Drużyna miała od lutego 1927 r. własną komisję stopnia wywiadowcy, której przewodniczył Lech Grabowski. Wraz z reprezentantem drużyny z *Jagiellonki* uczestniczył on w II Narodowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Poznaniu⁴². Na początku 1928 r., w zorganizowanej przez chorągiew kwartalnej kwalifikacji drużyn, I PDH zajęła III miejsce⁴³.

Nie wiemy, jak pracowała drużyna przez kolejne 9 lat. Źródła informują, że w kwietniu 1937 r. funkcję drużynowego pełnił Jan Lipiński HR. Opiekunem zaś z ramienia szkoły od września 1937 r.

⁴¹ MMP (H), J. Kerabiński, *Moje wspomnienia z plockiego Z. H. P.*, Warszawa 1981, mps. Por. M. Mroczkowski, *Harcerstwo w plockiej Jagiellonce 1912–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego...*, dz. cyt., s. 178–182.

⁴² M. Mroczkowski, *Harcerstwo w plockiej Jagiellonce 1912–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego...*, dz. cyt., s. 180–182.

⁴³ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 150.

był, wyznaczony przez dyrektora, Ładysław Żelazowski. Na początku kwietnia działało w drużynie 6 zastępów: Żubry i Wilki ze specjalnością łączność, Rysie, Orły – pionierka, Kruki – obozownictwo i Sokoły – samarytanka. Funkcjonowała także przy drużynie, zatwierdzona przez hufiec komisja stopni i sprawności, której przewodniczył drużynowy, a wspierali ją Sikorski Edmund HR, Lekis Mirosław wyw. oraz Augustyn Włodzimierz ćwik. W pracy drużyny kierowano się także wytycznymi naczelnika harcerzy. I tak np. poszczególne zastępy w myśl Okólnika nr 4 podjęły się pod koniec kwietnia 1937 r. następujących zadań: zastępy Rysie i Żubry przygotować gniazdo dla ptaków, a zastępy Wilki, Orły, Kruki, Jelenie i Żbiki – miały posadzić drzewka. Kilku harcerzy wzięło udział w październiku w zawodach strzeleckich. Ponieważ drużyna nie miała własnego instruktora, do odebrania przyrzeczenia harcerskiego zapraszano kogoś z hufca. Jedno z takich przyrzeczeń odbyło się 20 II 1938 r.⁴⁴ Niestety, oprócz zaangażowania i pięknej postawy, spotykamy się z negatywnymi postawami niektórych członków drużyny. W październiku 1937 r. i kwietniu 1938 r. drużynowy postawił wniosek o usunięcie z szeregów harcerskich kilku członków. Powodami takich decyzji było najczęściej łamanie VII punktu Prawa Harcerskiego lub nieobecność na zbiórkach.

W listopadzie 1938 r. druż Lipiński, na polecenie harcmistrza Jana Laszkiewicza zorganizował zastępy przy trzech szkołach. Cztery zastępy przy szkole powszechnej na ul. Misjonarskiej, dwa zastępy przy szkole na ul. Królewieckiej i jeden zastęp przy szkole na ul. Dobrzyńskiej. Planował utworzyć jeszcze jeden zastęp przy szkole na ul. POW 19. W następnym roku drużynowym został Wojciech Kapuściński, któremu na początku 1939 r. zarzucono

⁴⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 24, 38, 78, 87, 91, 103, 146.

przywłaszczenie sprzętu do sportów strzeleckich. Pełniący obowiązki hufcowego Jan Laszkiewicz zdecydowanie upominał się o własność komendy hufca⁴⁵.

Kolejna drużyna II PDH (89 MDH) im. Tadeusza Kościuszko, działająca przy Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego w latach 1921–39 przeżywała również swój ciekawy okres. Za bohaterską postawę podczas najazdu bolszewickiego Józef Kaczmarski i Tadeusz Jeziorowski zostali odznaczeni przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Po zakończeniu wojny drużyna oparła się skutecznie naciskom określonych tendencji politycznych. W tym czasie można odnotować ważny proces dalszej integracji drużyny ze szkołą. Drużyna miała swój sztandar, wykonany w 1919 r. za sprawą artysty malarza – Czesława Idźkiewicza, poświęcony w 1920 r., który prezentowała na uroczystościach harcerskich, szkolnych, miejskich i kościelnych. Pomędzy uroczystościami sztandar umieszczony był w kaplicy szkolnej. Rozwój drużyny odbywał się w trzech kierunkach: żeglarskim, krótkofalarским i częściowo sportowym. Osiągnięto znakomity poziom obozownictwa zarówno biwakowego, jak i wędrownego, szczególnie w latach 1927–28 (obozy w Duniowie, Karolewie i Murzynowie). W latach 1931–38 specjalnością harcerzy z *Małachowianki* było krótkofalarstwo, żeglarstwo i strzelectwo. W roku 1935 drużyna wzięła udział w Zlocie Narodowym ZHP w Spale. Szkoła udostępniała drużynie salę na izbę harcerską, ale w listopadzie 1937 r. hufiec harcerzy w Płocku zwracał uwagę dyrekcji szkoły, że od dwóch lat sala pozbawiona jest oświetlenia elektrycznego, mimo iż obiecano podłączenie instalacji na wiosnę 1936 r. Pisma z taką informacją zostały wysłane nawet do okręgowego inspektora harcerskiego i do kuratorium szkolnego w Warszawie.

⁴⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 88, 170, 202, 206, 226.

Ostatnie dwa lata przed wybuchem II wojny światowej charakteryzował się udziałem drużyny w licznych uroczystościach państwowych, religijnych, patriotycznych, szkolnych i okolicznościowych. W tym czasie druhowie zdobyli I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Drużyn Wędrowniczych za postawę i wyniki w rajdzie harcerskim po Beskidzie Zachodnim. Ponadto inicjowali liczne akcje charytatywne. W roku 1939 r. ostatni drużynowy Mirosław Lekis został oddelegowany przez hufiec do inspekcji drużyn harcerskich w ramach tzw. harcerskiego pogotowia wojennego. Drużyna mogła się poszczycić w latach 30. istnieniem KPH, którego członkini Maria Rosa, pełniła opiekę nad drużyną z ramienia komitetu rodzicielskiego szkoły⁴⁶. Drużyna w organizowanej przez komendę chorągwi płockiej kwalifikacji kwartalnej drużyn, na początku 1928 r. zajęła I miejsce w całej chorągwi poszerzonej o drużyny wcielonej Chorągwi Włocławskiej⁴⁷.

Udało się zrekonstruować listę drużynowych II Płockiej Drużyny Harcerzy, a następnie po przemianowaniu 89. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy w latach 1921–39. Byli to: Stefan Górczyński (1918–22), Jan Buse (1922–26), Michał Bucza (1927), Wacław Czerwonko

⁴⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 118, 119; C. Gedroyć, „Ślad Harcerski” w płockiej Małachowiance w 1990 roku, [w:] *Z dziejów harcerstwa w Płocku*, z. 9, Płock 2000, s. 9–10, 14, 24–26. Por. tenże, *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 184–185. Sztandar drużyny w czasie okupacji w latach 1939–1945 był przechowywany w Warszawie oraz w mieszkaniach prywatnych w Płocku. W 1945 r. został przekazany przez Zdzisława Kisiela dyrektorowi Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego – Tadeuszowi Synoradzkiemu. Po gruntownej renowacji, sztandar umieszczono w części muzealnej szkoły. C. Gedroyć, *Szkic historii sztandaru drużyny harcerskiej przy Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 189–196.

⁴⁷ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 150.

(1928–29), Józef Zientara (1930–32), Lech Bachurzewski (1933), Jerzy Michalik (1934), Witold Hejkie (1935–36), Jerzy Szymczewski (1937–38) oraz wspomniany już wcześniej Mirosław Lekis (1939). Opiekunami drużyny zaś z ramienia szkoły w latach dwudziestych był Wacław Kulesza, a w latach trzydziestych Ładysław Żelazowski. Drużyna miała swojego kapelana, którym był ks. Henryk Godlewski, ale trudno określić, w jakich dokładnie latach przypadła jego służba⁴⁸.

Nie zachowały się informacje o kolejnej drużynie III PDH (87. MDH) im. Jana Kilińskiego, z okresu 1921–23. Mogłoby się wydawać, że w tym czasie drużyna w ogóle nie istniała, nie działała. Być może na kondycji tej harcerskiej jednostki zaważyła wojna polsko-bolszewicka, gdyż większość członków drużyny, byli to prawie dorośli młodzieńcy, w wieku poborowym do wojska. W dokumentach komendy hufca płockiego odnajdujemy wzmiankę z dnia 9 IV 1924 r., że dowódca (drużynowy) III Płockiej Drużyny Harcerskiej im. Jana Kilińskiego – Z. Kuciński, przedłożył do komendy zaświadczenie na sprawności harcerskie Rafała Banasiaka, sekretarza drużyny i Feliksa Siejwy, bibliotekarza, z prośbą o dalsze ich urzędowanie⁴⁹. W dniu 29 V 1926 r. drużyna zorganizowała w katedrze płockiej nabożeństwo żałobne za duszę śp. Mieczysława Bema, byłego drużynowego, członka honorowego i zarazem opiekuna drużyny, który zginął śmiercią bohaterską, niosąc samarytańską pomoc rannym pod ostrzałem w wypadkach przewrotu majowego na ulicach Warszawy. Komenda drużyny wypożyczyła nawet na to nabożeństwo sztandar drużyny z *Jagiellonki*, ponieważ druh Bem

⁴⁸ C. Gedroyć, „Ślad Harcerski” w *płockiej Małachowiance...*, dz. cyt., s. 11–12. Por. tenże, *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej...*, dz. cyt., s. 188.

⁴⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 137.

był absolwentem tegoż gimnazjum. Zadbano, aby na nabożeństwo zaproszone zostały wszystkie drużyny płockie⁵⁰. Drużyna wkrótce zyskała dwóch nowych członków: mł. Mikołaja Olejnika oraz mł. Adolfa Pawłowicza. O ich przyjęcie do drużyny wnioskował 28 VI 1926 r. w piśmie do Chorągwi Męskiej w Płocku drużynowy C. Stawski⁵¹.

Dopiero raport za rok 1927, datowany na 7 I 1928 r., pozwala dokładniej poznać kondycję drużyny. Raport potwierdza, że drużyna została założona w 1912 r. przez Mieczysława Ossowskiego przy I Gimnazjum Męskim. Podczas I wojny światowej, z braku drużynowych i kierowników, była reorganizowana ponownie dopiero w 1915 r. przez Mieczysława Bema i Jerkiego. Stan drużyny w dniu raportu to zaledwie 8 harcerzy w wieku 16–23 lata, stanowiących jeden zastęp Jeleni, z czego 4 młodzików i 4 wywiadowców. Drużynowym w tym czasie był Zygmunt Łada, a przybocznym Eugeniusz Bakuszew, funkcję sekretarza pełnił Józef Milewski. Drużyna nie posiadała KPH, ale miała swojego opiekuna, którym w tym czasie był Rafał Banasiak, z zawodu handlowiec oraz kapelana, którym był ks. L. Chojnacki. Drużyna miała izbę przy ul. Kościuszki 1, w której spotykała się raz w tygodniu w niedzielę o godz. 10¹⁵. Znajdowały się w niej 2 szafy, 2 ławki, przybory kancelaryjne, książki harcerskie (50) i inne (170) oraz 2 linki i 1 kocioł. Wartość całego inwentarza oszacowano na 129 zł.

Drużynowy urzędował w izbie harcerskiej we wtorki w godz. 19⁰⁰–20⁰⁰ oraz piątki w godz. 20⁰⁰–21⁰⁰. Drużyna prowadziła odpowiednią dokumentację: księgę kasową, księgę inwentarzową,

⁵⁰ Tamże, s. 191. Por. T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 146. Por. M. Mroczkowski, *Harcerstwo w płockiej Jagiellonce...*, dz. cyt., s. 179. Dla uczczenia jego osoby, zostało później założone Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema.

⁵¹ Tamże, s. 209.

księgę rozkazów, kronikę, dzienniki pism przychodzących i wychodzących oraz katalog biblioteczny. Miała też ustaloną sieć zbiórki alarmowej. W ciągu roku 1927 harcerze zdobyli 42 sprawności, a posiadali ich łącznie 55. W obozie wakacyjnym wziął udział tylko drużynowy. W roku sprawozdawczym urządzono na pokrycie długów i potrzeby drużyny wieczór harcerski rozrywkowo-wokalny oraz dwie zabawy parkowe połączone z loterią fantową. Za ubieranie grobów poległych harcerzy III PDH zdobyła II miejsce w hufcu. Wizytował drużynę komendant chorągwi i hufca oraz członek GKM. Drużyna posiadała specjalność wodną i głównie w takim kierunku planowała zajęcia w przyszłym roku pracy harcerskiej⁵². Drużynowy Zygmunt Łada, już w maju 1928 r. złożył rezygnację do komendy chorągwi, ze względu na otrzymaną pracę w Płońsku i wyprowadzkę z Płocka⁵³.

Prawdopodobnie rezygnacja ta spowodowała krótki zastój działalności w drużynie. W 1930 r. p.o. drużynowego, a następnie drużynowym był Mikołaj Borkowski. Energicznie zabrał się do organizowania różnych akcji kulturalnych, aby zasilić kasę swojej drużyny. Już w lutym 1930 r. drużyna zorganizowała bufet na balu nauczycielskim. Sprawozdanie kasowe wykazało 125,15 zł czystego dochodu. Z innego zestawienia kasowego możemy się dowiedzieć, że drużyna urządziła w dniu 11 V 1930 r. przedstawienie w Gostyninie. Wyjechało koleją w sumie 12 osób. Dochód z przedstawienia

⁵² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 50–54, 89–90. W niektórych raportach miesięcznych lub rocznych zawarte są nieścisłości, dotyczące roku powstania drużyny oraz nazwiska założyciela. Jako rok powstania drużyny mylnie podawany był rok 1911, a wśród założycieli był wymieniony Kazimierz Betley. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 50–54; *tamże*, sygn. 14, s. 29.

⁵³ *Tamże*, sygn. 14, s. 289.

zasilił kasę drużyny o prawie 50 zł. W październiku 1930 r. lista obecności na zbiórkach drużyny zawierała tylko 8 nazwisk, zbiórki te odbywały się w czwartki i niedziele. Ale podobna lista obecności na zbiórkach drużyny z przełomu 1931/1932 r. zawierała już 32 nazwiska, z czego w grudniu 1931 r. było 27, a pozostali dołączyli w styczniu 1932 r. W międzyczasie zostało z listy skreślonych 17 harcerzy. Tak więc w lutym 1932 r. drużyna liczyła 15 członków. Drużynowy zwoływał także radę drużyny. Na przykład w dniu 31 III 1930 r. porządek dzienny takiej rady obejmował: przyrzeczenie, program pracy, sprawy finansowe, wolne wnioski oraz sprawę łodzi. Obecni na spotkaniu byli, oprócz drużynowego, opiekun Rafał Banasiak, Jan Laszkiewicz oraz Wacław Makowski⁵⁴.

Naszą wiedzę o drużynie potwierdza i wzbogaca 7 miesięcznych raportów z roku 1930 oraz raport roczny za 1930 r. i raport za 1930/31 r.⁵⁵ To właśnie z tych dokumentów dowiadujemy się, że wizytacja komendy chorągwi oraz naczelnictwa ZHP miała miejsce 23 III 1930 r. Drużyna była nie tylko mało liczna, ale borykała się też z brakiem finansów, nawet na opłacenie składek, dlatego wystosowano specjalne pismo do komendy chorągwi z prośbą o anulowanie zaległego pogłównego. Drużyna angażowała się w PW oraz ćwiczenia fizyczne, które odbywały się na boisku miejskim. Specjalność żeglarska skupiała uwagę harcerzy przede wszystkim na szkoleniu i działalności w tym kierunku. W maju 1930 r. poświęcono łódź „Przyrzeczenie” i urządzono wycieczkę tą łodzią do Wyszogrodu. Po wakacjach drużyna została przemianowana na III Drużynę Żeglarską, przyjęła barwę błękitną (zmieniona została w 1931 r. na granatową), posiadała swojego przybocznego,

⁵⁴ Tamże, sygn. 3, s. 46–47, 84–85; tamże, sygn. 9, s. 75.

⁵⁵ Tamże, sygn. 9, s. 43–50, 56; tamże, sygn. 14, s. 1–4.

którym był Bolesław Mielnikow, a także instruktora PW. Jednak stan liczebny nie pozwalał na utworzenie więcej niż jednego zastępu. Pod koniec roku harcerze wzięli czynny udział w organizowaniu *Wieczoru Harcerskiego* urządzonego przez hufiec z racji 100. rocznicy powstania listopadowego, a w dniu 27 XII 1930 r. zorganizowali razem z XI PDH wspólny „Oplątek harcerski”.

Łącznie w 1930 r. odbyło się 89 zbiórek, jeden harcerz wziął udział podczas wakacji w 30-dniowym obozie, zorganizowano 7 większych wycieczek. Drużyna zaczęła intensywnie przygotowywać się do zdobywania stopni. Drużynowy miał już stopień ćwika, przyboczny – stopień wywiadowcy, a 5 harcerzy stopień młodzika. Niestety, praca ze sprawnościami nie szła najlepiej. W całym roku zdobyto jedynie 3 sprawności: żeglarza, kolarza i wioślarza. Dopiero, gdy od 1 I 1931 r. drużynę przejął ćwik Edward Wyszyński, stan liczebny znacznie się poprawił. Na początku 1931 r. było już 19 harcerzy. Liczba harcerzy w drużynie wzrosła pod koniec 1931 r. do 21. Zmienił się także opiekun drużyny – w październiku 1931 r. został nim Juliusz Karski. Drużyna wzbogaciła się o dodatkowego przybocznego – Bolesława Dudzińskiego i została podzielona najpierw na dwa, a następnie na trzy zastępy: *Rekiny* (zastępowy – Wacław Makowski), *Psy Morskie* (zastępowy – Adolf Szweigert) oraz *Foki* (zastępowy – Henryk Bętlejewski). Ponadto ważniejsze funkcje w drużynie pełnili następujący druhowie: kronikarz Józef Milewski i gospodarz Lucjan Lubiński. Drużyna posiadała już dość pokaźny inwentarz o wartości prawie 1400 zł, w tym 2 łodzie o wartości 400 zł i 450 książek o wartości 300 zł. W ciągu lata drużyna urządziła dwa biwaki dwudniowe, jeden trzydniowy oraz kilkudniową wycieczkę na łodzi sześciowiosłowej do Gdyni przez Toruń, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew i Gdańsk. Cała drużyna tworzyła osobny oddział

harcerski PW, który prowadził ppor. rez. Jan Zapaśnik na terenie rejonu 4. p. strzelców konnych w Płocku (dawniej 32. p. piechoty w Modlinie). Pomędzy zastępami odbyły się zawody sportowe w kilku dyscyplinach: skok w dal i wzwyż, bieg na 100 i 1500 m. Brano udział w zawodach organizowanych przez hufiec – w takich właśnie zawodach strzeleckich w maju drużyna zajęła I miejsce.

Ze względu na to, że prawie wszyscy członkowie drużyny mieli przynajmniej 17 lat, rozważano możliwość wpisania się na listę drużyn starszoharcerskich. Od stycznia 1931 r. rozpoczęto prenumerowanie pism harcerskich, takich jak „Na Tropie”, „Harc mistrz” oraz „Wiadomości Urzędowe”, a później także „Wilk Morski”, „Harcerz” i „Morze”. W dniu 22 lutego, wizytował drużynę sam naczelnik GKM Antoni Olbromski. Drużyna bardzo aktywnie angażowała się w ćwiczenia PW i WF. Harcerze zdobywali stopnie PW, poświęcając na te zajęcia po kilkanaście godzin w miesiącu. Ćwiczenia fizyczne prowadził od marca harcmistrz Zdzisław Słoniewicz. Od tego też czasu drużyna zmieniła numer i nazwę na 87. Mazowiecka Drużyna Harcerzy. W kwietniu drużynowy brał udział w Warszawie w konferencji żeglarskiej. Harcerze z 87. MDH uczestniczyli w uroczystościach miejskich, np. obchodach dnia 3 Maja i 11 Listopada. Po wakacjach nadal utrzymywała się wysoka liczba członków drużyny (27), ale praca nie była już tak intensywna. Wyjątkiem były spotkania chóru drużyny oraz teatralnego kółka amatorskiego⁵⁶.

Od 7 I 1932 r. p.o. drużynowego został mianowany ćw. Boleśław Mielnikow To właśnie on sporządził dwa raporty podsumowujące miniony rok pracy harcerskiej, z których możemy uzyskać

⁵⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 51–54, 57, 61–62; tamże, sygn. 13, s. 91. Zachował się w archiwum państwowym ciekawy dokument świadczący o wodnych, żeglarskich zainteresowaniach drużyny. Jest to *Ogólny wywiad rzeki Wisły od Dobrzykowa do Dobrzynia*. Tamże, sygn. 13, s. 92.

jeszcze kilka szczegółowych informacji. Po raz pierwszy drużyna otrzymała kategorię „A”. Przybocznymi w tym czasie byli Boleśław Łudziński i Waław Makowski. Majątek drużyny wzbogacił się o nowe książki, których łącznie liczba sięgała prawie 500 egzemplarzy. Wartość inwentarza na dzień 15 XII 1931 wynosiła 1599 zł. Przez cały rok odbyło się 70 zbiórek drużyny oraz 85 zbiórek zastępów. Grupa 7 harcerzy wzięła udział w obozie wędrownym, a 2 harcerzy w innych obozach. Cała drużyna uczestniczyła w ćwiczeniach PW. Na ogólną liczbę 27 harcerzy, 6 posiadało stopień ćwika, 7 stopień wywiadowcy, a 6 stopień młodzika. Niestety, brak było sił instruktorskich. Ożywiło się zdobywanie sprawności. Przez cały rok odbyło 23 próby. Najczęściej zdobywane sprawności: pionier, zdobnik, kucharz, mistrz do wszystkiego, obozownik i służba ambulatoryjna. Większość chłopców była zarobkująca (posiadali pracę zarobkową) i mieli ukończone 16 lat. Drużyna wzbogaciła swój inwentarz o 2 kajaki, przybyło też map, które były potrzebne do odbywania wycieczek⁵⁷.

Archiwum Państwowe w Płocku ma w swoich zasobach bardzo dokładną dokumentację działalności 87. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej Żeglarskiej za lata 1932 oraz 1933. Są to kompletne raporty miesięczne, raporty roczne i przedwakacyjne, arkusze przeprowadzonych zbiórek, program pracy drużyny, książka pism otrzymanych i wysłanych oraz dokumenty wychodzące i przychodzące. W styczniu 1932 r. harcerze zyskali po krótkiej przerwie nowego instruktora WF, którym był Waław Kulesza. W poniedziałek organizowane były zajęcia z boksu, ćwiczenia gimnastyczne

⁵⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 14, s. 5–11. Tabor wodny (2 kajaki jednoosobowe, 1 kajak dwuosobowy oraz 2 łodzie wiosłowe) przechowywany był w schronie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. *Tamże*, sygn. 13, s. 91.

odbywały się w środy, ćwiczenia PW we wtorki i piątki, zajęcia z samarytanki zaplanowane były na czwartki, a w niedzielę miało miejsce spotkanie organizacyjne. Cały czas przybywali do drużyny nowi kandydaci, a więc cieszyła się ona w środowisku plockim popularnością, głównie ze względu na swoją żeglarską specjalność. Pod koniec stycznia t. r. drużyna zorganizowała zabawę harcerską w sali wynajętej od Katolickiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży i Dzieci. Luty był znowu miesiącem wizytacji, którą tym razem przeprowadził hm. W. Bublewski. W raporcie za miesiąc marzec odnotowano brak opiekuna drużyny. Nie znamy jednak przyczyny tej rezygnacji. Być może drużyna, składająca się prawie w całości z dorosłych osób i wyrobiona harcersko, nie miała takiej potrzeby. Zaprzeszano w tym okresie prenumeraty wielu czasopism harcerskich i specjalistycznych. W raporcie majowym odnotowano jedynie prenumeratę czasopisma „Morze”. Druhowie samodzielnie przygotowywali się do obchodów małego jubileuszu, a mianowicie XX-lecia istnienia drużyny rzemieślniczej, pozaszkolnej. Zadbali o uzupełnienie braków w umundurowaniu, dotarli do pierwszych drużynowych Mieczysława Ossowskiego oraz Bolesława Maciejowskiego. Obchód jubileuszowy, połączony z poświęceniem własnego sztandaru i uroczystą akademią w teatrze miejskim zorganizowano w dniu 8 maja 1932 r. Delegacja drużyny uczestniczyła dodatkowo w tym miesiącu, jako delegacja hufca, w uroczystościach zorganizowanych we Włocławku. Ostatni miesiąc przed wakacjami był przeznaczony na reprezentację hufca plockiego w uroczystościach harcerskich w Gostyninie oraz na udział w zakończeniu Świąta PW i WF w Płocku. Po wakacjach, mimo wznowienia pracy w drużynie, o czym świadczą odpowiednie raporty wysłane do chorągwi, znowu dała się odczuć atmosfera osłabienia pracy harcerskiej. Ubyło

we wrześniu aż 8 członków (w tym kilku wydalonych ze względu na nieharcerskie zachowanie), a większość zajęć w drużynie i w zastępach poświęconych było przygotowaniom do zdobywania stopni harcerskich i przysposobieniu wojskowemu. Drużyna miała komisję stopni i sprawności w składzie: Bolesław Mielnikow, Józef Milewski oraz Bolesław Dudziński, która wyznaczała próby na stopnie, nawet na stopień ćwika i sprawności dla tych kandydatów zgłaszających się do komisji pisemnym podaniem. Dopiero czas Świąt Bożego Narodzenia i zorganizowanie choinki oraz spotkania opłatkowego wniosły trochę ożywienia⁵⁸. Jako swoistą ciekawostkę można potraktować fakt, iż żeglarska drużyna harcerzy z Płocka współpracowała z podobnymi drużynami w Nieszawie, przysyłając im choćby *Regulamin Drużyny*, arkusze ewidencyjne, kwitariusze przychodów i rozchodów, protokoły stopni i sprawności itp. Niestety, nic nie wiadomo o szerszej współpracy z tymi drużynami⁵⁹.

Wiemy natomiast, że bardzo czynnie współdziałała drużyna płocka ze środowiskiem harcerzy i harcerek z sąsiednich hufców: gostynińskiego i włocławskiego. Być może wśród tych środowisk były drużyny z Nieszawy. Wodniacy z Płocka kilkakrotnie gościli u siebie młodzież harcerską z tych środowisk, sami pokrywając koszty poniesionych wydatków. Zorganizowany z rozmachem jubileusz oraz liczne kontakty z innymi środowiskami harcerskimi nadwyrężyły kasę drużyny, zwłaszcza że wielu członków drużyny

⁵⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 55, 63, 70, 75–77, 80, 84–87, 93; *Tamże*, sygn. 14, s. 13–25. Por. *Tamże*, sygn. 13, s. 82–83. Przybocznego Wacława Makowskiego zastąpił Józef Milewski. *Tamże*, sygn. 14, s. 26. Przyznane przez komisję stopni i sprawności zatwierdzała rozkazem komenda hufca na podstawie przesłanego specjalnego protokołu. Przykład takich protokołów na stopień młodzika, wywiadowcy i ćwika oraz sprawność higienisty i samarytana zob. *Tamże*, sygn. 13, s. 43–44, 61–62, 64–66.

⁵⁹ *Tamże*, sygn. 13, s. 31, 52, 58, 81.

nie było w zbyt dobrej sytuacji finansowej, o czym mogą świadczyć podania do drużynowego z prośbą o zwolnienie z płacenia pogłównego na rzecz chorągwi lub o jego obniżenie. Dlatego też drużynowy zwracał się kilkakrotnie do komendy hufca z podaniem o pożyczkę na pokrycie zaległych składek lub pokrycie kosztów wykupu kajaka, argumentując ten fakt brakiem środków finansowych w kasie drużyny⁶⁰.

Drużyna odbyła w ciągu roku aż 114 zbiórek, w tym 9 na boisku, 19 z krótką wycieczką i 7 z wycieczką z noclegiem. Swoje oddzielne spotkania miała rada drużyny, na którą niekiedy zapraszano komendanta hufca. Zastępy przez cały rok odbyły 58 zbiórek, z czego 35 w izbie harcerskiej. Izba, mająca swoją lokalizację w gmachu Banku Ziemiańskiego, znowu wzbogaciła się o nowe książki (łącznie drużyna posiadała 680 tytułów), które pozyskano między innymi od koła plockiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Prawdziwego splendoru drużynie dodawał własny sztandar. Niestety, osłabła bardzo praca ze sprawnościami. Cała drużyna zdobyła przez rok zaledwie 7 sprawności. Na uwagę zasługuje fakt, że 11 na 25 harcerzy posiadało stopień ćwika, a 2 harcerzy zdobyło już stopień HO. Trzeba do tego dodać stopnie żeglarskie: 1 harcerz miał stopień wioślarza, 2 ukończyło kurs żeglarski GKH, a 19 posiadało POS. Harcerze byli podzieleni na trzy zastępy: Rekiny, Morsy i Foki, pomiędzy którymi rozgrywał się w ciągu roku konkurs oparty na klasycznych kryteriach, takich jak punktualność, obowiązkowość,

⁶⁰ Tamże, s. 69, 71, 81, 94. Prośby o pożyczkę z hufca ponawiane były również i w roku 1933. Tamże, s. 30. Problemem zadłużenia drużyny zgłaszany był i do komendy chorągwi. Z odpowiedzi kierownika wydziału gospodarczego wynika, że harcerze zalegali ze składkami od 1931 r. Być może drużyna liczyła na kwotę 400 zł, przekazaną przez Urząd Wojewódzki na akcję żeglarską, która została zaksięgowana jako dotacja dla całego hufca. Tamże, s. 27, 33, 35.

zachowanie, porządek, pogłównie, służba, alarmy, gry, zabawy itd. Najlepszym zastępem okazały się Rekiny. Gospodarzem drużyny był Jan Wojciechowski, a zastępowymi Henryk Bętlejewski i Leon Niewiadomski. Zastępem Rekinów opiekował się przyboczny Józef Milewski. Trzech najstarszych harcerzy (22 lata) było urlopowanych. Na obchody jubileuszowe postarano się o zakup białych spodni, sporządzenie sztandaru oraz kroniki. Rok harcerskiej pracy zakończył tradycyjny Sylwester. Oprócz wizytacji w miesiącu lutym, w listopadzie zwizytował drużynę żeglarską komendant hufca. Przy drużynie nie istniało ani KPH, ani też gromada starszych harcerzy, chociaż od dłuższego czasu były takie plany. Nie tylko te plany spełzły na niczym. Nie udało się między innymi na początku lipca odbyć wycieczki do Krakowa i spływu kajakami z powrotem do Płocka oraz urządzenie w listopadzie imprezy dochodowej, aby pozyskać trochę funduszy, przynajmniej na zapłacenie składek harcerskich. Na kolejny rok planowano przede wszystkim zająć się umundowaniem całej drużyny⁶¹.

Na początku grudnia 1932 r. drużyna wysłała do komendy hufca *Rozkład zbiorów* w drużynie oraz *Plan alarmowy*. W planie alarmowym zostały podane adresy zamieszkania funkcyjnych, a więc drużynowego, dwóch przybocznych i dwóch zastępowych (jeden przyboczny pełnił równocześnie funkcję zastępowego). Z *Rozkładu*

⁶¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 13, s. 74, 89–90, 97; tamże, sygn. 14, s. 26–32. Analiza ocalałych *Arkuszy przeprowadzonych zajęć* (zbiorów drużyny i zastępów) od stycznia do grudnia 1932 r., dostarcza nam informacji, że na początku roku 1932 częściej odbywano zbiórki całej drużyny, ale już po wakacjach, przeważały zbiórki poszczególnych zastępów. Najczęściej spotykano się w niedziele w godzinach wieczornych, nawet w godz. 20⁰⁰–22⁰⁰. Frekwencja w drużynie i zastępach była bardzo wysoka, tylko nieliczni harcerze byli nieobecni lub spóźnieni. Harcerze podczas zbiorów treści teoretyczne oraz zajęcia praktyczne umilali śpiewami oraz zabawami i grami harcerskimi. Tamże, sygn. 12, s. 1–22.

zbiórek wynika, że w godzinach wieczornych w poniedziałki spotykał się zastęp Morsów, w środę zastęp Fok, a w niedzielę zastęp Rekinów. Zbiórki drużyny PW wyznaczone były na wieczorne godziny we wtorki, w piątek i w sobotę wieczorem spotykał się chór drużyny, a w niedzielę do południa wyznaczony był czas na zbiórkę całej drużyny. Niedziela w godzinach popołudniowych zarezerwowana była na odprawę rady drużyny⁶².

Równie dokładnie udokumentowany jest 1933 r. działalności drużyny żeglarskiej. Stan liczebny drużyny zwiększył się z 26 do 30 członków dopiero w maju, w tym 3 było urlopowanych, którzy dopiero na krótko przed wakacjami powrócili do czynnej służby. Członkowie drużyny żeglarskiej byli w większości pełnoletni. Mimo tak dużej liczebności, działały praktycznie tylko dwa zastępy: Rekinów i Morsów. Tylko nowi harcerze nie mieli stopni, a z pozostałych najwięcej było ćwików, a najmniej wywiadowców. Połowa drużyny posiadała I lub nawet II stopień PW. Dopiero od czerwca proporcje zaczęły się przechylać na niekorzyść mających jakikolwiek stopień. Zaczęto ponownie prenumerować więcej czasopism. Tytuły zamawiane to: „Morze”, „Na Tropie” oraz „Wiatr od Morza” i „Skaut”. W marcu druhowie brali udział w uroczystościach imieninowych marszałka Józefa Piłsudskiego, ale nie wiadomo, czy na miejscu w Płocku, czy w Warszawie. W połowie kwietnia harcerze zorganizowali dzielenie się jajkiem wielkanocnym. W maju wzięli udział w obchodach święta narodowego i w święcie LMK, na które trzeba było kilku harcerzy specjalnie zwolnić z zajęć zawodowych. Pod koniec miesiąca wizytował drużynę zastępca komendanta hufca – phm. Bronisław Wagner⁶³.

⁶² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 13, s. 49–51.

⁶³ *Tamże*, s. 25–26; *tamże*, sygn. 14, s. 18–20, 25, 27. Na jakiś czas drużynowy Bolesław Mielnikow został zawieszony w swojej funkcji na początku roku 1933 ze

Raport przedwakacyjny, wysłany do komendy Hufca Żeglarskiego w Płocku ujawnia, że drużyna planowała zorganizować obóz wędrowny żeglarski na kajakach na 12 osób w dniach 1–15 lipca na trasie Płock–Kraków–Płock oraz jeszcze jakiś obóz trzydniowy. Uczestnikami miała być młodzież pozaszkolna w wieku powyżej 16 roku życia. W obozie żeglarskim noclegi miałyby się odbywać w namiotach, natomiast opieka medyczna miałaaby polegać jedynie na korzystaniu z własnej apteczki. Kadre obozu stanowić mieli drużynowy Bolesław Mielnikow w roli komendanta, a oboźnym miał być przyboczny Bolesław Dudziński. Budżet obozu miały stanowić wpłaty uczestników w łącznej kwocie 360 zł. Z powyższego widać, że planowany obóz nie spełniał wielu norm stawianych w tym czasie organizatorom takiego rodzaju wypoczynku młodzieży. Obóz jednak rzeczywiście został zorganizowany, a drużyna zarówno w wakacje, jak i po nich nie utraciła swojej aktywności. Pięciu harcerzy zdobyło stopień HO, w tym oprócz drużynowego 2 zastępowych: Józef Milewski (jednocześnie przyboczny) i Leon Niewiadomski mogli się poszczycić tym wysokim stopniem. Od września zaczęły znów działać trzy zastępy: Wilków Morskich, Mew i Czajek. Drużyna brała udział w uroczystości rozpoczęcia roku pracy harcerskiej w dniu 3 września i w jubileuszu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej w dniu 17 września. Zanedbano jedynie trochę zajęcia z PW i WF, co miało oczywiście swoje odzwierciedlenie w ilości zdobytych stopni PW. Pod koniec roku tylko 3 harcerzy miało I stopień, 7 – II, a bez stopnia było aż 20⁶⁴.

względem na niedopełnienie formalności związanych z przesyłaniem raportów. W dniu 21 I 1933 r. przesłał do chorągwi zobowiązanie do pracy na stanowisku drużynowego. Tamże, sygn. 13, s. 36–37.

⁶⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 26, 61, 79, 84, 93; tamże, sygn. 13, s. 24. Formularz raportu zawierał na ostatniej stronie dokładne normy dla męskich obozów letnich.

Światło na kondycję drużyny w minionym 1933 r. rzucają trzy zachowane dokumenty: obszerny (aż 8 stron) *Raport drużyny za rok 1933*, wysłany do komendy chorągwi, *Zestawienie statystyczne drużyny za rok 1933* (4 stronic) oraz *Zestawienie sprawności i stopni za rok 1933*, wysłane do komendy hufca. Stan drużyny na dzień 1 I 1933 r. wynosił 30 członków. W ciągu roku nastąpiła zmiana na własną prośbę gospodarza drużyny. Jana Wojciechowskiego zastąpił wywiadowca Jan Klatte. Inwentarz drużyny powiększył się o kolejne 100 tytułów książek. Drużyna brała udział w sztafecie kajakowej na odcinku od Wyszogrodu do Dobrzynia oraz w rozklejaniu afiszy Pożyczki Narodowej. W ciągu roku 12 harcerzy otrzymało wyższe stopnie organizacyjne, a 4 zdobyło dodatkowe sprawności (łącznie suma sprawności w drużynie 123). I tym razem odbywał się wewnątrz drużyny konkurs na najlepszy zastęp. Miano to otrzymał w tymże roku zastęp *Wilki Morskie*. W zawodach kajakowych, organizowanych przez hufiec, 87. drużyna zajęła I miejsce otrzymując tytuł Mistrza kajakowego. 29 maja wizytował drużynę, w imieniu hufca podharcemistrz Jan Laszkiewicz⁶⁵.

W roku 1933 drużyna otrzymała kategorię A, tzn. kategorię drużyny harcerskiej⁶⁶. Na 30 członków 5 miało stopień HO, 7 – stopień ćwika, 4 – wywiadowcy, 8 – młodzika, a tylko 6 było bez stopnia – byli to najmłodsi chłopcy, zazwyczaj nowo przyjęci do drużyny.

⁶⁵ *Tamże*, sygn. 14, s. 94. Czasami wypełnianie, a nawet wysyłanie raportów przez drużynowych do hufca lub chorągwi wiązało się z niemałymi problemami. Tak rzeczywiście było w przypadku drużynowego 87. MDH Bolesławem Mielnikowem. Spóźnienie w nadesłaniu raportu albo wypełnienie niewłaściwego formularza powodowało interwencję przełożonych, a nawet konsekwencje w postaci zawieszenia drużynowego w wykonywaniu funkcji. *Tamże*, sygn. 13, s. 34, 38.

⁶⁶ Wniosek o przyznanie jednej z trzech kategorii (A – drużyna próbna, B – drużyna przygotowawcza, C – drużyna harcerska) składał komendant hufca, a kategorię przyznawał komendant chorągwi.

Tylko jeden harcerz uczęszczał do szkoły zawodowej, pozostali stanowili grupę młodzieży pozaszkolnej. W roku sprawozdawczym odbyło się 125 zbiórek drużyny oraz 87 zbiórek zastępów. Najwięcej tego rodzaju spotkań miało miejsce w izbie harcerskiej przy ul. Kolejowej 6. Większość, bo aż 24 harcerzy posiadało brązową odznakę POS (w roku sprawozdawczym zdobyło 8), odznakę strzelecką brązową – 15, a srebrną – 3 (nowych w roku sprawozdawczym zdobyło – 12). Umiejętność pływania posiadało 25 harcerzy. Wszyscy stanowili oddział PW, w tym 4 miało I stopień PW, 9 zaś II stopień. Wśród członków drużyny znajdował się jeden podoficer rezerwy i jeden rezerwista. Drużyna mogła się pochwalić następującym sprzętem: 2 rowery (własność harcerzy), 3 odbiorniki radiowe (własność harcerzy), 4 kajaki (2 własność drużyny i 2 własność harcerzy), 2 pary nart (również własność harcerzy). Drużyna była w posiadaniu jeszcze 2 łodzi wiosłowych. Łączna ilość przejechanych godzino-kilometrów robi wrażenie: turystycznie – 46 440, w celach ćwiczebnych – 510 704⁶⁷.

Dobrze pracująca drużyna w następnych trzech latach zaczęła podupadać. Raporty miesięczne ze stycznia i lutego 1934 r. ukazują drużynę liczącą 28, a następnie 26 członków, podzieloną na trzy zastępy, ze „starą kadrą” Harcerzy Orlich i ćwików, która potrafiła zorganizować wiele udanych imprez, ale już po wakacjach tegoż roku widać było odpływ wielu dawnych, wysłużonych harcerzy. Wraz z odejściem starych harcerzy wkraść się marazm w codzienne i świąteczne życie drużyny. Zachował się w archiwum

⁶⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 98. W roku sprawozdawczym zdobyto 3 stopnie młodzika, 2 wywiadowcy, 2 ćwika i 2 HO. W ciągu nowego roku pracy harcerze zdobyli 28 sprawności. Do najbardziej popularnych wśród nowo zdobywanych należały sprawności: higienista, introligator, kolarz, mistrz do wszystkiego, strzelec oraz tancerz. *Tamże*, s. 100.

państwowym *Rozkaz L. 18* z dnia 3 XI 1934 r., z którego dowiadujemy się, że funkcję drużynowego pełnił już ktoś inny. Nowo mianowany drużynowy zmienił zastępowego zastępu Mew oraz dokonał przydziału kilku nowych druhów. Zwolnił też 4 członków drużyny z płacenia składek do czasu otrzymania pracy i ogłosił termin zawodów pływackich o mistrzostwo drużyny. W ostatnim punkcie rozkazu znalazła się informacja o zmianie terminu kursu na stopień wioślarza⁶⁸. W dniach 22–23 lipca przedstawiciele drużyny udali się na Zlot ZHP w Spale, a jesienią 1935 r. drużyna zorganizowała 5-dniowy rejs kajakowy po Wiśle na trasie Płock–Czerwińsk–Płock. Rok 1936 był także rokiem wędrówek wodnych dla drużyny (w lipcu 4-dniowa wycieczka na trasie Płock–Radotki–Płock; w sierpniu 3-dniowa na trasie Płock–Ciszewo–Płock; 5-dniowy obóz na trasie Płock–Wyszogród–Płock; 8-dniowy obóz żeglarski na trasie Płock–Warszawa–Płock)⁶⁹.

Ponowny ślad działalności drużyny odnajdujemy w dokumentach archiwalnych dopiero w marcu 1937 r. Są to podania 7 osób o przyjęcie do drużyny zazwyczaj byłych jej członków, którzy ze względu na pracę zawodową nie mogli wywiązywać się z obowiązków harcerskich, bądź też harcerzy z innych drużyn, w których pełnili służbę z racji uczęszczania do szkoły (86. MDH, 103. MDH)⁷⁰. Zachowało się również podanie Ignacego Brzozowskiego (organizatora grupy), z dnia 16 III 1937 r. o przyjęcie do drużyny całej dziewięćoosobowej grupy⁷¹. Podania takie, w formie pisemnej były kierowane przez kandydatów do komendy drużyny lub

⁶⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1012-1949*, sygn. 14. s. 109, 112, 113, 116.

⁶⁹ *Harc mistrz Stanisław Tomaszewski*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 1996, z. 7, s. 5–6.

⁷⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 13, 21–22, 26, 49, 73.

⁷¹ *Tamże*, s. 18. Pierwotnie na liście znajdowało się 13 nazwisk, ale 4 zostały skreślone.

do rady drużyny, rzadziej bezpośrednio do samego drużynowego. Ale i prośbę o zwolnienie z drużyny zazwyczaj formułowano na piśmie i kierowano do rady drużyny.

W dniu 1 X 1937 r. w komendzie hufca, ówczesny zastępca hufcowego harcmistrz Jan Laszkiewicz przeprowadził lustrację księgowości drużyny z roku 1936/1937. Z treści pisma nie wynika niestety, czy była to standardowa kontrola, czy też pojawiły się w dokumentacji drużyny jakieś zaniedbania lub nadużycia.

Drużyna przy współudziale zaproszonego komitetu w dniu 27 XI 1937 r. zorganizowała zabawę Andrzejki, z której dochód w wysokości 221,73 zł zasilł kasę drużyny. Podobną zabawę, ale tym razem w Sylwestra, urządziła drużyna dzięki wsparciu swojego KPH. Czysty zysk w wysokości 95,68 zł zasilł znowu saldo w kasie drużyny⁷².

87. ŻDH musiała działać w tym czasie, zwłaszcza pod koniec 1937 r., bardzo prężnie, skoro komendant żeglarskiego hufca w Płocku harcmistrz Jan Laszkiewicz przyjął prośbę drużynowego Adolfa Szweigerta i zatwierdził 9 X 1937 r. komisję na sprawności i stopień ćwika w następującym składzie: phm. Adolf Szweigert – przewodniczący oraz członkowie HR Józef Milewski, HR Bolesław Dudziński, HR Józef Szweigert, HO Stanisław Tomaszewski. Ważność komisji została ustalona do 31 VIII 1938 r. Obsada komisji była dość imponująca: wreszcie instruktor i w stopniu podharcmistrza oraz aż trzech członków z najwyższym stopniem harcerskim HR⁷³.

⁷² Tamże, s. 82, 132, 139.

⁷³ Tamże, s. 81, 86. Niestety, ta okazała komisja nie wyczerpała przeznaczonego czasu na działalność, już 20 I 1938 r. nowy drużynowy Józef Szweigert złożył poda-
nie do komendy hufca o zatwierdzenie nowej komisji prób na stopnie i spraw-
ności do stopnia ćwika włącznie. Nowa komisja została zatwierdzona również
do 30 VIII 1938 r. w następującym składzie: HR Józef Szweigert – przewodniczący

Pod koniec października drużyna zgłosiła liczną, bo dziesięcioosobową grupę harcerzy do udziału w korespondencyjnych zawodach strzeleckich o mistrzostwo ZHP w konkurencji na 25 m⁷⁴.

Niewiele ocalało śladów archiwalnych po działalności w czasach międzywojennych IV PDH im. Bartosza Głowackiego. Z roku 1922 zachowała się prośba drużynowego Lecha Grabowskiego o usunięcie z drużyny i w ogóle z ZHP czterech młodzików za „nieharcerskie postępowanie”. Prośbę podpisali przyboczny J. Nowakowski oraz sekretarz J. Praszkiwicz⁷⁵. Na początku 1928 r. w klasyfikacji kwartalnej drużyn, IV PDH zajęła 6 miejsce w połączonych Chorażwiach Płockiej i Włocławskiej⁷⁶.

W dniu 6 X 1928 r. został zwolniony z pracy w komendzie chorażwi podharcemistrz Władysław Buczyński i przydzielony do służby w IV PDH w charakterze instruktora⁷⁷. Trudno dziś dociec, czy ten przydział instruktorski pozwolił przynajmniej na jakiś czas wzmocnić pracę w drużynie.

Kolejną jednostką organizacyjną płockiego hufca harcerzy była VI PHD (103. MDH) im. Zawiszy Czarnego. Drużyna została założona przez Mariana Arszyńskiego w lutym 1921 r. za namową harcerza z III PDH Bohdana Maciejowskiego oraz Józefa Szulca i członka komendy hufca Stefana Łosia. Na początku należeli do drużyny harcerze nieuczęszczający do Szkoły Powszechnej nr 1, co spowodowało później trudności i wywołało decyzje rady pedagogicznej, aby w drużynie byli tylko uczniowie z tej szkoły. Po Marianie

oraz członkowie HR Józef Milewski, HR Bolesław Dudziński, HO Stanisław Tomaszewski (sekretarz drużyny) oraz ćw. Wyszyński. Tamże, s. 141.

⁷⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 15, s. 104.

⁷⁵ Tamże, sygn. 2, s. 50.

⁷⁶ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 150.

⁷⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 6, s. 215.

Arszyńskim funkcję drużynowego objął Stanisław Kwiatkowski, a po nim Jerzy Dobrowolski⁷⁸. W lutym 1922 r. drużyna liczyła 31 harcerzy, w tym 5 funkcyjnych. Tylko 8 członków drużyny było bez stopnia harcerskiego, pozostali mieli stopień młodzika. Drużyna podzielona była na 4 zastępy⁷⁹.

Po krótkiej przerwie, w dniu 18 III 1922 r. dowództwo drużyny objął Teodor Terpitz, dotychczasowy sekretarz drużyny. W swoim pierwszym rozkazie dokonał przydziału tylko do dwóch zastępów. W pierwszym znalazło się 16 druhów z zastępowym Bohdanem Malechowskim, a w drugim 13 z zastępowym Janem Morawskim. Jednocześnie nowy drużynowy mianował obydwu zastępowych na dwóch swoich pomocników, czyli przybocznych. Nowym sekretarzem drużyny został mianowany Czesław Bogucki. W rozkazie znalazło się zdecydowane polecenie dotyczące wpłacenia do zastępowych składek poczynszy od stycznia 1922 r. Druh Terpitz (prawdopodobnie mający zaledwie stopień wywiadowcy) przypominał także swoim podwładnym o obowiązku salutowania harcerzom funkcyjnym z komendy hufca, komendy okręgu i w drużynie. Wszystko wskazuje na to, że drużyna nie miała ani swojego opiekuna, ani tym bardziej KPH⁸⁰.

Niezależnie od inicjatyw wychodzących od komendy hufca czy nawet chorągwi, harcerze płoccy podejmowali szereg własnych inicjatyw w dziedzinie szkolenia niższych funkcyjnych, najczęściej

⁷⁸ *Tamże*, sygn. 2, s. 112.

⁷⁹ *Tamże*, s. 19. Początki drużyny dokładnie przedstawił w raporcie za rok 1925 drużynowy Lech Grabowski. Podaje on nazwiska osób, które przyczyniły się do zaistnienia drużyny i pierwszych drużynowych. *Tamże*, s. 156.

⁸⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 22, 26. Składki za rok 1921 zostały umorzone, natomiast składka miesięczna od szeregowego harcerz wynosiła 20 marek polskich, a od funkcyjnych po 50.

zastępowych i podzastępowych. Do takich działań należy zaliczyć zorganizowanie przez VI drużynę kursu podzastępowych, którego komendantem był Bohdan Malechowski. Do prowadzenia zaś wykładów zaproszeni zostali instruktorzy z komendy hufca oraz instruktorzy z innych drużyn harcerskich. I tak np. inspektor L. Romanowski prowadził zajęcia z pionierki i ideologii harcerstwa, Stefan Łoś z ideologii i historii harcerstwa, zastępca komendanta hufca Jerzy Zapaśnik z samarytanki, drużynowy I drużyny Mieczysław Głowacki z sygnalizacji i organizacji zastępu, Józef Szulc, drużynowy IV drużyny – zajęcia z obozownictwa i tropienia, a instruktor hufca Jan Umiński z wyszkolenia wojskowego⁸¹.

Już w marcu tegoż roku drużynowy informował komendę okręgu o planowanej na 21 maja zabawie na pl. Floriańskim, z której cały dochód miałby być przeznaczony dla jego drużyny. Być może harcerze w ten sposób chcieli pozyskać fundusze na opłacenie składek⁸². Harcerze nie mieli swojej izby, gdyż dyżury komendy dyżury oraz zastępów służbowych, jak to wynika z meldunku wysłanego do hufca, odbywały się codziennie w godz. 18⁰⁰–19⁰⁰, w mieszkaniu drużynowego przy ul. Misjonarskiej 6⁸³. Praca nowego drużynowego nie była z początku łatwa, gdyż już w kwietniu zwracał się do hufca z prośbą o usunięcie dyscyplinarne dwóch członków drużyny, w tym mianowanego przez siebie niedawno zastępowego, ponieważ pomimo ich zawieszenia za niesubordynację, nadal nie widać było oznak poprawy. Zawieszonych przez radę drużyny zostało aż pięciu harcerzy za podobne wykroczenia, a nieco później kolejny zastępowy. Oprócz tego kilku harcerzy otrzymało nagany, głównie ze

⁸¹ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 142.

⁸² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 25.

⁸³ *Tamże*, s. 29, 36.

względu na ich niewłaściwe zachowanie w miejscach publicznych⁸⁴. W rozkazie z dnia 11 IV 1922 r. został powołany skarbnik drużyny, którym był Eugeniusz Smardzewski, a także zastępca sekretarza, którym został Kazimierz Zygmuntowicz. Drużynowy dokładnie nakreślił w rozkazie wytyczne naczelnictwa ZHP co do umundurowania, które powinno składać się z koszuli barwy zielonej, spodenek granatowych oraz nakrycia głowy w postaci czapki rogatywki.

W kolejnym rozkazie z dnia 30 IV 1922 r. drużynowy zatwierdził godła trzech zastępów: Czajek (zastępowy Bohdan Malechowski), Wilków (zastępowy Teodor Terpitz) i Kukulek (zastępowy Czesław Bogucki) oraz polecił zastępowym zebrać składki na chorągiewki zastępów. Na zastępowych zostało nałożonych bardzo wiele obowiązków: plan zbiórek alarmowych, program pracy zastępów, zbieranie składek od członków i wpłacanie do skarbnika – do 15 dnia miesiąca, pod sankcja opłat karnych. Sekretarzem drużyny został Zygmunt Zatorski, dotychczasowy oboźny (gospodarz) drużyny. Mimo darowizny Tadeusza Borkowskiego w kwocie 300 marek polskich, aby zasilić kasę drużyny, rada postanowiła urządzić w maju „chrzest lasek”, polecając, aby każdy harcerz wpłacił z tej racji po 100 marek polskich. Ciekawostką było utworzenie zastępu introligatorskiego, w którym mogło pracować w introligatorni jednocześnie 5 harcerzy we wtorki w godzinach służbowych – począwszy od 2 maja. Niestety i tym razem w rozkazie nie odbyło się bez sankcji karnych wobec niektórych druhow. Były to następujące kary: odpinanie krzyża, zwracanie uwagi, nagana⁸⁵.

⁸⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 34, 36, 39. Po 3 tygodniach jednak drużynowy wycofał prośbę o usunięcie zastępowego Jana Murawskiego, z tego powodu, że zobowiązał się do posłuszeństwa. *Tamże*, s. 37.

⁸⁵ *Tamże*, s. 36, 40. Zastęp I został podzielony na dwa: Wilków i Kukulek. „Chrzest lasek” polegał na tym, że każdy harcerz nadawał swojej lasce skautowej imię i dbał o nią, aby była najładniejsza.

Raport miesięczny drużyny wysłany do komendy okręgu płockiego za kwiecień potwierdza, że w drużynie działają 3 zastępy, że drużyna liczyła w dniu 1 maja – 32 członków, w tym 5 funkcyjnych i że 2 harcerzy miało stopień wywiadowcy, 16 – młodzika, a 14 było bez stopnia. Zdobyto także jedną sprawność. Drużynowy dołączył do raportu prośbę o zwolnienie z pogłównego oraz prośbę o zmianę barwy drużyny, ale nie zachowały się te załączniki.

Kolejny rozkaz drużynowego, a więc i kolejna zbiórka całej drużyny odbyły się 6 maja. Służbę objął zastęp Kukulek. Przywrócony na własną prośbę do służby Jan Murawski został mianowany zastępowym Wilków. Wszystkich zastępowych zobowiązano do zebrania składek na książeczki zastępów. W rozkazie znalazła się zachęta do zdobywania sprawności oraz komunikat, że 20 maja odbędzie się egzamin na stopień młodzika, na który kandydatów mieli wytypować zastępowi. Nie obyło się także i tym razem bez sankcji dyscyplinarnych. Na koniec drużynowy zobowiązał wszystkich harcerzy, aby do 21 maja sprawili sobie przepisowe umundurowanie⁸⁶.

Z dniem 26 XI 1922 r. funkcje drużynowego objął Bronisław Wagner. Już na wstępie zauważył, że drużyna nie jest w najlepszej kondycji i dlatego poprosił komendę hufca o przydzielenie do pomocy Stanisława Siejwę, harcerza z III PDH⁸⁷. Właśnie druh Wagner, po skontaktowaniu się z poprzednim drużynowym i uporządkowaniu najważniejszych spraw, przesłał raport za zaległe miesiące od 1 VII do 1 XII 1922 r. Stwierdza w nim, że drużyna liczy 27 harcerzy, w tym 5 funkcyjnych, z czego 4 ze stopniem wywiadowcy, 15 ze stopniem młodzika i 8 bez stopnia harcerskiego. W drużynie działały nadal 3 zastępy. Oprócz prośby o zwolnienie z pogłównego,

⁸⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 30, 41.

⁸⁷ *Tamże*, s. 51. To właśnie druh Siejwa podpisał, oprócz drużynowego ową prośbę, jako sekretarz VI PDH.

dołączona została do raportu prośba o izbę dla VI drużyny. Ten raport również podpisał oprócz drużynowego sekretarz druh Stanisław Siejwa, co by oznaczało, że został przydzielony oficjalnie do pomocy w drużynie im. Zawiszy Czarnego.

Dopiero raport za miesiąc grudzień dokładniej opisuje stan drużyny pod koniec roku 1922⁸⁸. Mimo iż drużyna była dość liczna, bo posiadała 35 członków, to jednak stan osobowy nie był zadowalający. Poprzedni drużynowy Teodor Terpitz został urlopowany, gdyż jeszcze z funkcji nie odwołał go rozkazem hufiec. Przyboczny Bohdan Malechowski również był urlopowany do czasu zwolnienia go z ZHP. Ponadto sześciu innych druhów było urlopowanych aż do czasu zwolnienia ich z ZHP. Nowy dowódca Bronisław Wagner wyjaśniał, że wymienieni druhowie już za kadencji poprzedniego drużynowego ubiegali się o takie zwolnienia, ale sprawa się przedłużyła, ponieważ mieli stopień młodzika (w praktyce oznaczało to, że również złożyli przyrzeczenie harcerskie) i decyzję musi podjąć naczelnictwo ZHP. Na trzy zastępy funkcjonujące w drużynie, dwa otrzymały nowe godła. Pierwszy zastęp nosił nazwę Orłów (zastępowy – Kazimierz Borkowski), drugi Sokołów (zastępowy Stanisław Siejwa) i trzeci pozostał przy starej nazwie Kukulek (zastępowy – Feliks Siejwa). Drużyna posiadała dość skromny inwentarz: 15 lasek skautowych, 3 prasy (zapewne introligatorskie), 3 zszywaki, 1 nóż introligatorski. Biblioteczka drużyny zawierała zaledwie 9 tytułów książek technicznych.

Warto przedstawić, jak przebiegała praca w drużynie. Oto treści zbiórek zastępów: 1) Przygotowanie się do konkursu ideologii

⁸⁸ Tamże, s. 52, 57–58. Do raportu było dołączone, przez Bronisława Wagnera, pismo dotyczące wszystkich urlopowanych druhów. Drużyna w tym czasie posiadała 6 wywiadowców, 21 młodzików i tylko 8 członków bez stopnia harcerskiego.

harcerskiej, 2) Wybór godła i barwy zastępu, sieć alarmowa, 3) Wykłady na temat patrolowania, sygnalizacji i alfabetów, 4) Gawędy o rzetelności, 5) Życiorys Zawiszy Czarnego, 6) Niektóre punkty Prawa Harcerskiego, 7) Gry i zabawy, śpiewy i monologi. Każdy zastęp odbył po 5 zbiórek. Ponadto odbywały się spotkania rady drużyny i odprawa szarż. Treści zbiórek drużyny były bardzo urozmaicone i obejmowały przede wszystkim sprawy urzędowe (odczytanie rozkazów, wykład o obowiązkach harcerza, podział na zastępy), ale także wycieczkę do Imielnicy oraz „Choinkę harcerską”. Łącznie odbyło się 6 zbiórek drużyny. Dopiero w połowie stycznia drużyna zyskała opiekuna w osobie ppłk. Tuckera, dzięki któremu zostało wprowadzonych do pracy drużyny wiele nowych elementów. Drużyna snuła ambitne plany na przyszłość: przygotowanie harcerzy na stopnie, przygotowanie się do zabawy karnawałowej w celu zintegrowania i zżycia się drużyny, kurs wyszkolenia na zastępowych oraz uzbieranie funduszy na sklepik drużyny. Warto zauważyć na koniec, że stan kasy wynosił na dzień 9 I 1923 r. – 1620 marek polskich. W rubryce na uwagi i wyjaśnienia drużynowy zasugerował, że chciałby o nich osobiście porozmawiać z komendantem hufca. Raport podpisał oprócz drużynowego, w zastępstwie sekretarza jego młodszy brat Feliks Siejwa.

W styczniu 1933 r. zastęp Orłów prowadził osobiście sam drużynowy, a zastępy Sokołów i Kukulek pozostały bez zastępowych – prowadzili je szeregowi harcerze wyznaczeni przez drużynowego. Był to dla Sokołów Czesław Bogucki, a dla Kukulek Stanisław Kowalski. Po raz pierwszy została podana barwa zastępów. I tak dla Orłów przypisany był kolor zielony, dla Sokołów – żółty, a dla Kukulek – błękitna. Inwentarz wzbogacił się o puszkę do zbierania datków, o 4 pieczęcie oraz 2 ławki. Zastępy odbyły ogółem

w styczniu 22 zbiórki, a drużyna 2 i zorganizowała kurs na zastępowych (3 spotkania, w tym jazda konna i wykład ppłk. Tuckera). Niestety, frekwencja na zbiórkach była czasami nie najlepsza, czasem nawet połowa drużyny była nieobecna⁸⁹.

Pomimo zapału drużynowego i wielu ciekawych pomysłów, okazało się, że praca wcale nie była łatwa i nie przynosiła spodziewanych owoców, gdyż druż Bronisław Wagner nadal miał problemy dyscyplinarne z niektórymi harcerzami. W lutym aż 18 druhow było urlopowanych, w tym 6 na urlopie karnym, a 8 zostało zawieszonych, w ten sposób drużyna posiadała na dzień 2 lutego tylko 20 czynnych harcerzy. Mimo dalszych trudności lokalowych i nie-najlepszej atmosfery, zbiórki w zastępach były częste (łącznie 20) i dość ciekawe, przeważały wykłady i gawędy. Drużyna spotkała się 7 razy, z czego w ramach kursu na zastępowych: 2 razy na jeździe konnej oraz 3 razy na wyszkoleniu wojskowym. Najczęściej zbiórki miały miejsce w szkole podstawowej nr 1. Przybyło kilka książek w biblioteczkę drużyny (w lutym drużyna posiadała 26 tytułów) oraz kilka pozycji w inwentarzu (4 rapiery, 2 młoty, 2 małe piły do drewna). Stan kasy drużyny na dzień 2 III 1933 r. wynosił 1400 marek polskich⁹⁰. Dane osobowe 30 członków drużyny bardzo dokładnie przedstawia *Wykaz harcerzy po przyrzeczeniu w 6-ej D-nie Harc im. Zawiszy Czarnego sporządzony w d. 1 marca 1923 r.*⁹¹

⁸⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 60, 64.

⁹⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 70. W dniu 8 III 1923 r. drużynowy Bronisław Wagner pisał do hufca o zwolnienie z ZHP sześciu spośród zawieszonych druhow, natomiast zabiegał o przywrócenie do pracy w drużynie Kazimierza Zygmuntowicza. Być może trudności w sprawach dyscyplinarnych sprawiły, że 17 marca, w imieniu komendy hufca przeprowadził inspekcję w drużynie druż Wierusz-Kowalski. W krótkim raporcie do hufca napisał tylko: „zastanę wszystko w porządku”. *Tamże*, s. 72–73.

⁹¹ *Tamże*, s. 66–67.

W marcu zastęp Sokołów został rozwiązany, działały tylko zastępy Kukulek i Orłów, chociaż drużyna liczyła 24 czynnych harcerzy. Brakowało po prostu kadry, o czym świadczy choćby fakt, że ciągle jednym z zastępowych był jednocześnie dowódca drużyny. Zresztą jego zastęp spotkał się marcu tylko raz na zbiórce. Natomiast w zastępie Kukulek praca przebiegała dobrze, zbiórki były częste (8) i bardzo ciekawe. Na czterech zbiórkach drużyny, które zapewne więcej pochłaniały drużynowego, odbyto wycieczkę do Srebrnej, obchodzono święto tzw. konstytucji marcowej i odbywano ćwiczenia sportowe. Nadal była niepokojąca frekwencja na zbiórkach drużyny i zastępu Orłów, co mogło znaczyć, że harcerze nie zaakceptowali swojego nowego dowódcy⁹².

Pomimo działalności introligatorskiej, kasa drużyny nie była zasobna, dlatego drużynowy zwracał się z prośbą do hufca o przedłużenie terminu płatności składek oraz podatku dochodowego od warsztatów. Stan kasy poprawił się nieznacznie dopiero w kolejnych miesiącach. Za to stan liczebny drużyny był wręcz fatalny – w kwietniu na 37 członków, czynnych było tylko 12 harcerzy (2 wywiadowców, 5 młodzików i 5 bez stopnia). Działał praktycznie tylko jeden zastęp Orłów, prowadzony przez drużynowego⁹³. Dlatego w maju drużynowy zorganizował nowy nabór do drużyny, tak by mogły działać przynajmniej dwa zastępy po 10 osób – obydwie prowadzone przez Bronisława Wagnera. Łącznie z zawieszonymi VI PDH liczyła w dniu 5 czerwca 45 członków. Zajęcia w zastępach polegały na coniedzielnej wycieczce łódką w górę Wisły i spotkaniu na kępie, w Grabówce, w wiosce Okopy lub kępie Borowiczki.

⁹² Tamże, s. 78–80. Wyczuwał to chyba sam Bronisław Wagner, ponieważ w uwagach na końcu raportu miesięcznego za marzec dopisał, że uwagi i wyjaśnienia przekaże sam na najbliższej odprawie drużynowych.

⁹³ Tamże, s. 81–84, 90.

Zazwyczaj oba zastępy razem wyjeżdżały. Zbiórka całej drużyny odbyła się tylko raz. Na krótki czas zamarło czytelnictwo i korzystanie z biblioteczki drużyny. Na miejsce pana Tuckera został wybrany opiekunem Jan Zmysłowski.

Już 9 VI 1923 r. druż Wagner złożył do hufca rezygnację z prowadzenia drużyny, z powodu wyjazdu na Węgry, a następnie wyjazdu na praktykę do Poznania. Zaznaczył też, że wszystkie dokumenty i sprawy dotyczące drużyny powierzył Stanisławowi Siejwie, przybocznemu, prosząc komendę hufca o opiekę nad drużyną do czasu powrotu. Następnego dnia sporządził bardzo dokładny, napisany bardzo czytelnie – na maszynie – spis inwentarza, obejmujący 92 pozycje. Znalazły się w nim: a) księgi urzędowe; b) teczki na dokumenty i czasopisma; c) przybory introligatorskie; d) inne rzeczy (przybory kancelaryjne, pieczęcie, meble, broń biała, sprzęt sportowy, portrety i obrazy, mapy)⁹⁴.

Rada drużyny, nie mogąc doczekać się powrotu drużynowego Bronisława Wagnera, 28 VIII 1923 r. wystosował do hufca prośbę o przywrócenie dawnego drużynowego Teodora Terpitza oraz Bohdana Malechowskiego i Feliksa Siejwy. Dokument został podpisany przez sekretarza drużyny Stanisława Rawalskiego oraz przybocznego Stanisława Siejwę⁹⁵. Niestety, drużyna od dłuższego czasu ulegała poważnej dezorganizacji i po wakacjach zaszła potrzeba organizowania jej na nowo. Zasadniczo drużyna była szkolną, czyli działającą przy szkole, ale należało do niej wielu chłopców spoza szkoły. Życzeniem rady pedagogicznej było, aby drużyna była

⁹⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 88–90, 91. Kopię *Inwentarza* drużynowy wysłał do hufca oraz przekazał przybocznemu i oboźnemu (gospodarz drużyny). *Tamże*, s. 92–94.

⁹⁵ *Tamże*, s. 96, 107, 112.

ściśle szkolną, dlatego w porozumieniu z komendą hufca druhow nieuczęszczających do Szkoły Powszechnej nr 1 przydzielono do innych drużyn, a o opiekę nad VI PDH poproszono Józefa Szulca, nauczyciela szkoły, który wiele dopomógł w reaktywacji tejże jednostki harcerskiej⁹⁶.

Zasłużył się też kierownik szkoły, który ofiarował harcerzom izbę (duży pokój i kuchnia). Poświęcono ją uroczystości w dniu 13 X 1923 r. z okazji rocznicy Komisji Edukacji Narodowej. Na tej uroczystości obecni byli przedstawiciele chorągwi, hufca oraz poszczególnych drużyn męskich z miasta. Przemowę wygłosił sam komendant chorągwi. Teraz siedziba drużyny mieściła się przy ul. 3 Maja 41. Do dyspozycji harcerzy były także dwa warsztaty, własny introligatorski i drugi stolarski, wypożyczony od szkoły. Postanowieniem rady drużyny zostali mianowani funkcyjni: przybocznym – Władysław Buczyński, kwaterunkowym – Sławomir Wasiak, sekretarzem – Marian Archutowski, zastępowym zastępu I (13 harcerzy) – Józef Gasiński, zastępu II (13 harcerzy) – Antoni Cendrowski i zastępu III (9 harcerzy) – Antoni Murawski. Rozkaz podpisali przyboczny Władysław Buczyński oraz sekretarz Wincenty Gronkowski⁹⁷.

⁹⁶ *Tamże*, s. 107. Praca początkowo szła bardzo trudno i ociężale, a to ze względu na braki odpowiednich kierowników. Dlatego też główną uwagę zwrócono na wyszkolenie zastępu I, który miał być podstawą rozwoju całej drużyny. Zastęp został w pierwszej kolejności przygotowany do próby III stopnia (próba na młodzika) i 22 I 1924 r. w liczbie 10 osób złożył przyrzeczenie harcerskie. Wtedy to na radzie drużyny postanowiono zwolnić z drużyny wszystkich członków, którzy nie składali przyrzeczenia i ogłosić nowy nabór, aby z nimi rozpocząć owocniejszą pracę harcerską. Dokładny wykaz młodzików zob. *Tamże*, s. 96, 106.

⁹⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 97, 103, 112–113. Być może w odrodzeniu drużyny jakąś rolę odegrali drhowie Sławomir Wasiak, Bronisław Rudzieniec oraz Antoni Andrzejewski, ponieważ im w rozkazie złożono podziękowania za pracę w drużynie. Drużyna w chwili ponownej organizacji

W dniu 22 X 1923 r. przyboczny mianował sekretarzem Wincentego Gronkowskiego, a skarbnikiem Tadeusza Jarzyńskiego. Wznowiona została wreszcie praca introligatorska. Zbiórki drużyny zostały wyznaczone na każdą sobotę o godz. 18⁰⁰. Łącznie w październiku odbyło się 12 zbiórek zastępów i 3 zbiórki drużyny. Komendant drużyny Władysław Buczyński prosił komendę hufca o zwolnienie z pogłównego⁹⁸. Co tydzień inny zastęp pełnił służbę w harcówce, a zastępowy tego zastępu był jednocześnie inspekcyjnym. Zbiórki zastępu I odbywały się we wtorki o godz. 16⁰⁰, zastępu II Sokołów w środy i czwartki o godz. 18⁰⁰, a zastępu III Czajek w poniedziałki o godz. 17⁰⁰ i we wtorki o godz. 18⁰⁰. Przerabiano głównie program na stopień młodzika, umilając sobie czas śpiewami i gramy. W dniu 16 XII 1923 r. odbyła się pierwsza próba na młodzika. Komisja przyznała ten stopień drużynowemu i siedmiu innym harcerzom. Do hufca został przesłany w tej sprawie pisemny meldunek. Po niewielkim wzroście liczby harcerzy w listopadzie, na początku nowego roku drużyna zmniejszyła stan osobowy i liczyła 27 druhów⁹⁹.

W skład rady drużyny wchodził prowadzący drużynę, zastępowi czterech zastępów, sekretarz, kwaterunkowy, skarbnik, bibliotekarz i trzech podzastępowych. Rada zbierała się w miarę

liczyła 40 członków, z czego 18 nie należało do Szkoły Powszechnej nr 1. Tamże, s. 98. Marian Archutowski wkrótce został zwolniony z funkcji sekretarza i mianowany bibliotekarzem drużyny.

⁹⁸ Tamże, s. 99. Potwierdza to raport za miesiąc październik. Z raportu dowiadujemy się, że większość harcerzy nie miała ukończonych 16 lat, a tylko jeden był pełnoletni. Tamże, s. 103.

⁹⁹ Tamże, s. 100, 102, 104–105. Cały czas drużyna miała trudności w płaceniu składek, dlatego Władysław Buczyński wystosował do hufca specjalne pismo, w którym prosi o zwolnienie z zaległych składek. Tamże, s. 101.

potrzeb, aby omówić wszystkie sprawy drużyny, m.in. przyjmowanie do drużyny kandydata lub wydalenie, mianowanie zastępowych i innych funkcyjnych. Gimnastyka odbywała się dla całej drużyny w szkole, a prowadził ją opiekun. Harcerze w szkole stanowili zaledwie 10% uczących się, ale mimo to panowała atmosfera koleżeńska. Do mankamentów szkolnej drużyny należało zaliczyć brak wyszkolenia zastępowych oraz brak kadry instruktorskiej, co zauważył także komendant hufca, zaznaczając jednocześnie, że brak jest zupełnie starszych harcerzy, ale drużyna jest bardzo sumienna. Stan kasy drużyny zasilany był tylko ze składek członków i wynosił na dzień 1 I 1924 r. – 750 tys. marek polskich. Za wyjątkiem opiekuna wszyscy chłopcy nie byli pełnoletni, a większość nie miała skończonych 16 lat. Młodemu drużynowemu marzyło się, aby w wakacje zorganizować własny obóz, ale chyba na tym poziomie wyszkolenia nie było to jeszcze możliwe¹⁰⁰.

Na podstawie miesięcznych raportów za luty, marzec, kwiecień i maj możemy określić, że liczba harcerzy dość wysoka na początku roku (42 w lutym), przed wakacjami trochę zmalała (27 w maju), ale praca przez ten cały czas odbywała się w 4 zastępach, jednak ze słabnącą dynamiką. O ile w lutym i marcu zastępy odbyły prawie po 20 zbiórek, to już w następnych dwóch miesiącach, zaledwie po kilka (3–5). Wszystkie zastępy razem spotykały się zazwyczaj 2 razy w miesiącu. Jedną godzinę poświęcano też na wyszkolenie wojskowe i wychowanie fizyczne. Dotychczasowy przyboczny

¹⁰⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 112–113. Ze *Sprawozdania z pracy drużyny za czas od 1 – IX – 23 r. do 1 – II – 24 roku* czerpiemy informację, że Józef Szulc, nie tylko założył się do odnowienia pracy w drużynie i że jako jej opiekun, z ramienia szkoły, prowadził ćwiczenia fizyczne, ale także że próbował organizować KPH i przygotowywał harcerzy do próby na stopień wywiadowcy. *Tamże*, s. 107.

drużyny Władysław Buczyński w marcu został mianowany drużynowym VI PDH. Jak refren harcerskiej piosenki powtarzał w każdym raporcie prośbę o zwolnienie z pogłównego, gdyż „kasa drużyny jest pusta”¹⁰¹.

W połowie marca odbyła się kolejna próba na młodzika. Komisja tym razem przyznała stopień 3 harcerzom. Kierujący drużyną dbał również o to, aby podczas przyrzeczenia wręczać harcerzom krzyże i książeczki służbowe i dlatego wcześniej składał zapotrzebowanie do komendy hufca¹⁰². W marcu na 45 druhów, 15 posiadało stopień młodzika, a pozostali byli bez stopni. I zastęp Puchaczy, liczący 11 osób prowadził zastępowy Tadeusz Jarzyński, II zastęp Lisów w liczbie 10 osób prowadził Antoni Andrzejewski, III zastęp Czajek również liczący 10 osób prowadził Antoni Murawski, a IV zastępem Kogutów – także 10 osób – zawiadywał Stanisław Kolski. Drużyna posiadała skromny inwentarz: 1 szpadel, 1 toporek i 12 lasek skautowych oraz 43 książki i deficyt w kasie. W dniu 30 maja odbyła się inspekcja drużyny¹⁰³. I na tym urywa się ślad archiwalny pracy drużyny aż do grudnia.

Z nadesłanego do hufca raportu za ten miesiąc dowiadujemy się, że licząca 52 harcerzy drużyna, podzielona była nadal na cztery zastępy, ale z powodu braku wyszkolonych funkcyjnych odbywały się tylko zbiórki całej drużyny. Tylko 4 harcerzy miało stopień

¹⁰¹ *Tamże*, s. 114, 127, 130, 144. Por. *Tamże*, sygn. 5, s. 267–269. Władysław Buczyński wystosował w kwietniu oddzielną prośbę pisemną w tej sprawie do komendy hufca z prośbą o zwolnienie ze składek za marzec 1924 r. *Tamże*, sygn. 2, s. 126.

¹⁰² *Tamże*, sygn. 2, s. 117, 121.

¹⁰³ AAP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 128. Warto pamiętać, że był to czas kryzysu gospodarczego i galopującej inflacji. Jeszcze w 1922 r. saldo kasy drużyny liczono w tysiącach marek polskich, a w maju 1924 r. już w milionach.

harcerski i był to stopień najniższy – młodzika. Wszyscy harcerze należeli równocześnie do szkolnego koła sportowego. Poza kołem sportowym ćwiczyli dodatkowo 2 godziny tygodniowo. Kierownikiem wychowania fizycznego był szkolny nauczyciel gimnastyki. Raport podpisał w zastępstwie drużynowego Stefan Dutkowski, który prowadził w tym czasie drużynę oraz sekretarz Wincenty Bagiński. Kiepską sytuację drużyny próbował ratować jej opiekun. Józef Szulc jeszcze w połowie grudnia przygotował i przesłał do chorągwi w Płocku *Plan pracy na rok 1925 6-tej płockiej przygotowawczej drużyny im. Zawiszy Czarnego*. W krótkich czterech punktach zarysował właściwie tylko działania drużyny do końca wakacji: 1) Techniczne przygotowanie w zakresie stopnia młodzika; 2) Pogadanki z przeżroczami; 3) Obchody ważnych rocznic (powstanie styczniowe, Konstytucja 3 Maja, powstanie listopadowe, rocznica powstania drużyny) oraz na Boże Narodzenie – choinka; 4) Wycieczki, w tym kolonie letnie w dniach 1 lipca – 1 sierpnia. Do planu pracy drużyny dołączono preliminarz budżetowy na kwotę 440 zł¹⁰⁴. Jednak wszystko wskazuje na to, że nie udało się podtrzymać pracy harcerskiej w drużynie. Zbiórki zastępów praktycznie się nie odbywały z powodu braków kadrowych. Cała drużyna organizowała zbiórki 2 razy w tygodniu, z czego były to głównie ćwiczenia fizyczne. Odbywał się powolny odpływ harcerzy¹⁰⁵.

Pomimo bezpośredniego nadzoru ze strony komendy miejscowej oraz wsparcia ze strony komendy chorągwi, praca we wszystkich drużynach płockich nie układała się w tym czasie najlepiej. Podstawową tego przyczyną była częsta zmiana drużynowych, brak

¹⁰⁴ *Tamże*, s. 163, 166–167.

¹⁰⁵ *Tamże*, s. 90. Dawał się bardzo odczuć brak drużynowego z prawdziwego zdarzenia. Raporty wysyłane do hufca podpisywali w zastępstwie dowódcy drużyny albo opiekun, albo dawny zastępowy Stefan Dutkowski.

instruktorów oraz słabe wyszkolenie zastępowych. Trudno było utrzymać ciągłość pracy wychowawczej w takiej sytuacji. Na skutek braku drużynowych, 3 X 1925 r. dwie drużyny płockie VII i VIII zostały wcielone do Drużyny im. Zawiszy Czarnego, zasilając wyraźnie podupadającą drużynę, ale i dodając jej swoistych problemów, związanych z różnorodnością środowisk pochodzenia jej członków¹⁰⁶.

Drużyna od 3 października 1925 r. miała wreszcie swojego komendanta, którym został ćw. Lech Jastrzębiec Grabowski, dawny drużynowy VII PDH im. Józefa Poniatowskiego. W swoim pierwszym rozkazie zaapelował do druhow o zgodną i ochotną współpracę, bo tylko taka przyniesie wszystkim zadowolenie i korzyść. Jego przybocznym został mianowany przez komendę miejscową Władysław Buczyński. Drużynowy Lech Grabowski wyznaczył nowych funkcyjnych w drużynie i w czterech zastępach. Nowością była nominacja na funkcję instruktora sygnalizacji, którą otrzymał Antoni Murawski. Funkcja sekretarza i skarbnika została powierzona jednej osobie – Mieczysławowi Kaczyńskiemu. Pierwszy zastęp, najliczniejszy (14 osób) miał dodatkowo podzastępowego. Część harcerzy będących bez przyrzeczenia została usunięta rozkazem z drużyny, a część posiadających przyrzeczenie otrzymała bezterminowe urlopy. Druh Grabowski przekazał zastępowym konkretne wskazówki co do pracy w zastępach i przekazał program pracy opracowany przez komendę drużyny. Pomocą w pracy miały być *Książeczki zastępów*. W Regulaminie wewnętrznym drużyny ustalono porządek zbiorów zastępów i zbiorów drużyny. Zastępowi zostali zobligowani do zbierania składek w wysokości 30 gr za miesiąc i przekazywania ich do 15 dnia miesiąca na ręce skarbnika. Rozkaz porządkował również sprawę legitymacji i książeczek

¹⁰⁶ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 145.

służbowych. Podane zostały dni i godziny urzędowania drużynowego, przybocznego i sekretarza. Dalej został ustalony harmonogram korzystania z biblioteki drużyny i grafik zbiórek zastępów. Bardzo dużą wagę drużynowy przywiązywał do frekwencji na zbiórkach. Tak więc wyraźnie widać, że nowy komendant bardzo zaangażował się w swoją rolę od samego początku¹⁰⁷. Bardzo szybko przygotował *Tymczasowy spis członków 6-tej d-ny, których żądała PKU* i przesłał go do komendy miejscowej¹⁰⁸.

Lech Grabowski starał się nie tylko prowadzić rzetelnie drużynę, ale i wywiązywać się wzorowo z obowiązków wobec przełożonych, dlatego niezwłocznie sporządził i wysłał do komendy miejscowej zestawienie numerów książeczek służbowych, zakupionych w KDH przy Chorągwi Płockiej dla VI drużyny, a także listę imienną członków drużyny¹⁰⁹. Podobnie było z odbiorem pieczęci okrągłych VII i VIII drużyny, celem przechowania w inwentarzu komendy chorągwi oraz z przysyłaniem raportów, ankiet, rozkładów zbiórek, kopi rozkazów i wielu innych. Starał się o regulowanie składek, szukał osób mogących pomóc w harcerstwie. Widać w działaniu drużynowego rzetelność i obowiązkowość.

Rozkazy Lecha Grabowskiego były pisane często, rzetelnie, przejrzystie i fachowo. Każdy rozkaz poprzedzany był krótkim wstępem, czymś w rodzaju zagajenia, a dopiero potem następowała część oficjalna, czyli mianowania, nadanie stopni, usunięcia

¹⁰⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 123.

¹⁰⁸ Tamże, s. 128, 131. Państwowa Komisja Uzupełnień otrzymała listę 21 harcerzy w wieku 12–18 lat, najprawdopodobniej w celu włączenia ich do zajęć z wyszkolenia wojskowego.

¹⁰⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 126, 129. Drużyna skupiała w tym czasie 47 druhow, w tym 4 funkcyjnych drużyny, 4 zastępowych, 1 podzastępowego oraz 2 zastępowych bez przydziału.

z drużyny, przydział do drużyny, nagany, pochwały itp. oraz krótkie komunikaty, jak: plany zbiorów alarmowych, zbiórki rady drużyny, książki służbowe i legitymacje itp. Z rozkazu L. 3, z dnia 25 X 1925 r. wynika, że nowym sekretarzem drużyny został Feliks Nowakowski, nastąpiła dyscyplinarna reorganizacja zastępów oraz został opracowany przez komendę drużyny i wprowadzony w życie *Regulamin Wewnętrzny drużyny*¹¹⁰.

Na przełomie 1925/1926 r. drużyna przedstawiała się następująco: drużynowym był ćw. Lech Grabowski (lat 18), przybocznym wywiadowca Władysław Buczyński (lat 18), a opiekunem Józef Szulc, nauczyciel szkoły (22 lat). Drużyna miała status drużyny przygotowawczej, czyli kategorię „B”. Warsztaty introligatorskie nie działały głównie ze względu na braki finansowe, drużyna nie przedstawiła sprawozdania kasowego. Zabrakło też informacji na temat inwentarza, ponieważ drużyna nie posiadała własnego pomieszczenia. Wykazano, że miała zaledwie 40 książek oraz 2 prasy introligatorskie i nóż introligatorski. Nie prenumerowano żadnych czasopism ani harcerskich, ani fachowych. Kilku członków drużyny było w czasie wakacji na obozie letnim, zorganizowanym przez komendę chorągwi w Srebrnej. Spośród 28 harcerzy, stopnie posiadało tylko 8, w tym 6 stopień młodzika. Natomiast sprawności harcerskie posiadał tylko drużynowy. Drużyna była podzielona na 4 zastępy, które odbyły łącznie od 1 października 32 zbiórki. Zbiórki drużyny odbyły się w tym czasie 5 razy. Do dyspozycji były sale szkolne. Rada drużyny właściwie nie spełniała swojego zadania. Programy pracy oraz regulaminy opracował praktycznie sam drużynowy. Rada jedynie decydowała o przyjęciu do jednostki kandydata, który musiał być uczniem szkoły i mieć dobrą opinię. Harcerze odnosili się do siebie

¹¹⁰ *Tamże*, s. 2, s. 130, 132–134, 145, 149, 162–163, 174.

życzliwie, ale wyczuwało się mało „harmonii harcerskiej i pogody”. W szkole istniała też przychylna atmosfera dla harcerzy, ale nikt z nauczycieli nie angażował się czynnie w pomoc drużynie. Rodzice także nie byli wystarczająco uświadomieni o ruchu harcerskim¹¹¹.

Wysiłek drużynowego powoli zaczął przynosić wymierne owoce, przy zaliczanych próbach na stopień młodzika, składanych przyrzeczeniach harcerskich oraz zdobywanych sprawnościach. Oczywiście drużynowy nie tylko zachęcał, ale i sam dawał przykład, zdobywając sprawności. Na miejsce Józefa Szulca, opiekunem drużyny zgodził się być ks. Czesław Szelański, prefekt szkoły. Co więcej, drużyna została zgłoszona do udziału w mistrzostwie drużyn Chorągwi Płockiej, a następnie kilku druhów zgłoszono do udziału w letnim obozie chorągwi¹¹². Comiesięczne raporty drużyny od stycznia do kwietnia 1926 r. potwierdzają wytrwałą i systematyczną pracę drużynowego, która powoli przynosiła efekty w drużynie, chociaż praca w zastępach szła jeszcze ospale. W lutym kilku harcerzy ubyło, dlatego została zredukowana liczba zastępów do 3. Można było zauważyć lepszą pracę w zastępach. Odbyły one aż 24 zbiórki, ale większość w klasach lekcyjnych, w szkolnym klimacie. Treść też nie była zbyt atrakcyjna – przygotowanie do stopni, śpiewy i gry. Więcej zbiórek zastępów w polu odbyło się w marcu, gdy sprzyjała pogoda. Niestety, przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne nie były w drużynie zbyt praktykowane, ponieważ drużyna nie posiadała sił instruktorskich do tych zajęć. W dniu 17 marca drużyna brała udział w uroczystościach szkolnych i została

¹¹¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 2, s. 146, 156. Od stycznia 1926 r. drużyna nie miała chwilowo opiekuna, ale poważnie myślała o utworzeniu KPH, przede wszystkim w celu zdobycia finansów na zorganizowanie w wakacje samodzielnego obozu.

¹¹² *Tamże*, s. 151, 167–169, 173, 183.

zauważona przez kierownika i inspektora szkoły, a 28 marca odbywała ćwiczenia z inną płocką drużyną w Parowie pod Płockiem. Lech Grabowski dokonał poważnej reformy w pracy poszczególnych zastępów, aby wytworzyć miłą, harcerską atmosferę w całej drużynie, ale stanął w tym czasie przed poważnym wyzwaniem, aby objąć dowództwo w I PDH, która niejako była jego macierzystą, gdyż był uczniem Gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Kwiecień zaowocował nie tylko aktywnością zastępów (zwłaszcza II), ale także dwoma całodniowymi wycieczkami drużyny za miasto do jezior Sendeńskich oraz jeziora Bialskiego¹¹³.

Lech Grabowski pismem z 21 maja, ponowionym z dnia 15 czerwca, prosił, a nawet żądał zwolnienia z funkcji drużynowego VI PDH im. Zawiszy Czarnego i przydzielenia do innej drużyny na niższą funkcję. Komenda chorągwi jednak poleciła mu prowadzić drużynę jeszcze do końca czerwca i wtedy miał ją przekazać druhowi Buczyńskiemu. Nie znamy motywów tej dość emocjonalnej decyzji drużynowego Lecha Grabowskiego.

W wakacje 5 druhow, włącznie z Lechem Grabowskim, wzięło udział w obozie harcerskim zorganizowanym przez GKM w Terle na Podkarpaciu. Po wakacjach drużyna była bez komendy i dopiero 19 IX 1926 r. Feliks Nowakowski, dawny przyboczny, został drużynowym. Na samym początku swojej kadencji mianował dwóch harcerzy na stopień młodzika, a 3 członków drużyny, którzy skończyli naukę w szkole zwolnił z drużyny. Dwudziestoczteroosobowa drużyna ograniczała się tylko do 2 zastępów, bez instruktora, bez dorosłego opiekuna i bez perspektyw. Już w październiku przejął dowództwo nad drużyną przyboczny – młodzik Stefan Buczyński,

¹¹³ Tamże, s. 157, 176–179, 186. Już 28 V 1926 r. opiekun drużyny ks. Szelągowski wyjechał za granicę i opiekę sprawował kierownik szkoły Dorobek. Tamże, s. 201.

który po 3 tygodniach zdążył napisać raport i poprosił o urlop do 1 V 1927 r. Stan liczebny drużyny na dzień 23 października wynosił zaledwie 14 harcerzy, z czego połowa była bez stopnia. Wtedy komenda chorągwi zwróciła się z prośbą do rady pedagogicznej Szkoły Powszechnej nr 1 o wydelegowanie jednego wychowawcy do kierowania drużyną. Pismo podpisał przyboczny komendy, dawny drużynowy VI drużyny – Bronisław Wagner, który próbował jeszcze ratować tę drużynę. Jednak do końca listopada nie było szans na znalezienie drużynowego¹¹⁴. Dopiero 30 XI 1926 r. Kazimierz Gaczyński objął drużynę i przejął z siedziby chorągwi inwentarz należący do niej¹¹⁵. Ale Choinkę i uroczystość noworoczną w dniu 31 XII 1926 r. zorganizował z udziałem władz chorągwi już nowy drużynowy – Bolesław Leonarczyk razem z nowym przybocznym Mikołajem Borkowskim. 13 harcerzy zostało podzielonych na dwa zastępy: I składał się z osób posiadających stopień młodzika i prowadził go przyboczny, a w skład II zastępu wchodził druhowie bez stopni harcerskich, prowadzeni przez Henryka Lewandowskiego. Pozostali funkcyjni to sekretarz – Zygmunt Maćkiewicz oraz skarbnik – Wacław Markowski. Zbiórek w zastępach nie było, ale za to drużyna w grudniu odbyła 10 spotkań. Program pracy drużyny na kolejny rok był ambitny, zawierał aż 20 punktów¹¹⁶.

W raporcie rocznym został wpisany jako opiekun drużyny i jako jej kapelan ks. Czesław Szelągowski, prefekt szkolny, ale informacja ta dotyczyła zapewne tylko pierwszego półrocza. Na krótko

¹¹⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 2, s. 207–208, 214–217, 222, 224.

¹¹⁵ *Tamże*, s. 225, 227–229. Spis przejętego inwentarza obejmował zaledwie 11 pozycji, były to przede wszystkim dokumenty.

¹¹⁶ *Tamże*, s. 233, 242–243. Drużyna cały czas posiadała status przygotowawczej, oznaczony symbolem „B”, ale komenda hufca po analizie raportu drużyny za rok 1926 postawiła wniosek o obniżenie kwalifikacji do kategorii „C” – drużyny próbnej.

w grudniu zaopiekował się drużyną Bronisław Wagner, który podpisał się na raporcie za miesiąc grudzień. W raporcie zaznaczono: brak entuzjazmu do pracy, skromny inwentarz obejmował zaledwie 3 narzędzia introligatorskie i 22 książki, w kasie drużyny pustki, warsztat introligatorski nie był czynny, brak było KPH i perspektyw na przyszłość. Przyszły rok potwierdził, że drużyna, mimo iż pod koniec roku szkolnego zastała zasilona przez nowych członków (w maju liczyła 21, a w czerwcu 22 osoby) nie mogła poszczycić się większymi osiągnięciami, chociaż drużynowy często w raportach snuł ambitne plany, proponując, aby przynajmniej kilku druhów wzięło udział w wakacje w obozach organizowanych przez GKM, szkołę lub PW. Doszło do tego, że 20 IX 1927 r. druh Boleśław Leonarczyk złożył do komendy chorągwi prośbę o zwolnienie z funkcji p.o. drużynowego VI Drużyny im. Zawiszy Czarnego¹¹⁷.

W roku 1928 w zastępstwie drużynowego prowadził VI PDH ćw. Władysław Buczyński, uczeń seminarium nauczycielskiego. Drużyna na koniec roku liczyła 16 druhów, podzielono ją na 2 zastępy. Opiekunem drużyny z ramienia szkoły był w tym czasie Zdzisław Słoniewicz, a kapelanem ks. Roman Fronczak¹¹⁸.

Jak wspomina Stanisław Tomaszewski¹¹⁹, były członek drużyny, w roku 1929 szkoła została przeniesiona do nowo powstałego

¹¹⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 235–242, 251–257, 259–262, 266, 279.

¹¹⁸ *Tamże*, s. 77–79.

¹¹⁹ ZSBZ, *Kronika 103 D.H. w Płocku*, sygn. 172, s. 1–2. Por. *Harc mistrz Stanisław Tomaszewski...*, dz. cyt., s. 3–5. Kolonie w Cekanowie w pełni zastępowały obozy harcerskie, ponieważ ich wewnętrzna organizacja była typu harcerskiego, a pracę ideowo-wychowawczą prowadzono najczęściej zgodnie z metodą harcerską. Różnice polegały tylko na tym, że uczestnicy kolonii byli zakwaterowani w barakach, a nie w namiotach oraz że zaprowiantowanie i wyżywienie prowadziła administracja kolonii, a nie sami harcerze.

budynku na Al. Stanisława Jachowicza 20. Jedno z pomieszczeń podziemnej kondygnacji przeznaczone zostało na izbę harcerską. Kierownikiem szkoły był Leon Dorobek, przyjaciel młodzieży, który nie tylko zachęcał uczniów szkoły do pracy w harcerstwie, ale sam angażował się podczas wakacji do organizowania kolonii letnich w Cekanowie pod Płockiem, gdzie razem z instruktorami harcerskimi organizował wycieczki po okolicy do prehistorycznych grodzisk, brał udział w ogniskach i nocnych alarmach, gdzie wygłaszał ciekawe gawędy.

W roku 1929 drużynowym był Stanisław Pęcherzewski, doskonały organizator pracy harcerskiej. Pełnił tę funkcję do 1931 r. W tym roku drużyna na skutek włączenia do Chorągwi Mazowieckiej z siedzibą w Warszawie, została przemianowana na 103. MDH. W 1932 r. drużynowym 103. MDH mianowano Jerzego Czarnomskiego, a w 1933 r. Edmunda Reszczyńskiego. Drużyna, oprócz pracy szkoleniowej i aktywnego udziału w uroczystościach szkolnych i państwowych, organizowała co roku wiele wycieczek pieszych i biwaków do pobliskich lasów, najczęściej w rejon miejscowości: Łąck, Góry-Las Królewski, Krzywy Borek, Borowiczki i Słupno. Harcerze poznawali wówczas zasady biwakowania, tropienia oraz nawiązywali łączność za pomocą alfabetu Morse'a i znaków sygnalizacyjnych. Prawdopodobnie drużyna nie była zbyt liczna, podzielona była jedynie na 2 zastępy: Orląt i Żubrów.

W dniu 15 X 1933 r. przy 103. MDH utworzono gromadę zuchową, dla której komenda hufca mianowała wodzem Stanisława Tomaszewskiego. Już w rok od jej powstania w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej nr 1 został zorganizowany konkurs zręcznościowy dla zuchów. Obecni byli z hufca m.in. komendant Ładysław Żelazowski oraz namiestniczka zuchowa Felicja Bednarska. Gromada zuchów przy 103. drużynie zdobyła I miejsce.

Właściwie życie w drużynie rozpoczęło się dopiero po objęciu funkcji drużynowego przez Władysława Kozłowskiego¹²⁰. Zwiększył się stan liczebny drużyny, dzięki przejściu członków z gromady zuchowej, uczniów klasy IV. Zwiększono atrakcyjność zajęć w drużynie, a przyrzeczenie harcerskie było zawsze wielkim wydarzeniem i świętem dla całej szkoły. Kierownik szkoły brał w tych wydarzeniach czynny udział, wykorzystując okazję do zaszczepiania w swoich wychowankach patriotyzmu. Na zbiórkach harcerskich uczono także historii ojczyzny, wpajano potrzebę poświęcenia dla Rzeczypospolitej, a ideałem był patron – Zawisza Czarny. Na odcinku sprawności i tężyzny fizycznej, powstała w drużynie kilka sekcji: wodno-kajakowa (posiadała nawet pokaźny sprzęt wodny: 16 kajaków i żaglówkę); turystyczna (organizowała wycieczki i obozy wędrowne); piłki nożnej; piłki siatkowej (rozgrywała mecze z innymi drużynami szkolnymi i harcerskimi) oraz strzelecka (zdobywająca laury w zawodach miejskich i harcerskich). Oprócz sprzętu wodnego, 2 sztucerów, 4 werbli, sygnałówki i dużych fanfar, w inwentarzu drużyny znajdował się sprzęt obozowy: namioty, koce, prześcieradła, podglówki, kotły oraz specjalny wózek do przewożenia ekwipunku. Przez kilka lat z rzędu w wakacje drużyna Kozłowski organizowała obozy wędrowne na kajakach. Trasa biegła Wisłą z Płocka do ujścia Skrwy i dalej przez Sikórz, Brudzeń do Winnicy, gdzie był trzydniowy postój. Harcerze organizowali wtedy ogniska dla miejscowej ludności i pokazy wodne. Ogniska zawsze kończyły się pieśnią *Idzie noc* oraz modlitwą. W czasie tych obozów harcerze

¹²⁰ Drużyna Władysława Kozłowski pozostawiła kilkanaście stron wspomnień z harcerstwa, które są przechowywane w Zbiorach Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. ZSBZ, *Kronika 103 D.H. w Płocku*, sygn. 172, s. 65–76. Por. W. Kozłowski, *Z historii 103 drużyny ZHP w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 228–236.

chętnie pomagali miejscowej ludności w różnych pracach gospodarskich. Powrót do Płocka odbywał się także kajakami.

W 1938 r. drużyna brała udział w dwudniowym Zlocie Chorągwi w Gąbinie, gdzie zajęła I miejsce. Całą trasę z Płocka do Gąbina i z Gąbina do Płocka odbyto pieszo z pełnym ekwipunkiem¹²¹.

Druh Kozłowski przywiązywał dużą wagę do umundurowania oraz do odpowiedniego zachowywania się harcerzy. Z pomocą znajomego krawca o nazwisku Karp, zakupiono materiał i poszytanie, nowe i jednolite mundury. Na święto 3 Maja wszyscy harcerze mogli się zaprezentować podczas miejskiej defilady. Pod koniec każdego roku szkolnego, w porozumieniu z opiekunem, kierownikiem szkoły, drużyna obozowała na placu przy szkole, co bardzo integrowało harcerzy z pozostałymi uczniami szkoły i promowało harcerstwo. Starsi harcerze byli wysyłani na kursy PW i WF. Ostatni taki kurs odbył się w Lidzbarku i trwał od 1 do 15 VIII 1939 r. Drużyna przestała istnieć już w pierwszych dniach okupacji. Część harcerzy wstąpiła do Tajnego Hufca Harcerzy, zorganizowanego przez Ładysława Żelazowskiego, komendanta hufca do 1939 roku¹²².

Pod koniec 1924 r. komenda hufca harcerzy w Płocku rozpadła się z powodu braku instruktorów. Chorągiew Płocka przekształciła więc swój wydział drużyn płockich w płocką komendę miejscową, mianując na komendanta Stanisława Opasiaka. To jego rozkazy i zarządzenia otrzymywały wszystkie drużyny męskie, działające w tym czasie na terenie miasta. Wśród nich była VII Płocka Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. Ze względu na brak drużynowych, VII PDH 3 X 1925 r. została (wraz VIII PDH) wcielona

¹²¹ ZSBZ, *Kronika 103 D.H. w Płocku*, sygn. 172, s. 8–11.

¹²² Tamże, s. 12–13, 15. We wspomnianym kursie wzięło udział z 103. MDH 11 harcerzy starszych.

do VI PDH im. Zawiszy Czarnego, nad którą komendę objął Lech Grabowski. Mimo wielu wysiłków ze strony chorągwi i komendy miejscowej, przełom 1925/1926 r. był najtrudniejszym okresem historii harcerstwa w Płocku. Drużyna szczycąca się wspianiałym patronem, księciem Józefem Poniatowskim, wznowiła swoją pracę we wrześniu 1926 r. jako drużyna przygotowawcza o typie ogólnym. Ważnym wydarzeniem było wznowienie od listopada działalności Płockiego Hufca Harcerzy im. Zygmunta Padlewskiego, będącego wielkim wsparciem, zwłaszcza dla słabszych drużyn¹²³.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia 1926 r. VII drużyna działająca przy Szkole Powszechnej nr 5 (ul. Portowa 4) zorganizowała spotkanie w uroczystość św. Szczepana, na którą zaprosiła komendę drużyny VI. W programie była między innymi choinka, przemówienia oraz rozdanie gwiazdek „wilczkom”, czyli zuchom¹²⁴.

W styczniu 1927 r. w swojej izbie harcerze urządzili pokaz kinowy, który w tamtych czasach był niecodziennym wydarzeniem. Założyli też Klub Nauk, przeznaczony do pomocy słabszym uczniom, a w ferie wielkanocne wzięli udział w trzydniowej wycieczce do Srebrnej. Od lutego trwał konkurs na najlepszy zastęp. Zwycięzcą okazał się zastęp Lisów. Niestety, obozu wakacyjnego nie udało się zorganizować ze względu na braki finansowe. Wszystkie oszczędności przeznaczono na umundurowanie i powiększenie inwentarza. W październiku drużyna obchodziła rocznicę swojego założenia i wznowienia. Także w tym samym miesiącu urządzono uroczystość ku czci rocznicy śmierci patrona. Drużyna na koniec

¹²³ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 145–146. Drużyna liczyła w momencie reaktywacji 20 członków. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 294.

¹²⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 232.

roku skupiała, zaledwie 10 harcerzy w wieku 13–17 lat, podzielona była na 2 zastępy (godła Lis i Wiewiór). Tylko drużynowy Feliks Nowakowski posiadał stopień ćwika i tylko on zdobył 20 sprawności, 4 harcerzy było ze stopniem młodzik, a 5 posiadało jedynie stopnie zuchowe. Przybocznym był Przemysław Bugaj, zastępowym Witold Czapliński, a sekretarzem Stefan Kołaczko. Zastęp zuchów nie miał zastępowego. Inwentarz drużyny o łącznej wartości 171 zł składał się głównie z 40 książek, apteczki oraz kilku narzędzi stolarskich i ubrań. Opiekunem z ramienia szkoły był do czerwca Władysław Kurpiewski, a od września nauczyciel Eugeniusz Gessek. Natomiast kapelanem był ks. Roman Fronczak, prefekt młodzieży szkolnej. Drużynowy w rocznym raporcie za rok 1927 uskarżał się, że wcześniej interesowała się drużyną rada pedagogiczna szkoły, ale teraz spotkał się z obojętnością, co utrudniało pracę wychowawczą. Z powodu remontu szkoły pozbawiono harcerzy izby na zbiórki i przechowywanie inwentarza oraz zamknięto warsztat stolarski, którym opiekowali się harcerze. Prenumerowano czasopismo „Harc mistrz” oraz „Harcerz”. W lecie tylko drużynowy był uczestnikiem obozu pod namiotami (6 dni) w Srebrnej oraz kolonii pod dachem w Łącku (14 dni). To zapewne na tych obozach udało mu się zdobyć stopień ćwika i tyle sprawności. Niestety, pod koniec grudnia p.o. drużynowego Feliks Nowakowski zrezygnował z tej funkcji¹²⁵.

Drużyna prowadziła wszystkie wymagane księgi administracyjne. Raport wymienia ich aż 18. Tylko dwaj najstarsi harcerze posiadali I stopień PW. Natomiast ćwiczenia fizyczne odbywały się w szkole pod okiem nauczyciela gimnastyki. Drużyna angażowała się w miarę swoich sił w życie hufca i chorągwi. Delegacja drużyny

¹²⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 293–295.

wyjechał na Zlot Komendy Chorągwi do Płońska, a drużynowy zajął II miejsce w pływaniu na 500 m w zawodach zorganizowanych podczas obozu chorągwi. W styczniu 1927 r. miała miejsce wizytacja hufcowego Bronisława Wagnera, w lutym z chorągwi wizytował drużynę komendant Klemens Jędrzejewski, w maju ponownie drużynę odwiedził hufcowy, a we wrześniu nowy komendant chorągwi Zdzisław Słoniewicz. Drużyna uskarżała się na brak finansów i niemożliwość ich zdobycia¹²⁶. Na długi czas urywa się ślad istnienia i działalności tej jednostki. Dopiero w rozkazie komendy hufca żeglarskiego z 1937 r. widnieje mianowanie na drużynowego przemianowanej już wtedy 107. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy. Dowództwo na krótko przed wybuchem wojny objął wtedy ćw. Walenty Babecki¹²⁷.

Równie mało wiemy o istnieniu i działalności VIII Płockiej Drużyn Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego, założonej przy Szkole Powszechnej nr 2. Pierwsze wzmianki o tej drużynie znajdujemy we wspomnieniach Tomasza Sobolewskiego o hufcu płockim. Gdy pod koniec 1924 r. została utworzona z wydziału chorągwi komenda miejscowa dla drużyn płockich, komendant Stanisław Opasiak objął swoją troską również VIII PDH im. Stefana Czarnieckiego. Jednak szybko, bo już w październiku, drużyna została wcielona do VI PDH, ze względu na brak drużynowych. Dopiero 5 II 1926 r. pod opieką Jana Łebkowskiego jednostka wznowiła swoją działalność. Już w kwietniu drużyna wzięła udział w Zjeździe Chorągwi, co pozwoliło znacznie ożywić pracę wychowawczą wśród harcerzy¹²⁸. Z zachowanego kalendarium harcerza wynika, że od 28 II

¹²⁶ Tamże s. 295–296. Zob. sprawozdanie kasowe za rok 1927 i budżet na rok 1928 zwarte w tym samym raporcie na stronicy 296.

¹²⁷ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 159–160.

¹²⁸ T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 145–146.

1926 r. pierwszym przybocznym był Edward Wyszyński, który powrócił do zdrowia. Po powrocie 31 kwietnia tegoż roku został bibliotekarzem drużyny. Rok później otrzymał stopień wywiadowcy i ukończył kurs dla zastępowych. W maju 1927 r. otrzymał nominację na zastępcę p.o. drużynowego, natomiast we wrześniu pełnił już funkcję przybocznego. Na koniec roku awansował na funkcję p.o. drużynowego VIII PDH. W sierpniu 1928 r. brał udział w obozie dla drużynowych w Duninowie¹²⁹.

Na początku kwietnia 1928 r. hufiec zatwierdził komisję na stopień młodzika z przewodniczącym Edwardem Wyszyńskim i wiceprzewodniczącym Janem Żebkowskim oraz trzema członkami: Włodzimierzem Zombirtem, Stanisławem Szczepańskim i Mieczysławem Gustowskim, p.o. drużynowego Edward Wyszyński informował swoich harcerzy, że 28 VI 1928 r. odbędzie się próba na stopień młodzika i podał zatwierdzony dwa miesiące wcześniej skład komisji¹³⁰.

Zachował się tylko jeden raport roczny drużyny za rok 1928. Przedstawia on VIII PDH jako drużynę przygotowawczą, istniejącą przy Szkole Powszechnej nr 2, z siedzibą przy ul. Warszawskiej 13. Tam właśnie znajdowała się izba harcerska, wspólna z biblioteką szkolną i sklepikiem. Zbiórki drużyny i zastępów odbywały się w sali lekcyjnej. W zawodach pomiędzy zastępami zwycięstwo przypadło zastępowi Lisów. Chłopcy nie szkolili się w PW, ale za to ćwiczyli na zbiórkach zastępów i drużyny bardzo często gimnastykę szwedzką, grali w dwa ognie, w siatkówkę i piłkę nożną. Prowadzono następujące księgi administracyjne: korespondencyjną, rozkazów, kontroli czytelników, protokołów, inwentarzową,

¹²⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 87.

¹³⁰ Tamże, sygn. 5, s. 231–404.

raportów, ewidencyjną, kasową oraz katalog książek i kalendarz prac. Prowadzony przez harcerzy warsztat introligatorski nie przynosił dochodu, ponieważ oprawiano w nim tylko książki z biblioteki harcerskiej. Oprócz składek, nie było w drużynie regularnych oszczędności. W szkole panowała przychylna atmosfera dla harcerstwa, otaczano harcerzy opieką. Opiekunem z ramienia szkoły był Jan Łebkowski. Drużyna była dwa razy wizytowana: w marcu przez przedstawiciela naczelnictwa, a w listopadzie przez Bronisława Wagnera, przedstawiciela chorągwi¹³¹. Wyszyński z powodu wyjazdu do Płońska otrzymał urlop na okres 4 V 1929–1 IX 1929 r. i tym samym przestał być drużynowym. Po powrocie z Płońska ponownie objął drużynę i bardzo gorliwie zabrał się do pracy¹³².

Drużyny zazwyczaj współpracowały ze sobą nie tylko formalnie w ramach jednego hufca, ale i nieformalnie. Dobrą okazją do takiej współpracy było organizowanie „Choinki” z okazji Bożego Narodzenia. Na taką „Harcerską Choinkę” w dniu 6 I 1930 r. VIII drużyna zaprosiła swoich kolegów z drużyny działającej przy studium organizatorskim (IX PDH im. Fryderyka Chopina). Spotkanie zostało zorganizowane o godz. 17⁰⁰ w lokalu Szkoły Powszechnej nr 2 przy ul. Kościuszki 3¹³³.

¹³¹ Tamże, sygn. 6, s. 370–373. Drużynowy wspomina w planach na przyszły rok o świętowaniu we wrześniu 1929 r. 8. rocznicy istnienia drużyny, z czego można wnioskować, że drużyna zaczęła swoją pracę w 1921 r.

¹³² Tamże, sygn. 9, s. 87.

¹³³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 26. Ul. Warszawska została przemianowana w 1917 r. na ul. Kościuszki dla uczczenia Naczelnika Powstania z okazji obchodów jubileuszowych setnej rocznicy jego śmierci. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 228–230.

Drużynowy Edward Wyszyński organizował wiele wycieczek dla drużyny oraz szkoleń dla funkcyjnych, których sam był komendantem: nocna wycieczka do Dobrzykowa i na Tokarską Kępę (4 V 1930 r.); 2-dobowa wycieczka do Łącka (8 V 1930 r.); całodzienna wyprawa do Srebrnej (18 V 1930 r.); obóz dla zastępowych w Maliszewie Lipnowskim (3–23 VII 1930 r.); droga powrotna z Maliszewa – marszruta (23–27 VII 1930 r.). W dniu 12 IX 1930 r. został zwolniony z funkcji p.o. drużynowego VIII PDH i 30 IX 1930 r. mianowany p.o. drużynowego XI PDH im. Stanisława Żółkiewskiego w Płocku¹³⁴. To właśnie do niego przesłał skargę nowy p.o. drużynowego VIII PDH druh T. Kwaśniewski, prosząc o interwencję u swojego podwładnego i zwrot książki z biblioteki drużyny, którą kiedyś wypożyczył¹³⁵.

W Płocku, stolicy diecezji, istniała szkoła organistowska, przygotowująca młodych mężczyzn do posługi w parafiach. W 1927 r. idea harcerska zaciekała jej uczniów, a być może i wychowawców, wśród których znajdował się ks. Wacław Jezusek, działacz harcerski. W I kwartale 1928 r., w klasyfikacji poszerzonej już wtedy chorągwi o drużyny włocławskie, IX PDH zajęła IV miejsce. W dniu 25 IX 1928 r. drużyna liczyła 14 członków, głównie w wieku dorosłym, z których jeden posiadał stopień wywiadowcy, pięciu stopień młodzika, a ośmiu było bez stopnia i przyrzeczenia. Zdobytych sprawności przez członków drużyny było 25. Jednostka kierowana od 8 XII 1927 r. przez p.o. drużynowego Eugeniusza Szpurę, w III kwartale odbyła tylko 3 zbiórki. Rada drużyny spotkała się w tym czasie jeden raz, a komenda drużyny 2 razy. Opiekunem

¹³⁴ Tamże, sygn. 9, s. 87–88.

¹³⁵ Tamże, s. 96. Brak jest daty na dokumencie, ale na podstawie daty dokumentu poprzedzającego i następującego, można przyjąć, że było to w październiku 1930 r.

drużyny był wspomniany już ks. Wacław Jezusek. Drużyna nie posiadała środków finansowych ani bogatego inwentarza, zaledwie 135 książek i czasopism, z czego harcerskich książek – 41 tytułów. Biblioteczka harcerska została zakupiona w ostatnim kwartale, aby umożliwić harcerzom zdobywanie stopni i sprawności. Kandydaci zgłaszający się do próby na stopień byli zobligowani przeczytać pewne lektury. Drużynowy w raporcie kwartalnym zapewniał, że w drużynie panuje coraz większy zapał do pracy harcerskiej¹³⁶.

W październiku tegoż roku 13 harcerzy zostało zgłoszonych do PW. Zbiórki wyznaczono na soboty w godz. 16⁰⁰–17⁰⁰. Lista obejmowała następujących harcerzy: Eugeniusz Szpura, Witold Zienkiewicz, Tadeusz Chodubski, Edward Adamski, Jan Bartkiewicz, Jan Gach, Henryk Kalinowski, Henryk Dąbrowski, Piotr Zajac, Teodor Osmólski, Wincenty Gadomski, Bolesław Szymczak, Eugeniusz Paciorkowski¹³⁷.

Drużyna współpracowała w jakiś sposób z hufcem męskim w Kutnie, gdyż 30 XII 1929 r. komendant tamtejszego hufca przesłał legitymację i krzyż harcerski dla druha Józefa Marszałowskiego, który 2 IV 1929 r. zdał próbę na stopień młodzika, ale nie złożył przyrzeczenia¹³⁸.

¹³⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 111. T. Sobolewski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 150. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 114.

¹³⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 161.

¹³⁸ Tamże, sygn. 11, s. 32. Hufiec kutnowski przesłał pismo do drużyny przez komendę Chorągwi Płockiej, która poleciła drużynowemu wręczenie książeczki służbowej wraz z krzyżem po złożeniu przyrzeczenia przez Józefa Marszałowskiego. Niestety, druh Marszałowski nie przystąpił do przyrzeczenia i krzyż drużynowy musiał zwrócić do komendy chorągwi. Tamże, s. 27, 101.

W działalności drużyny najlepiej udokumentowany jest rok 1930, ponieważ ocalał w zbiorach archiwalnych *Dziennik Korespondencyjny* tej drużyny z lat 1930–1931¹³⁹. P.o. drużynowego Eugeniusz Szpu-ra, chociaż drużyna nie była zbyt liczna, zabiegał jednak w chorągwi o mianowanie pomocnika. Jego przybocznym 7 I 1930 r. został wyw. Władysław Zwierzchowski¹⁴⁰. Niestety, oprócz pozytywnych nominacji, drużynowy musiał podejmować trudniejsze decyzje, dotyczące zwalniania członków drużyny, a nawet ich wydalania z ZHP. W piśmie do chorągwi z 19 XII 1929 r. oraz 24 I 1930 r. prosił o zwolnienie z ZHP i z przyrzeczenia druhowa Jana Gacha i Bolesława Szymczaka, na własną prośbę młodzików Stefana Chudzyńskiego i Jana Krzemińskiego oraz Witolda Zienkiewicza za przekroczenie 10 punktu Prawa Harcerskiego¹⁴¹.

Trudnym dla wielu dowódców jednostek był również obowiązek zbierania i wpłacania składek od harcerzy, czyli tzw. pogłównego oraz różnego rodzaju systematycznych opłat za formularze i druki przesyłane z hufca lub chorągwi. IX PDH też miała z tym wiele problemów. W dniu 23 I 1930 r. komendant chorągwi przesłał pismo przypominające drużynowemu o zaległych opłatach i przynagające, aby je bezzwłocznie uregulował. Były to następujące koszty: pogłowne od 15 harcerzy za prawie pół roku, administracja,

¹³⁹ Zachowały się 93 dokumenty przychodzące i wychodzące od 3 II 1930 do 5 II 1931 r. APP, *Tamże*, s. 1–13.

¹⁴⁰ *Tamże*, s. 86.

¹⁴¹ *Tamże*, s. 46, 87. Zwalniać z drużyny, na prośbę rady drużyny, mógł sam drużynowy, jeśli członek drużyny nie złożył jeszcze przyrzeczenia – zazwyczaj wiązało się to ze zdobyciem stopnia młodzika. Gdy było już po przyrzeczeniu i harcerz otrzymywał krzyż harcerski oraz służbową książeczkę, zwolnienia musiała dokonać komenda chorągwi. Komenda zobowiązywała drużynowego do odebrania krzyży i książeczek służbowych oraz przesłanie ich do komendy. Nie zawsze był to łatwy do spełnienia obowiązek i zazwyczaj przykry. *Tamże*, s. 90, 92, 94, 100.

księgowość drużyny, rocznik harcerski oraz druki sprawozdania – łącznie 29,45 zł. Kolejne pismo w tej sprawie chorągiew wysłała 3 II 1930 r., przypominając o zaległościach rzędu 54 zł (oprócz kosztów administracyjnych i zaległych składek doszły opłaty za lokomocję oraz administrację). Na takie pisma drużynowy odpowiadał, zaznaczając, że jednostka nie dysponuje wystarczającymi zasobami i prosił o anulowanie przynajmniej niektórych kwot, na co wydział gospodarczy chorągwi czasami się zgadzał¹⁴².

W administrowaniu drużyną i w kontakcie z chorągwią nie zawsze wszystko dobrze się układało. O wielu wydarzeniach, dotyczących wszystkich drużyn komenda chorągwi informowała każdą jednostkę na piśmie, jak choćby o zbiórce alarmowej z okazji imienin druha komendanta Zdzisława Słoniewicza, ale czasem i taka forma powiadamiania nie skutkowałą. Najczęstszym zaniedbaniem drużynowych były opóźnienia w wysyłaniu raportów. Prawdą jest, że formalności było dużo, ale komendanci chorągwi też musieli zrobić zestawienia i przesłać na czas dane do naczelnictwa, dlatego wyznaczali nieprzekraczalne terminy nadsyłania poszczególnych formularzy. Opieszałym, notorycznie spóźniającym się komendantom drużyn wysyłano upomnienia, nawet z zaznaczeniem konsekwencji służbowych. Drużynowy Eugeniusz Szpura doświadczył takiej reprimendy¹⁴³.

Ważnym wydarzeniem w pracy drużyny była próba na stopień harcerski oraz związane, zazwyczaj ze zdobyciem stopnia młodzika, przyrzeczenie harcerskie. Próbę urządzała drużyna, ale do odebrania przyrzeczenia od kandydata zapraszano instruktorów harcerskich, najczęściej z hufca lub chorągwi, gdyż nie wszystkie drużyny miały własnych instruktorów. Po zaliczonej próbie rozkaz

¹⁴² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 37, 42, 59, 66, 88–89, 96.

¹⁴³ *Tamże*, s. 40, 50.

komendy hufca lub chorągwi zatwierdzał uzyskanie stopnia. W IX drużynie taka próba na młodzika odbyła się w piątek 7 III 1930 r. o godz. 16⁰⁰. Przewodniczącym komisji był drużynowy Eugeniusz Szpura, a członkami Władysław Zwierzchowski i Edward Adamski. Próbie przyglądał się opiekun ks. Wacław Jezusek¹⁴⁴. Przyrzeczenie nowych młodzików odbyło się 13 IV 1930 r. o godz. 15⁰⁰. Program tego spotkania przedstawiał się następująco: przemówienie opiekuna, odczytanie prawa harcerskiego, uroczyste złożenie przysięgi, przemówienie drużynowego, *Rota*. Drużynowy w piśmie do chorągwi zwrócił się z prośbą o upoważnienie do odebrania przyrzeczenia dla ks. Wacława Jezuska, opiekuna drużyny¹⁴⁵.

Zgodnie z wytycznymi komendanta chorągwi, drużynowi mieli obowiązek zadbać o jednolity strój harcerski. Było to bardzo ważne pod koniec maja, gdy chorągiew miała jak najliczniejszą reprezentacją udać się w dniu 25 maja na spotkanie z Prezydentem Rzeczypospolitej. Drużynowy IX PDH skorzystał z możliwości, jakie dawała chorągiew i złożył zamówienie na elementy umundurowania dla swoich druhow. Były to krawaty (krajki), lilijki harcerskie, listki brązowe i srebrne¹⁴⁶. Eugeniusz Szpura HO, kończąc naukę w Szkole Organistowskiej, złożył rezygnację z funkcji drużynowego w dniu 12 VI 1930 r. Zapropomował na swojego następcę obecnego przybocznego wywiadowcę Władysława Zwierzchowskiego, uprzednio uzyskując od niego zgodę na objęcie funkcji. Pod prośbą,

¹⁴⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 91. Z protokołu próby dowiadujemy się, że uczestniczyło w niej 6 kandydatów. Po spełnieniu kilku warunków dopuszczenia, każdy kandydat miał do zrealizowania po 7 zadań, z których oceny dawały ogólny wynik. *Tamże*, s. 53–54.

¹⁴⁵ *Tamże*, s. 98. Drużynowy musiał zamówić w komendzie chorągwi odpowiednią liczbę krzyży i książeczek oraz zadbać o ich podstemplowanie. *Tamże*, s. 99.

¹⁴⁶ *Tamże*, s. 64, 102.

jak zwykle złożył swój podpis opiekun drużyny, dając do zrozumienia, że i on akceptuje taką zmianę. Na reakcje przełożonych nie trzeba było długo czekać, już 17 VI 1930 r. komendant chorągwi podpisał zwolnienie z funkcji dla druha Szpury i mianował nowego p.o. drużynowego¹⁴⁷.

Wywiadowca Władysław Zwierzchowski, wprawdzie nie ma na ten temat dokumentów, ale w wakacje musiał brać udział w obozie zorganizowanym przez komendę chorągwi, ponieważ na początku września już mógł poszczycić się stopniem ćwika i HO, podpisując się na prośbie do chorągwi o zwolnienie z ZHP jednego ze swoich harcerzy. Przybocznym był Edward Adamski, który prowadził równocześnie zastęp Orłów, natomiast zastępem Jeleni opiekował się Henryk Kalinowski. Skarbnikiem drużyny był w tym czasie Eugeniusz Wilamski, gospodarzem Jan Bartkiewicz, a jego zastępcą Edmund Kacperski¹⁴⁸.

Z nowym rokiem szkolnym przybyło kilku nowych druhów, wcześniej pracujących w innych jednostkach, nawet poza Płockiem, np. w Bodzanowie i w Stawiszynie. Zrodziła się więc potrzeba, aby powołać komisję na stopień wywiadowcy. Komenda chorągwi 29 IX 1930 r. zatwierdziła skład takiej komisji przy IX PDH, z przewodniczącym ks. Wacławem Jezuskim, z zastępcą HO Władysławem

¹⁴⁷ Tamże, s. 84. 105. Jednak przygoda dawnego drużynowego IX PDH z harcerstwem nie skończyła się z jego zwolnieniem z funkcji w Chorągwi Płockiej. W listopadzie 1930 r. Eugeniusz Szpura przystąpił w Chorągwi Mazowieckiej do próby podharcemistrzowskiej. Bardzo dobrą opinię za okres służby w Płocku wystawił mu komendant Zdzisław Słoniewicz. Tamże, s. 114.

¹⁴⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 26b. Por. Tamże, s. 24, 36. Komenda chorągwi zobligowała wszystkie drużyny jeszcze na początku czerwca, aby wysłały przynajmniej po 2 harcerzy (najlepiej drużynowego i przybocznego) na obóz organizowany przez Chorągiew Płocką, w celu odbycia niezbędnego przygotowania do prowadzenia drużyny. Tamże, s. 83.

Zwierzchowskim oraz członkami HR Rafałem Banasiakiem, HO Edwardem Adamskim i dwoma wyw. Henrykiem Kalinowskim i Janem Bartkiewiczem. Pod koniec listopada komendant chorągwi, aby ułatwić i ujednolicić pracę na stopnie, rozesłał do wszystkich drużyn w chorągwi program zbiórek na stopień młodzika na cały rok¹⁴⁹.

Z zachowanych protokołów próby na stopień możemy stwierdzić, że za kadencji drużynowego Władysława Zwierzchowskiego zostały przeprowadzone dwie próby na stopnie, jedna na stopień młodzika w dniu 15 XII 1930 r. (z 3 kandydatów, pomyślnie przeszło próbę 2) oraz druga na stopień wywiadowcy 12 XII 1930 r. (z 8 kandydatów sukcesem uwieńczyło próbę 5). Komenda chorągwi zatwierdziła stopnie rozkazem z dnia 5 I 1931 r.¹⁵⁰ Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak dalej toczyła się praca w drużynie ze względu na brak materiałów.

Przynajmniej od początku 1928 r. istniała i działała przy Szkole Handlowej w Płocku X Płocka Drużyna Harcerzy im. Kazimierza Betleya, przemianowana potem na 122. Mazowiecką Drużynę Harcerzy. Rafał Banasiak w dniach 5, 6 i 10 kwietnia tegoż roku, z polecenia chorągwi przeprowadził próbę na stopień wywiadowcy

¹⁴⁹ *Tamże*, s. 43–45, 108, 110, 116. Komendant chorągwi zatwierdzając komisję stopni i sprawności zaznaczył, aby próby były przeprowadzane zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami. Najcenniejszym źródłem było w tym czasie opracowanie Stanisława Sedlaczka z 1922 r. Zob. *Harcerstwo*, red. *S. Sedlaczek*, Warszawa 1922. Wcześniej wskazówki takie były zawarte w opracowaniu Edwarda Muszalskiego, ale dotyczyły tylko stopnia młodzika. Zob. *Wskazówki do próby harcerskiej. III stopień*, opr. *E. Muszalski*, Warszawa 1918. Częste zmiany wymagań na stopnie pociągały za sobą potrzebę opracowywania nowych prób. Zob. *Próby harcerskie*, red. *S. Sedlaczek*, Warszawa 1932; *Harcerstwo. Zarys podstaw ideowych i organizacji. Próby*, red. *S. Sedlaczek*, Lwów 1939.

¹⁵⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 120–123.

członka tej drużyny – Kazimierza Szczepkowskiego. W komisji znaleźli się oprócz niego Władysław Buczyński i Jan Sikorski. Ponieważ próba wypadła pomyślnie, przewodniczący komisji prosił komendę chorągwi o zatwierdzenie przyznanego stopnia, co stało się 25 kwietnia¹⁵¹. O kolejnej próbie, tym razem na stopień młodzika poinformował komendę chorągwi p.o. drużynowego Eugeniusz Mikołajewski. Próba wyznaczona była na 18 XI 1928 r. o godz. 11⁰⁰ w gmachu szkoły handlowej. Obok podpisu drużynowego znajduje się nieczytelny podpis opiekuna drużyny, zapewne z ramienia szkoły. Z zawiadomienia wiemy, że drużyna posiadała status próbnej, czyli kategorię „C”.

Już 13 XII 1928 r. drużynowy Eugeniusz Mikołajewski zwrócił się z pisemną prośbą do komendy chorągwi o zwolnienie go z funkcji, ponieważ jego podwładni odmówili mu posłuszeństwa na zbiórce hufca w dniu 8 grudnia. Druh Mikołajewski sugerował, aby drużynę podzielić na dwa zastępy, a na drużynowego mianować harcerza z większym niż on autorytetem, np. Kazimierza Szczepkowskiego¹⁵². Na kilka lat cichnie wieść o tej drużynie. Dowiadujemy się dopiero z innego źródła, że rozkazem komendanta Chorągwi Mazowieckiej z dnia 27 IX 1933 r. drużynowym 122. MDH został mianowany Jan Kowalewski. Jak drużyna wtedy działała i czy brała udział w Zlocie Narodowym w Spale, nie jesteśmy w stanie powiedzieć więcej na tym etapie poszukiwań¹⁵³.

Szkoła Handlowa, przemianowana od 1936 r. na Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie (od 1936 r.) miała swoją siedzibę na rogu

¹⁵¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 243.

¹⁵² Tamże, sygn. 6, s. 237, 282. Komendant chorągwi rzeczywiście zwolnił drużynowego i przydzielił go do swojej komendy.

¹⁵³ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 155–156.

ulic Misjonarskiej i Padlewskiego¹⁵⁴. Zapewne drużyna tam właśnie miała swoją izbę harcerską. Opiekunem drużyny był ze strony dyrekcji gimnazjum Juliusz Sachs, nauczyciel języka niemieckiego. Liczebność drużyny nie była wysoka, tylko 40 harcerzy, ponieważ szkoła była czteroletnia (uczyły się w niej 4 roczniki młodzieży). Drużyny żeńskiej nie było przed wojną. Specjalnością, jaką sobie harcerze obrali, było pożarnictwo. Szkolił ich w tym zakresie por. pożarnictwa Stanisław Milke. Cztery lat przed wojną drużynowym był Jan Kłosiński, a od 1937 r. do wybuchu wojny – Stanisław Brodzki¹⁵⁵. Ważnym wydarzeniem w życiu drużyny był udział w czerwcu 1939 r. 14-osobowego zespołu w ogólnopolskim zlocie i zawodach harcerskich drużyn pożarniczych w Swarzędzu koło Poznania. 122. MDH zajęła na 14 startujących zespołów – II miejsce. Uczestnikami tego zlotu byli oprócz opiekunów Juliusza Sachsa i Stanisława Milke: Jerzy Drabik, Karol Karpiński, Marian Cuch, Mieczysław Drajkowski, Jan Zalewski, Anatol Petrulewicz, Jan Maćkowiak, Stanisław Holiszek, Zenon Wiśniewski, Tadeusz Boetzel, Jerzy Ulicki oraz kilku druhów znanych tylko z nazwiska – Pełka, Wrzesiński oraz Ignaczewski¹⁵⁶.

¹⁵⁴ W 1936 r. została dokonana tzw. jędrzejewiczowska reforma szkolnictwa, w której dotychczasowe 8-letnie gimnazjum ograniczono do 4 lat, tworząc jednocześnie 2-letnie licea.

¹⁵⁵ MMP (H), T. Boetzel, *122 Mazowiecka Drużyna Harcerzy*, sygn. 9, s. 1. Por. T. Boetzel, *Odkrywanie Suwalszczyzny*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 237. Rozkazem komendy Hufca Żeglarskiego w 1937 r. drużynowym 122. MDH został mianowany ćw. Edward Rutkowski. T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 159–160.

¹⁵⁶ MMP (H), T. Boetzel, *122 Mazowiecka Drużyna Harcerzy...*, dz. cyt., s. 1–2. Por. T. Boetzel, *Odkrywanie Suwalszczyzny...*, dz. cyt., s. 237. Tadeusz Boetzel jest autorem tekstu, który z muzyką skomponowaną przez ks. Kazimierza Starościńskiego stanowi *Hejnał Płocki*.

Ostatnim wydarzeniem przed wybuchem wojny w historii drużyny był wyjazd 3 harcerzy na kurs pożarniczy do Augustowa. Jednym z uczestników tego kursu był Tadeusz Boetzel. Niezapomniane dni, poświęcone poznawaniu Suwalszczyzny uwiecznił w artykule zamieszczonym najpierw w piśmie „Jaćwież” oraz w publikacji jubileuszowej *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*¹⁵⁷.

Zachowany od wojennego zniszczenia *Dziennik korespondencyjny*¹⁵⁸ XI Płockiej Drużyny Harcerzy im. Stefana Żółkiewskiego obejmuje – w okresie od 8 X 1930 do 7 I 1931 – 10 pism otrzymanych i 7 pism wysłanych. Wśród pism otrzymanych znajdują się przede wszystkim dokumenty z komendy chorągwi: 4 zaproszenia na odprawę drużynowych i 1 na akademię, przypomnienie o finansach, programy zbiórek na stopień młodzika oraz zawiadomienie o podleganiu drużyny pod wznowiony hufiec męski. Natomiast wśród pism wysłanych widnieją w spisie 2 rozkazy, 3 raporty miesięczne oraz 2 zawiadomienia (o zbiórce drużyny i o uporządkowaniu grobów bohaterów). Z tej skąpej korespondencji zachowały się tylko dwa dokumenty.

W zawiadomieniu o zbiórce drużyny podano, że spotkanie odbędzie się w niedzielę 5 X 1930 r. o godz.10⁰⁰ w gmachu Banku

¹⁵⁷ T. Boetzel, *Odkrywanie Suwalszczyzny...*, dz. cyt., s. 237–241. Por. tenże, *Odkrywanie Suwalszczyzny*. „Jaćwież” 2004, nr 27/28. „Jaćwież”, to kwartalnik o historii, kulturze, ludziach, krajoznawstwie i przyrodzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich. W opracowaniu znajdują się stałe działy tematyczne: Portrety, Dziedzictwo, Obecność, Wędrowki, Zamieszkiwania, Literatura, Księga Domowa, Kronika, Recenzje i Noty o książkach. Czasopismo wzbogaca barwny dodatek „Cietrzewie”. Okładka miękka, stronic – 58, wydawnictwo: Jaćwież. Kwartalnik wydawany przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą PTTK w Suwałkach. <http://www.suwalki.pttk.pl/products-page/product-category/jacwiesz-nr-29/>. <http://centralnabibliote-kapttk.pl/index.php?page=periodyki>; [dostęp: 25.02.2017].

¹⁵⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 10, s. 3–4.

Ziemiańskiego (ul. Kościuszki 6), w dawnej komendzie chorągwi. Zaproszenie skierowane było tylko do 2 druhów: Jana Piaseckiego i Jana Kokoszy. Na dokumencie widnieje nieczytelny podpis samego drużynowego. Drugi ocalały dokument to przypomnienie o zaległych finansach. W dniu 26 XI 1930 r. drużyna winna była komendzie chorągwi 17 zł, za księgowość drużyny i zbiórki na stopień młodzika¹⁵⁹.

4. IDEA HARCERSKA W SEMINARIUM DUCHOWNYM W PŁOCKU

W końcu lat dwudziestych przy seminariach diecezjalnych i zakonnych zaczęły powstawać koła harcerzy-kleryków lub kleryczne kręgi harcerskie. W drugiej połowie lat trzydziestych takich kół czy kręgów w całej Polsce istniało 21 i skupiały ponad jedną czwartą ogółu alumnów. Klerycy, którzy zamierzali w przyszłości czynnie działać w harcerstwie, zdobywali stopnie instruktorskie, uczestniczyli w obozach letnich i zimowiskach, odbywali kursy, współpracowali z harcerskimi czasopismami. Włączali się do pracy lokalnych środowisk harcerskich, na ile pozwalał im program zajęć seminaryjnych. To spośród nich wyrosło pokolenie księży instruktorów i kapelanów harcerskich, których służba wypadła w najtrudniejszym okresie II wojny światowej, okupacji, a potem komunistycznego zniewolenia¹⁶⁰. Seminarium płockie było jednym z pierwszych, które otworzyły się na ideę harcerską, a to ze względu na istniejącą przy nim szkołę gimnazjalną. Paragraf obecny

¹⁵⁹ Tamże, sygn. 9, s. 97, 103.

¹⁶⁰ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 54–55.

ukazuje działalność harcerską uczniów Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, działalność harcerską kleryków płockich oraz zaangażowanie w działalność drużyny harcerskiej księży wykładowców.

Niższe Seminarium Duchowne zostało utworzone w okresie rozbudowy gmachu Wyższego Seminarium Duchownego, pozwalającej na przedłużenie studiów do sześciu lat. W 1913 r. z trzech pierwszych kursów seminaryjnych utworzono najpierw liceum, odpowiadające wyższym klasom gimnazjalnym, ze szczególnym uwzględnieniem łaciny, filozofii i nauk przyrodniczych, a następnie w 1916 r. przekształcono je w 4-letnie liceum równorządne 4 klasom gimnazjum filologicznego. Taki był początek popularnego i do dziś funkcjonującego w diecezji płockiej Liceum im. św. Stanisława Kostki, zwanego inaczej Niższym Seminarium Duchownym. W roku szkolnym 1916/1917 liczba uczniów wynosiła 79 i utrzymywała się na podobnym poziomie aż do roku szkolnego 1923/1924, kiedy to przekroczyła 100 osób. Pierwsza matura odbyła się w 1919 r. pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁶¹. Szkoła cieszyła się bardzo dobrą opinią w całej diecezji zarówno w społeczeństwie, jak i u władz szkolnych. W 1920 r. państwowe władze szkolne zakwalifikowały Liceum św. Stanisława Kostki do najwyższej kategorii „A” i przyznały pełne prawa gimnazjów państwowych. Szkoła stała się szybko prawozorem wszystkich niższych seminariów diecezjalnych, gdyż nie tylko posiadała nowoczesne budynki, dobrze urządzone pracownie i dobre pomoce naukowe, ale także kaplicę, salę rekreacyjną, obserwatorium astronomiczne, gabinet przyrodniczy, boisko i łaźnię. Życie szkoły było w tym okresie bardzo twórcze. Poza zajęciami

¹⁶¹ M. M. Grzybowski, *Kościół katolicki w Płocku w latach 1793–2003*, Płock 2004, s. 43, 73.

lekcyjnymi uczniowie działali w wielu kolach zainteresowań: Sodalicii Mariańskiej, Kole Polonistów, Kole Historycznym, Kole Klasyków i Kole Krajoznawczym. Działała także orkiestra dęta i drużyna harcerska, która mobilizowała do pracy społecznej i zaszczepiała zdrowe zasady wychowawcze¹⁶².

Z zachowanych dokumentów w archiwum państwowym możemy dowiedzieć się, że 7 X 1922 r. zawiązała się oficjalnie wśród alumnów liceum przy seminarium duchownym, V Płocka Drużyna Harcerska im. ks. Ignacego Skorupki. Drużynowym został Stefan Staniszewski, sekretarzem Ludwik Ostaszewski, a opiekunem tej drużyny obrano ks. inspektora Stanisława Konteckiego. Drużynowy w uzasadnieniu napisał, że głównym celem powstania drużyny jest wyzbycie się powszechnego nałogu palenia papierosów i wyrobienie fizyczne. Prosił także w tym piśmie o zaświadczenie w celu wyrobienia pieczętki drużyny¹⁶³. W chwili powstawania drużyna liczyła 16 osób. Byli to oprócz drużynowego i sekretarza: Kazimierz Janiak, Jan Dobek, Stanisław Osiecki, Ksawery Suchcicki, Stanisław Reszczyński, Czesław Żórawski, Telesfor Jaskulski, Bronisław Gesek, Zygfryd Szpetulski, Stefan Zielonka, Lech Żelazowski, Jan Kryśkiewicz, Marian Goloń oraz Antoni Folwarski¹⁶⁴.

¹⁶² *Pamięć i przesłanie...*, dz. cyt., s. 22–23.

¹⁶³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 47. Ks. Piotr Stanisław Bronisław Kontecky w latach 1918–1925 pełnił funkcję inspektora, czyli bezpośredniego i głównego wychowawcy w internacie seminaryjnym. Liceum diecezjalne liczyło w tym roku szkolnym 76 uczniów. Drużynowy wysłał pismo do komendy Chorągwi Mazowieckiej w Warszawie z datą 13 X 1922 r. Pismo wpłynęło w dniu 18 października.

¹⁶⁴ *Tamże*, s. 53. Większość członków drużyny wstąpiła do ZHP kilka lat wcześniej, zanim znaleźli się w szkole, niektórzy nawet w 1918 r., posiadali więc już stopień młodzika i mieli złożone przyrzeczenie oraz posiadali krzyże harcerskie wraz z książeczkami służbowymi. Tylko czterech członków przyjęto 15 XI 1922 r., kiedy

Z pierwszego raportu przesłanego do hufca w Płocku dowiadujemy się, że drużyna była podzielona na dwa zastępy. Jeden prowadził Kazimierz Janiak, a drugi Ludwik Ostaszewski. Zastępy nie miały jeszcze nazw, a drużyna nie posiadała swojej izby – harcówki. Nie istniało przy drużynie KPH. Składki (poglówne) były odprowadzone do komendy okręgu za miesiąc listopad i grudzień. Raport został przypieczętowany już własną pieczęcią okrągłą z dużym krzyżem harcerskim w środku i napisem na obwodzie: „V Dr-na Harcerska im. Ks. Ign. SKORUPKI * w Płocku”¹⁶⁵.

Nie zachowały się wszystkie rozkazy wydawane przez drużynowego. Wiemy, że już w pierwszym roku działalności zostało wydanych dziesięć takich dokumentów. W rozkazie L. 6 z dnia 3 III 1923 r. możemy wyczytać, że niektórzy harcerze przygotowywali się do zdobycia stopnia harcerskiego – wywiadowcy, że Stanisław Osiecki został mianowany kierownikiem działu organizacyjnego oraz że drużyna prowadziła działalność samopomocową, ale nie wiemy, czy wśród wszystkich kleryków, czy tylko członków drużyny. Rozkaz został podpisany oprócz drużynowego, przez Jana Kryśkiewicza – nowego sekretarza drużyny¹⁶⁶.

drużyna już została zgłoszona do chorągwi. Jeden członek drużyny – Antoni Folwarski – został wkrótce wykreślony z listy drużyny.

¹⁶⁵ *Tamże*, s. 54–56. Drużyna była w posiadaniu jeszcze jednej pieczęci (nagłówkowej): w pierwszym wierszu widniała harcerska lilijka, w drugim wierszu skrót – „Z. H. P.” z podkreśleniem, w trzecim napis – „HUFIEC PŁOCKI”, w czwartym wierszu nazwa – „V Dr-na Harcerska”, w piątym zaś imię drużyny – „KS. IGN. SKORUPKI”, w piątym wierszu napis – „w PŁOCKU” i w ostatnim wierszu miejsce na numerację dokumentów – „Lp.”.

¹⁶⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 71. Prawdopodobnie zmiana sekretarza drużyny podyktowana została nominacją Ludwika Ostaszewskiego na zastępowego.

Na podstawie rozkazu L. 8 z 17 III 1923 r. możemy poznać skład czterech zastępów, które jeszcze nie posiadały swoich nazw. (Tabela 1).

Każdy harcerz miał obowiązek płacenia składek w wysokości 200 marek polskich z góry za każdy miesiąc do 3 dnia miesiąca. Zbieraniem składek zajmowali się zastępowi. Drużynowy zawiadał w tym rozkazie, że spotkanie drużyny odbędzie się następnego dnia, czyli 18 marca. Kolejny rozkaz został wydany już 21 marca i zawiera naganę dla trzech druhow (Żórawskiego, Dobka oraz Reszczyńskiego) za nienoszenie krzyży harcerskich i przychodzenie bez nich na zbiórki. Drużynowy przynaglał też w rozkazie osoby wypożyczające książki ze zbiorów drużyny do ich niezwłocznego zwrotu. Rozkaz L. 10 wydany w dniu następnym zwalnia Jana Kryśkiewicza z funkcji sekretarza drużyny i mianuje na tę funkcję Pacuszkę Czesława¹⁶⁷.

Bardzo dużo możemy dowiedzieć się o pracy drużyny z raportów miesięcznych, kwartalnych i rocznych wysyłanych do hufca lub chorągwi. Z roku 1923 zachowały się dwa takie raporty, jeden z miesiąca kwietnia 1923 r., wysłany do hufca w Płocku, a drugi do komendy chorągwi za rok kalendarzowy 1922/1923.

Raport przesłany komendzie hufca płockiego wykazuje, że drużyna podzielona była na cztery zastępy: zastęp Lisów z zastępowym Kazimierzem Janiakiem, liczący 4 harcerzy, zastęp Kruków z zastępowym Ludwikiem Ostaszewskim, liczącym 6 harcerzy, zastęp Wilków z zastępowym Czesławem Pacuszką, liczący również 6 harcerzy oraz jeden zastęp bez nazwy i bez podanej liczby członków z zastępowym Walentym Chmielewskim. Cała drużyna w tym czasie liczyła 26 osób, z czego 1 harcerz posiadał już stopień wywiadowcy, 12 stopień młodzika, a 13 było bez stopnia. Każdy zastęp

¹⁶⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 74–76.

Tabela 1

Skład osobowy zastępów w 1923 r.

Zastęp	Członkowie
I	Jan Dobek Kazimierz Janiak Telesfor Jaskólski Stanisław Reszczyński Ksawery Suchecki Czesław Żurawski
II	Marian Golon Jan Kryśkiewicz Ludwik Ostaszewski Aleksander Wielgolaski Stefan Zielonka Lech Żelazowski
III	Wacław Czerwiński Stanisław Gruzowski Kazimierz Kownacki Stanisław Nasiłowski Józef Ogrodownia Czesław Pacuszka Stanisław Sokołowski Karol Usiądek
IV	Stanisław Buczkowski Walenty Chmielewski Jan Chojnacki Franciszek Lewandowski Aleksander Makowski Sylwester Otłowski Nikodem Tomasiewicz

Podstawa źródłowa: APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 74-76.

w miesiącu odbył po 4 zbiórki. Dwa pierwsze zastępy poświęciły je na gry i zabawy, a zastęp III i IV na przygotowanie do zdobycia stopnia młodzika. Oprócz spotkań w zastępach, odbyły się też 2 zbiórki w drużynie poświęcone na ćwiczenia fizyczne, gry, zabawy i śpiewy. Z powodu zbliżającego się zakończenia roku szkolnego (31 maja), drużyna nie podała dalszego programu pracy. Podejmowano próby, aby powołać do istnienia przy drużynie KPH z osób dorosłych, aby wspierało działalność nowo powstałej jednostki na terenie seminarium. Raport uwzględniał stan kasy drużyny. Saldo w kwietniu 1923 r. wynosiło 27 830 marek polskich¹⁶⁸.

Raport wysłany do chorągwi w dniu 21 II 1924 r. był właściwie streszczeniem pierwszego roku istnienia i działalności harcerstwa w Niższym Seminarium Duchownym. Potwierdzał, że drużynę założył 20-letni uczeń Stefan Staniszewski, drużyna cały czas podlegała komendzie hufca w Płocku, chwili założenia liczyła 15 członków i posiadała od początku swoją izbę – harcówkę. Podane zostało dokładne wyposażenie tego pomieszczenia: stół zbity z desek, dwa krzesła, obraz, portret patrona drużyny oraz prace harcerzy porozwieszane na ścianach. Drużynowy prowadził dla całej drużyny raz w tygodniu gimnastykę w wymiarze pół godziny w zimie i trzech kwadransów w lato. Wiemy też, że została zorganizowana z powodzeniem loteria fantowa i zaplanowano na ostatki przedstawienie amatorskie. Drużynowy zaznaczył dalej w raporcie, że stosunek szeregowych harcerzy do funkcyjnych był przyjacielski, sprawowanie harcerzy bardzo dobre, oceny z historii i geografii Polski dostateczne, drużyna miała bardzo duży wpływ na otoczenie, prawie wszyscy harcerze należeli jeszcze do innych kół zainteresowań istniejących na terenie szkoły. Dalej Stefan Staniszewski użalał się, że

¹⁶⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 42.

brakuje im przyborów gimnastycznych, harcerskich śpiewników, oraz że drużyna nie posiada ani jednego egzemplarza „Wiadomości Urzędowych”, przez co nie można przeprowadzić pewnych zmian czy to w administracji drużyny, czy też w sposobie jej prowadzenia. Interesujący jest w raporcie opis procedury przyjmowania nowych członków: „Kandydat zgłasza się pisemnie do dr. Sekretarza, a ten go przedstawia na Radzie drużyny. Większość głosów decyduje. Taki jest sposób przyjęcia do drużyny”. Wspomniana w opisie rada drużyny zbierała się 2 razy w miesiącu, raz w celu ustalenia programu miesięcznego dla zastępów i drugi raz w celu sprawdzenia pracy w zastępach. Raport potwierdził, że opiekunem drużyny z ramienia szkoły był ks. inspektor Piotr Kontecki, a drużyna na dzień 1 I 1924 r. liczyła 44 członków. Drużyna miała do dyspozycji w kasie sumę 661 930 marek polskich. Na koniec zaznaczono, że KPH ma się dopiero zawiązać¹⁶⁹.

Najbardziej udokumentowany jest rok 1924, ponieważ drużyna wysyłała miesięczne raporty do hufca (styczeń–maj; październik–grudzień) oraz raport roczny do chorągwi za rok kalendarzowy 1924.

¹⁶⁹ *Tamże*, s. 108. Trudno określić, czy harcerstwo w Płocku posiadało swoje śpiewniki, z których uczono się pieśni patriotycznych oraz piosenek harcerskich. Niemniej był już wcześniej wydany przynajmniej jeden kieszonkowy zbiór stu kilkudziesięciu pieśni (głównie marszów wojskowych), z nutami, którym posługiwali się skauci, a potem harcerze w całym kraju. Zob. J. Zawada, *Śpiewnik skauta polskiego*, Kraków 1913. Być może na brak tych śpiewników użalał się drużynowy. Natomiast „Wiadomości Urzędowe” były miesięcznikiem Naczelnictwa ZHP, wydawanym w latach 1923–1939; 1945–1947, w którym przekazywano wszystkim środowiskom harcerskim w Polsce jednolite zasady obowiązujące cały związek: Rozkazy, Okólniki i Instrukcje... Por. <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication> [dostęp: 24.01.2017]. Drużynowy 12.03.1924 r. wysłał oddzielne pismo z prośbą o przysłanie wszystkich numerów. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 116.

W styczniu 1924 r. drużyna była podzielona już na siedem zastępów i skupiała przede wszystkim osoby w wieku 16–18 lat. Wszystkie zastępy łącznie przeprowadziły w ciągu miesiąca 24 zbiórki, a drużyna i rada drużyny – po 2. Głównym tematem zbiórek w zastępach nadal było przygotowanie do zdobycia stopnia młodzika i wywiadowcy. Drużynowy ponownie uważał się, że nie otrzymują „Wiadomości Urzędowych” i przez to nie mają żadnych wzorców. Drużynowy Stefan Staniszewski zamieścił wyjaśnienie również, dlaczego raport przesłano z opóźnieniem. Raport za miesiąc luty przekazał do hufca informacje o odbytych 22 zbiórkach w zastępach, na których „przerobiono materiał” na II i III stopień harcerski, czyli wywiadowcy i młodzika¹⁷⁰.

W marcu zostały sporządzone dwa raporty, z taką samą datą, ale każdy na innym formularzu. W krótszej wersji podano, że w 6 zastępach działa 52 harcerzy, z czego 12 w wieku do 16 lat, 37 w wieku 16–18 i 3 w wieku powyżej 18 roku życia. Od 1 marca przybyło 6 kolegów. Zastępy odbyły aż 24 zbiórki, drużyna zaś 2 i rada drużyny – 4. W tym czasie 4 harcerzy posiadało stopień wywiadowcy, 21 stopień młodzika, a 19 było bez stopnia. W uwagach odnotowano brak sił instruktorskich, które mogłyby poprowadzić administrację drużyny. Z obszerniejszego raportu możemy się jeszcze dowiedzieć, że drużyna miała 2 przybocznych i aż 14 harcerzy było urlopowanych ze względu na trudności w nauce. Zastępy otrzymały godła (nazwy): Czajka – zastępowy Dudziec Piotr, Koń – zastępowy Osiecki Stanisław, Lis – zastępowy Domagalski Stanisław, Kukółka – zastępowy Suchcicki Ksawery, Wyżeł – zastępowy

¹⁷⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 115, 118. Ponieważ sekretarz drużyny nie wywiązał się na czas z napisania i wysłania raportu, został zwolniony z tej funkcji. Nowym sekretarzem został druh R. Zawistowski.

Malhis Józef, Żubr – zastępowy Żelazowski Lech. W biblioteczce drużyna posiadała tylko kilka broszur. Zaczęto w tym czasie do treści zbiorów drużyny włączać gawędy i wspólne śpiewy. Druhowie zaplanowali na kolejny miesiąc ćwiczenia w samarytance, aby zaprezentować się na Zlocie Narodowym. Ze względu na deficyt w kasie drużyny (ponad 800 tys. marek polskich), poproszono o przedłużenie terminu wpłaty składek. W marcu zawiązało się wreszcie KPH, liczące 37 członków. Zadaniem tego gremium była opieka nad bytem moralnym i materialnym drużyny¹⁷¹.

Z zachowanej karty rejestracyjnej datowanej na 30 III 1924 r. dowiadujemy się, że KPH powstało już rok wcześniej – 25 III 1923 r. W skład Zarządu weszli: ks. dr Karol ze Żmigrodu Stadnicki – przewodniczący, Mieczysław Żywczyński – sekretarz, Stanisław Żuławski – skarbnik i delegat do drużyny, ks. Stanisław Tenderenda – wiceprzewodniczący, ks. Leon Chojnacki – członek zarządu, ks. Piotr Kontecki – opiekun drużyny z ramienia szkoły¹⁷². Zachowało się zdjęcie z tego okresu, zrobione w roku szkolnym 1923/1924, które przedstawia członków drużyny, uczniów liceum oraz członków KPH – alumnów i księży wykładowców seminaryjnych¹⁷³. W marcu też drużynowy sporządził listę 13 kandydatów do próby na stopień III. Próbę przeprowadzono 25 III 1924 r. Opis przebiegu próby przesłano do komendy hufca. W tym samym dniu rada

¹⁷¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 2, s. 131, 134. Zachowała się w archiwum lista członków KPH. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 2, s. 49.

¹⁷² *Tamże*, s. 124. KPH kierowało się w swoim regulaminie wytycznymi zawartymi w rozkazach Naczelnictwa ZHP nr 19, z dnia 5 I 1923 r. Składka członkowska została ustalona w wysokości 15 groszy miesięcznie.

¹⁷³ Zdjęcie znajduje się w zbiorach archiwalnych Niższego Seminarium Duchownego w Sikorzu.

drużyny postanowiła zgłosić się na Zlot Narodowy z pokazem samarytanki i prosiła komendę chorągwi o pomoc instruktorską w zdobywaniu tych umiejętności oraz w przygotowaniu się do zdobywania stopnia wywiadowcy¹⁷⁴. W kwietniu rzeczywiście wysłano do chorągwi zawiadomienie o chęci udziału w Zlocie, następnie zgłoszenie 22 harcerzy, a w maju drużyna przygotowywała się już intensywnie do udziału w Zlocie poprzez naukę alfabetu Morse’a, musztry oraz przypominanie Prawa Harcerskiego i ideologii ZHP. Zastępy odbyły w kwietniu 8 zbiórek, w maju 7, natomiast drużyna spotkała się na zbiórce po trzy razy w każdym miesiącu. Ponadto rada drużyny odbyła w kwietniu 3, a w maju aż 6 spotkań. W tym czasie ubyło z drużyny 4 harcerzy¹⁷⁵.

Zapewne planowany udział w Zlocie zmobilizował drużynowego, aby zatroszczyć się o przyrzeczenie nowych członków drużyny i wręczenie im krzyży harcerskich. Na początku kwietnia wystosował więc odpowiednie pismo do komendy hufca z prośbą o przesłanie 30 książeczek służbowych i 20 krzyży. Krzyże zostały przekazane drużynie pod koniec maja, co zostało potwierdzone specjalnym pismem wysłanym do hufca. Przeprowadzono przed wakacjami jeszcze jedną próbę na stopień młodzika, do której zostało dopuszczonych kolejnych 8 druhów¹⁷⁶. Czas wakacji sprawił, że uczniowie liceum rozjechali się do rodzinnych domów i praca w drużynie zamarła na kilka miesięcy. Po wakacjach nastąpiły zmiany kadrowe. Funkcję drużynowego objął 14 IX 1924 r. wyw. Józef Krajewski, przybocznym został mł. Czesław Żórawski, a sekretarzem drużyny

¹⁷⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 119, 120, 122, 123.

¹⁷⁵ Tamże, s. 125, 135, 147, 148, 155. Na zlot chętni byli pojechać także członkowie KPH – 11 osób. Tamże, s. 143.

¹⁷⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 136, 139–141.

Czesław Zielonka. Zmienił się także opiekun drużyny z ramienia szkoły, został nim nowy inspektor ks. Franciszek Sieczka. Po wakacjach został rozwiązany jeden zastęp, ale pozostałe zastępy wznowiły „dość rażno” swoją pracę już od 1 września. Odbyło się 16 zbiórek zastępów, jeden raz spotkała się cała drużyna, a rada drużyny zorganizowała 3 spotkania. Najwięcej trudności sprawiał „brak zupełny podręczników harcerskich oraz sił instruktorskich”¹⁷⁷. Była to sytuacja dość dziwna, ponieważ na rynku wydawniczym funkcjonowało wiele publikacji harcerskich jeszcze z czasów skautowych. Były to przede wszystkim podręczniki i broszury w języku polskim, ale także czasopisma¹⁷⁸. Była to wreszcie, z tamtego okresu, literatura specjalistyczna¹⁷⁹.

¹⁷⁷ Tamże, s. 156, 158.

¹⁷⁸ Zob. A. Małkowski, *Skauting, jako system wychowania młodzieży*, Lwów 1911; R. Baden-Powell, *Młodzi wywiadowcy*, Warszawa 1912; B. Bouffała, *Boys Scouts. Indywidualizm w wychowaniu*, Warszawa 1912; M. Schreiber, E. Piasecki, *Harce młodzieży polskiej*, Lwów 1912; R. Baden-Powell, *Skauting dla młodzieży*, Warszawa 1913; R. Baden-Powell, *Wywiadowcy (Skauci). Sceny z życia młodzieży angielskiej*, Warszawa 1913; K. Lutosławski, *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913; Z. Wyrobek, *Vade mecum skauta*, Kraków 1913; J. Zawada, *Jak prowadzić pracę skautową. Wskazówki dla instruktorów skautowych oraz program pracy skautowej (Zastosowanie do potrzeb młodzieży szkolnej)*, Kraków 1913; E. Muszałski, *Harcerstwo (Skauting) a wychowanie człowieka*, Warszawa 1913; A. Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914; S. Kuszelewska, *O skautingu polskim*, Moskwa 1916; H. Mojmir, *Skauting i wytyczne kierunki pracy narodowo-wychowawczej*, Kraków 1916; T. Skotnicki, *Jak zawiązać pracę harcerską. Dla wszystkich, którym nie jest obojętny rozwój harcerstwa*, Warszawa 1917.

¹⁷⁹ Zob. J. Zawada, *Czuj Duch. Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu*, Kraków 1913; H. A. Mojmir, *Ćwiczenia i zabawy skautowe*, Lwów 1912; J. Chłopski, *Terenoznawstwo*, Lwów 1912; W. Sikorski, *System Linga w zarysie*, Lwów 1912; *Podręcznik dla pieszych patrolów wywiadowczych*, Lwów 1913; H.A.M., *Samarytanin w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza*, Lwów 1913; K. Betley, *Znaki umówione z map*, Warszawa 1917; I. Wądołowski, *Musztra jednostki i zastępu*, Warszawa 1917.

Czas powstania drużyny to okres bumu wydawniczego. Po odzyskaniu niepodległości Polacy wreszcie mogli nie tylko mówić i czytać, ale i swobodnie drukować w języku polskim. Wśród pozycji wydanych w latach 1918–23 na uwagę zasługują *Wskazówki dla nowopowstających drużyn harcerskich*, opracowane przez referenta wyszkolenia komendy chorągwi lwowskiej ZHP – Józefa Dobieckiego. Ta mała broszurka była pomocna w układaniu planu pracy drużyny, zawierała *Wzorowy regulamin wewnętrzny drużyny* oraz instruktarz administracji drużyny i spis najważniejszych podręczników harcerskich¹⁸⁰. Były też wydane pomoce do prowadzenia prób na sprawności harcerskie oraz stopnie harcerskie, np. III stopień, czyli młodzika¹⁸¹. W prowadzeniu pracy w zastępach pomagała wydana w 1921 w Warszawie książeczka Jana Hoppe pt. *Zastęp i zastępowy* oraz wydana w 1922 r. również w Warszawie książeczka *System zastępowy podług Rolanda E. Philippsa „The patrol system”*, opracowana przez Stanisława Sedlaczka¹⁸². Bardzo wiele w tej dziedzinie zrobił Stanisław Sedlaczek, naczelnik GKM (1919–21), a następnie wiceprzewodniczący ZHP (1921–26). Opublikował wiele artykułów w prasie harcerskiej i nieharcerskiej oraz wydał kilka książek ściśle związanych z harcerską pracą¹⁸³. Jan Hoppe razem ze Stanisławem Borowskim jest autorem innej

¹⁸⁰ Zob. J. Dobiecki, *Wskazówki dla nowopowstających drużyn harcerskich*, Lwów 1921.

¹⁸¹ Zob. *Wskazówki do próby harcerskiej III stopnia*, opr. E. Muszalski, Warszawa 1918; S. Sedlaczek, *Sprawności skautowe*, Kijów 1918.

¹⁸² Zob. J. Hoppe, *Zastęp i zastępowy*, Warszawa 1921; *System zastępowy podług Rolanda E. Philippsa „The patrol system”*, opr. S. Sedlaczek, Warszawa 1922.

¹⁸³ Zob. *Organizacja harcerstwa polskiego*, opr. S. Sedlaczek, Lwów–Warszawa 1920; *Szkoła harcerza. Na podstawie dzieła Jen. Baden-Powella „Scouting for Boys” i polskiej literatury harcerskiej*, Warszawa 1921, wyd. III; *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922.

broszury pomocnej w zorganizowaniu kursów w drużynie, zwłaszcza dla zastępowych¹⁸⁴. Broszury informacyjne o harcerstwie były bardzo popularne w tamtych czasach. Zaledwie kilkustronicowe, były wydawane najpierw oddzielnie i pewnie rozsyłane po wszystkich środowiskach harcerskich, a niekiedy łączone w większą publikację¹⁸⁵. Na koniec trzeba zwrócić uwagę na bardzo nową publikację dotyczącą odnowy pracy w drużynach harcerskich. Jest to książeczka Alojzego Pawełka – *Odnova pracy w drużynach harcerskich. Zarys 3-letniej pracy rekonstrukcyjnej drużyn harcerskich przyjęty w Chorągwi Warszawskiej na konferencji instruktorów w Ciechanowie*¹⁸⁶. Być może niektóre z tych publikacji znajdowały się w posiadaniu seminaryjnej drużyny, w jej bibliotece.

Do końca roku drużyna stopniowo podupadała w swojej kondycji. W październiku ubyło kolejnych 3 harcerzy, a w listopadzie aż 7, co spowodowało redukcję liczby zastępów do 4. Teraz

¹⁸⁴ Zob. S. Borowski, J. Hoppe, *Myśli o kursach w drużynie harcerskiej*, Warszawa 1922. Autorzy w kursie na zastępowych uwzględnili trzy środowiska: wieś, małe i duże miasto.

¹⁸⁵ Zob. *Rozwój idei harcerskiej w Polsce*, Kraków–Wilno–Warszawa 1922. Publikacja zawiera 6 broszur autorstwa Kazimierza Świrtun-Rymkiewicza, Mariana Wierzbiańskiego i Jadwigi Kwiatkowskiej. Tytuły broszur: *Co może zrobić dla harcerstwa społeczeństwo?*; *Co niesie z sobą harcerstwo?*; *Rozwój idei harcerskiej w Polsce*; *Z.H.P. (Związek Harcerstwa Polskiego)*; *Koło Przyjaciół Harcerstwa – Cel – Potrzeba – Jak zostać członkiem?*; *Harcerstwo żeńskie. Jego zadania i potrzeby w chwili obecnej*.

¹⁸⁶ Zob. A. Pawełek, *Odnova pracy w drużynach harcerskich. Zarys 3-letniej pracy rekonstrukcyjnej drużyn harcerskich przyjęty w Chorągwi Warszawskiej na konferencji instruktorów w Ciechanowie*, Warszawa 1923. Wielką wagę podczas konferencji przykładano do kształcenia kadry instruktorskiej oraz do wyrównywania poziomu wszystkich drużyn w chorągwi. Książka zasługuje na uwagę ze względu na to, że konferencja odbyła się na terenach bliskich i znanych plockim harcerzom, ale i dlatego, że harcerskie wzorce do Płocka bardzo często przenikały ze środowisk warszawskich.

skupiały one ogółem 41 harcerzy, z czego 10 w wieku do lat 16, 29 w przedziale 16–18 lat oraz 3 powyżej lat 18. Drużyna nie miała żadnego instruktora, zaledwie trzech harcerzy posiadało stopień harcerski wywiadowcy, 9 stopień młodzika, a większość była bez stopni i bez przyrzeczenia harcerskiego. Dokuczał drużynie także brak kontaktu z chorągwią, co jeszcze bardziej ujemnie wpływało na rozwój drużyny¹⁸⁷.

Raport za miniony rok dokładniej, bo aż w 25 punktach opisuje, co się w tym czasie działo w drużynie. Drużynowy w wieku 19 lat był uczniem klasy VI, a przyboczny mając 18 lat uczęszczał do klasy VII, czyli ostatniej. Pierwszy raz drużyna zaprezentowała się w liceum wystawiając na zapusty przedstawienie *Na słonecznej drodze*. Poza szkołą, drużyna w liczbie 5 harcerzy brała w wakacje udział w Zlocie Narodowym w Warszawie. Po wakacjach zorganizowano akcję na zasilenie kasy drużyny – dwie fantowe loterie, a od grudnia zaczęła prowadzić w szkole sklepik. Ze względu na specyfikę szkoły, drużyna nie urządzała zbiórek w terenie, a tym bardziej biwaków czy obozów letnich. Dużą rolę odgrywała rada drużyny, która układała program pracy, wybierała zastępowych, decydowała o przyjęciu nowych członków do drużyny i o ich wydaleniu. Spotkania rady odbywały się raz w miesiącu. Wszelkie zmiany ogłaszano w rozkazie drużyny. Harcerze stanowili ponad 1/3 liczby wszystkich uczniów. Harcerze angażowali się jeszcze i w pracę innych kół zainteresowań, a współpraca z władzami szkolnymi była życzliwa, czego dowodem był przydzielony opiekun. Także i z Wyższym Seminarium Duchownym współpraca układała się owocnie. Koło

¹⁸⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 162, 165. W tym czasie hufiec męski w Płocku zawiesił działalność i dlatego najbliższą strukturą zwierzchnią nad drużynami w mieście była Chorągiew Płocka.

przyjaciół drużyny skupiało głównie kleryków tej uczelni oraz księży profesorów, którzy często nieśli chętną pomoc, zwłaszcza materialną. Pod koniec roku wreszcie udało się zaprenumerować „Wiadomości Urzędowe”, które docierały do liceum w jednym egzemplarzu¹⁸⁸.

Liczba członków drużyny nadal spadała i w kolejnych latach. W maju 1925 r. odnotowano w raporcie już tylko 35 czynnych harcerzy, z czego większość (22) posiadało pierwszy stopień harcerski. Zastęp Żubr prowadził Ludwik Ostaszewski, zastęp Lis – Lech Żelazowski, zastęp Wilk – Tadeusz Zaradkiewicz, a zastęp Kukułka – Edward Górski. W sumie wszystkie zastępy odbyły przez miesiąc tylko 8 zbiórek, poświęconych głównie Prawu Harcerskiemu oraz węzłom, aby przygotować jeszcze przed wakacjami do zdobycia stopnia młodzika najmłodszych członków drużyny. Cała zaś drużyna spotkała się w miesiącu kwietniu 2 razy¹⁸⁹. Niestety, po wakacjach kondycja drużyny podupadła do tego stopnia, że w dniu 25 X 1925 r. została ona zawieszona w czynnościach¹⁹⁰. Po prawie roku, w dniu 17 X 1926 r. raport za rok 1925/26 informował, że z powodu zmiany opiekuna drużyny oraz przybycia kilku nowych druhów, praca w drużynie zostaje wznowiona, przy gorącej prośbie o ściślejszy kontakt ze strony chorągwi. Działo w tym czasie 32 harcerzy

¹⁸⁸ *Tamże*, s. 87. Szkoda, że nie zachowały się wszystkie rozkazy drużyny. Byłyby bezcennym źródłem wiedzy do oddzielnej monografii poświęconej harcerstwu w plockim seminarium. W roku sprawozdawczym zostało wydalonych z drużyny 5 harcerzy, głównie za łamanie X punktu Prawa Harcerskiego.

¹⁸⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 85.

¹⁹⁰ *Tamże*, s. 218. Aż pięć powodów stało się przyczyną zawieszenia drużyny na prawie rok: brak sił kierowniczych; włożenie przez starszych druhów sutan; brak czasu; złe rozumienie przez wielu idei harcerskiej; zupełne zapomnienie ze strony chorągwi.

w 4 zastępach. W dniu 17 X 1926 r. Józef Krajewski przekazał drużynę następcy – Edwardowi Górskiemu. Sekretarzem drużyny został mianowany Franciszek Nawrot, a jego pomocnikiem został Teodor Dąbrowski. Zastępowymi byli w tym czasie: Edward Domański – zastęp I Czajki (dawniej II), Stefan Budczyński – zastęp II (dawniej III) Lisy oraz Antonii Słupiński – zastęp III (dawniej IV) Psy. Zastęp I został urlopowany na czas nieokreślony z powodu trudności w nauce. Pozostałe zastępy odbyły w lutym 10 zbiórek i zaplanowały na marzec odbycie aż po 5 zbiórek, głównie w celu przygotowania się do zdobycia stopni harcerskich. Wszystkich harcerzy było w tym czasie 36, a czynnych 28. Funkcję skarbnika pełnił Stefan Stobnicki, kronikarzem zaś był Alfons Kowalski. Drużynowy miał stopień ćwika, dwóch harcerzy stopień wywiadowcy, a 18 stopień młodzika. Dwóch harcerzy zdobyło sprawności, a 18 nie posiadało ani zdobytych stopni harcerskich, ani sprawności. Drużyna dysponowała niewielkimi finansami – 73,80 zł.

W dniu 4 VI 1927 r. drużyna otrzymała pismo z hufca zarządzające zbiórkę alarmową przy kościele garnizonowym dla wszystkich harcerzy, którzy pragną wyjechać na zlot harcerski do Płńska. Niestety, ze względu na zamknięty charakter szkoły, harcerze z V PDH, nie mogli wziąć udziału w tej harcerskiej akcji¹⁹¹. Z dniem 15 czerwca Edward Górski przekazał obowiązki drużynowego Antoniemu Słupińskiemu, dotychczasowemu swojemu przybocznemu¹⁹².

Drużynowy Antoni Słupiński zabiegał w chorągwi o mianowanie przy drużynie komisji na stopień wywiadowcy, pilnował, aby zdobyte podczas obozu sprawności i stopnie swoje i innych harcerzy

¹⁹¹ Tamże, s. 219, 247, 258.

¹⁹² Tamże, sygn. 5, s. 252.

zostały zamieszczone w rozkazie chorągwi¹⁹³. Dlatego też w nowym roku szkolnym drużyna mogła poszczycić się nie tylko ilością, ale i jakością swoich członków.

Z raportów za wrzesień 1927 r. oraz kwartalnego za czas 15 VI–5 X 1927 dowiadujemy się, że z 33 członków, drużyna podwoiła liczbę do 66 harcerzy, podzielono ją na 5 zastępów. Harcerzy w wieku 12–16 lat było 25, starszych w przedziale 16–18 było 30, a 11 liczyło powyżej 18 lat. Wreszcie drużyna doczekała się, że ich nowy drużynowy zdobył stopień HO, a stało się to w wakacje, gdy jeszcze jako wywiadowca wziął udział w kursie dla drużynowych w Duninowie. Został nim Antoni Słupiński. Jeszcze przed wyjazdem na wakacje zdołał zorganizować uroczyste przyrzeczenie, na które zaprosił także komendę chorągwi. Przybocznym został mianowany wyw. Stefan Budczyński. Ożywiło się zdobywanie sprawności – aż 14 harcerzy zdobyło nowe sprawności harcerskie. Nadal jednak brakowało harcerza ze stopniem instruktorskim. Zastępy odbyły w okresie sprawozdawczym tylko po jednej zbiórce, cała drużyna spotkała się dwa razy, a rada drużyny tylko jeden raz. Kasa drużyny powiększyła się z 32, 27 zł do 150, 07 zł. Powiększył się też zasób biblioteki drużyny z 26 do 189 książek, w tym przybyło 7 książek harcerskich i reszta z zakresu beletrystyki. Oprócz dotychczasowych zastępów Czajek (zastępowy – Alfons Kowalski), Lisów (zastępowy – Józef Perkowski) i Psów (zastępowy – Teodor Dąbrowski), zostały utworzone dwa nowe zastępy – Gołębi (zastępowy – Henryk Pęcina) i Kotów (zastępowy – Bronisław Stolarczyk). Zbiórki zastępów odbywały się w tygodniu, w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Drużyna zaplanowała urządzenie przedstawienia upamiętniającego Powstanie Styczniowe oraz zorganizowanie loterii fantowej

¹⁹³ Tamże, sygn. 2, s. 268–269.

i zdobycie jak największej liczby stopni i sprawności. Postanowiono także uczcić imieniny księdza kapelana, księdza opiekuna i księdza rektora. Opiekunem drużyny był ks. Józef Sobociński, utrzymujący kontakt z władzami szkolnymi. Niestety, w tym czasie nie istniało przy drużynie KPH. Skromny był inwentarz tej harcerskiej jednostki: 4 laski skautowe, jedna mapa, jeden kompas, 4 chorągiewki sygnalizacyjne i jedna piłka zakupiona staraniem III zastępu¹⁹⁴.

W następnym roku harcerstwo w seminarium przeżywało prawdziwy renesans. Raport powakacyjny przedstawia następujący stan drużyny: wszystkich harcerzy było 89 (nowych harcerzy przybyło po wakacjach aż 34, z czego 9 posiadało już stopnie harcerskie), podzielonych na 8 zastępów, wśród których nowymi były zastęp Jeleni, Sępów, Kruków i Orłów (przestał istnieć zastęp Czajek)¹⁹⁵. Funkcje zastępowych powierzono głównie uczestnikom obozów letnich urządzonych staraniem chorągwi. Całą drużynę podzielono na dwa plutony, po 4 zastępy w każdym plutonie. Drużyna mogła się poszczycić jednym Harcerzem Orlim, dwoma ćwikami, jedenastoma wywiadowcami i aż trzydziestu dwu młodzikami. Bez stopni harcerskich było 44 członków drużyny. Ogółem zdobyto 34 sprawności, odbyto 26 zbiórek, z tego połowę na świeżym powietrzu. Raz

¹⁹⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 264, 265, 275, 281; tamże, sygn. 5, s. 112. Raport kwartalny w formie tabel bardzo przejrzystie prezentuje stan drużyny, stan kasy i stan biblioteki. Dodany jest w raporcie również plan zbiórek zastępów i program pracy drużyny na rok 1927/1928. Najchętniej były zdobywane następujące sprawności: przewodnik po Płocku, wskazidroga, służba ambulansowa, zdobnik, terenoznawca, samarytanin, sygnalista, miłośnik gier oraz mistrz do wszystkiego. Dokładny program pracy drużyny harcerskiej na rok 1927/1928 zob. Tamże, sygn. 2, s. 272.

¹⁹⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 140. Ze stopniem wywiadowcy został przyjęty Marian Grodecki i Kazimierz Truszkowski, a ze stopniem młodzika Leon Słupniski, Stanisław Stefański, Józef Raszkowski, Eugeniusz Salak, Jan Gałęza, Jan Kegner, Władysław Skrobosz.

w tygodniu zbierała się rada drużyny oraz komenda drużyny. Znacznie ubyło przez wakacje w kasie drużyny (stan kasy na 1 X 1928 wynosił 10,83 zł), ale za to przybyło w biblioteczce 16 nowych książek harcerskich. Spis inwentarza zawierał 46 pozycji, z czego większość to przybory kancelaryjne, oszczep bambusowy, laski harcerskie, kula żelazna 5 kg, piłka nożna, mapa okolic Gostynina, chorągiewki sygnalizacyjne, tablica rozkazów, obraz ks. Skorupki, portrety Baden-Powella, Staszica i Krasińskiego, popiersie Kościuszki oraz 6 pieczęci drużyny. Od początku roku szkolnego drużyna prowadziła sklepik oraz uruchomiła bibliotekę harcerską. Rada drużyny zastanawiała się nad godnym uczczeniem 10. rocznicy niepodległości państwa polskiego. Raport podpisał p.o. drużynowego Stefan Budczyński oraz sekretarz Władysław Deptuła.

Druh Budczyński niedługo pełnił funkcję p.o. drużynowego, zorganizował jeszcze w październiku 1928 r. kurs dla zastępowych, którego komendantem był Antoni Słupiński, dawny drużynowy. Druh Budczyński został na własną prośbę zwolniony z pełnionej funkcji, którą przekazał pod koniec października ćw. Stefanowi Stobnickiemu. Nowy drużynowy zabiegał w chorągwi o mianowanie go na przewodniczącego komisji stopnia wywiadowcy oraz włączenie go do komisji sprawności. W odpowiedzi komenda chorągwi przydzieliła ponownie druha Budczyńskiego do komisji wywiadowcy oraz nowego p.o. drużynowego, ale zmiany na stanowisku przewodniczącego nie dokonała. Pozostał nim HO Antoni Słupiński¹⁹⁶.

W dniach 26–30 XI 1928 r. członek komendy chorągwi Rafał Banasiak przeprowadził wizytację drużyny. Z zachowanego raportu

¹⁹⁶ Tamże, s. 189, 218, 222, 227, 236. Pierwsza próba nowej komisji odbyła się 13 XI 1928 r.

powizytacyjnego¹⁹⁷ możemy dowiedzieć się, że stan drużyny wynosił 101 członków (1 Harcerz Orli, 2 ćwików, 14 wywiadowców, 32 młodzików i 52 bez stopnia). Drużyna była zorganizowana w 9 zastępów: Kotów, Jeleni, Lisów, Psów, Sępów, Orłów, Gołębi, Czajek i Kruków. Ostatni zastęp tworzyli uczniowie chodzący już w stroju duchownym, w sutannach. Funkcje zastępowych pełnili następujący druhowie: Kuźmierczyk, Maliszewski, Majchrzak, Czerwiński, Gajewski, Marjański, Ignaczuk, Raciborski i Jabłoński. Wszyscy zastępowi otrzymali od wizytatora opinię dobrze wyszkolonych. Opiekunem drużyny był ks. inspektor Józef Sobociński. Był także jeszcze kapelan drużyny, ale nie znamy jego nazwiska, a zarazem jedyny członek KPH, chociaż samo Koło nie było w tym czasie zorganizowane. Funkcję drużynowego pełnił ćw. Stefan Stobnicki, a jego przybocznymi byli ćw. Antoni Słupiński oraz wyw. Teodor Dąbrowski. Zostały ujawnione dochody ze sklepiku, który miesięcznie przynosił ok. 30 zł zysku. Wizytator odnotował także, że ze względu na specyfikę szkoły drużyna nie prowadzi PW i WF i nie praktykuje wycieczek czy też biwaków poza miastem (w terenie). Odbyła się tylko 40-osobowa wycieczka do Warszawy i drużyna brała udział w poświęceniu sztandaru w Dobrzyniu nad Wisłą. Zorganizowała także dla szkoły obchód 10. rocznicy Niepodległości Polski, wystawiając sztukę pt. *Orlęta*.

Podkreślono w trakcie wizytacji bardzo dobrze prowadzoną księgowość, sprawdzono księgę kasową (stan kasy na 28 XI 1928 r.: 37,89 zł), zaznaczono dobrze prowadzony sklepik. Drużyna posiadała swoją izbę, ale dla potrzeb licznej drużyny była ona już zbyt mała. Harcówka była utrzymana wzorowo i często odwiedzana przez harcerzy. Inwentarz był zgodny z książką inwentarzową.

¹⁹⁷ Tamże, s. 251.

Po raz pierwszy w raporcie zostały wyszczególnione czasopisma prenumerowane przez harcerzy w plockim seminarium. Były to: „Harc mistrz”, „Harcerz”, „Na Tropie”, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, „Dziennik Płocki”, „Gazeta Warszawska”, „Naokoło Świata”, „Pro Patria”. Rada drużyny składała się z opiekuna, księdza kapelana, drużynowego, 2 przybocznych, 9 zastępowych i sekretarza. Spotkania odbywały się co dwa tygodnie w prawdziwie harcerskiej atmosferze.

Drużyna snuła ambitne plany na kolejny rok, chcąc zdobyć jak najwięcej stopni i sprawności, zorganizować loterię, aby pokryć długi dla chorągwi i pozyskać więcej książek harcerskich do biblioteczki oraz poszerzyć inwentarz i wreszcie urządzić o własnych siłach obóz letni dla członków drużyny. Trzeba zaznaczyć, że harcerze mieli na terenie szkoły dobre warunki do pracy. Opinia szkoły była przychylna drużynie harcerskiej, deklarując nawet przydzielenie w miarę możliwości większego pomieszczenia z przeznaczeniem na harcówkę. Końcowa opinia wizytatora była także dobra. Był pod wrażeniem karność i punktualności oraz sprawnego prowadzenia tak licznej drużyny. Zalecił, aby na wiosnę 1929 r. podzielić drużynę na trzy plutony, przydzielając do każdego trzy zastępy i przeznaczając do komendy nad plutonami trzech przybocznych.

Zachował się bardzo szczegółowy raport wysłany do Chorągwi Płockiej, drużyny istniejącej w Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, przy Wyższym Seminarium Duchownym, za rok 1928¹⁹⁸. Drużyna miała na dzień 28 XII 1928 r. KPH, którego przewodniczącym był kleryk Anastazy Rutkowski. Napisał on na początku raportu krótką opinię o drużynie, że jest prowadzona bardzo dobrze i rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Raport zawiera spis członków drużyny, którzy posiadali już stopnie harcerskie – było ich 38 oraz

¹⁹⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 364–367.

2 działacze harcerskich. To z tego raportu możemy się dowiedzieć, że drużyna liczyła ponad 100 członków. W skład starszyny wchodził: drużynowy ćw. Stefan Stobnicki, uczeń VIII klasy, opiekun ks. Józef Sobociński, kapelan ks. Karol Stadnicki, przyboczny ćw. Antoni Słupiński, uczeń klasy VI i przyboczny wyw. Teodor Dąbrowski, uczeń klasy V. Ponadto do drużyny należeli harcerze ze stopniami: w zastępie Kruki Adam Jabłoński – zastępowy, Alfons Kowalski, Stefan Budczyński, Władysław Deptuła, Tadeusz Gralewicz, Stefan Niedzielski, Stanisław Wrześniewski oraz Kazimierz Żbikowski; w zastępie Orłów znaleźli się Czesław Mariański – zastępowy, Michał Szymankiewicz, Marian Grodecki, Wacław Janiszewski, Remigiusz Łebkowski, Leon Słupiński, Stanisław Stefanowski, Kazimierz Truszkowski, Franciszek Żeromski oraz Jan Żmijewski; do zastępu Gołębi należeli Kazimierz Ignaczuk – zastępowy, Władysław Celmerowski, Stefan Jastrzębski, Kajetan Kalisz, Stanisław Macioch, Jan Nosek, Eugeniusz Pajdziński, Stanisław Pisula, Marian Pyrka, Bogusław Wielechowski, Józef Wójcicki oraz Stanisław Zieliński; w ostatnim zastępie Sępów znaleźli się Robert Gajewski – zastępowy, Jan Krawczyński, Stanisław Biedrzycki, Jan Górzyński oraz Marian Guzowski.

Inwentarz drużyny składał się z wyposażenia harcówki (stół, szafa, 3 ławki, półka, skrzynia kasowa), wyprawy polowej (5 lasek skautowych, 2 sygnałówki), wyprawy sportowej (piłka i łuk) oraz ze 144 książek¹⁹⁹, 2 map, 31 przyborów kancelaryjnych, apteczki

¹⁹⁹ Wśród książek znajdowały się też księgi urzędowe drużyny i teczki: kronika, księga dokumentów wychodzących i przychodzących, księga wizytacyjna, księga inwentarzowa, księga rozkazów, księga protokołów rady drużyny, protokolarz do prób, teczka komisji na stopień młodzika i teczka na stopień wywiadowcy, teczka raportów zastępów, teczka na dokumenty przychodzące i wychodzące oraz teczka różnych dokumentów.

i kompasu. Łącznie inwentarz liczył 190 pozycji o wartości ponad 600 zł. Drużyna zorganizowała jedno przedstawienie kinematograficzne, 2 loterie. Drużyną opiekowało się KPH, z którym uzgadniano ważniejsze przedsięwzięcia, a ponadto starano się żyć w stałym kontakcie z komendą chorągwi w Płocku. Władze szkolne dały pozwolenie na udział drużynowego i kilku zastępowych w obozie komendy chorągwi oraz na udział drużyny w dniu 3 maja w obchodach rocznicy śmierci Zygmunta Padlewskiego. Drużynowy kilkakrotnie odpowiadając na pytania formularza tłumaczył się, że szkoła posiada charakter zamknięty i działalność na jej zewnątrz jest niemożliwa, tak było m.in. w przypadku działalności społecznej, PW i WF oraz gimnastyki. Akcje charytatywne były jedynie wspierane w postaci pieniężnej²⁰⁰. Było to z pewnością dla drużyny sporym utrudnieniem w pełnym rozwoju harcerskim. Ponieważ drużyna nie mogła brać udziału w konkursach i zawodach pomiędzy drużynami z miasta, organizowała konkursy między swoimi 8 zastępami w następujących dziedzinach: śpiew, punktualność, obowiązkowość, umundurowanie, obecność na zbiórkach, stopnie, sprawności, alarmy, ćwiczenia techniczne, służba i inne. Wyniki, stosownie do okresów szkolnych, ogłaszane są trzy razy do roku i przyznawane są wtedy mistrzostwa. Zostało także odnotowane, że pod koniec listopada wizytował drużynę kierownik wydziału ogólnego komendy chorągwi – Rafał Banasiak.

W raporcie znalazło się miejsce na dokładne sprawozdanie kasowe za rok 1928 oraz budżet na kolejny, czyli 1929 r. Wpływy w ciągu całego roku wyniosły 369,60 zł (153 zł z 2 loterii fantowych),

²⁰⁰ Przykładem takiej akcji może być zbiórka pieniężna dla powodzian, zorganizowana przez drużynowego w dniu 18 IX 1927 r. Od 41 osób zebrano 17, 43 zł. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 273.

a rozchody 166,55 zł (najwięcej na oprawę książek – 153,45 zł). Natomiast na przyszły rok planowano wpływy w wysokości 400 zł, a wydatki w wysokości 339 zł. Program pracy drużyny na rok kalendarzowy 1929 przyjmował następujące ogólne wytyczne: 1) Popieranie przemysłu i handlu polskiego; 2) Walka z alkoholizmem, popieranie abstynencji; 3) Udział w II Zlocie Narodowym; 4) Więcej pierwiastków staropolskich i ludowych w naszym życiu; 5) Wychoowanie fizyczne; 6) Dokładne poznanie życia patrona; 7) Zżycie się z naturą; 8) Wyrobiecie techniczne; 9) Poznanie ideologii harcerskiej; 10) Rozwijanie obowiązkowości; 11) Rozwijanie poczucia narodowościowego; 12) Rozwijanie i pogłębianie artyzmu, jak śpiew i zdobnictwo; 13) Czuwanie nad sobą; 14) Zdobyć stopni i sprawności. Te ogólne wytyczne znalazły swoje szczegółowe odzwierciedlenie w *Ramowym Programie Pracy V Drużyny Harcerskiej im. ks. Ignacego Skorupki w Płocku na rok 1929*²⁰¹. Niestety, brak dokumentów archiwalnych nie pozwala na razie dokładniej opisać, czy i jak te wytyczne zostały zrealizowane. Jakies światło na sprawę rzucają wspomnienia dawnych uczniów-harcery z tamtych lat.

Z przeprowadzonego wywiadu z ks. Marianem Olkowskim, ostatnim żyjącym członkiem przedwojennego Starszoharcerskiego Kręgu Kleryckiego, wynikało, że rozpoczynając naukę w Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Płocku, we wrześniu 1929 r., od początku zaangażował się w pracę harcerską. Drużyna liczyła wówczas 96 harcerzy, którzy zostali podzieleni na 10 zastępów. On najpierw pełnił funkcję zastępowego, a później plutonowego nad trzema zastępami. Wspominał, że w jego czasach m.in. funkcję drużynowych pełnili: Remigiusz Łebkowski, Stanisław Grabowski, Stefan Caban (od 1933 r.) oraz Władysław Celmerowski. Drużyna nadal nie

²⁰¹ Zob. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 274.

tylko istniała, ale aktywnie pracowała pomimo zamkniętego charakteru szkoły. Cały czas prowadziła sklepik szkolny, który zasilał m.in. budżet drużyny. Jak odnotowano w publikacji jubileuszowej, poświęconej gimnazjum: drużyna mobilizowała uczniów do pracy społecznej i zaszczepiała zdrowe zasady wychowania. Za swoje zasługi, na kilka lat przed wybuchem wojny została „uhonorowana palmą pierwszeństwa w Chorągwi Mazowieckiej”²⁰².

W archiwum diecezjalnym ani seminaryjnym nie zachowała się kronika drużyny, ale za to można odnaleźć ślady działalności harcerskiej na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w oparciu o ocalałe numery pisma kleryckiego „Sursum Corda”, które było wydawane nieprzerwanie od 1928 r., najpierw jako dwumiesięcznik, a następnie jako kwartalnik, aż do wybuchu II wojny światowej. Po wojnie przez kilka lat drukowano to pismo na powielaczu²⁰³.

Z tych źródeł wynika, że w dniach 26–27 IV 1930 r. odbył się w Warszawie Walny Zjazd Harcerski, w którym ze strony KPH wziął udział Anastazy Rutkowski. Około 350 uczestników (tylko 12 księży) dyskutowało nad Statutem ZHP. W nowej wersji tego dokumentu, organizacji harcerskiej nadano charakter chrześcijański. *Rezolucja Komisji Księży Kapelanów*, obradującej pod przewodnictwem ks. Józefa Sobczyńskiego, Naczelnego Kapelana ZHP niewątpliwie przyczyniła się do rozszerzania idei harcerskiej wśród płockich kleryków, późniejszych kapelanów. To zapewne dlatego w lipcu tegoż roku klerycy Stefan Zielonka i Ludwik Ostaszewski, wzięli udział w kursie dla kapelanów, zorganizowanym w Łękawie, przez kapelana naczelnego.

²⁰² *Pamięć i przestanie...*, dz. cyt., s. 23. Por. „Sursum Corda” 1931, R. 5, nr 3, s. 12–13.

²⁰³ J. Zając, *Sursum Corda. Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku*, cz. 1, lata 1925–1939, Płock 2010, s. 65–171.

Seminaryjne KPH było wspierane finansowo przez dość liczne gremium płockich księży: Władysława Mąkowskiego, Wacława Jezuska, Józefa Sobocińskiego, Czesława Rogalskiego, Bronisława Kolatora, Franciszka Ossowskiego, Antoniego Walczaka, Stanisława Nasilowskiego, Piotra Czajewicza, Bronisława Gersa. W styczniu 1931 r. licealna drużyna harcerska zorganizowała loterię fantową, aby „zasilić swą kasę”. Częste loterie organizowane na terenie szkoły, obok zysku z prowadzenia sklepiku, były kolejnym źródłem dochodów drużyny²⁰⁴. Na wewnętrznej stronie okładki pisma z listopada/grudnia 1931 r. znajdujemy informację na temat przygotowań do kolejnej takiej loterii, w której pomagało KPH, reaktywowane przy Wyższym Seminarium Duchownym. Niestety, trudno ustalić z braku dokumentów dokładną datę wznowienia działalności KPH. Odnotowano wyraźną wzmiankę, że drużyna „Wieczornicą Harcerską” chce uczcić swoje dziesięciolecie, przypadające za rok²⁰⁵. Była to już w tym czasie nie V PDH, ale 108. Mazowiecka Drużyna Harcerzy, gdyż 15 III 1931 r. dokonało się wcielenie Chorągwi Płocko-Włocławskiej do Chorągwi Mazowieckiej z siedzibą w Warszawie. W związku z tym hm. Stanisław Mościcki, komendant chorągwi, dokonał ujednolicenia numeracji drużyn. Za jego sprawą, drużyny otrzymały numery według kolejności powstawania. Tak m.in. przedstawiał sprawę hm. Tadeusz Morawski w swoich harcerskich wspomnieniach²⁰⁶.

²⁰⁴ „Sursum Corda” 1930, R. 4, nr 3, s. 50–51, nr 4, s. 10; 1931, R. 5, nr 1, s. 13.

²⁰⁵ „Sursum Corda” 1931, R. 5, nr 5, s. 14. Rzeczywiście obchody doszły do skutku w następnym roku. Na program tych uroczystości złożyły się sprawozdanie z dotychczasowej działalności drużyny, część muzyczno-wokalna oraz skecz *Przy ognisku*. „Sursum Corda” 1932, R. 6, nr 4, s. 13.

²⁰⁶ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 3. W dniu 15 III 1931 r. były prowadzone w Płocku na ten temat rozmowy pomiędzy komendantami obu

KPH przy Wyższym Seminarium Duchownym wznowiło swoją działalność w celu wspierania drużyny harcerskiej na wszelki sposób, a zwłaszcza pod względem finansowym. Ze spotkania zorganizowanego w dniu 11 X 1931 r. zachowały się fragmenty przemówienia ks. dr. Wacława Jezuska, który był wykładowcą i działaczem harcerskim w seminarium. Oto fragment tego przemówienia: „Harcerstwo zasługuje na to, by miało przyjaciół wśród wszystkich warstw społeczeństwa, a szczególnie wśród nas, gdyż niejednokrotnie zdało egzamin ze swego szczytnego zadania, jakim jest wychowanie młodzieży według zasad miłości bliźniego i Ojczyzny”²⁰⁷.

W dniu 7 V 1932 r. wizytował drużynę harcerską naczelny kapelan ZHP, ks. Marian Luzar – legendarny Czarny Kruk. Spotkał się wtedy także z członkami niedawno odtworzonego KPH. W krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na fakt, że „harcerstwo daje wiele powołań kapłańskich”²⁰⁸. Ze wspomnień hm. Tadeusza Morawskiego wiemy, że w tym samym roku drużyna wyjechała na swój własny

chorągwi, ale rozkaz najprawdopodobniej został podpisany z datą 1 kwietnia 1931 r.
²⁰⁷ „Sursum Corda” 1931, R. 5, nr 4, s. 10, 12. Pismo kleryckie często na swoich łamach zamieszczało informacje o istnieniu i działalności tego koła. W numerze 1 z roku 1930 możemy wyczytać, że zbierało się ono raz do roku, w celu wybrania swoich władz i omówienia najważniejszych zadań na kolejny rok pracy. „Sursum Corda” 1930, R. 4, nr 1, s. 35–36.

²⁰⁸ „Sursum Corda” 1932, R. 6, nr 2, s. 14. Wizyta zbiegła się z jubileuszem XX-lecia istnienia harcerstwa w Płocku. Z tej okazji 5 V 1932 r. zorganizowano konkurs izb wszystkich płockich drużyn. Zwycięstwo odniosła 108. MDH przy seminarium duchownym i Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki. Właściwe uroczystości rocznicowe odbyły się 8 maja. Złożono najpierw wieniec przy tablicy poległych za Ojczyznę, poświęcono sztandar 87. ŻDH, odbyła się odprawa hufcowych z Władysławem Olędzkim, dotycząca akcji letniej i planów na przyszłość. Nie wiemy jednak, czy harcerskie środowisko seminaryjne brało udział w tym świętowaniu.
T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 4.

obóz letni do Brwilna²⁰⁹. Ksiądz M. Luzar odwiedził seminarium jeszcze raz w dniu 11 V 1933 r., w celu reorganizacji KPH na faktycznych, czynnych harcerzy. Po godzinnym odczycie o roli kapełana wśród drużyn harcerskich, założył Koło Harcerzy (Starszych). Zapisło się 30 druhów. Zaczęło więc życie nowe koło na gruncie seminaryjnym²¹⁰. Nowym drużynowym, w dniu 27 IX 1933 r., został mianowany Stefan Caban, posiadający stopień HR²¹¹.

Klerycy z KPH też brali udział w obozie, ale dopiero w lecie 1934 r. Był to obóz starszoharcerski, a właściwie kurs w Ardżeluży. Jednym z kursantów prawdopodobnie był druh Stanisław Grabowski, przynajmniej tak wynika ze wspomnień zatytułowanych *Ksiądz wobec harcerstwa*, zamieszczonych na łamach „Sursum Corda”. Autor artykułu wspomina przy okazji, że obóz wizytował ówczesny naczelnik GKH hm. Antoni Olbromski²¹².

²⁰⁹ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 5. Harcerze zamieścili w swoim kleryckim piśmie wspomnienie z pobytu w Brwilnie, w tzw. Antoniówce, a więc wybudowanej przez arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego letniej rezydencji, położonej na malowniczym brzegu Wisły. Wszyscy klerycy korzystali podczas wakacji z tego miejsca zażywając kąpiele, pływając kajakami, uczestnicząc we wspólnych zabawach i zajęciach. „Sursum Corda” 1932, R. 6, nr 3, s. 10–11.

²¹⁰ „Sursum Corda” 1932, R. 7, nr 2, s. 18. Według Kazimierza Golca, opierającego się na źródłach zewnętrznych, Koło Starszego Harcerstwa w płockim seminarium powstało już w 1928 r., a w 1932 r. było wizytowane przez ks. M. Luzara. Por. K. Golec, *Kleryckie Kręgi Harcerskie w latach 1927–1939*, Warszawa 2000, s. 24, 41, 57. Ks. Krzysztof Bojko również twierdził, że obok już istniejących kręgów kleryckich w Pielplinie i Przemyślu, do końca 1928 r. powstały jeszcze takie kręgi w Poznaniu, Włocławku, Płocku i Krakowie. Por. K. Bojko, *Harcerskie Kręgi Kleryckie w latach 1927–1945*, [w:] *Skauting w Seminarium. Walory wychowawcze*, red. M. Świąder, Warszawa 2001, s. 6.

²¹¹ „Sursum Corda” 1932, R. 7, nr 2, s. 6.

²¹² „Sursum Corda” 1934, R. 9, nr 1, s. 9–10.

Rok 1935 zapisał się bardzo mocno w pamięci wszystkich harcerzy i harcerzy w Rzeczypospolitej, był to bowiem rok jubileuszowego zlotu zorganizowanego w siedzibie prezydenta Ignacego Mościckiego w Spale. Na ten srebrny jubileusz pojechała delegacja 108. MDH. Kleryk w stopniu HR, Franciszek Ołdakowski, pełnił funkcję obozowego (oboźnego) gniazda, a HO Franciszek Nowotka, zastępowego. Radosne fakty z okazji ćwierćwiecza istnienia ZHP oraz doniosłą rolę kapelanów w tym Związku opisali na kanwie Zlotu klerycy Stanisław Grabowski oraz Stefan Caban²¹³. Hm. Ładysław Żelazowski w swoich zapiskach o dziejach krótkofalarstwa w Płocku dodaje ważny szczegół, że drużyna z Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki na zlocie otrzymała wyróżnienie – dyplom za udział w obozowych zawodach harcerskich drużyn reprezentacyjnych²¹⁴.

W kwietniu 1936 r. odbył się w seminarium kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej. Przez trzy dni klerycy słuchali teorii o samolotach, gazach i masce. Na zakończenie odbyły się ćwiczenia praktyczne w komorze gazowej z maskami p-gaz. Prawdopodobnie kurs był zorganizowany przez harcerzy z KPH i z ich aktywnym udziałem. Podobne szkolenie odbyło się ponownie w dniach 6–24 V 1937 r. i ostatni raz 23–24 I 1939 r. KPH widoczne było i na innym polu ważnym dla Ojczyzny, była to zdecydowana walka wypowiedziana alkoholizmowi. Wiele razy na ten temat wygłaszał pogadanki ks. Wacław Jezusek, podając harcerstwo za przykład wśród organizacji promujących abstynencję. Kleryk Roman Słupecki w artykule zamieszczonym w kleryckim piśmie „Sursum Corda” także

²¹³ T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 8. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 208. Por. „Sursum Corda” 1935, R. 10, nr 3, s. 7–10, 13–14. Franciszek Nowotka po powrocie ze zlotu został mianowany 3 X 1935 r. przybocznym drużyny.

²¹⁴ Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa...*, dz. cyt., s. 203.

dostrzegał rolę harcerstwa w krzewieniu abstynencji, ale bez szczególnego apostołstwa²¹⁵.

Nie wiemy, czy bezpośrednio po Stefanie Cabanie przejął dowództwo nad drużyną Tadeusz Kowalewski. W dniu 18 IV 1937 r. zrezygnował on z funkcji p.o. drużynowego i komendanta III plutonu, a na swojego następcę wyznaczył Edmunda Sikorskiego HR²¹⁶. Wiadomym jest też, że w roku 1937 sześciu alumnów brało udział w obozie harcerskim dla kleryków nad jeziorem Bestina, ok. 8 km. od Dukszt, a przeszło 130 km za Wilnem. Był to trudny czas walki o dusze młodzieży. Dawały się odczuć wpływy masonerii. Klerycy zdawali sobie sprawę z tego, jak bardzo młodzieży zrzeszonej w harcerstwie potrzeba dobrych kapelanów. Sprawy te poruszali na łamach „Sursum Corda” klerycy Marian Kubal i Franciszek Ołdakowski²¹⁷. Na krótko w tym roku drużynę przejął kleryk w stopniu Harcerza Orlego – Tadeusz Kowalczyk²¹⁸. Kolejnym drużynowym został mianowany 1 X 1937 r. Harcerz Orli J. Ostrowski, który kierował drużyną tylko do wakacji. Przekazując w czerwcu 1938 r. drużynę Tadeuszowi Janicy HO, zaznaczył w protokole zdawczo-odbiorczym, że w chwili objęcia przez niego funkcji drużynowego, jednostka liczyła 78 druhow. W czasie jego kadencji przybyło kolejnych 9 członków. Drużyna odbyła 28 zbiórek, a w zastępach

²¹⁵ „Sursum Corda” 1936, R. 11, nr 2, s. 16; 1937, R. 12, nr 1, s. 8, nr 2, s. 13; 1939, R. 14, nr 1, s. 18. Być może już wtedy w 1936 r. przeczuwano, że niebawem przetoczy się przez Polskę straszna światowa wojna i dotknie swoim zniszczeniem także Płock, a w szczególności płockie duchowieństwo. Zob. M. M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Włocławek–Płock 2002.

²¹⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 36.

²¹⁷ „Sursum Corda” 1937, R. 12, nr 3, s. 10–13.

²¹⁸ *Rozkaz Komendanta Hufca Płockiego Harcerzy Nr L 5/37*. Zob. T. Morawski, *Płocki Hufiec Harcerzy...*, dz. cyt., s. 10.

aż 168. W ciągu tego okresu zdobyto bardzo wiele stopni harcerskich (8 ćw., 25 wyw. i 32 mł.) oraz 245 sprawności. W dniu sprawozdawczym drużyna seminaryjna liczyła 87 harcerzy, z czego 1 HO, 10 ćw., 38 wyw. i 36 mł. harcerzy, bez stopnia było tylko 2²¹⁹.

Niezbýt fortunne były początki współpracy nowego p.o. drużynowego z hufcem męskim w Płocku. Już 11 VI 1938 r. przesłał meldunek do komendy Żeglarskiego Hufca Harcerzy w Płocku, że 108. drużyna weźmie udział w następnym dniu w świętowaniu 30. rocznicy prekonizacji abpa Antoniego Nowowiejskiego, dlatego „na zbiórkę alarmową hufca stawić się nie może”. W nowym roku szkolnym również drużynowy tłumaczył się, że drużyna przybędzie w dniu 11 września do katedry, ale pluton skautów nie weźmie udziału w tym dniu w ognisku skautowym o godz. 18⁰⁰, ponieważ zajęcia w niższym seminarium uniemożliwiają o tej porze wyjście do miasta. Ponieważ drużyna zorganizowała w wakacje obóz w Lewuszczyku, drużynowy zwracał się z prośbą do hufca, aby zatwierdzono stopnie i sprawności zdobyte podczas obozu. Pięciu harcerzy zdobyło stopień ćwika, a jeden wywiadowcy. Oprócz stopni kilku harcerzy zdobyło sprawność pioniera, kucharza, gońca i pływaka, a pojedyncze osoby zdobyły sprawności zdobnika, grzybiarza, sekretarza oraz hodowcy królików. Szybko nadeszła pozytywna decyzja z Żeglarskiego Hufca Harcerzy, tylko z zatwierdzeniem sprawności pływaka i hodowcy królików były kłopoty. Polecono przesłać dokładne sprawozdanie z przeprowadzonych prób²²⁰. W pracy rocznej nie było problemów z przeprowadzaniem prób na stopnie i sprawności. Hufiec 16 IX 1938 r. zatwierdził skład komisji sprawności i stopnia wywiadowcy oraz ćwika działających przy drużynie.

²¹⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 172. W tym czasie opiekunem drużyny był ks. Antoni Więckowski.

²²⁰ *Tamże*, s. 177, 186, 190, 193.

Przewodniczącym został oczywiście drużynowy Janica Tadeusz HR, członkami zaś zostali Wierzbicki Mieczysław HO i Gralewski Zdzisław ów. Hufiec podał wskazówki, w oparciu o które należało przeprowadzać próby i podał termin ważności komisji – do 31 VIII 1939 r. Natomiast drużynowy przesłał księgowość obozu ze szczególnym uwzględnieniem książki pracy obozu, książki kasowej, kwitariusza przychodowego oraz kwitów rozchodowych²²¹.

Równolegle obok działalności drużyny młodzieżowej, prawie przez cały czas idea harcerska inspirowała serca i umysły kleryków oraz księży wykładowców. Miało to swój zewnętrzny wyraz w postaci Koła Przyjaciół Harcerstwa. Choć KPH powstało wiele lat wcześniej i działało z różną dynamiką, rada księży wykładowców zatwierdziła regulamin jego działalności dopiero w lutym 1938 r. i to po wielu staraniach. Niestety, regulamin ten nie zachował się do czasów obecnych w całości. Znamy tylko dwa jego paragrafy (2 i 3), które określają kolejno cel istnienia i działalności koła oraz sposoby jego realizacji. Kwestię zatwierdzenia KPH wyjaśnił kleryk Stefan Caban: „Nasza organizacja jest młodą. Na terenie Seminarium nie ma jeszcze opinii. Wprawdzie istniało kiedyś w seminarium K. P. H., ale lata, jakie upłynęły od jego rozwiązania zatężyły wspomnienia i zerwały nić historii. Będziemy więc prowadzili pracę od początku, pracę, której celem jeszcze wszechstronniejsze przygotowanie się do służby Bożej”²²². Stefan Caban przedstawił też w czterech punktach plan pracy koła na najbliższy okres, a mianowicie: nawiązanie kontaktu z księżmi-harcercami oraz sympatykami harcerstwa; zdobycie najpotrzebniejszych podręczników harcerskich; praca nad techniką harcerską w zakresie stopni posiadanych przez członków; zdobycie sprzętu obozowego.

²²¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 189, 191.

²²² S. Caban, *K. P. H. u nas*, „Sursum Corda” 1938, R. 13, nr 3, s. 18.

Koło musiało prężnie działać, o czym świadczy fakt uczestnictwa w sierpniu tegoż roku aż 10 kleryków w dwutygodniowym obozie harcerskim, co odnotowała kronika „Sursum Corda”. Obóz klerycki został zorganizowany w górach, w województwie stanisławowskim, niedaleko miejscowości Mikuliczyn. Kilka dni harcerze spędzili przy tej okazji na terenie Czechosłowacji, ponieważ wybrali się na najwyższy szczyt w Karpatach wschodnich o nazwie Howerla. Obóz zorganizowany był dla 108. MDH, ale w obozie wzięli udział też klerycy wraz ze swoim dowódcą Stefanem Cabanem oraz opiekunem ks. Antonim Więckowskim. Były to tereny tzw. Huculszczyzny. Podczas obozu harcerze zwiedzali Lwów, a szczególnie katedrę oraz słynny cmentarz Orląt Lwowskich. Wspomnienia z tego obozu zawarł w swoim liście dawny uczeń gimnazjum Tadeusz Fronczak, późniejszy ksiądz diecezji łomżyńskiej²²³.

W ostatnim numerze kleryckiego pisma z 1938 r. Franciszek Ołdakowski zamieścił dość obszerny artykuł zatytułowany *Harcerstwo w służbie Ojczyźnie*, prawdopodobnie z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Pismo zamieściło również dane liczbowe o stanie ZHP na podstawie sprawozdania NRH za rok 1937²²⁴.

Druh Franciszek Ołdakowski zamieścił w piśmie kleryckim jeszcze drugi artykuł, poświęcony tym razem kształceniu charakteru poprzez harcerstwo²²⁵. Ten numer zawiera bardzo cenną informację, a mianowicie sprawozdanie z działalności Kręgu Starszoharcerskiego, podpisane inicjałami H. J.²²⁶. To z tego sprawozdania dowiadujemy się, że dotychczasowe KPH przemianowało się w styczniu

²²³ „Sursum Corda” 1938, R. 13, nr 3, s. 16–17. Zbiory własne, T. Fronczak, *List do księdza Huberta Komorowskiego*, Łomża – maj 2012.

²²⁴ „Sursum Corda” 1938, R. 13, nr 4, s. 10–13.

²²⁵ „Sursum Corda” 1939, R. 14, nr 2, s. 4–6.

²²⁶ Tamże, s. 16–17.

1939 r. na Krąg Starszoharcerski. Początkowo liczyło 15 członków. Kierownikiem został wybrany Stanisław Caban, zastępcą R. Tarwacki, a sekretarzem – J. Truszkowski.

A oto cenne szczegóły sprawozdania:

Krąg, realizuje swój plan pracy:

„1-⁰ odbył cztery zebrania, podczas których ogłoszono 3 gawędy 15-to minutowe na temat: «Organizacja Z. H. P.», «Ideologia Z. H. P.» i «Metodyka Z. H. P.». Obecność na zebraniach 94%;

2-⁰ – przygotowanie do akcji letniej polegało na przedstawieniu listy kandydatów na obóz i wysłaniu jej do Działu Duszpasterskiego;

3-⁰ – przeprowadzono trzy próby na młodzika z wynikiem pomyślnym i egzaminowani złożyli przyrzeczenia;

4-⁰ – odbyło się 5 zebrań śpiewaczych. W okresie sprawozdawczym przybyło 5-ciu członków – tak więc obecnie Krąg liczy 20-tu członków. Zmienił się także skład Zarządu na ostatnim zebraniu. Kierownikiem obrano dh. ph. Ołdakowskiego Fr., zastępcą – dh. Olkowskiego M. i sekretarzem – dh. Jaworskiego Stanisława”.

5. HARCERSTWO PŁOCKIE W LOKALNEJ PRASIE

Płock w początkach XX wieku posiadał własne liczne drukarnie, które umożliwiały wydawanie wielu tytułów prasowych²²⁷. Były to najczęściej oficjalne gazety urzędowe oraz tygodniki i dzienniki zajmujące się tematyką lokalną. Ogółem w latach 1918–39 w Płocku

²²⁷ W przededniu wybuchu II wojny światowej czynnych było w mieście 8 takich drukarni, z których najważniejsze to: Ludwika Rosińskiego, Braci Lipków oraz Braci Detrychów. W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1, 1810–1945, Płock 2012, s. 121.

ukazywało się 101 tytułów, z czego 97 w języku polskim²²⁸. Niektóre z tych gazet poruszały na swoich łamach tematykę harcerską. Należy zaliczyć do nich m.in.: „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”, „Tygodnik Płocki” oraz „Głos Ojczyzny”. Oprócz prasy miejskiej trzeba do całości obrazu dołożyć prasę szkolną i związaną ze szkolnictwem. Były to w tym czasie takie pisma: „Młodzi idą”, „Echo Szkolne” zmienione na „Do Czynu”, „Sursum Corda” i „Pokłosie Szkolne”. Harcerze płockcy redagowali także własne pismo „Głos Harcerza”, które było dodatkiem do tygodnika „Mazur”. W niniejszym paragrafie zostanie zaprezentowane zagadnienie obecności tematyki harcerskiej w płockich tytułach prasowych.

W początkowych latach swojej działalności w Płocku, harcerze wydawali własne pismo, które stało się ich organem urzędowym. Było to pismo „Głos Harcerza”. Nie było ono samodzielny tytułem, ale dodatkiem do wychodzącego od 6 III 1906 r. tygodnika „Mazur”, który miał charakter religijno-oświatowo-społeczny. Redaktorami pisma byli najpierw płocki ksiądz, a dopiero od 1915 r. wydawcą i redaktorem został Ludwik Rosiński, który zrezygnował z wydawania tej gazety w maju 1918 r.²²⁹ Dodatek harcerski zaczął ukazywać się co dwa tygodnie od stycznia 1917 r. W sumie ukazało się 12 numerów tego dodatku. Liczył on 16 stron i zawierał najrozmaitsze

²²⁸ Było to 10 dzienników, 17 tygodników, 7 dwutygodników, 24 miesięczniki, 1 kwartalnik, 1 rocznik, 10 dodatków niesamoistnych, 1 jednodniówka, 10 pism nieregularnych oraz 14 pism o nieokreślonej częstotliwości. Oczywiście w tym samym czasie wychodził głównie: jeden lub dwa dzienniki i od kilku do kilkunastu czasopism. Jeśli chodzi o zakres tematyczny, były to przede wszystkim pisma wyznaniowe – 31, informacyjne i społeczno-polityczne – 27, pisma szkolne i młodzieżowe, a w tym także harcerskie – 11 oraz prasa fachowa – 10 tytułów. W. A. Koński, dz. cyt., s. 118–119.

²²⁹ W. A. Koński, dz. cyt., s. 80–81.

treści związane z życiem zarówno harcerzy, jak i harcerek. Zamieszczano w nim przede wszystkim rozkazy i zarządzenia władz naczelnych oraz sprawozdania z działalności poszczególnych drużyn płockich żeńskich i męskich oraz rozkazy komend okręgów. Spora część pisma poświęcona była drukowi gawęd harcerskich, umieszczano w nim odpowiedzi redakcji na listy czytelników, zawiadomienia i humor. Czasem redakcja zamieszczała wiersze nadesłane od harcerek oraz wspomnienia ważnych rocznic narodowych i wrażenia ze Zjazdu Skautowego. Zazwyczaj na końcu, w dziale *Różne* podawane były terminy szkoleń i kursów oraz zachęty do współpracy w redagowaniu pisma, a także zakładaniu prenumeraty²³⁰.

Harcerki zamieszczały także swoje artykuły o treści patriotycznej w piśmie „Głos Ojczyzny”. To czasopismo zaczęło wychodzić od 2 I 1919 r. jako tygodnik z wzniosłymi hasłami w podtytule: „Polacy wszystkich stanów łączcie się!”, „Bóg i Ojczyzna”, „Niech żyje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Polska”. W numerze 3 tego pisma Julia Kisielewska, nauczycielka i harcerska, komendantka hufca żeńskiego w Płocku opublikowała swój artykuł pt. *O polski Lwów*. Autorka na koniec swojej refleksji zwróciła się z apelem do społeczeństwa płockiego: „Spieszmy wszyscy na obronę Lwowa – przesyłając zapasy żywności dla wygłodzonego miasta – i silnych młodych ludzi dla zastąpienia małoletnich bohaterów. Cześć obrońcom Lwowa!”²³¹

Bardzo często sprawy harcerstwa pojawiały się na łamach dzienników ukazujących się w Płocku (Tabela 2).

Jeśli chodzi o najwcześniejszy z dzienników, który był drukowany, po uzyskaniu zgody niemieckich władz okupacyjnych, już od 28 V 1915 r., to trzeba zaznaczyć, że był to „Organ polityczno-

²³⁰ Zob. „Mazur”. Dodatek „Głos Harcerza” 1917, nr 1–12.

²³¹ J. Kisielewska, *O polski Lwów*, „Głos Ojczyzny” 1919, nr 3, s. 1–2.

Tabela 2

Prasa plocka w latach 1915–1939

L.p.	Tytuł	Lata ukazywania się pisma	Redaktor
1	Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej	1915–18	Ludwik Rosiński
2	Kurier Płocki	1915–23 1931	Ludwik Rosiński
3	Głos Ojczyzny	1918–19	Klemens Jędrzejewski
4	Przegląd Płocki	1919	
5	Dziennik Płocki	1922–35	Stefan Gorski, Stanisław Gierzyński, Wacław Ciechanowski
6	Głos Ziemi Płockiej	1928–29	Jan Kick
7	Głos Mazowiecki	1933–39	Michał Niemir
8	Kurier Mazowiecki	1935–39	Franciszek Wybult

Podstawa źródłowa: W. A. Koński, *Dwa wieki prasy plockiej*, t. 1, 1810–1945. Płock 2012, passim.

-społeczny Ziemi Mazowieckiej”. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był Ludwik Rosiński, a kierownikiem literackim dziennika ks. Stanisław Figielski. Z początku ukazywał się nieregularnie w objętości 2–8 stron, ale od numeru 145 był czasopismem codziennym, za wyjątkiem niedziel, świąt i dni poświęconych i zawsze w objętości 4 stronic. Z założenia był pismem informacyjnym, uwzględniającym szeroką tematykę miejscową. Był też niewątpliwie pismem polskim, nieinspirowanym przez Niemców. Przez cały czas wydawania zachował w zasadzie stałe rubryki: Na pierwszej stronie zamieszczano artykuł główny, często opracowany na podstawie innych gazet oraz rubrykę z wiadomościami agencyjnymi. Na kolejnych, w dziale *Z kraju i ze świata* zamieszczano na ogół krótkie wiadomości zaczerpnięte najczęściej z gazet centralnych. Początkowo niewiele, ale z czasem więcej miejsca zajmowała *Kronika Płocka*, która pełniła rolę informacyjną. Do czasu zakończenia I wojny światowej na pierwszych dwóch stronicach zamieszczano oficjalne doniesienia i komunikaty o sytuacji na frontach oraz rozporządzenia urzędowe dotyczące stanu okupacyjnego. Na kolejnych dwóch stronicach ukazywały się różnego rodzaju porady praktyczne, krótkie informacje, sprawozdania z giełdy i ogłoszenia.

„Kurier Płocki” reprezentował kierunek katolicki. Naczelnym zadaniem pisma od chwili odzyskania niepodległości była walka o narodową kulturę i obyczajowość. Dbano o polski charakter gazety, krzewiono oświatę, relacjonowano obchody rocznic narodowych, umacniano religijne podwaliny narodu, dbano o język i ziemię ojczystą²³². Kiedy w roku 1922 przybył nowy konkurent w postaci „Dziennika Płockiego”, pismo upadło w lutym 1923 roku²³³.

²³² W. A. Koński, dz. cyt., s. 83–86.

²³³ *Tamże*, s. 93.

„Dziennik Płocki” zaczął wydawać od 29 X 1922 r. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Ten tytuł prasowy został zorganizowany przez znanego publicystę i redaktora Stefana Gorskiego i to wyraźnie na zamówienie obozu endeckiego. Stefan Gorski zaprosił do współpracy Klemensa Jędrzejewskiego, który pomagał mu w planowaniu numerów. Kiedy Stefan Gorski wyjechał do Warszawy, pismo zaczął wydawać Stanisław Gierzyński. W lutym 1923 r. „Dziennik Płocki” wykupił „Kuriera Płockiego” wraz z jego zakładami graficznymi. Dziennik miał objętość 4 stronici dużego formatu o pięciu szpaltach. Pierwsza stronica zawierała zawsze artykuł publicystyczny poświęcony aktualnym problemom polityki gospodarczej lub oświatowej oraz depesze. Drugą stronicę wypełniały depesze z kraju i ze świata, natomiast trzecia stronica była kroniką życia miasta zatytułowaną *Echa Płockie*. Czwarta, ostatnia stronica przeznaczona była na ogłoszenia i reklamy, chociaż z czasem zaczęto na niej drukować także utrzymane w żartobliwym tonie *Rozmaitości*. Pismo ukazywało się w nakładzie tysiąca egzemplarzy i z czasem zaczęło poszerzać swoje treści o problematykę powiatu płockiego. Od 1924 r. posiadało niesamoistny dodatek rolniczy zatytułowany „Rolnik Płocki”²³⁴.

Częste zmiany redaktorów nie pomagały w obraniu wyraźnego profilu politycznego. Pismo z początku endeckie, stało się po przewrocie majowym pismem politycznie niewyraźnym, a w końcu zmieniło kierunek na prorządowy. W latach 1928–30 nie zyskało większego zainteresowania, chociaż zwiększyło nakład do prawie 2 tysięcy egzemplarzy i dużo uwagi poświęcało sprawom miejscowym. Ponadto pismo ukazywało się w odmiennej szacie graficznej z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Kiedy 13 V 1935 r.

²³⁴ W. A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej...*, dz. cyt., s. 93–96.

zmarł marszałek „Dziennik Płocki” siedem kolejnych numerów poświęcił w całości upamiętnieniu tej postaci. W roku 1935 zbliżał się nieuchronny kres pisma, pomimo że starał się je ratować Wacław Ciechowski, zmieniając szatę graficzną, format i dodając nad tytułem „Nowy”, udało się mu pod zmienioną winietą wydać tylko dwa numery i bez zapowiedzi gazeta przestała się ukazywać w lipcu 1935 r.²³⁵

Jeszcze przed upadkiem „Dziennika Płockiego”, od 1 I 1933 r. zaczął wychodzić w Płocku inny dziennik – „Głos Mazowiecki”, popierany przez abpa Antoniego J. Nowowiejskiego i Akcję Katolicką. Redagował go Michał Niemir – zdolny dziennikarz przybyły do Płocka z Lublina. Pismo miało zdecydowanie antyniemiecki profil, demaskowało działalność V kolumny, co doprowadziło w konsekwencji do prześladowań zarówno arcybiskupa Nowowiejskiego jak i redaktora Niemira. Gazeta ukazywała się w nakładzie od jednego do dwóch tysięcy egzemplarzy²³⁶.

Do celów agitacyjnych podczas kampanii wyborczej do Sejmu, Rada Powiatowa BBWR powołała w styczniu 1928 r. dziennik „Głos Ziemi Płockiej”, redagowany przez Jana Kicka. Pierwszy numer pisma wyszedł 20 I 1928 r. Po spełnieniu swej roli redakcja „Głosu” nie zaniechała swojej działalności i pismo wychodziło do marca 1929 r., stając się poważną konkurencją dla „Dziennika Płockiego”. W ciągu niespełna 14 miesięcy ukazało się 346 numerów pisma w formacie 46 x 31 cm i objętości 4 stronic, za wyjątkiem dwóch numerów. Pismo było drukowane czteroszpaltowo, ale nie udało się ustalić w jakim nakładzie. Na pierwszej stronicy zamieszczany był artykuł publicystyczny, na drugiej dalszy ciąg artykułu oraz

²³⁵ Tamże, s. 96–97.

²³⁶ Tamże, s. 99.

telegramy z Polski i ze świata, na trzeciej informacje, *Kronika Płocka*, a na czwartej – reklamy, a z czasem ciąg dalszy telegramów. Pismo miało dodatek „Głos Ziemi Płockiej Gospodarczy”. W pierwszym okresie istnienia dziennik zamieszczał większość informacji dotyczących wyborów parlamentarnych. Po wyborach skupił się przede wszystkim na komentowaniu zwycięstwa Bloku w skali ogólnopolskiej, ponieważ w samym okręgu płockim BBWR nie odniósł zwycięstwa oraz na śledzeniu poczynąń rządu i parlamentu nowej kadencji. Ostatni numer „Głosu Ziemi Płockiej” ukazał się 1 III 1929 r., a 15 marca nastąpiła fuzja z „Dziennikiem Płockim”. Zachowano nazwę „Dziennika”, a personel redakcyjny „Głosu” wcielono do nowo powstałej gazety²³⁷.

Od 31 V 1935 r. ukazywał się „Kurier Mazowiecki” – dziennik miejscowego oddziału Związku Legionistów, który redagował Franciszek Wybult. Był to wyraźnie tytuł prorządowy z podtytułem: „Pismo codzienne gospodarczo-społeczne”. „Kurier Mazowiecki” zajął miejsce „Dziennika Płockiego”. Pod względem graficznym naśladował wyraźnie „Głos Mazowiecki”²³⁸.

Dziwi fakt, że redakcja „Kuriera Płockiego” w kwietniu 1917 r. zamieściła w *Kronice Płockiej* bardzo krótką informację na temat odczytu naczelnika ZHP podczas pobytu w Płocku, a za to dość obszerną informację na temat harcerstwa żydowskiego Haszomer²³⁹.

²³⁷ M. Żuławnik, „Głos Ziemi Płockiej” – pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928–1929), „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 32–35.

²³⁸ W. A. Koński, dz. cyt., s. 101. Warto zauważyć, że na użytek miejscowych redakcji dzienników Zarząd Miasta Płocka wprowadził od 22 III 1934 r. tzw. komunikaty prasowe, które redagował Konstanty Bolesta Modliński. Związek Miast Polskich zalecił wzorowanie się na tym swoistym biuletynie informacyjnym innym zarządom miast. Tamże, s. 102.

²³⁹ Zob. „Kurier Płocki” 1917, nr 56, 99.

Zainteresowanie wzbudza również obszerna informacja dotycząca harcerstwa, zamieszczona w *Kronice Płockiej* w październiku 1922 r., w związku ze zbliżającymi się wyborami politycznymi. Naczelnictwo ZHP wydając odpowiednie zarządzenie apelowało do harcerzy o zachowanie apolitycznego charakteru Związku²⁴⁰.

Jako pewną ciekawostkę można przyjąć fakt, że na łamach kuryera opublikowano także kilka razy literaturę piękną, poświęconą harcerstwu: *Baśń o prawdziwym harcerzu* autorstwa Zygmunta Maciejowskiego oraz dwa wiersze nieznanego autora podpisanego monogramem „H” z cyklu *Harcerzom*²⁴¹.

Oprócz wspomnianych już wcześniej 10 dzienników, w tym 2 mutacji warszawskich, nie można pominąć roli czasopism o profilu wyznaniowym, które ukazywały się w znacznie rzadszej częstotliwości. Były to tygodniki, miesięczniki, a nawet dwumiesięczniki. Znaczna ilość pism wyznaniowych wydawanych w Płocku w latach 1918–39 to pisma ukazujące się pod protektorem Kościoła katolickiego – aż 27 tytułów, z czego w większości ukazywały się one w sposób nieregularny, rzadziej niż miesiąc. Do najważniejszych pism oprócz „Miesięcznika Pastorskiego Płockiego” należy zaliczyć tygodnik Akcji Katolickiej „Hasło Katolickie” wydawany w latach 1930–39 oraz „Myśl i Czyn”, dwumiesięcznik ukazujący się od stycznia 1936 r. do sierpnia 1939 r. Warto także wspomnieć wydawanie „Okólników” ukazujących się pod egidą Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży bądź też Związku Młodzieży Męskiej lub Związku Młodzieży Żeńskiej w Płocku. W czerwcu 1933 r. ukazał się miesięcznik adresowany do młodzieży męskiej „Templariusz” oraz odpowiednik do młodzieży żeńskiej „Templariuszka”, który ukazywał

²⁴⁰ *Nasze harcerstwo*, „Kurier Płocki” 1922, nr 232, s. 3.

²⁴¹ Zob. „Kurier Płocki” 1918, nr 207; 1921, nr 36, 81.

się od 1934 r. Tematyką regionalną, modną w tamtych czasach zajmował się ilustrowany miesięcznik o zabarwieniu endeckim „Mazowsze Płockie i Kujawy”. Pismo wydawane przez Konstantego Bolesłę Modlińskiego od maja 1926 r. do grudnia 1930 r. starało się być pismem społeczno-literackim. Pięć lat po zakończeniu wydawania tegoż czasopisma pojawił się w Płocku kolejny miesięcznik regionalny „Życie Mazowsza”, który był wydawany do marca 1939 r.²⁴² Pisma te jednak nie poruszały tematyki ściśle harcerskiej. Jeśli nawet pisano o harcerstwie jako organizacji, to zazwyczaj przy okazji opisu uroczystości i obchodów miejskich lub w artykułach poświęconych ogólnemu wychowaniu młodzieży, zwłaszcza w duchu patriotyzmu.

Wspomnieć natomiast warto, że pewne treści polemiczne, związane wyraźnie z harcerstwem i to z harcerstwem płockim zamieszczał „Tygodnik Płocki”. Ukazywał się od września 1921 r. Już w pierwszym numerze pisma na stronie 11 został zamieszczony krótki artykuł pt. *Harcerstwo a polityka*, w którym został zaatakowany komendant okręgu płockiego ZHP Klemens Jędrzejewski za udział w wiecach partyjnych. Autor artykułu domagał się na jego łamach wyjaśnienia całej sprawy w trosce o trzymanie młodzieży harcerskiej z dala od polityki. Temat był kontynuowany znacznie obszerniej w następnym numerze pisma, w formie polemiki z wyjaśnieniami druha Klemensa Jędrzejewskiego, które prawdopodobnie nadesłał do redakcji „Tygodnika Płockiego”. Zarzuty o włączanie się harcerzy w pracę partyjną pojawiały się w gazecie jeszcze kilka razy²⁴³.

Bogatym źródłem wiadomości o harcerstwie jest prasa szkolna. Jeśli chodzi o prasę szkolną, redagowaną przez młodzież, warto

²⁴² W. A. Koński, dz. cyt., s. 103–109.

²⁴³ Zob. „Tygodnik Płocki” 1921, nr 1, 2, 19; 1922, nr 27.

podkreślić, że już w 1914 roku ukazało się bezpartyjne pismo harcerskie „Młodzi idą”, z podtytułem „Pismo młodzieży”. Jego redaktorami byli: Jan Mariański, Feliks Celmer, Jan Oberfeld i Władysław Broniewski jako redaktor naczelny z pseudonimami *H. Dembowski*, *Piotr Zawart*, *Orl*. Gazetka była pisana ręcznie, potem odbijana na hektografie w formacie 36 x 23 cm i miała 16 kolumn. Ukazała się w listopadzie 1914 roku i ponownie najprawdopodobniej w styczniu 1915 roku. Dwa pierwsze numery pisane były przez Jana Oberfelda i odbijane w mieszkaniu jego ojca – adwokata Rudolfa Oberfelda. Pismo miało charakter postępowy i aktualny. Podejmowało sprawy niepodległościowe, kwestię walki klas. Władysław Broniewski na przykład zamieścił w nim artykuł polityczny pt. *Nastroje, poglądy – orientacje*. Pismo miało dział literacki, w którym zamieszczane były także wiersze Władysława Broniewskiego, np. *Już dość*, zawierający bunt przeciw niewoli i przecucie zaangażowania się Polski w walkę zbrojną z okupantem²⁴⁴.

Pierwszym drukowanym pismem szkolnym w Płocku był organ Stowarzyszenia Koleżeńckiego w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły – dwutygodnik „Echo Szkolne”. Pismo wychodziło najpierw w objętości 8, a od numeru 3 – 12 stron i to prawie przez trzy lata od 1 II 1925 r. do grudnia 1927 r. W każdym numerze gazetki znalazło się miejsce na publicystykę, na artykuły problemowe, historyczne, pisane z okazji rocznic, a także nowelki, szkice, opowiadania i wiersze. Ostatnie stronicę poświęcano kronice szkolnej i informacjom o działalności różnych kół i stowarzyszeń, sprawom sportu oraz różnego rodzaju rozrywkom umysłowym. Pismo odnotowywało, a nawet recenzowało inne pisma szkolne ukazujące się w tym samym czasie w Płocku. „Echo Szkolne” wychodziło w nakładzie

²⁴⁴ B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w okresie...*, dz. cyt., s. 232–233.

zaledwie 200–250 egzemplarzy i po jakimś czasie zaczęło współpracować z warszawskim tygodnikiem „Stadion”. Wreszcie w trzecim roku szkolnym ukazywania się pisma został zmieniony jego tytuł na „Do Czynu”, zaczęło wychodzić raz w miesiącu, opiekę nad pismem objął ksiądz prefekt Bronisław Lutyński²⁴⁵.

Niemal równolegle młodzież Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego zaczęła wydawać od 15 II 1925 r. dwutygodnik „Świt”. W pisemku publikowano pierwsze próby literackie uczniów, zamieszczano sprawozdania z życia szkoły oraz artykuły okolicznościowe. Od 1926 r. w podtytule znalazło się hasło: „Prawdą i pracą”. W ostatnim, trzecim roku wydawania pismo wychodziło z szumnym podtytułem „Miesięcznik Ilustrowany”. „Świt” był pismem aktywnie uczestniczącym w kształtowaniu życia szkolnego i niewątpliwie cieszył się autorytetem. Tak jak „Echo Szkolne”, również „Świt” publikował recenzje innych pism szkolnych wychodzących zarówno w Płocku, jak i w innych miastach. Pismo ukazywało się najczęściej w nakładzie 500 egzemplarzy.

Ostatnim pismem szkolnym, które należy wspomnieć był „Głos Płockiej Młodzieży”. Był to miesięcznik wydawany od 1 III 1928 r. przez cztery szkoły średnie w Płocku, którego inicjatorem i opiekunem był ksiądz Bronisław Lutyński. Czasopismo rzadko kierowało się ku bieżącym wydarzeniom kulturalnym. Nie brakowało w nim humoru, opowiadań, wierszy, szkiców historycznych czy referatów skierowanych do Sodalicji Mariańskiej. W roku szkolnym 1932/33 ukazały się dwa ostatnie numery pisma²⁴⁶.

Obok prasy szkolnej, trzeba dodać, że pismem związanym z płockim szkolnictwem, w którym nie zabrakło wiadomości z życia

²⁴⁵ W. A. Koński, dz. cyt., s. 109–111.

²⁴⁶ *Tenże*, *Dwa wieki prasy płockiej*, dz. cyt., s. 113–116.

harcerzy było „Pokłosie Szkolne”. Był to miesięcznik poświęcony szkolnictwu powszechnemu, a organem wydającym była Poradnia Pedagogiczna Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Płocku. Pismo ukazywało się od 1928 r. i posiadało dodatek dla dzieci. Treści harcerskie zamieszczane w tym piśmie zostały już wcześniej zaprezentowane w obecnej pracy, m.in. przy omawianiu powstania i działalności Męskiego Hufca Harcerzy w Płocku²⁴⁷. Wielokrotnie pismo jest cytowane w niniejszym rozdziale pracy.

Na terenie Seminarium Duchownego poczynania harcerzy odnotowywało pismo kleryckie „Sursum Corda”. Gazetka była wydawana przez alumnów płockiego seminarium nieprzerwanie od 1927 r. do wybuchu II wojny światowej. Początkowo był to powielany maszynopis, następnie drukowany dwumiesięcznik, a w końcu kwartalnik. Było to jedyne pismo szkolne reaktywowane w Płocku po II wojnie światowej w 1947 r.²⁴⁸ Tematyka harcerska zawarta w tej gazetce został również już wcześniej zaprezentowana i to bardzo szczegółowo przy omawianiu działalności harcerskiej na terenie Wyższego i Niższego Seminarium Duchownego w Płocku.

Dodatkowo należy potraktować prasę na terenie Płocka w okresie okupacji. Były to przede wszystkim dzienniki urzędowe dla powiatu płockiego wydawane przez niemieckie władze okupacyjne. Pierwszy numer „Amtliches Kreisblatt für der Kreis Plock” ukazał się 20 I 1940 r. Ogółem ukazało się do 31 XII 1940 r. 47 numerów. Od 1 I 1941 r. wydawano dziennik niemiecki „Plocker Tegeblatt”.

²⁴⁷ Zob. „Pokłosie Szkolne. I Dodatek dla dzieci” 1930, R. 4, s. 9. „Pokłosie Szkolne. II Dodatek dla dzieci” 1930, s. 13; „Pokłosie Szkolne” 1931, R. 5, z. 3, s. 31; 1932, R. 6, z. 3 i 4, s. 51–54; 1933, R. 7, z. 2–4, s. 60–61.

²⁴⁸ W. A. Koński, dz. cyt., s. 116. Więcej o tym kleryckim periodyku zob. J. Zająć, *Sursum Corda. Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, cz. I, Lata 1925–1939*, Płock 2010, s. 19–36.

Od 18 VI 1941 r. zmieniono nazwę dziennika na „Südostpreussische Tageszeitung”. Dziennik drukowano do 19 I 1945 r.²⁴⁹ Niestety, nie znajdziemy w tych pismach ani jednej wzmianki o harcerstwie, które przecież działało w sposób tajny. O tego rodzaju działalności plockich harcerzy możemy dowiedzieć się z prasy konspiracyjnej.

Na przełomie roku 1940/41 z inicjatywy Bolesława Mielnikowa – byłego drużynowego III PDH im. Jana Kilińskiego i w porozumieniu z działaczem harcerskim Edwardem Wyszyńskim oraz Tajnym Hufcem Harcerzy – rozpoczęto wydawanie gazetki „Sztafeta”. Na jej treść składały się przedruki z prasy warszawskiej, miejscowe wiadomości sprawdzone przez harcerzy oraz skrót wiadomości radiowych. Gazetka pisana na maszynie ukazywała się co dwa tygodnie w nakładzie 50 egz. i była rozprowadzana nie tylko w Płocku, ale w Sierpcu i Gostyninie. W sierpniu 1941 r. wydano dziesiąty, prawdopodobnie ostatni numer pisma. Władze okupacyjne wpadły na trop konspiracyjnej prasy i 9 IX 1941 r. rozpoczęły się aresztowania, których ofiarą padli Edward Wyszyński i jego cały zastęp oraz Bolesław Mielnikow²⁵⁰. Jest bardzo prawdopodobne, że w Płocku inna grupa wydawała pismo o takim samym tytule. Zachowało się 6 numerów tego pisma (trzy z roku 1942 i trzy z roku 1943). Pismo wydawane w formie maszynopisu powielanego podawały do wiadomości informacje z frontów oraz krajowe informacje dotyczące działalności AK.

²⁴⁹ W. A. Koński, dz. cyt., s. 127–128.

²⁵⁰ Tamże, s. 130–132. Zachowało się 6 grypsów Bolesława Mielnikowa, pisanych z plockiego więzienia, z których wyraźnie wynika, że został aresztowany za „Sztafetę”. Po ciężkich torturach, harcerzy z plockiego więzienia przewieziono do Królewca, gdzie 10 IV 1942 r. zostali skazani na kilkuletnią karę więzienia za usiłowanie sabotażu i dywersji. Z tej grupy ocalał po wojnie tylko Bolesław Mielnikow.

Pozostali płockcy harcerze związali się z płocką POZ i w latach 1940–42 wybudowali trzy miniaturowe odbiorniki krótkofalowe, z których korzystali działacze AK. W oparciu o jeden z takich aparatów Jadwiga Jędrzejewska opracowywała i pisała na maszynie matryce do tygodnika „Mazowsze o Wolność Polski”. Matryce powielano w nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy i wydawano ją od sierpnia 1940 r. do sierpnia 1944 r.

W 1942 r. grupy konspiracyjne w powiatach płockim i sierpeckim przekształciły się w Armię Krajową. AK wydawało swoją prasę dzięki Służbie Cywilnej Narodu. Od 1942 r. w Lasotach pod Płockiem wydawano „Jutrzenkę Wolności”. Józef Stępczyński, korzystając z małego radia na baterie odbierał wiadomości, opracowywał teksty a następnie sporządzał matryce i odbitki, które były kolportowane na teren Płocka i nie tylko²⁵¹.

Odrębne znaczenie w działalności ruchu oporu na Ziemi Płockiej zajmowała destrukcyjna działalność Komendy Głównej ZWZ-AK pod nazwą „N”. Akcja „N” za pomocą szeroko zakrojonej działalności wywiadowczej, a nade wszystko za pomocą prasy wydawanej w języku niemieckim wywoływała wśród ludności pochodzenia niemieckiego uczucie niepokoju, depresji, wzajemnych animozji pomiędzy żołnierzami a aparatem hitlerowskiej policji i SS, przez co prowadziła do przekonania o istnieniu niemieckiego antyhitlerowskiego ruchu oporu. Materiały „N” drukowane w Warszawie docierały kilkakrotnie do Płocka drogą kolportażu harcerskiego²⁵².

²⁵¹ W. A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej...*, dz. cyt., s. 132–134.

²⁵² Tamże, s. 137. Za pośrednictwem Chorągwi Mazowieckiej Szarych Szeregów na teren Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK docierały następujące miesięczniki: „Der Soldat”, „Der Klabautermann” oraz *Die Zukunft*. Ponadto kolportowano na tym terenie broszurę „Der grose Lugner der Welt”. Wydawnictwa „N” trafiały do Płocka niemalże od samego początku prowadzenia tej akcji. Tamże, s. 138.

Wszystkie dzienniki płockie w mniejszym czy większym stopniu interesowały się działalnością harcerstwa i zamieszczały w swoich pismach rozmaite informacje o harcerstwie zarówno w kraju, jak i szczególnie w samym mieście. Materiał badawczy w tym zakresie jest bardzo bogaty i zasługuje niewątpliwie na oddzielną, poważną pracę. Tematyka harcerska w prasie płockiej codziennej zostanie więc ukazana na przykładzie tylko jednego, najwcześniej ukazującego się pisma dziennego, czyli „Kuriera Płockiego”.

W wydanych prawie 2400 numerach tej gazety, temat harcerstwa został zauważony na łamach „Kuriera Płockiego” prawie 170 razy. Najczęściej były to krótkie informacje zamieszczane w dziale *Kronika Płocka*. Informacje te dotyczyły w pierwszym rzędzie działalności harcerzy na rzecz państwa i miasta. Gazeta informowała o zaangażowaniu harcerzy płockich na rzecz obronności kraju, zwłaszcza przy okazji tragicznego najazdu bolszewickiej kawalerii na Płock w sierpniu 1920 roku²⁵³. Nie uszedł uwadze redaktorów gazety udział harcerzy w miejskich obchodach rocznic i świąt zarówno państwowych, jak i kościelnych oraz w wizytach ważnych gości. Do takich wydarzeń należy zaliczyć udział harcerzy w procesji Bożego Ciała²⁵⁴, w obchodach kościuszkowskich²⁵⁵, w rocznicy powstania listopadowego²⁵⁶, powstania styczniowego i w hołdzie dla naczelnika Zygmunta Padlewskiego²⁵⁷, rocznicy Konstytucji 3 Maja²⁵⁸, w rocznicach odzyskania niepodległości i imieninach

²⁵³ „Kurier Płocki” 1916, nr 263; 1918, nr 256, nr 275; 1919, nr 266; 1920, nr 158, 160, 162, 167, 198, 201, 271; 1921, nr 43, 163.

²⁵⁴ „Kurier Płocki” 1916, nr 141; 1917, nr 129.

²⁵⁵ „Kurier Płocki” 1917, nr 235, 237.

²⁵⁶ „Kurier Płocki” 1917, nr 269, 271, 273; 1919, nr 244, 254, 261, 264.

²⁵⁷ „Kurier Płocki” 1919, nr 18, 146; 1921, nr 108, 109, 110, 111.

²⁵⁸ „Kurier Płocki” 1918, nr 102, 103; 1919, nr 98, 99; 1920, nr 101, 102, 107.

naczelnika Józefa Piłsudskiego²⁵⁹, w obchodach grunwaldzkich²⁶⁰ i innych²⁶¹. Relacje z ważniejszych uroczystości miejskich z udziałem harcerstwa zamieszczane były niekiedy na pierwszej stronie gazety w formie dłuższych artykułów, co podnosiło rangę tej młodzieżowej organizacji w oczach czytelników²⁶².

Redakcja „Kuriera Płockiego” zamieszczała w swojej gazecie dość często informacje dotyczące działalności wewnętrznej harcerzy zarówno na poziomie okręgu czy hufca²⁶³, ale także w gremium starszoharcerskim²⁶⁴ i KPH²⁶⁵. Najbardziej zauważonym przez redakcję gazety było „Święto Harcerza”, jakie miało miejsce w dniach

²⁵⁹ *W dniu Imienin Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego*, „Kurier Płocki” 1919, nr 65, s. 2.

²⁶⁰ „Kurier Płocki” 1919, nr 162.

²⁶¹ Było to upamiętnienie zdobycia Kijowa i uczczenie powrotu Naczelnego Wodza, poświęcenie krzyża na mogile bratniej oraz obchód śląski wśród harcerzy. „Kurier Płocki” 1920, nr 118, 119; 1922, nr 95, 199.

²⁶² *Dzień 7 czerwca w Płocku*, „Kurier Płocki” 1917, nr 130, s. 1; *W sprawie robotniczych kolonii harcerskich*, „Kurier Płocki” 1917, nr 134, s. 1; *Program Obchodu ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki*, „Kurier Płocki” 1917, nr 234, s. 1; *Obchód Kościuszkowski w Płocku*, „Kurier Płocki” 1917, nr 236, s. 1; *Harcerstwo jako czynnik wychowawczy młodzieży*, „Kurier Płocki” 1918, nr 202, s. 1; *Przyjazd Legata papieskiego J. E. Mons. Achillesa Rattiego do Płocka*, „Kurier Płocki” 1918, nr 219, s. 1; *Pobyty Generała Hallera w Grodzie Konrada*, „Kurier Płocki” 1919, nr 153, s. 1; *Harcerstwo Polskie*, „Kurier Płocki” 1919, nr 226, s. 1; *Pierwsza Rocznicą Wskrzeszenia Polski*, „Kurier Płocki” 1919, nr 256, s. 1–2; *Chwała Mazowska Płockiego*, „Kurier Płocki” 1921, nr 69, s. 1–2; *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kurier Płocki” 1921, nr 82, s. 1–2; nr 83, s. 1–2; *J. Haller, Rodacy!*, „Kurier Płocki” 1921, nr 109, s. 1; *W rocznicę*, „Kurier Płocki” 1921; *Historia ruchu harcerskiego w Płocku*, „Kurier Płocki” 1921, s. 1–2; *Bolesna rocznica*, „Kurier Płocki” 1921, nr 188, s. 1–2; *Obchód 3-go maja*, „Kurier Płocki” 1922, nr 101, s. 1; *Do Harcerstwa*, „Kurier Płocki” 1922, nr 288, s. 1.

²⁶³ „Kurier Płocki” 1917, nr 105, 214, 219, 293; 1918, nr 212, 201; 1919, nr 119; 1920, nr 49, 100, 106, 108, 208; 1921, nr 33, 187, 206; 1922, nr 129, 130, 131, 204, 218.

²⁶⁴ „Kurier Płocki” 1921, nr 61, 66; 1922, nr 1, 103.

²⁶⁵ „Kurier Płocki” 1921, nr 109, 254; 1922, nr 129.

14–16 V 1921 r. Program „Święta Harcerza” był drukowany dwukrotnie w kolejnych numerach, a sama relacja ze święta zajęła w kolejnym numerze aż trzy szpalty²⁶⁶. Gazeta zamieszczała reklamę pisma harcerskiego, jakim był dodatek do „Mazura” pt. „Głos Harcerza”²⁶⁷, promowała działalność nawet poszczególnych drużyn, zwłaszcza w zakresie organizowania imprez dochodowych, przeznaczonych na wsparcie pracy harcerskiej²⁶⁸. „Kurier Płocki” opisywał także organizowane przez drużyny uroczystości własne, między innymi, takie jak rocznice istnienia drużyn czy święcenie sztandarów²⁶⁹, obozy wakacyjne, wycieczki i różnego rodzaju zawody²⁷⁰, działalność specjalistyczną drużyn (np. pożarniczą) oraz działalność dobroczynną, zwłaszcza na rzecz biednych dzieci²⁷¹.

Czytelnicy „Kuriera Płockiego” mogli się ze swojej gazety także dowiedzieć o działalności harcerskiej w kraju, zwłaszcza w Warszawie. W tym samym dziale *Kronika Płocka*, a także w dziale *Z kraju i ze świata* zamieszczane były krótkie komunikaty np. o rozpoczęciu roku harcerskiego przez harcerzy warszawskich, o ukazaniu się pisma „Harcerka”, o zjazdach, kursach i zlotach oraz o komisji wizytującej obozy, a także ostrzeżenia przed oszustami²⁷². Cieką-

²⁶⁶ Program *Święta Harcerzy*, „Kurier Płocki” 1921, nr 108, s. 3; nr 109, s. 2; *Święto Harcerzy*, „Kurier Płocki” 1921, nr 110, s. 2–3.

²⁶⁷ „Kurier Płocki” 1916, nr 295, s. 3; 1917, nr 10, s. 3; nr 11, s. 3; nr 34, s. 3; nr 45, s. 3; nr 69, s. 2.

²⁶⁸ „Kurier Płocki” 1917, nr 17, s. 3; nr 81, s. 3; nr 88, s. 3; nr 91, s. 3; 1918, nr 221, s. 4; 1919, nr 37, s. 3; nr 42, s. 3; nr 240, s. 3; 1922, nr 76, s. 3.

²⁶⁹ „Kurier Płocki” 1920, nr 19, s. 3; nr 21, s. 3; 1922, nr 70, s. 4–5; nr 75, s. 3.

²⁷⁰ „Kurier Płocki” 1918, nr 122, s. 3, nr 124, s. 3, nr 125, s. 3; 1919, nr 93, s. 3; 1920, nr 138, s. 3; 1921, nr 180, s. 3, nr 198, s. 3; 1922, nr 172, s. 3, nr 189, s. 4; 1931, nr 31, s. 4.

²⁷¹ „Kurier Płocki” 1916, nr 152, s. 3; 1917, nr 128, s. 3; 1918, nr 13, s. 3; 1920, nr 115, s. 2, nr 116, s. 3; 1921, nr 114, s. 3; 1922, nr 74, s. 3.

²⁷² „Kurier Płocki” 1918, nr 220; 1921 nr 109, 153, 159, 166, 279; 1922, nr 1, 131, 135,

wostką jest informacja dotycząca przekazania przez Ministerstwo Rolnictwa majątku Łąck położonego niedaleko Płocka na rzecz ZHP, dzięki czemu Łąck miał stać się ogólnopolskim ośrodkiem pracy harcerskiej²⁷³. Dzięki tym ogólnym wiadomościom, harcerze płockcy mogli uczestniczyć aktywniej w życiu całego harcerstwa polskiego.

Sporadycznie można znaleźć na łamach Kuriera obszerniejsze artykuły dotyczące całego harcerstwa jako organizacji ogólnopolskiej. Do takich możemy zaliczyć artykuły: *Co są warci skauci?*²⁷⁴; *Harcerstwo polskie*²⁷⁵; *Harcerstwo polskie w niebezpieczeństwie*²⁷⁶ oraz *Oświadczenie Zw. harcerstwa*²⁷⁷.

Działalność harcerstwa w Płocku w latach 1921–39 opierała się przede wszystkim na ówczesnym szkolnictwie płockim. Najpierw drużyny harcerskie istniały i działały przy gimnazjach męskich lub pensjach dla dziewcząt, ale z czasem harcerstwo zaczęło przenikać również do szkół powszechnych, obejmując swoim wpływem wychowawczym najmłodszych. W ten sposób zaczęto tworzyć gromady zuchowe. Idea harcerska znana była właściwie w każdej szkole

155, 163, 177. „Kurier Płocki” 1920, nr 138, s. 3, nr 109, 153, 159, 166, 279; 1922, nr 1, 131, 135, 155, 163, 177.

²⁷³ „Kurier Płocki” 1920, nr 138, s. 3.

²⁷⁴ *Co są warci skauci?*, „Kurier Płocki” 1916, nr 17, s. 2. W numerze 28 został wydrukowany artykuł: *Kilka uwag co do rozwoju skautingu w Płocku*, który był polemiką z treścią tegoż artykułu. „Kurier Płocki” 1916, nr 28.

²⁷⁵ *Harcerstwo polskie*, „Kurier Płocki” 1917, nr 130, s. 2.

²⁷⁶ *Harcerstwo polskie w niebezpieczeństwie*, „Kurier Płocki” 1922, nr 70, s. 4.

²⁷⁷ *Oświadczenie Zw. Harcerstwa*, „Kurier Płocki” 1922, nr 76, s. 2.

istniejącej na terenie miasta, nawet w szkole organistowskiej i seminarium duchownym. Starsza młodzież oraz dorośli próbowali skupiać się w drużynach oraz kręgach starszoharcerskich oraz tworzyli kadre instruktorską.

Kadra instruktorska, skupiona w płockich hufcach i w chorągwi harcerzy, roztaczała swoją opiekę zwłaszcza nad środowiskami słabiej zorganizowanymi, próbując wyrównywać bardzo różny poziom organizacyjny i metodyczny poszczególnych jednostek harcerskich. Dodatkową atrakcją wychowania harcerskiego na terenie Płocka była specjalizacja kilku drużyn w kierunku żeglarskim, a także zainteresowanie się harcerzy krótkofalarstwem, pożarnictwem oraz sportem szybowcowym i strzelectwem.

Idea harcerska znalazła swoje odbicie wśród studentów teologii w Seminarium Duchownym w Płocku. Wszechstronna działalność płockich harcerzy pozostawiła też ślady w lokalnej prasie.

ROZDZIAŁ V

AKCJA WYPOCZYNKOWA I SZKOLENIOWA ORAZ UDZIAŁ HARCERZY W ŻYCIU PUBLICZNYM PŁOCKA

Prawdziwym skautem jest ten, kto przynajmniej kilka nocy spędzi na wspólnym obozowaniu. Taką zasadę wyznawał ks. Jakub Sevin¹, który zachęcał harcerzy do aktywnego wypoczynku. Wskazówki metodyczne skautingu zakładały udział młodzieży we wspólnym, przynajmniej kilkudniowym, wypoczynku poza miejscem zamieszkania. Taki wypoczynek był okazją do intensywnego szkolenia, zdobywania nowych umiejętności, sprawdzania tego, co zostało poznane teoretycznie w izbie harcerskiej podczas zbiórek. Tygodniowy pobyt pod namiotami potrafił zastąpić kilka miesięcy takiej pracy.

¹ A. Gardzińska, *Obozownictwo w programie wychowawczym harcerstwa polskiego (1910–1939)*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia–Szkice–Materiały 1911–2006*, Rzeszów 2006, s. 46.

Prześledzimy w obecnym rozdziale wypoczynek harcerzy i harcerek płockich organizowany zarówno w czasie wakacji letnich, jak też i w czasie ferii zimowych. Uwzględniony zostanie udział płockiego środowiska harcerskiego w akcjach krajowych, ze szczególnym podkreśleniem Zlotu Jubileuszowego w Spale w 1935 r. Ponadto zostaną omówione wyjazdy zagraniczne harcerzy płockich. Ostatni paragraf przybliży udział harcerzy w życiu publicznym Płocka.

1. WYPOCZYNEK WŁASNY LETNI I ZIMOWY

Głównym elementem Harcerskiej Akcji Letniej były obozy pod namiotami. Należy tu mieć na myśli wyjazdową formę wypoczynku, trwającą ponad 5 dni². I niekoniecznie chodziło o sam fakt mieszkania „pod namiotami”, gdyż z początku były one rzadkością w posiadaniu drużyn. Najczęściej namiot zastępował szałas wykonany z materiałów pozyskanych w lesie – np. jedna z drużyn poznańskich weszła w posiadanie pierwszego swojego namiotu (o wymiarach 2 x 3 metry) dopiero w 1926 roku³.

Obozownictwo, jako forma aktywnego wypoczynku młodzieży zaczęło się rozwijać intensywnie po pierwszym obozie skautowym, zorganizowanym przez Roberta Baden-Powella na wyspie Brownsea w 1907 r. W trzy lata później idea obozownictwa skautowego została zaszczerpiona na ziemiach polskich w formie kursów sokolich

² Z. Trylski, *Obozy. Uwagi dla kierowników obozów harcerskich i dla przyjaciół młodzieży*, Warszawa 1933, s. 10.

³ B. Kowalczyk, *Szesnaście lat międzywojennych 1920–1939*, Poznań 1990, s. 35.

w Skolem. Na pierwszym takim kursie w 1910 r. uczestnicy spali jeszcze w domach, ale już na drugim, w 1911 r. nocleg odbył się pod namiotami, wypożyczonymi przez wojskowe władze austriackie. Był to pierwszy stały obóz w historii harcerskiej akcji obozowej. Liczba skautów biorących udział w obozach letnich w latach następnych konsekwentnie wzrastała, mimo braku namiotów i sprzętu do obozowania. Na początku lat dwudziestych mniej niż 10% członków ZHP wyjeżdżało na obozy letnie, a pod koniec lat trzydziestych prawie 1/3 członków organizacji brała udział w obozach wakacyjnych⁴.

Gdy Edmund Jeziński opracował w 1913 r. zbiór opowiadań obozowych oraz różnych rad i wskazówek w oparciu o doświadczenie pracy skautowej R. Baden-Powella, stały się one ważną inspiracją i wytycznymi do organizowania takich obozów na szerszą skalę⁵. Kolejne lata dostarczały nowych opracowań na ten temat. W 1915 r. ks. Kazimierz Lutosławski wydał w Warszawie podręcznik dla kierowników letnisk młodzieżowych⁶. W broszurze poruszył następujące tematy: zadania letnisk wychowawczych, kierownictwo,

⁴ K. Wais, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, mps, s. 227–228. Dokładne dane liczbowe HAL w latach 1920–1938 zob. Tamże, s. 229–230. Por. *Harcerstwo w obozach*, red. S. Sedlaczek, E. Ryszkowski, Warszawa 1928.

⁵ Zob. *Z życia obozowego skautów podług Baden-Powell'a*, opr. E. Jeziński, Warszawa 1913. Broszura została wydana nakładem pisma „Nasz Świat” i była dodatkiem do numeru styczniowego 1913 r.

⁶ Zob. K. Lutosławski, *Letniska młodzieży szkolnej. Podręcznik dla kierowników*, Warszawa 1915, z. 1. Książd Lutosławski jest też autorem wydanych drukiem gawęd obozowych. Zob. tenże, *Czuwaj! Sześć gawęd obozowych o typie skautowym*, Kijów 1917. Propagowaniem obozownictwa poprzez gawędy obozowe zajmował się również Alojzy Pawełek. Zob. A. Pawełek, *Hasła współczesnej pracy harcerskiej. Gawędy obozowe*, Warszawa 1922. Natomiast harcerskie odczyty propagandowe na temat obozownictwa wygłaszał Stanisław Sedlaczek. Zob. S. Sedlaczek, *Obóz harcerski*, Warszawa–Płock 1927.

przygotowanie lotnisk oraz wyekwipowanie. Zamieścił też formularze niezbędne dla zorganizowania i właściwego poprowadzenia obozu przez kadrę wychowawczą. Dwa lata później ukazała się w Kijowie książka Stanisława Gibessa⁷, która szczegółowo traktowała najważniejsze zagadnienia zarówno kadry obozowej, jak i samych uczestników. W książce zostało omówione m.in. założenie obozu i jego ubezpieczenie, kwestia namiotów, szałasów, ziemianek i baraków mieszkalnych oraz porady dotyczące ognisk i kuchni, latryn i dołów na odpadki, wreszcie problem zaopatrzenia w wodę i wyżywienie, a na koniec podany został dokładny ekwipunek na wycieczki i obozy.

Według zawartych w tych publikacjach zaleceń, liczba uczestników obozu nie powinna przekraczać 30 osób, co w praktyce oznaczało konieczność zorganizowania własnego obozu przez drużynę harcerską. Niestety, w praktyce wiele drużyn nie było w stanie zorganizować samodzielnego wypoczynku wakacyjnego, dlatego tworzone zgrupowania obozów bądź też brano udział w obozie zorganizowanym przez komendę hufca, a nawet chorągwi. Temat samodzielnych obozów podejmowany był także w harcerstwie żeńskim⁸.

W 1936 r. GKH postulowała, aby każda gromada zuchowa organizowała co roku kolonie, każda zaś drużyna harcerzy obóz stały

⁷ Zob. S. Gibess, *Skaut w obozie*, Kijów 1917. Stanisław Gibess w 1924 r. w Warszawie wydał kolejną książkę na temat obozownictwa, która jest zasadniczo poprawioną i uzupełnioną wersją wydania z roku 1917. Zob. Tenże, *Obozownictwo*, Warszawa 1924. Tematykę obozownictwa, harcowania w lesie i w polu oraz krajoznawstwa, zamieścił w pracy zbiorowej Stanisław Sedlaczek. Do publikacji został dołączony obszerny opis wymagań na sprawności harcerskie, zwłaszcza tych, które można było zdobywać podczas akcji wypoczynkowych. Zob. *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922.

⁸ K. Wais, dz. cyt., s. 230–233.

lub wędrowni, a każdy krąg starszoharcerski obóz wędrowny⁹. Na rozwój HAL miały wpływ nie tylko odgórne przepisy, ale także organizowane ogólnozwiązkowe zloty. Dla przykładu po I Zlocie Narodowym w 1924 r. liczba obozów wzrosła dwukrotnie w stosunku do roku poprzedzającego¹⁰.

Od roku 1927 dużą pomoc przy organizowaniu obozów harcerskich okazywał KOP, który zapewniał odpowiedni teren, 75% zniżki na przejazdy kolejowe, lokale w strażnicach, możliwość kupowania produktów żywnościowych w składnicach KOP po cenach rządowych, instruktorów WF i PW oraz stałą opiekę lekarską¹¹.

1.1. Letnie obozy harcerskie i kolonie zachowe

Pierwszy obóz harcerzy plockich, o jakim wiadomo ze źródeł, odbył się w lipcu 1921 r. w miejscowości Zagroba, leżącej niedaleko Płocka. Właściwie była to kolonia letnia wypoczynkowa dla harcerzy. Niestety, nie wiadomo dokładnie dla kogo była ona zorganizowana i kto stanowił kadrę tej kolonii¹².

Kolejne takie kolonie letnie prawdopodobnie zorganizował Płocki Hufiec Męski w wakacje 1923 r. VI PDH im. Zawiszy Czarnego zgłosiła do komendy hufca na tenże obóz 7 harcerzy: wyw. Stanisława

⁹ List Okólny Głównej Kwatery Harcerzy L. 18 z 24 III 1936 r., „Wiadomości Urzędowe” 1936, nr 4, s. 57.

¹⁰ J. Raniecka-Bobrowska, *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 212.

¹¹ AAN, *Akta Związku Harcerstwa Polskiego, VII Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1926*, sygn. 379, s. 16.

¹² AAN, *Akta Związku Harcerstwa Polskiego, VII Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1926*, sygn. 1, s. 166.

Kowalskiego, mł. Antoniego Andrzejewskiego, mł. Antoniego Murawskiego, Władysława Buczyńskiego, Sławomira Wasiaka, Tadeusza Jarzyńskiego oraz Mieczysława Raicherta. Zgłoszenie podpisał w dniu 14 VI 1923 r. sekretarz drużyny Stanisław Kowalski¹³.

W lipcu 1925 r. komenda Płockiej Chorągwi Harcerzy wypożyczyła namioty i menażki na obóz zorganizowany w lipcu 1925 r. Sprzęt obozowy został użyczony przez 8. Pułk Artylerii Polowej w Płocku i zwrócony temuż pułkowi na prośbę kwatermistrza wojskowego w grudniu 1925 roku¹⁴. Więcej śladów pozostało po akcji obozowej zorganizowanej przez I PDH im. Szymona Mohorta. W dniach 27 VI–18 VII 1927 r. był to wypoczynek letni w Srebrnej pod Płockiem, w następnym roku w Lelicach, niedaleko Sierpca, a w 1929 r. w Borowicach. Jak wiadomo ze wspomnień Stanisława Krysickiego, jednego z harcerzy tej drużyny oraz jej drużynowego w latach 1927–29, młodzież na długo przed wakacjami przygotowywała się do akcji letniej. Najpierw podejmowała akcje zarobkowe, aby zgromadzić potrzebne fundusze.

W tym czasie drużyna nie otrzymywała żadnych dotacji na takie cele. Pieniądze na obóz zdobywano prowadząc sklepik szkolny, wykonując prace introligatorskie, organizując na wynajętym stawie ślizgawkę, a nawet produkując pastę do butów. Jedną z największych dochodowych imprez było zorganizowane w 1928 r. w teatrze miejskim przedstawienie *Szopka Harcerska*. Tuż przed rozpoczęciem obozu harcerze zbierali prowiant od właścicieli sklepów spożywczych, młynów itp. Mleko, ziemniaki i niektóre warzywa dostarczano do wypoczywających z miejscowego majątku ziemskiego. Namioty były wypożyczane od wojska, drewno na urządzenia

¹³ *Tamże*, sygn. 2, s. 95.

¹⁴ *Tamże*, s. 234.

obozowe bezpłatnie przekazywał tartak Pana Kamińskiego. Natomiast Urząd Miasta Płocka pomagał w transporcie uczestników na miejsce obozowania i w ich powrocie do Płocka¹⁵. Obozy były rozbijane w lesie, na polanie obok rzeczki lub strumyka. Harcerze sami na kuchniach polowych, własnoręcznie zbudowanych, przyrządzali posiłki – śniadania, obiady i kolacje. Dzień obozowy rozpoczynał się o godz. 6³⁰ pobudką, następnie był czas na wspólną modlitwę, wciągnięcie flagi na maszt oraz półgodzinną gimnastykę. Po gimnastyce następowało sprzątanie w namiotach, mycie i śniadanie. Po śniadaniu odbywała się zbiórka z odczytaniem rozkazu dziennego i wyznaczone w rozkazie zajęcia. Najczęściej była to nauka topografii, posługiwania się kompasem i mapami, budowa urządzeń obozowych, ćwiczenia z sygnalizacji oraz z udzielania pierwszej pomocy medycznej. Obiad wyznaczony był na godz. 13⁰⁰ i składał się zazwyczaj z zupy oraz dania drugiego (mięso, ziemniaki i warzywa). W święta podawano na deser ciastka. Harcerze sami myli naczynia po skończonym posiłku, a następnie wszyscy odpoczywali w ciszy przez godzinę, leżąc na łóżkach. W godz. 15³⁰–18³⁰ odbywały się gry i zabawy oraz krótkie spacer, połączone z podchodami. Po kolacji, która była spożywana o godz. 18³⁰ wszyscy gromadzili się na wieczornym apelu o godz. 20⁰⁰, a następnie przy ognisku i do godz. 21³⁰ śpiewano pieśni harcerskie i żołnierskie, słuchano gawęd i recytacji wierszy. Nie wszyscy harcerze udawali się na nocleg, zastęp służbowy pełnił wartę, gdyż zdążało się, że inna drużyna harcerska robiła nocne podchody do obozu, starając się wykraść sztandar. W takiej sytuacji zarządzano niekiedy alarm w całym obozie.

¹⁵ MMP (H), S. Krywicki, *Moje wspomnienia o Harcerstwie w Płocku w latach 1920–1930*, b. sygn., s. 1–2.

Ze wspomnień druha Krywickiego wiemy też, że komendantem obozu w Srebrnej był Lech Grabowski. Podczas odwiedzin przez dyrektora Gimnazjum im. Władysława Jagiełły Konstantego Dąbrowskiego, Lech Grabowski witał go w imieniu wszystkich harcerzy i składał na jego ręce uroczysty meldunek¹⁶.

W roku 1927 drużyny były zobowiązane do wypełnienia formularza i wysłanie *Przedwakacyjnego Raportu Drużyny*. VI PDH im. Zawiszy Czarnego, przesyłając taki raport do komendy chorągwi, deklarowała w dniu 30 V 1927 r. wyjazd jednego harcerza na obóz WF, organizowany przez GKM. Siedmiu harcerzy miało wyjechać na obóz szkolny w Cekanowie pod Płockiem i dwóch na obóz PW. Formularz raportu zawierał szczegółowe wytyczne w sprawie organizacji obozów *Normy dla męskich obozów letnich*. Normy te były opatrzone sygnaturą „niezbędne” lub „pożądane”. Stopień spełnienia wymagań był podstawą kategoryzacji obozów harcerskich. I tak w grupie „A” mogły znaleźć się tylko wzorowe obozy harcerskie, które miały spełnić wszystkie warunki. Do grupy „B” zaliczano obozy, które spełnią przynajmniej warunki niezbędne, a do grupy „C” zaliczano obozy nieodpowiadające wymaganym warunkom. Te ostatnie nie dawały żadnych uprawnień dla ich kadry przy nominacjach instruktorskich. Normy były podzielone na 6 grup tematycznych: 1. Co do zezwoleń; 2. Co do kierownictwa i opieki; 3. Co do warunków higienicznych; 4. Co do metod i programu; 5. Co do służby bliźnim i 6. Co do sprawozdania. Warunkiem niezbędnym było pisemne zezwolenie Zarządu Oddziału na zorganizowanie obozu oraz pozwolenie właściciela terenu. Natomiast warunkami pożądanymi było np. posiadanie stopnia instruktorskiego przez kierownika obozu i pracowników¹⁷.

¹⁶ MMP (H), S. Krywicki, dz. cyt., s. 2–3.

¹⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 262, 264.

Komenda Chorągwi Męskiej w Płocku zorganizowała obóz dla podległych sobie drużyn w Duninowie w dniach 21 VII–21 VIII 1927 r. Był to raczej kurs dla drużynowych w lasach barona Karola Icke-Duninowskiego. Rodzice kandydatów na obóz otrzymali na kilka tygodni wcześniej wydrukowane specjalne ulotki, zawierające warunki udziału w obozie oraz formularz zgłoszeniowy. Kandydaci na obóz musieli wysłać do komendy chorągwi zgłoszenie zawierające osobistą deklarację pracy w ZHP przynajmniej przez jeden rok, połączoną z pozytywną opinią drużynowego. Zgłoszenie musiało ponadto zawierać zgodę rodziców oraz opinię ze szkoły, a także zobowiązanie do pokrycia kosztów pobytu podczas wypoczynku. Koszt obozu wynosił 40 zł od uczestnika. Na formularzu zgłoszeniowym lub oddzielnym druku lekarz musiał wystawić świadectwo zdrowia harcerza¹⁸.

Z *Listy pomiarów i badań* z dnia 25 VII 1927 r. oraz z innych zachowanych dokumentów możemy się dowiedzieć, że na obóz zostało przyjętych 24 harcerzy z różnych drużyn chorągwi. Podzieleni zostali na trzy zastępy: Kotów, Kruków i Gołębi. Kadre obozu stanowili: komendant phm. Zdzisław Słoniewicz, oboźny Stanisław Czapiewski oraz Lech Grabowski i Konstanty Michałowski. Każdy dzień obozowy miał swoją specyfikę, jednak możemy dostrzec się pewnych stałych punktów programu dnia. Zazwyczaj dzień obozowicza rozpoczynał się pobudką o godz. 6⁰⁰, modlitwą (odśpiewywano najczęściej pieśń *Kiedy ranne wstają zorze*), gimnastyką oraz poranną toaletą, ubieraniem się w mundury harcerskie

¹⁸ *Tamże*, sygn. 4, s. 3–5, 46. Niektórzy rodzice mogli wpłacić tylko część tej kwoty, dlatego w zgłoszeniu ubiegali się o ulgę. Rodzice proszący o ulgę musieli osobiście w tej sprawie porozmawiać z opiekunem lub przewodniczącym KPH, względnie z drużynowym.

i śniadaniem. Od godz. 8³⁰ do godz. 12⁵⁰ zazwyczaj odbywały się zajęcia dla wszystkich harcerzy. Zwłaszcza w pierwszych dniach wypoczynku było to urządzenie obozu oraz zajęcia z sygnalizacji, tropienia, oceniania odległości, samarytanki, oceny wymiarów i strzelanie z flobertu. Nie zabrakło też gawęd o genezie harcerstwa i prowadzeniu dzienniczka. Przed południem odbywała się inspekcja i raport. O godz. 12⁵⁰ zwykle był obiad i po obiedzie do godz. 16⁰⁰ czas wolny na odpoczynek każdego uczestnika. Dbano wtedy o zachowanie bezwzględnej ciszy przynajmniej przez kilkadziesiąt minut. Od godz. 16⁰⁰ kontynuowano zajęcia z technik harcerskich, przeznaczano czas na prace porządkowe, wygłaszane były różne gawędy, m.in. o istocie i organizacji harcerstwa oraz wychowaniu obywatelskim. Nie zapominano o podwieczorku. Przed kolacją zazwyczaj odbywała się zmiana służby, oddawano cześć sztandarowi, a harcerze niepełniący służby mieli dla siebie czas wolny na kąpiel lub strzelanie z flobertu. Kolacja nie zawsze była spożywana o tej samej porze i raczej w późniejszych godzinach wieczornych (godz. 19¹⁰, 19²⁰, 19⁵⁰, a nawet 20³⁵). Po kolacji, codziennie starano się o to, aby zakończyć dzień wspólnym ogniskiem, podczas którego wygłaszane były gawędy na różne tematy. Dzień obozowy kończył się chwilą skupienia, modlitwą i przygotowaniem do snu. W godz. 22⁰⁰–6⁰⁰ następowała cisza nocna¹⁹.

Dzięki dokumentom zachowanym w archiwach, znamy menu obozowe. Na śniadanie najczęściej przygotowywano kawę na mleku

¹⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 4, s. 52–53, 55–56, 58, 60, 62, 64, 66–67, 77–78, 80, 86–87. Niektóre tematy gawęd przy wieczornym ognisku: *Jak sobie wyobrażam harcerstwo?*; *Wartość życia obozowego*; *Co myślę robić w harcerstwie po obozie*; *Praca i wychowanie*; *Wolne chwile w życiu harcerza*; *Sposoby zarabowania drużyny*; *Harcerz a przyroda*. Oprócz gawęd, czas przy ognisku umilano śpiewem harcerskich i żołnierskich pieśni.

lub kakao i chleb z powidłami. Również kolacja była skromna, przede wszystkim herbata oraz kanapki z chleba z powidłami. Obiady były bardziej urozmaicone. Codziennie była ciepła zupa (np. barszcz czerwony, zupa grochowa, pomidorowa lub zsiadłe mleko) oraz drugie danie (makaron gotowany ze słoniną, ryż ze śmietaną, kasza gryczana, gotowany groch). Podwieczorek stanowiła kromka chleba ze słodkimi powidłami²⁰.

W dniu 16 VIII 1927 r. wszystkie zastępy miały zorganizowane wyprawy poza obozowisko według instrukcji druha oboźnego. Wymarsz odbył się o godz. 8³⁰ w kierunku Soczewki, Sikorza, a nawet Dobrzynia n. Wisłą. Podczas wyprawy harcerze mieli okazję sprawdzić znajomość poznanych teoretycznie technik harcerskich, takich jak terenoznawstwo, sygnalizacja, ocenianie odległości itp. Tę noc harcerze spędzali poza obozem i wracali do niego na drugi dzień. Wszystkie zadania były oceniane przez kadrę obozu w ramach zasady rywalizacji pomiędzy zastępami. Taka wyprawa była dla płockich harcerzy nie tylko przygodą, urozmaicheniem obozowej monotonii, ale przede wszystkim praktycznym egzaminem przeżytego obozu²¹.

Wielu harcerzy mogło dzięki temu podwyższyć swoje harcerskie kwalifikacje zdobywając wyższe stopnie harcerskie oraz wiele nowych sprawności. Niektóre z nich można było zdobywać tylko w czasie letniego wypoczynku obozowego. Postępy harcerzy podczas obozu były odnotowywane w specjalnym zestawieniu²².

²⁰ *Tamże*, s. 49–51, 54, 76.

²¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 4, s. 88–94.

²² *Tamże*, s. 112–115. Najczęściej zdobywanym stopniem był stopień wywiadowcy. Do najchętniej zdobywanych sprawności należały: grzybiarz, samarytanin, służba ambulatoryjna, higienista, gimnastyk, miłośnik gier, roślinoznawca, śpiewak oraz zdobnik.

Kadra obozu prowadziła dziennik korespondencji, który jest dodatkowym źródłem wiedzy o kontaktach harcerzy z instytucjami państwowymi i samorządowymi, z przyjaciółmi harcerstwa oraz z przełożonymi²³. W dniach 19–20 VIII 1927 r. została na terenie obozu zorganizowana przez Zdzisława Słoniewicza odprawa drużynowych, instruktorów, opiekunów, kapelanów drużyn, członków KPH. W programie odprawy przewidziano dyskusję nad stanem pracy drużyn w chorągwi, zarysowanie programu pracy drużyn KPH na rok 1927/28 oraz ogólny zarys programu pracy komendy chorągwi na tenże rok. Obóz został zakończony w dniu 21 sierpnia. Na program zakończenia złożyły się ćwiczenia lekkoatletyczne, ćwiczenia sportowe, gry i zabawy harcerskie oraz zawody pływackie²⁴.

Obozowanie letnie zyskało jeszcze więcej zwolenników w następnym roku. Sprawozdanie z Akcji Letniej Harcerzy za rok 1928 podaje konkretne dane dotyczące obu chorągwi płockiej i włocławskiej, które były kierowane przez tę samą komendę. Swoją własną obóz zorganizowały tegoż roku następujące drużyny z Płockiej Chorągwi Harcerzy: II Płońska Drużyna Harcerzy im. Józefa Poniatowskiego w Duninowie; I PDH im. Szymona Mohorta w Borowicach; II Sierpecka Drużyna im. Romualda Traugutta w Studzieńcu; I Płońska Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Żurawinie. I drużyna z Płońska zorganizowała również obóz wędrowny na południe Polski. Z Włocławskiej Chorągwi Harcerzy zorganizowały obóz: I Gostynińska Drużyna Harcerzy im. M. Langiewicza nad jeziorem Przygodne; komenda Hufca Kutnowskiego w Podwłoczyskach,

²³ Tamże, s. 95–99.

²⁴ Tamże, s. 46.

na Kresach Wschodnich²⁵. Ponadto komenda Płockiej Chorągwi Harcerzy urządziła dwa obozy w Duninowie: jeden dla zastępowych i przybocznych, a drugi dla drużynowych. Łącznie obozów wakacyjnych z obu połączonych chorągwi było dziewięć.

Dane statystyczne tej akcji letniej przedstawiają się następująco: w obozach uczestniczyło 202 harcerzy, z tego ze szkół średnich 106, ze szkół powszechnych – 5, z seminariów nauczycielskich – 5, ze szkół zawodowych – 4, z liceum i seminarium duchownego – 10, rzemieślników – 7, urzędników – 5, nauczycieli – 56 i studentów – 4. Cała akcja – to 5697 „harcierzodni”. Koszt całkowity pobytu wszystkich uczestników w tej akcji letniej wyniósł 15 039,22 zł. Z opłat uczestników pokryto sumę 4 690,1 zł, od władz centralnych pozyskano 6 900 zł, z zarządu Oddziału Płockiego harcerze otrzymali wsparcie w wysokości 1 544,1 zł, a od zarządu Oddziału Włocławskiego – 500 zł; od władz samorządowych i z zasiłków – 3 165,35 zł. Kwotę 264 zł zaoszczędziły drużyny, a 819,77 zł przekazał KOP. Suma 1 155,90 zł pochodziła z różnych innych źródeł. Mimo wrażenia, jakie robi łączna suma letniego wypoczynku, na tle innych chorągwi,

²⁵ Prace kulturalno-oświatowe harcerstwa na pograniczu wschodnim realizowane były w ciągu całego roku. Ich największe nasilenie przypadało na czas letnich wakacji. Prowadzono je głównie podczas wypoczynku obozowego urządzanego na terenach KOP i przy jego wydatnej pomocy. Ze strony ZHP odpowiedzialny były za prowadzenie akcji inspektorat kresowy. Akcja obozowa na Kresach rozpoczęła się w latach dwudziestych, ale zasadniczo rozwinęła się w latach trzydziestych. W 1927 r. zorganizowano 27 takich obozów, w których wzięły udział 874 osoby, a w 1934 r. obozów takich odbyło się już 85, z łączną liczbą 3191 uczestników. M. Kała, „Ofensywa na Kresy”. *Harcerska służba społeczna na Kresach Wschodnich*, [w:] *W służbie Ojczyźnie...*, dz. cyt., s. 75. Chorągiew Płocka i Włocławska współpracowała w tej sprawie nie tylko z KOP, ale i z płockim zarządem Związku Obrony Kresów Wschodnich. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 423.

w których obozownictwo było bardziej rozwinięte, środowisko harcerzy płockich prezentowało się dość skromnie²⁶.

Chorągiew mogła wcześniej zaplanować akcję letnią na podstawie raportów przedwakacyjnych, do których wypełnienia i przesłania na adres chorągwi były zobowiązane wszystkie drużyny. W raporcie należało wyliczyć i opisać prace przygotowawcze do akcji letniej od jesieni ubiegłego roku do maja obecnego roku. Komenda chorągwi pytała również, co drużyna zamierza robić w czasie wakacji letnich, czy będzie organizować własny obóz, czy wyjedzie na wypoczynek z inną drużyną, wreszcie ilu harcerzy ma zamiar wziąć udział w obozie instruktorskim, ilu w obozach PW. Drużyny pytane były o szczegóły zamierzonego obozu oraz o szczegółowy budżet obozowy²⁷.

Na przykładzie obozu dla drużynowych, zorganizowanego przez komendę Chorągwi Płockiej i Włocławskiej w Duninowie, można poznać cały proces organizowania takiego letniego wypoczynku. Najpierw należało wybrać miejsce na obozowisko i uzyskać zgodę właścicieli terenu. Dlatego komenda chorągwi już w marcu 1928 r. wysłała prośby do kilku właścicieli majątków, m.in. do Witolda Młodzianowskiego, właściciela majątku w Tomkowie, Artura Bartycha, właściciela majątku Nadróż, Pana Chrzanowskiego, właściciela dóbr w Nacpolsku oraz barona Karola Icke-Duninowskiego, właściciela majątku w Duninowie. Nie wszyscy ziemianie byli przychylni harcerzom, nie wszystkie udostępnione tereny nadawały się na wypoczynek harcerski. Podjęto więc decyzję,

²⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 130. Sprawozdanie zostało zaprezentowane na zjeździe drużynowych i instruktorów chorągwi w Płocku w dniach 8–9 XII 1928 r.

²⁷ *Tamże*, sygn. 5, s. 270–275.

aby tak jak w ubiegłym roku, znów urządzić obóz w Duninowie. Pan Włodzimierz Młodzianowski, mimo iż się zgodził na użyczenie swojego terenu, który został wstępnie obejrzany przez organizatorów, otrzymał podziękowanie od komendy chorągwi za chęć użyczenia terenu, połączone z nadzieją na skorzystanie w kolejnym roku²⁸.

Wiele wysiłku wkładano w zdobycie funduszy i pozyskanie darczyńców na poprowadzenie obozu. Komendant Zdzisław Słoniewicz zabiegał o fundusze i pomoc na szkolenie drużynowych z obu byłych Chorągwi Płockiej i Włocławskiej w urzędzie miasta Dobrzynia nad Wisłą, w Zarządzie Okręgu ZHP we Włocławku, w Zarządzie Okręgu ZHP w Płocku, nawet w Naczelnictwie ZHP i u miejscowego pastora w Gostyninie. W tej sprawie również nie wszyscy byli w stanie pomóc płockim i włocławskim harcerzom²⁹.

Fundusze były potrzebne między innymi na zakup namiotów, aby zorganizować odpowiednie zakwaterowanie wypoczywających i kadry. W sprzęt obozowy zaopatrywano się najczęściej w Centralnej Agencji Dostaw ZHP w Warszawie. Organizatorom obozu w Duninowie, ze względu na trudne położenie materialne, zaproponowano bardzo dogodne warunki zakupu na zasadach kredytowych, rozłożone na trzy miesiące. W ten sposób zakupiono 4 duże namioty typu kanadyjskiego za sumę 1 710 zł oraz jeden mały za sumę 190 zł. Firma Wyroby Jutowe i Lniane oraz Plandeki Nieprzemakalne z Łodzi zaproponowała oprócz zaliczki przy zamówieniu częściową zapłatę w gotówce, a częściową w ratach rozłożonych na 4 miesiące. Niestety, nie była to dobra inwestycja, gdyż jeszcze

²⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 157, 165, 175, 192; tamże, sygn. 6, s. 39.

²⁹ Tamże, s. 410, 413; tamże, sygn. 6, s. 30–31, 35–36.

w czasie trwania obozu trzy z zakupionych namiotów na skutek silnych wiatrów zostały rozerwane, co zmusiło organizatorów obozu do reklamacji i prośby o naprawienie³⁰.

Podobna sytuacja wynikła z zamówieniem sprzętu sportowego na obóz w Duninowie. Aby urządzić kurs łucznictwa, komenda obozu zamówiła w Polskiej Wytwórni Łuków w Warszawie łuki i strzały, które trzeba było jednak wkrótce reklamować, ponieważ uległy zniszczeniu jeszcze przed rozpoczęciem zawodów, które były planowane z udziałem instruktorów Polskiego Związku Łuczników w Warszawie. Organizatorzy obozu, wpłacając zaliczkę w wysokości 67 zł, spodziewali się obniżenia kwoty rachunku za sprzęt bądź wymiany sprzętu na nowy³¹.

Oprócz namiotów, sprzętu sportowego, sprzętu biwakowego oraz wyposażenia kuchni obozowej, należało zadbać o zamówienie odpowiedniej ilości krzyży harcerskich i książeczek służbowych, ponieważ czas obozu był najbardziej dogodną okolicznością, aby tym harcerzom, którzy na to zasłużyli zezwolić na złożenie przysięgi harcerskiej i noszenie krzyża harcerskiego. Wydaje się, że pod tym względem obóz w Duninowie w 1928 r. był udany. Zamówiono bowiem aż 25 szt. krzyży i 30 szt. książeczek służbowych³².

³⁰ Tamże, sygn. 5, s. 349, 352, 414; tamże, sygn. 6, s. 20. Po tych nieudanych zakupach, komenda chorągwi poszukiwała nowych producentów i dostawców namiotów. Pod koniec 1930 r. swoją ofertę złożyła Fabryka Brezentów i WYROBÓW Jutowych K. Wejman i Syn z Poznania. Niektóre firmy zaopatrujące harcerzy w ekwipunek na obozy same przysyłały oferty. Tak było m.in. z firmą *Sanator* z Bydgoszczy, która proponowała podręczne apteczki, odżywkę lecytynowo-witaminową oraz skoncentrowane pożywienie w postaci tabletek. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 411; tamże, sygn. 11, s. 119.

³¹ Tamże, sygn. 6, s. 2, 37, 110.

³² Tamże, s. 11.

W dniu przybycia do obozu komendant miał obowiązek wysłać *Meldunek przybycia do obozu*, w którym podawał datę rozpoczęcia wypoczynku, dokładny adres obozu, czas jego trwania, dane komendanta, ilość harcerzy i kadry oraz rozmieszczenie uczestników wypoczynku. Z meldunku wysłanego z obozu w Duninowie wiemy, że obóz trwał w dniach 1–21 VIII 1928 r., a jego komendantem był Zdzisław Słoniewicz, 25-letni nauczyciel w stopniu harcmistrza, sprawujący funkcję komendanta chorągwi. W obozie uczestniczyło 24 harcerzy z drużyn Chorągwi Płockiej i Włocławskiej w wieku 18–19 lat oraz 6 osób kadry. Uczestnicy i kadra wypoczywali w namiotach³³.

Nie wszystkie drużyny mogły wziąć udział w wypoczynku, połączonym ze szkoleniem na funkcję drużynowych i przybocznych. III PDH im. Jana Kilińskiego skierowała w połowie czerwca 1928 r. pismo, w którym usprawiedliwia się, że nie będzie mogła wysłać harcerzy na obóz, ponieważ członkowie drużyny rekrutują się przeważnie z praktykantów handlowych i pracowników rzemieślniczych, którym nie przysługuje prawo do urlopu³⁴.

Zadbano także o to, aby akcją wypoczynkową harcerzy z chorągwi zainteresowała się prasa. Wysłano informację o rozbiciu obozu w Duninowie do „Dziennika Płockiego” oraz „Głosu Ziemi Płockiej”. Krótki komunikat znalazł się w „Pokłosiu Szkolnym”. Druh komendant zachęcał, aby lokalną prasę włocławską powiadomiła o harcerskim obozie przewodnicząca zarządu Oddziału ZHP we Włocławku Maria Księżopolska³⁵.

³³ *Tamże*, s. 4, 28, 33b.

³⁴ *Tamże*, sygn. 5, s. 393.

³⁵ APP, Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949, sygn. 6, sygn. 6, 35, 36b; Z *ruchu Harcerskiego na Mazowszu Płockiem*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 1, z. 4, s. 29.

Po zakończonym obozie każda drużyna była zobowiązana sporządzić raport powakacyjny i przesłać go w terminie do 25 września na adres komendy chorągwi. Komenda chorągwi rozesłała w tym celu każdej drużynie specjalne formularze. Nienadesłanie raportu lub spóźnienie w jego nadesłaniu skutkowało pogorszeniem kwalifikacji obozu. Komenda chorągwi zalecała także, aby sprawozdanie z wypoczynku na obozie zaprezentować w szkole, zapraszając na harcerski wieczór dyrekcję szkoły, nauczycieli i rodziców³⁶.

Harcerze wdzięczni swoim dobrodziejom za pomoc w organizowaniu HAL, pamiętali o nich nie tylko zaraz po zakończeniu obozowej przygody, ale także przesyłając życzenia świąteczne np. z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku³⁷.

Po zakończeniu kolejnej akcji letniej Naczelnictwo ZHP rozesłało do wszystkich chorągwi *List Okólny Naczelnika Głównej Kwatery Męskiej L. 22*³⁸ z dnia 11 IX 1929 r., w którym zwracało baczną uwagę na sposób przechowywania i konserwacji sprzętu obozowego w magazynach jednostek harcerskich. Naczelnik przypomniał w okólniku o obowiązku nadesłania przez drużyny raportów z akcji letniej, organizowanej na terenie KOP oraz o konieczności uwzględnienia w raportach powakacyjnych nowych wzorów sprawozdania rachunkowego z obozu.

W lecie 1930 r. komenda chorągwi zaplanowała kilka obozów przeznaczonych na szkolenie funkcyjnych we wszystkich drużynach. Wcześniej został rozesłany okólnik komendanta chorągwi obligujący każdą drużynę do wysłania na obozy szkoleniowe po dwóch harcerzy: drużynowego i przybocznego. Z datą 16 maja

³⁶ *Tamże*, s. 55.

³⁷ *Tamże*, s. 324.

³⁸ *Tamże*, sygn. 9, s. 28.

tego roku komenda chorągwi rozesłała do wszystkich drużyn przypomnienie o konieczności wypełnienia i przesłania raportu za czerwiec, natomiast w dniu 3 czerwca komendant Zdzisław Słoniewicz i kierownik wyszkolenia harcerskiego Jan Laszkiewicz rozesłali do drużyn zawiadomienie, przedstawiające szczegółowe warunki udziału w obozach organizowanych w przez chorągiew. Nadal podtrzymano obowiązek pisemnego zgłoszenia po dwóch harcerzy z każdej drużyny celem przeszkolenia, by móc później prowadzić drużyny. Opłata za pobyt 4-tygodniowy wynosiła zaledwie 25 zł. Została zaniżona właśnie ze względu na szkoleniowy charakter przyszłych kierowników drużyn. Zaplanowano, że do obozu w Łącku i Maliszewie zostaną przydzieleni harcerze ze szkół powszechnych. Termin trwania tych obozów został ustalony na 1–28 lipca. Do obozu w Duninowie w terminie 1–25 sierpnia zostali przydzieleni harcerze ze szkół średnich, rzemieślniczych i powszechnych z Płocka i powiatu płockiego oraz z Ligowa i Czerwińska³⁹.

Gdy w roku 1931 nastąpiło włączenie struktur harcerskich w Płocku do Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy z siedzibą w Warszawie, drużyny męskie z hufca płockiego przesyłały raporty przedwakacyjne do chorągwi w Warszawie. Gotowy, drukowany przez Naczelnictwo ZHP formularz w czterech częściach polecał:

³⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 83, 106. IX PDH im. Fryderyka Chopina zgłaszając aż 4 kandydatów do chorągwi na obóz letni, zaznaczyła, że podjęli starania, aby dwóch z nich wzięło udział w obozie z drużyną spoza chorągwi, o ile zostaną przyjęci. Przynajmniej trzech harcerzy z IX PDH rzeczywiście wzięło udział w obozie chorągwi w Duninowie. Zachowały się pisma kierownika wydziału gospodarczego w komendzie chorągwi, w których jest mowa o zaległościach trzech harcerzy ze wspomnianej drużyny w opłacie za obóz. *Tamże*, s. 30, 33, 34, 104, 107.

- A. wyliczyć i opisać prace przygotowawcze do akcji letniej od jesieni do chwili obecnej;
- B. przedstawić w kilku punktach, co drużyna zamierza robić w czasie wakacji letnich;
- C. wypisać szczegóły zamierzonego obozu;
- D. sporządzić szczegółowy budżet obozu.

87. MDH im. Jana Kilińskiego we wspomnianym raporcie odnotowała, że w czasie wakacji letnich zamierza urządzić obóz wędrowny żeglarski do Gdyni w terminie 28 czerwca – 15 lipca. Trasa obozu wędrownego została wyznaczona przez miasta Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk, Gdynia, Hel. Na komendanta obozu został wyznaczony ćw. Edward Wyszyński, pracujący w zakładzie krawieckim, obożnym był wyw. Bolesław Mielnikow, inkasent z zawodu, a gospodarzem, czyli kwatermistrzem wyw. Bolesław Dudziński, elektromonter. Na obóz planowało wybrać z drużyny 12 harcerzy w wieku powyżej 16 lat. Budżet przewidywał wpłaty uczestników w wysokości 420 zł oraz oszczędności drużyny w kwocie 50 zł. Jeśli chodzi o wydatki, 297 zł przeznaczono na wyżywienie, 144 zł na powrót do Płocka i 29 zł na apteczkę medyczną. Według zapisu w raporcie, jeden harcerz miał wyjechać na obóz PW⁴⁰.

Raporty zebrane od wszystkich drużyn z Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy, posłużyły do sporządzenia zestawienia ogólnego projektowanych obozów i kursów. Zestawienie zamieszczono w *Liście okólnym Wydziału Obozów i Wycieczek w sprawie akcji letniej 1931 r.*⁴¹ z dnia 20 IV 1931 r. Komendant chorągwi Stanisław Mościcki

⁴⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 55. Bolesław Dudziński pozostawił rękopis ze swoimi wspomnieniami o harcerstwie płockim w latach 1925–1945. Zob. MMP (H), B. Dudziński, *Wspomnienia o harcerstwie*, rkps, sygn. 58.

⁴¹ Tamże, sygn. 3, s. 59.

informował w okólniku, że projektowanych jest 12 obozów drużyn, 2 kursy instruktorskie oraz 1 zlot czeski w Pradze. Natomiast niezgłoszone zostały obozy zastępowych. W obozach drużyn deklarowało wziąć udział 288 harcerzy, w kursach instruktorskich 80, a w zlocie 30 harcerzy z całej chorągwi. W dalszej części okólnika zostały szczegółowo omówione wyżej wymienione formy letniego wypoczynku. W zestawieniu nie zostały uwzględnione krótkie wypoczynki, nietrwające dłużej niż 5 dni i urządzane w pobliżu własnych siedzib. Taka forma wypoczynku nazywana była raczej biwakiem drużyny lub zastępu, aniżeli obozem. Biwaki najczęściej organizowane były bez centralnych dotacji, w oparciu o fundusze własne i ewentualnie uzyskane na miejscu zapomogi. Tej formie wypoczynku harcerskiego komendant chorągwi poświęcił najwięcej miejsca w omówieniu szczegółowym. Zachęcał drużynowych do wyjazdów na biwaki i do organizowania wycieczek, aby pracy harcerskiej nie przerywać na lato. Jeśli drużyna z różnych powodów nie mogła urządzić własnego prawdziwego obozu lub nie była nawet w stanie pojechać na obóz z inną, lepiej zorganizowaną drużyną, powinna zorganizować jeden albo kilka kilkudniowych obozowisk. Razem z okólnikiem drużyny otrzymały załącznik *Kalendarzyk Przedobozowy Drużynowego*, w którym zostały umieszczone zadania, jakie od połowy kwietnia do końca czerwca należało wykonać, aby solidnie przygotować się do obozowego wypoczynku.

Po zakończonych wakacjach każda drużyna zobowiązana była wysłać na adres chorągwi *Raport powakacyjny drużyny*. Zachował się w archiwum raport wspomnianej wcześniej 87. MDH im. Jana Kilińskiego, dzięki czemu można zweryfikować, na ile w rzeczywistości plany przedwakacyjne drużyny zostały spełnione. Drużyna

im. Jana Kilińskiego rzeczywiście zorganizowała obóz wędrowny na łodzi sześciowiosłowej na trasie Płock–Toruń–Fordon–Chełmno–Grudziądz–Tczew–Gdańsk–Gdynia. W obozie wzięło udział 7 harcerzy. Obóz trwał 14 dni (28 VI–11 VII 1931 r.). Kadre obozu wędrownego stanowili, tak jak zostało zaplanowane przed wakacjami, drużynowy oraz dwaj przybocznicy. Sprawozdanie kasowe z obozu wykazało, że harcerze korzystali tylko z wpłat własnych w łącznej kwocie 200 zł. Oprócz tego 2 harcerzy wzięło udział w obozie instruktorskim zorganizowanym przez GKM, który trwał 25 dni⁴².

O wypoczynku letnim płockich harcerzy w latach 1932–36, źródła archiwalne milczą. Natomiast rok 1937 był bogaty w różnego rodzaju formy letniego wypoczynku. Naczelnictwo ZHP 10 III 1937 r. rozesłało do komendantów chorągwi, komendantów hufców, drużynowych i zastępowych jednostek żeglarskich *List Okólny L. 11* (Zg. 3) *Letnia akcja morska Kierownictwa Harc. Dr. Żegl.*⁴³, w którym przedstawiło bogatą ofertę wypoczynkową dla harcerzy o tej specjalizacji: pływanie na s/y Zawisza Czarny; kursy żeglarstwa przybrzeżnego na szalupach; pływanie na jachcie Poleszuk.

Nieco wcześniej, 1 III 1937 r., Chorągiew Mazowiecka rozesłała do wszystkich drużyn okólnik w sprawie akcji letniej⁴⁴, w którym zostały ustalone terminy HAL na Mazowszu:

⁴² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 58–60. Źródła milczą na temat akcji letniej drużyny w następnym roku. Dopiero raport powakacyjny z 31 VIII 1933 r. wykazuje, że drużyna nie zrealizowała planów wakacyjnych z powodu braku funduszy i braku urlopów, pomimo iż zamierzenia były niezbyt ambitne – kilka wycieczek dwudniowych i jednodniowych. Pięciu harcerzy wzięło jedynie udział przez dwa tygodnie w obozie z innym środowiskiem. *Tamże*, sygn. 14, s. 30.

⁴³ *Tamże*, sygn. 3, s. 1–2.

⁴⁴ *Tamże*, sygn. 15, s. 42.

- 19–21 czerwca – Złot drużynowych i komendantów obozów,
- 22 VI–14 VII – Akcja letnia drużyn i hufców, obóz podharcemistrzowski,
- 3–28 VII – Kursy: pływacki, na stopień wioślarza i żeglarza,
- 15 VII–4 VIII – Obóz drużynowych, obóz zastępowych, obóz kierowników pracy harcerskiej,
- Od 5 VIII – dowolnie.

Komendant chorągwi Władysław Olędzki zwrócił w okólniku uwagę drużynowym, że tylko drużyny mocne (kategoria „A”) mają wolną rękę w urządzaniu własnego obozu. Drużyny słabsze powinny wziąć udział w obozie „zlepkowym”, czyli z inną drużyną samodzielnie organizującą wypoczynek bądź w obozie organizowanym dla kilku drużyn przez np. hufiec. Drużyny, które nie zamierzały brać udziału w obozach były zobowiązane do wysłania przynajmniej jednego zastępu na „koncentrację hufca”.

Hufce zostały przez komendę chorągwi zobligowane do zorganizowania kursu zastępowych wg ogólnego schematu podanego przez komendę chorągwi oraz kursy wodzów zuchowych. Ponadto każdy hufiec miał zatroszczyć się o „obóz zlepkowy” dla starszych drużyn oraz „koncentrację dla drużyn” niebiorących udziału w obozach letnich.

Komenda chorągwi zastrzegła sobie organizację obozu podharcemistrzowskiego, kursów wodnych oraz obozu drużynowych, obozu wodzów zuchowych i obozu przyszłych kierowników pracy harcerskiej.

Okólnik Naczelnictwa ZHP dotyczący HAL nie pozostał bez echa w Płockim Hufcu Harcerzy. Hufcowy Ładysław Żelazowski wydał *Rozkaz L. 3/37* z dnia 17 IV 1937 r., w którym zarządził koncentrację wszystkich obozów letnich hufca na terenie państwowego

leśnictwa Brwilno w terminie 23 czerwca–15 lipca. Komendantem grupy obozów został mianowany hm. Jan Laszkiewicz. Hufiec płocki zorganizował także w wakacje obóz – kurs dla zastępowych w terminie 23 czerwca–7 lipca oraz kolonie zuhowe w tym samym terminie⁴⁵.

Druh Jan Laszkiewicz w dniu 10 V 1937 r. wydał i rozesłał do wszystkich jednostek hufca *Okólnik Obozowy L.L.*⁴⁶, w którym przedstawił szczegółowe informacje na temat HAL organizowanej przez hufiec. Termin obozu – kursu dla zastępowych został ostatecznie wyznaczony na 23 czerwca–7 lipca. Kandydatom polecono stawić się w komendzie hufca już dzień wcześniej. Wymagano także właściwego ekwipunku od uczestników: 1) mundur polowy harcerski (koszula harcerska, spodenki, chusta i pas, czapka harcerska, lilijka, czarne pończochy i buciki), 2) kostium gimnastyczny, 3) plecak, 4) menażka lub miseczka, 5) łyżka, nóż i widelec, 6) przybory do mycia (mydło, szczoteczka do zębów, proszek i ręcznik), 7) przybory do szycia (2 igły, nici czarne, białe i zielone, guziki, kawałek materiału mundurowego, 8) przybory do czyszczenia (pasta do butów, szczotka), 9) koc – pożądane 2, 10) dwie zmiany bielizny (jedna na sobie, druga zapasowa), prześcieradło, poszewka mała, siennik, sweter lub płaszcz, chusteczki do nosa, sznurek, cienki drut, parę gwoździ. Pożądane były aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, lornetki, mapniki, lampki elektryczne. Na kurs przyjmowano kandydatów po ukończeniu 13 lat i uzyskaniu stopnia młodzika. Należało też wpłacić zaliczkę w wysokości 5 zł. Każda drużyna w *Rozkazie* L. 3/37 otrzymała wskazówki, ilu harcerzy ma wysłać na obóz szkoleniowy. Niemożność wywiązania się z zaleceń

⁴⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 32.

⁴⁶ *Tamże*, s. 69.

rozdzielnika należało niezwłocznie zgłosić do komendy hufca. Hufiec w tym samym terminie zorganizował kolonię zuchową dla zuchów z miasta i powiatu. Opłata za kolonię wyniosła 14 zł od osoby. Ekwipunek był wymagany taki jak dla harcerzy.

Komenda Żeglarskiego Hufca Harcerzy w Płocku i tym razem wysłała pisemne podziękowanie na ręce barona Karola Icke-Duninowskiego za użyczenie terenu, za ofiarowanie słomy i drzewa oraz za pomoc udzieloną zgrupowaniu obozów zorganizowanych przez hufiec. Podziękowanie zostało podpisane przez komendanta hufca Ładysława Żelazowskiego oraz komendanta grupy obozów Jana Laszkiewicza⁴⁷.

86. MDH im. Szymona Mohorta zorganizowała własny obóz wypoczynkowy, o czym świadczy meldunek powakacyjny nadesłany do komendy hufca. Obóz zlokalizowany był w Duninowie i trwał dwa tygodnie 23 czerwca–6 lipca, a więc w tym samym czasie co akcja wypoczynkowa hufca i w pobliżu zgrupowania obozów. Komendantem obozu był drużynowy Jan Lipiński HR, oboźnym wyw. Andrzej Kaliciński, skarbnikiem, kucharzem i gospodarzem był wyw. Lesław Ludwig, magazynierem inwentarzowym był mł. Jerzy Detrych, a prowiantowym wyw. Józef Grabarczyk. Drużyna na obozie podzielona była na 4 zastępy: Żubrów z zastępowym wyw. Włodzimierzem Augustynem, Wilków z zastępowym wyw. Stanisławem Jankowskim, Rysi z zastępowym ćw. Wojciechem Kapuścińskim oraz Jeleni z zastępowym wyw. Tadeuszem Koyerem. Opiekę nad harcerzami sprawował z ramienia szkoły nauczyciel Józef Świecik. Razem z kadrą i opiekunami wypoczywało na tym obozie 30 osób, z czego 29 to harcerze⁴⁸.

⁴⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 15, s. 77.

⁴⁸ Tamże, s. 100.

Prawdopodobnie w tymże roku, 122. MDH im. Kazimierza Be-
tleya, również wzięła udział w samodzielnym obozie. Świadczyć
może o tym fakcie odpowiedź drużynowego na pismo komendy Że-
glarskiego Hufca Harcerzy w Płocku, w którym złożył on wyjaśnie-
nie w sprawie książek obozowych. Wiadomo z tej korespondencji,
że obóz był w całości finansowany przez KPH istniejące przy dru-
żynie i że KPH było odpowiedzialne za dokumentację obozową⁴⁹.

W roku następnym także odbywały się samodzielne obozy drużyn
hufca płockiego. W dniu 24 VI 1938 r. 108. MDH otrzymała pozwolenie
komendanta Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy Wacława Proch-
nau na zorganizowanie obozu w Lewuszczyku w dniach 7–21 lipca,
a komendantem został mianowany Harcerz Orli S. Ostrowski⁵⁰.

Już 29 III 1939 r. p.o. hufcowego Jan Laszkiewicz rozpoczął sta-
rania o miejsce na obóz Żeglarskiego Hufca Harcerzy. Zwrócił się
w tej sprawie do sprawdzonego dobrodzieja płockich harcerzy,
właściciela dóbr w Duninowie. Było to właściwie kilka jednocze-
snych obozów wypoczynkowo-wyszkoleniowych, zorganizowanych
w dniach 24 czerwca – 10 lipca w lesie obok kościoła ewangelickiego
w Karolewie. Organizatorzy, tak jak w ubiegłych latach, tak i tym
razem liczyli na tanie zaopatrzenie się w majątku w drzewo, słomę
do sienników, mleko oraz ziemniaki. Zabiegali również, zwyczajem
lat ubiegłych, o pomoc materialną. Druh Jan Laszkiewicz zwracał
się po pomoc dla biednych harcerzy, uczniów szkół powszechnych
do Powiatowego i Miejskiego Komitetu Pomocy Młodzieży

⁴⁹ *Tamże*, s. 123.

⁵⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 179. Wśród archiwa-
liów znajduje się jeszcze inne pozwolenie z taką samą sygnaturą dziennika kore-
spondencyjnego chorągwi (L. dz. 1105/38), w którym komendant Wacław Proch-
nau zezwolił na zorganizowanie obozu, ale w nieco późniejszym terminie, 14–28
VII 1938 r., a na funkcję komendanta obozu mianował Harcerza Orlego T. Janicę.

i Dzieciom w Płocku. Chodziło tu zarówno o pomoc finansową, jak też w postaci racji żywnościowych (cukier, kawa zbożowa, mąka, kasza itp.). Podobne podanie, o samą pomoc finansową złożone zostało w Dyrekcji Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Woj. Warszawskiego „Zemwar” w Płocku. W ramach zgrupowania obozów zorganizowana była przez Jana Laszkiewicza prawdopodobnie kolonia dla około 50 nowych zuchów, o czym może świadczyć zamówienie do CKDH w Warszawie: 10 saperek, 180 gwiazdek zuchowych, 50 legitymacji zuchowych, 1 komplet księgowości obozowej⁵¹. Informacja ta nie jest jednak potwierdzona, zwłaszcza, że na zapytanie Starostwa Powiatowego Płockiego w tej sprawie, podpisane przez lekarza powiatowego, druh Jan Laszkiewicz odpowiedział negatywnie. Stwierdził w piśmie do starostwa, że komenda hufca organizuje dla obóz w Duninowie dla 50 osób, młodzieży harcerskiej w wieku 10–14 lat⁵².

Drużyna z Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego zaplanowała wypoczynek w inny sposób. W czerwcu 1939 r. 122. MDH, ze względu na specjalność pożarniczą, wysłała 14 harcerzy na ogólnopolski zlot połączony z zawodami drużyn pożarniczych w Swarzędzu, a w sierpniu tegoż roku 3 harcerzy z tej drużyny wzięło udział w obozie – kursie pożarniczym w Augustowie, odkrywając uroki Suwalszczyzny, o czym była już wcześniej mowa⁵³.

⁵¹ *Tamże*, s. 239, 263, 283, 286. Nie wiadomo, w jakiej mierze instytucje te wspomogły płockich harcerzy w organizacji wypoczynku wakacyjnego. Skrócenie, planowanego wcześniej jako miesięcznego, wypoczynku do zaledwie 18 dni może świadczyć o tym, że wsparcie nie było wystarczające. Organizatorzy rozesłali wcześniej do drużyn i gromad zuchowych okólnik obozowy z niezbędnymi informacjami na temat planowanego wypoczynku oraz formularze zgłoszeń na obóz, wydrukowane w Księgarni Polskiej. *Tamże*, s. 294.

⁵² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 15, s. 277, 279.

⁵³ *T. Boetzel, Odkrywanie Suwalszczyzny...*, dz. cyt., s. 237.

Czas II wojny światowej zmusił harcerzy do działalności konspiracyjnej. Rozwijająca się z każdym rokiem działalność wypoczynkowa płockich harcerzy została przerwana na okres kilku lat okupacji.

1.2. Inne formy wypoczynku letniego:

biwaki, wycieczki, kursy, zawody

Harce w lesie i w polu są podstawą systemu skautowego i posiadają nieocenione znaczenie wychowawcze, zwłaszcza dla młodzieży zamieszkałej w miastach. Przecież przyroda jest źródłem naszej siły, zdrowia, pogody ducha i radości życia. Od początku w harcerstwie obcowanie z przyrodą traktowano jako ważny czynnik kształtujący mocne charaktery i wyrabiający sztukę zaradności. Aby więc zżyć się z przyrodą i ją poznawać zalecano, aby każdy zastęp, a nawet całe drużyny często zabierać z dusznych izb harcerskich na kilkudniowe biwaki, a jeśli to było trudne do zrealizowania, przynajmniej na dłuższe jednodniowe wycieczki krajoznawcze, podczas których harcerze zbieraliby wiadomości geograficzne, przyrodnicze, historyczne, a nawet ekonomiczne o swojej okolicy. Instruktorów zachęcano do intensywnego poznawania przyrody, aby mogli skutecznie prowadzić prace przyrodnicze w drużynie i to w ciągu całego roku harcerskiego, a nie tylko w lato⁵⁴.

Początkujące drużyny (drużyny próbne) oraz drużyny o słabej kondycji, ze względu na brak własnych instruktorów, sprzętu obozowego oraz środków finansowych, nie mogły pozwolić sobie na zorganizowanie obozów własnych. Wiele z tych jednostek nie mogło sobie pozwolić nawet na udział w obozie całej drużyny z innym,

⁵⁴ Zob. W. Prażmowska, *Harce w lesie i w polu*, [w:] *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922, s. 137–148.

silniejszym środowiskiem. Zadowalano się więc takimi formami wypoczynku, do których zorganizowania nie były konieczne wielkie środki. Najczęściej były to kilkudniowe (nieprzekraczające 5 dni) biwaki, wycieczki – zazwyczaj jednodniowe oraz udział w kursach organizowanych przez hufiec lub chorągiew. Podczas takiego krótkiego wypoczynku można było z powodzeniem zdobywać nowe sprawności harcerskie, choćby z grupy przyrodniczej i wyszkolenia polowego⁵⁵.

Skauci płocky chętnie biwakowali w okolicach miasta, zwykle w tzw. Krzywym Borku nad stawkiem. Jeszcze w czasie trwania I wojny światowej widywano ich jak rozbijali namiot, jak biegali po lesie i uczyli się sygnalizacji chorągiewkami, a wieczorem maszerowali z powrotem do Płocka z rozwiniętymi proporcami. Na czele drużyny z I i II Gimnazjum oraz drużyny z miasta szli ich komendanci, następnie uczniowie najstarszych klas, a na końcu najmłodsi. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy najchętniej do takich wycieczek wykorzystywali dni majowe, wolne od zajęć szkolnych. Drużyny skautek organizowały takie wycieczki pod opieką księdza prefekta Mariana Okólskiego⁵⁶.

W 1922 r. VI PDH im. Zawiszy Czarnego udało się zorganizować dwa kursy dla niższych funkcyjnych. Pierwszy tzw. Kurs podzastępowych został otwarty 28 III 1922 r. Na komendanta kursu rada drużyny wybrała Bohdana Malechowskiego, a na instruktorów zostali zaproszeni phm. Leon Romanowski, pwd. Stefan Łoś, wicehufcowy Jerzy Zapaśnik, drużynowy Mieczysław Głowacki, drużynowy

⁵⁵ *Sprawności harcerskie*, [w:] *Harcerstwo*, dz. cyt., s. 237–288. Sekcja Lekarska Zarządu Krakowskiego Oddziału ZHP opracowała *Wskazówki higieniczne dotyczące wycieczek harcerskich*, zatwierdzone przez Główne Kwatery ZHP. Zob. *Harcerstwo*, dz. cyt., s. 156–160.

⁵⁶ *M. Macieszyna*, dz. cyt., s. 209–211.

Józef Szulc, przyboczny Zygmunt Dabrowski, oraz instruktor odpowiedzialny w hufcu za wyszkolenie wojskowe. Zajęcia kursu odbywały się począwszy od 28 marca codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach 18⁰⁰–19⁰⁰. Miejscem kursu była szkoła Tarnickiego przy ul. Dominikańskiej 6 (obecnie plac Obrońców Warszawy). Nie wiadomo jednak jak długo trwały te szkolenia⁵⁷. Na kurs zastępowych drużyna zgłosiła w już maju 1922 r. 7 harcerzy: Kazimierza Borkowskiego, Aleksego Bartkowskiego, Ryszarda Pietrzaka, Witolda Wielechowskiego, Kazimierza Zygmuntowicza, Czesława Boguckiego oraz Antoniego Nastkiewicza. Jednak kurs został zorganizowany przez VI PDH dopiero w dniach 31 I–30 VI 1923 r. pod kierownictwem Bronisława Wagnera. Prawdopodobnie zbiórki odbywały się w środy w godz. 19³⁰–21⁰⁰ i w niedziele w godz. 14⁰⁰–15⁰⁰. 13 kursantów podzielono na dwa zastępy, które prowadzili zastępowi: komendant kursu Bronisław Wagner oraz Janusz Przyborowski⁵⁸.

Nietypową formą spędzenia wolnego czasu miał być dla płockich harcerzy kurs łucznictwa zorganizowany jeszcze w trakcie trwania roku szkolnego 1927/28, przy pomocy Polskiego Związku Łuczników

⁵⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 31, 33. Por. P. Gryszpanowicz, dz. cyt., s. 208–209, 364.

⁵⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 23, 59. Nie tylko harcerze z samego Płocka organizowali takie akcje wypoczynkowo-szkoleniowe. W 1928 r. za zgodą komendanta Chorągwi Płockiej Harcerzy kurs dla zastępowych zorganizowała II Lipnowska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Kurs trwał 10 dni od 11 III 1928 r. i był przeznaczony dla młodszych harcerzy, którzy nie zdobyli jeszcze stopnia harcerskiego. W programie umieszczono 8 zbiórek w izbie harcerskiej oraz 2 wycieczki kilkugodzinne. APP, *Związek harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 173–174. Natomiast II Sierpecka Drużyna im. Romualda Traugutta zorganizowała w dniach 26–28 V 1928 r. trzydniową wycieczkę do Płocka. Drużynowy Leon Branczewski prosił komendę Płockiej Chorągwi Harcerzy o zorganizowanie noclegów dla 18 uczestników. Tamże, s. 332.

w Warszawie. Niestety, przedłużający się termin rozpoczęcia kursu zmusił chorągiew w Płocku do przełożenia tego kursu na czas obozów letnich⁵⁹.

Gdy harcerze płocki zostali wcieleni do Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy z siedzibą w Warszawie, otrzymywali w formie okólników informacje na temat kursów instruktorskich, kursów dla drużynowych oraz dla zastępowych. Jedna z takich propozycji została przesłana w okólniku z dnia 15 VI 1936 r. Warunkiem przyjęcia było ukończenie 12 lat oraz posiadanie stopnia młodzika⁶⁰.

Wydaje się jednak, że harcerze z Płocka chętniej brali udział w kursach organizowanych przez własny hufiec niż przez chorągiew. Komenda Żeglarskiego Hufca Harcerzy zorganizowała własny kurs dla zastępowych w wakacje 1937 r. Z pisma druha Kłosińskiego, drużynowego 122. MDH im. Kazimierza Betleya wynika, że wcześniej również były takie kursy organizowane przez płocki hufiec. Drużynowy komunikował, że posiadają w drużynie dostateczną ilość harcerzy, którzy ukończyli już kursy urządzone przez komendę hufca⁶¹.

W dniach 23 VI–6 VII 1937 r. Płocki Hufiec Harcerzy zorganizował zgodnie z poleceniem Naczelnictwa ZHP aż trzy kursy szkoleniowe na terenie majątku Duninów, należącego do barona Karola Icke-Duninowskiego: obóz – kurs dla zastępowych, o którym była mowa wcześniej; kurs nauczycielski zuchowy w tym samym miejscu i w tym samym terminie oraz szkolenie wodzów zuchowych zorganizowane również w tym samym czasie i w tej samej lokalizacji. Kurs nauczycielski był połączony z zajęciami praktycznymi

⁵⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, 343, 381.

⁶⁰ *Tamże*, sygn. 14, s. 170b.

⁶¹ *Tamże*, sygn. 15, s. 71.

na kolonii zuchowej hufca. Opłata za kurs wyniosła 15 zł. Ekwipunek stanowił: koc (pożądane 2), siennik, prześcieradło, poduszczyka, przybory do jedzenia, mycia i pisania. Pożądane były także książki zuchowe: *Książka Wodza Zuchów*, *Antek Cwaniak*, *Krąg Rady*, *Gromada Zuchowa na wsi* i inne. W przypadku szkolenia harcerzy na wodzów zuchowych wymagane były opłata i ekwipunek taki, jak na kursie zastępowych⁶².

Ciekawą formę zawodów zaproponowało w swoim piśmie z dnia 5 IV 1937 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Płocku. Były to zawody gry w ping-ponga. Zawody o puchar druha C. Cendrowskiego trwały w dniach 7–11 IV 1937 r. Oprócz harcerzy do udziału w zawodach oraz do sędziowania zostali zaproszeni przedstawiciele innych organizacji młodzieżowych, takich jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Związek Strzelecki. Harcerstwo płockie reprezentowała 87. MDH⁶³.

Atrakcyjne zapewne były też inne zawody – np. strzeleckie z broni wiatrowej. W maju drużyny wysyłały zgłoszenia do komendy ŻHH w Płocku na zawody wiatrówkowe o mistrzostwo Żeglarskiego Hufca Harcerzy. Jan Laskiewicz ze swego plutonu wysłał na te zawody trzech zawodników: Józefa Szweigerta, Władysława Gontarskiego oraz Franciszka Tomczaka. Brak jest jednak informacji na temat przebiegu tych zawodów⁶⁴.

Tuż przed zakończeniem roku szkolnego w czerwcu 1939 r. komenda ŻHH w Płocku zorganizowała wycieczkę konną do Gostynina. Koni użyczył W. Korda z Płocka⁶⁵. Była to zapewne ostatnia

⁶² *Tamże*, s. 69; *W. Prażmowska*, *Krajoznawstwo w Harcerstwie*, [w:] *Harcerstwo*, dz. cyt., s. 149–155.

⁶³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 25.

⁶⁴ *Tamże*, s. 53.

⁶⁵ *Tamże*, s. 287.

wycieczka harcerzy przed wybuchem II wojny światowej, która zmusiła płockie środowisko harcerskie do zaprzestania oficjalnej działalności, a tym samym organizowania wypoczynku letniego.

1.3. Zimowiska

Obozownictwo zimowe zaczęło rozwijać się znacznie później niż obozownictwo letnie, bo dopiero w 1932 r. Zaczęto więc prowadzić od następnego roku odrębne statystyki obozów zarówno zimowych, jak i wędrownych⁶⁶. Rozwój zimowej akcji obozowej był dość powolny i napotykał głównie na problemy natury finansowej, związanej nie tylko z kosztami opału na kwaterach czy dojazdu, ale nawet z drogim ekwipunkiem osobistym uczestników (buty, narty, swe-try)⁶⁷. Płoccy harcerze nie korzystali z takiej formy wypoczynku, głównie ze względów finansowych.

Naczelnictwo ZHP kierowało do wszystkich drużyn propozycje zawodów zimowych, głównie narciarskich i łyżwiarskich. *List Okólny Naczelnictwa GKM L. 2* z dnia 14 I 1930 r. informował o zawodach narciarskich organizowanych w dniach 1–2 II 1930 r. Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Głównej Kwatery Męskiej odbywały się na Śląsku i obejmowały m.in. bieg terenowy juniorów na 8 km oraz bieg terenowy seniorów na 12 km. Organizatorem zawodów była komenda Chorągwi Śląskiej. Naczelnictwo ZHP zachęcało również do udziału w korespondencyjnych zawodach łyżwiarskich, które przeprowadzały komendy chorągwi. Załącznik do *Listu Okólnego Naczelnictwa GKM* z dnia 17 XII 1930 r. umieścił

⁶⁶ AAN, Akta Związku Harcerstwa Polskiego, *Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1932*, sygn. 382, s. 17; MHW, *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego za rok 1933*, b. sygn., s. 41.

⁶⁷ MHW, *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego za rok 1934*, b. sygn., s. 80, 156.

te zawody w kalendarzyku sportowym na rok 1931 w miesiącach styczeń–luty. Chorągwie do 20 III 1931 r. miały przesłać protokoły z wynikiem szczegółowym z przeprowadzonych zawodów. W tym samym kalendarzyku zaplanowano ponadto kurs narciarski dla instruktorów i młodzieży oraz kurs domowego wyrobu nart, narciarskie mistrzostwa chorągwi, saneczkowe zawody jedynek i dwójek o mistrzostwo chorągwi dla drużyn przygotowawczych i wilczęcych. Naczelnictwo zaproponowało Konkurs Wydziału WF GKM dla drużyn oraz zapowiedziało zorganizowanie II Związkowych Mistrzostw Narciarskich Harcerzy, które i tym razem zorganizowała Chorągiew Śląska⁶⁸. Jednak w środowisku plockich harcerzy akcje te nie cieszyły się zainteresowaniem.

2. UDZIAŁ HARCERZY PŁOCKICH W AKCJACH KRAJOWYCH

W dwudziestoleciu międzywojennym odbyły się trzy centralnie organizowane harcerskie zloty narodowe:

- I Zlot Narodowy Harcerzy na Siekierkach w Warszawie oraz I Zlot Narodowy Harcerów w Świdrze koło Warszawy w dniach 3–9 VII 1924 r.;
- II Zlot Narodowy Harcerzy w Poznaniu w dniach 14–23 VII 1929 r. oraz II Zlot Narodowy Harcerów w Rybieniu w dniach 5–20 VII 1929 r.;
- Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Spale w dniach 11–25 VII 1935 r.

⁶⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 37, 105.

Swoje osobne zloty, zjazdy i konferencje mieli także Starsi Harcerze. W latach 1921–39 było ich aż dwanaście. Do najważniejszych należy zaliczyć: I Zjazd Starszego Harcerstwa w Ostrowie Poznańskim w 1921 r., II Zjazd Starszego Harcerstwa w Warszawie w 1925 r., III Zjazd Starszego Harcerstwa w Sromowcach Wyżnych w 1926 r., IV Zjazd Starszego Harcerstwa w Sromowcach Wyżnych w 1928 r., V Zjazd Starszego Harcerstwa w Kiełpinach w 1930 r., VI Zjazd Starszego Harcerstwa w Garczynie w 1932 r. oraz VIII Zjazd Starszego Harcerstwa nad jez. Narocz w 1936 roku⁶⁹.

2.1. Jubileuszowy Zlot w Spale

W końcu 1932 r. powstała myśl zorganizowania zlotu harcerek i harcerzy celem uczczenia 25-lecia istnienia ZHP. Utworzono więc w GKH specjalny Referat Zlotowy, aby przygotować się do jubileuszu. Naczelnictwo nakreśliło cel i charakter zlotu. Miał to być przegląd dotychczasowego dorobku harcerstwa w służbie Bogu, Polsce i bliżnim, a równocześnie miał on wskazać drogi dalszego rozwoju organizacji i wzmocnić tempo pracy. W listopadzie 1934 r. opublikowano w „Wiadomościach Urzędowych” plan harców zlotowych, a w kwietniu – jadłospisy. Zlot zlokalizowano w Spale, w obrębie letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem zlotu wyjechało do Spawy kilka drużyn kwatermistrzowskich. Główne prace rozpoczęły się 11 czerwca. Harcerski Ośrodek Pracy wybudował 3,5 km szosy prowadzącej do terenów obozowych, postawiono namioty dla komendy głównej, dzielnic handlowej i delegacji zagranicznych. Ponadto zbudowano wodociągi, sanitariaty, główną arenę i inne urządzenia. Sieć świetlna wynosiła 15 km linii powietrznej, wspartych

⁶⁹ K. Wais, dz. cyt., s. 258–260.

na 350 słupach. Przy pomocy harcerzy Zarząd Dróg wybudował most przez rzekę Pilicę, a kilkaset metrów kładki wybudowali junacy. Wszystkie urządzenia zlotowe zostały rozmieszczone na terenie o obszarze 11 km², pokrytych lasem o gęstym poszyciu. Były to głównie: schrony żywnościowe, ubikacje, pawilony handlowe, kasy, pawilony łączności, kuchnie, kasyno zlotowe, ołtarz Złotu Harcerek, a nawet centralna rzeźnia z ułożoną ceglana podłogą. Projekty ubikacji i schronów żywnościowych były przygotowane przez zawodowych architektów. Głównym materiałem budulcowym było drewno zakupione w Dyrekcji Lasów Państwowych. W celu zaopatrzenia w wodę pitną na terenie zlotowym wykopano 137 studni abisyńskich⁷⁰.

Główny zlot w Spale poprzedziły „zloty przygotowawcze” w chorągwiach, po których zazwyczaj bezpośrednio przewożono harcerzy wraz z ekwipunkiem do Spały. Najczęściej korzystano z przejazdów kolejowych. Zniżki na dojazd do obozowisk zlotowych i powrót

⁷⁰ K. Wais, dz. cyt., s. 264–268. W dniach 1–3 II 1935 r. została zorganizowana w Tomaszowie Odprawa Głównego Komisariatu Harców, w której wzięli udział przedstawiciele władz naczelných – główni komisarze, referenci – komisarze chorągwi oraz delegaci redakcji. Wśród głównych komisarzy był mianowany hm. Ładysław Żelazowski z hufca płockiego, jako komisarz łączności. Na zebraniu jednak zastępował go phm. Henryk Zagrodzki. W programie odprawy znalazło się zapoznanie uczestników ze stroną programowo-organizacyjną harców, przeprowadzono też zajęcia praktyczne oraz konferencja w grupach. Komisarze harców z poszczególnych chorągwi odnieśli się do przypuszczalnych danych, co do udziału zastępów w harcach. Z Chorągwi Mazowieckiej planowało wziąć udział w harcach 20 zastępów starszych harcerzy oraz 40 zastępów harcerzy młodszych. Ustalono również lokalizację podobozów poszczególnych chorągwi. Chorągiew Mazowiecka została przydzielona do podobozu VI i ulokowana na północ od dworku Teofilów. Razem z Mazowszem w podobozie umieszczono harcerzy z Chorągwi Łódzkiej i Chorągwi Radomskiej. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 137–140.

wynosiły nawet 75%. Noclegi zorganizowano w namiotach, których znaczną część wypożyczono z Polskiego Czerwonego Krzyża oraz z Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ministerstwo wypożyczyło dodatkowo 20 tys. sienników. Złot posiadał swój własny szpital polowy pod namiotami przewidziany na 60 pacjentów, w którym działało 28 lekarzy, 22 pielęgniarki oraz studenci medycyny. Ponieważ obszar złotu był eksterytorialny, porządku pilnowała harcerska służba bezpieczeństwa, która liczyła 300 pełnoletnich harcerzy. Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyła się dzielnica handlowa, z górującym nad całością kioskiem CKDH. Ponadto na terenie Złotu Harcerek uruchomione zostały różne warsztaty, takie jak cukiernie i lodziarnie, pralnie i szwalnie, świetlica i apteka, a nawet kiosk huculski. Chorągiew Wielkopolska Harcerek prowadziła hotel dla gości z ofertą 40 łóżek hotelowych. Zatrószczono się o łączność telefoniczną i krótkofalową oraz zainteresowanie prasowe⁷¹. Przedstawiona w skrócie skala przygotowań ukazuje nam fenomen tego złotu i ogromne zaangażowanie całego Związku Harcerstwa Polskiego.

Protektorat nad Jubileuszowym Złotem w Spale objął Prezydent RP Ignacy Mościcki oraz Marszałek Polski Józef Piłsudski. Natomiast Komitet Honorowy Złotu stanowili: prezydentowa Maria Mościcka, marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Prymas Polski kard. August Hlond, metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski, premier Walery Sławek, Marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski, Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Generał Edward Rydz-Śmigły, Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck, Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia

⁷¹ K. Wais, dz. cyt., s. 268–271.

Publicznego Wacław Jędrzejewicz, były premier Leon Kozłowski. Cały zaś komitet organizacyjny liczył ok. 70 osób. Naczelną Komen-
dę Zlotu stanowili m.in. hm. Antoni Olbromski – Naczelny Komen-
dant Zlotu, hm. RP Helena Śliwowska – Komendantka Zlotu Harce-
rek, hm. Ignacy Wądołowski – Komendant Zlotu Harcerzy. Pracami
logistycznymi kierowało Naczelne Kwatermistrzostwo, na które
składało się 8 wydziałów i komórek organizacyjnych⁷². Również
i te dane wskazują na ogromny wysiłek organizacyjny oraz wielkie
społeczne uznanie dla harcerstwa w polskim społeczeństwie.

Już 20 II 1935 r. komenda podobozu VI, do którego włączono
harcerzy z Chorągwi Mazowieckiej, wydała *Rozkaz Złotowy L. 1*,
w którym został podany skład komendy podobozu. Między innymi:
komendant – hm. Władysław Olędzki; oboźny – hm. Jan Zamoy-
ski; kwatermistrz – działacz harcerski Józef Mazur; komisarz har-
ców podobozu – phm. Henryk Zagrodzki oraz kapelan podobozu –
ks. phm. Bronisław Kolator (kapłan diecezji płockiej). W rozkazie
został podany ostateczny termin zlotu oraz warunki udziału w ak-
cji i zarządzenia programowe. Następnie rozkaz omawiał organiza-
cję zlotu, udział gości zagranicznych, sprawy gospodarcze, służbę
wewnętrzną, regulamin musztry, udział w zawodach i pokazach.
W ostatnim 10 punkcie rozkaz dokładniej przedstawiał wytyczne
do zawodów z poszczególnych technik harcerskich⁷³.

Żeglarski Hufiec Harcerzy w Płocku w odpowiedzi na wyżej wy-
mieniony rozkaz w dniu 11 III 1935 r. zgłosił do wyjazdu na zlot
drużynę hufcową, z której zastępy staną do wszystkich konkuren-
cji obowiązujących w zawodach, a także wezmą udział w popisach
przy ognisku i urządzą pokaz nadawania na krótkofalowej stacji

⁷² *Tamże.*, s. 271–272.

⁷³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 141–143.

nadawczej. Przy tej okazji komendant hufca zwrócił się do komendy chorągwi z prośbą o przydział namiotów, wypożyczenie prycz obozowych, pomoc w przewiezieniu sprzętu obozowego, zwolnienie z opłaty 1 zł od członka na rzecz chorągwi oraz o udzielenie subwencji w gotówce w wysokości 300 zł. Komendę obozu płockiego mieli stanowić: komendant, zastępca, oboźny, dwóch drużynowych, zastępowy obsługi radiostacji nadawczej⁷⁴.

W dniu 15 III 1935 r. komendant podobozu VI wydał kolejny *Rozkaz Złotowy L. 2*. W rozkazie zostały dokładnie omówione następujące zagadnienia: udział w harcach, przepisy mundurowe, obóz byłych harcerzy i członków KPH, zawody z obozownictwa, schemat wycieczki dwudniowej, bieg harcerski, zawody z łączności, pieśni złotowe, sprawy gospodarcze, sprostowania i terminarz. Zgodnie z terminarzem do 5 kwietnia należało przesłać imienny wykaz uczestników zlotu. Rozkaz podpisał Władysław Olędzki, komendant podobozu VI oraz Wacław Przychodzeń, szef wydziału organizacyjnego⁷⁵.

Założenia programowe zlotu oparto na zasadzie decentralizacji. W jego przygotowaniu miały współpracować komendy wszystkich chorągwi. W wyniku tej współpracy przygotowano szczegółowy program Jubileuszowego Zlotu ZHP i wydano broszurę *Program i przepisy Złotowe*. Zawody złotowe, będące częścią programu pozbawiono charakteru czysto rywalizacyjnego. Harce nie miały formy

⁷⁴ *Tamże*, s. 144. W odpowiedzi na pismo komendanta hufca, szef wydziału organizacyjnego podobozu VI potraktował odmownie zarówno prośbę o zwolnienie z opłaty 1 zł, jak też o wypożyczenie 2 namiotów i udzielenie subwencji w wysokości 300 zł. W przypadku namiotów tłumaczono się ich brakiem, a co do subwencji szef wydziału Wacław Przychodzeń polecił szukać pomocy finansowej w Powiatowym (Miejskim) Komitecie WF i PW. *Tamże*, s. 153.

⁷⁵ *Tamże*, s. 146–147.

zawodów, ale była to próba sprawności organizacyjnej i technicznej zastępów. Oprócz wspomnianej broszury, opracowano na zlecenie Szefostwa Prasy i Propagandy przy Komendzie Naczelnej ZHP *Przewodnik po Zlocie*, który wydano w osobnej części dla harcerek i w osobnej dla harcerzy w łącznym nakładzie 25 tys. egzemplarzy. Wydawano także codziennie nowy numer czasopisma zlotowego „Wieści Złotowe”⁷⁶.

Komendant podobozu VI Władysław Olędzki jeszcze w dniu 15 III 1935 r. rozesłał do wszystkich komendantów hufców na terenie Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy pismo, w którym zwracał uwagę hufcowym na dołożenie wszelkich starań, aby reprezentacja hufca na zlocie wypadła jak najlepiej i jak najliczniej. W szczególności prosił, aby zwrócić uwagę na ducha i postawę zewnętrzną uczestników, na ich ekwipunek oraz przepisowe umundurowanie. Dla ułatwienia pracy podał także kalendarzyk i zobowiązał hufcowych do ścisłego wykonania zawartych w nim terminów i zadań. W rozkazie został ponadto podany przydział prac w podobozie VI Hufiec płocki otrzymał zadanie zajęcia się radiostacją⁷⁷.

Komendant podobozu płockiego hm. Ładysław Żelazowski w dniu 24 III 1935 r. wydał swój pierwszy rozkaz, w którym znalazły się nominacje oraz przydział do drużyn i zastępów. Zastępcą komendanta został mianowany phm. Jan Laszkiewicz, oboźnym Franciszek Ołdakowski HR, gospodarzem Adolf Szwejgert HO, skarbnikiem wyw. Hipolit Tomczak, sekretarzem ćw. Apolinary Wypyszyński, zastępcą oboźnego ćw. Mikołaj Borkowski, I drużynowym Stanisław Słupecki HO, II drużynowym Bolesław Mielnikow HO, zastępowym obsługi radiostacji Józef Milewski HO. Uznano, że ze

⁷⁶ K. Wais, dz. cyt., s. 272–274.

⁷⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 145.

względu na wagę Jubileuszowego Zlotu ZHP w Spale podana zostanie kompletna lista uczestników z uwzględnieniem przydziału do poszczególnych drużyn i zastępów⁷⁸.

Drużyna I

Zastęp Jeleni: zastępowy Jan Nowak HO, Jan Dąbrowa, Józef Głogowski, Jan Kłosiński, Jan Kowalski, Apoloniusz Krajewski, Zygmunt Rajewski.

Zastęp Sokołów: zastępowy Wiktor Kowalczyk HO, Jan Kowalczyk, Kacperski, Stanisław Nasiłowski, Stanisław Świdorski, Józef Polak, Jan Kubik.

Zastęp Orłów: zastępowy Franciszek Nowatkiewicz HO, Tadeusz Kowalewski, Zdzisław Rutkowski, Zygmunt Kucharski, Janusz Piotrowski, Zdzisław Rutkowski, Franciszek Karpiński.

Zastęp Rysiów: zastępowy Tadeusz Morawski, Tadeusz Nilczor, Pruszyński, Bohdan Szczyciński, Andrzej Niemirycz, Janusz Żugan, Jerzy Burzyński.

Drużyna II

Zastęp Wilków Morskich: zastępowy Józef Szwejgert HO, Stanisław Kozłowski, Bogusław Szulc, Stanisław Tomaszewski, Kazimierz Lewandowski, Edmund Reszczyński, Jerzy Obrębski.

Zastęp Czajek: zastępowy wyw. Jerzy Szymczewski, Wiesław Wilk, Tadeusz Morawski, Stanisław Szuliński, Andrzej Leśniewski, Mieczysław Stachurski, Jan Żurowski.

⁷⁸ Tamże, s. 154. Na zdjęciu, będącym w posiadaniu Benedykta Sandomierskiego widnieje jako uczestnik Leon Ceglarz, który nie był umieszczony w rozkazie komendanta zlotowego obozu płockiego. G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 113.

Zastęp Kotów: zastępowy wyw. Kazimierz Cyranowski, Jan Lipiński, Tadeusz Koyer, Zbigniew Ulicki, Stanisław Brodzki, Czesław Dąbrowski, Antoni Jędrzejewski.

Zastęp Lisów: zastępowy wyw. Wacław Milke, Ryszard Pikała, Rajmund Urbański, Jan Łagodziński, Henryk Biernat, Ireneusz Biernatowicz, Ignacy Brzeżowski.

Zastęp obsługi radiostacji: wyw. Jan Klatte, Henryk Bętlejewski HO.

W dniu 13 VII 1935 r. odbyło się wspólne ognisko poświęcone zmarłemu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, a przez cały czas trwania zlotu palił się ogień ku jego czci. Zlot otworzył 14 lipca prezydent Ignacy Mościcki. Przemówienie wygłosił do zgromadzonej młodzieży harcerskiej przewodniczący ZHP Michał Grażyński oraz minister spraw wewnętrznych Marian Zyndram-Kościałkowski.

Harcerze płocki wyjechali do lasów w Spale już 1 VII 1935 r. w grupie 45 osób z komendantem Ładysławem Żelazowskim i jego zastępcą Janem Laszkiewiczem. Pomagali w urządzaniu obozu, rozbijali namioty, przygotowywali obóz dla harcerzy z zagranicy. Kolejna grupa 20 harcerzy telegrafistów wyjechała z Bronisławem Wagnerem, aby obsługiwać plocką radiostację, przekazującą podczas zlotu przebieg uroczystości rozpoczęcia zlotu oraz późniejsze koncerty i audycje muzyczne. W uroczystości otwarcia zlotu uczestniczyli również płocczanie – byli harcerze: W. Szczyciński, A. Wilk, W. Nowakowa. Hufiec plocki został rozmieszczony w podobozie, który tworzyły Chorągiew Mazowiecka i Chorągiew Łódzka oraz skauci z Łotwy i Szwecji – łącznie 2350 osób. Cały podobóz VI urządzony był na sposób puszczański. W osobnych namiotach zorganizowane były ekspozycje kurpiowskie, łowickie i krajoznawcze. Za bramą na wysokim maszcie powiewała flaga państwowa oraz

bandera Żeglarskiego Hufca Harcerzy w Płocku. W namiocie obok pracowali radiotelegrafiści, nadając relacje ze zlotu. Płoccy harcerze mieli do dyspozycji swój samochód, którym przywieźli sprzęt obozowy⁷⁹.

Płocki Hufiec Harcerzy od początku zwrócił na siebie uwagę, podczas defilady rozpoczynającej zlot oraz podczas inspekcji potwierdzającej wysoką sprawność płockich druhow. Plutonu łączności za wybudowanie i obsługę linii telefonicznej zdobył pierwsze miejsce wśród 17 chorągwi i otrzymał podziękowanie szefa łączności Antoniego Wyszyńskiego. Pracę płockich telegrafistów można było potem oglądać w kinach, ponieważ Polska Agencja Telegraficzna nakręciła film prezentujący ważniejsze wydarzenia zlotowe.

Przez kilka dni w obozie przebywał prezes płockiego KPH W. Szczyciński, którego zdjęcia zostały później zamieszczone w „Kurierze Mazowieckim”. W dniu 14 lipca odwiedził płockich harcerzy dyrektor Gimnazjum im. Stanisława Kostki ks. Wojciech Strzeszewski z kilkoma księżmi, dyrektor płockiego oddziału Banku Polskiego Karol Chowaniec i inni⁸⁰.

Żeglarska 87. MDH pobrała w Płocku ziemię do urny z mogiły patrona hufca Zygmunta Padlewskiego oraz z tzw. Bratniej Mogiły,

⁷⁹ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 114–115. Dzień w obozie spalskim rozpoczynał się pobudką o godz. 6⁰⁰, podniesieniem flagi państwowej i bandery oraz modlitwą. O godz. 8⁰⁰ był czas na śniadanie i zajęcia harcerskie. Obiad wyznaczony był na godz. 15⁰⁰, a kolacja na godz. 19⁰⁰. W wolnych chwilach, jeśli sprzyjała pogoda, przewidziana była kąpiel w pobliskiej Pilicy. Niestety, niemal przez cały czas zlotu dokuczała uczestnikom deszczowa pogoda.

⁸⁰ Tamże, s. 115–116. Obóz w Spale był w ogóle swoistą atrakcją turystyczną, głównie dla rodziców harcerzy, którzy z wielu większych miast specjalnymi pociągami przyjeżdżali do Spały, aby zwiedzić obóz i zobaczyć się ze swoimi dziećmi. Płocki oddział PTTK w dniu 21 lipca organizował taką wycieczkę autobusową do Spały, ale nie wiadomo, czy wyjazd doszedł do skutku.

gdzie w sierpniu 1920 r. pochowano poległych obrońców Płocka, w tym także harcerzy. Z urną płocki harcerze wyjechali na zlot w Spale, a stamtąd druh Stanisław Kucharski w liczniejszej delegacji harcerskiej z podobnymi urnami udał się 20 lipca do Krakowa. Tam urny przywiezione przez harcerzy zostały złożone w budowanym kopcu marszałka Józefa Piłsudskiego. Delegacja harcerska ze Spały pojechała również na Jasną Górę, gdzie złożono jako *vo-tum* krzyż harcerski, ale brak potwierdzenia, że w tej delegacji byli płocki harcerze.

Zlot zakończył się zgodnie z planem 25 lipca 1935 r. ostatnim ogniskiem w obozie męskim i żeńskim. Przeglądu drużyn harcerskich dokonał przewodniczący ZHP Michał Grażyński i komendantka Zlotu Harcerki hm. Helena Śliwowska. Zlot był niewątpliwie wielkim sukcesem płockich harcerzy. Na ostatnim ognisku zlotowym, które odbyło się w obecności naczelników władz ZHP został odczytany rozkaz, w którym wyróżniono płocki pluton łączności oraz indywidualnie 9 druhów. Dyplomy z zawodów łączności otrzymała komenda Płockiego Hufca Żeglarskiego, 89. MDH, 108. MDH oraz indywidualnie 25 płockich harcerzy. W ciągu kilku następnych dni trwało stopniowe zwijanie obozu, w czym uczestniczyli płocki harcerze⁸¹.

Jubileuszowy Zlot w Spale był największą akcją ZHP w całej działalności międzywojennego harcerstwa. Zlot odbył się w terminie

⁸¹ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 116–117. Mimo podziękowań delegacji zagranicznych i sprawnej organizacji zlotu, niektóre gazety opublikowały nieprzychylnie komentarze, zwłaszcza na temat wyżywienia. Informacje te zdementował na łamach „Głosu Mazowieckiego” oboźny podobozu VI, w którym przebywali płocki harcerze phm. Jan Laszkiewicz. Jeszcze ostrzej wypowiedział się na ten temat w „Głosie Mazowieckim” Jan Wojciechowski, zaprzeczając jakimkolwiek negatywnym ocenom organizacji zaopatrzenia.

11–23 VII 1935 r. i zgrupował prawie 23 tys. młodzieży harcerskiej, w tym 7,5 tys. harcerek oraz ponad 15 tys. harcerzy. Do Spały zjechało ponad tysiąc harcerek i harcerzy polskich z zagranicy oraz prawie 1,5 tys. skautek i skautów z Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Egiptu, Estonii, Hiszpanii, Indii, Jugosławii, Lichtensteinu, Łotwy, Nigerii, Norwegii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Kanady i USA. Zlot zgromadził także 560 dawnych harcerek i harcerzy, skupionych w Kole Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość. Obcokrajowcom imponował zlot i jego organizacja. Mimo różnych braków i niedociągnięć akcja ta była niewątpliwie dużym sukcesem organizacyjnym i osiągnięciem programowym. Akcja zlotowa wkrótce stała się punktem odniesienia, powodem dumy oraz poczuciem możliwości osiągnięcia wysoko postawionych celów. Spała od tej pory zaczęła kojarzyć się z sukcesem ZHP⁸².

2.2. Pozostałe akcje krajowe (zloty, zawody, zjazdy)

Oprócz najważniejszego, jubileuszowego zlotu w Spale, ZHP już wcześniej organizowało dwa zloty narodowe, jak wspomniano wyżej w 1924 i w 1929 r.

Pomysł zorganizowania I Zlotu Narodowego ZHP powstał już w 1921 r., jednak Naczelnictwo ZHP podjęło decyzję zwołania zlotu

⁸² K. Wais, dz. cyt., s. 274–276. Zlotowy sukces harcerstwa został utrwalony na fotografiach wykonanych przez Jana Rysia, oficjalnego fotoreportera Zlotu. Niektóre fotografie zostały wkrótce po zakończeniu akcji wydrukowane w albumie, wydanym przez Sp. Akc. Zakładów Graficznych „DRUKARNIA POLSKA”. W publikacji znalazło się 61 zdjęć, włącznie z portretem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Zob. *Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Spale. Jamboree National de Pologne à Spała. 10 – 25.VII 1935*, Warszawa 1935.

w 1923 r. Podstawowymi wytycznymi stały się trzy cele: a) przegląd dorobku pracy harcerskiej; b) podniesienie poziomu drużyn; c) propagowanie harcerstwa. Zlot odbył się ostatecznie w dniach 3–10 VIII 1924 r. w dwóch osobnych grupach: męskiej i żeńskiej. Harcerzy wzięło udział ponad 3,5 tys., natomiast harcerek zaledwie 809. Nie zabrakło także skautów z innych krajów: Anglii, Danii, Czech, Łotwy i Węgier. I Zlot Narodowy odwiedził Prezydent RP Stanisław Wojciechowski, który objął nad nim patronat⁸³.

Ze względu na braki w archiwach nie sposób dzisiaj ustalić, jak liczna była delegacja harcerzy z Płocka. Wiemy, że do komendy Chorągwi Płockiej wpłynęło zgłoszenie od V PDH im. ks. Ignacego Skorupki. Drużyna postanowiła już w marcu 1924 r., że weźmie udział w zlocie i zaprezentuje pokaz samarytanki. Drużynowy poprosił komendę chorągwi o wyznaczenie instruktorów do ćwiczeń z samarytanki oraz do zdobycia stopnia harcerskiego wywiadowcy. Pierwsze zgłoszenie 26 członków drużyny pod dowództwem drużynowego Stefana Staniszewskiego nastąpiło 1 IV 1924 r. Oprócz samarytanki (2 zastępy) zgłoszono możliwość zaprezentowania wystawy rysunków i fabryki pasty oraz wystawy znaczków pocztowych. Jako opiekuna drużyny na zlocie zgłoszono ks. Piotra Konteckiego. W tydzień później formularz zgłoszeniowy obejmował 22 harcerzy z drużynowym i opiekunem łącznie. Koszt udziału w zlocie wyniósł 50 gr. pogłównego od uczestnika. Transport oraz wyżywienie drużyna miała zorganizować we własnym zakresie. Oprócz członków drużyny swój udział w zlocie zadeklarowało 11 członków KPH drużyny. Byli to: Adam Zaleski, Kazimierz Starościński, Jan Teofil Krystosik, Adam Wilkowski, Zygmunt Tenderenda, Alojzy Poszwa, Józef Fydryszewski, Bronisław Kolator, Leon Chojnacki, Mieczysław

⁸³ K. Wais, dz. cyt., s. 260–262.

Żywczyński oraz Ignacy Kotlicki⁸⁴. Nie ma pewności, że faktycznie harcerze oraz członkowie KPH wyjechali w lipcu do Warszawy i wzięli udział w zlocie.

W czerwcu 1928 r. komenda Chorągwi Męskiej w Katowicach przysłała do harcerzy płockich zaproszenie do udziału w ich zawodach chorągwianych, prosząc, aby przynajmniej jeden zastęp wziął w nich udział, podkreślając braterstwo wszystkich harcerzy i budując łączność z wszystkimi częściami Polski. Zawody były zaplanowane na czas 27 VI–1 VII 1928 r. Nie zachował się program zawodów, który był załączony do zaproszenia. Zaproszenie podpisał komendant chorągwi hm. Marian Łowiński oraz przyboczny komendanta hm. Józef Bielec. Nie zachował się ślad, czy ktoś z płockich harcerzy odpowiedział na to zaproszenie⁸⁵.

W grudniu tegoż roku KPH oraz V Lwowska Drużyna Harcerska Orląt zaprosiła harcerzy płockich na swoje Święto Drużyny z okazji 15. rocznicy pracy harcerskiej oraz 10. rocznicy pracy w murach Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół II” we Lwowie. Święto zostało zaplanowane na dzień 8 XII 1928 r. pod patronatem lwowskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Brak jest danych, czy któraś z drużyn płockich odpowiedziała na zaproszenie komendanta lwowskiej drużyny Kazimierza Berga oraz prezesa KPH Jakuba Solaka⁸⁶.

II Złot Narodowy zorganizowano dla uczczenia 500-lecia śmierci Zawiszy Czarnego. Przygotowania rozpoczęto już od 1926 r. w chorągwiach, które powoływały nawet specjalne Referaty Złotowe.

⁸⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 122, 125, 135, 143. Wśród ostatecznie zgłoszonych harcerzy 3 było w wieku 14–16 lat, a 19 w wieku powyżej 16 lat.

⁸⁵ *Tamże*, sygn. 5, s. 374.

⁸⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 260–261.

Złot również odbywał się oddzielnie dla grupy harcerzy i oddzielnie dla harcerek. Zasadniczą zmianą organizacyjną w porównaniu z I Złotem Narodowym było to, że zlot żeński miał własną organizację, odrębną od zlotu męskiego i trwał dwa, a nie jeden tydzień. Na zlot żeński przybyło do Rybienka ponad tysiąc harcerek i instruktorek z 13 chorągwi, a na zlot męski zjechało 6,7 tys. uczestników. I tym razem nie zabrakło gości: ze Śląska, z Anglii, Stanów Zjednoczonych oraz Szwajcarii. Prace organizacyjne podzielono na chorągwie, które odpowiadały za poszczególne obszary prac zlotowych. Niestety, w spisie chorągwi nie znalazła się Chorągiew Płocka Harcerzy. Harcerzy i harcerki odwiedziło ok. 10 tys. gości, a wśród nich Prezydent RP Ignacy Mościcki⁸⁷. Naczelnik GKM Stanisław Sedlaczek w specjalnym okólniku bardzo krytycznie ocenił ten zlot, odnosząc się do doświadczenia I Zlotu Narodowego. Nie zabrakło w okólniku uwag na temat udziału polskich harcerzy w Jamboree. Poprosił także, aby o taką rzetelną ocenę postarali się komendanci poszczególnych chorągwi⁸⁸.

W styczniu 1930 r. naczelnik GKM zamieścił w „Wiadomościach Urzędowych” rozkaz z dnia 18 I 1930 r., w którym ogłosił

⁸⁷ K. Wais, dz. cyt., s. 262–263. Z zachowanej korespondencji Kutnowskiego Hufca Harcerzy do Płockiej Chorągwi Harcerzy wiadomo, że hufiec zgłaszał drużynę na zlot w Poznaniu. Komendant hufca w Kutnie opracował nawet i przesłał do chorągwi *Plan pracy drużyny Złotowej ZHP*. Hufcowy phm. Karol Dobiński został w połowie maja 1929 r. wezwany przez władze wojskowe na ćwiczenia, dlatego zrezygnował z opieki nad drużyną złotową i poprosił o urlop w pełnieniu funkcji na czas 1 VI–15 VII 1929 r. Na swojego zastępcę druż. Dobiński wyznaczył Jana Podczaskiego, przybocznego pierwszej drużyny płockiej. Brak informacji na temat, czy drużyna faktycznie wyjechała na zlot z nowym komendantem. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 9, 11, 13–14, 17–18.

⁸⁸ Zob. *Okólnik L. 20 z dnia 27 sierpnia 1929 roku. Doświadczenia ze Zlotu i Dżembore*. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 29–31.

III Harcerskie Centralne Związkowe Zawody Strzeleckie, które zostały zaplanowane w dniach 25–27 IV 1930 r. w Warszawie. Za cel zawodów Główna Kwatera Męska postawiła sobie, oprócz eliminacji do Narodowych Zawodów Strzeleckich, propagowanie strzelectwa w drużynach rozproszonych po całej Polsce, sprawdzenie strzelców w poszczególnych drużynach oraz sklasyfikowanie zespołów strzeleckich w poszczególnych chorągwiach. Przygotowaniem do tych zawodów miały być II Ogólno-Harcerskie Korespondencyjne Zawody Strzeleckie. Kalendarz zawodów przewidywał w lutym strzelanie treningowe w drużynach harcerskich oraz przesłanie meldunków wprost do Wydziału PW i WF Główniej Kwatery Męskiej ZHP. W połowie marca tegoż roku zaplanowane zostały eliminacje we wszystkich drużynach i hufcach harcerzy w całej Polsce połączone również z przesłaniem meldunków wprost do GKM. Wyniki należało przesłać do 22 marca, w celu ogłoszenia wyników. Pomimo pewnego nacisku ze strony głównej kwatery, nie wszystkie drużyny płockie wzięły udział w zawodach. Tak stało się w przypadku IX PDH im. Fryderyka Chopina, p.o. drużynowego Eugeniusz Szpur w meldunku do GKM usprawiedliwiał się brakami finansowymi, które nie pozwoliły drużynie zorganizować takich zawodów⁸⁹.

W połowie stycznia 1930 r. naczelnictwo GKM oraz dodatkowo sekretariat generalny Naczelnictwa ZHP rozesłały *Okólnik w Sprawie Zjazdu Walnego* do chorągwi oraz Zarządów Oddziałów ZHP.

⁸⁹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 3, s. 43; *tamże*, sygn. 11, s. 95. Program II Ogólno-Harcerskich Korespondencyjnych Zawodów Strzeleckich obejmował strzelanie z broni długiej, dowolnej, kaliber 22 mm, w konkurencji Seniorów oraz Juniorów. W pierwszej konkurencji strzelano z odległości 50 m do tarczy o średnicy 50 cm, a w drugiej strzelano z odległości 25 m do tarczy o średnicy 30 cm. Można było oddać 6 strzałów próbnych, a następnie należało oddać dwa razy po 10 strzałów w pozycji stojącej oraz leżącej bez podpórki.

Zjazd Walny został zaplanowany na 1–2 II 1930 r. w Krakowie. Zobowiązano Zarządy Oddziałów do ogłoszenia w miejscowej prasie terminu i porządku dziennego tego zjazdu⁹⁰. Brak jest danych na temat udziału płockich instruktorów i działaczy harcerskich na tym zjeździe.

Główna Kwatera Męska wysyłała również informacje i zachęty do udziału w kursach żeglarskich. Żeglarski Hufiec Harcerzy w Płocku otrzymywał takie informacje jak choćby o Teoretycznym Kursie Żeglarskim, organizowanym pod patronatem Ligi Morskiej i Kolonialnej. Kurs był zorganizowany trzystopniowo. Kurs I przeznaczony był dla początkujących amatorów sportu żeglarskiego i składał się z wykładów wygłaszanych w dniach 3 X 1932–19 I 1933 r. w godzinach 20⁰⁰–22⁰⁰, w poniedziałki i czwartki. Kurs II przeznaczony był dla amatorów żeglarstwa morskiego. Wykłady zaplanowano na wtorki i piątki w tych samych godzinach w dniach 8 XI 1932–20 I 1933 r. Natomiast Kurs III przeznaczony był dla zaawansowanych żeglarzy jachtingu morskiego i odbywał się w czasie 9 XI 1932–21 I 1933 r. w tych samych godzinach, ale w środy i soboty. Podczas ferii Bożego Narodzenia kursy nie były prowadzone. Komenda Hufca Harcerzy im. Zygmunta Padlewskiego w Płocku otrzymała z GKM także informacje o zimowych kursach żeglarskich jako kursach wstępnych do Ośrodka Morskiego. Były to trzy kursy z zakresu nawigacji, budowy i teorii statku oraz locji, czyli nauki o oznaczaniu trudnych miejsc do żeglowania⁹¹. Prawdopodobnie i w tych kursach nie brali udziału płoccy harcerze wodniacy, choćby ze względu na porę wygłaszanych wykładów.

⁹⁰ *Tamże*, sygn. 9, s. 110, 112.

⁹¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 14, s. 40–43.

Gdy w środowisku plockich harcerzy zaczęto interesować się szybownictwem, GKH pomagała zorganizować w Płocku odpowiednie szkolenie poprzez podanie ramowego programu kursu oraz nadsyłanie do plockiego hufca informacji dotyczących wyszkolenia szybowcowego. Główna Kwatera Harcerzy wysyłała pod koniec 1937 r., na zakończenie kursu, swoich prelegentów celem przeprowadzenia egzaminów oraz zaopatrywała plocki hufiec w odpowiednie skrypty⁹².

Podczas Kursu Modelarstwa Lotniczego, zorganizowanego przez warszawski okręg wojewódzki LOPP, uczestnicy korzystali z lokalu plockiej stancji harcerskiej. Być może również wśród 30 uczestników tego kursu znaleźli się miejscowi druhowie. Kurs odbywał się w terminie 4–19 VII 1938 r. Na podobnych zasadach współpracy został zorganizowany pod koniec roku 1938 przez GKH i komendę ŻHH w Płocku, kurs radiowy⁹³.

W zimie 1938 r. plockcy harcerze wzięli udział w ogólnopolskiej kampanii „Białe Harce”. Akcja miała na celu pobudzić działalność harcerskich zastępów na świeżym powietrzu w okresie zimowych ferii. Punktacji podlegała ilość zorganizowanych białych wycieczek oraz zabaw. Na podstawie zdobytych punktów każda drużyna była przydzielana do odpowiedniej kategorii. Każdy zastęp, który uzyskał podczas całej kampanii przynajmniej 480 punktów, otrzymywał za pośrednictwem komendy chorągwi od GKH dyplom „Białych Harców”⁹⁴.

⁹² Tamże, sygn. 15, s. 128.

⁹³ Tamże, s. 178, 218.

⁹⁴ Tamże, s. 152. Jako przykład może posłużyć sprawozdanie 86. MŻDH im. Szymona Mohorta w Płocku, która wzięła udział w kampanii na szczeblu II. W kampanii wzięło udział 5 zastępów liczących ogółem 54 harcerzy. Drużyna zdobyła łącznie 2 168 punktów. Same zastępy zdobyły 2 160 punktów. Żaden zastęp nie osiągnął minimalnej punktacji do przyznania dyplomu.

Ciekawą inicjatywą odgórną był Harcerski Marsz Patrolowy. W pierwszej połowie czerwca 1939 r. przeprowadzały tę akcję chorągwie, a następnie patrol mistrzowski i wicemistrzowski reprezentowały chorągiew na Harcerskich Centralnych Igrzyskach Letnich, które odbywały się w końcu czerwca. Marsz miał charakter zawodów patrolowych o typie wojskowo-sportowym i stanowił sprawdzian przysposobienia marszowego i strzeleckiego zawodników. W zawodach mogły wziąć udział drużyny harcerskie, zrzeszenia starszoharcerskie, harcerskie hufce PW. Patrole występowały w trzech kategoriach: I kat. wiek 17–21 lat; II kat. 22–32 lata i III kat. w wieku 33–40 lat. Specjalny *Regulamin Harcerskiego Marszu Patrolowego* nadesłany przez GKH ustalał odcinki marszu, skład patroli, ekwipunek, zasady i dyscyplinę marszu, pomoc na trasie, zasady, warunki i tok strzelania, obowiązki sędziego, wzór karty marszowej oraz wiele innych szczegółowych ustaleń⁹⁵. Ponieważ była to akcja ogólnopolska proponowana wszystkim chorągwiom, z pewnością Chorągiew Mazowiecka także wzięła w niej udział. Nie wiadomo jednak, czy zaangażował się w Harcerski Marsz Patrolowy Płocki Żeglarski Hufiec Harcerzy.

Ostatnią propozycją naczelnictwa ZHP przed wybuchem II wojny światowej był czterotygodniowy kurs żeglarski zorganizowany przy pomocy Suwalskiego Hufca Harcerzy. Początek kursu zaplanowano na 30 VII 1939 roku⁹⁶. Wysokie koszty uczestnictwa raczej nie zachęciły płockich wodniaków do udziału w tym szkoleniu. Czas II wojny światowej i okupacji nie sprzyjał organizowaniu nie tylko centralnych akcji szkoleniowo-wypoczynkowych, ale nawet organizowaniu wypoczynku poszczególnych drużyn, które albo zostały rozwiązane, albo przeszły do konspiracji. Akcję letnią i szkolenia

⁹⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 252–253.

⁹⁶ *Tamże*, sygn. 9, s. 27.

wznowiono dopiero po wyzwoleniu, nadając im formę bardziej scentralizowaną, planowaną przez władze naczelne ZHP i pozostające pod kontrolą tych władz.

3. WYJAZDY ZAGRANICZNE HARCERZY PŁOCKICH

Pierwsza propozycja wyjazdu zagranicznego udokumentowana jest w roku 1928. Berlińska Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego organizując Uroczystość 10-lecia istnienia drużyny, połączoną z obchodem 15-lecia powstania idei harcerskiej w Berlinie, zaprosiła Płocką Chorągiew Harcerzy na wspólne świętowanie, prawdopodobnie z tego względu, iż w Płocku istniała bratnia drużyna nosząca to samo imię. W imieniu komendanta chorągwi przesłał życzenia druh Rafał Banasiak. Nic nie wiadomo, czy delegacja płockich harcerzy wyjechała na obchody do Berlina⁹⁷.

W GKM działał specjalny wydział, odpowiedzialny za wyjazdy zagraniczne. Naczelnik Harcerzy Stanisław Sedlaczek w okólniku z 26 II 1930 r. przekazywał chorągwiom informacje dotyczące możliwości wyjazdów harcerzy polskich za granicę. Były to propozycje bardzo różne: płatna służba instruktorska we Francji, obóz wędrowny starszych harcerzy w Bośni, etatowe posady zagraniczne dla harcerzy. Naczelnik przypominał też o obowiązku zgłaszania do Wydziału Zagranicznego GKM wyjazdów zagranicznych harcerzy, a zwłaszcza instruktorów w sprawach osobistych lub na studia. Wykonanie tego polecenia zlecił komendantom chorągwi⁹⁸.

⁹⁷ *Tamże*, sygn. 6, s. 238, 240.

⁹⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 9, s. 63–64. W innym okólniku Naczelnik GKM podawał do wiadomości zasady obowiązujące polskich

W sierpniu 1931 r. planowany był Światowy Zlot Starszych Skautów (*World Rover Scout Moot*) w Kanderstag (niedaleko Berna) w Szwajcarii. Była to forma obozowego wypoczynku trwająca w dniach 30 VII–7 VIII 1931 r. Naczelnictwo harcerzy już w listopadzie 1930 r. rozesłało do wszystkich chorągwi informacje o zlocie. W GKM został utworzony z racji planowanego wyjazdu polskich harcerzy specjalny referat: Referat Wyprawy Starszych Harcerzy do Kanderstag. Referentem został mianowany Jerzy Zawadzki. W styczniu 1931 r. referent informował komendantów chorągwi, że tylko dwie chorągwie (wileńska i lwowska) zgłosiły uczestników na wyprawę. W chorągwiach, gdzie przynajmniej trzech harcerzy brało udział w wyprawie, miały obowiązek powstać podobne referaty⁹⁹.

Kolejna propozycja Naczelnictwa GKM dotyczyła Zlotu Słowiańskiego w Pradze. Zlot planowany był w dniach 27 VI–4 VII 1931 r. w Pradze. Nowy naczelnik harcerzy Antoni Olbromski w specjalnie wydany z tej okazji okólnik z dnia 24 II 1931 r. podał szczegółowe informacje na temat udziału w zlocie. Informacje te dotarły również do chorągwi w Płocku. Nie wiadomo jednak, czy przynajmniej delegacja harcerzy płockich wybrała się do Pragi¹⁰⁰. W marcu został rozesłany jeszcze jeden okólnik, w którym naczelnik Olbromski przekazał informację o projekcie obozu wędrownego kolarzy do Pragi Czeskiej na Zjazd Skautów Słowiańskich. Okólnik zawierał ponadto dokładne informacje na temat zawodów sportowych, jakie miały się odbyć na wspomnianym zlocie¹⁰¹. Trzeba przyjąć

harcerzy podczas wyjazdów zagranicznych. Zachęcał też, aby środowiska polskich harcerzy zapraszały na obozy druhow z zagranicy. Zob. *List Okólny Naczelnika G.K.M. z dnia 27 lutego 1930 r.* APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 65.

⁹⁹ *Tamże*, s. 100, 111.

¹⁰⁰ *Tamże*, s. 118–119.

¹⁰¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 121–122.

ze względu na brak informacji, że harcerze płocky nie byli uczestnikami tego bardzo ciekawego zlotu.

Wiadomo natomiast, że 87. MDH im. Jana Kilińskiego zgłosiła swój udział w zlocie międzynarodowym w sierpniu 1932 r. Zgłoszenie wysłał do komendy chorągwi w Warszawie drużynowy Bolesław Borys Mielnikow. Z pisma nie wynika jednak, że do wyjazdu rzeczywiście doszło. Nie zostały podane bliższe informacje na temat planowanego zlotu¹⁰².

W marcu 1937 r. hm. Tadeusz Borowiecki, szef GKH oraz hm. Witold Bublewski, kierownik harcerskich drużyn żeglarskich wystali do wszystkich komendantów chorągwi męskich okólnik w związku z akcją letnią obozów wymiennych. Główna Komenda Harcerzy w ten sposób informowała o możliwości przyjęcia na obóz wodniacki kilkunastu skautów węgierskich oraz o zaproszeniu 197. drużyny w Budapeszcie dla kilku harcerzy z Polski do wzięcia udziału w spływie Dunajem oraz obozie nad jeziorem Balaton. Informacje te dotarły drogą służbową do Żeglarskiego Hufca harcerzy w Płocku, ale brak śladów w dostępnych dokumentach o tym, aby jakaś drużyna płockich harcerzy skorzystała z jednej lub drugiej propozycji kontaktu z harcerzami węgierskimi¹⁰³.

Na koniec warto wspomnieć o inicjatywie GKM, która nie była wprost zachętą do udziału w wypoczynku zagranicznym harcerzy polskich, ale raczej budziła więź z Polakami na emigracji, a w szczególności z harcerzami polskimi żyjącymi i działającymi poza granicami kraju. Inicjatywa ta nosiła nazwę Tydzień Emigranta – Polaka. Tydzień został zorganizowany w całej Polsce w dniach 6–13 IV 1930 r. pod hasłem łączności siedmiu milionów emigrantów z Rzeczypospolitą, a efektem tej akcji miało być ufundowanie Domu

¹⁰² Tamże, sygn. 13, s. 85 b.

¹⁰³ Tamże, sygn. 15, s. 19.

Emigranta – Polaka. Naczelnik harcerzy w okólniku z dnia 6 III 1930 r. polecał wszystkim komendantom chorągwi współpracę z lokalnymi komitetami i wydanie odpowiednich zarządzeń podległym drużynom. Chorągiew w Płocku otrzymała tego samego dnia okólnik razem ze szczegółowym programem całego tygodnia obchodów¹⁰⁴. Być może takie tygodnie odbywały się w następnych latach, ale brak jest na ten temat informacji w zachowanych dokumentach.

4. HARCERZE W ŻYCIU PUBLICZNYM PŁOCKA

Publiczne życie Płocka nie mogło się odbywać, od momentu powstania harcerstwa, bez jego udziału. Udział ten był jeszcze bardziej zauważalny, gdy drużyny męskie i żeńskie zorganizowały się w hufce. Wtedy każda uroczystość miejska była okazją do zaprezentowania druhen i druhow, zwłaszcza podczas przemarszu ulicami miasta i wspólnych zgromadzeń. Największą ilość harcerzy gromadziły święta narodowe i obchody narodowych rocznic.

4.1. Święta i rocznice

Harcerze z Płocka włączali się we wszystkie uroczystości i rocznice o charakterze patriotycznym, które odbywały się na terenie miasta. Większość z nich organizowana była w dni świąt i rocznic narodowych lub państwowych, tylko nieliczne takie wydarzenia miały charakter nagły i niezaplanowany.

Szczególnie ważnym dniem w życiu miasta były doroczne uroczystości 3 Maja i 11 Listopada, które w Płocku obchodzono

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 9, s. 68–72.

bardzo podniosłe i z rozmachem. Już w 1919 r., gdy po raz pierwszy miasto mogło bez okupacyjnego skrępowania świętować dzień 3 Maja, mieszkańcy udekorowali domy flagami, witryny sklepów polskimi orłami oraz portretami Tadeusza Kościuszki, a niektórzy nawet balkony domów kwiatami i kolorowymi wstążkami. Najpierw została odprawiona Msza św. polowa na placu ćwiczeń za miastem z udziałem wojska, szkół i harcerzy, następnie Msza św. w katedrze, po której ruszył pochód z pieśnią *Boże, coś Polskę* w stronę ul. Kilińskiego, gdzie posadzono drzewko wolności. Przy wieży ciśnień miały na pochód czekać szkoły i harcerze pod komendą profesora Czapczyńskiego. Niestety, ale wynikło jakieś zamieszanie, przez które do spotkania się pochodów nie doszło. Harcerze i uczniowie szkół udali się inną trasą na Rynek Kanoniczny, skąd młodzież rozeszła się do domów. Tu do pozostałych uczestników pochodów przemówił Klemens Jędrzejewski, redaktor „Głosu Polski”¹⁰⁵.

W następnym roku, z tym narodowym świętem był połączony Zlot Okręgu Płockiego ZHP, który zaplanowano na dzień 2 V 1920 r. Po zrealizowaniu punktów własnego programu, nazajutrz w dniu 3 maja harcerze wzięli udział w uroczystym pochodzie, a w kilka dni później w pochodzie z okazji zdobycia Kijowa¹⁰⁶.

Kolejną wiadomość o obchodach tego święta zamieściło „Pokłosie Szkolne”¹⁰⁷ w roku 1928. Czytamy tam, że „w dniu 3 maja młodzież szkolna, która czci i kocha tradycje narodowe, wzięła

¹⁰⁵ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 460–461. Klemens Jędrzejewski, pedagog, publicysta, nauczyciel i redaktor „Kuriera Płockiego”, wydawca „Głosu Ojczyzny”, społecznik, harcerz, komendant chorągwi płockiej.

¹⁰⁶ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości w latach 1917–1938*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁰⁷ *Z ruchu Harcerskiego na Mazowszu Płockim*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 1, z. 4, s. 29–30.

wszędzie liczny udział w obchodach, akademiach, defiladach lokalnych, wzbudzając ku sobie uznanie społeczeństwa”. Dalej redaktor tej krótkiej informacji dodał, że idea służby Bogu, Ojczyźnie i bliżnim zatacza coraz większe kręgi wśród młodzieży i dlatego zasługuje, aby zdrowy ruch młodzieży, skupionej w harcerstwie, znalazł zrozumienie i gorące poparcie w rzeszach nauczycieli szkół powszechnych.

W 1933 r. wpleciono w coroczny miejski obchód święta narodowego 3 Maja, jubileusz 25-lecia Związku Strzeleckiego i po raz pierwszy uroczystości harcerskie, tzw. „Dni Harcerskie”¹⁰⁸. Już 30 kwietnia w żeńskim seminarium nauczycielskim został zorganizowany Harcerski Wieczór Wodny, przygotowany przez ŻHH. Podczas tego wieczoru, Ładysław Żelazowski, komendant hufca, zapoznał zebranych harcerzy i gości z działalnością plockiego hufca, a chór harcerski zaśpiewał kilka piosenek. Na koniec została zaprezentowana humoreska *Pat i Patachon*.

Jednak główne uroczystości odbyły się dokładnie 3 maja. Już o godz. 5⁴⁰ sprzed gmachu starostwa wyruszyła harcerska sztafeta kolarska ze świątecznymi życzeniami dla prezydenta Ignacego Mościckiego. Później, o godz. 10⁰⁰ zostało odprawione z udziałem harcerzy uroczyste nabożeństwo w katedrze, a o godz. 12⁰⁰ zorganizowano defiladę na pl. Józefa Piłsudskiego, w której wzięły udział, oprócz harcerzy i harcerek, plockie pułki wojskowe, oddziały strzeleckie i przedstawiciele innych organizacji. Defiladę odbierali starosta plocki Aleksander Klotz, prezydent miasta Adam Ostaszewski oraz dowódca 4. Pułku Strzelców Konnych płk Kazimierz Więckowski. Bezpośrednio po defiladzie harcerze, w towarzystwie orkiestry uczniowskiej z I gimnazjum udali się nad Wisłę, gdzie na przystani

¹⁰⁸ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 108–109.

Zarządu Dróg Wodnych odbyło się poświęcenie kilkunastu kajaków harcerskich i szkolnych przez kapelana hufca ks. Wacława Jezuska, po czym wszyscy przemieścili się do schronu na łodzie, w budynku stacji miejskich wodociągów, aby wziąć udział w przyrzeczeniu harcerzy drużyn wodnych na banderę ŻHH, którą wciągnięto na maszt podczas wykonywania hymnu państwowego.

Po południu ponownie w sali żeńskiego seminarium nauczycielskiego odbyła się harcerska akademie. Na widowni zgromadziła się przede wszystkim młodzież szkolna z dyrektorkami szkół żeńskich Julią Kisielewską i Marceliną Rościszewską. Gawędę o historycznym znaczeniu Konstytucji z dnia 3 V 1791 r. wygłosił Eugeniusz Dejter. Na akademię złożyły się deklamacje okolicznościowych wierszy, piosenki harcerskiego chóru oraz występ plockiej pianistki Janiny Grabowskiej.

W 1934 r. komenda ŻHH w Płocku ponownie zorganizowała na przełomie kwietnia i maja „Dni Harcerskie”, nad którymi protektorat objął wojewoda warszawski Stanisław Twardo. Program tego świętowania był jeszcze bardziej rozbudowany, aniżeli w poprzednim roku, miał bowiem zaprezentować sprawność i dorobek plockich harcerzy. W skład komitetu obchodu weszli członkowie komendy hufca męskiego i żeńskiego oraz liczni przyjaciele i dobroczyńcy harcerstwa, wywodzący się głównie z plockiej inteligencji¹⁰⁹.

¹⁰⁹ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 109–113. Warto podać pełny skład tego komitetu: Władysław Szczyciński, przewodniczący komitetu, prokurator sądu okręgowego, przewodniczący KPH w Płocku; Karol Chowaniec, przewodniczący sekcji reprezentacyjnej, dyrektor plockiego oddziału Banku Polskiego, wiceprzewodniczący zarządu powiatowego LMK; Piotr Augustyn, przewodniczący sekcji budowy ośrodka krótkofalarskiego, dyrektor seminarium nauczycielskiego; Jadwiga Kucińska, przewodnicząca sekcji imprezowej; Zygmunt Kuciński, przewodniczący sekcji zlotowej; hm. Wacław Kulesza, były komendant hufca

„Dni Harcerskie” uświetnili i zaszczytili liczni goście z Warszawy: Jerzy Langrod, naczelnik wydziału MSZ, radca Jan Rozwadowski z MSZ, Tomasz Piskorski, wicedyrektor Rady Organizacyjnej Polaków za Granicą, kierownik wydziału Starszego Harcerstwa GKH, radca M. Pankiewicz z zarządu głównego LMK, panie Brunerówna i Czyńska z Komitetu Opieki nad Młodzieżą Wychodzącą. Spośród miejscowych notabli byli obecni m.in.: Władysław Rozmarynowski, starosta plocki, Romuald Chmielewski, prezydent miasta, płk. Kazimierz Więckowski, dowódca 4. Pułku Strzelców Konnych, płk. Edward Robakiewicz, dowódca 8. Pułku Artylerii Lekkiej, Witold Krzętowski, prezes sądu okręgowego, Aleksander Maciesza, prezes TNP.

Pierwszym dniem zlotu była sobota 28 kwietnia. Wieczorem odbył się capstrzyk dla starszych harcerzy, a właściwe uroczystości i towarzyszące im imprezy rozpoczęły się w niedzielę 29 kwietnia już od godz. 7⁰⁰, od zespołowych zawodów strzeleckich harcerek. O godz. 10⁰⁰ w kaplicy II Gimnazjum ks. Henryk Godlewski odprawił uroczystą Mszę św. za dusze harcerzy poległych w obronie Polski w 1920 r., następnie goście z Warszawy i Płocka uczestniczyli w poświęceniu krótkofalowej stacji nadawczej hufca plockiego, która została umieszczona w pomieszczeniu, na II piętrze gmachu szkoły. Radiostację poświęcił ks. Wacław Jezusek, a potem zabrał głos ppł. inż. Zygmunt Karaffa-Kreuterkraft, dowódca 1. Pułku

plockiego, komisarz harcerskiej wystawy kolonialnej; phm. Jan Laszkiewicz, przewodniczący sekcji pokazów oraz członkowie Wacław Jaworski, wicestarosta, wiceprzewodniczący KPH, ks. dr Wacław Jezusek, kapelan hufca, Mirosław Koźlakowski, prezes Banku Spółdzielczego, dr Witold Majde, lekarz hufca, Henryk Pniewski, dyrektor II Gimnazjum, skarbnik KPH, Maria Robakiewiczowa, Roman Sarnecki, inspektor szkolny, wiceprzewodniczący KPH, inż. Jerzy Szaniawski, Krystyna Zajączkowska, komendantka hufca harcerek, Ładysław Żelazowski, komendant ŻHH.

Radiotelegraficznego w Warszawie, a zarazem prezes PZK. Po włączeniu mikrofonu stacji Tomasz Piskorski w imieniu Naczelnictwa ZHP złożył harcerzom życzenia. Następnym punktem programu było zwiedzanie wystawy kolonialnej, która była związana ze zbliżającym się światowym zjazdem Polaków z zagranicy. Patronat nad wystawą, przygotowaną przez harcerzy płockich przy współpracy z kołami szkolnymi LMK objęła Rada Organizacyjna Polaków za Granicą, z przewodniczącym Władysławem Raczkiewiczem, marszałkiem Senatu. Wystawę otworzył przewodniczący komitetu „Dni Harcerskich” Władysław Szczyciński, a przemówienia wygłosili goście z Warszawy, wśród których najciekawsze było wystąpienie M. Pankiewicza¹¹⁰. Po południu goście zwiedzili Płock, w tym katedrę, Muzeum Diecezjalne oraz TNP. Dzień zakończyło wspólne harcerskie ognisko na pl. Józefa Piłsudskiego.

W poniedziałek zlotowy 30 kwietnia przewidziane było jedynie wieczorne ognisko na pl. Józefa Piłsudskiego. Natomiast we wtorek od rana odbywały się na stadionie miejskim zawody strzeleckie harcerzy o mistrzostwo powiatu, połączone z próbami na POS. Właśnie we wtorek wystawę kolonialną zaszczylił swoją osobą abp Antoni J. Nowowiejski w asyście biskupa pomocniczego Leona Wetmańskiego oraz ks. Stefana Figielskiego, ks. Wacława Jezuska i ks. Ignacego Marciniaka. Arcybiskup Nowowiejski zainteresował się również harcerską stacją nadawczą.

W dniu 2 maja kontynuowano od rana zawody strzeleckie na stadionie oraz próby POS, a po południu, o godz. 16⁰⁰ odbyła się rewia kajakowa na Wiśle. Przybyły tego dnia do Płocka wojewoda

¹¹⁰ Wystawa podzielona była na sześć działów: I Polacy za granicą; II Opieka młodzieży płockiej nad Polakami na obczyźnie; III Prasa i wydawnictwa; IV Egzotyczne zbiory; V Dział zbiorowy, przedstawiający organizacje zajmujące się pomocą emigrantom; VI Przykładowa, wzorowa świetlica dla Polaków na emigracji.

warszawski Stanisław Twardo, przepłynął motorówką do harcerskiego ośrodka żeglarskiego, mającego otrzymać jego imię, następnie spotkał się z delegacjami miejskimi w budynku starostwa i zwiedził wystawę kolonialną oraz krótkofalową stację nadawczą. Wojewodzie towarzyszyli Władysław Szczyciński i Ładysław Żelazowski, który zachęcił wojewodę, aby przez mikrofon stacji przemówił do harcerzy, życząc im owocnej pracy. Wieczorem o godz. 19⁰⁰ do starostwa zjechały się sztafety kolarskie z całego powiatu, chcąc zaprezentować się wojewodzie. Kolejny dzień harcerskiego święta zakończyło wielkie ognisko na pl. Józefa Piłsudskiego, prawdopodobnie z udziałem protektora harcerzy, wojewody Stanisława Twardo.

Ostatni dzień uroczystości harcerskich, 3 maja, połączony był ze świętem narodowym. Już o godz. 4³⁰ wyruszyła do Warszawy sztafeta harcerska z życzeniami dla Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 7³⁰ wszystkie drużyny ŻHH zebrały się na pl. Józefa Piłsudskiego i wzięły udział w poświęceniu kamienia węgielnego Ośrodka Żeglarskiego im. Wojewody Stanisława Twardo, który był zlokalizowany nad Wisłą, powyżej stacji miejskich wodociągów. O godz. 9³⁰ harcerze wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze płockiej, a następnie przemaszerowali na pl. Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczysta defilada. Na trybunie honorowej zajęli miejsca m.in.: starosta płocki, prezydent miasta oraz komendant płockiego garnizonu. Uroczystość zgromadziła licznych mieszkańców miasta. Żołnierze obu pułków oraz młodzież szkolna i harcerska defilowali przy dźwiękach orkiestry dętej 4. pułku strzelców konnych. Po defiladzie została poświęcona przez ks. Wacława Jezuska Stanica Harcerska im. Geni Majdeckiej, zlokalizowana w pobliskim budynku na ul. POW 21. Po południu w programie obchodów znalazł się wspólny obiad dla harcerzy biorących udział

w zlocie, a wieczorem ostatnie ognisko na pl. Józefa Piłsudskiego i przedstawienie w teatrze miejskim z okazji święta 3 Maja.

Tak zakończyły się „Dni Harcerskie” hufca plockiego w 1934 r., które kolejny raz ukazały sprawność tej organizacji, uświetniły miejskie obchody 3 Maja oraz zwiększyły zaplecze sprzętowe miejscowych harcerzy¹¹¹.

„Dni Harcerskie” w roku 1936¹¹² zostały tak zaplanowane, aby młodzież harcerska mogła włączyć się znowu w miejskie obchody święta narodowego. Trwały one nieco dłużej od 2 do 10 maja, a przygotowanie do uroczystości rozpoczęto już miesiąc wcześniej. W tym celu, aby zlot wypadł pomyślnie i dostojnie, drużyny harcerskie i gromady zuchowe z terenu miasta i powiatu miały postawione 10 zadań:

- wziąć udział w harcach i grach terenowych na poziomie stopni młodzika i wywiadowcy,
- przygotować się do udziału w harcerskich ogniskach reprezentacyjnych,
- przygotować dla kolarskiej sztafety ozdobne adresy z życzeniami 3-majowymi dla prezydenta RP oraz dla starosty plockiego,
- przeprowadzić jeszcze przed zlotem trójbój lekkoatletyczny,
- zgłosić zawodników do zawodów strzeleckich,
- w dniach 3–7 maja wykonać dobry uczynek, a sprawozdanie przekazać do komendy hufca,
- stawić się gremialnie 3 maja o godz. 8³⁰ w Stanicy Harcerskiej im. Geni Majdeckiej¹¹³.

¹¹¹ Wystawę kolonialną, otwartą do 10 maja zwiedziło około tysiąc osób. Po jej zakończeniu część eksponatów została przekazana na centralną wystawę w Warszawie, a część wsparła rodaków w Brazylii, mieszkających w Paranie.

¹¹² G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 118–120.

¹¹³ Każda drużyna składała wcześniej do komendy hufca pisemny meldunek

Przebieg samego zlotu przedstawiał się następująco: najpierw 2 maja odbyło się uroczyste podniesienie bandery harcerskiej, a wieczorem z Sierpca do Płocka dotarła sztafeta kolarska z życzeniami dla prezydenta Ignacego Mościckiego. Najważniejszym wydarzeniem tego dnia był odczyt hm. Wacława Kuleszy na temat Brazylii pt. *Wśród pionierów i palm*. Był on owocem pobytu druha Kuleszy w 1934 r. wśród Polaków w Kurytybie, gdzie pracował z młodzieżą polską. Wacław Kulesza w sali żeńskiego seminarium, wypełnionej licznym gronem słuchaczy, opowiadał o rdzennych mieszkańcach Brazylii oraz o życiu Polaków – kolonistów¹¹⁴.

W samo święto narodowe o godz. 4⁴⁵ harcerska sztafeta z życzeniami dla prezydenta RP wyruszyła z Płocka przez Gostynin do Kutna, a stamtąd do Warszawy. W samym zaś Płocku, w tym dniu, harcerze uczestniczyli w uroczystej Mszy św. oraz defiladzie. Tego dnia zjechały się do Płocka drużyny harcerskie z całego powiatu, aby wziąć udział w otwarciu sezonu wodnego i podniesieniu bandery na przystani harcerskiej. W kolejnych dniach na stadionie miejskim odbywały się zawody sportowe i popisy sprawności harcerskich z udziałem zuchów. Na koniec zlotu, w dniu 10 maja zorganizowano pokaz technik harcerskich i pożegnalne ognisko. Ostatnim akcentem „Dni Harcerskich” było otwarcie w stancy harcerskiej wystawy fotograficznej autorstwa Wacława Kuleszy, poświęconej

– wykaz harcerzy biorących udział w defiladzie 3 Maja. Na przykład z 87. ŻDH wzięło udział 37 harcerzy, w tym dwa poczty sztandarowe oraz 4 zastępy (dwa żeglarskie, jeden radiotelegraficzny i jeden nieumundurowany). Drużynę prowadził phm. Jan Laszkiewicz. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1945*, sygn. 14, s. 168.

¹¹⁴ Prelegent pracował w Kurytybie w stanie Parana, gdzie mieszkało ponad 15 tysięcy Polaków mających własne szkoły, organizacje i gazety. Wykład został wzbogacony przeżroczami z widokami brazylijskich plenerów, flory, fauny i architektury największych miast oraz portretami Brazylijczyków i Polaków.

życiu mieszkańców Brazylii. Egzotyczny klimat wystawy podkreślały oryginalne brazylijskie eksponaty.

W 1937 r. harcerze płocki brali także aktywny udział w miejskich obchodach święta 3 Maja, ale już w skromniejszy sposób – występując przede wszystkim w zwartym szyku w czasie towarzyszącej temu świętu defiladzie. Każda drużyna była zobowiązana wcześniej przesłać meldunek do komendy hufca, co do stanu liczebnego harcerzy mających wziąć udział w przemarszu¹¹⁵.

W tym samym roku z rozkazu komendanta Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy Władysława Olędzkiego, odbyła się Sztafeta 3-Majowa, której komendantem został mianowany hm. Andrzej Starzyński. Była to sztafeta promienista, składająca się z dziewiętnastu tras zmierzających do Warszawy, w której wzięła udział cała chorągiew. Trasa XVI biegła z Rypina przez Sierpc, Płock, Gostynin do Kutna. Hufiec płocki przejął sztafetę od drużyny sierpeckiej w dniu 1 V 1937 r. o godz. 15⁴⁰ w Bielsku k. Płocka. W Płocku sztafeta zatrzymała się na noc, a następnego dnia została przekazana hufcowi gostynińskiemu. Każda jednostka harcerska była zobligowana do napisania adresu hołdowniczego z okazji Święta 3 Maja dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹¹⁶.

W dniach 30 IV–3 V 1938 r. harcerze z Płocka obchodzili srebrny jubileusz swojego istnienia i działalności na Mazowszu Płockim¹¹⁷. W związku z tym zorganizowano kilkudniowe uroczystości. Był to 4-dniowy zlot drużyn z okolicznych powiatów, zaplanowany

¹¹⁵ Dla przykładu Jan Lipiński, drużynowy 86. ŻDH im. Sz. Mohorta, zgłosił na defiladę miejską czteroosobowy poczet sztandarowy, 2 werblistów, 5 harcerzy bez przydziału i aż siedem zastępów: Rysie, Żubry, Wilki, Orły, Kruki, Jelenie i Żbiki. Łącznie drużyna zgłosiła na defiladę 66 harcerzy, z czego 9 bez munduru. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 39–40.

¹¹⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 43–45.

¹¹⁷ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 120–124.

i przeprowadzony z wielkim rozmachem. Komendantem zlotu był phm. Adam Szajdzicki, obożnym mianowany został phm. Leon Ceglarz, a na protektora honorowego jubileuszu zostali obrani przewodniczący ZHP hm. Michał Grażyński (wojewoda śląski) i abp Antoni J. Nowowiejski.

Pod koniec kwietnia, obsługiwana przez 89. MDH, radiostacja harcerska rozpoczęła nadawanie wiadomości z jubileuszu i odbieranie okolicznościowych życzeń. Audycje docierały nawet do Estonii, gdzie odbierali je tamtejsi polscy harcerze, zaprzyjaźnieni podczas zlotu w Spale w 1935 r. Natomiast 30 kwietnia pociągami, statkami i autobusami zaczęły docierać do Płocka grupy harcerzy z okolic Płocka i sąsiednich powiatów. Łącznie zlot zgromadził około 1300 harcerzy, z czego 870 – stanowili harcerze płoccy. Licznie reprezentowane były miejscowości powiatu płockiego: Bodzanów, Chodakowo, Ośnica i Borowiczki. Natomiast z sąsiednich powiatów najliczniejsze delegacje przyjechały z Płońska, Gostynina i Sierpca.

W dniu rozpoczęcia zlotu otwarto w stancy harcerskiej wystawę ukazującą dorobek płockiego harcerstwa. Otwarcia wystawy dokonał oficjalnie Władysław Szczyciński, przewodniczący komitetu obchodu 25-lecia harcerstwa na Mazowszu Płockim. Wśród zgromadzonych w trzech salach prac, na szczególną uwagę zasługiwały stoiska hufca żeńskiego oraz 108. MDH. Wystawę przygotowała Jadwiga Betleyówna przy pomocy H. Kudlikowskiej i J. Lewickiej. Wystawę można było oglądać do 8 maja.

Następny dzień zlotowy rozpoczęto od udziału w nabożeństwie, które zostało odprawione w katedrze. Po Mszy św., z powodu silnego deszczu, zrezygnowano z biegów, a ograniczono się tylko do zwiedzania Płocka, rozbudowy obozu i kilku gier harcerskich. Dzień 2 maja rozpoczęła żałobna Msza św. w katedrze w intencji

harcerzy poległych w walkach o niepodległość, którą odprawił kapelan hufca ks. Wacław Gałęza. Po Mszy św. harcerze przemaszerowali na pl. Gabriela Narutowicza, gdzie komendantka hufca harcerka J. Lewicka i komendant hufca harcerzy Ładysław Żelazowski złożyli wieniec na płycie poległych. Kolejnym punktem programu były zawody sportowe na boisku miejskim. Późnym popołudniem harcerze oraz goście, ze starostą plockim Leonem Rożałowskim i ks. Stanisławem Figielskim, zgromadzili się na dziedzińcu stacji harcerskiej, aby rozpocząć zlot byłych harcerzy, którego przewodniczącym został wybrany Stefan Staszewski, jeden z założycieli plockiego harcerstwa. Swoje oficjalne wystąpienie oprócz Stefana Staszewskiego miał ks. Stanisław Figieski, jako przedstawiciel abpa Antoniego Nowowiejskiego. Odczytano wiele depesz z życzeniami: od przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego, kuratora warszawskiego Wiktora Ambroziewicza, generałów Stanisława Kwaśniewskiego i Ferdynanda Zarzyckiego, posła Klemensa Kaczorowskiego i innych. Potem nastąpił moment wbijania gwoździ w drzewce harcerskiej bandery morskiej, ufundowanej dla ŻHH przez byłych harcerzy¹¹⁸. Stefan Staszewski przekazał banderę hufcowemu Ładysławowi Żelazowskiemu, który po krótkim podziękowaniu wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta Ignacego Mościckiego oraz marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Następnie przedstawiciel Naczelnictwa ZHP i jednocześnie komendant Chorągwi Mazowieckiej inż. Wacław Prochnau wręczył Władysławowi Szczycińskiemu przyznaną mu przez Naczelnictwo ZHP odznakę Wdzięczności. Po zakończeniu części oficjalnej i odegraniu

¹¹⁸ W imieniu Związku Legionistów Polskich gwoźdź wbił rotmistrz rezerwy Jan Szpunar, w imieniu redakcji „Kuriera Mazowieckiego” redaktor naczelny Franciszek Wybult.

hymnu narodowego, harcerze z banderą udali się na teren obozu zlotowego, aby o godz. 20⁰⁰ wziąć udział w ognisku harcerskim, a byli harcerze i goście w budynku stancji harcerskiej wysłuchali referatu drużyny Stanisławy Tarnowskiej pt. *Zadania i cele starszego harcerstwa*.

W dzień święta narodowego – 3 maja rano – została odprawiona Msza św. w kościele na Stanisławówce, a po niej przemarsz wszystkich uczestników zlotu do ujeżdżalni 4. pułku strzelców konnych na obiad. W defiladzie wyróżniały się dwa pododdziały PW i WF z bronią, drużyny sanitarne, kolarskie oraz strażackie¹¹⁹. Barwnym akcentem przemarszu okazał się udział zuchów przebranych za ułanów, górników i Indian. Czas obiadowania umilała orkiestra wojskowa. Tego samego dnia po południu odbył się na boisku miejskim tzw. bieg narodowy, a następnie pokazy harcerskie, wśród których wyróżniły się pokaz budowy kładki (87. ŻDH), postawienie obozu (86. ŻDH) oraz akrobatyczna jazda na rowerach i pokaz ratownictwa medycznego (89. MDH). Tak płoccy harcerze i goście zaproszeni na ich jubileusz uczcili 3 Maja. Późnym popołudniem harcerze zwinęli obóz zlotowy i powrócili do swoich rodzinnych miejscowości i domów.

Zlot 25-lecia harcerzy płockich był prawdziwym pokazem ich sprawności organizacyjnej i siły. Z tej okazji wydana została pamiątkowa Odznaka 25-lecia Harcerstwa na Mazowszu Płockim, zatwierdzona przez Naczelnictwo ZHP, a sam fakt jubileuszu był

¹¹⁹ Hufcowy Ładysław Żelazowski zabiegał nawet o zdobycie ubrań lotniczych na defiladę, aby odbyła się barwnie i imponująco. Do majora Władysława Nowackiego zgłosił już 24 IV 1938 r. na defiladę święta narodowego liczbę tysiąca harcerzy, którzy mieli maszerować w zwartych kolumnach, tworząc samodzielną grupę, podczas przemarszu. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1945*, sygn. 15, s. 164, 167.

szeroko relacjonowany w obu plockich gazetach „Kurierze Mazowieckim” i „Głosie Mazowieckim”. „Kurier Mazowiecki” udostępnił swoje łamy byłemu komendantowi hufca plockiego Wacławowi Kuleszy, który zamieścił w nich obszerny szkic historyczny dotyczący srebrnego jubileuszu. Wymienił w nim głównych założycieli harcerstwa w Płocku: Władysława Broniewskiego, Stefana Staszewskiego, Kazimierza Betleya oraz Janinę Korewicką¹²⁰. Obchody 25-lecia harcerstwa w Płocku i na Mazowszu Plockim były ostatnimi większymi uroczystościami harcerskimi w Płocku przed wybuchem II wojny światowej.

Święto 3 Maja w 1939 r. było zorganizowane przez powiatową omendę PW. Kapitan Leon Modzelewski, komendant powiatowy PW wydał w tej sprawie odpowiedni rozkaz z programem uroczystości, a zwłaszcza z kolejnością ustawienia grup podczas defilady po nabożeństwie w katedrze plockiej. Świętowanie rozpoczęto już w przeddzień wieczorem o godz. 20⁰⁰ capstrzykiem, z udziałem oddziału Związku Strzeleckiego z bronią i orkiestrą. Przemarsz odbył się ulicami: pl. Gabriela Narutowicza, ul. Stanisława Małachowskiego, ul. Dobrzyńską i Nową, al. Stanisława Jachowicza, Nowym Rynkiem, ul. Tumską do pl. Gabriela Narutowicza. Następnego dnia o 8³⁰ została zarządzona zbiórka wszystkich oddziałów PW z bronią na pl. Józefa Piłsudskiego i przegląd dokonany przez komendanta garnizonu. O godz. 9³⁰ zaplanowana była dla wszystkich Msza św. w bazylice katedralnej. Po nabożeństwie defilada została

¹²⁰ Warto zwrócić uwagę na fakt nieobecności jednego z twórców plockiego harcerstwa – Władysława Broniewskiego. Prawdopodobnie zaproszenie przygotowane dla niego nie zostało wysłane z powodu braku adresu. Nie jest wykluczone, że pominięto go z racji jego radykalnie lewicowych poglądów politycznych, które kłóciłyby się z oficjalną linią programową ZHP, związanego w tym czasie z obozem sanacyjnym.

ustawiona w następującym porządku: wydzielone poczty sztandarowe, orkiestra dęta I Gimnazjum, kompania PW hufców szkolnych I i II Gimnazjum, orkiestra Związku Strzeleckiego, batalion Związku Strzeleckiego z bronią, hufiec szkoły rolniczej z bronią, hufiec szkoły organistowskiej z bronią, kompania Związku Rezerwistów z Płocka i Radziwia z bronią, pluton kolejowego PW z bronią, hufiec PWK z Płocka, z Trzepowa i ze Związku Strzeleckiego, orkiestra ZHP, hufiec ZHP bez broni, hufiec I i II gimnazjum bez broni, Związek Podoficerów Rezerwy, orkiestra straży pożarnej, oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, oddział męski i żeński Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, oddział młodzieży rzemieślniczej, Związek Młodej Polski, orkiestra szkolna Szkoły Powszechnej w Radziwiu, szkoły żeńskie powszechne, szkoły średnie żeńskie, szkoły średnie męskie, straż pożarna zmotoryzowana, PPW zmotoryzowane, Związek Właścicieli Taksówek¹²¹. Trudno dziś ustalić, czy podobny szyk defilad ustawiany był w poprzednich latach, podczas obchodów miejskich świąt narodowych.

Kolejnym świętem, oprócz 3 Maja, w którym chętnie i licznie uczestniczyli harcerze, była rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w dniu 11 listopada. Obchody pierwszej takiej rocznicy miały miejsce w Płocku w dniu 9 XI 1919 r. Organizatorem tych uroczystości było Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Średnich. O godz. 10⁰⁰ odbyło się nabożeństwo w katedrze, po którym uczestnicy zgromadzili się na pl. Floriańskim, gdzie zapowiedziana była rewia harcerska: zbiórka drużyn męskich i żeńskich, odczytanie

¹²¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 256. ŻHH zabiegał w komendzie powiatowej PW i WF, aby harcerzy wydzielono z oddziałów PW na czas defilady i wyznaczono dla hufca męskiego właściwe miejsce w defiladzie – w pierwszej kolejności po oddziałach PW z bronią. *Tamże*, s. 255.

rozkazu okolicznościowego Naczelnictwa ZHP oraz rozkazu inspektorów drużyn męskich i żeńskich Okręgu III Leona Romanowskiego i Amelii Żółtowskiej. W treści rozkazu Naczelnictwa oraz komendy Okręgu III znalazły się ciekawe inspiracje do dalszej służby harcerskiej, ale już w nowych okolicznościach, wolnej Ojczyzny. Po odczytaniu rozkazów, nowo przyjęci druhowie, złożyli przyrzeczenie, po czym wszyscy przemaszerowali do teatru na poranek dla uczniów i rodziców. Uroczyste zbiórki w tym dniu odbyły się również w drużynach¹²².

W kolejnych latach harcerze w podobny sposób obchodzili rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Uroczystości te jeszcze bardziej były okazale obchodzone po przejściu władzy przez Józefa Piłsudskiego. Szczególny wymiar miały obchody dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 10 XI 1928 r. Od samego rana młodzież płockich szkół, a w tym i harcerze, gromadziła się w swoich szkołach, skąd ze sztandarami wyruszano do kościołów na nabożeństwa. Następnie zgromadzono się przy Płycie Nieznanego Żołnierza na pl. Kanonicznym. Po trzykrotnym sygnale trąbki w milczeniu złożono na tej płycie wieńce w hołdzie bohaterom poległym w walce o wolność. O godz. 11⁰⁰ odbyła się defilada młodzieży z poszczególnych szkół przed przełożonymi tychże szkół i władzami szkolnymi. Defiladę około 5 tys. osób otwierały szkoły powszechne żeńskie, a zamykały szkoły średnie męskie. Przemarsz umilały orkiestry szkolne i wojskowe. Po defiladzie uczniowie udali się do miejscowych kin, aby obejrzeć wyświetlane tam dla nich filmy¹²³.

¹²² G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 90–92. MMP (H), Ł. Żelazowski, *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku. I okres od roku 1912–21*, sygn. 56, s. 5.

¹²³ *Święto odzyskania Niepodległości w Płocku*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 2, z. 3, s. 24–25.

Ten skromny jubileusz miał także swój wymiar powiatowy. Został powołany specjalny komitet powiatowy „Obchodu 10-lecia Niepodległości w Płocku”. Przewodniczący komitetu był starosta płocki Antoni Pinakiewicz. To on w specjalnej odezwie z dnia 5 XI 1928 r. apelował o zaangażowanie wszystkich w jak najuroczystszą oprawę święta. Przewodniczący wspomniał również, że młodzież już podjęła inicjatywę, aby uczcić 10 lat wolności wzniesieniem specjalnego żywego pomnika – bursy dla młodzieży z całego powiatu¹²⁴.

Harcerstwo płockie do takiego świętowania przygotowywało się już wcześniej poprzez spotkania, przede wszystkim odprawy na różnych szczeblach organizacyjnych, nawet w ramach Chorągwi Płockiej. Na dzień 6 XI 1930 r. Rafał Banasiak, kierownik wykształcenia harcerskiego w komendzie chorągwi zwołał taką właśnie odprawę drużynowych celem omówienia obchodów święta 11 Listopada. Ze względu na ważność sprawy, drużynowi byli zobligowani do obowiązkowej obecności¹²⁵.

Komendanci chorągwi otrzymywali niejednokrotnie bezpośrednio z Naczelnictwa ZHP wytyczne co do świętowania. Dla przykładu naczelnik harcerzy Zbigniew Trylski w dniu 6 XI 1937 r. zwracał się z takim apelem i takimi wskazówkami do wszystkich komendantów chorągwi harcerzy oraz bezpośrednio do komendantów hufców: „W dzień Święta Państwowego 11 listopada młodzież polska bez względu na swe przekonania i charakter organizacyj, w których się grupuje w celu zadokumentowania swej gotowości do poniesienia ofiar dla najwyższych celów państwowych,

¹²⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 231. Zob. *Obchody 10 rocznicy odzyskania niepodległości – listopad 1928*, [w:] *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, opr. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 289.

¹²⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 98.

da wyraz tej gotowości i umiłowania sztandarów wojskowych przez wspólne wystąpienie w defiladzie. Na apel Pana Ministra Spraw Wojskowych zarządzam: druhowie hufcowi dołożą wszelkich starań, aby drużyny harcerskie wystąpiły jak najliczniej w święcie 11-go listopada”. W piśmie został podany porządek marszu organizacji młodzieżowych w czasie defilady. Pierwszeństwo przyznano organizacjom młodzieżowym PW z bronią, następnie pozostałym organizacjom młodzieżowym należącym do PW (a więc np. harcerzom), a z młodzieży szkolnej mogły brać udział w defiladzie jedynie hufce szkolne¹²⁶.

Oprócz dorocznych okazji do świętowania, miasto organizowało okolicznościowe bądź jubileuszowe obchody. Tak np. było z obchodami 100. rocznicy śmierci naczelnika Tadeusza Kościuszki w dniu 15 X 1917 r. Mimo trwającej wojny, cały kraj obchodził to święto, a więc także i w Płocku wykorzystano okazję do wzniesienia uczuć patriotycznych i tęsknoty za niepodległością. Nie zabrakło w tym dniu harcerzy na uroczystym nabożeństwie w katedrze i w innych miejscach, gdzie celebrowano okrągłą rocznicę śmierci Naczelnika. O godz. 15⁰⁰ odbył się w Ogrodzie Słupeckiego, wobec licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, przegląd płockich drużyn harcerskich, a następnie defilada drużyn męskich i żeńskich ulicami miasta w rytm orkiestry straży pożarnej. Oprócz udziału w obchodach miejskich harcerze urządzali okolicznościowe zbiórki w poszczególnych drużynach. Tak więc płoccy harcerze godnie i uroczyście świętowali 100. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

¹²⁶ Tamże, sygn. 15, s. 111–112. Te apele i wytyczne wywierały duży wpływ na frekwencję harcerską. Drużynowi musieli w meldunkach do komendy hufca zgłaszać i usprawiedliwiać członków swoich drużyn, którzy nie mogli być obecni na defiladach. Tamże, s. 117.

Przy okazji miejskich obchodów po raz kolejny pokazali mieszkańcom Płocka swoją patriotyczną postawę, która cechowała całą ich działalność¹²⁷.

W okresie międzywojennym harcerze płocki nie zapominali o patronie swojego hufca – Zygmuncie Padlewskim, straconym przez Rosjan 15 V 1863 r. W rocznicę jego bohaterskiej śmierci organizowali pochód na miejsce stracenia, znajdujące się za rogatkami płockimi. Ze względów organizacyjnych pochód przenoszono często albo na sobotę, albo na niedzielę. Bardziej uroczysty obchód próbowano zorganizować w 1922 r. Dlatego komenda hufca ogłosiła najpierw w prasie odezwę do społeczeństwa, w której wzywano mieszkańców do udziału w obchodzie oraz zapoznano z jego programem. Apel trafił na podatny grunt, ponieważ już 15 maja rano o godz. 7⁰⁰ została odprawiona w katedrze. przez kapelana hufca ks. Leona Goszczyckiego Msza św. za duszę zmarłego bohatera, w której wzięli udział oprócz harcerzy płockiego hufca, drużyna żeńska, weterani powstania styczniowego oraz członkowie KPH. Zasadnicze uroczystości rozpoczęły się dopiero o godz. 19⁰⁰ na pl. Floriańskim, przed kościołem garnizonowym, gdzie zebrali się harcerze, oddziały wojska z orkiestrami obu płockich pułków oraz mieszkańcy miasta. Przed rozpoczęciem defilady płocki oddział Polskiego Żałobnego Krzyża przeprowadził zbiórkę pieniężną na budowę pomnika Zygmunta Padlewskiego. Przemarsz odbył się ul. Dominikańską, Więzienną i Płocką do folwarku Kuncmana, gdzie znajdował się grób Zygmunta Padlewskiego. Gdy zawieszono na grobie portret bohatera powstania rozpoczęły się przemówienia Zygmunta Maciejowskiego i majora Leonarda Tuckera, zastępcy dowódcy 8. Pułku Artylerii Polowej. Orkiestra

¹²⁷ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 88–90.

odegrała hymn państwowy, a delegacja harcerzy złożyła przed krzyżem wieniec. Następnie ks. Leon Goszczycki odebrał przysięgę od nowo przyjętych harcerzy, do których przemówił Klemens Jędrzejewski, komendant Okręgu Płockiego ZHP. Potem jeden z harcerzy odczytał okolicznościowy rozkaz komendanta hufca płockiego. Warto zacytować krótki fragment tego rozkazu: „Święcimy dziś właśnie rocznicę stracenia Padlewskiego; dzień ten jest świętem harcerskim – powinien być świętem całego Płocka. Przyszliśmy tu złożyć hołd, na tym miejscu, które z miejsca hańby, miejscem chwały narodowej się stało. I na tej ziemi, zroszonej krwią Naczelnika Padlewskiego, ślubujemy, iż chcemy iść w Jego dostojne ślady i za Jego chrobrym przykładem służyć wiernie Polsce i spełniać swe obowiązki. Tak nam dopomóż Bóg! Czuwaj!”. Po odśpiewaniu *Roty* wszyscy zwartym szykiem wyruszyli w drogę powrotną do kościoła garnizonowego, gdzie pochód został rozwiązany¹²⁸.

W styczniu kolejnego roku przypadła 60. rocznica wybuchu powstania 1863 roku. I tym razem harcerze wzięli udział w uroczystościach miejskich, jednak najważniejsza dla nich stała się uroczystość upamiętniająca 60. rocznicę rozstrzelania przez Rosjan w dniu 15 V 1923 r. naczelnika powstania styczniowego w województwie płockim. Komenda Okręgu Płockiego ZHP postanowiła w miejscu stracenia ustawić wysoki drewniany krzyż. Sama uroczystość została zaplanowana na niedzielę 20 maja. W tym dniu po godz. 12⁰⁰, na pl. Floriańskim przed kościołem garnizonowym zaczęli gromadzić się uczestnicy uroczystości, przede wszystkim harcerze. Skromny pochód z orkiestrą, kompanią wojska, pocztami sztandarowymi i pozostałymi uczestnikami wyruszył ul. Dominikańską, ul. Henryka Sienkiewicza i Płońską za rogatki płońskie

¹²⁸ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 99–101.

na pole Kuncmana. Przed przygotowanym do wkopania krzyżem i portretem naczelnika, pierwszy przemówił Klemens Jędrzejewski, komendant Okręgu Płockiego ZHP. Mówca wyraził m.in. nadzieję na rychłe wzniesienie pomnika dla uczczenia Zygmunta Padlewskiego w centrum miasta. Po komendancie zabrał głos przedstawiciel zastępu harcerzy, którego patronem był Zygmunt Padlewski. Po tych wystąpieniach harcerze, z pomocą weteranów powstania styczniowego, strażaków oraz wioślarzy ustawili krzyż na mogile. Na tablicy umieszczony był napis: „1863–1923 r. Śp. Zygmuntowi Padlewskiemu, bohaterowi walk o niepodległość Ojczyzny, naczelnikowi powstania w województwie płockim. Pamiątkę tę na miejscu męczeńskiej śmierci postawił hufiec harcerski im. Zygmunta Padlewskiego”. Krzyż został poświęcony przez ks. Stanisława Figielskiego, delegata abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Po przemówieniu ks. Figielskiego i zaintonowanej przez niego modlitwie orkiestra zagrała hymn narodowy, a zebrani odśpiewali *Rotę*. Niestety, uroczystość nie wzbudziła większego zainteresowania wśród mieszkańców miasta¹²⁹.

Być może dlatego w kolejnych trzech latach uroczystości rocznicy stracenia Zygmunta Padlewskiego były obchodzone bardzo skromnie i raczej tylko przez samych harcerzy. W dniu 15 V 1924 r. o godz. 6³⁰ w katedrze płockiej została odprawiona Msza św. za duszę naczelnika, a sam pochód sprzed kościoła garnizonowego na grób, przeniesiony został na niedzielę 18 maja. W kolejnym roku, w piątek 15 maja, tym razem po południu, drużyny hufca płockiego udały się na miejsce stracenia swojego patrona, gdzie odczytano okolicznościowy rozkaz komendanta hufca, a Msza święta w katedrze została odprawiona w niedzielę 17 maja o godz. 6⁴⁵. W roku 1926 zapewne

¹²⁹ Tamże, s. 101–102.

pochód i Msza św. odbyły się tak jak w poprzednich latach, ale ze względu na czas tzw. przewrotu majowego, prasa płocka, zainteresowana wiadomościami z Warszawy, nie odnotowała tego faktu¹³⁰.

Ponieważ marszałek Józef Piłsudski propagował kult powstania styczniowego i jego uczestników, w kolejnych dwóch latach uroczystości rocznicowe nabrały bardziej oficjalnego charakteru. Kierownictwo hufca płockiego zainteresowało tym obchodem władze miejskie i powiatowe. Kilka dni wcześniej, w maju 1927 r. powołano komitet organizacyjny obchodu, dzięki któremu włączono w uroczystości rocznicowe szkoły i instytucje, które miały być reprezentowane przez poczty sztandarowe. W niedzielę 15 V 1927 r., w kościele farnym ks. kan. Stanisław Jaźwiński odprawił Mszę św. z okolicznościowym kazaniem kapelana hufca ks. prof. Piotra Stanisława Konteckiego. Oprócz delegacji płockich szkół ze sztandarami i szkoły straży ogniowej, we Mszy św. wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych. Następnie wszyscy udali się przed kościół garnizonowy, gdzie do zebranych przemówił Klemens Jędrzejewski. Orkiestra I Gimnazjum odegrała hymn państwowy, a nowo przyjęci harcerze złożyli przyrzeczenie. Po odśpiewaniu *Roty* uformował się pochód na miejsce stracenia za roгатki płońskie. Tam na grobie bohaterów 1863 r. złożono wieńce i kwiaty, a orkiestra odegrała marsz żałobny. Komendant Klemens Jędrzejewski zadeklarował na koniec oddanie do Muzeum Mazowsza Płockiego przy TNP pierwszej tablicy z nazwiskami rozstrzelanych powstańców, przybitej potajemnie w 1916 r., a niedawno odnalezionej. Dzień patrona hufca płockiego zakończył się wieczorem w sali Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży okolicznościową akademią, przygotowaną przez IX PDH im. Fryderyka Chopina, działającą przy szkole

¹³⁰ H. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 102–103.

organistowskiej. Słowo zagajenia wygłosił Klemens Jędrzejewski, a program muzyczny, który złożył się głównie na akademię przygotował nowy dyrektor szkoły Marceli Karczemny. W przygotowanie akademii włączyli się księża Wacław Jezusek i Józef Strojnowski oraz małżeństwo Antoniewiczów¹³¹.

W 1928 r. w obchodach wzięli udział również przedstawiciele miejscowych władz. W czwartek 17 maja o godz. 12³⁰ odbyła się najpierw zbiórka przed kościołem garnizonowym. Przybyły na nią drużyny harcerskie zarówno męskie z komendantem chorągwi Zdzisławem Słoniewiczem, jak i żeńskie, z komendantką hufca Zofią Lisowską. Grono uczestników dopełniała młodzież szkolna, przedstawiciele płockich pułków wojskowych i organizacji oraz liczni mieszkańcy miasta. Miejscowe władze reprezentowali starosta Antoni Pinakiewicz, wicestarosta Staszewski, prezydent miasta Stefan Zbrożyna. Nie zabrakło przedstawicieli KPH z ks. dr. Karolem Stadnickim na czele. Harcmistrz Ładysław Żelazowski poprowadził pochód przy akompaniamencie orkiestry I Gimnazjum ulicami: Dominikańską, Henryka Sienkiewicza i Płońską. Po dotarciu na miejsce, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej złożyło wieniec na mogile, a harcerze kwiaty z napisem „Bohaterom – Harcerstwo Płockie”. Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił krótkie przemówienie Klemens Jędrzejewski, po czym na krzyżu zamocowano wizerunek Chrystusa oraz nową tablicę z nazwiskiem Zygmunta Padlewskiego i pięciu powstańców rozstrzelanych w tym miejscu w 1863 r. Po odśpiewaniu *Roty* wszyscy powrócili na pl. Floriański, gdzie wobec przedstawicieli władz odbył się przegląd drużyn harcerskich¹³². Dzielna postawa i sprawność drużyn prowa-

¹³¹ Tamże, s. 103–104.

¹³² H. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 104.

dzonych zarówno przez drużynowe, jak i drużynowych, świadczyła, iż praca harcerska w mieście choć powoli, ale stopniowo doskonalila się. A takie obchody, jak rocznica rozstrzelania powstańców styczniowych były dla harcerzy plockich okazją do prezentowania swojej aktualnej kondycji i swojego rozwoju w dziedzinie fizycznej i moralno-obywatelskiej¹³³. Brak jest informacji na temat dalszych harcerskich obchodów dnia 15 maja. Być może zmieniły one swój charakter na bardziej kameralny i cichy, ale trudno sobie wyobrazić, aby harcerze plocky nie pamiętali o swoim patronie i rocznicy jego bohaterskiej śmierci.

Dnia 30 XI 1924 r. odbył się w Płocku skromny obchód ku czci bohaterów powstania listopadowego. Komendant chorągwi Klemens Jędrzejewski zarządził zbiórkę drużyn plockich na godz. 7⁴⁰ przy kościele garnizonowym, aby wspólnie udać się na Mszę świętą w intencji poległych bohaterów tego powstania. I PDH ze sztandarem spełniała obowiązki drużyny służbowej¹³⁴.

W dniu 10 VI 1928 r. młodzież męska skupiona wokół sztandaru ZHP, przed komendą Chorągwi Płockiej i Włocławskiej łączyła się ze społeczeństwem polskim, a w szczególności z mieszkańcami miasta w oddaniu czci i hołdu wielkiemu królowi Władysławowi Jagielle, który prowadził Naród Polski do świetności i potęgi¹³⁵.

Harcerze nie tylko pamiętali o dawnych włodarzach Polski i oddawali im hołd w dni ważnych rocznic czy świąt. Pamiętali też o rocznicach związanych ze swoim przyjacielem i protektorem, współczesnym sobie włodarzem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

¹³³ *Z ruchu Harcerskiego na Mazowszu Płockim*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 1, z. 4, s. 30.

¹³⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 164.

¹³⁵ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 369.

Podejmując zadanie dobrego uczynku dla uczczenia 10. rocznicy sprawowania rządów przez prezydenta Ignacego Mościckiego, odpowiadali na rozkaz Naczelnictwa ZHP z dnia 30 V 1936 r., w którym władze naczelne apelowały do wszystkich drużyn: „Weźmy udział w ogólnopolskich uroczystościach. Równocześnie jednak pragniemy okazać swe szczere uczucia i na własnym ściśle odcinku harcerskim. Cóż możemy Panu Prezydentowi przynieść takiego, co by Go najbardziej ucieszyło? Każda z drużyn harcerskich w okresie czerwca spełni jakiś dobry uczynek według własnego pomysłu, taki dobry uczynek, który by przyniósł ogólniejszy pożytek na terenie naszej Organizacji, lub w środowisku, w którym pracujemy. I w ten sposób po harcersku uczcimy Rocznicę Pana Prezydenta”¹³⁶. Chociaż brak jest dokumentów potwierdzających, że środowisko płockich harcerzy odpowiedziało w konkretny sposób na ten rozkaz, należy przypuszczać, że jeśli był on skierowany do wszystkich drużyn, drużyny męskie i żeńskie w Płocku nie pozostały bezczynne.

Naczelnictwo ZHP inspirowało także do świętowania rocznic odzyskania dostępu Polski do morza. Kierownictwo drużyn żeglarskich przy GKM wysyłało do komendantów chorągwi oraz drużynowych drużyn żeglarskich listy okólne z zachętą do włączenia się harcerzy w takie obchody, zwłaszcza w wymiarze lokalnym. Tak było w *Liście Okólnym* Naczelnika GKM z dnia 8 I 1931 r., kiedy przypadła jedenasta rocznica. Na dzień 8 lutego drużynowi drużyn żeglarskich mieli zwołać zbiórkę harcerską swojej jednostki według podanego programu: udział we Mszy św., odczytanie rozkazu okolicznościowego o godz. 12⁰⁰, krótka gawęda na temat znaczenia morza dla Polski, podpisanie specjalnego meldunku,

¹³⁶ *Tamże*, sygn. 14, s. 170.

odśpiewanie *Roty*, sprawy formalne, natychmiastowe wysłanie meldunku do GKM. Naczelnictwo obligowało kierownictwo drużyn żeglarskich do przyznania nagrody za najpiękniejszą kartę meldunkową¹³⁷.

Dnia 19 VI 1936 r. naczelnik harcerzy Antonii Olbromski wydał rozkaz skierowany do wszystkich drużyn harcerzy, aby w związku z obchodzonym co roku Świętem Morza w dniu 29 czerwca wszystkie drużyny wzięły w nim czynny udział, aby nawiązały kontakt z lokalnymi komitetami, przygotowującymi to święto i w miarę możliwości przyszły im z pomocą. Natomiast tam, gdzie takich komitetów nie ma, by same drużyny zorganizowały taki obchód. Co więcej, drużyny miały zorganizować zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej oraz w miarę możliwości urządzić imprezy wodne. Liga Morska i Kolonialna wydała i dostarczyła harcerzom specjalne materiały propagandowe. Taki narzucony centralnie obchód Święta Morza był w roku 1936 podyktowany faktem, że w Gdyni właśnie w dniu 29 czerwca zorganizowano uroczystość chrztu harcerskiego statku szkolnego s/j. Zawisza Czarny¹³⁸.

Obwód płocki LMK również przesłał takie wytyczne, w których został powołany komitet honorowy Dni Morza oraz komitet wykonawczy. Do grona komitetu honorowego zostali zaproszeni: starosta powiatowy Leon Rożałowski, biskup pomocniczy Leon Wetmański, komendant płockiego garnizonu płk Kazimierz Więckowski, prezes sądu okręgowego Kazimierz Guszkowski oraz prezydent miasta i zarazem prezes obwodu powiatowego LMK Stanisław Wasiak. W Komitecie Wykonawczym, obok prezesów różnych płockich związków, stowarzyszeń i organizacji znalazło się miejsce dla kierownictwa

¹³⁷ *Tamże*, sygn. 9, s. 109.

¹³⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 14, s. 178.

płockich harcerzy. Święto obchodzono pod hasłem „Wszyscy budujemy polską flotę wojenną”. Ramowy program, uchwalony w dniu 8 VI 1938 r. przez komitet powiatowy Dni Morza przedstawiał się następująco: nabożeństwa w kościołach z okolicznościowymi kazaniami, pochody ze sztandarami organizacji i transparentami oraz imprezy towarzyszące (wianki, zabawy na wolnym powietrzu, przedstawienia, koncerty itp.), kwesty uliczne na Fundusz Obrony Morskiej (z przeznaczeniem na budowę ścigacza)¹³⁹.

Harcerstwo płockie brało także udział w uroczystościach miejskich, związanych z obchodami Tygodnia PCK. Płocki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża organizował takie obchody co roku. W roku 1939 uroczystości zostały zaplanowane w dniach 1–10 czerwca. Mając przeczucie zbliżającej się wojny, płocki oddział PCK zwołał zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego Tygodnia PCK w dniu 19 maja, w sali starostwa powiatowego w Płocku. Tydzień odbywał się pod hasłem: „Kto pragnie pokoju, niech się gotuje do wojny”. Na zebranie organizacyjne zostali zaproszeni także przedstawiciele harcerstwa płockiego. W roku 1939 przypadł jubileusz 20-lecia akcji samarytańskiej PCK. Prezes płockiego oddziału ks. Bronisław Artke oraz prezes komitetu obywatelskiego Aleksander Maciesza, apelowali do miejscowych harcerzy, aby poparli wysiłki, jakie podejmuje organizacja czerwonokrzyska. Poparcie miało koncentrować się głównie na propagowaniu idei i akcji czerwonokrzyskiej oraz na zachęcie do jak największej ofiarności na jej cele statutowe¹⁴⁰.

¹³⁹ Tamże, sygn. 15, s. 174–175.

¹⁴⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 15, s. 264. W tym roku „Dni Kolonialne”, ze względu na szczególną sytuacją polityczną, odbywały się wspólnie z „Dniami Morza”. Miały one swoje własne hasło: „Morze i Kolonie podstawą rozwoju politycznego i gospodarczego Polski”. Komitet wykonawczy „Dni

Kolejną organizacją działającą na terenie miasta, którą wspierali harcerze była Liga Obrony Powietrznej Państwa (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej). Harcmistrz Jan Laszkiewicz, w zastępstwie komendanta hufca plockiego rozesłał do wszystkich plockich drużyn zarządzenie związane z uroczystościami LOPP. Drużyny 86, 87, 89, 108 i 122 miały wystawić poczty sztandarowe w dniu 26 IX 1937 r. o godz. 9⁰⁰ na uroczystym nabożeństwie w bazylice katedralnej oraz wziąć udział w dalszych uroczystościach¹⁴¹.

Harcerstwo w Płocku związane było również z Związkiem Strzeleckim. Delegacja plockich harcerzy brała udział w grudniu 1928 r. w wigilii plockiego oddziału tej organizacji. Wigilia Strzelecka miała miejsce w sali Domu Ludowego na ul. Grodzkiej 18. Zaproszenie wystosowane do delegata harcerzy podpisali przewodniczący komitetu Antonii Wilk, kierownik oddziału Stanisław Offenkowski oraz gospodarz Edward Lewandowski. Harcerze byli zapraszani także na Walny Zwyczajny Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego. Jeden z takich zjazdów odbył się 11 VI 1939 r. w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Tadeusza Kościuszki 5¹⁴².

Płocka bracia harcerska nie tylko uświetniała nabożeństwa i defilady uroczystości miejskich, nie tylko uczestniczyła w obchodach innych organizacji działających na terenie miasta i powiatu, ale także własne święta i obchody włączała w codzienne życie społeczności miejskiej. Dawało to niecodzienną okazję do zaprezentowania swojego dorobku, sprawności organizacyjnej oraz widocznych owoców pracy wychowawczej wśród młodzieży. Do takich

Kolonialnych”, którego prezesem został K. Ligęza, już 11 IV 1939 r. przekształcił się na wspólny komitet wykonawczy „Dni Morza i Kolonii”. *Tamże*, s. 250.

¹⁴¹ *Tamże*, s. 80.

¹⁴² *Tamże*, sygn. 6, s. 363; t a m ż e, sygn. 15, s. 278.

uroczystości typowo harcerskich należy zaliczyć: wizytę naczelnika ZHP ks. Jana Mauersbergera, Zlot Okręgu Płockiego ZHP, poświęcenie sztandaru II PDH, Święto Harcerzy w 1921 r., Obchody 20-lecia płockiego harcerstwa oraz Święto obozu harcerskiego w Srebrnej. Prześledzimy dokładniej wszystkie te harcerskie uroczystości.

Pierwszym wielkim świętem harcerstwa płockiego była 2-dniowa wizyta w mieście komendanta naczelnego ZHP ks. Jana Mauersbergera¹⁴³. Przypłynął on do Płocka z Warszawy statkiem rzeczny 28 IV 1917 r. w towarzystwie szefa GKM Piotra Olewińskiego. Celem tej wizyty była inspekcja płockiego Okręgu ZHP (III A i III B) oraz spotkanie się z mieszkańcami miasta i zapoznanie ich z zasadami harcerstwa. Wizycie towarzyszył zjazd komendantów wszystkich płockich drużyn zarówno żeńskich, jak i męskich. Na przystani wiślanej powitali niezwykle gościa, a zarazem swojego wizytatora, pluton harcerzy i pluton harcerek oraz kierownictwo okręgu. Po krótkim raporcie plutony odprowadziły gościa do miasta, gdzie o godz. 15⁰⁰ odbyła się odprawa komendantów i komendantek drużyn. Płoccy działacze harcerscy zdali sprawozdanie z działalności okręgu. O godz. 17⁰⁰ nastąpiło spotkanie naczelnego komendanta z szerszym gronem płockich harcerzy, których w jego ocenie cechowała widoczna energia i zapał. Ks. Jan Mauersberger zdał relację ze Zjazdu Komend Okręgów i Kierowników Drużyn, jaki odbył się w połowie kwietnia w Warszawie. Komendant korzystając z doświadczenia z wizytacji w innych miastach, zalecał organizowanie kolonii dla dzieci, warsztatów rzemieślniczych i spółdzielni przygotowujących młodzież do pracy nad odbudową gospodarczą kraju. O godz. 18⁰⁰ w sali I Gimnazjum odbył się otwarty dla ogółu osób odczyt ks. Jana Mauersbergera na temat zasad harcerstwa polskiego.

¹⁴³ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 84–86.

Prelegent przedstawił w nim główne problemy w relacjach między młodzieżą harcerską a dorosłymi, którzy nie zawsze rozumieją oczekiwania młodych. W swoim wystąpieniu autor apelował, aby dorośli pozwolili młodzieży zrzeszonej w ZHP na jak największą samodzielność, roztaczając tylko nad nią ogólną opiekę i życzliwą pomoc. W rezultacie odczytu powołano w Płocku patronat, mający wspierać i wspomagać działania płockich harcerzy.

Następnego dnia, w niedzielę, o godz. 9⁰⁰ ksiądz Komendant odprawił Mszę św. w katedrze dla społeczności harcerskiej, podczas której został poświęcony sztandar harcerski. Następnie na dziedzińcu I Gimnazjum Żeńskiego nowe harcerki złożyły przyrzeczenie i otrzymały krzyże harcerskie z rąk księdza Wizytatora. Po tej ceremonii ks. Jan Mauersberger przyjął przyrzeczenie od harcerzy zgromadzonych w I Gimnazjum Męskim. Harcerskie spotkanie dopełniło mianowanie komendantów okręgów. Komendantem drużyn męskich został mianowany Zygmunt Maciejowski, a komendantką harcerek Janina Korewicka. Na zakończenie harcerze zrobili wspólną fotografię z gościem, po czym odbyła się defilada wszystkich zgromadzonych drużyn.

W tym samym roku, w dniach 6–7 czerwca został zorganizowany w Płocku Złot Okręgu Płockiego ZHP¹⁴⁴. Był to kolejny miejski przejaw wzrostu aktywności płockiego harcerstwa. Aby zapewnić właściwą oprawę zlotu wystosowano już w maju pisma do wszystkich podległych drużyn: z Płocka, Ciechanowa, Gostynina, Mławy, Rypina i Kutna. Poza tym zaproszono na zlot delegację z Okręgu IV. A z Włocławka oraz przedstawicieli naczelnej komendy ZHP, Głównej Kwatery i komend okręgów I i II. Główne uroczystości odbyły się 7 VI 1917 r. O godz. 8⁰⁰ na placu za rogatkami

¹⁴⁴ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 87–88.

warszawskimi została odprawiona dla kilkuset uczestników zlotu Msza św. polowa. Odprawił ją ks. Marian Okólski, honorowy kapelan plockich harcerzy. Reprezentacja harcerzy wzięła udział w późniejszej procesji Bożego Ciała. Natomiast o godz. 16⁰⁰ na pl. Floriańskim przed cerkwią rozpoczął się pokaz ćwiczeń harcerskich. Harcerze prezentowali musztrę, tzw. żywe piramidy, sygnalizację, harcerki rozbiły namiot z kuchnią polową. Podczas ćwiczeń przegrywała orkiestra Stowarzyszenia Demokracji Chrześcijańskiej, a o porządek dbała Milicja Miejska. Ponieważ wstęp na plac był płatny, zgromadzone w ten sposób środki pieniężne zasiły fundację akcji „Ratujmy dzieci”. Mimo pewnych niedoskonałości zlot spotkał się z zainteresowaniem mieszkańców miasta i wpłynął na lepsze zrozumienie idei harcerskiej w społeczeństwie. Sprzymierzeńcem harcerstwa była redakcja „Kuriera Plockiego”, która na swoich łamach relacjonowała wszystkie te harcerskie wydarzenia i promowała harcerstwo w mieście¹⁴⁵.

Bardzo ważną uroczystością dla harcerzy było poświęcenie własnego sztandaru. Pierwsza taka uroczystość miała miejsce w niedzielę 25 I 1920 r. w II Gimnazjum Męskim im. Stanisława Małachowskiego. Ceremonia wręczenia oraz poświęcenia sztandaru II Płockiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęła się Mszą świętą odprawioną w kaplicy szkolnej przez ks. prefekta Henryka Godlewskiego. Na awersie sztandaru widniało godło państwowe, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, harcerska lilijka i napis: „Bogu Rodzico Dziewico, módl się za nami”. Natomiast na drugiej stronie sztandaru umieszczony był krzyż harcerski i podobizna Tadeusza Kościuszki, a także hasło: Bóg i Ojczyzna oraz Czuwaj. W okolicznościowym przemówieniu ks. Henryk Godlewski

¹⁴⁵ Zob. „Kurier Płocki” 1917, nr 130.

podkreślił trzy zbiegające się w czasie wydarzenia historyczne: niedawny obchód rocznicy wybuchu powstania styczniowego, obejmowanie przez państwo polskie ziem byłego zaboru pruskiego oraz ustanowienie przez Józefa Piłsudskiego kapituły przywróconego Orderu Virtuti Militari. Na szkolnym dziedzińcu drużyny harcerskie i zaproszone delegacje organizacji utworzyły tradycyjny harcerski czworobok. Wtedy do zgromadzonych przemówił dyrektor szkoły Mieczysław Olszowski, zapraszając przedstawicieli gości do wbijania gwoździ w drzewiec sztandaru. Komendant płockich drużyn harcerskich L. Romanowski ucałował sztandar, po czym odbyła się harcerska defilada i zaprzysiężenie kilku nowych druhów¹⁴⁶.

Kolejną uroczystością harcerską wpisującą się w życie miasta było tzw. Święto Harcerzy¹⁴⁷, obchodzone w dniach 14–16 V 1921 r. Gdy latem 1920 r. w życie mieszkańców Płocka, a tym samym i harcerzy wtargnęła groźba najazdu bolszewickiego, starsi harcerze zgłosili się do wojska, młodszy pełnili funkcje pomocnicze na miejscu. Wielu z ich wyróżniło się poświęceniem i bohaterską postawą. Po zakończeniu działań wojennych płockie harcerstwo obchodziło swoje pierwsze dziesięciolecie pracy w formie tzw. Święta Harcerzy. Obchód zaplanowano na trzy dni: od soboty 14 maja do poniedziałku 16 maja. Komendant płockiego okręgu ZHP Klemens Jędrzejewski podsumował 10 lat harcerskiej pracy na łamach „Kuriera Płockiego” i zachęcał do wspierania działalności wychowawczej wśród harcerzy przez tworzenie Kół Przyjaciół Harcerstwa i wstępowanie

¹⁴⁶ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 92–93. Sztandar był dziełem znanego w Płocku malarza i nauczyciela rysunków Czesława Idźkiewicza, który farbą olejną namalował wszystkie jego elementy. Por. C. Gedroyć, *Szkic historyczny sztandaru...*, dz. cyt., s. 189–196.

¹⁴⁷ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 94–98.

do nich. Z kolei Bohdan Maciejowski, członek komendy Okręgu Płockiego ZHP oraz przewodniczący komisji prób zaprezentował w „Kurierze Płockim” rys historyczny płockiego harcerstwa, przywołując na pamięć jego założycieli z Władysławem Broniewskim, Stefanem Staszewskim i Kazimierzem Betleyem na czele.

We wspólnym świętowaniu wzięły udział jednostki harcerskie z całego okręgu, a więc z powiatu płockiego, sierpeckiego, rypińskiego i płońskiego. Zjawili się nawet druhowie z Warszawy, Włocławka i Kresów Wschodnich. Przez te kilka dni w mieście widoczna była młodzież harcerska i słyszane były harcerskie śpiewy. W sobotę rano przewidziana była tylko Msza święta w katedrze za dusze naczelnika Zygmunta Padlewskiego, patrona hufca płockiego oraz harcerzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Natomiast główne uroczystości odbyły się w niedzielę 15 maja. Ponownie została odprawiona Msza św. polowa za rogatkami warszawskimi. Harcerkom i harcerzom we Mszy św. towarzyszyła orkiestra policyjna, liczni goście, reprezentacje władz miejskich i instytucji oraz weterani powstania styczniowego. Całej uroczystości przyglądali się licznie zebrani mieszkańcy miasta. Mszę odprawił i wygłosił okolicznościowe kazanie kapelan okręgu ks. Ludomir Lissowski. Głos zabrali także przedstawiciel wojska i komendantka harcerek płockich Julia Kisielewska. Po okrzykach na cześć niepodległej Polski i harcerstwa, komendant Klemens Jędrzejewski dokonał przeglądu zgromadzonych drużyn i odebrał uroczyste przyrzeczenie od nowych harcerzy. Zastępca komendanta Stefan Łoś odczytał okolicznościowy rozkaz, a sam komendant Jędrzejewski wręczył wyróżniającym się druhom pochwały. Defilada harcerzy przed komendą okręgu i dowódcą garnizonu wojskowego zakończyła ceremonię. Dalsza część uroczystości odbyła się na miejsku

stracenia Zygmunta Padlewskiego i jego towarzyszy. Mogiła była udekorowana kwiatami i zielenią oraz żelaznym krzyżem z portretem naczelnika. Do zebranych przemówił Klemens Jędrzejewski, zapowiadając wzniesienie w tym miejscu pomnika, w związku z czym zainicjowano zbiórkę pieniężną na ten cel. Po odśpiewaniu *Roty* harcerze powrócili do miasta, gdzie przed kościołem garnizonowym pochód rozwiązano. Tego samego dnia po południu wszyscy znowu spotkali się na placu ćwiczeń za rogatkami warszawskimi, gdzie odbyły się zawody sportowe. Na rozległym placu stały rozbite namioty i był przygotowany bufet dla uczestników. Najpierw swoje umiejętności prezentowały zuchy, a potem starsi harcerze. Po zawodach harcerze zebrali się, aby wysłuchać przedstawiciela Naczelnictwa ZHP Władysława Nekrasza.

W poniedziałek rano została ponownie odprawiona w katedrze Msza św. przez ks. Ludomira Lissowskiego, który do zebranych harcerzy i gości zlotu wygłosił okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. harcerze uczcili na cmentarzu parafialnym poległych w czasie obrony Płocka: Antoniego Gradowskiego oraz Stefana Zawidzkiego. Władysław Nekrasz udekorował groby obu poległych harcerzy Krzyżami Walecznych i wygłosił przemówienie przy grobie Antoniego Gradowskiego. Natomiast przy grobie drugiego harcerza przemówił Klemens Jędrzejewski. Jubileusz harcerski zakończono zebraniem rodziców harcerzy i przyjaciół harcerstwa w sali teatru płockiego, gdzie zasadniczy referat wygłosił komendant płockiego okręgu ZHP. Głos zabrali także Władysław Nekrasz, Julia Kisielewska, Aleksander Majdecki – przedstawiciel koła rodziców oraz wizytator Wacław Jezierski. W czasie zebrania była możliwość zapisywania się do KPH. Wpisowe wynosiło 100 marek polskich, a składka 1 markę polską. W ten sposób zakończyły się obchody

10. rocznicy plockiego harcerstwa, które niewątpliwie przysłużyły się do jego popularyzacji i do budowania pozytywnego wizerunku wśród mieszkańców Płocka¹⁴⁸.

W maju 1927 r. powinien odbyć się jubileusz 15-lecia plockiego harcerstwa. Taki jubileusz jednak się nie odbył. Chorągiew plocka harcerzy na początku czerwca 1926 r. zorganizowała wprawdzie w Płońsku swój zlot, ale nie była to uroczystość jubileuszowa. Dopiero obchody 20-lecia plockiego harcerstwa w kwietniu 1931 r. były okazją do świętowania okrągłego jubileuszu. Była to uroczystość jednodniowa, wyznaczona na 8 V 1932 r. Obchody 20-lecia były o wiele skromniejsze niż te sprzed 10 lata, a to głównie z tego powodu, że w 1931 r. została zlikwidowana Chorągiew Plocko-Włocławska. Płock stał się jedynie siedzibą miejscowego hufca¹⁴⁹.

W niedzielę 8 maja o godz. 9⁰⁰ w plockiej katedrze zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił kapelan naczelny ZHP ks. Marian Luzar. Podczas Mszy św. został poświęcony sztandar 87. MDŻ, a po Mszy św. wietej harcerze złożyli wieniec na Płycie Poległych na pl. Gabriela Narutowicza. Natomiast na pl. Floriańskim odbył się przegląd drużyn harcerskich i przyrzeczenie nowych druhow. W stancy żeglarskiej nad Wisłą nastąpiło poświęcenie i spuszczenie na wodę wykonanych przez harcerzy

¹⁴⁸ Termin obchodów nie był przypadkowy. W dniu 15 maja przypadała rocznica rozstrzelania w 1863 r. generała Zygmunta Padlewskiego, który był patronem Plockiego Hufca Harcerzy.

¹⁴⁹ G. Gołębiewski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 104–105. W ramach obchodu 20-lecia plockiego harcerstwa w dniu 5 maja odbył się konkurs izb harcerskich z udziałem wszystkich drużyn męskich i żeńskich. Komisja po kolei zwiedzała poszczególne harcówki, przyznając im określoną liczbę punktów. Najlepiej wypadła izba 108. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy przy Gimnazjum Męskim im. Stanisława Kostki – 45 punktów oraz 1. Plockiej Drużyny Harcerów przy Gimnazjum Żeńskim im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej – 43 punkty.

kajaków 87. MDŻ, a także odczytano życzenia wojewody warszawskiego Stanisława Twardo, przesłane dla płockich harcerzy. Wojewoda przekazał nie tylko życzenia, ale i sumę 400 zł. na akcję żeglarską płockich harcerzy. Po południu miała miejsce odprawa hufcowych chorągwi mazowieckiej prowadzona przez komendanta harcmistrza Olędzińskiego. W tym czasie na boisku miejskim trwały zawody harcerskie: biegi, skoki, rzut dyskiem i pchnięcie kulą oraz szermierka. Równocześnie odbywała się loteria fantowa, z której dochód przeznaczony został na fundusz płockich harcerzy. Ostatnim punktem obchodu była akademія w teatrze, w której wzięli udział nie tylko harcerze, ale także przedstawiciele władz i różnych organizacji¹⁵⁰.

Była pewna uroczystość harcerska, która miała nieco odmienny charakter, ponieważ zgromadziła harcerzy, przedstawicieli władz powiatu płockiego oraz harcerskich rodziców i władze KPH poza miastem, w miejscowości Srebrna. W sierpniu 1921 r. płoccy harcerze urządzili swój wakacyjny obóz na terenie majątku państwa Zielińskich w Srebrnej. Chcąc się im odwdziaczyć za użytkowanie terenu i życzliwość, w dniu 15 sierpnia, w rocznicę Cudu nad Wisłą przygotowali okolicznościową uroczystość. Do Srebrnej zjechał starosta płocki Władysław Podwiński, komendant płockich drużyn

¹⁵⁰ Tamże, s. 106–107. Elementem obchodów jubileuszowych było nadanie stancy harcerskiej przy ul. POW 21 (dziś ul. Kolegialna) imienia Geni Majdeckiej. Eugenia Majdecka ukończyła w 1917 r. Siedmioklasową Średnią Szkołę Żeńską, założoną przez swojego ojca, gdzie zaangażowała się w pracę harcerską. Po zdaniu matury nadal działała w harcerstwie i jako harcerka pomagała w prowadzeniu kuchni dla biednych dzieci. Zarażona tam dyzenterią, zmarła 7 XI 1917 r. mając zaledwie 17 lat. Jej ojciec 23 V 1921 r. doprowadził do przekazania nieruchomości przy ul. Kolegialnej 21 na rzecz płockiego ZHP. Harcerze otrzymany budynek nazwali Stacją Harcerską im. Geni Majdeckiej, upamiętniając swoją ofiarną członkinię.

harcerskich Stefan Łoś oraz prezes KPH Aleksander Macierza. Najpierw odbyła się oficjalna część. Komendant Stefan Łoś przeprowadził przegląd obozu, odebrał raport od komendanta obozu Jerzego Zapaśnika. Następnie odczytano rozkaz i wręczono 68 druhom świadectwa zaliczenia prób na stopnie harcerskie, a upominek książkowy dla komendanta obozu za wzorową służbę. Podobne nagrody za harcerską postawę otrzymało jeszcze kilku druhów.

Harcerze okazali właścicielom majątku wdzięczność wręczając im przygotowane przez siebie własnoręczne upominki. Po czym nastąpiła defilada harcerska, popisy gimnastyczne, gry i zabawy harcerskie oraz podwieczorek urządzony przez Karola i Marię Zielińskich. Zaskoczeniem dla uczestników był pozorowany atak wojskowy, nawiązujący do bolesnych wydarzeń sprzed roku. Po wystąpieniu sygnalistów rozpalono na polanie ognisko harcerskie, wzbogacone piosenkami harcerskimi, deklamacjami i gawędami komendanta Stefana Łosia. Na uczestnikach wywarło duże wrażenie przyrzeczenie dwóch młodych harcerzy. Całą uroczystość zakończyły przemówienia Aleksandra Macieszy, przedstawiciela komendy okręgu oraz gościa z Warszawy. Po odśpiewaniu *Roty* goście odjechali w stronę Płocka, żegnani hejnałem wygranym na trąbce¹⁵¹.

W okresie międzywojennym Płock co kilka lat odwiedzali różni dostojnicy kościelni, państwowi i wojskowi. W kolejności chronologicznej byli to: wizytator apostolski Achille Ratti w 1918 r., gen. Józef Haller w 1917 r., w 1919 r. i w 1924 r., naczelnik państwa Józef Piłsudski w 1921 r., prezydent RP Ignacy Mościcki w 1928 r. i 1930 r., prymas Polski August Hlond i nuncjusz papieski Francesco Marmaggi w 1931 r. oraz marszałek Edward Śmigły-Rydz w 1938 r.

¹⁵¹ G. Gołębiowski, *Harcerskie uroczystości...*, dz. cyt., s. 98–99.

Niemal zawsze wizyty te były wielkim wydarzeniem, do którego władze miasta, duchowieństwo, dowództwo wojskowe oraz mieszkańcy miasta starannie się przygotowywali. Spośród pięciu najważniejszych dostojników, którzy w latach międzywojennych odwiedzili Płock, trzech zostało obdarzonych tytułem honorowego obywatela miasta. Nie mogło na tych spotkaniach zabraknąć harcerzy, którzy włączali się w uroczystości zorganizowane przez władze miejskie lub duchowieństwo. Brali udział w powitaniach zacnych gości, w nabożeństwach okolicznościowych oraz w uroczystych defiladach ulicami miasta. Dokładniej zaangażowanie harcerzy w wizyty znanych osobistości zostały już omówione w poprzednich rozdziałach¹⁵².

Oprócz osób zajmujących najwyższe stanowiska i godności do miasta przybywali też inni politycy mniej znani, zazwyczaj ministrowie rządu polskiego. Niektóre z wizyt miały charakter oficjalny, ale najczęściej były to wizyty robocze, nieoficjalne i krótkie. Dziś te ważne dla tamtych czasów wizyty odeszły w zapomnienie, ale warto je przypomnieć. Była to w dniu 22 V 1920 r. krótka wizyta statku rządowego Kościuszko, na którego pokładzie znajdowali się ministrowie, posłowie do Sejmu i wyżsi urzędnicy państwowi udający się w podróż do Gdańska. Były to wreszcie wizyty ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoja Składkowskiego

¹⁵² G. Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 7. Czasami komenda Chorągwi Płockiej do udziału w spotkaniach z ważnymi gośćmi w Płocku zapraszała jednostki harcerskie spoza miasta. Tak było w przypadku wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego. Dla uczczenia głowy państwa zostały zaproszone drużyny z całej chorągwi, a więc z nawet bardzo odległych miast, jak Sierpc, Płońsk, Rypin, Mława. Ponieważ w okolicy Płocka mieli swój obóz harcerze z Księstwa Łowickiego, oni także przybyli do Płocka w dniu 11 VII 1928 r. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 424; tamże, sygn. 6, s. 10.

w latach 1927–28. Płock odwiedzali także wielokrotnie ministrowie komunikacji: Alfons Kühn 11 VI 1931 r., Michał Butkiewicz 18 XI 1934 r., Juliusz Ulrych 9 X 1937 r. oraz 19 XII 1938 r. Aby pożegnać się z podległym sobie 4. pułkiem strzelców konnych, przybył do Płocka z Warszawy gen. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, który został mianowany ambasadorem Polski w Rzymie. W tych nieoficjalnych, roboczych i zazwyczaj krótkich wizytach posiadających skromną oprawę miejską harcerze płockcy raczej nie brali udziału¹⁵³.

4.2. W kręgu osoby i legendy marszałka Józefa Piłsudskiego

Marszałek Józef Piłsudski zasłużył sobie na szczególne miejsce wśród harcerzy w całej Polsce, choćby z tej racji, że był w swoim czasie wielkim autorytetem i przykładem człowieka odważnego, a zarazem doznającego prześladowania ze strony niemieckich władz okupacyjnych. Taka osobowość imponowała wielu Polakom, prawdziwym patriotom, ale szczególnie miała wpływ na młode charaktery. Podczas jego pobytu w więzieniu magdeburskim, władze niemieckie wprowadzały różne zakazy mające na celu zapobieganie tworzeniu się swoistej legendy gen. Józefa Piłsudskiego, jako bohatera zniewolonego narodu. Pierwszy taki zakaz wydał płocki gubernator wojskowy Freiherr von Wangenheim w dniu 9 III 1918 r. W zakazie czytamy: „Wystawienie lub pokazywanie publiczne odbitek podobizny Józefa Piłsudskiego, osadzonego w więzieniu za knowania potajemne, zostaje zakazane na czas jego uwięzienia. Wykroczenia karane będą więzieniem do jednego roku lub grzywną do 3000 marek oddzielnie lub łącznie”¹⁵⁴.

¹⁵³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912-1949*, sygn. 6, s. 3, 7, 123.

¹⁵⁴ APP, *Akta miasta Płocka*, sygn. 21631, s. 365.

Władze niemieckie wprowadziły wkrótce, 12 maja, zakaz obchodzenia imienin Józefa Piłsudskiego, obawiając się z tej okazji publicznych demonstracji, w których mogłaby wziąć udział także młodzież, narażając się na wykroczenia przeciwko prawu. O dopilnowanie tego zakazu płocki gubernator wojenny zobowiązał burmistrzów oraz Magistrat i Radę Miejską¹⁵⁵.

Uwolnienie internowanego Józefa Piłsudskiego, a następnie jego zaangażowanie w odbudowę państwa polskiego – swoisty kult marszałka – jeszcze bardziej spotęgowały. Jednak najbardziej legenda ta urosła po zwycięskiej ofensywie w wojnie polsko-bolszewickiej. W uznaniu zasług, jakie harcerstwo zyskało za wkład w tę wojnę, Naczelnik Państwa objął, pierwszy w dziejach harcerstwa, protektorat nad ZHP. Odtąd co roku harcerze starali się godnie obchodzić dzień imienin swojego Protektora. Dla harcerzy płockich stało się to dorocznym zwyczajem, zwłaszcza po wizycie Naczelnika Józefa Piłsudskiego w Płocku w dniu 10 IV 1921 r. Wtedy i samo miasto, i bohaterów obrony Płocka, a w tym także harcerzy, Józef Piłsudski uhonorował wysokimi odznaczeniami wojskowymi i państwowymi, o czym już była mowa we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy.

Z braku wyczerpujących źródeł nie wiemy dziś, jak wyglądało to świętowanie w każdym roku. Z pewnością jednak odmienny charakter miało uczczenie osoby marszałka Józefa Piłsudskiego w 1926 r., podczas tzw. przewrotu majowego. Komenda Chorągwi Płockiej w dniu 16 V 1926 r. rozesłała do wszystkich podległych sobie drużyn harcerskich prośbę, aby w związku z przewrotem majowym drużyny były w gotowości na każdy rozkaz, aby utrzymać spokój i ład. Wyjątek stanowiły drużyny tymczasowe¹⁵⁶.

¹⁵⁵ *Tamże*, s. 366.

¹⁵⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2, s. 188.

Harcerze bardzo często brali udział w obchodach imienin marszałka Piłsudskiego razem ze swoimi szkołami. W 1929 r. wszystkie bez wyjątku szkoły nie tylko w mieście, ale i w powiecie płockim, wzięły czynny udział w tym uczczeniu, w dniu 18 i 19 marca. Dla samych dzieci szkolnych były to uroczyste poranki szkolne, a dla wszystkich uroczyste wieczory, również zorganizowane w szkołach. W samym Płocku poranki szkolne skoncentrowane były w dwóch instytucjach: w Szkole Powszechnej nr 1 przy Alei Miejskiej i w Szkole Powszechnej nr 5 na przedmieściu Radziwie. W godzinach rannych młodzież szkolna wzięła udział w uroczystych nabożeństwach i porankach, a po południu korzystano z bezpłatnych widowisk kinematograficznych. Inspektor szkolny Adolf Bandas wygłosił przemówienie podczas akademii zorganizowanej w Teatrze Miejskim, w Domu Ludowym prof. Wilk, w Szkole Powszechnej nr 1 Leon Dorobek, w Szkole Powszechnej nr 5 K. Churski, a w Szkole Powszechnej na Powiślu R. Piotrowski. Akademia w teatrze wypadła bardzo imponująco. Scena była gustownie i barwnie przystrojona w herby województw z godłem państwowym pośrodku, w otoczeniu zaś herbów i sztandarów szkolnych został umieszczony ekran, na którym wyświetlano portret Józefa Piłsudskiego, a nad kurtyną widniały litery inicjału J. P. Część koncertową podczas akademii wykonał zespół składający się ze słuchaczy seminarium męskiego i seminarium żeńskiego¹⁵⁷.

Komenda chorągwi wystawiała zazwyczaj na święto ku czci marszałka Piłsudskiego drużynę reprezentacyjną ze sztandarem. Był to sztandar I PDH im. Szymona Mohorta. W 1930 r. drużynę taką stanowili harcerze delegowani według rozdzielnika z każdej drużyny w mieście. I tak z I PDH – 6 harcerzy, II PDH – 3 harcerzy,

¹⁵⁷ *Z obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 7, s. 25–26.*

III PDH – 3 harcerzy, a IV PDH – 8 druhów. Drużyny VI, VIII, IX i X – po 3 harcerzy. Komendant chorągwi Zdzisław Słoniewicz podkreślił, aby drużynowi wyznaczili starszych członków drużyn posiadających czapki harcerskie z lilijkami. Zbiórka drużyny reprezentacyjnej miała odbyć się o godz. 10⁰⁰ na dziedzińcu szkoły powszechnej w alejach¹⁵⁸. Prasa szkolna zrelacjonowała to świętowanie w sposób następujący: „Dnia 19 marca r.b. uroczyste obchodziło płockie szkolnictwo powszechne dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zrana odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań oraz uroczystości w poszczególnych szkołach. Po południu odbyła się wspólna dla wszystkich szkół powszechnych akademja w teatrze miejskim. Na program akademji składały się: przemówienie okolicznościowe p. L. Dorobka, deklamacje, muzyka i śpiew, a wreszcie sztuka p.t. *Serce Komendanta* odegrana przez zespół artystyczny miejscowego teatru. Przemówienie, deklamacje i śpiew w wykonaniu chóru szkół żeńskich pod batutą M. Łapińskiej wytworzyły nastrój ciepła rodzinnego i napełniły serca młodzieży uczuciem wdzięczności i hołdu dla wielkiego Obywatela i duchowego Wodza Narodu”¹⁵⁹. Podobne w swojej tre-

¹⁵⁸ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 52.

¹⁵⁹ *Kronika. Uroczystość imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Pokłosie Szkolne” 1930, R. 3, z. 7, s. 27. Komitet redakcyjny tegoż miesięcznika w następnym roku w numerze marcowym zamieścił na pierwszych stronach obszerny artykuł pt. *W dniu Imienin Wodza Narodu – jako w dniu Święta Polski*. Następnie Adolf Bandas inspektor szkolny, a zarazem przewodniczący tegoż komitetu zamieścił treść życzeń dla marszałka Piłsudskiego, wysłany w dniu 10 marca na Maderę. „Pokłosie Szkolne” 1931, R. 4, z. 7 s. 1–4. Tej samej tematyce został poświęcony cały dodatek tego pisma przeznaczony dla dzieci. Na stronicy 13 zostały zamieszczone echa uroczystości z dnia 19 III 1931 r., jakie odbyły się zarówno w samym mieście, jak i w niektórych miejscowościach płockiego powiatu. Zob. „Pokłosie Szkolne. IV Dodatek dla dzieci”, 1931. W roku 1932 „Pokłosie Szkolne” uhonorowało

ści i formie obchody odbywały się w Płocku i w powiecie płockim w następnych latach.

Niewątpliwie wielkim wstrząsem dla Polski, a szczególnie dla harcerzy był fakt śmierci Józefa Piłsudskiego w maju 1935 r. W Płocku w związku z tą śmiercią zwołano posiedzenie Rady Miejskiej na dzień 14 maja. Na tym specjalnym posiedzeniu oddano hołd zmarłemu „Pierwszemu Marszałkowi Polski, Honorowemu Obywatelowi Miasta Płocka”, wybrano delegację na uroczystości pogrzebowe do Krakowa, postanowiono zredagować i wysłać dwie depesze kondolencyjne do wdowy Aleksandry Piłsudskiej oraz premiera Walerego Sławka¹⁶⁰. Atmosfera głębokiej żałoby udzieliła się nie tylko władzom samorządowym, ale całemu miastu, a w tym szczególnie harcerzom, którzy żegnali z żalem swojego wielkiego Protektora.

Jednak pamięć o marszałku Piłsudskim nie zgasła z jego śmiercią. Również i w następnych latach harcerze starali się jak najuroczyściej urządzać obchody związane z dniem 19 marca. W 1937 r. komendant chorągwi mazowieckiej wydał w tej sprawie rozkaz L. 3/37 z dnia 10 III 1937 r.¹⁶¹ Czytamy w nim m.in.: „Dzień imienin Komendanta był zawsze dla nas harcerzy świętem. Za życia Komendanta dzień ten był dniem żywiołowych manifestacji naszych uczuć w stosunku do Niego i takim w pamięci naszej musi pozostać. Polecam we wszystkich drużynach w dniu 19 b.m. zorganizować uroczyste zbiórki poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka, Patrona naszego Związku. W dniu tym o godz. 18-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności rządu wygłosi przemówienie

marszałka Józefa Piłsudskiego jedynie artykułem zamieszczonym na pierwszych trzech stronicach pisma. Zob. *Marszałek i Wódz Narodu Józef Piłsudski*. „Pokłosie Szkolne” 1932, R. 5, z. 7.

¹⁶⁰ APP, *Akta miasta Płocka*, sygn. 72138, s. 237.

¹⁶¹ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 11.

poświęcone wspomnieniom o Komendancie, które będzie transmirowane na wszystkie rozgłośnie. Postarajcie się wysłuchać przemówienia tego w waszych izbach harcerskich”.

Harcerze z Płocka w następnym roku, a dokładnie w dniu 12 V 1938 r. za pomocą harcerskiej radiostacji nadali własną audycję poświęconą pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, Protektora ZHP¹⁶².

4.3. W służbie miastu

Harcerstwo płockie zajmowało się przede wszystkim realizowaniem własnych celów statutowych, jakimi było wychowywanie młodzieży w duchu idei skautowej na dzielnych obywateli, miłujących swoją ojczyznę, ale wspierało również instytucje mające swoją siedzibę w Płocku. Tak było choćby ze starostwem płockim. Zachowane dokumenty pozwalają wyciągnąć wnioski, że harcerze zwracając się do starosty płockiego z prośbą o zezwolenie na przemarsz ulicami miasta, zapraszali przedstawicieli władz lokalnych do wspólnego świętowania ważnych dla miasta i powiatu obchodów. Tak było np. w 1928 r., kiedy harcerstwo prosiło o zgodę na przemarsz z pl. Floriańskiego na bratnią mogiłę poległych bohaterów o wolność Ojczyzny. Komendant Chorągwi Płockiej zaprosił w tym piśmie starostę do wzięcia udziału w tymże pochodzie¹⁶³.

Z innego dokumentu, z 31 V 1939 r. możemy wywnioskować, że Starostwo Powiatowe w Płocku współpracowało z harcerstwem w dziedzinie prowadzenia przez harcerzy punktów dożywiania dzieci i młodzieży oraz działalności świetlic dla dzieci i młodzieży. Hufiec płocki zobowiązany był do przesłania starostwu sprawozdania za rok takiej działalności¹⁶⁴.

¹⁶² Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa...*, dz. cyt., s. 207.

¹⁶³ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 41.

¹⁶⁴ Tamże, sygn. 15, s. 275.

Drużyny korzystały czasem ze sceny Teatru Miejskiego, aby wystawiając tam swoje sztuki, organizować fundusze na własną działalność, przede wszystkim na urządzenie obozów wakacyjnych. W lutym 1928 r. I PDH im. Szymona Mohorta urządziła na scenie teatru przedstawienie pt. *Szopka*. Było ono dostępne dla wszystkich mieszkańców miasta. Aby cały zysk z tej imprezy kulturalnej został spożytkowany na organizację obozu letniego przez tę drużynę, komendant chorągwi zwrócił się do prezydenta Płocka z prośbą o zwolnienie z 10% podatku miejskiego od przedstawień¹⁶⁵.

Natomiast w czerwcu tego samego roku III PDH im. Jana Kiłińskiego wraz z VII PDH urządziły zabawę miejską, w parku na pl. Floriańskim, połączoną z loterią fantową. Spory dochód z tej miejskiej imprezy w wysokości 283 zł również miał być przeznaczony na zasilenie kasy obu drużyn¹⁶⁶.

Ważnym polem służby harcerskiej w mieście była współpraca z nauczycielami oraz szkołami, zwłaszcza powszechnymi. Niestety, koniec lat dwudziestych cechował brak znaczącego zainteresowania wśród nauczycieli pracą społeczną. Słabo opłacani, przeciążeni różnymi szkolnymi obowiązkami, niechętnie angażowali się we współpracę z licznymi organizacjami kształcącymi młode charaktery, a w tym również z harcerstwem¹⁶⁷. Prawdopodobnie taka postawa nauczycielstwa płockiego zachęciła komendanta chorągwi Zdzisława Słoniewicza do ogłoszenia referatu na konferencji rejonowej w Płocku w dniu 16 III 1929 r. pt. *Szkoła a Harcerstwo*¹⁶⁸. Harcmistrz Słoniewicz apelował w nim

¹⁶⁵ Tamże, sygn. 5, s. 118.

¹⁶⁶ APP, *Związek harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 351, 412.

¹⁶⁷ *Praca nauczycieli w organizacjach młodzieży*, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 3, s. 28–30.

¹⁶⁸ Z. E. Słoniewicz, *Szkoła a Harcerstwo*, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 8, s. 23–26.

m.in.: „Władze Harcerstwa żywią głęboką nadzieję, że Szanowne Nauczycielstwo naszego powiatu, odczuwając ważność poruszanego zagadnienia, mającego na celu wychowanie nowego typu obywatela Polski, darzyć zechce większym zaufaniem tę organizację i ułatwi jej działalność na terenie swych szkół. Niechaj nie będzie u nas ani jednej szkoły powszechnej, przy której nie byłoby drużyny harcerskiej, żywotnej i dzielnej. Niechaj się stanie naszą ambicją obywatelską – zdobycie palmy pierwszeństwa w tej sprawie, tak ważnej dla szkoły, domu, społeczeństwa, narodu i Państwa”. Referat przysłużył się znacząco do ściślejszej współpracy harcerzy ze szkołami powszechnymi, o czym świadczy służba harcerska podejmowana w kolejnych latach.

Oprócz imprez dochodowych, harcerze angażowali się w służbę na rzecz miasta w sposób bezinteresowny. Tak było 31 V 1930 r., gdy na zakończenie Tygodnia Dziecka organizowali dla dzieci szkolnych gry i zabawy na pl. Floriańskim oraz troszczyli się o utrzymanie bezpieczeństwa i porządku, współpracując w tej sprawie z zarządem Tygodnia Dziecka¹⁶⁹.

W czerwcu tegoż roku harcerze pomagali także w utrzymaniu porządku w czasie zawodów szkół powszechnych, jakie odbyły się na boisku miejskim. O taką pomoc zostali poproszeni przez Poradnię Pedagogiczną Szkół Powszechnych w Płocku. Komendant chorągwi Zdzisław Słoniewicz, który sam był przykładnym nauczycielem, chętnie odpowiadał na takie prośby i zlecał poszczególnym drużynom służbę dla dobra publicznego¹⁷⁰.

Harcerze nie tylko użyczali miastu swoich ludzi, ale także sprzęt harcerski. Zarząd Miejski w Płocku korzystał, choćby we wrześniu

¹⁶⁹ APP, *Związek harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 82.

¹⁷⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 11, s. 85.

1938 r. z plandeki, którą był przykryty wędrowny kram miejski Kursu Ceramicznego. Prezydent miasta przesłał na ręce komendanta hufca płockiego podziękowanie za to wypożyczenie¹⁷¹.

4.4. Akcje na rzecz biednych i bezrobotnych

Służba bliźnim, to przede wszystkim troska o tych, którzy znajdują się w potrzebie. Do tej grupy osób należy w pierwszym rzędzie zaliczyć biednych i bezrobotnych. Harcerze płocki wspierali takie osoby czy grupy osób, podejmując w ten sposób służbę wobec bliźnich. Z pewnością takich przypadków w okresie międzywojennym było bardzo wiele, ale ze względu na skromne zasoby archiwalne zostanie zaprezentowanych tylko kilka przykładów.

Pierwszym śladem pomocy harcerzy dla biednych, którzy ucierpieli na skutek powodzi, jest *Lista ofiarodawców na powodzian* sporządzona 26 IX 1927 r. przez V PDH im. ks. I. Skorupki i przesłana do komendy hufca płockiego. Na liście widnieje 41 nazwisk kleryków, którzy złożyli drobne datki na ten cel. Łączna zebrana suma wyniosła 17, 43 zł, p.o. drużynowego ćw. Antoni Słupiński, w imieniu drużyny pieniądze przekazał potrzebującym. Niestety, z dokumentu nie dowiemy się dla jakich konkretnie powodzian zostały zebrane i przekazane te pieniądze¹⁷².

O poparcie akcji zarobkowej, a tym samym pomoc materialną, zwróciła się 10 X 1928 r. do komendy chorągwi w Płocku II Drużyna Harcerska Rzemieślnicza w Drohobyczu. Aby zebrać potrzebne finanse na udział w zlocie w Poznaniu, wspomniana drużyna przesyłała ulotki zachęcające do zakupu od nich świec przez drużyny

¹⁷¹ *Tamże*, sygn. 15, s. 192.

¹⁷² *Tamże*, sygn. 2, s. 273.

harcerskie z Płocka. Niestety, nie wiemy, czy prośba znalazła właściwy odzew w środowisku płockich druhow¹⁷³.

O pomoc finansową do harcerzy płockich, zwróciło się również Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów w Lwowie. W lipcu 1928 r. prezes Marian Weber rozesłał do wszystkich 34 komend chorągwi i 480 komend hufca apel z serdeczną prośbą o wsparcie sprowadzenia zwłok śp. Jadwigi Ogibowskiej z Wołynia do rodzinnego miasta Lwowa, aby mogła tam spocząć na Cmentarzu Obrońców Lwowa w szeregach tych, z którymi walczyła jako 13-letnia harcerka. Z ponownej informacji dowiadujemy się, że tylko 2 chorągwie i 29 hufców pozytywnie odpowiedziało na ten apel, co oczywiście nie zadośćuczyniło całemu przedsięwzięciu. Dlatego prośba o finansowe wsparcie została powtórzona na początku listopada tegoż roku. I w tym przypadku nie zachował się dokument potwierdzający udział w tej charytatywnej akcji środowiska płockich harcerzy¹⁷⁴.

Poszczególne chorągwie do pracy społecznej inspirowało i zachęcało Naczelnictwo ZHP. W ważnych społecznie problemach władze naczelne urządzały specjalistyczne kursy przy współpracy z instytucjami państwowymi lub innymi organizacjami. Tak było w przypadku problemu alkoholizmu. Naczelnik Stanisław Sedlaczek 6 XI 1930 r. wydał *List Okólny*, w którym informował i zachęcał do wzięcia udziału w V kursie Alkoholologii pt. *Alkoholizm i jego zwalczanie*. Kurs był zorganizowany z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a zorganizowała go Państwowa Szkoła Higieny w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”. Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla pewnej liczby słuchaczy kursu zapewnił stypendia

¹⁷³ *Tamże*, sygn. 6, s. 171.

¹⁷⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 257, 290.

albo pokrywał koszt pobytu w bursie Państwowej Szkoły Higieny¹⁷⁵. Być może ktoś z plockich harcerzy skorzystał z takiej możliwości dokształcania się w tematyce alkoholizmu, który przecież nie był obcy społeczności miasta Płocka.

Naczelnik GKH Antoni Olbromski w *Liście Okólnym* L. 11 z dnia 21 III 1931 r. zwracał uwagę na brak społecznego zaangażowania drużyn harcerskich. Aby temu zaradzić, powołał przy głównej kwaterze Referat Pracy Społecznej. W każdej komendzie chorągwi polecił powołać podobny referat. Referenci z komend chorągwi w porozumieniu i przy pomocy Referatu Pracy Społecznej przy głównej kwaterze mieli czuwać nad tym, aby każda drużyna w miarę swoich możliwości prowadziła jakąkolwiek akcję społeczną. Jako jedno z najbardziej aktualnych zagadnień wysunięto akcję harcerstwa wobec zagrożonej sytuacji przez bezrobocie. W plockiej chorągwi również został powołany taki referat, próbując zaradzić problemowi bezrobocia, który w małym mieście, jakim był Płock, był sprawą ważną¹⁷⁶.

Temat bezrobocia w kontekście kryzysu gospodarczego został przez Naczelnictwo ZHP jeszcze bardziej zaakcentowany w październiku tegoż roku. Hm. Antoni Olbromski tym razem wydał *Rozkaz Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy*¹⁷⁷ z dnia 14 X 1931 r., w którym nakreślił konkretne kierunki harcerskiej walki z bezrobociem:

- niesienie pomocy moralnej swoją wiarą w nadejście lepszego jutra,
- pomoc koleżeńska wewnątrz drużyn i na terenie tych zakładów, gdzie istnieją drużyny,

¹⁷⁵ *Tamże*, sygn. 9, s. 99.

¹⁷⁶ *Tamże*, s. 123.

¹⁷⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 3, s. 82.

- współdziałanie z komitetami do zwalczania skutków bezrobocia,
- zorganizowanie przez każdą drużynę imprezy dochodowej na rzecz bezrobotnych, z której zysk zostanie przekazany komitetom do zwalczania skutków bezrobocia lub inna pomoc materialna,
- obowiązkowe opodatkowanie się instruktorów na fundusz walki z bezrobociem.

Komendanci chorągwi mieli w tej sprawie nawiązać kontakt z wojewódzkimi komitetami do zwalczania skutków bezrobocia.

Wiosną 1937 r., z uwagi na zbliżający się okres powodziowy komendant chorągwi mazowieckiej hm. Władysław Olędzki wydał *List Okólny* L. 3/37¹⁷⁸, w którym podał szczegółowe wytyczne dla drużyn żeglarskich na terenie chorągwi w sprawie akcji przeciwpowodziowej. Jako cel postawił harcerskim drużynom żeglarskim współdziałanie ze strażami pożarnymi w niesieniu pomocy zagrożonym przez powódź osiedlom, ludziom i zwierzętom. Oczywiście najpierw drużyny miały przygotować się do walki z żywiołem. Okólnik precyzował 9 szczegółowych zadań w tym względzie. Wytyczne komendy chorągwi jasno określały, że w akcji przeciwpowodziowej mogą brać udział tylko te zastępy żeglarskie, które przeszły odpowiednie przeszkolenie.

Harcerstwo płockie było zapraszane do współpracy na rzecz biednych i potrzebujących zarówno przez władze miejskie, jak i płockie władze kościelne. Na przykład w dniu 15 IX 1938 r. Jan Laszkiewicz otrzymał zaproszenie skierowane do ZHP, aby wziąć udział w naradzie dotyczącej ustalenia formy i sposobu zbiórki w ramach Tygodnia Miłosierdzia. Narada odbyła się w ratuszu miejskim, w gabinecie wiceprezydenta miasta 16 września¹⁷⁹. Natomiast

¹⁷⁸ *Tamże*, sygn. 15, s. 12.

¹⁷⁹ *Tamże*, s. 188.

komitet wykonawczy Tygodnia Miłosierdzia zwrócił się z prośbą do Ładysława Żelazowskiego, komendanta hufca męskiego w Płocku, o włączenie się w zbiórkę uliczną. Hufcowy był najpierw zaproszony w dniu 13 X 1938 r. do wzięcia udziału w zebraniu Sekcji Zbiórki Ulicznej tegoż komitetu. Spotkanie miało miejsce w budynku Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności Caritas¹⁸⁰. Niestety, z pism nie wynika, że harcerze i ich przełożeni faktycznie angażowali się w te akcje dobroczynne.

W Płocku działał Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, którego wiceprzewodniczącym był Aleksander Wernik. To właśnie on zaprosił do współpracy z komitetem w listopadzie 1938 r. druha Ładysława Żelazowskiego, jako przedstawiciela płockiego harcerstwa. Wynika więc z tego, że harcerze nie tylko doraźnie angażowali się w pracę społeczną na rzecz bezrobotnych, ale byli traktowani jako stali partnerzy w tej współpracy¹⁸¹.

Na pół roku przed wybuchem II wojny światowej bardzo palącą potrzebą było wsparcie polskiego lotnictwa wojskowego. Cały powiat, a tym samym miasto Płock, podjęło samorzutnie tę akcję, dając tym samym dowody głębokiego patriotyzmu. Aby wspierać zakup oraz produkcję nowych samolotów, tworzono w powiatach i miastach specjalne komitety. W powiecie płockim również został powołany i działał Komitet Obywatelski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Przedstawiciel płockiego harcerstwa został włączony do tegoż komitetu przez komisarza powiatowego inż. Jerzego Szaniawskiego¹⁸². Hufcowy Jan Laszkiewicz polecił w związku z tym, aby wszystkie drużyny harcerskie w Płocku zaangażowały

¹⁸⁰ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 195.

¹⁸¹ *Tamże*, s. 204.

¹⁸² *Tamże*, s. 240.

się w zbiórkę pieniężną na Fundusz Obrony Narodowej oraz zakup specjalnych bonów rozpisanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, tzw. pożyczki lotniczej. Każdy drużynowy miał złożyć w tej sprawie specjalny meldunek do komendy hufca. Wsparcie to nie było zbyt wielkie, gdyż harcerze zazwyczaj byli uczniami i nie prowadzili działalności zarobkowej. Ale np. 86. MDŻ zakupiła jeden wspomniany bon i zebrała indywidualne wpłaty od harcerzy. Łączna kwota wsparcia pożyczki lotniczej wyniosła 87 zł¹⁸³.

Płoccy harcerze nie tylko prowadzili działalność społeczną wobec ludzi, ale wspierali także działalność opiekuńczą dla zwierząt. Przez jakiś czas użyczali lokalu hufca dla Zarządu Oddziału Płockiego Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej. Po przeniesieniu się do innego lokalu prezes zjednoczenia przesłał na adres komendy hufca pisemne podziękowanie za tę współpracę¹⁸⁴.

Podsumowując ten rozdział trzeba zaznaczyć, że wypoczynek, zwłaszcza jeśli był jeszcze połączony ze szkoleniem lub zawodami stanowił najbardziej aktywną część działalności płockich drużyn harcerskich. O ile dość pokaźnie prezentuje się własny wypoczynek letni poszczególnych płockich drużyn męskich, a także płockiego hufca harcerzy, nie ujdzie jednak uwadze, że mało wiadomo na temat spędzania wolnego czasu w wakacje przez płockie harcerki. Płoccy harcerze starali się organizować samodzielne lub wspólne obozy letnie, ale już słabiej angażowali się w organizowanie

¹⁸³ Tamże, s. 257.

¹⁸⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 15, s. 274.

– ROZDZIAŁ V –

wypoczynku zimowego. Udział w zawodach wodniackich, strzeleckich, krótkofalarskich dodawał motywacji do dalszej specjalizacji poszczególnych środowisk, ale rzadko harcerze przywozili do Płocka laur zwycięski. Warto też podkreślić, że ciekawą formą letniego wypoczynku były zloty narodowe, w których środowisko płockie brało czynny, a w przypadku zlotu w Spale nawet bardzo aktywny udział. Niestety, wyjazdy zagraniczne, pomimo nadsyłanych wielu propozycji nie dochodziły do skutku. Harcerze zaangażowani byli w życie publicznym Płocka, a miasto było z nich dumne.

ROZDZIAŁ VI

WYCHOWANIE RELIGIJNE W HARCERSTWIE

Korzeni wychowania religijnego w harcerstwie należy dopatrywać się już w założeniach wychowawczych skautingu angielskiego. Robert Baden-Powell oparł podstawy stworzonej przez siebie organizacji na fundamencie wiary. Dlatego zapytany o to, w którym miejscu religia pojawiła się w skautingu, odpowiedział: „Wcale nie pojawiła się. Ona tam zawsze była”. Ten syn pastora w *Skautingu dla chłopców* napisał, że „chłopców można i należy uczyć religii [...] a poznawanie dzieł Boskich jest znakomitym tematem dla nauk niedzielnych, które przy tym przeciwdziała temu niedzielnemu próżniactwu, prowadzącemu do zguby tylu młodych chłopców i dziewcząt”. Baden-Powell podając zasady Rady Naczelnej wskazał, iż „każdy skaut powinien należeć do jakiego wyznania religijnego i zachowywać jego praktyki”. Obowiązek wobec Boga znalazł się w przyrzeczeniu skautowym: „Przyrzekam na swój honor czynić wszystko, co leży w mojej mocy, by spełnić obowiązek względem

Boga i Króla”. W liście do Edmunda Naganowskiego gen. Baden-Powell wyraźnie sugerował: „Jeśliby wasze skautostwo miało być bez Boga, lepiej, żeby go wcale nie było”¹. Nie wartościował on jednak poszczególnych wyznań i nie utożsamiał skautingu z żadnym konkretnym wyznaniem, natomiast uważał, że wiara i głębokie przeżycia duchowe są niezbędnym elementem pełnego rozwoju osobistego młodego człowieka i tym samym są koniecznym elementem skautowej metody wychowawczej².

Ruch harcerski w Polsce, wzorując się na skautingu angielskim, przyjął od pierwszych lat swojego istnienia zasady religijne. W 1914 r. w przyjętym przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe tekście *Przyrzeczenia* znalazła się deklaracja służby Bogu. Właśnie ta deklaracja stoi u podstaw całego religijnego oddziaływania na formację harcerską³.

W obecnym rozdziale zostanie omówione wychowanie duchowe harcerek i harcerzy, zorganizowane w formę duszpasterstwa zarówno w latach międzywojennych, jak i po wyzwoleniu. Oddzielnie zostanie omówiony konkretny udział harcerzy płockich w życiu religijnym miasta oraz wkład wielu duchownych Kościoła płockiego w powstanie i działalność skautingu i harcerstwa. Na końcu zostanie zarysowany problem przemian ideowych w ZHP po 1944 r., które odcisnęły swoje piętno na wychowaniu religijnym młodzieży.

¹ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 279.

² K. Wais, dz. cyt., s. 89–90.

³ W. Hausner, *Duszpasterstwo harcerek i harcerzy (1982–1989)*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2007, t. 3, s. 115.

1. WYCHOWANIE DUCHOWE W ZHP W LATACH 1921–44.

DUSZPASTERSTWO HARCERSKIE

Skauting polski, mimo iż nie był organizacją katolicką, od początku swojego istnienia odwoływał się do związku z Kościołem rzymskokatolickim. W całym przedwojennym ZHP wychowanie duchowe było utożsamiane głównie z tym wyznaniem i było nierozwalnie związane z uczestnictwem w katolickich praktykach religijnych. Nawet przez jakiś czas grupa instruktorów domagała się przekształcenia harcerstwa i włączenia w struktury Akcji Katolickiej. W związku z Konkordatem zawartym pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 VI 1921 r., władze naczelne ZHP, w szczególności NRH, poleciły opracowanie zasad służby duszpasterskiej w organizacjach harcerskich. Dzięki tym staraniom w latach 1923–24 udało się stworzyć załączki przyszłych struktur duszpasterstwa harcerskiego. Podczas I Konferencji Instruktorskiej w Brześciu nad Bugiem, w dniach 3–4 I 1923 r. podjęto szereg uchwał dotyczących opieki kapelanów nad młodzieżą harcerską, zwłaszcza przez ich pozyskanie do grona KPH⁴.

Miało to swoje odbicie w układaniu programów wychowawczych. Na ich ostateczny kształt duży wpływ wywierało prowadzone w ZHP wychowanie religijne. Przebiegało ono w trzech zasadniczych kierunkach: wiedzy religijnej i etycznej, życia religijnego oraz czynu. Wychowanie to było istotnym składnikiem programu wychowawczego, ale nie stanowiło w nim jakiegoś wyodrębnionego elementu. W harcerskiej rzeczywistości zostało wplecione w codzienną działalność i składało się na jej organiczną całość. Realizowano je jak wszystkie pozostałe zadania, zgodnie z harcerską

⁴ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 279–281. Por. K. Wais, dz. cyt., s. 90–91.

metodą wychowawczą, na poziomie zastępów i drużyn. Właśnie takie umiejętne uczynienie z wychowania religijnego tła służby i harców zdecydowało o jego sile, a było zasługą i miarą wielkości kapelanów harcerskich i księży instruktorów⁵.

Kolejnym ważnym krokiem było błogosławieństwo Ojca Świętego Piusa XI udzielone ZHP w dniu 23 X 1923 r. Papież zwracając się do przybyłych druhow, zaznaczył, że „dla skauta katolickiego potrzebna jest głęboka wiara w Boga [...], która tak cudownie harmonizuje z cudami przyrody”. Dlatego w następnym roku, w czasie obrad IV Walnego Zjazdu ZHP, ponownie uchwalono opracowanie zasad opieki duchowej oraz powołanie kapelanów ZHP, na różnych szczeblach organizacyjnych. Kapelani ukazywali młodzieży wzorce do duchowego rozwoju w osobie Jezusa, Maryi – Matki Bożej oraz świętych, a wśród nich w postaci św. Jerzego. Ruch harcerski w Polsce obrał sobie jako patronkę postać Maryi Królowej Korony Polskiej. Jednym z pierwszych zadań duszpasterzy harcerskich było ustalenie i zatwierdzenie ceremoniału postępowania młodzieży harcerskiej w trakcie nabożeństw, zwłaszcza w czasie sprawowanej Mszy świętej i podczas modlitwy porannej na obozie⁶.

Księża katolicy od początku włączali się do ruchu harcerskiego i udzielali wsparcia duchowego. Oprócz posługi duszpasterskiej pełnili także funkcje instruktorskie pośród świeckich harcmistrzów i podharcmistrzów. Byli drużynowymi, hufcowymi, komendantami chorągwi, kierownikami kursów instruktorskich, członkami naczelnych władz ZHP. Młodzi księża byli pionierami harcerstwa na wsi i w małych miasteczkach. W końcu lat dwudziestych przy seminariach diecezjalnych i zakonnych zaczęły powstawać koła

⁵ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 63.

⁶ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 280–282. Uzyskanie błogosławieństwa papieskiego oznaczało w praktyce uznanie ZHP za organizację katolicką.

kleryków harcerzy lub kleryckie kręgi harcerskie. Klerycy, którzy planowali jako przyszli kapelani czynnie działać w harcerstwie, zdobywali wyższe stopnie harcerskie, uczestniczyli w obozach letnich i zimowych, odbywali kursy instruktorskie, a także współpracowali z harcerskimi czasopismami. Spośród nich wyrosło nowe pokolenie księży instruktorów i kapelanów harcerskich⁷.

Na prośbę Naczelnika Harcerzy Stanisława Sedlaczka Episkopat Polski w 1925 r. utworzył funkcję Naczelnego Kapelana ZHP i zatwierdził nominację na tę funkcję ks. Antoniemu Bogdańskiemu. Opiekę nad duszpasterstwem harcerzy z ramienia Episkopatu Polski powierzono Metropolicie Warszawskiemu kard. Aleksandrowi Kakowskiemu. W lutym 1926 r. kard. Aleksander Kakowski podjął decyzję o realizacji uchwał V Walnego Zjazdu ZHP, aby w poszczególnych środowiskach harcerskich, chorągwiach, hufcach, drużynach i Zarządach Oddziałów znaleźli się duchowni gotowi pełnić funkcje kapelanów. Na XX Zjeździe Biskupów w 1927 r. przyjęto wniosek dotyczący powołania i działalności kapelanów diecezjalnych i duszpasterzy drużynowych. W czerwcu tegoż roku powołano Radę do Spraw Religijnych ZHP, a jej przewodniczącym został ks. Jan Mauersberger⁸.

W skład rady wchodził z urzędu każdorazowy Naczelny Kapelan ZHP. Rada spotykała się zazwyczaj dwa razy w roku i czuwała nad całokształtem spraw duszpasterstwa harcerskiego. Jej zadaniem było m.in. opracowanie wytycznych do pracy duszpasterstwa

⁷ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 54–55.

⁸ Tamże, s. 282–283. Przyjęto zasadę, że na wniosek władz harcerskich biskupi diecezjalni mieli powoływać kapelanów chorągwi i poszczególnych środowisk harcerskich. W 1927 r. było 114 takich kapelanów, w 80 środowiskach. Więcej na temat posługi Naczelnego Kapelana ks. Antoniego Bogdańskiego zob. M. Majewski, dz. cyt., s. 21–47. Natomiast o księdzu Janie Mauersbergerze zob. Tamże, s. 89–121.

harcerskiego i przedstawienie ich do aprobaty odpowiednim komisjom w Episkopacie Polski, czuwanie nad ich wykonaniem i rozwojem życia religijnego w całym związku. Dziełem rady było opracowanie *Regulaminu Kapelanów Harcerskich*, który został zatwierdzony *Rozkazem Naczelnictwa ZHP* L. 20 z dnia 21 XII 1928 r., a 30 XI 1928 r. zatwierdzony przez kard. Aleksandra Kakowskiego. Zgodnie z regulaminem, na wniosek odpowiednich władz harcerskich powoływani mieli być przez władze kościelne kapelani chorągwi i mniejszych środowisk. Formalizowało to oczywiście dotychczasową działalność wielu księży. Harcerska służba duszpasterska nie była odrębną agendą Episkopatu Polski. Wszyscy kapelani pełnili swoją posługę w harcerstwie obok swych normalnych obowiązków duszpasterskich. Wymagało to więc dodatkowego poświęcenia i zaangażowania. Władze harcerskie pragnęły przede wszystkim pozyskać młodych księży, nawiązujących łatwy kontakt z młodzieżą i rozumiejących specyfikę ruchu. Najlepszymi kandydatami byli ci księża, którzy należeli do harcerstwa przed uzyskaniem święceń kapłańskich. Rada przyjęła również opracowanie sprawności religijnych dla młodzieży harcerskiej, które zostało przekazane do Głównej Kwatery do zatwierdzenia⁹.

⁹ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego...*, dz. cyt., s. 34–36. Po pięciu latach regulamin został zmodyfikowany i ponownie zatwierdzony w październiku 1934 r. w wersji, która obowiązywała do końca lat czterdziestych. Wraz z regulaminem z 1928 r. obowiązywało zarządzenie ministra WRiOP o obowiązku uczęszczania przez młodzież szkolną na nabożeństwa. Obowiązek ten komplikował pracę harcerzom, dla których wolny dzień od szkoły i pracy był jedyną okazją na zorganizowanie dłuższej wycieczki, rajdu czy biwaku. Na XV Zjeździe Walnym w Gdyni sformułowano wniosek, aby harcerzy zwolnić z udziału w mszy szkolnej. K. Wais, dz. cyt., s. 91.

Sprawę religijności w harcerstwie podjęła także Konferencja Instruktoerek w Zwardoniu w 1929 r. W swoich wnioskach instruktorki stwierdzały: „Rozumiejąc przez religijność przeświadczenie o istnieniu Boga, stosunek miłości do Boga, jako najwyższego Dobra i Prawdy, dążność do regulowania swych czynów według nadprzyrodzonych kryteriów dobra i zła – konferencja stwierdza, że religijność jest istotną treścią ideologii harcerskiej; etyka chrześcijańska jest podstawą prawa harcerskiego [...]. Przynależność harcerki do tego lub innego wyznania nie wchodzi w kompetencję Harcerstwa”. Stwierdzono przy tym ponadto, że „metody wychowawcze celowo zmierzają do wytworzenia religijnej postawy duchowej w myśl ideałów chrześcijańskich”¹⁰.

Podczas, gdy Rada do Spraw Religijnych nie odbywała swoich spotkań, nawet rok i dłużej, cały ciężar działań duszpasterskich spadał na Dział Duszpasterski Naczelnictwa ZHP. Właściwy etap działalności tego działu rozpoczął się w chwili powołania na funkcję Naczelnego Kapelana ZHP ks. Antoniego Bogdańskiego w 1925 r. Działalność działu można podzielić na dwa etapy: etap tworzenia i organizowania oraz okres rozkwitu w czasie kapelanatu ks. Mariana Luzara. Ks. Bogdański rozbudował Dział Duszpasterski starając się na pierwszym miejscu stworzyć sieć kapelanów chorągwi, środowisk, a nawet drużyn. Proces ten rozpoczął się od stycznia 1926 r. W tymże roku ks. Bogdański zorganizował kurs dla kapelanów ZHP w dniach 5–20 lipca w Łękawie Harcerskiej, celem instruktorskiego wyszkolenia i uzgodnienia zasad i metod duszpasterstwa harcerskiego. Ponadto przy nominacji każdego kapelana Dział Duszpasterski udzielał szczegółowych informacji i wskazówek. Obok działalności duszpasterskiej poszczególnych środowisk harcerskich

¹⁰ K. Wais, dz. cyt., s. 91–92

organizowane były akcje o zasięgu ogólnozwiązkowym. Były to m.in. rekolekcje harcerskie dla instruktorów i instruktorek władz naczelnych ZHP. Nawiązano współpracę z pismami harcerskimi „Harc mistrz” i „Harcerz”, wydawano własne okólniki poświęcone pracy duszpasterskiej¹¹.

Ważnym gestem przybliżającym ZHP do hierarchii katolickiej było wręczenie w 1924 r. prymasowi Polski – ks. kard. Edmundowi Dolborowi Odznaki Wdzięczności, ważnego wyróżnienia honorowego ZHP. W następnym roku delegację związku przyjął na audyencji papież Pius XI. Również następny prymas kard. August Hlond od początku swej posługi prymasowskiej kontaktował się z władzami harcerskimi i brał udział w wielu akcjach organizowanych przez harcerzy¹².

Naczelny Kapelan ks. Antoni Bogdański pełnił swoją służbę do roku 1929. Swoim współpracownikom, kapelanom zalecał, aby zajmując się harcerstwem czuwali nad „zachowaniem, pogłębieniem i rozwojem prawdziwego, szerokiego ducha i form katolickich”. Dostrzegał także potrzebę pracy wśród alumnów w seminariach duchownych. Opracowano nawet *Projekt Regulaminu Alumnatu Kapelanów Harcerskich*. Podczas jego kadencji opracowano także instrukcję określającą zasady pracy kapelanów i ich obowiązki, zapraszano też hierarchów kościelnych do udziału w oficjalnych uroczystościach harcerskich, takich jak II Ogólnopolski Zlot Harcerzy w Wyszku oraz II Narodowy Zlot Harcerzy w Poznaniu. Rozwijające się coraz bardziej struktury duszpasterstwa harcerskiego funkcjonowały według przyjętego schematu: na czele stał Naczelny Kapelan ZHP, który koordynował swoją pracę poprzez kapelanów

¹¹ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego...*, dz. cyt., s. 49–53.

¹² *Tamże*, s. 36–37.

Oddziałów w poszczególnych chorągwiach. Nie posiadał on jednak żadnej jurysdykcji nad innymi kapelanami. Na najniższym stopniu struktury znajdowali się kapelani hufców, a nawet poszczególnych drużyn. Naczelny Kapelan miał obowiązek przedstawiać Episkopatowi Polski coroczne sprawozdanie z działalności kapelanów¹³.

Kapelan Oddziału był mianowany przez miejscowego biskupa na wniosek Naczelnego Kapelana ZHP w porozumieniu z Zarządem Oddziału i miał dbać o to, aby wszystkie drużyny miały swoich kapelanów. Kapelanami drużyn zostawali najczęściej prefekci szkolni. Nominację otrzymywali od ordynariusza diecezji na wniosek kapelana Oddziału, po uzgodnieniu z jego władzami. Do zadań kapelana Oddziału należała także koordynacja pracy poszczególnych kapelanów drużyn. Natomiast do kapelana drużyny należała opieka duchowa nad powierzoną mu młodzieżą. Najczęstsze formy tej opieki to: rekolekcje harcerskie, nabożeństwa z udziałem harcerzy, posługa sakramentalna wśród członków drużyny, gawędy o tematyce religijno-moralnej wygłaszane na zbiórkach drużyny¹⁴.

W latach 1929–31 kapelanom przewodził ks. Józef Sobczyński¹⁵, związany z instruktorami o skrajnie prawicowych poglądach. W tym czasie w ZHP toczyły się ostre dyskusje programowe. Na XI Walnym Zjeździe ZHP w lutym 1931 r. wybrano na Przewodniczącego Związku Michała Grażyńskiego, potwierdzono główne kierunki działalności harcerzy, skupione wokół „miłości Boga,

¹³ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 283–284. Od 1933 r. wprowadzona została funkcja kapelana diecezjalnego jako łącznika między Naczelnym Kapelanem ZHP a ordynariuszami diecezji. Funkcja ta była szczególnie przydatna wtedy, gdy na terenie jakiejś diecezji działało kilka Oddziałów lub harcerze z jednej chorągwi przynależeli do różnych diecezji.

¹⁴ Tamże, s. 284.

¹⁵ Zob. M. Majewski, dz. cyt., s. 48–67.

myśli państwowej i życia opartego na prawdzie”. Ale mimo pięknych deklaracji, relacje pomiędzy duszpasterzami a naczelnictwem nie układały się najlepiej, czego efektem stało się odwołanie ks. Sobczyńskiego i mianowanie na funkcję Naczelnego Kapelana ks. Mariana Luzara¹⁶. Jego posługa wpłynęła korzystnie na rozwój duchowy harcerzy i struktury duszpasterskie.

Ks. Marian Luzar za główny cel działania postawił sobie kształcenie i przygotowanie do funkcji duszpasterskich kleryków i kapłanów. Zaczęto wydawać specjalny biuletyn „Biuletyn Działu Duszpasterskiego”, a w każdym seminarium duchownym starano się zorganizować zrzeszenie kleryków-harcerzy typu starszoharcerskiego. Naczelnny kapelan po jakimś czasie mógł stwierdzić: „Obecnie w polskich seminarium duchownych mamy około 600 alum-nów-byłych harcerzy. [...] Coraz częściej spotykamy harcerski krzyż na sutannie kapłańskiej. Dobrze prowadzona drużyna harcerska daje społeczeństwu człowieka dobrego, nie ulegającego wpływom wszechwładnie dziś panującego materializmu, człowieka aktywnego, rzutkiego, a odpowiedzialnego za swe czyny”¹⁷.

Dział Duszpasterski w tym czasie kładł duży nacisk na szkolenia kleryków. Dla ujednolicenia pracy Kół Kleryckich zorganizowano w Kościelisku koło Zakopanego obóz-kurs w dniach 17–30 VIII 1933 r. W obozie wzięło udział 36 kleryków z 10 kół. Podobne kursy odbyły się w następnych latach. Naczelnny Kapelan wizytował wszystkie Koła kleryckie. W czasie wizytacji wygłaszał referaty na temat

¹⁶ Zob. M. Majewski, dz. cyt., s. 68–88.

¹⁷ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 285–286. W 1933 r. istniało 17 starszoharcerskich kół kleryckich, skupiających 400 kleryków-harcerzy. W tym samym roku zarejestrowanych było 784 kapelanów. Pod koniec lat trzydziestych funkcjonowało 21 takich kręgów, skupiających 620 harcerzy w sutannach. W tym samym roku zarejestrowanych było 784 kapelanów.

pracy w kołach i pracy kapelana w drużynie. Przedstawiciele działu prowadzili też wykłady i prelekcje na diecezjalnych zjazdach i konferencjach księży prefektów. Ks. Luzar wygłosił takie referaty w 1933 r. na zjazdach księży prefektów w pięciu diecezjach, w tym także w Płocku¹⁸.

W dniu 30 X 1933 r. przyjęto Regulamin Kapelanów Harcerskich. Wraz z ustaleniem zasad duszpasterskich, młodzież mogła pełniej poznawać prawdy wiary i zasady etyki chrześcijańskiej. Główne kierunki harcerskiej służby Bogu to:

- wiedza religijna i etyczna jako fundament światopoglądu chrześcijańskiego,
- życie religijne według przykazań jako forma doskonalenia wewnętrznego,
- czyn realizowany przez dobre uczynki, posługę bliźnim, apostołstwo i służbę społeczną.

Według Roberta Baden-Powella wiara w skautingu była nie sprawą nauczania, ale i przeżycia. Duszpasterze harcerscy przestrzegali młodzież przed zbyt dużym akcentowaniem form zewnętrznych religii, polegających na demonstracji i popisach. Przypominali, że istotą życia duchowego jest praca nad własnym charakterem oraz motywacja do czynienia dobra. W ramach tak pojętej pracy duszpasterskiej zapraszano kapelanów do wygłaszania gawęd przy ognisku, inspirowano młodzież do budowania kapliczek obozowych i wspólnej modlitwy na obozach oraz do zdobywania sprawności z dziedziny religijnej. W czasie obchodów św. Jerzego lub świąt narodowych, powszechnym było wśród harcerzy branie udziału

¹⁸ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego...*, dz. cyt., s. 55–57. Aby podnosić kwalifikacje już pracujących kapelanów harcerskich urządzono szereg konferencji i kursów instruktorskich w latach 1935–1938. Natomiast usprawnianiu pracy Działu Duszpasterskiego służyły odprawy kapelanów.

we Mszy św. i przyjmowanie Komunii św. W 1934 r. Wydział Organizacyjny Głównej Kwatery Harcerzy ZHP wydał zalecenia dotyczące zachowania druhen w czasie Mszy św. i nabożeństw¹⁹.

Jedną z ciekawszych form religijnych były pielgrzymki harcerskie. Do najliczniejszych należy zaliczyć pielgrzymkę zorganizowaną podczas Jubileuszowego Zlotu Narodowego w Spale. 21 VI 1935 r. na Jasną Górę udało się 1600 harcerzy, aby złożyć dziękczynne wotum. Warto też podkreślić, że na terenie zlotu było wybudowanych 16 ołtarzy, przy których odprawiono 476 Mszy św. i rozdano 1,5 tys. Komunii św. Posługę kapłańską pełniło 83 księży, w tym z samej Polski – 59²⁰.

Zlot Jubileuszowy rozbudził większy zapal do pracy harcerskiej, co miało swój odzew w dziedzinie wychowania religijnego. W tym czasie opracowano wiele nowych sprawności religijnych dla młodzieży harcerskiej, przygotowano *Podręcznik Harcerskiej Służby Bogu*, opracowano *Vademecum kapelana* oraz *Szkice kazań i przemówień okolicznościowych*. W 1936 r. zorganizowano kursy zamkniętych rekolekcji dla instruktorów i starszych harcerzy. W lecie odbył się kurs podharcemistrzowski przewidziany dla kleryków, a w następnym roku dla księży. W 1938 r. zorganizowany został obóz letni dla harcerzy-kleryków w Witowie. Wiedzę i doświadczenie zdobyte na kursach wykorzystywano organizując rekolekcje parafialne i zamknięte dla harcerzy oraz dla instruktorów i starszego harcerstwa m.in. w 1938 r. Harcerze sprawowali ponadto opiekę

¹⁹ A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 286–287. W tym czasie dał się zauważyć wzrost zaangażowania władz ZHP w inicjatywy kapelanów i chęć włączenia się w rozwój duchowy młodzieży harcerskiej. Również ze strony Episkopatu Polski można było zauważyć większe zainteresowanie sprawami harcerstwa, o czym świadczą m.in. wypowiedzi prymasa Polski Augusta Hlonda.

²⁰ Tamże, s. 287.

nad przekazanymi im zabytkowymi kościołami, a wiele drużyn współpracowało z organizacjami kościelnymi, takimi jak: Sodalicja Mariańska, Krucjata Eucharystyczna, Akcja Katolicka oraz organizacje charytatywne. Harcerki z Chorągwi Wielkopolskiej w 1930 r. współorganizowały I Kongres Eucharystyczny w Poznaniu²¹.

W latach trzydziestych wielu księży oprócz funkcji kapelanów, pełniło też funkcje drużynowych, szczepowych, hufcowych, przewodniczących Zarządów Oddziałów, a nawet komendantów chorągwi. W 1937 r. kapelani harcerscy stanowili 6% wszystkich księży w Polsce. W 1938 r. wyliczono, że na jednego kapelana przypadało 220 harcerzy i harcerek. Na terenie całej Polski w 1938 r. wśród harcerzy pełniło posługę duszpasterską 900 kapelanów. Na podstawie tylko tych pobieżnych zestawień widać, że duszpasterstwo harcerskie zdobywało sobie coraz nowszych zwolenników, a młodzież zrzeszona w harcerstwie mogła liczyć tym samym na coraz lepszą opiekę duchową. Do takiego czynnego angażowania się w ruch harcerski zachęcał dość często w swoich wystąpieniach Naczelny kapelan ks. Marian Luzar, zwłaszcza podczas spotkań z harcerskimi kręgami kleryckimi i na łamach „Biuletynu Działu Duszpasterskiego Naczelnictwa ZHP²².

Na koniec należy stwierdzić, że w latach międzywojennych wpływ kapelanów harcerskich na drużyny nie był zbyt duży zarówno z powodu ich małej liczebności, jak również formalistycznego traktowania swoich obowiązków. Kapelani ograniczali się do odprawiania Mszy św. w czasie uroczystości harcerskich i wygłaszania okolicznościowych przemówień. Warto też nadmienić, że w międzywojennym harcerstwie istniały koncepcje wychowania

²¹ K. Wais, dz. cyt., s. 93.

²² A. T. Dobroński, dz. cyt., s. 287–289. Zostały wydane dwa numery tego biuletynu w 1935 i 1937 r.

harcerskiego pomijające wychowanie poprzez praktyki religijne czy wręcz postulujące wychowanie duchowe bez wychowania religijnego²³.

Inaczej wyglądało duszpasterstwo harcerskie w czasie wojny 1939 r. oraz okupacji hitlerowskiej. Główną rolę odegrali w tym czasie ks. Jan Mauersberger oraz ks. Jan Zieja. Pomimo ciężkiej choroby ks. Mauersberger nie zaprzestał pracy w Naczelnictwie ZHP. To u niego odbywały się narady i spotkania GKM i Naczelnictwa. Jako p.o. przewodniczącego, a zarazem jako Kapelan Naczelny ZHP, czyli Szarych Szeregów, podejmował wraz z przedstawicielami władz harcerskich decyzje wyznaczające kierunek pracy w nowej, wojennej rzeczywistości. Jako swoisty testament dla harcerstwa polskiego, ks. Jan pozostawił napisany tuż przed śmiercią w sierpniu 1942 r. *Komentarz do Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego*. W kazaniu, wygłoszonym w dniu 9 VIII 1942 r. wlewał w serca harcerzy nadzieję: „Nie bądźmy ślepi i głusi. Teraz mamy zamknięte usta, ale wkrótce będziemy słyszeć i mówić. Pan Jezus rządzi. Pan Jezus włada. Pan Jezus zwycięży”²⁴.

Po ks. Mauersbergerze Kapelanem Naczelnym ZHP został mianowany ks. Jan Zieja. W książce *Życie Ewangelią* zaznacza on, że przed swoją śmiercią ks. Mauersberger wskazał na jego osobę jako na jedyne kandydata, który miał go zastąpić w sprawowaniu tak ważnej posługi w tych wyjątkowych czasach. W latach 1942–44 ks. Zieja przeprowadził się i mieszkał w Warszawie. Były to lata jego działalności konspiracyjnej, w ramach której m.in. pełnił funkcję Kapelana Naczelnego Szarych Szeregów. Funkcja ta wymagała

²³ K. Wais, dz. cyt., s. 93–94. W środowisku Koła Instruktorów im. Mieczysława Bema, które zawiązało się w 1931 r. i połączyło z kręgiem instruktorskim Złota Strzała, narodziła się koncepcja „laicyzacji życia harcerskiego”.

²⁴ M. Majewski, dz. cyt., s. 118–120.

od niego wiele miłości i wrażliwości wobec tych, którzy „chcieli walczyć miłością, a którzy zmuszeni byli walczyć bagnietami i granatami”²⁵. Wyrażała się m.in. w sprawowaniu nabożeństw w kaplicy ss. Urszulanek przy ul. Wiślanej, wygłaszaniu konferencji i słuchaniu spowiedzi młodych żołnierz AK. Oprócz wspomnianych spotkań natury liturgicznej, ks. Jan Zieja, pseudonim „Wojciech”²⁶, odbywał spotkania z harcerzami i harcerkami działającymi w konspiracyjnym harcerstwie. Towarzyszył młodym ludziom w przeżywaniu bolesnych chwil. Nauczał, że gdzie jest zło, tam trzeba przeciwstawiać mu najczystsze dobro. Ks. Jan był określany mianem ojca, co wcale nie oznaczało przynależności do jakiejś wspólnoty zakonnej, ale wyrażało jego miłość ojcowską do wiernych, zwłaszcza ludzi młodych. Praca konspiracyjna ojca Jana w harcerstwie wyrażała się także w spotkaniach z przedstawicielami Naczelnictwa Szarych Szeregów, którym doradzał w pracach podejmowanych dla terenu całego okupowanego kraju. W czerwcu 1944 r. brał udział w ogólnopolskiej odprawie „Pasięka”, której tematem była odbudowa harcerstwa po wojnie. Będąc członkiem Rady Wychowawczej Grup Szturmowych, uczestniczył w lipcu 1944 r. w uchwalaniu decyzji o stopniu Harcerza Rzeczypospolitej. Do ważniejszych zadań ks. Jana Ziei

²⁵ Tamże, s. 122, 134–136. Istnieje rozbieżność co do daty rozpoczęcia pełnienia posługi Kapelana Naczelnego przez ks. Zieję. On sam, podając w swoich publikacjach datę 1942 r. jako datę rozpoczęcia sprawowania funkcji prawdopodobnie miał na myśli datę przeprowadzki z Lasek do Warszawy. Jednoznacznie można przyjąć czas rozpoczęcia tej funkcji późną wiosną lub wczesnym latem 1943 r. Wiosna 1943 r. rozpoczęła brawurową Akcją pod Arsenalem zmusiła kierownictwo Szarych Szeregów do poszukania następcy ks. Mauersbergera. Oficjalne, zgodne z obowiązującym przedwojennym *Statutem ZHP* i *Regulaminem Kapelanów Harcerskich* mianowanie nastąpiło na podstawie rozmów z władzami kościelnymi, które reprezentował bp A. Szlagowski.

²⁶ Ks. Zieja nosił dwa pseudonimy: „Wojciech” i „Rybak”. Zob. M. Majewski, dz. cyt., s. 137, przypis nr 90.

należał udział w rozmowach, jakie prowadziło Naczelnictwo Szarych Szeregów z Hufcami Polskimi. Rozmowy te dotyczyły m.in. oblicza ideowego ruchu harcerskiego. Ks. Jan stał na stanowisku jedności całego harcerstwa opartego na Bogu i etyce chrześcijańskiej²⁷.

Godzina „W” zastała ks. „Wojciecha” w pełnej gotowości do pełnienia posługi duszpasterskiej wśród powstańców. Spowiadał powstańców, odprawiał dla nich Mszę św. i nabożeństwa, dodawał ducha, przygotowywał na najgorsze, na śmierć. Gorące sierpniowe dni upłynęły ks. Janowi na posłudze kapłańskiej wobec rannych i zmarłych powstańców. Sam ranny, nadal odprawiał Mszę św., rozmawiał z nimi, pocieszał. Powstanie Warszawskie zakończyło się dla niego 27 IX 1944 r., gdy wraz z ewakuowanymi cywilami dostał się do obozu przejściowego w Pruszkowie. Po wielu przygodach wojennych znalazł się w Niemczech, jako robotnik w majątku rolnym. Cały czas myślał o przyszłej pracy duszpasterskiej. Z dniem 1 III 1945 r., gdy przyszło wyzwolenie, mógł rozpocząć wędrówkę do ojczyzny, ale do obowiązków kapelana harcerskiego już nie wrócił²⁸.

2. HARCERSTWO PŁOCKIE W ŻYCIU RELIGIJNYM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Młodzież plocka, zakładając pierwsze drużyny skautowe w mieście, wiązała w sposób naturalny swoją działalność z Kościołem katolickim poprzez swoich duszpasterzy parafialnych, a później poprzez księży prefektów i własnych kapelanów.

²⁷ M. Majewski, dz. cyt., s. 136–139. 141. „Pasięka” – był to konspiracyjny kryptonim Głównej Kwatery organizacji męskiej Szarych Szeregów.

²⁸ Tamże, s. 142–146.

Postawa religijna skautów plockich uległa przemianie w chwilą wybuchu I wojny światowej. Polacy, w tym również młodzież, toczyli w tym czasie dyskusje i spory na tle poglądów społeczno-politycznych, o czym zostało wcześniej napisane. Odbijało się to echem także w drużynach. Nierzadko dochodziły do głosu poglądy lewicowe, niechętnie angażowaniu się po stronie Kościoła.

Nieco inaczej było w czasach międzywojennych. Życie katolickie Płocka charakteryzowało się wówczas obecnością osób duchownych i treści religijnych w licznych dziedzinach życia społeczności miejskiej, jak również obecnością spraw i tematów świeckich w programach pracy Kościoła katolickiego. Świadczyła o tym praca księży prefektów w szkołach, zwłaszcza gimnazjach oraz aktywność księży kapelanów w stowarzyszeniach, organizacjach i innych społecznościach lokalnych. Duchowni pracowali w radzie miejskiej, byli członkami Towarzystwa Naukowego Płockiego, Towarzystwa Dobroczynności, Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Zgoda” i wielu innych. Natomiast duża rzesza osób świeckich aktywnie pracowała w instytucjach kościelnych i organizacjach religijnych. Zapewne i z tej racji każde większe wydarzenie w mieście gromadziło oprócz władz miejskich i duchowieństwa także rzesze zwykłych mieszkańców. Tak było choćby wtedy, gdy Płock gościł wielkich mężów stanu z kraju i z zagranicy²⁹. Był to dogodny okoliczności do przenikania, w sposób naturalny, wartości wychowania religijnego do harcerstwa plockiego. Z chwilą odzyskania niepodległości harcerze i harcerki mogli swobodnie manifestować swoją przynależność do narodu polskiego, do polskiego języka i do Kościoła. Z początku miało to swój wyraz w procesjach religijnych z okazji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

²⁹ M. M. Grzybowski, *Kościół katolicki w Płocku...*, dz. cyt., s. 78.

(święto Bożego Ciała), a następnie podczas przemarszów z okazji świąt patriotyczno-religijnych (3 Maja, 11 Listopada). Zostało to już wcześniej opisane w obecnej pracy.

Natomiast warto dodać pewne *novum*, że harcerze współpracowali z organizacjami katolickimi istniejącymi i działającymi w diecezji płockiej, a zwłaszcza na terenie miasta Płocka. Jedną z tych organizacji była Akcja Katolicka, która w dniach 22–23 VI 1921 r. zorganizowała I Zjazd Katolicki w Płocku pod protektoratem biskupa płockiego Antoniego J. Nowowiejskiego. Organizatorzy zjazdu stawiali sobie cztery cele do zrealizowania: gruntowne poznanie poglądu katolickiego na sprawy żywo obchodzące naród, podniesienie odwagi do wyznawania przekonań katolickich, poznanie współczesnych metod organizowania się i współpracy oraz propagowania i obrony ideałów religijnych i społecznych. Harcerstwo płockie podczas zjazdu było odpowiedzialne wraz ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej za sekcję łącznikową. W rok po pierwszym zjeździe odbył się kolejny, w dniach 4–6 VII 1922 r.

II Zjazd Katolicki w Płocku, na który zaproszono nie tylko przedstawicieli poszczególnych parafii, ale także organizacji polskich, stojących na gruncie katolickim, aby umocnić się w poglądzie katolickim na sprawy żywo obchodzące naród polski. W Komitecie organizacyjnym nie zabrakło również przedstawiciela płockiego harcerstwa, Klemensa Jędrzejewskiego, komendanta Okręgu Płockiego ZHP. Przedstawiciel harcerstwa wygłosił w ramach pracy w sekcjach kilka referatów: *Religia jako czynnik w wychowaniu*, *Robotnik a Ojczyzna*, *Obywatelskie zadania stowarzyszeń młodzieży*. *Kultura zewnętrzna i wewnętrzna*³⁰.

³⁰ Więcej na temat Zjazdów Katolickich w Diecezji Płockiej zob. T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 415–550. III Zjazd Katolicki odbył się w dniach 6–8 IX 1925 r.

Nieco odmienny charakter miał IV Zjazd Katolicki w Płocku, zorganizowany w dniach 10–11 VII 1931 r., gdyż został połączony ze złotym jubileuszem kapłaństwa abpa Antoniego J. Nowowiejskiego. W Komitecie organizacyjnym tego zjazdu znalazł się przedstawiciel harcerstwa Zdzisław Słoniewicz, były komendant Płockiej Chorągwi Harcerzy. Harcerze zapewne licznie brali udział w jubileuszowym świętowaniu w dniu 12 lipca. Wzięli udział w defiladzie oraz we Mszy św., odprawionej na pl. Floriańskim³¹.

Współpraca harcerstwa, zwłaszcza z sekcją młodzieżową Akcji Katolickiej, była o wiele szersza. Zarząd Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej zapraszał harcerzy także na swoje święta i obchody. Harcerze byli zapraszani na obchody papieskie oraz na Uroczystość Chrystusa Króla, która była świętem patronalnym Akcji Katolickiej. Program dnia patronalnego składał się zazwyczaj z przedpołudniowego nabożeństwa w katedrze płockiej oraz z wieczornej akademii w Sali Domu Parafialnego przy ul. Dobrzyńskiej 7. Obchody z okazji rocznic pontyfikatu Piusa XI czy też z okazji wyboru papieża Piusa XII miały podobny program, z tą różnicą, że wieczorna akademii odbywała się w Teatrze Miejskim. Harcerze w odpowiedzi na zaproszenia wystawiali poczet sztandarowy w katedrze podczas uroczystego nabożeństwa, a przedstawiciele kadry instruktorskiej brali udział w wieczornej akademii. Zaproszenia te były częstsze pod koniec lat trzydziestych, co może świadczyć o większej współpracy harcerstwa płockiego z tą organizacją³².

w Mławie. W skład komitetu organizacyjnego wchodził tym razem także Klemens Jędrzejewski, ale w roli nauczyciela Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku. Wygłosił na zjeździe referat *Czym jest czyn katolicki w dobie dzisiejszej*.

³¹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 545–550.

³² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 143; *tamże*, sygn. 15, s. 98, 102, 196, 227, 232.

Młodzież harcerska brała czynny udział w ceremoniach powitania dostojników kościelnych, przybywających do Płocka, m.in. wizytatora apostolskiego ks. Achille Rattiego we wrześniu 1918 r., prymasa Polski kard. Augusta Hlonda i nuncjusza apostolskiego Francesco Marmaggiego w lipcu 1931 roku³³.

Harcerze pamiętali też o własnych dostojnikach kościelnych, przesyłając abp. Nowowiejskiemu i bp. Wetmańskiemu życzenia świąteczne oraz z okazji rocznicy ich konsekracji. Kuria biskupia zawsze starała się odpowiadać na takie pisma krótkim podziękowaniem z życzeniem dalszego pomyślnego rozwoju harcerstwa na terenie diecezji³⁴.

Nie mogło zabraknąć harcerzy podczas sprowadzenia z Rzymu do Płocka relikwii św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży oraz relikwii św. Jana Bosko. Relikwie tego pierwszego zostały sprowadzone w ostatnich dniach sierpnia 1926 r., natomiast relikwie św. Jana Bosko w dniu 29 IX 1935 r. Wydarzeniom tym towarzyszyły specjalne nabożeństwa odprawiane w katedrze płockiej, przy licznym udziale duchowieństwa i wiernych, a szczególnie młodzieży szkolnej i zrzeszonej w różnych organizacjach. W połowie listopada księża prefekci szkół organizowali uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki. Zdarzało się, że zapraszani byli do szkół na te obchody przedstawiciele kadry instruktorskiej z Płockiej Chorągwi Harcerzy. Przykładem może tu być zaproszenie przesłane na ręce komendanta chorągwi Zdzisława Słoniewicza przez księdza prefekta Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Płocku w listopadzie 1928 roku³⁵.

³³ Dokładnie przebieg tych wizyt z uwzględnieniem roli harcerstwa opisał Grzegorz Gołębiowski. Zob. G. Gołębiowski, *Wizyty dostojników...*, dz. cyt., s. 37–48, 133–137.

³⁴ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 246, 336.

³⁵ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 537; „Sursum Corda” 1935, R. 10, nr 4, s. 24; APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 6, s. 24.

Na podstawie zachowanych relacji można zauważyć, że ważniejsze uroczystości i akcje harcerskie starano się zazwyczaj rozpocząć od uczestnictwa we Mszy św. czy to w katedrze, czy w kościele garnizonowym, czy też w kaplicy II Gimnazjum Męskiego. Taką okazją były np. „Dni Harcerza”, skupiające nie tylko harcerstwo z terenu miasta, ale z powiatu plockiego i innych powiatów. Jeśli nie Msza św., to przynajmniej nabożeństwo lub zwykła modlitwa towarzyszyły organizowanym przez harcerzy zlotom, szkoleniom i odprawom.

Bezpośrednim przejawem służby Bogu była religijność oraz życie religijne przybierające postać „nie powierzchownej pobożności, ale prawdziwej, twardej, konsekwentnej *Służby Bożej*, skutkującej wcielaniem zasad ewangelicznych w codziennej pracy, przygodzie, grze i zabawie”. Uważano, że życie religijne w drużynie powinno stać na wyższym poziomie niż to zauważano u przeciętnego chrześcijanina tamtych czasów. Być może dlatego harcerstwo było powszechnie postrzegane jako identyfikujące się z katolicyzmem i z Kościołem katolickim. Dostrzegano również, że katolicyzm w harcerstwie jest bardziej czynny i aktywny, bardziej żarliwy i głęboki, że ma większy niż gdzie indziej wpływ na kształtowanie osobowości harcerek i harcerzy na rycerzy wzorem św. Jerzego. Dlatego szczególną datą dla drużyn harcerskich było wspomnienie św. Jerzego, patrona skautingu³⁶.

Harcerze płoccy pamiętali o modlitwie za tych, którzy odeszli na wieczną wartę. Pamiętali o rocznicach egzekucji gen. Zygmunta Padlewskiego i jego towarzyszy, pamiętali o harcerkach i harcerzach, którzy zginęli podczas najazdu bolszewickiego oraz w czasie walk o wschodnie granice Rzeczypospolitej. Zostało to już wcześniej dokładnie opisane.

³⁶ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 48.

Rozwój duchowy całego środowiska owocował kultywowaniem tradycji chrześcijańskich w poszczególnych drużynach. W czasie Świąt Bożego Narodzenia organizowano spotkania opłatkowe. Czasem łączono takie spotkania z pomocą biednym dzieciom. Przed Świątami Wielkanocnymi harcerze zaciągali wartę przy Grobie Pańskim.

Specyficzny wymiar miały Msze święte polowe i nabożeństwa odprawiane podczas obozowej akcji letniej. Z jednej strony była to forma wychowania duchowego, ale także sposobność do dawania świadectwa swojej wiary wobec ludności miejscowej. Głęboko w świadomości uczestników obozów czy biwaków zapadała melodia i treść tzw. *Modlitwy harcerskiej*, odśpiewywanej na zakończenie wieczornego ogniska, a rozpoczynającej się od słów: „O Panie Boże, Ojcie nasz, w opiece swej nas miej...”. Piękną tradycją obozów było budowanie ołtarzy polowych, a przynajmniej kapliczek obozowych – miejsca skupienia, wyciszenia, modlitwy zarówno wspólnej, jak i indywidualnej. Kapliczki były wykonywane zazwyczaj z drewna przez samych harcerzy, w oparciu o ich własne pomysły.

Na koniec należy, przynajmniej krótko, zaakcentować problem ekumenizmu wśród harcerzy. W dniu 8 II 1930 r. został rozesłany poufny *List Okólny Naczelnika Głównej Kwatery*, skierowany do drułów komendantów chorągwi, dotyczył problemu drużyn mniejszościowych. Naczelnik Stanisław Sedlaczek zwracał się z prośbą o przesłanie do GKM danych na temat istnienia i działalności drużyn mniejszościowych w ZHP i grup pseudoskautowych poza ZHP. W odpowiedzi na treść okólnika Zdzisław Słoniewicz, komendant Płockiej Chorągwi Harcerzy, przesłał pismo do GKM, w którym zawiadomił, że na terenie chorągwi istnieją tylko Drużyny Żydowskie i Czerwone Harcerstwo, ale obie te organizacje nie wykazują

żywotnej pracy na zewnątrz, więc nie można przekazać szczegółowych informacji na ich temat. Możemy z tego wyciągnąć wniosek, że w Płocku zasadniczo nie istniał problem ekumenizmu w harcerskim wychowaniu religijnym³⁷.

3. ZAANGAŻOWANIE DUCHOWIEŃSTWA PŁOCKIEGO W RUCH HARCERSKI

Ruch skautowy powstały w 1907 r., a w Polsce w 1911, okazał się dobrą propozycją do realizacji całościowego programu wychowawczego młodzieży, również w sferze ducha. Twórcy skautingu jednoznacznie opowiadali się za kształtowaniem człowieka w zgodzie z zasadami wyznawanej przez niego wiary. Dlatego skauting od początku otaczany był opieką duszpasterską biskupów i kapłanów. Włączyli się oni w działalność harcerską jako opiekunowie, przyjaciele, kapelani, przywódcy i twórcy tego ruchu. Jednak tworzenie specjalnego duszpasterstwa harcerskiego nastąpiło dopiero w 1921 r., a formalnie zostało potwierdzone jako kapelanat ZHP w 1924 r. Działalność tego duszpasterstwa objęła niemal wszystkie środowiska i zaangażowała blisko tysiąc duchownych do czasów wybuchu II wojny światowej³⁸.

Przez wiele lat zakazane było wspomnianie działalności księży w harcerstwie, które zostało zdominowane po wojnie przez władzę komunistyczną, propagującą wśród młodzieży ateizm. Teraz istnieje możliwość, aby ukazać bogactwo tych dawnych działań duszpasterskich. W obecnej części pracy zostanie przedstawiony

³⁷ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 9, s. 38, 42.

³⁸ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego...*, dz. cyt., s. 9–10.

wkład duchowieństwa plockiego w religijne wychowanie młodzieży zrzeszonej w harcerstwie.

Od 1925 roku powstawała sieć kapelanów harcerskich. Jednak sprawozdanie ZHP za rok 1938 podaje, że ta sieć nawet na krótko przed wybuchem wojny nie była jeszcze należycie zorganizowana. Między innymi zabrakło danych z Okręgu Mazowieckiego, do którego należał Płock. Szczególnie na poziomie hufców i drużyn trudno dziś określić, kto i w jakim stopniu pełnił takie funkcje. Wiadomo, że do wybuchu wojny w Okręgu Mazowieckim współpracowało z harcerstwem 26 duchownych³⁹. Warto przybliżyć sylwetki przynajmniej niektórych z nich.

Płock przynależał najpierw do Oddziału IIIA i IIIB w Okręgu Warszawskim, a następnie do Oddziału Mazowieckiego, który posiadał podobnie jak wiele innych, swojego kapelana ustalonego formalnie przez władze kościelne i harcerskie. Nie ma pewnej wiedzy, kto na początku pełnił tę funkcję w Oddziale Płockim. Pierwsza wiarygodna informacja pochodzi dopiero z lat trzydziestych i wymienienia ks. Franciszka Bujalskiego⁴⁰. Nie był to jednak kapłan związany z Płockiem ani diecezją płocką.

³⁹ Tamże, s. 81–83. Kuria Biskupia w Płocku wystawiała nominacje na kapelanów poszczególnych drużyn harcerskich działających na terenie diecezji płockiej. Przykładem może być pismo informujące komendę Płockiej Chorągwi Męskiej, że w dniu 12 VI 1928 r. Kuria Płocka przesłała 6 nominacji na kapelanów harcerskich: ks. Władysława Kamińskiego na kapelana I Drużyny Harcerzy w Bielsku, ks. Tomasza Skowrońskiego na kapelana I Drużyny Harcerskiej w Wyszogrodzie, ks. Mieczysława Litwińskiego na kapelana I Drużyny Harcerzy w Raciążu, ks. Leonarda Lipki na kapelana I Drużyny Harcerzy w Dobrzyniu n/Wisłą, ks. Wacława Gieryszewskiego na kapelana I Drużyny Harcerzy w Ligowie oraz ks. Stanisława Józefowskiego na kapelana harcerskiego w Rypinie. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 377, 379.

⁴⁰ K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego...*, dz. cyt., s. 64–65.

Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult w swoim opracowaniu o Mazowszu Płockim zamieszczają ciekawą wzmiankę na temat obchodów w Płocku setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki: „W niedzielę 14 października o godz. 1-ej po południu biskup płocki dokonał w Towarzystwie Naukowym otwarcia Wystawy Kościuszkowskiej. O godzinie 3-ej po poł. kapelan harcerski ks. M. Okólski dokonał poświęcenia siedziby III B. Okręgu Harcerstwa Polskiego, mieszczącego się przy ul. Kolegjalnej 19, następnie w Sali II-go Gimnazjum Żeńsk. odbył się obchód kościuszkowski, jak również i w Wydziale Przyjaciela Dzieci”⁴¹. Niestety, z tej krótkiej wzmianki trudno bliżej określić rolę księdza Okólskiego w powstawaniu i rozwoju harcerstwa w Płocku.

Warto szerzej wspomnieć opiekuna drużyny harcerskiej w Liceum im. św. Stanisława Kostki (Niższym Seminarium) – ks. Piotra Stanisława Bronisława Konteckiego. Urodził się w Wólce Mławskiej 31 I 1889 r. W 1906 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, po czym został wysłany na studia w Akademii Duchownej w Petersburgu. Wyświęcony na kapłana 23 VI 1912 r. Z powodu wojny światowej nie mógł powrócić do diecezji, dlatego pozostał w Petersburgu, gdzie pełnił funkcję głównego kapelana XII Armii. Po powrocie do Płocka, pełnił w latach 1918–1924 funkcję inspektora w Liceum im. św. Stanisława Kostki i wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym⁴². W tym czasie (październik 1922 r.) założył wśród młodych licealistów V Płocką Drużynę Harcerską im. ks. Ignacego Skorupki i był jej pierwszym opiekunem⁴³, prawdopodobnie do czasu, gdy w październiku 1933 r. otrzymał nominację

⁴¹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 229.

⁴² M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 2, s. 166–167.

⁴³ Zob. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 2.

na kapelana garnizonu plockiego. Zawierucha wojenna zawiodła go do Warszawy. Tam w czasie Powstania Warszawskiego ofiarnie duszpasterzował, odprawiając modlitwy i nabożeństwa przy figurach, na podwórkach i w szpitalach. Po kapitulacji powstania, przez obóz w Pruszkowie udał się do Brwinowa, a stamtąd do Płocka. Po wojnie pracował jako proboszcz w Bodzanowie i tam zmarł 17 VIII 1960 roku⁴⁴.

Również drużyna harcerska w Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego miała swojego opiekuna w osobie duchownego. Był to ks. Henryk Godlewski (1886–1946), pochodzący ze wsi Zawisty Nadburze. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Płocku oraz w Petersburgu, gdzie otrzymał święcenia 27 II 1909 r. Od 1915 r. przebywał w Płocku, pracując jako prefekt gimnazjalny, między innymi w latach 1921–39 w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Tu właśnie opiekował się organizacjami szkolnymi, harcerstwem oraz szkolną kaplicą, którą utworzył i w której co niedziela odprawiał dla młodzieży Msze św. Działał także z dorosłymi, np. w Związku Obrony Ojczyzny, w uświadamianiu mieszkańców Płocka na temat istoty bolszewizmu i jako kapelan Straży Obywatelskiej. W uznaniu zasług, był wielokrotnie odznaczany: przez bpa Antoniego J. Nowowiejskiego honorową kanonią plocką oraz Medalem Dziesięciolecia Odrodzenia Niepodległości i Brązowym Medalem za długoletnią służbę. Zmarł w Niedzborzu 5 V 1946 roku⁴⁵.

Od 27 III 1928 r. w Płocku członkiem czynnym ZHP był ks. dr Wacław Jezusek. Z jego legitymacji członka Starszyny Harcerskiej możemy wyczytać między innymi, że na wiosnę 1928 r. złożył Przysiężenie

⁴⁴ M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji plockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 2, s. 167.

⁴⁵ *Tamże*, s. 88–89.

Harcerskie i otrzymał krzyż harcerski z numerem 888 oraz przydział do Płockiej Chorągwi Harcerzy. Czynnie opiekował się harcerstwem w Seminarium Duchownym do 1935 r., o czym świadczą coroczne potwierdzenia we wspomnianej książeczce⁴⁶. W piśmie kleryckim „Sursum Corda” zachował się tekst przemówienia ze spotkania z KPH, zachęcający osoby duchowne do wspierania ruchu harcerskiego na terenie diecezji⁴⁷.

Te apele nie pozostały bez echa. Tak było w przypadku kleryka Stefana Cabana. Od samego początku, gdy tylko zgłosił się w 1928 r. do Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Płocku, udzielał się w pracy organizacyjnej, szczególnie w harcerstwie. Po letnim wypoczynku na obozie w Brwilnie został najpierw przybocznym, a w 1932 r. drużynowym. Drużynę licealną prowadził jako podharcemistrz. Pamiętano dobrze, jak często podczas różnych uroczystości kroczył przez miasto wysoki, przystojny drużynowy na czele swoich harcerzy. Nie tylko postawą, lecz i wyrobieniem organizacyjnym wzbudzał posłuch i szacunek, a pogodnym spojrzeniem i uśmiechem jednał sobie zaufanie i przyjaźń. W 1934 r., po uzyskaniu matury zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. I tam włączył się w pracę kilku istniejących agend: Koła Abstynentów, Koła Misyjnego oraz Koła Przyjaciół Harcerstwa⁴⁸. Gdy tuż przed wybuchem wojny KPH zostało przekształcone na Starszoharcerski Krąg Klerycki, wybrano go w styczniu 1939 r. na przewodniczącego. Bardzo gorliwie pracował w tym kręgu razem z kolegami Tarwackim i Truszkowskim, aż do wkroczenia wojsk niemieckich do Płocka i zajęcia gmachu seminaryjnego⁴⁹. Gdy przyszedł wrze-

⁴⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 5, s. 204.

⁴⁷ Zob. „Sursum Corda” 1931, R. 5, nr 4.

⁴⁸ M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 1, s. 103–104.

⁴⁹ „Sursum Corda” 1939, R. 13, nr 2, s. 16.

sień 1939 r., wojna a potem okupacja, Stefan dał dowód swojej harcerskiej formacji. Męstwo, wiara i duch chrześcijańsko-rycerski przemówiły przez jego usta, gdy w jednej z wiosek zdemoralizowani klęską żołnierze polscy zaczęli znęcać się nad cywilną ludnością niemiecką. Razem ze swoim kolegą Tarwackim stanął zdecydowanie w ich obronie. Wojna 1939 roku sprawiła, że diakonowi Cabanowi i jego kolegom postanowiono przyspieszyć święcenia. Dokonało się to 10 IV 1940 r. w Słupnie z rąk internowanego abpa Antoniego Nowowiejskiego. Ks. Caban pozostał w Słupnie, w roli wikariusza. Aresztowany w nocy z 6 na 7 III 1941 r., został wywieziony razem z pasterzami diecezji do obozu w Działdowie. Tam towarzyszył podszłemu w latach arcybiskupowi, otrzymując od esesmanów większą porcję bicia. Kiedy i w jakich okolicznościach umarł, dokładnie nie wiadomo. Urzędowe zawiadomienie stwierdzało, że zmarł w Działdowie 16 X 1941 roku⁵⁰.

Z płockich księży, wprawdzie nie w samym Płocku, ale w Mazowieckiej Chorałgwi Harcerzy, działał bardzo ofiarnie ks. Bronisław Kolator, prefekt Szkoły Powszechnej w Gostyninie. W tamtejszej parafii prowadził 90. Drużynę Mazowiecką ZHP, a w latach 1937–38 pełnił nawet funkcję komendanta miejscowego hufca⁵¹. Ks. Kolator pracował w Gostyninie gorliwie przez dziewięć lat, szczególnie poświęcając wiele czasu organizacji harcerskiej. Często wyjeżdżał na kursy instruktorskie i obozy harcerskie z młodzieżą. W 1937 r. otrzymał nominację na stanowisko prefekta szkół w Sierpcu.

⁵⁰ M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 1, s. 104–105. Por. Tenże, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 43. O opiekuńczej postawie ks. Cabana wobec abpa Nowowiejskiego w obozie w Działdowie zob. „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1947, R. 41, nr 5, s. 182–183.

⁵¹ W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918–1939*, Płock 2003, s. 263. Por. *Nekrolog ks. Bronisława Kolatora*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1949, R. 43, nr 8, s. 316–319.

W sierpniu 1939 r., jako kapelan rezerwy, został powołany do duszpasterstwa w wojsku. Był podczas kapitulacji Warszawy i w październiku powrócił do Sierpca, gdzie został aresztowany 2 XII 1940 r., a następnie przewieziony do Działdowa. Gdy zażądano od niego, by zdjął strój kapłański, odmówił, za co został uderzony głową o ścianę. Zmarł w okolicznościach trudnych do ustalenia, prawdopodobnie jesienią 1941 roku⁵².

Ks. Stanisław Grabowski, zetknął się z harcerstwem jeszcze podczas nauki gimnazjalnej w V Płockiej Drużynie Harcerzy im. ks. Ignacego Skorupki, będąc jej drużynowym. W KPH był zaangażowany podczas studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Po przyjęciu święceń kapłańskich 11 VI 1938 r., swoją pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Rypinie, gdzie zastała go wojna. Aresztowany został 20 X 1939 r. i umieszczony w piwnicy gestapo w Rypinie, a od 3 listopada tegoż roku przebywał wraz z innymi uwięzionymi kapłanami w klasztorze karmelitów w Oborach, następnie od 15 II 1940 r. w więzieniu w Grudziądzu, a 7 III 1940 r. przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Stutthofie i Grenzdorfie. Od 10 kwietnia tegoż roku znalazł się w Sachsenhausen, otrzymując numer 21010, a od 14 XII 1940 r. w Dachau, oznaczony numerem obozowym 22583. Pobyt swój w tym obozie opisał w książce pt. *Znienawidzeni*, wydanej w Filadelfii w 1947 roku⁵³. To właśnie w tej książce, dając piękne świadectwo o swoim starszym koledze ks. Stefanie Zielonce, wspomina, jak metodą harcerską wypiekał hostie do obozowej Mszy św.:

„W Dachau razem z ks. Stefanem Zielonką po długich staraniach osiągnęliśmy wielką rzecz: materię do Mszy świętej Stefan poznał przy pracy jednego SS-katolika. Gdy znajomość była już jako taka

⁵² M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 1, s. 270–271.

⁵³ Tamże, cz. 2, s. 114–115.

wypróbowana, przekupił go papierosami. Wtedy SS przyniósł małą buteleczkę wina mszalnego. Trudniej było o hostie. Ale i na to znalazł się sposób. Pracowałem przy hodowli królików. Zwierzęta te dostawały do pożywienia gorszego gatunku jęczmień, w którym znajdowało się cośkolwiek ziarna pszenicy. Przez dłuższy czas, codziennie po parę, wybierałem te ziarna z przydzielonego moim królikom jęczmienia. Gdy uzbierałem garstkę pszenicy, wtedy drewnem rozcierałem te ziarna w małej miseczce, która normalnie służyła królikom do karmienia. Po rozgnieceniu ziaren, zalewałem wodą, tą grubą mąką robiłem ciasto. Najtrudniej było z upieczeniem. Trzeba było pilnować się przed współkolegami i przed SS, bo przy pracy wszelkie tego rodzaju zajęcia były bezwzględnie zakazane i karane surowo. Często pomagał mi w tym dr Kurt Obitz, więzień obozu, polski mazur i protestant, zatrudniony jako lekarz weterynarii. Zżyłem się z nim, zaprzyjaźniłem i mogłem mu całkowicie zaufać. On pilnował swego „gabinetu”, a ja wewnątrz, na elektrycznej maszynie, piekłem placek – hostię. Innym razem, gdy w ten sposób nie mogłem upiec, stosowałem metodę pieczenia znaną mi jeszcze z harcerstwa. Ciasto oblepiałem na końcu drewnianego wałka, wchodziłem w stosownej chwili do kuchni, w której gotowano królikom żarcie, wkładałem na parę sekund wałek do ognia i ciasto było upieczone. Rozumie się, nie była to piękna hostia, tak piękna jak na wolności. Była ciemna, opalona, ale ważna. Myślę, że była najpiękniejsza w oczach Bożych, jaką kiedykolwiek moje ręce używały do mszy świętej”⁵⁴.

Po wyzwoleniu w 1945 r. ks. Grabowski duszpasterzował wśród Polaków koło Monachium. Pomagał też materialnie swoim kolegom, którzy podejmowali studia w Paryżu, przesyłając im stypendia

⁵⁴ S. Grabowski, *Znienawidzeni. Z przeżyć polskiego księdza w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Philadelphia 1947, s. 97.

mszalne. Zawsze był gotów powrócić do Polski. W jednym z listów do ówczesnego kanclerza kurii biskupiej ks. Wacława Jezuska przebiega się jego wielka miłość do rodzinnych stron: „Bo mnie imponuje nasza ojczyzna i praca tam, gdzie Bóg mnie przeznaczył”. Gdy w marcu 1946 r. wyjechał do Ameryki, ze względu na braki kapłanów, szybko został zaangażowany do pracy duszpasterskiej jako proboszcz parafii Seaforth. Nie przestawał nadal wspierać potrzeb płockiej diecezji, płockiego seminarium, biblioteki seminaryjnej i wielu biednych parafii⁵⁵. W 1967 r. został inkardynowany do diecezji New Ulm. Zmarł 31 III 1993 r. w Seaforth i tam został pochowany⁵⁶.

Ks. Antonii Głowacki, wikariusz i prefekt w Mławie opiekował się harcerzami z miejscowego Seminarium Nauczycielskiego. Między innymi w 1929 r. zorganizował dla swoich podopiecznych obóz harcerski w Kudryńcach nad Zbruczem⁵⁷. Niestety, nie można znaleźć więcej wiadomości na jego temat.

Pewne jest, że w ruch harcerski angażował się także ks. Remigiusz Łebkowski z ks. Władysławem Celmerowskim. Pierwszy z nich, urodzony w 1910 r. we wsi Czarnocin w parafii Niedzbórz, otrzymał od swojej matki, wychowanki sierpeckich benedyktynek, dwie podstawowe wartości: religijność i patriotyzm. Po przyjęciu święceń pracował kolejno w Ligowie, Sarnowie oraz w Gradzanowie. W lipcu i sierpniu 1947 r. po raz pierwszy wyjechał z młodzieżą powiatu sierpeckiego na obóz harcerski do Kowar na Dolnym Śląsku. Tam ujawniła się choroba – gruźlica oskrzeli z różnymi

⁵⁵ M. M. Grzybowski, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 173–174.

⁵⁶ S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901–2005*, Płock 2005, s. 225.

⁵⁷ E. Sikorski, *Pradzieje Harcerstwa w Mławie*, [w:] *Z dziejów harcerstwa mławskiego*, red. R. Juszkiewicz, Mława 1996, s. 65–66.

powikłaniami. Konieczne okazało się leczenie szpitalne, a potem sanatoryjne. Po latach wrócił do pełni zdrowia i sił, nie opiekował się już harcerstwem, ale nadal wyjeżdżał na obozy, nawet wędrownie i spływy w gronie kapłanów lub dzieci i młodzieży zrzeszonej w grupach parafialnych. Bardzo interesowała go idea ruchu oazowego, którą wprowadzał sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Przenoszony kolejno do pracy w Rogowie i Daniszewie, zmarł na skutek wypadku samochodowego na początku stycznia 1977 roku⁵⁸.

Ks. Władysław Celmerowski urodził się 13 I 1914 r. w Warszawie. Po śmierci ojca, przeniósł się z matką do Kroczewa. Dzięki opiece i pomocy miejscowego proboszcza ukończył naukę w Gimnazjum św. Stanisława Kostki i odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym. Będąc zdolnym, pilnym, pracowitym i ambitnym studentem, angażował się w pracę organizacyjną w harcerstwie. Po przyjęciu kapłaństwa 18 VI 1939 r. pełnił obowiązki wikariusza w Mławie. W międzyczasie odbył studia specjalistyczne, uzyskując doktorat z teologii. Wspierał w pracy proboszczowskiej ks. Władysława Marona. Nie wiadomo, czy angażował się tam również w ruch harcerski. W 1950 r. przeniósł się do Płocka i objął obowiązki wikariusza katedralnego i poświęcał się pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Jego pogadanki o etyce małżeńskiej nie podobały się ówczesnym władzom państwowym, które go szykanowały. Zmarł 7 VI 1981 r. w Płocku i został pochowany w Kroczewie⁵⁹.

Prawdopodobnie z harcerzami pracował ks. Tadeusz Kamiński, wyświęcony w 1919 r. Najpierw pracował jako wikariusz w Sierpcu, następnie od maja 1920 r. w Przasnyszu. Jako młody kapłan wykazał obywatelską postawę, zajmując się kwestą na rzecz armii

⁵⁸ M. M. Grzybowski, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 223–224.

⁵⁹ Tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 1, s. 105–107.

polskiej podczas wojny polsko-bolszewickiej. Od 1926 r. pełnił funkcję prefekta w miejscowej szkole. Dobrze się czuł w pracy z młodzieżą, wyjeżdżając na obozy (prawdopodobnie harcerskie), pomagając również młodym ludziom materialnie. W 1930 r. otrzymał probostwo w Czernicach Borowych, gdzie gościł na plebanii młodzież z Przasnysza, która garnęła się do swojego dawnego prefekta, aby zwierzać mu swoje trudne sprawy. Po wybuchu II wojny światowej nie uniknął aresztowania. Po zwolnieniu w styczniu 1940 r., ostrzeżony o kolejnej serii aresztowań, ukrywał się do końca wojny. Po wyzwoleniu otrzymał probostwo w Cieksynie i tam mógł jeszcze gorliwie pracować wiele lat. Zmarł w 1968 r. i został pochowany na cmentarzu w Cieksynie⁶⁰.

Po wojnie, gdy wszystko zaczynało powracać do normalności, odradzała się też na starych przedwojennych zasadach organizacja harcerska, a w niej kapelanat. W latach 1945–50 funkcję kapelana hufca w Płocku pełnił ks. Czesław Chojecki. Dnia 12 II 1947 r. do biskupa płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego wpłynęło z komendy hufca w Płocku następujące pismo: „Komenda Hufca w Płocku zwraca się z uprzejmą prośbą o zamianowanie ks. Czesława Chojeckiego na Kapelana Hufca. Wniosek swój motywuję tym, że ks. Czesław Chojecki czynnie interesuje się pracą harcerską i współpracuje z nami od r. 1945. Komendant Hufca Harcerzy Ryszard Wodzyński”. Po kilku dniach ks. Chojecki otrzymał tę nominację i poświęcił się pracy z młodzieżą. Zachowały się piękne wspomnienia osób, które utrzymywały z nim kontakt do końca życia. Sam ksiądz harcmistrz tak wspomina swoją przygodę harcerską: „Organizację harcerską bardzo polubiłem w piątej klasie szkoły podstawowej w Zbuczynie. Już wtedy odczułem wspaniały

⁶⁰ Tamże, s. 248–250. Por. Tenże, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 211–212.

wpływ zasad harcerskich na wychowanie charakterów młodzieży. Sympatii dla harcerstwa nie straciłem nigdy. Z radością przyjąłem funkcję kapelana ZHP. Płocki hufiec kierowany był przez instruktorów z czasów przedwojennych, szlachetnych ludzi, prawdziwych harcerzy wychowujących na prawie harcerskim. Z komendantem hufca panem Ryszardem Wodzyńskim i jego współpracownikami pracowało mi się bardzo dobrze. Z wielkim szacunkiem wspominam pracę w kręgu starszoharcerskim druha Wacława Milke. To był człowiek, który przeszedł obóz hitlerowski, gdzie, jak mówił, modlił się na różańcu zrobionym z chleba obozowego. W harcerskiej pracy był zakochany, pełen pogody ducha i wierności prawu harcerskiemu. Dwa razy byliśmy na obozie harcerskim na Dolnym Śląsku (czerwiec–lipiec 1948 r. w Kłodzku). Miałem swój namiot, krzesło pod drzewem, które służyło jako konfesjonał i był zbudowany w lesie ołtarz przez harcerzy. Przy tym ołtarzu codziennie odprawiałem mszę św. z udziałem harcerzy. Na drugi obóz wyjechałem z żeńską drużyną harcerek. Na tym obozie nocowałem w domu gospodarza, który blisko mieszkał. Na obóz jechaliśmy na Śląsk pociągiem i wracaliśmy pociągiem. Wspomnienia z tych obozów mam wzruszające, wspaniałe. Przyjacielem harcerskiej młodzieży płockiej pozostałem do dziś. Tej przyjaźni zabić nie zdołał fakt, że po paru latach czynnej pracy w Hufcu Płockim w oparciu o przedwojenne prawo harcerskie komuniści zmienili to prawo i odsunęli mnie od pracy w harcerstwie. Ale miłości dla prawdziwego prawa harcerskiego i dla harcerstwa nie zdołali zabić w mej duszy”⁶¹.

W przypadku ks. Kazimierza Krzyżanowskiego, harcerska formacja zdobyta przed wojną polsko-niemiecką mogła owocować także długo po wojnie, na obczyźnie. Pochodził z Żalego w Ziemi

⁶¹ M. M. Grzybowski, *Ksiądz Prałat Czesław Chojecki. Proboszcz i dziekan w Rypinie*, Płock 2005, s. 24–25.

Dobrzyńskiej. Już będąc gimnazjalistą, założył drużynę harcerską w Brodnicy. Zaraz po święceniach, które przyjął 19 VI 1932 r., pracował jako wikariusz w Dobrzyniu nad Drwęcą. W 1936 r. przeniesiony do Płocka, pełnił obowiązki wikariusza katedralnego i prefekta. Pod koniec sierpnia 1939 r. zmobilizowany do pełnienia posługi kapelana wojskowego, otrzymując przydział do 67. pułku piechoty w Brodnicy w Armii Pomorze. Wzięty pod Iłowem do niewoli, przebywał w Niemczech. Tam ponownie aresztowany 18 IV 1940 r. razem z grupą kapelanów, został zesłany do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, a od 7 VII 1942 r., w Dachau, oznaczony numerem 31218. Po opuszczeniu obozu, na wezwanie szefa duszpasterstwa wojskowego wyjechał do Italii, gdzie był kapłanem 12. pułku Ułanów Podolskich w 2. Korpusie. Po zlikwidowaniu korpusu w 1946 r., udał się razem z oddziałem do Anglii i tam duszpasterzował w parafii obozowej Shobdon. Wówczas zrozumiał, jak doniosła jest rola polskiego księdza na obczyźnie, ile wzruszeń i radości sprawia braciom każde słowo, polski pacierz, nasza pieśń religijna, tradycja i nasze uroczystości. Od 1961 r. pełnił posługę duszpasterską w parafii w Nottingham wśród polskich lotników i ich rodzin. Tam zakupił dom, w którym mieściła się początkowo kaplica oraz sale młodzieży zrzeszonej w harcerstwie. W 1981 r. wybudował piękny kościół polski w Sherwood Risc 2. W uznaniu zasług dla Kościoła i Ojczyzny otrzymał wiele odznaczeń: został prałatem papieskim, otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Komandorię Polonia Restituta i wiele innych. Był kapłanem polonijnego hufca ZHP Wrocław w stopniu podharcemistrza⁶². Odszedł do Pana na wieczną wartę 14 X 1988 roku⁶³.

⁶² M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej...*, dz. cyt., t. 1, cz. 2, s. 193–196. Por. Tenże, *Martyrologium...*, dz. cyt. s. 180–181.

⁶³ S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami...*, dz. cyt., s. 213.

W podobnej sytuacji znalazł się ks. Tadeusz Karczewski, dr socjologii, duszpasterz wśród Polaków we Francji, więziony jako kleryk w Dachau. Pochodził z parafii Rościszewo. W Płocku pobierał naukę w Gimnazjum św. Stanisława Kostki i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Jako kleryk IV roku został aresztowany 7 IV 1940 r. w domu rodzinnym i przewieziony najpierw do Płocka, potem Działdowa, a w końcu do Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 4165. Po opuszczeniu obozu uzupełnił studia teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie w Paryżu 29 VIII 1945 r. z rąk biskupa włocławskiego. Niedługo potem został mianowany przez Rektora Polskiej Misji w Paryżu Naczelnym Kapelanem Harcerstwa Polskiego we Francji. Będąc w Paryżu, odbywał studia z dziedziny socjologii, które ukończył tytułem doktora. Do 1955 r. mieszkał i pracował w Seminarium Polskim w Paryżu. Potem pracował wśród Polaków w północnej Francji jako proboszcz. Przebyte koszmarne lata obozowe dały o sobie znać pogarszającym się stanem zdrowia, zwłaszcza psychicznego. Dlatego Dyrektor Polskiej Misji ks. R. Kwaśny wiosną 1961 r. zwolnił go z dotychczas zajmowanych stanowisk, a także prawdopodobnie z funkcji kapelana harcerskiego⁶⁴. Ks. Karczewski w rok później wrócił do Polski i tu chętnie angażował się w pracę duszpasterską wśród sióstr zakonnych w Mocarzewie i w Ratowie oraz w wielu parafiach diecezji płockiej. W 1970 r. zrezygnował ostatecznie z czynnej pracy duszpasterskiej i rezydował w rodzinnej miejscowości Pszczele. Zmarł 8 IV 1992 r. i został pochowany w parafii Rościszewo⁶⁵.

⁶⁴ M. M. Grzybowski, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 241.

⁶⁵ S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami...*, dz. cyt., s. 221.

Wychowanie religijne w harcerstwie plockim, tak jak w całym harcerstwie w Polsce, było istotnym elementem oddziaływania na młodzież zrzeszoną w ZHP. Służba Bogu stanowiła jeden z trzech filarów, na którym zostało oparte Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. W początkach plockiego harcerstwa wychowanie to było spontanicznie organizowane w zastępach i drużynach przez samych harcerzy, a następnie przez prefektów gimnazjów.

Z momentem powołania funkcji Kapelana Naczelnego ZHP i kształtowania się sieci kapelanatu w całej Polsce, również i w Płocku poczęli w tej dziedzinie odgrywać ważną rolę formalni kapelani, zatwierdzeni przez ordynariusza plockiego. Diecezja plocka może się poszczycić liczną rzeszą kapłanów zaangażowanych w powstanie i rozwój harcerstwa na jej terenie. Płoccy harcerze brali czynny udział w życiu religijnym miasta i współpracowali z organizacjami katolickimi, zwłaszcza skupiającymi młodzież.

ROZDZIAŁ VII

HARCERSTWO PŁOCKIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wojna polsko-niemiecka, która rozpoczęła się we wrześniu 1939 r. była niespotykanym do tej pory konfliktem zbrojnym, ponieważ objęła swoim działaniem cały kraj i cały naród, a ponadto działania wojenne były związane przede wszystkim z zastosowaniem, na nieznaną do tej pory skalę, nowych rodzajów broni, takich jak lotnictwo i pojazdy pancerne. Niemieckie wojska pancerne, przełamując polskie linie obronne, dezorganizowały nasz opór militarny, a Luftwaffe ze swoimi śmiertelnościami ładunkami docierała do najbardziej oddalonych zakątków kraju. Tragedię wojenną potęgowała masowa ucieczka przed najeźdźcą ludności cywilnej, przemieszczającej się w rozmaitych kierunkach pod gradem bomb i pocisków artyleryjskich. Nierzadko uciekinierzy tarasowali drogi manewru i odwrotu wojsk polskich, mieszały się z wycofującym wojskiem, a nawet trafiali w samo centrum wojennej akcji. Na bezbronnej ludności cywilnej mścili się żołnierze Wehrmachtu.

Jednak ludność cywilna pozostawiona swemu losowi, wykazywała nadzwyczajne wprost zdolności organizowania życia w warunkach nierzadko frontowych. Ta postawa społeczeństwa polskiego we wrześniu 1939 r. i w czasie okupacji, chociaż generalnie jednoznaczna, była uwarunkowana wieloma czynnikami, m.in. takimi jak: stopień i charakter przygotowań na wypadek wojny, zachowanie się władz centralnych i lokalnych, przebieg działań wojennych w poszczególnych rejonach kraju oraz struktura narodowościowa danego regionu¹.

W obecnym rozdziale pracy zostanie ukazana najpierw postawa ludności cywilnej miasta Płocka, niejako w „przededniu wojny”, a następnie we wrześniu 1939 r. oraz w latach okupacji. Na tle tych postaw zostanie zaprezentowana dokładniej konspiracyjna działalność harcerek i harcerzy, których los wojenny związał z miastem. Na koniec zaś przedstawiony zostanie wkład harcerstwa płockiego w wyzwalamie kraju spod okupacji hitlerowskiej.

1. PRZYGOTOWANIA NA WYPADEK WOJNY

Większość ówczesnego społeczeństwa polskiego wciąż żywo miała w pamięci czasy niewoli i trudną drogę do niepodległości. Powodowało to szczególne wyczulenie na każde posunięcie państw ościennych, mogące zagrozić nienaruszalności granic Polski. Z uwagą więc i niepokojem śledzono wydarzenia zachodzące

¹ *A. Bernaś-Kostynowicz, Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych, Warszawa 1988, s. 5.*

w III Rzeszy Niemieckiej, dostrzegając realne zagrożenie hitlerowską agresją. Dlatego z krytyką spotykały się wszelkie próby nawiązywania bliższej współpracy rządu polskiego z Niemcami. *Anschluss* Austrii, oddanie Niemcom czeskich Sudetów, a następnie formalne włączenie Czech i Moraw do Rzeszy zostały przez polską opinię publiczną przyjęte z poważnym zaniepokojeniem i świadomością bezpośredniego militarnego zagrożenia. Zdecydowaną postawę większości narodu umacniały żądania niemieckie, wysuwane pod adresem Polski od października 1938 r.²

Wobec tego czynniki rządowe od marca 1938 r. zaczęły zaostrzać swoją politykę wobec Niemiec. Minister Józef Beck w swoim przemówieniu, wygłoszonym 5 V 1939 r. zarysował już wyraźnie ten nowy kierunek polityki zagranicznej rządu, co oczywiście spotkało się z głębokim poparciem społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji paramilitarnych. Dochodziło do licznych manifestacji antyniemieckich, zwłaszcza w odpowiedzi na ekscesy mniejszości niemieckiej, na terror w Gdańsku oraz przypadki prześladowania Polaków w Niemczech. Gromadzący się na wiecach ludzie domagali się ostrych sankcji politycznych i gospodarczych wobec III Rzeszy, przyjmowali rezolucje popierające Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej oraz Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, jako pomoc w dozbrajaniu armii.

Mimo iż znaczna część polskiego społeczeństwa w obliczu spodziewanej wojny zachowała spokój i rozwagę, tuż przed wybuchem wojny wystąpienia antyniemieckie przybrały na sile, obejmując cały kraj. Wiele organizacji i związków wystąpiło wówczas z deklaracją gotowości do wypełnienia żołnierskiego obowiązku wobec Ojczyzny, choćby poprzez tworzenie oddziałów

² L. Moczułski, *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009, s. 171–369.

ochotniczych dla uzupełnienia regularnego wojska. Prasa codzienna zamieszczała nazwiska osób zgłaszających się w charakterze „żywych torped”³.

Organizacje społeczne oraz indywidualne osoby składały na rzecz wyposażenia wojska dobrowolne dary. Przekazywanie tych darów odbywało się często w sposób uroczysty i było połączone z manifestacjami antyniemieckimi. Ze składek społecznych zakupowano: samoloty, armaty, karabiny maszynowe, czołgi, maski przeciwgazowe, radiostacje itp. Akcje te ujawniały niespożytą siłę moralną społeczeństwa. Gdy więc ogłoszona została powszechna mobilizacja, przyjęto ją z wielkim zrozumieniem i poparciem. Skończył się czas nerwowego wyczekiwania, a nadszedł czas na działanie. Jak wielka była wola walki w obronie ojczyzny, najlepiej mogą świadczyć fakty tak masowego zgłaszania się rezerwistów do komend uzupełnień, że nie dla wszystkich starczało mundurów i broni. Pozostała ludność cywilna podejmowała się z zapałem prac przygotowawczych do wojny, choćby poprzez kopanie rowów przeciwlotniczych⁴.

Dużo wysiłku włożono w przeszkolenie i uświadomienie ogółu ludności w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Ludność tę wyposażano w maski przeciwgazowe. Dystrybucją masek zajmowały się LOPP, ZHP oraz PCK. Docelowo planowano zaopatrzenie w maski wszystkich obywateli, ale okazało się to nierealne. Podobnie rzecz miała się z planami przeszkolenia przynajmniej jednej osoby spośród mieszkańców każdego mieszkania lub rodziny w umiejętnościach ratowniczo-sanitarnych, które umożliwiłyby udzielanie pierwszej pomocy medycznej. W propa-

³ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 12–17. Por. L. Moczulski, dz. cyt., s. 377–388.

⁴ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 21–23.

gowaniu ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego ogromną rolę odegrał PCK⁵.

Dominującą rolę w przygotowaniu społeczeństwa do obrony kraju odgrywały, inspirowane przez wojsko, organizacje społeczne, paramilitarne i związki kombatanckie. Niebagatelne znaczenie miały też grupy zawodowe, zajmujące się w swojej codziennej pracy sprawami związanymi z obronnością.

W przypadku młodzieży w wieku szkolnym, to od 1936 r. przechodziła ona obowiązkowe przeszkolenie wojskowe w ramach zajęć szkolnych. Młodzież nieuczęszczająca do szkół średnich i zawodowych korzystała z przysposobienia wojskowego, prowadzonego przez takie organizacje, jak ZHP, Związek Strzelecki, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Junackie Hufce Pracy i inne. Niezależnie od wymienionych organizacji do udziału w zbrojnej samoobronie mogli brać udział policjanci, strażacy, załogi fabryk zbrojeniowych, kolejarze i inni. Trzeba też dla całości opisu wspomnieć o dywersji pozafrontowej, która nie stanowiła jednak zbyt wielkiej siły liczebnej, ale skupiała ludzi inteligentnych, przedsiębiorczych i odważnych. Wśród nich wielu znalazło się członków ZHP⁶.

⁵ Tamże, s. 47–48. Por. J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 99–122.

⁶ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 98–100. Por. J. Odziemkowski, dz. cyt., s. 87–98. Ładysław Żelazowski w sierpniu 1939 r. oraz w pierwszych dniach wojny zajmował się szkoleniem junaków w ramach hufca PW. Jego młodzi podkomendni podczas nalotów samolotów niemieckich na Płock pełnili patrole, zwłaszcza na wysokich obiektach miasta. W dniu 4 IX 1939 r. komendant powiatowy PW kpt. Leon Modzelewski poinformował druha Żelazowskiego o rozwiązaniu hufców szkolnych. Junaków zachęcano do ochotniczego wstępowania w szeregi wojska i uzupełniania wraz z oddziałami Związku Strzeleckiego oraz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, kompanii Baonu Obrony Narodowej. MMP (H), Ł. Żelazowski, *Wypis ze wspomnień Ładysława Żelazowskiego*, rkps, sygn. 56, s. 1–7.

Przygotowywana była także cywilna służba zdrowia. Przygotowanie służby medyczno-sanitarnej na wypadek wojny na szerszą skalę datuje się od roku 1937. Skupiano się głównie na przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w różnych dziedzinach życia. Istotną rolę w tym zadaniu wyznaczono Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która wspólnie z innymi organizacjami, w tym także z ZHP, przysposabiała społeczeństwo. Ważną część stanowiło ratownictwo sanitarne, do którego wspierania został zobowiązany PCK. Najczęściej do akcji PCK przyłączała się Ubezpieczalnia Społeczna, Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, a także ZHP i wiele innych⁷.

1.1. Płock wobec zagrożenia wojennego

Już od marca 1939 r. w Płocku widoczne były oznaki zbliżającej się wojny. Pogłoski o nieuchronności zbrojnego konfliktu z Niemcami hitlerowskimi potwierdziło rozmieszczenie wojsk polskich w Sierpcu i innych miejscowościach Mazowsza. Nastroje społeczne w mieście nie napawały więc optymizmem, ale część mieszkańców pocieszała się wzajemnie oparciem w sojuszników oraz zapewnieniami o dobrym uzbrojeniu naszych żołnierzy. W wielu miejscowościach mówiono o ucieczkach młodych Niemców do Rzeszy. Coraz wyraźniej dawała się zaobserwować antypolska działalność pastora parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, Adolfa Schendla. Pod koniec sierpnia 1939 r. pastor zawiesił swoją działalność i uszedł do III Rzeszy. Władze polskie uaktywniały działania wywiadowcze, głównie przez tzw. wywiad płytki. Dało się odczuć tę aktywność także w samym Płocku.

⁷ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 144.

Wyczuwane zagrożenie powodowało mobilizację wojskową i społeczną, wpływało na polonizację stosunków politycznych w mieście. Rada Miejska w Płocku jednogłośnie uchwałała dość wysoką kwotę z budżetu miasta na cele dozbrojenia armii. Wszyscy mieszkańcy, także społeczność żydowska, mobilizowali się w popieraniu obronności kraju, zwłaszcza we wspieraniu Funduszu Obrony Narodowej. W sierpniu na ten cel zorganizowano specjalną zbiórkę, w której przykład dali ludzie zamożni, tacy jak prezes TNP Aleksander Maciesza. Płock chętnie wspierał przede wszystkim obronę przeciwlotniczą. Powołano nawet w tym celu komitet zakupu eskadry samolotów ziemi płockiej. Na apel odpowiedziało prawie całe społeczeństwo miejskie i zebrano szybko ponad milion złotych na ten cel. Nie tylko grupy zawodowe czy pojedyncze osoby, ale całe zakłady przemysłowe wspierały wojsko produkując niezbędne wyposażenie. Spontaniczne działania poszczególnych grup i osób odnotowywała lokalna prasa, zwłaszcza „Kurier Mazowiecki” i „Głos Mazowiecki”⁸.

Psychoza nadchodzącej wojny dawała wyraźnie znać o sobie i potęgowała się z dnia na dzień. 28 VIII 1939 r. na pl. Narutowicza rozpoczęto kopać rowy przeciwlotnicze. Do pracy zgłaszały się nawet dzieci w wieku 10–11 lat. Nie było podziału na robotników i inteligencję. Przykład dali prezydenci miasta Stanisław Wasiak oraz Jan Wernik. Ten, kto był niezdolny do pracy fizycznej wykupywał tzw. dniówkę. Warto też podkreślić, że w ostatnich tygodniach przed wybuchem wojny na Mazowszu Północnym doszło do licznych przykładów prowokacji i dywersji politycznej ze strony mniejszości niemieckiej. Rosnące napięcie w stosunkach polsko-niemieckich wpłynęło na decyzję o mobilizacji alarmowej m.in. w DOK I Warszawa,

⁸ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001, s. 25–28.

co spowodowało już od 24 sierpnia napływ rezerwistów do stacjonującego w Płocku 4. Pułku Strzelców Konnych oraz 8. Pułku Artylerii Lekkiej. W wyniku mobilizacji powstała nowa jednostka pod nazwą Zgrupowanie Płock, która wchodziła w skład Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej 1. Warszawa I oraz 71. Dywizjon Artylerii Lekkiej i Hufiec Przysposobienia Wojskowego. Właśnie 71. Dywizjon Artylerii Lekkiej miał za zadanie obronę Płocka, wspierany przez utworzony również kilka dni wcześniej Batalion Obrony Narodowej Warszawa I, wzmocniony baterią artylerii konnej i baterią artylerii przeciwlotniczej⁹.

W ostatnich dniach sierpnia ludność miasta robiła zapasy żywności, a zamożniejsi mieszkańcy kupowali maski przeciwgazowe. Ludzie zapisywali się na kursy ratownictwa sanitarnego, młodzież oddawała krew na potrzeby wojska. Dziewczęta masowo zapisywały się na kursy Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Budynki mieszkalne przygotowywano na schrony, wprowadzono przymusowo zaciemnianie okien i prowadzono niemalże każdej nocy ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W dniu 30 sierpnia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił oczekiwaną nie tylko w Płocku powszechną mobilizację. Z powodu braków w umundurowaniu i uzbrojeniu, licznie zgłaszający się mężczyźni otrzymywali często od Powiatowej Komisji Uzupełnień negatywną decyzję¹⁰.

⁹ Tamże, s. 28–31. W latach 1918–1939 w Płocku stacjonowały regularne oddziały Wojska Polskiego: 4. Pułk Strzelców Konnych im. Ziemi Łęczyckiej oraz 8. Pułk Artylerii Lekkiej im. Bolesława Krzywoustego. Obydwie jednostki w przededniu wybuchu wojny opuściły koszarę w Płocku i udały się na miejsce wyznaczonej koncentracji. Obydwie jednostki weszły w skład Armii Modlin i 26 sierpnia odmaszerowały nad granicę z Prusami Wschodnimi.

¹⁰ M. Krajewski, dz. cyt., s. 32.

Ostatnie dni sierpnia 1939 r. upłynęły w Płocku w ogromnym napięciu. Groźba agresji niemieckiej stawała się coraz bardziej realna. Decyzje władz państwowych przygotowywały ludność na wypadek wojny. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie zawieszające na czas nieokreślony zbliżające się rozpoczęcie zajęć szkolnych. Został też wydany apel, aby junacy szkolnych hufców PW ochotniczo zgłaszali się do pełnienia służb pomocniczych. Mimo tych przygotowań, mieszkańcy ciągle mieli nadzieję, że do najgorszego nie dojdzie. Jeszcze 31 sierpnia na pl. Narutowicza zorganizowali manifestację patriotyczno-antywojenną, w której m.in. wzięła udział ze swoim sztandarem 89. MDH, działająca przy Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego¹¹.

1.2. Postawy paramilitarne harcerzy w latach 1931–39

W czasach międzywojennych w Polsce, podobnie jak w innych krajach, przygotowaniem społeczeństwa do obrony zajmowały się przede wszystkim organizacje paramilitarne, które znajdowały się pod wpływem wojska. Wojsko przygotowywało program pracy dla tych organizacji, dostarczało też instruktorów i sprzęt, udostępniało własne lokale i starało się kontrolować ich działalność.

Obowiązek przygotowania młodzieży do obrony kraju realizowany był przez Przysposobienie Wojskowe, organizacyjnie podlegające

¹¹ K. Kawa, *Ostatnie dni wolności i lata okupacji*, [w:] *Małachowianka...*, dz. cyt., s. 175. Płock był ważnym punktem strategicznym ze względu na dwa mosty na Wiśle. 27 VIII 1939 r. dowódcą obrony przyczółka mostowego został mjr Franciszek Stanisław Żebrowski, który dowodził 2. i 3. kompanią 1. Warszawskiego Batalionu Obrony Narodowej. Do tych kompanii 3 września wcielono płockie szkolne hufce PW.

Państwowemu Urzędowi WF i PW, który wytyczał kierunki działania w poszczególnych komendach miejskich i powiatowych.

PW, działające od 1927 r. było organizacją ochotniczą, ale w pierwszym okresie istnienia bardzo liczną. W latach 1935–36 skupiało jednak znikomy procent młodzieży w wieku poborowym. Podjęto więc w 1936 r. kroki, aby rozszerzyć zakres działania tej organizacji. Nowy program PW przewidywał przygotowanie młodzieży w wieku przedpoborowym w taki sposób, aby w przyszłości mogła ona odbyć jedynie skróconą służbę wojskową. Tym szkoleniem objęto również młodzież zwolnioną od służby wojskowej. W następnym roku, na mocy specjalnego zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, przysposobienie wojskowe zostało wprowadzone do liceów jako przedmiot obowiązkowy. Na wyższych uczelniach obowiązkowe przysposobienie obejmowało słuchaczy dwóch pierwszych lat studiów.

Działało także Przysposobienie Wojskowe Kobiet, które miało oddziaływać na ogół kobiet poprzez szkolenie ich do pomocniczej służby wojskowej zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych. PWK miało także współdziałać z innymi stowarzyszeniami społecznymi w pracy nad rozwojem kultury fizycznej kobiet i ogólnego kulturalnego i gospodarczego rozwoju kraju, jako niezbędnych współczynników obronności kraju. Intensywniejsza praca PWK rozpoczęła się dopiero od lutego 1939 roku¹².

ZHP, będąc liczną organizacją skupiającą dzieci i młodzież w wieku 10–19 lat oraz dorosłych instruktorów, nie był zasadniczo organizacją paramilitarną, ale w latach poprzedzających wybuch wojny podjął również problem przygotowania swojej młodzieży do obrony

¹² A. Bernas-Kostynowicz, dz. cyt. s. 23–25. Por. J. Odziemkowski, dz. cyt., s. 87–122.

kraju. Harcerze szkolili się w ramach PW, podczas którego szczególną uwagę zwracano na przygotowanie harcerzy do obsługi punktów obserwacyjno-meldunkowych. W hufcach powstawały harcerskie drużyny przeciwpożarowe oraz ratowniczo-sanitarne. Wiele czasu poświęcano przygotowaniu kadr zastępczych. W lecie 1939 r. powstało Wojenne Pogotowie Harcerzy¹³.

Harcerki już w 1938 r. powołały Wojenne Pogotowie Harcerek. Rozkaz naczelniczkowski z 10 I 1939 r. regulował sprawy organizacyjne ich przysposobienia na wypadek wojny. Organizacja Harcerek w dniu 22 III 1939 r. przystąpiła do PWK, co rozpoczęło proces intensywnego szkolenia. Szczególny nacisk u dziewcząt kładziono na właściwy rozwój drużyn złożonych ze starszych harcerek oraz przygotowanie instruktorek określonych specjalności. Główna Kwatera Harcerek przeprowadziła rejestrację swoich dziewcząt w wieku powyżej 15 lat z punktu widzenia ich przydatności do poszczególnych służb¹⁴.

Jedna z harcerek płockich, uczestniczka PWK, tak wspomina swoje wykształcenie: „Dla ludności cywilnej prowadzono kursy sanitarne i ochrony przeciwlotniczej. Młodzież starszo-harcerską i z przysposobienia wojskowego szkolono w obchodzeniu się

¹³ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 28–29. Harcerstwo męskie w 1938 r. liczyło około 250 tys. członków. Najbardziej przydatna była młodzież skupiona w szeregach starszoharcerskich, większość z niej została objęta planami mobilizacyjnymi. Tamże, s. 99. Por. *Szare Szeregi 1939–2009*. Folder, Warszawa 2009, s. 2.

¹⁴ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 29. Ciekawą formę przysposobienia wojskowego harcerek wypracowano w szkole instruktorek w Buczu. W kwietniu 1939 r. postanowiono zorganizować 75 wakacyjnych obozów, zlokalizowanych na pograniczu polsko-niemieckim. Oprócz zdobywania i poszerzania własnych umiejętności obronnych harcerki prowadziły akcję uświadamiania wśród tamtejszej ludności polskiej. W obozach wzięło udział 3000 dziewcząt w wieku powyżej 15 lat. Więcej o pogotowiu harcerek zob. *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 26–42.

z bronią palną i przygotowywano do służb pomocniczych w wojsku. [...] W 16-tym roku życia wstąpiłam w szeregi Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Ukończyłam różne kursy: sanitarny, obrony przeciwlotniczej, obsługi aparatury nadawczo-odbiorczej, strzelania z broni palnej krótkiej i długiej, posługiwania się granatami (otrzymałam odznakę dobrego strzelca), księgowości i administracji wojskowej – wykładowcą był kpt Markiewicz. Ukończyłam też kurs spadochronowy, razem z prof. wf Jerzym Szymczewskim. W czerwcu otrzymałam rozkaz stawienia się w dniu 1 lipca na obóz szkoleniowy wyższego stopnia do Graczyna koło Kościerzyny. W sierpniu zostałam wykładowcą na kursie podinstruktorskim dla młodszych koleżanek”¹⁵.

Naczelnik Harcerzy rozkazem z dnia 10 V 1939 r. ogłosił Krajowy Skład Pogotowia Wojennego przy GKH, a w czerwcu zostali powołani we wszystkich chorągwiach komisarze pogotowia. Pod koniec czerwca w hufcach ogłoszono pogotowie i przesłano tajnym rozkazem szczegółowe instrukcje i wskazówki organizacyjne dla drużyn. Rozkazy po pamięciowym opanowaniu ich treści należało zniszczyć¹⁶.

Postawy paramilitarne harcerzy przejawiały się także w tym, że nawiązywali oni bardziej czy mniej ścisłą współpracę z innymi organizacjami paramilitarnymi. Do takich organizacji można z pewnością zaliczyć Związek Strzelecki, Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Harcerze korzystali także z pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża¹⁷.

¹⁵ L. Nowicka-Solka, *Wspomnienia 1939–1945*, [w:] *Z dziejów harcerstwa płockiego*, opr. M. Woźnicki, Płock 1991, s. 1.

¹⁶ P. Ładykowska-Zys, J. Piątek, *Zarys historii harcerstwa w kutnowskim 1912–1950*, Oporów 1998, s. 24.

¹⁷ Więcej na temat zaangażowania tych organizacji w przygotowanie na wypadek

Przygotowanie ZHP, zwłaszcza harcerek, do wojny dało pozytywne rezultaty. Młodzież w harcerskich mundurach, w czasie wojny obronnej kraju, była w pierwszym szeregu cywilnych obrońców na wielu odcinkach, dając innym przykład patriotyzmu i poświęcenia. Pierwsi zdali egzamin harcerki i harcerze z Katowic, broniąc między innymi wieży spadochronowej w Parku Kościuszki. Wieża spadochronowa stała się symbolem postawy młodzieży harcerskiej „Września 1939”¹⁸.

1.3. Mobilizacja płockiego harcerstwa w przededniu wojny

Przedwojenny podział ZHP na Organizację Harcerek i Organizację Harcerzy znalazł swoje odbicie w przygotowaniach na wypadek wojny. Już we wrześniu 1938 r. powstało Pogotowie Wojenne Harcerek na czele z hm. Józefiną Łapińską, przygotowujące drużyny do podjęcia służby w warunkach działań wojennych. Wojenne Pogotowie Harcerzy powstało znacznie później. Komendant Płockiego Hufca Harcerzy ogłosił je 20 VIII 1939 r. Działalność pogotowia harcerzy została dodatkowo utrudniona przez mobilizację części instruktorów¹⁹.

wojny zob. A. Bernas-Kostynowicz, dz. cyt., s. 27–28, 32–40. Harcerstwo współpracując z innymi organizacjami rozdawało ludności cywilnej maski przeciwgazowe, uczestniczyło w służbie dozoru oraz obronie przeciwlotniczej biernej, brało udział w społecznych organach bezpieczeństwa, zaangażowało się w budowę umocnień, schronów i kopanie rowów przeciwlotniczych.

¹⁸ *Szare Szeregi 1939–2009*, dz. cyt., s. 2. Symbolem harcerskiej służby pomocniczej był Alfred Dydych, 13-letni chłopiec z Gdyni, który zginął 18 IX 1939 r., w dniu wejścia Niemców do miasta. Tamże, s. 3.

¹⁹ M. Kacprzak, *Pogotowie harcerek, Szare Szeregi i Hufce Polskie*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 244; N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 31.

Dużą rolę w przygotowaniu harcerzy do wojny odegrało szkolenie w zakresie pomocy sanitarnej i przeciwgazowej. Starsi harcerze zorganizowani zostali w zespoły, których celem była obsługa punktów obserwacyjno-meldunkowych. Zespoły te miały pracować w wydzielonym pionie o nazwie Pogotowie Wojenne Harcerzy. Mobilizacją płockiego harcerstwa kierowali harcmistrzowie Jan Laszkiewicz oraz Ładysław Żelazowski²⁰.

Do działań wojennych w Płocku przygotowywali się zarówno harcerze, jak i harcerki. Za przykład może posłużyć wspomnienie jednej z przedwojennych harcerek Lucyny Nowackiej: „W sierpniu zostałam wykładowcą na kursie podinstruktorskim dla młodszych koleżanek. W ostatnich dniach sierpnia otrzymaliśmy z Warszawy telefon z rozkazem zlikwidowania obozu i odesłania dziewcząt do domów. Z ostatnią grupą opuściłam teren obozu, z arsenałem pięknych i wzniosłych haseł, pełna patriotyzmu, z nastawieniem do poświęceń, do złożenia nawet swego młodego życia w obronie Ojczyzny. Po powrocie do Płocka zameldowałam się w komendzie, by zdać sprawozdanie z przeszkolenia i pracy wykładowcy. Otrzymałam rozkaz codziennego meldowania się w komendzie. W czwartek 31 sierpnia Niemcy krzyczeli na cały świat, że polscy żołnierze uzbrojeni, napadli na niemiecką stację w Gliwicach. Napad ten został sfingowany przez niemieckie władze bezpieczeństwa, a świat zalany stękiem kłamstw, prowokacji i zbrodni. Tegoż dnia Adolf Hitler podpisał rozkaz: «Data ataku 1-szy września, czas ataku godz. 4⁴⁵ rano». Był to sygnał do wykonania poprzednio wydanej generałom instrukcji, która brzmiała «zniszczenie Polski to cel najbliższy. Nie miejcie litości. Bądźcie brutalni. Działajcie z największym okrucieństwem. Całkowite zniszczenie Polski jest naszym

²⁰ M. Krajewski, dz. cyt., s. 31–32.

celem». I właśnie przed tym zniszczeniem gotowanym nam przez zachodniego sąsiada broniliśmy się w tamtych dniach września”²¹.

Na kilka dni przed rozpoczęciem wojny zlikwidowano obozy letnie, a harcerze powrócili pospiesznie do swoich domów. Niektórych wojna zastała w trakcie powrotu z wakacji. Duża część instruktorów oraz starszych harcerzy została zmobilizowana i już w pierwszych dniach września stanęła do walki. Spora część harcerzy niewcielonych do szeregów wojska samorzutnie przystąpiła do obrony kraju przed najeźdźcą²².

2. PŁOCK W OKRESIE WOJNY I OKUPACJI 1939–45

W dniu 1 września spadły pierwsze bomby niemieckie na Warszawę i większość bezbronnych miast i osiedli polskich, a od południa, zachodu i północy runęła lawina czołgów, próbując od razu złamać opór polskiej armii, by zająć cały kraj. Płock podzielił los wielu miast i miasteczek polskich. Od rana lotnictwo niemieckie

²¹ L. Nowicka-Solka, dz. cyt., s. 1. W dniu 23 VIII 1939 r. podpisany został tzw. pakt Ribbentrop–Mołotow, czyli układ o nieagresji między Niemcami a ZSRR. Obie strony podpisały również *Tajny protokół dodatkowy*. W punkcie 2 protokołu stwierdzono: „W razie terytorialnego i politycznego przekształcenia obszarów należących do państwa polskiego, strefy interesów Niemiec i ZSRR rozgraniczone będą w przybliżeniu linią rzek Narwi, Wisły i Sanu”. W tym samym dniu w Wojsku Polskim ogłoszono stan pogotowia oraz rozwinięto w sposób niejawny akcję mobilizacyjną. Dzień wcześniej podczas odprawy z wyższymi dowódcami armii niemieckiej Adolf Hitler wypowiedział właśnie słowa: „Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym celem”. M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918–39*, wyd. V, Warszawa 1990, s. 174–175.

²² W. Błażejowski, dz. cyt., s. 335.

bombardowało miasto. Drugi nalot miał miejsce po południu i taka sytuacja powtarzała się w następnych dniach. Grozę wojny potęgował przepływ uciekinierów z północnego Mazowsza. Wystąpiły trudności w aprowizacji, którym próbował zaradzić Referat Apropowizacyjny uruchomiony w mieście 1 września. Dwa dni później ewakuowano urzędy i zaczął się popłoch wśród mieszkańców. Wielu opuściło miasto. Komendant plockiego garnizonu mjr Stankiewicz 7 września mianował Zygmunta Jędrzejewskiego prezydentem Płocka, a następnego dnia przez Rogatki Dobrzyńskie wkroczyły do miasta pierwsze oddziały wojsk niemieckich, które zajęły Ratusz Miejski i inne budynki użyteczności publicznej. Spośród mieszkańców aresztowano zakładników, którzy mieli być gwarancją bezpieczeństwa Niemców w Płocku. Zakładników przetrzymywano w szkolnej kaplicy Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego.

W dniu 8 września wieczorem załoga przyczółka mostowego przeszła do Radziwia, a obydwa mosty na Wiśle zniszczono na rozkaz gen. Władysława Andersa. Uciekające wojsko pospieszyło przez Iłów, Kazuń i Modlin na pomoc Warszawie. Na razie w mieście działała jeszcze polska władza samorządowa, tolerowana przez Niemców, ale już 10 października symbolicznym aktem przekazania kluczy miasta przez niemiecką komendę wojskową powołano niemieckiego starostę. Powołano także tymczasowego prezydenta miasta²³.

²³ K. Kawa, *Ostatnie dni wolności...*, dz. cyt., s. 175–176. Por. J. Nowak, I. Nowakowska, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, wyd. II, Płock 1994, s. 18–19. Ostatnim aktem polskich władz samorządowych w Płocku było wydanie zarządzenia o rozpoczęciu roku szkolnego w dniu 4 X 1939 r. W dniach 21 X–8 XI 1939 r. okupant zamknął wszystkie szkoły w Płocku i powiecie plockim. Część nauczycieli została aresztowana. Niemcy rozpoczęli organizowanie życia *nur für Deutsche*. Jako kontrakcja równocześnie rozpoczął swoją działalność ruch oporu.

W dniu 2 września Naczelnictwo ZHP ogłosiło rozkaz do młodzieży harcerskiej: „Harcerze! Obejmujecie służbę pogotowia harcerskiego [...]. Każdy staje na wyznaczonym stanowisku. Macie zużyć te umiejętności, które zdobyliście przez wiele lat harcerskiego życia i harcerskich ćwiczeń. Gdy bracia wasi stają do służby żołnierskiej, wówczas wszyscy pozostali wyteżą wszystkie siły, aby zastąpić ich i spełnić tę służbę, którą dla Polski w tej chwili wykonać trzeba. Wierzę, że Prawo harcerskie i złożone Przymierzenie będzie Wam myślą przewodnią. Wierzę, że godnie będziecie kontynuować polskie tradycje skautowskiej służby, w której poprzednicy Wasi żadnego trudu ani nawet życia nie szczędzili. Wzywam Was byście z poczuciem największej odpowiedzialności, z największą dokładnością i wytrwałością spełniali każde zadanie. Byście byli przykładem nieugiętej woli i młodzieżowej tężyzny. Słabość nie będzie miała do Was przystępu. Gdy jedni oddają życie i krew, wówczas nie ma takiego trudu, przed którym byście się zawahali.

Postawa Wasza w każdym miejscu ma być godna harcerskiego imienia. W pełnieniu służby szczególnie wymagam dużej samodzielności i umiejętności zdobycia się na własną decyzję, nawet tam, gdzie nie ma wyraźnego rozkazu lub rozkaz nie może dotrzeć. W ten sposób zawsze dobrze, dokładnie i celowo wykonamy zadania.

Stajemy do walki. Czuwajcie!²⁴”.

Na odzew płockich harcerek i harcerzy nie trzeba było czekać. Reakcja nastąpiła niemalże odruchowo, chociaż nie było to łatwe. Motywem ich działania była niewątpliwie składana przez nich przysięga: „Mam szczerą wolę – całym życiem pełnić służbę Bogu

K. Kawa, *Ostatnie dni wolności...*, dz. cyt., s. 178.

²⁴ Cyt. za: W. Błażejowski, dz. cyt., s. 335–336.

i Polsce...”. Najtrudniejsze, bo pełne zaskoczenia i bezradności, były pierwsze dni września w Płocku. I znowu można przywołać wspomnienia harcerki, która osobiście doświadczyła losu wojny: „O świcie 1-go września armie Hitlera przekroczyły granice Polski w kilkunastu miejscach. Eskadry Luftwaffe obrzuciły gradem bomb miasta, dworce, osiedla, węzły kolejowe, lotniska. [...] 1-szy września – piątek. Miałam w tym dniu dyżur. O 5-tej rano otrzymałam telefon i wezwanie stawienia się do jednostki po rozkazy. Gdy przybyłam na teren koszar, nad Płockiem ukazały się samoloty innego kształtu jak polskie. Obserwowaliśmy je z zaciekawieniem. Chwilę krążyły nad miastem i odleciały. Byliśmy przekonani, że odbywają się dawno zapowiadane manewry wojsk sprzymierzonych. Na słupach były rozlepione ogłoszenia o mających się odbyć manewrach oraz instrukcje i zarządzenia w razie wojny. Po otrzymaniu rozkazów i wytycznych do pracy na najbliższy tydzień, wróciłam do komendy. Naraz ciszę poranną zmaćcił przeraźliwy ryk syren alarmowych. ALARM! Ogólny ruch, zamieszanie, zbieganie do schronów. Ukazały się znów nad Płockiem samoloty takie, jak niedawno krążyły nad miastem. Huk detonacji. Rozdzwoniły się telefony. Zawiadomiono nas, że to już wojna. Pierwsze bomby spadły przy ul. Wyszogrodzkiej, Błonie i na Radziwiu. Pierwsze ofiary. Pierwsza krew przelana w Płocku w drugiej wojnie światowej”²⁵.

W wielu miejscowościach centralnej Polski, a w tym także w Płocku, ludność cywilna brała udział w walkach obronnych. Najczęściej spotykaną formą samoobrony było spontaniczne formowanie niewielkich oddziałów na bazie miejscowych organizacji paramilitarnych, przy znacznym udziale młodzieży. Oddziały te z reguły dołączały do regularnych jednostek wojskowych i u ich

²⁵ L. Nowicka-Solka, dz. cyt., s. 1-2.

boku brały udział w działaniach zbrojnych. Brak jednak źródeł nie pozwala na dokładniejsze zaprezentowanie tego zjawiska²⁶.

Harcerze w tym czasie nie byli bezczynni, każdy i każda z nich na miarę swoich sił i możliwości włączali się w obronę miasta, najczęściej w szeregach służb pomocniczych: „Zaciągali warty na punktach obserwacyjnych, czuwali jako dyżurni Obrony Przeciwlotniczej, obsługiwali aparaturę nadawczo-odbiorczą, pomagali w magazynach, czuwali przy telefonach, opatrywali rannych, prowadzili prace kancelaryjne, biegali z rozkazami, byli łącznikami i przewodnikami w mieście”²⁷. Po 1 i 17 września płockie harcerstwo stanęło na wysokości zadania wszędzie tam, gdzie było potrzebne. Wielu z harcerek i harcerzy zapłaciło za to życiem lub osadzeniem w obozach²⁸.

Płock stał się w tym czasie miejscem przemarszu wielu żołnierzy, którzy w ferworze walki zagubili się od swych oddziałów i zdążali w kierunku Warszawy, by walczyć dalej w obronie stolicy. Gdy padł rozkaz, aby przygotować Płock do obrony, na ulicach pojawiły się zaraz barykady, doły i zapory przeciwczołgowe, zasieki z drutu kolczastego, schrony i doły przeciwlotnicze, a w różnych punktach miasta ustawiono zamaskowane działa. Do akcji tej włączyło się całe społeczeństwo, w tym także harcerze. Przy pracach ziemnych, przy wykopach brali udział mężczyźni i kobiety, ludzie poważni wiekiem, młodzież pracująca i ucząca się. Jednak wysiłki okazały się bezowocne, ponieważ został wydany rozkaz, iż miasto ze względu na swoją tysiącletnią historię ma być oddane bez walki, aby oszczędzić znacznie

²⁶ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 128.

²⁷ L. Nowicka-Solka, dz. cyt., s. 2.

²⁸ M. Kacprzak, *Pogotowie harcerek...*, dz. cyt., s. 244.

zniszczeń. Wojsko, służby pomocnicze, a za nimi ludność cywilna opuścili Płock, przedostając się przez Wisłę do Radziwia, a następnie dalej w stronę Gąbina, Sannik, Sochaczewa w kierunku Warszawy²⁹.

Harcerze, którzy pozostali w Płocku, obok PCK i PWK, działali na rzecz poszkodowanych wskutek działań wojennych. Wszystkie organizacje działające na rzecz ludności poszkodowanej w wyniku działań wojennych uwzględniały także w swojej pracy opiekę nad żołnierzami i ich rodzinami³⁰. Tak było w przypadku grupy płockich harcerzy kierowanej przez hm. Jana Laszkiewicza bezpośrednio po rozpoczęciu się działań wojennych. Najpierw harcerki i harcerze udzielali pomocy oddziałom wojskowym i administracji cywilnej. Potem spieszyli z pomocą rannym w okresie bombardowania miasta i wspierali rzesze uciekinierów i ewakuowanych znad granicy cywilów. Starsza młodzież w wieku 15–18 lat, harcerze i uczniowie gimnazjum, pomagali żołnierzom i ludności cywilnej. Do takiej grupy możemy zaliczyć: Wojciecha Kapuścińskiego, Bronisława Skrzeczkowskiego, Witolda Bieleckiego, Dymka i Kinałską oraz wielu innych, którzy pod kierunkiem Tadeusza Hetkowskiego zorganizowali pomoc dla kilkuset rannych, pozostawionych w czasie nagłej ewakuacji w szpitalu Świętej Trójcy. Udało się im ewakuować rannych z miasta uzyskanymi od wojska samochodami i pociągami. Część rannych dotarła tym sposobem do Warszawy, a część do Łowicza³¹.

Po zajęciu miasta i utworzeniu komendantury wojskowej, Niemcy obsadzili wojskiem wszystkie gmachy publiczne i urzędy.

²⁹ L. Nowicka-Solka, dz. cyt., s. 2–3.

³⁰ A. Bernaś-Kostynowicz, dz. cyt., s. 188.

³¹ N. Wójtowicz, dz. cyt., s. 31.

Po kapitulacji Warszawy, Płock został włączony w obręb państwa niemieckiego, do Prowincji Prus Wschodnich Regencji Ciechanów. Na przełomie września i października 1939 r. władze okupacyjne przystąpiły do zmiany nazw ulic miasta, a 21 V 1941 r. zarządzono zmianę nazwy Płocka na Schröettersburg oraz zmiany nazw wsi powiatu płockiego na nazwy niemieckie. Czasowo prezydentem miasta został mianowany nauczyciel języka niemieckiego w płockich szkołach Juliusz Sachs. W Hotelu Płockim ulokowała się NSDAP. Od początku objęto poborem do tzw. *Selbstschutzu* młodzież pochodzenia niemieckiego, którą po rozwiązaniu tej formacji wcielono do gestapo lub do wojska niemieckiego.

Mniejszość niemiecka łatwo uległa propagandzie hitlerowskiej, ale wśród inteligencji pochodzenia niemieckiego znalazło się wiele osób, które zachowały wierność wobec tego, co polskie. W dniu 21 X 1939 r. zlikwidowano wszystkie polskie placówki oświatowe. Utworzone nowe szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe było przeznaczone tylko dla dzieci i młodzieży niemieckiej. Nauczanie polskie zeszło do podziemia. Niemcy rozpoczęli szybko politykę eksterminacyjną. Już w listopadzie 1939 r. rozstrzelano dziewięciu Polaków w Płocku pod pozorem posiadania broni i ostrej amunicji. W dniach 21 i 28 II 1941 r. deportowano do obozu w Działdowie niemal wszystkich żydowskich mieszkańców Płocka i ostatecznie zgładzono, a ich majątek został zagrabiony przez władze niemieckie. Wysiedlenia nie ominęły także ludności polskiej, w tym także płockiego duchowieństwa na czele z arcybiskupem Antonim J. Nowowiejskim i biskupem Leonem Wetmańskim, którzy stali się męczennikami obozu w Działdowie, wyniesionymi do chwały błogosławionych Kościoła katolickiego. Na miejsce wysiedlonej ludności sprowadzano masowo ludność niemiecką z Rzeszy, z państw

nadbałtyckich i z Rumunii. Jednocześnie dla ograniczenia przyrostu ludności polskiej, wprowadzono urzędowy wiek zawierania małżeństw: 30 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn³².

Ponad 5 lat trwała okupacja ze wszystkimi konsekwencjami nazistowskiego planu oczyszczania terenu „z żydostwa, inteligencji i duchowieństwa”. Plan ten został naszkicowany już 17 V 1939 r., kiedy hitlerowska służba bezpieczeństwa SD przedstawiła Himmlerowi przygotowywaną od kilku lat księgę pod nazwą *Sonderfahnungsbuch Polen*. W tej księdze znalazła się lista kilkudziesięciu tysięcy Polaków z tak zwanej warstwy przywódczej, którzy mieli być po napaści na Polskę natychmiast aresztowani i wymordowani. Zadanie to zlecono specjalnym formacjom służby bezpieczeństwa i policji – *Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und der SD*. Lista przeznaczonych do eksterminacji była uzupełniana już po napaści na Polskę przez miejscowych Volksdeutsche, członków V kolumny. Zamyśł zniszczenia Polaków został publicznie ogłoszony przez Adolfa Hitlera 22 VIII 1939 r. na odprawie wyższych oficerów w Obersaltzburgu. Plany Adolfa Hitlera w stosunku do Polski i Polaków po kampanii wojennej potwierdziły tylko wcześniejsze założenia. Sprawozdanie ze spotkania nazistowskich przywódców w Kancelarii Rzeszy w październiku 1940 r. wyraźnie wskazuje, że wszyscy przedstawiciele inteligencji mieli być zgładzeni,

³² A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski (1939–1945)*, [w:] *Dzieje harcerstwa...*, dz. cyt., s. 257; *Zarządzenie władz niemieckich zezwalające na grabież mienia żydowskiej ludności Płocka – październik 1939 r.*, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 322; *Rozstrzelanie dziewięciu Polaków w Płocku – listopad 1939 r.* [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 323. Zob. *Materiały do dziejów diecezji płockiej w latach okupacji 1939–1945*, opr. M. M. Grzybowski, Płock 2005; M. M. Grzybowski, *Martyrologium...*, dz. cyt. Więcej o represjach wobec mieszkańców Płocka zob. *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 327–328, 333, 335–337.

a pozostali, podporządkowani zupełnie Niemcom, mieli stanowić źródło taniej siły roboczej³³.

Oczywiście taka polityka musiała zrodzić od samego początku i *de facto* zrodziła opór ze strony tych, którzy jej doświadczali na sobie. Był to opór czynny i bierny. Walka z okupantem przybierała różne formy i była bardzo trudna ze względu na warunki terenowe, silną kontrolę przez władze niemieckie i nasycenie ilościowe całego obszaru Niemcami ściągniętymi z innych terenów. Walka ta została okupiona wielu ofiarami życia. Miasto Płock w 1939 r. liczyło około 33 tys. mieszkańców. W obozach hitlerowskich, w więzieniach, w akcjach pacyfikacyjnych oraz w walkach zbrojnych zginęło około 12 tys. osób³⁴. Poniżej warto podać najważniejsze przejawy eksterminacji ludności miasta Płock w ważniejszych dziedzinach życia.

³³ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 17–18. Do warstwy przywódczej zaliczono nauczycieli, księży, lekarzy, oficerów, wyższych urzędników, większych kupców, właścicieli majątków ziemskich, całą inteligencję twórczą i większość ludzi z wyższym i średnim wykształceniem. Określenie *V kolumna* od czasu wojny w Hiszpanii w 1936 r., używane jest jako synonim zorganizowanej wewnętrznej dywersji lub agentury wewnątrz kraju.

³⁴ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 19. Por. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 258. W 1939 r. w Płocku przebywało prawie 4 tys. Niemców, a w 1942 r. już prawie 14,5 tys. Por. *Lista Niemców przebywających w 1939 r. i 1942 r. na terenie Mazowsza Północnego włącznie do Prus Wschodnich w 1939 r.*, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 341. Poległych w walce z okupantem upamiętniają liczne tablice pamiątkowe wmurowane m.in. w mury katedry płockiej, gmach Seminarium Duchownego, budynki szkolne i kamienice. Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku upamiętniło swoich nauczycieli, absolwentów i uczniów, poległych w czasie wojny i okupacji w księdze jubileuszowej. Zob. J. Szymański, *Nauczyciele, absolwenci i uczniowie Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku – polegli w czasie II wojny światowej*, [w:] *Małachowianka...*, dz. cyt., s. 179–200.

Najbardziej bolesne i dotkliwe straty zostały zadane poprzez likwidację fizyczną nie tylko poszczególnych jednostek, lecz całych grup ludności, o czym już zostało wcześniej wspomniane. Warto jednak dodać kilka szczegółowych informacji. Masową bestialską egzekucją było rozstrzelanie w styczniu 1940 r. w lesie brwileńskim pod Płockiem 100 starców i ludzi chorych z Domu Starców i z Zakładu św. Józefa w Płocku. Największą akcją eksterminacyjną 1940 r. było aresztowanie i wywiezienie do obozów koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen znacznej liczby inteligencji płockiej – około 400 osób: nauczycieli, duchownych, sędziów, adwokatów, notariuszy, urzędników, kupców itp. Natomiast w lutym i marcu 1941 r. wywieziono do obozu w Działdowie dużą grupę duchownych katolickich wraz z pasterzami diecezji. Większość z tych aresztowanych zginęła w obozach zagłady. W roku 1942 miały miejsce liczne aresztowania związane z rozbijaniem podziemia antyhitlerowskiego. Temu celowi służyły też egzekucje publiczne dokonane jesienią tegoż roku w Płocku, w Bodzanowie i w Rościszewie. W roku 1943 aresztowania trwały z przerwami od maja do października i wymierzone były przede wszystkim w osoby ze sztabów Obwodu i Inspektoratu AK. Po torturach zostali oni w większości straceni, w forcie Pomiechówku pod Modlinem. Rok 1944 nie był wcale spokojniejszy. Już od stycznia rozpoczęły się aresztowania związane z eliminowaniem Polaków, którzy mogliby prowadzić dywersję na tyłach wycofujących się wojsk niemieckich. Nastąpiły liczne aresztowania kobiet z Wojskowej Służby Kobiet oraz osób uchylających się od tzw. „akcji okopowej”. Ten smutny obraz dopełniła ewakuacja więzienia płockiego³⁵.

³⁵ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 19–22. Na temat więziennictwa płockiego w okresie II wojny światowej zob. A. Gretkowski, P. Krydziński, *Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803–1991*, Płock 2012, s. 177–202.

Do istotnych przejawów polityki eksterminacyjnej, stawianych na równi z aresztowaniami należały wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej. Akcja ta była również od dawna zaplanowana i przygotowana oraz planowo realizowana. Po raz pierwszy taką akcją w Płocku objęto mieszkańców jednej z najstarszych dzielnic – dzielnicy Rybaki nad Wisłą. W listopadzie 1939 r. mieszkańców wywieziono barkami do Siekierok pod Warszawą. Kolejnym wysiedleniem zostali objęci w grudniu 1940 r. Polacy (około tysiąca osób), przeważnie wywodzący się z rodzin tych mieszkańców Płocka, których w kwietniu 1940 r. aresztowano i osadzono w obozach. Po krótkim pobycie w obozie w Działdowie, trafili oni do Generalnej Guberni, przeważnie w Kieleckie. Jednak największą akcją przesiedleńczą Polaków było wywiezienie również do Działdowa, a następnie do Generalnej Guberni ponad 5 tys. osób w dniach 17–22 II 1941 r. Dotkliwym wysiedleniem dotknęto również liczącą około 7 tys. ludność żydowską, która najpierw została skoncentrowana na kilku ulicach, a następnie tak utworzone getto ostatecznie zlikwidowano w dniach 25–27 II 1941 r. W pozostałych latach okupacji wysiedlano już tylko poszczególne osoby lub rodziny, najczęściej na przymusowe roboty. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że oprócz wysiedlania, władze okupacyjne nękały pozostałą polską ludność Płocka przesiedleniami. Brutalnie wyrzucano ludzi z własnych mieszkań, o lepszym standardzie, do mieszkań urągających podstawowym zasadom higieny. Opróżnione mieszkania z całym wyposażeniem przydzielano przybyłym Niemcom.

Wśród różnego rodzaju form eksterminacji znalazły się dwie akcje specjalne: rekwizycja ciepłej odzieży i futer, przeprowadzona 4 I 1942 r. oraz profanacja cmentarza żydowskiego połączona

z grabieżą cenniejszych nagrobków oraz okradaniem zwłok. Odbył się to latem 1942 roku³⁶.

Oprócz niszczenia żywej siły narodu, likwidowano oświatę oraz kulturę polską. Najpierw zlikwidowano szkoły i wprowadzono zakaz wszelkiego nauczania, następnie przeznaczono budynki szkolne, łącznie gmachem Seminarium Duchownego, na siedziby policji i SS Totenkopf. Wraz z zamknięciem szkół zniszczeniu uległy zbiory bibliotek szkolnych. Na dziedzińcu Seminarium Duchownego spalono księgozbiór nauczycieli i wykładowców, a księgozbiór inteligencji żydowskiej zasypano razem z gruzem w jarze za Rogatkami Dobrzyńskimi. Niszczono także biblioteki i archiwa zajmowanych urzędów państwowych i samorządowych. Poważnym ciosem było wywiezienie do Królewca bardzo cennych zbiorów biblioteki Seminarium Duchownego. Dewastacja nie ominęła także świątyń płockich. W katedrze urządzono magazyn zrabowanych rzeczy, zniszczono zabytkową ambonę, zdewastowano sarkofag Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Dewastacja nie ominęła też muzeum TNP oraz zbiorów Biblioteki im. Zielińskich. Mimo opisanej wyżej sytuacji, od początku do końca wojny istniało w Płocku i działało tajne nauczanie indywidualne i grupowe, któremu patronowała Tajna Organizacja Nauczycielska. Była ona związana z Delegaturą Rządu na Kraj. Tajne nauczanie było powiązane z tajnym czytelnictwem książek, które ocalały oraz pism podziemnych, kolportowanych różnymi drogami.

Nie można pominąć szykan wobec Kościoła katolickiego, który dla Polaków w Płocku był w czasie wojny nie tylko ośrodkiem kultu, lecz także punktem, w którym skupiało się życie polskie. Wszystkie kościoły katolickie poza Farą zostały zamknięte. Kościół farny był

³⁶ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 22–24. Por. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 257.

więc jedyną świątynią, gdzie mogli gromadzić się ludzie w poszukiwaniu otuchy i nadziei, a nierzadko zwykłej egzystencjalnej opieki. Ks. prał. Stanisław Figielski był nie tylko proboszczem parafii, ale i wikariuszem generalnym, wykonującym obowiązki administratora apostolskiego nad całą diecezją. Razem z ks. Sewerynem Wyczalkowskim otaczali opieką duszpasterską miasto Płock oraz powiat płocki i gostyniński. Obydwaj księża działali jednocześnie w konspiracji, powiązani z AK i Delegaturą Rządu na Kraj. W pracy konspiracyjnej wspierała ich grupa kobiet z Wojskowej Służby Kobiet z Wandą Grabowską na czele. A potrzeby były wielkie, gdyż okupanci w ramach akcji eksterminacyjnych utrzymywali jak najniższy poziom życia ludności polskiej. Na wszystko wprowadzone zostały kartki. Cała ludność polska musiała być zarejestrowana w Urzędzie Pracy – do dyspozycji władz niemieckich. Od wiosny 1944 r. obowiązek pracy objął nawet młodzież polską w wieku 13 lat. Pracujący Polacy byli dyskryminowani pod względem zarobków. Oprócz ograniczeń bytowych istniały zarządzenia administracyjne ograniczające swobodę życia: godzina policyjna, zaciemnianie okien po zmroku, zakaz opuszczania miasta bez przepustki, zakaz zawierania związków małżeńskich (od 1942 r.), zakaz chowania zmarłych na miejskim cmentarzu katolickim (od 1943 r.), zakaz korzystania z niektórych ulic i placów, podział w sklepach na oddzielne części dla Niemców i oddzielne dla Polaków. Warto wspomnieć na koniec, że było jeszcze szereg drobnych, ale niesłychanie dokuczliwych zarządzeń administracyjnych w mieście, których nie sposób tu wymieniać. Wszystkie te utrudnienia mobilizowały mieszkańców Płocka do większej solidarności i do samoobrony, gdyż tylko razem można było przeżyć³⁷.

³⁷ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 24–28. Więcej o Delegaturze Rządu na Kraj w powiatach płockim i sierpeckim zob. Tamże, s. 79–85.

3. KONSPIRACYJNE HARCERSTWO

W Warszawie 27 IX 1939 r. doszło do spotkania członków Rady Naczelnej ZHP, na którym podjęto decyzję o przejściu do konspiracji, Organizacja Harcererek przyjęła kryptonim „Bądź Gotów” (później „Związek Koniczyn”), a pion męski ZHP przyjął nazwę Szare Szeregi, co z czasem stało się synonimem obu organizacji³⁸. Wobec faktu internowania przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego, p.o. przewodniczącego został ks. hm. Jan Mauersberger, a następnie hm. Tomasz Kupczyński. W skład Naczelnictwa weszli: hm. Wanda Opęchowska, hm. Antoni Olbromski, hm. Maria Wocalewska, hm. Florian Marciniak, który został Naczelnikiem Harcerzy.

Szare Szeregi używając odpowiednich kryptonimów, dostosowały przedwojenną strukturę ZHP do warunków działalności konspiracyjnej: zastępy nazwano pszczołami, drużyny – rodzinami, hufce – rojami, chorągwie – ulami, a Główną Kwaterę nazwano pasieką.

³⁸ Powstanie kryptonimu Szare Szeregi łączy się z ulotką napisaną po niemiecku, którą harcerze poznańscy w pierwszych miesiącach okupacji kolportowali wśród Niemców zajmujących mieszkania po wysiedlonych z Poznania Polaków. Podpisano ją dla zmylenia Niemców literami SS. Później, gdy szukano kryptonimu dla konspiracyjnej Organizacji Harcerzy, hm. Józef Wiza zaproponował do liter SS użytych na ulotce – dorobienie polskiej nazwy: Szare Szeregi. Ten wymyślony w Poznaniu kryptonim zyskał aprobatę Floriana Marciniaka, ówczesnego Naczelnika Harcerzy i przyjęty został w całej konspiracyjnej organizacji harcerskiej, którą kierował. Organizacja Harcererek posługiwała się w kontaktach wewnętrznych kolejno trzema kryptonimami: w latach 1939–1940 – OH (Organizacja Harcererek), w latach 1940–1943 – ZK (Związek Koniczyn), a od 1943 r. – BG (Bądź Gotów). W wojsku (SZP, ZWZ, AK) obie organizacje, męską i żeńską, obejmowano wspólną nazwą Szare Szeregi. *Harcerki 1939–1945*, dz. cyt., s. 32–33.

W sumie działało 25 uli: pięć na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, pięć pod okupacją sowiecką i dziesięć w Generalnej Guberni³⁹.

Głównym celem organizacji nadal była działalność wychowawcza, dlatego został opracowany program zatytułowany Dziś – Jutro – Pojutrze, zawierający wskazówki na czas konspiracji, przygotowywanego powstania oraz odbudowy wolnego kraju. Program został odpowiednio dostosowany do struktury wiekowej. Najmłodsi chłopcy w wieku 12–14 lat tworzyli drużyny Zawiszy i nie brali udziału w akcjach bieżących, ale byli przygotowywani do działań pomocniczych. Chłopcy w wieku 15–17 lat stanowili Bojowe Szkoły (BS) i uczestniczyli głównie w małym sabotażu oraz szkoleniu wojskowym. Najstarsi tworzyli Grupy Szturmowe, podporządkowane Kierownictwu Dywersji AK (Kedyw).

Praca harcerzy w konspiracji była prowadzona wielotorowo. Szczególnie istotna była działalność wywiadowcza. Bardzo widoczna była natomiast działalność małego sabotażu, zainicjowana przez Aleksandra Kamińskiego, głównie za sprawą kotwic Polski Walczącej, pojawiających się na wielu miejskich murach. Jeszcze inną formą działalności konspiracyjnej harcerstwa był udział w prowadzonej przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK – Akcji „N”. Polegała ona na szerzeniu wśród okupantów propagandy w języku niemieckim, podrzucaniu listów z pogrózkami i na utrudnianiu życia Niemcom oraz kolaborującym Polakom. Nie zamarła także działalność wydawnicza. Publikowano szereg gazet, a nawet książek harcerskich.

³⁹ Mazowsze, do którego zaliczał się też Płock, stanowiło „UL Puszcza”. Sama Warszawa stanowiła „UL Wisła”. *Szare Szeregi 1939–2009...*, dz. cyt., s. 8.

Grupy Szturmowe, podporządkowane Kedywowi, brały też udział w bezpośredniej walce zbrojnej. W Warszawie powstał i działał zbrojnie harcerski batalion „Zośka”, z wydzieloną do zadań specjalnych kompanią „Agat” (później „Pegaz”), przekształconą następnie w batalion „Parasol”, o specjalności powietrzno-desantowej. Do najważniejszych wystąpień zbrojnych Grup Szturmowych należy zaliczyć: akcję pod Arsenalem – Meksyk II, zamachy na dowódców SS i policji gen. Franza Kutscherę i gen. Wilhelma Koppego oraz odbicie pod Celestynowem więźniów z transportu do Oświęcimia⁴⁰.

Przejście do konspiracji spowodowało utratę kontaktu lokalnych struktur z centralą w Warszawie. Zaczęły się więc tworzyć samodzielnie różne organizacje podziemne, czemu sprzyjały przedwojenne jeszcze podziały w łonie ZHP. Najliczniejszą organizacją poza Szarymi Szeregami było Harcerstwo Polskie używające kryptonimu

⁴⁰ M. Kacprzak, *Pogotowie harcerek...*, dz. cyt., s. 244–245. Por. T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1979, s. 188–205, 213–228, 364–378. Więcej na temat Szarych Szeregów zob. m.in.: *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 1, 2, 3, red. J. Jastrzębski, Warszawa 1988; J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, wyd. II, Londyn 2010; S. Broniewski (Stefan Orsza), *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983; *Materiały historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów*, Warszawa 2009, nr 88; *Harcerki 1939–1945*, wyd. II, red. K. Wyczańska, Warszawa 1983; *Pełnić służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939–1945*, red. A. Zawadzka, Z. Zawadzka, Warszawa 1983. Już w lipcu 1943 r. ukazała się książka Aleksandra Kamińskiego (pod zmienionym nazwiskiem „Juliusz Górecki”) *Kamienie na szaniec*, która opisywała dzieje dwóch bohaterkich harcerzy Szarych Szeregów: Jana Bytnara „Rudego” oraz Aleksandra Dawidowskiego „Alka”. Książka stała się „katechizmem” dla wojennych, powojennych i współczesnych pokoleń harcerzy. *Szare Szeregi 1939–2009...*, dz. cyt., s. 14. O samym autorze „katechizmu harcerskiego” zob. *Bogactwo życia i twórczości Aleksandra Kamińskiego*, red. I. Lepalczyk, W. Ciczkowski, Toruń 2000.

Hufce Polskie. Twórcą Hufców Polskich był hm. Stanisław Sedlaczek, a bazował na przedwojennym Kręgu św. Jerzego. Harcerstwo to miało oblicze narodowe i nawiązywało do skautingu katolickiego o. Jakuba Sevina. Na pierwszym miejscu stawiano w nim wychowanie i ochronę dzieci przed skutkami wojny. Harcerstwo polskie liczyło 4,5 tys. członków. W walce zbrojnej mieli brać udział tylko dorośli i przeszkoleni harcerze. Mimo rozmów z władzami Szarych Szeregów na temat scalenia obu organizacji, nigdy do tego nie doszło. Odrębną organizację utworzyli instruktorzy warszawscy, będący przed wojną w konflikcie z władzami ZHP. Tak powstała kadrowa organizacja wojskowa o nazwie Wigry, która z czasem połączyła się z Szarymi Szeregami⁴¹.

3.1. Powstanie

Tajnego Hufca Harcerskiego

W okresie międzywojennym harcerstwo w Płocku i zresztą w całym powiecie płockim, było rozwinięte w szkołach powszechnych oraz w miejscowych liceach. We wrześniu 1939 r., gdy Niemcy zajęli miasto, zajęli też budynek Gimnazjum Żeńskiego im. Reginy Żółkiewskiej oraz sąsiadujący z nim budynek stancji harcerskiej, w którym mieściła się komenda Hufca Harcerzy. W stancji została zniszczona przez Niemców radiostacja wraz z charakterystyczną anteną nadawczą, zginęły wiszące na ścianach dyplomy oraz karty QSL (potwierdzenia rozmów radiowych). Stancja była też miejscem przechowywania dokumentacji osobowej harcerskiego

⁴¹ M. Kacprzak, *Pogotowie harcerek...*, dz. cyt., s. 245–246. Instruktorzy wigierscy prowadzili m.in. słynną konspiracyjną podchorążówkę – *Agricola*, którą ukończyło ponad 300 kursantów, a wśród nich Tadeusz Zawadzki „Zośka” oraz Krzysztof Kamil Baczyński „Krzysztof”. Podczas Powstania Warszawskiego Wigry wystawiły własny batalion.

ośrodka PW, akt Przeszkolenia Wojskowo-Radiotelegraficznego, archiwum komendy Hufca Harcerek, archiwum KPH oraz sztandaru drużyny harcerek przy Gimnazjum Kupieckim w Płocku. W dniach 4–5 IX 1939 r. kilku harcerzy z polecenia Jana Laszkiewicza ocaliło akta, a tym samym uchronili osoby przynależące do harcerstwa przed szykanami ze strony gestapo. Harcerzami tymi byli: Adolf Szwajgert, Edward Wyszynski, Marcin Wawrowski oraz trzech nieznanych z nazwiska. Akta umieszczono w schowku w szczycie budynku stancji harcerskiej (od strony Państwowego Żeńskiego Liceum im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej). Wielu harcerzy, uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. nie powróciło jeszcze do Płocka. Byli wśród nich lotnicy: Antoni Kurach, Jerzy Masłowski, Franciszek Tomczak, Zbigniew Andre, Bujak czy wreszcie legendarny Jan Zumbach oraz Witold Szyffer i Stanisław Portalski⁴².

Zanim doszło do formalnego powstania Tajnego Hufca Harcerskiego w Płocku, wraz z wybuchem wojny, gdy normalny tok życia został przerwany, zaczęły się tworzyć najpierw nieformalne grupy młodzieży harcerskiej, które samorzutnie umawiały się, jak stawić czynny opór nowym, wojennym i okupacyjnym władzom. Te nieformalne grupy działały często na odstawie patriotycznych emocji, którym jednak nie towarzyszyła znajomość elementarnych zasad konspiracji i taktyki działania.

⁴² A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 258–260; Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 211. Pomimo zajęcia w 1941 r. całego budynku przez 13. batalion żandarmerii niemieckiej, schowek został nieodkryty. Po zakończeniu okupacji zbiory akta zostały wydobyte, uporządkowane i na początku lat pięćdziesiątych XX w. zostały przekazane w całości do Archiwum Państwowego w Płocku. Przekazania dokumentów dokonał Ryszarda Wodzyński i Adolf Szwajgert. Oni też w 1946 r. zwrócili harcerkom szczęśliwie przechowany ich sztandar.

Do takich samorzutnie zawiązanych grup harcerskich na terenie Płocka należeli: Stanisław Tomaszewski (103. MDH), Jan Lipiński (86. MDH), Tadeusz Boetzel (122. MDH) i Jan Trzaska. Inną grupę stanowili harcerze (głównie 87. ŻDH i 86. MDH): Bolesław Mielnikow, Anatol Mielnikow, Edward Wyszyński, Bolesław Dudziński, Józef Milewski, Jan Klatte, Bolesław Ners, Tadeusz Ozimek i inni. Jeszcze inną grupę stanowili harcerze-krótkofalowcy: Wacław Łabiński, Ładysław Żelazowski, Marcin Wawrowski, Adolf Szwajgert. Grupy te zbierały informacje na temat działań wojsk niemieckich oraz wiadomości o sytuacji na frontach, prowadziły nasłuch radiowy i wydawały gazetkę z wiadomościami. Działania nieformalnych grup harcerskich nie były skoordynowane. Za ich pomocą, mimo nowych warunków wojennych i okupacyjnych harcerstwo samorzutnie odradzało się⁴³.

⁴³ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji hitlerowskiej w Płocku i okolicy*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 247–248. Por. MMP (H), T. Ozimek, *Wspomnienia o harcerstwie*, rkps, sygn. 9. Cytowane wyżej wspomnienia harcerskie Tadeusza Boetzela z lat okupacji hitlerowskiej, przechowywane są w formie maszynopisu w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Po raz pierwszy zostały opublikowane w 1995 r. w serii „Z dziejów harcerstwa w Płocku...”, a w roku jubileuszowym stulecia harcerstwa płockiego zostały przedrukowane w publikacji jubileuszowej *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*. Por. MMP (H), T. Boetzel, *85 lat Harcerskiej Służby*, mps, sygn. R-214, s. 1–10. Por. T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji hitlerowskiej w Płocku i okolicy*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 1995, z. 5. Znany działacz harcerski i zarazem uczestnik kampanii wrześniowej Jan Trzaska w swoich wspomnieniach odnotował, że gdy Niemcy wywiesili czarne flagi SS na dzwonnicy katedry oraz na siedzibie abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, budziło to złość wśród młodzieży i naturalny opór. W odpowiedzi młodzież ta zaczęła uczęszczać do kościoła poreformackiego w Płocku. W grupie młodzieży znalazło się wielu harcerzy, zwłaszcza z 87. MŻDH. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 259.

Według Jana Trzaski, w mobilizacji konspiracyjnej zasadniczą rolę odgrywali następujący druhowie: Jan Lipiński, Władysław Gontarski, Antoni Borycki, Józef Sz wajgert, Edward Wyszyński, Władysław Kozłowski, Stanisław Tomaszewski, Stanisław Grabowski i Albin Markowski. To grono zastanawiało się, jak zorganizować słuchanie Radia Londyn, Radia Rzym i innych stacji. Do pierwszych spotkań konspiracyjnych dochodziło w mieszkaniu druhny Feliksy Bednarskiej przy ul. Szerokiej⁴⁴.

Poszczególne grupy, mimo zerwania łączności z dotychczasowymi strukturami ZHP i mimo braku wiadomości o ewentualnych decyzjach podejmowanych na szczęblu GKH, zbierały swoich członków i podejmowały takie działania, które w nowych warunkach były potrzebne społeczeństwu. Zaczęto więc myśleć o włączeniu tych rozlicznych młodzieżowych inicjatyw w nurt zorganizowanej działalności i walki oraz podporządkowaniu ich dyscyplinie wojskowej i doświadczonym dowódcom⁴⁵.

Po przegranej przez Polskę kampanii wrześniowej, naczelne władze harcerskie 27 IX 1939 r. podjęły decyzję o kontynuowaniu walki w podziemiu. W dniu 7 X 1939 r. powrócił z Warszawy do Płocka hm. Jan Laszkiewicz. W porozumieniu z hm. Ładysławem Żelazowskim zwołał 15 lub 16 października w swoim mieszkaniu przy ul. Dojazd zebranie obecnych w Płocku członków przedwojennej

⁴⁴ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 260. Stanisław Tomaszewski pozostawił obszernie wspomnienia z działalności płockich harcerzy w czasie okupacji. Zob. MMP (H), S. Tomaszewski, *Informacje o działalności płockich harcerzy lipiec 1939 – styczeń 1945*, mps, sygn. 9, s. 1–10. Osobie Stanisława Tomaszewskiego został poświęcony jeden z zeszytów z serii: „Z dziejów harcerstwa w Płocku”. Zob. *Harc mistrz Stanisław Tomaszewski*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 1996, z. 7.

⁴⁵ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 248–249.

komendy hufca. Wzięli w nim udział oprócz wymienionych: Edward Wyszyński i Feliksa Bednarska. Być może w gronie zawiązujących tajną organizację znaleźli się także: Stanisław Tomaszewski, Jan Lipiński, Józef Grabarczyk i Eugenia Skrzyńska. Po zreferowaniu przez Jana Laszkiewicza przywiezionych wiadomości i poleceń Naczelnictwa ZHP postanowiono rozwiązać dotychczas istniejące struktury harcerskie w Płocku i powiecie płockim, utworzyć Płocki Tajny Hufiec Harcerski, w którego skład mieli wejść dorośli harcerze i młodzież harcerska starszych klas licealnych oraz utworzyć konspiracyjne drużyny harcerskie złożone wyłącznie ze starszych, zaufanych harcerzy. Funkcje drużynowych pełnili: Edward Wyszyński, Feliksa Bednarska, Jan Laszkiewicz, Władysław Kozłowski, Jan Lipiński, Edward Szymczewski oraz Janina Żelazowska.

Komendantem tajnego hufca został wybrany Ładysław Żelazowski, ps. „Zygryd”, „Wiąz”, „Kiwi”, „Sowa”, a zastępcą Jan Laszkiewicz, któremu powierzono prowadzenie wywiadu i spraw organizacyjnych. To właśnie Jan Laszkiewicz był głównym organizatorem THH. Jednocześnie jako żołnierz był już w tym czasie szefem II Wydziału Wywiadu początkowo w POZ, a następnie ZWZ-AK. Edwardowi Wyszyńskiemu, ps. „Czarny”, powierzono zorganizowanie kolportażu wiadomości radiowych, a Feliksie Bednarskiej zorganizowanie i prowadzenie nasłuchów radiowych we współpracy z Edwardem Wyszyńskim. Ponadto powstała w końcu 1939 r. sekcja dokumentacji i fotografii, którą kierował Władysław Kozłowski, podlegający bezpośrednio komendantowi hufca. Praca tej sekcji polegała na fotografowaniu niemieckich obiektów i urządzeń.

W początkach 1940 r. została utworzona sekcja kartograficzna, którą kierował phm. Ryszard Wodzyński, podlegający bezpośrednio zastępcy komendanta hufca. Celem tej sekcji było gromadzenie

i przygotowywanie planów i map. Druh Wodzyński był także kolporterem gazetki konspiracyjnej „Sztafeta”, którą otrzymywał od Edwarda Wyszyńskiego i przekazywał dalej swoim kolegom: Tadeuszowi Wieczorkowi, Stanisławowi Milke, Zygmuntowi Zamskiemu, Stefanowi Próchno i Władysławowi Balcerzykowi. Wszyscy oni byli żołnierzami ZWZ, a wkrótce dołączył do nich i sam Ryszard Wodzyński, składając przysięgę na ręce Władysława Balcerzaka. W pracy konspiracyjnej Ryszard Wodzyński, ps. „Wyrwa”, współpracował z druhną Lucyną Nowacką, z Władysławem Kozłowskim, Janem Lipińskim, braćmi Jerzym i Tadeuszem Tomaszewskimi. Gdy doszło do aresztowania Władysława Balcerzaka, Stanisława Milke, Stefana Próchnego, Zygmunta Zamskiego i druha Falkiewicza oraz do powieszenia Bolesława Próchnego i Jana Laszkiewicza, zakończył działalność konspiracyjną.

Warto dodać, że działała także komórka oświaty, w której pracowały m.in. Janina Żelazowska, Eugenia Laszkiewicz, Feliksa Bednarska, Maria Szcześniak i Czesława Zaborowska. Fakt porozumienia oraz podjęcia wiążących decyzji w sprawie konspiracji płockiego harcerstwa nie został jednak odnotowany⁴⁶.

⁴⁶ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 249–250; A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 260, 263–264. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 211–214. 215. Por. W. A. Koński, dz. cyt., s. 130–131. W Płockim THH obowiązywała niezwykle ścisła forma konspiracji. Szeregowi harcerze nie wiedzieli zwykle o istnieniu hufca, nie znali jego nazwy czy dowództwa poza swym zastępowym. O istnieniu THH wielu jego członków dowiedziało się dopiero po wojnie, dlatego wiele nazwisk płockich harcerek i harcerzy pracujących w konspiracji oraz wiele faktów z ich działalności pozostaje do dziś nieznanymi. T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 254. POZ miała jako organizacja charakter lewicowy, lecz niekomunistyczny. W skład organizacji wchodził członkowie: Wici, Organizacji Chłopskiej *Racławice* oraz PPS. Wśród nich wielu miało przeszłość harcerską. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec*

THH w Płocku, jako główne swoje zadanie, przyjął rozpowszechnianie niepodległego słowa. Pierwsze wiadomości radiowe pojawiły się już przed 20 X 1939 r. Początkowo były to wiadomości z nasłuchów radiowych z Radia Tuluza, a następnie Radia Londyn BBC. Wiadomości zasłyszane były przepisywane ręcznie przez kalkę, a w późniejszym okresie na maszynie, która była własnością ŻHH w Płocku. Takie konspiracyjne gazetki były kolportowane przez harcerzy zorganizowanych przez Edwarda Wyszyńskiego w dwa pięcioosobowe zastępy w celu podnoszenia nastrojów społecznych. Pierwszy zastęp składał się z osób nieznanych dotąd z nazwiska. Wszyscy zginęli zagazowani w Oświęcimiu razem z druhem Wyszyńskim 13 II 1943 r. O składzie drugiego zastępu można z pewnością napisać tylko o Wacławie Łabińskim, Janie Cichowiczu oraz Marcinie Śledzińskim. Nasłuchy radiowe oraz przepisywanie wiadomości w wielu egzemplarzach wykonywał Edward Wyszyński razem ze swoją żoną Jadwigą i Feliksą Bednarską. Pod mieszkaniem Feliksi Bednarskiej był ukryty aparat radiowy zbudowany przez Wacława Łabińskiego i wykorzystywany do końca okupacji. Warto dodać, że Wacław Łabiński był instruktorem harcerskiego Ośrodka PW, zawodowym radiotechnikiem⁴⁷.

W styczniu 1940 r. powrócił do Płocka Bolesław Mielnikow i nawiązał współpracę z Edwardem Wyszyńskim. Zorganizował trzeci zastęp, w skład którego weszli krótkofalowcy – harcerze

Harcerski..., dz. cyt., s. 259. Więcej na temat organizacji konspiracyjnych poprzedzających AK na terenie powiatów płockiego i sierpeckiego w latach 1939–1942 zob. J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 29–49.

⁴⁷ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 250; A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 261–262, 264. Por. W. A. Koński, dz. cyt., s. 131. A. J. Papierowski, podaje inne imię u Śledzińskiego – Marian. Według niego data śmierci Edwarda Wyszyńskiego i członków jego zastępu to 17 II 1943 r. Por. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt. s. 263–264.

przedwojennej 87. MDH: Józef Milewski, Bolesław Dudziński, Jan Klatte i Anatol Mielnikow. Bolesław Mielnikow zorganizował dwa stanowiska pracy wydawniczej, jedno w Płocku, w skrytce przy ul. Warszawskiej 3, gdzie była ukryta maszyna do pisania, a drugie z punktem nasłuchu radiowego w Cierszewie. Wiadomości zdobyte z nasłuchów przywoziła raz w tygodniu harcerka Zofia Jeziorowska. Wiosną Bolesław Mielnikow nawiązał kontakt z przybyłym z Warszawy Bolesławem Nercem, który stał się łącznikiem między harcerzami w Płocku i Warszawie. Bolesław Ners przywoził do Płocka podziemną prasę centralną. Edward Wyszyński, Bolesław Mielnikow i Bolesław Ners współpracując razem rozpoczęli wydawanie gazetki „Sztafeta”. Były w niej wykorzystywane informacje z prasy centralnej, wiadomości z własnego nasłuchu, a także wieści z miasta zbierane przez harcerzy. Udało się wydać tylko 10 numerów gazetki. Po wydaniu ostatniego numeru w sierpniu 1941 r., nastąpiły aresztowania, w wyniku których Bolesław Mielnikow został wywieziony do obozu Mauthausen-Gusen i tam przebywał do końca wojny. O losie Edwarda Wyszyńskiego i jego piątki była już wcześniej mowa⁴⁸.

⁴⁸ T. Boetzel, *Śłużba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt. s. 250–251. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt. s. 213. Por. W. A. Koński, dz. cyt., s. 132. „Sztafeta” była jedyną terenową gazetką w Płocku, wydawaną w tym czasie. Ukazywała się co dwa tygodnie w nakładzie 50 egzemplarzy. Przekazywana była także w rejon Sierpca i Gostynina oraz zabierana do Warszawy przez Bolesława Nersa. Po aresztowaniu Edwarda Wyszyńskiego i Bolesława Mielnikowa pismo o takim samym tytule było wydawane przez Inspektorat ZWZ-AK Okręgu Płockiego w latach 1942–1943 r. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 266–267. Por. W. A. Koński, dz. cyt. s. 132. Więcej o Bolesławie Mielnikowie zob. MMP (H), B. Mielnikow, *Harcerski Ruch Oporu w Płocku w latach 1940–1941 w relacji Bolesława Mielnikowa*, mps, sygn. 20, s. 1–24. Por. T. Boetzel, *Śłużba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 264–267.

Oprócz wydawania biuletynów THH prowadził działalność zgodnie z wcześniej wytyczonymi kierunkami: organizowanie starszych harcerzy w celu prowadzenia działalności wychowawczej, nawiązanie łączności z władzami naczelnymi w Warszawie, zbieranie broni i amunicji oraz jej przechowywanie i konserwowanie w tajnych magazynach, podjęcie działalności wywiadowczej. Nie wszystko udało się zrealizować w okupacyjnych warunkach. Już na wstępie utworzono trzy drużyny po cztery zastępy, które liczyły 6–8 harcerzy. W drużynach używano szyfru cyfrowego na oznaczenie każdego harcerza, np. liczba 236 oznaczała harcerza przydzielonego do drugiej drużyny, do trzeciego zastępu, szóstego stojącego w szeregu. Mimo starań nie udało się komendzie THH nawiązać kontaktu z naczelnictwem ZHP, natomiast udało się nawiązać z innymi organizacjami konspiracyjnymi – z POZ oraz ZWZ-AK⁴⁹.

Pracą THH w zakresie wywiadu i kontrwywiadu kierowali Jan Laszkiewicz, Jan Lipiński i Władysław Majewski. Zostało zorganizowanych kilka grup, w skład których wchodził m.in.: Władysław Kozłowski, Ludwik Kamiński, Jan Tomczak, Władysław Gontarski, Władysław Kaczmarek, Czesław Bętlejewski, Stanisław Tomaszewski, Zbigniew Skierkowski, Andrzej Franke, Tadeusz Boetzel. Natomiast działalnością krótkofalarską kierowali Wacław Łabiński z Władysławem Żelazowskim. Jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Płocka udało się ukryć w schowku Stanicy Harcerskiej część archiwum radiostacji. W pierwszych dniach okupacji druhowie Łabiński i Żelazowski byli nachodzeni przez gestapo i volksdeutschów, a ich mieszkania były dokładnie rewidowane. Mimo to udało im się ukryć sporą ilość części radiowych. W latach 1940–1942 wraz ze współpracującymi z nimi harcerzami zbudowali z ukrytych

⁴⁹ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 261–262.

części kilka miniaturowych odbiorników krótkofalowych, które były wykorzystywane przez cały czas okupacyjny⁵⁰.

3.2. Praca Tajnego Hufca Harcerskiego w ramach POZ i ZWZ-AK

Spółeczeństwo plockie w pierwszym okresie okupacji cechowała wielka żywiołowość. Wszyscy chcieli brać udział w dalszej walce z wrogiem, nie interesując się wzajemnymi zapatrywaniem politycznymi. Jednak z czasem poglądy polityczne zaczęły decydować o przynależności do takiej, a nie innej organizacji konspiracyjnej, jaka działała na terenie miasta lub w jego okolicy.

Jedną z pierwszych organizacji bojowych, jakie zaczęły działać w Płocku, zaraz po zakończeniu kampanii wrześniowej, była Służba Zwycięstwu Polski, przekształcona w pierwszej połowie 1940 r. na Związek Walki Zbrojnej. Organizatorem i dowódcą SZP na terenie Płocka był por. rez. Eugeniusz Gessek. W skład SZP wchodził znani przed wojną plockcy działacze społeczni, którzy byli znani członkom tzw. V kolumny niemieckiej. Ponieważ znaleźli się na sporządzonych przez nich listach proskrypcyjnych, zostali

⁵⁰ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 251–252. Por. Ł. Żelazowski, *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945*, cz. 2. *Działalność plockich harcerzy krótkofalowców w okresie okupacji (pierwsze opracowanie)*, mps, sygn. 15, s. 1–7. W pracy krótkofalarskiej zaangażowani byli: Ludwik Kamiński, Józef Gumiński, Antoni Rudnicki, Józef Grabarczyk i Adolf Szwajgert. Z THH w Płocku utrzymywała kontakt grupa starszych harcerzy w Wyszogrodzie, na których czele stanął kierownik szkoły Edward Czesław Szymczewski. Członkami tej grupy byli: Ryszard Pikała, Stefan Zajkowski, Rajmund Urbański, Andrzej Dąbrowa, Jerzy Szymczewski i Janina Szymczewska. Praca grupy polegała głównie na kolportażu prasy, zbieraniu, zabezpieczaniu i magazynowaniu broni oraz amunicji. Za kontakty z komendą THH w Płocku odpowiedzialny był Jerzy Szymczewski. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 274–275.

wkrótce aresztowani i rozstrzelani w lasach łąckich. Wielu z nich było z pewnością w latach młodości harcerzami⁵¹.

W grudniu 1939 r. w Świącieńcu i Pepłowie odbyły się dwa spotkania organizacji „Raclawice”, której celem było przygotowanie wsi do samoobrony i walki z najeźdźcą. W wyniku tych spotkań powstał w byłym powiecie płockim oddział „Raclawice”, na którego czele stanął Tadeusz Rogoża, a zastępcami zostali Władysław Wochowski i Jan Jankowski. Gdy na początku 1940 r. do sztabu organizacyjnego dołączył Michał Tomczak razem z Władysławem Wochowskim, rozbudowali sieć organizacyjną we wszystkich gminach byłego powiatu płockiego. W połowie 1941 r. Jan Jankowski nawiązał kontakt z POZ Znak z Łodzi, co zaowocowało ściślejszą współpracą POZ z „Raclawicami”.

Z czasem harcerze z THH zaczęli przechodzić do pracy konspiracyjnej, właśnie najczęściej w POZ. W dniu 20 XII 1941 r. komendant Ładysław Żelazowski przekazał formalnie sztab hufca pod rozkazy komendanta Okręgu Tuchola POZ – kpt. Mieczysława Teodorczyka, ps. „Roman”. Hufiec harcerski wszedł w skład komendy Okręgu POZ jako wydział wywiadu. Zarówno Ładysław Żelazowski, jak i Jan Laszkiewicz weszli w skład sztabu tego okręgu. Druh Żelazowski, ps. „Wiąz”, został szefem kontrwywiadu, a druha Laszkiewicz, ps. „Sas”, został mianowany jego zastępcą. Zorganizowana

⁵¹ T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 252; A. J. Papirowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 260. Por. Tadeusz Boetzel wymienia 18 rozstrzelanych. Nie wszystkie jednak nazwiska udało się ustalić. Na przełomie października i listopada 1939 r. powstał Płocki Samodzielny Batalion Narodowej Organizacji Wojskowej, utworzony przez Teodora Grabeckiego. Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym wśród wielu uczestników obecny był Jan Nowak, harcerz z 108. MDH im. ks. Ignacego Skorupki (późniejszy komendant Obwodu Płock AK). T. Boetzel, *Służba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 253.

przez nich siatka wywiadowcza działała niezwykle sprawnie i skutecznie dzięki temu, że cenne wiadomości zbierali młodzi zwiadowcy – harcerze. Wywiad pozyskiwał informacje o ruchach wojsk niemieckich, transportach, urzędach i zakładach pracy, o zachowaniach Niemców oraz agentów niemieckich, a także o stosunku Polaków do Niemców. Raporty wysyłano do Warszawy liniami łączności POZ. Szyfrantką tych raportów i łączniczką Jana Laszkiewicza była jego żona, Eugenia Laszkiewicz, ps. „Maria”. Po połączeniu organizacji podziemnych, w tym także POZ w AK, jesienią 1942 r. Jan Laszkiewicz został mianowany szefem referatu II (wywiad) w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim AK. Dział kontrwywiadu objął Ludwik Kamiński, ps. „Wyrwa”. Po aresztowaniu Jana Laszkiewicza i wyjeździe z Płocka Ludwika Kamińskiego, dalej pracą na rzecz wywiadu w inspektoracie zajmowali się harcerze wywiadowcy, z grup druha Laszkiewicza. Ładysław Żelazowski natomiast w tym czasie prowadził współpracę bezpośrednio ze sztabem Podokręgu AK w Warszawie, gdzie został przeniesiony z Płocka w czerwcu 1943 roku⁵².

⁵² T. Boetzel, *Stużba harcerska w latach okupacji...*, dz. cyt., s. 253–254. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 216. Jan Laszkiewicz został aresztowany 23 IX 1943 r. i po ciężkich przesłuchaniach wywieziony do Pomiechówka, gdzie został stracony 4 II 1944 r. Więcej na temat osoby hm. Jana Laszkiewicza zob. MMP (H), *Akta Jana Laszkiewicza. Odpisy z akt będących w posiadaniu p. Ewy Laszkiewicz*, mps, b. sygn. Por. A. J. Papierowski, *Hm. Jan Laszkiewicz*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 226–227. Zachowały się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku krótkie wspomnienia Eugenii Laszkiewicz z okresu okupacji. Jej zamiarem było dokończenie tych wspomnień, ale zamysł nie został zrealizowany. Zob. MMP(H), E. Laszkiewicz, *Wspomnienia z okresu okupacji*, mps, sygn. 13, s. 1–2. Część tych wspomnień została przypomniana na łamach prasy lokalnej z okazji jej śmierci. Por. I. Nowakowa, *Życie zapisane walką i pracą*, „Tygodnik Płocki” 1997, nr 40, s. 11.

Zachowała się interesująca relacja Ładysława Żelazowskiego z pracy w POZ dotycząca tzw. „Akcji – Cukier”. Według tej relacji w grudniu 1942 r. Żelazowski pracował w charakterze księgowego u litewskiego volksdeutscha, który prowadził małą fabrykę cukierków na ul. Szerokiej (obecnie ul. Kwiatka) w Płocku. Fabryczka wyrabiała cukierki wyłącznie dla Niemców, którzy otrzymywali je w formie przydziałów na kartki. Właściciel fabryki otrzymywał surowce do produkcji z niemieckiego urzędu gospodarczego i musiał się wyliczać z każdego kilograma. Wyprodukowane cukierki były rozprowadzane przez niemieckie sklepy detaliczne. Każdy sklep otrzymywał pisemne zezwolenie na pobranie odpowiedniej ilości cukierków od landrata (starosty niemieckiego). Ponieważ na Święta Bożego Narodzenia 1942 r. wyprodukowano więcej cukierków, Ładysław Żelazowski skorzystał z tej okazji i za pomocą podrobionej okrągłej pieczętki oraz podpisu landrata, wypisał zezwolenie na zakup 25 kg cukierków na fikcyjne niemieckie nazwisko, rzekomego właściciela sklepu. W wyznaczonym dniu pod wieczór zjawił się przed sklepem gospodarski wóz z furmanem i kobietą, która posługując się podrobionym zezwoleniem zakupiła cukierki i szczęśliwie odjechała, nie wzbudzając podejrzeń. W następnych dniach członkowie POZ otrzymali dla swoich dzieci przydział cukierków na Boże Narodzenie. Podrobione zaś zezwolenie zostało przez Ładysława Żelazowskiego przechwycone i zniszczone⁵³.

Teren okupowanego kraju w strukturze AK podzielony został na siedem okręgów. Okręg I – Warszawski, zwany także Obszarem Warszawskim, składał się z trzech podokręgów: Wschodniego, Zachodniego i Północnego. Ten ostatni, o różnych kryptonimach

⁵³ MMP (H), Ł. Żelazowski, *Akcja – Cukier*, mps, sygn. 16, s. 1–2.

(Garbarnia, Kooperatywa, Olsztyn, a od 1 V 1943 r. Tuchola, Bro-war), podzielony został na cztery inspektoraty: Ciechanowski, Mławski, Przasnyski i Płocki. Inspektoraty z kolei dzieliły się na obwody. Powiaty płocki i sierpecki stanowiły Inspektorat Płocko-Sierpecki. Inspektorem Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK, był do kwietnia 1943 r. por. piechoty Zygmunt Klekowicki, ps. „Boruta”, a jego zastępcą – Jan Nowak, ps. „Świt”. Ten ostatni kierował jednocześnie referatami: I – organizacyjnym i III – techniczno-bojowym. Szefem referatu II – wywiadu kierował Jan Laszkiewicz, ps. „Orkan”. Do pomocy miał swój „aparat wywiadowczy” w postaci grupy harcerzy z byłego THH, którzy już wcześniej sprawdzili się w POZ. Kierowanie sprawami kontrwywiadowczymi objął Ludwik Kamiński, ps. „Wyrwa”. Po odwołaniu Zygmunta Klekowickiego, inspektorem został do grudnia 1943 r. ppor. Jan Nowak, a od grudnia 1943 r. do listopada 1944 r. był nim Kazimierz Załęski, ps. „Jawor”, „Jon”. Z uwagi na zagrożenie latem 1944 r. musiał opuścić teren inspektoratu i wówczas funkcję tę wypełniał jego zastępca, Jan Nowak⁵⁴.

Niezależnie od tego, niejako dwutorowo, od 1940 r. THH nawiązał bezpośredni kontakt z ZWZ-AK. Łącznikiem z Warszawą był uciekinier z Płocka Michał Jachnis, który na terenie Warszawy używał konspiracyjnego nazwiska Jerzy Janicki. Współpracował z nim Jerzy Żółciński, a skrzynką kontaktową było mieszkanie przy ul. Towarowej 66 m. 8, stanowiące własność Janiny Żelazowskiej – kuzynki Ładysława Żelazowskiego. To z tego mieszkania przywożone były do Płocka egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego”. Od początku 1942 r. w mieszkaniu Janiny Żelazowskiej prowadzona była skrzynka sztabowa dla kontaktów THH z kpt. Mieczysławem Teodorczykiem, ps. „Namur”. Kontakt w imieniu THH

⁵⁴ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 243.

utrzymywali: spalony w Płocku Tadeusz Tomczak, ps. „Janek” oraz niejaki „Wojtek” (niestety nazwisko i imię nie jest znane)⁵⁵.

Czynną pomoc w pracy wywiadowczej okazywało małżeństwo Jadwiga i Edward Jędrzejewscy, harcerze i zarazem żołnierze POZ, a następnie AK. W wynajmowanym pokoju na I piętrze w Hotelu Płockim, w którym dorywczo mieszkali żołnierze POZ, przechowywano zamaskowany w piecu kaflowym odbiornik superheterodynowy, dzięki któremu można było uzyskiwać informacje, które były zamieszczane w biuletynie „Mazowsze o Wolność Polski”. Gdy gestapo wpadło na ślad działalności małżeństwa Jędrzejewskich, aresztowano 10 VII 1944 r. Edwarda Jędrzejewskiego. Poddany okrutnym Jędrzejewskich, aresztowano 10 VII 1944 r. Edwarda Jędrzejewskiego. Poddany okrutnym torturom, nie wydał nikogo. Zabit go podczas przesłuchania 16 VIII 1944 r.

Warto dodać, że od strony technicznej, działalność wywiadowczą THH wspomagał pracownik sklepu radiotechnicznego w Płocku, stanowiącego własność Niemca Gestigkeita – Czesław Bętlejewski. Zaopatrywał on harcerzy w potajemnie wynoszone z magazynu baterie anodowe. Innym źródłem zaopatrzenia był Aleksander Wiśniewski, zatrudniony w niemieckim zakładzie radiotechnicznym

⁵⁵ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 262. Mieszkanie Janiny Żelazowskiej było również konspiracyjnym miejscem pobytu dowódcy sztabu Okręgu POZ Tuchola kpt. Mieczysława Romana Teodorczyka, ps. „Roman”, „Namur”, „Miecz”, organizatora konspiracyjnego Pułku Ziemi Kujawskiej, a następnie POZ na Mazowszu. Po scaleniu z AK Mieczysław Teodorczyk był szefem wydziału III komendy Podokręgu Północnego Obszaru Warszawskiego AK, w skład którego wchodził Inspektorat Płocko-Sierpecki. Niemcy aresztowali Mieczysława Teodorczyka w grudniu 1942 r. w Warszawie, właśnie po wyjściu z mieszkania Janiny Żelazowskiej. Pomimo okrutnych tortur, nikogo nie wydał. Został powieszony 4 II 1943 r., w zbiorowej egzekucji na terenie katowni w Pomiechówku, a ciało zostało spalone.

i mający dostęp do części. Jego zadaniem było montowanie w skrzynkach po cygarach miniaturowych odbiorników dla potrzeb THH i AK⁵⁶.

Dla biuletynu „Mazowsze o Wolność Polski” zasłużyła się Zofia Tomaszewska i jej czworo dzieci: Jerzy, Tadeusz, Zofia i Hanka. Oczywiście, wszyscy należeli do harcerstwa. Ich mieszkanie w Płocku przy ul. Szerokiej (obecnie Józefa Kwiatka) było miejscem redagowania i odbijania na powielaczu tego pisma. Stąd też zaczynał się kolportaż. W mieszkaniu znajdowało się radio, z którego dokonywano nasłuchu. Miejscem odbijania pism konspiracyjnych była również piwnica w domu Zbigniewa Połomskiego na Starym Rynku 10. Czynnymi kolporterami byli następujący harcerze: Jan Tomczak, Janusz Milewski, Jerzy Burzyński, Wacław Nowacki i Stefan Kosmala. Ważną rolę w procesie drukowania gazetek spełniały osoby pracujące w sklepie papierniczym Niemca o nazwisku Kamm. Były to kobiety Janina i Zofia Dzierżanowskie oraz Anna Perkowska, które organizowały papier. Innym źródłem pozyskiwania papieru były biura i urzędy niemieckie⁵⁷.

Gdy w 1942 r. grupy konspiracyjne w powiatach płockim i sierpeckim przekształciły się w AK, Inspektorat Płocko-Sierpecki podzielił się na obwody (płocki – kryptonim Pieniny i sierpecki – Roztocze). Na czele Obwodu Płockiego stanął Jan Tomczak, ps. „Bończa”. Prasa AK wydawana była przez Podokręg Służba Cywilna Narodu. Jednym z takich pism konspiracyjnych, które docierało do Płocka od 1942 r. była „Jutrzenka Wolności”. Pismo było wydawane do grudnia 1944 r. w Lasotach nad Skrwą koło Płocka.

⁵⁶ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 263. Por. W. A. Koński, dz. cyt., s. 131–133.

⁵⁷ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 267–268. Więcej na temat prasy konspiracyjnej w Płocku zob. W. A. Koński, dz. cyt., s. 130–137.

Litografowane odbitki maszynopisu sporządzał redaktor i drukarz zarazem – Józef Stępczyński. Odbierał wiadomości radiowe na małym radiu na baterie i słuchawki ukryte pod parapetem okna o podwójnych ramach, następnie notował skrótami, a potem opracowywał teksty w piwnicy wykopanej pod kuchnią bądź w schronie wybudowanym w skarpie nad rzeką. Przy lampie sporządzał matryce, a następnie odbitki, które były kolportowane na teren Płocka oraz Inspektoratu AK i Okręgu Delegatury Rządu na Kraj⁵⁸. W drugiej połowie 1944 r. tytuł był kontynuowany w konspiracyjnym pomieszczeniu w gospodarstwie Aleksandra Mańkowskiego, mieszkającego w Maliszewku koło Drobina. Redagowała go Irena Nowak, ps. „Oleńka”, a pomagał jej w pracy Tadeusz Hetkowski, który ukrywał się w tym gospodarstwie⁵⁹.

Dopiero latem 1943 r. komendant THH Ładysław Żelazowski nawiązał bezpośredni kontakt z naczelnikiem Szarych Szeregów – hm. Stanisławem Broniewskim. Spotkanie odbyło się w Warszawie przy ul. Szustra na Mokotowie, w mieszkaniu byłego komendanta Chorągwi Mazowieckiej harcerzy hm. Władysława Olędzkiego. Stanisław Broniewski zatwierdził wówczas działalność THH na terenie Płocka oraz jego współpracę z innymi organizacjami konspiracyjnymi.

Dalsza praca konspiracyjna tajnego hufca w Płocku polegała na kontynuowaniu nasłuchu, do czego przydawały się przedwojenna

⁵⁸ W. A. Koński, dz. cyt., s. 132–134. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 245–246. A. J. Papierowski podaje, że pismo współredagowali: Bolesław Jędrzejewski, ps. „Karol”, który wówczas pełnił funkcję Delegata Rządu na powiat płocki i Jan Stępczyński, ps. „Czech”, który był członkiem kierownictwa Podokręgu Północne Mazowsze ZWZ-AK. Ponadto podaje, że pismo było odbijane we wsi Lasotki nad Skrwą. Por. A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 268.

⁵⁹ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 268.

wiedza i doświadczenie krótkofalarskie. Wacław Łabiński oraz Ładysław Żelazowski zbudowali kilka miniaturowych radioodbiorników krótkofalowych, które zostały zainstalowane w różnych częściach miasta. Z odbiorników prowadzony był systematyczny nasłuch i były pozyskiwane wiadomości. Nasłuch radiowy na zbudowanym przez siebie odbiorniku prowadził także ukrywający się pod osobą woźnicy ppłk Antoni Rudnicki, ps. „Wilk”, Józef Gumiński, członek THH, później POZ, a od 25 III 1942 r. dowódca Obwodu Płockiego tej organizacji. Wspomagał go harcerz Ludwik Kamiński. Nasłuch radiowy, a następnie powielanie wiadomości organizowali i młodszy wiekiem i stopniami żołnierze POZ. Byli to z reguły harcerze. Warto wymienić wyróżniających się w tej pracy: Jerzego Collera, Jana Tomczaka, Wacława Nowackiego, Henryka Pacholczyka, Tadeusza Podbielskiego i Zofię Skolimowską. Radio i powielacz umieścili sprytnie w podziemiach klasztoru mariawitów. Kilkoro z nich z grupą bezdomnych pracowało w zakładzie produkcji drzewnej zorganizowanym właśnie w podziemiach klasztoru, a prowadzonym przez nauczyciela Józefa Świecika. Aparaty radiowe i punkty nasłuchu przez całą okupację nie zostały przez Niemców wykryte⁶⁰.

THH wyróżniał się również w kontynuowanej działalności wywiadowczej. W hufcu funkcjonowały dwie grupy. Jedna kierowana była przez Jana Laszkiewicza, a druga przez Jana Lipińskiego. Ponieważ wywiad oparty był na zasadzie podwójnej konspiracji, większość nazwisk jego członków pozostaje dotąd nieznana. Udało się na razie ustalić dane kilku osób: Władysława Majewskiego, Władysława Kozłowskiego, Ludwika Kaczmarka, Czesława Bętlejewskiego, Stanisława Tomaszewskiego, Zbigniewa Skierkowskiego, Andrzeja

⁶⁰ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 268–269. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 213. 215.

i Tadeusza Boetzel. Wymienieni harcerze zbierali informacje dotyczące m.in. ruchów wojsk niemieckich, zachowania Niemców i agentów niemieckich, zachowania Polaków wobec Niemców, funkcjonowania urzędów okupacyjnych. Zebrane informacje były przekazywane za pośrednictwem POZ, a od jesieni 1942 r. za pośrednictwem ZWZ-AK do Warszawy. Informacje szyfrowała i przekazywała Eugenia Laszkiewicz, ps. „Maria”. Pracą wywiadowczą kierował najpierw nieznany z nazwiska „Adam”, a jego zastępcą został ppor. Michał Tomczyk.

Na rzecz wywiadu pracowała też grupa harcerzy pod dowództwem Władysława Kozłowskiego. Fotografowano obiekty i urządzenia niemieckie. Sporo zdjęć wykonali bracia Jerzy i Tadeusz Tomaszewscy. W swoim domu przy ul. Kwiatka urządzili małą pracownię fotograficzną. Pracę wywiadowczą ułatwiało zatrudnienie Tadeusza Tomaszewskiego w niemieckiej firmie fotograficznej, dzięki czemu miał dostęp do filmów, przesyłanych z różnych frontów przez żołnierzy niemieckich. Odbitki trafiały do mieszkańców Płocka oraz były wysyłane do Warszawy i umieszczane w prasie konspiracyjnej. Bracia Tomaszewscy wprowadzili do dyspozycji w organizacji dobrze zorganizowaną grupę młodzieży harcerskiej. Kompania liczyła dwudziestu chłopców i dwadzieścia dziewcząt. Do połowy 1942 r. na czele kompanii stał Jan Tomczak, ps. „Cis”, następnie Jerzy Tomaszewski. Nadal też funkcjonowała komórka tajnego nauczania, prowadząca tajne komplety. W pracy oświatowej wyróżniały się następujące nauczycielki: Janina Żelazowska, Eugenia Laszkiewicz, Feliksa Bednarska oraz Maria Szcześniak⁶¹.

⁶¹ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 269–270. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 215, 221. Harcerze zgrupowani w THH podejmowali współpracę z innymi działającymi w Płocku i okolicy organizacjami

Dzięki pracy braci Kozłowskich udało się udokumentować m.in. egzekucję 13 Polaków, straconych w Płocku na placu pomiędzy ul. Jerozolimską i ul. Szeroką (dziś plac ten nosi nazwę pl. 13-tu Straconych). Niestety, ukrycie zdjęć w skrytce w maju 1944 r., aresztowanie Tadeusza Tomaszewskiego i zawirowania wojenne spowodowały, że do dziś tych zdjęć nie odnaleziono⁶².

W strukturze AK wywiad odpowiadał referatowi II. W 1942 r. szefem tego referatu w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim został Jan Laszkiewicz. Po jego aresztowaniu w 1943 r. wywiadem kierował ppor. Filip Nowakowski, ps. „Jul”, od sierpnia 1943 r. Ludwik Kamiński, a od 1944 r. Zygmunt Kozicki, ps. „Karol”. Wszyscy najprawdopodobniej byli także harcerzami. Jan Laszkiewicz razem z Ładysławem Żelazowskim pomagali w powstaniu ZWZ-AK. Żelazowski budował miniaturowe odbiorniki krótkofalowe dla potrzeb AK. W maju 1943 r., gdy płockie gestapo zaczęło interesować się Ładysławem Żelazowskim, ostrzeżony za pomocą grypsów więziennych przez Stanisława Boera niezwłocznie przekroczył granicę Generalnej Guberni i przedostał się do Warszawy i w ten sposób uniknął aresztowania. Tam rozkazem komendy Podokręgu AK na obszar prawobrzeżnej Wisły objął funkcję zastępcy szefa 2. komendy Podokręgu AK. Po wybuchu Powstania Warszawskiego Ładysław Żelazowski działał w Zgrupowaniu Chrobry, a następnie w kwatermistrzostwie komendy powstania. Po jego upadku jako jeńiec przebywał w obozach na terenie Niemiec. Do Płocka powrócił w 1946 r. wraz z grupą młodzieży harcerskiej⁶³.

konspiracyjnymi. Od połowy 1940 r. w ramach POZ utworzono z członków tajnego hufca młodzieżową kompanię W-7.

⁶² MMP (H), J. Tomaszewski, *Relacja Jerzego Tomaszewskiego o egzekucji 13 Polaków w Płocku – 18.IX.1942 r.*, mps, sygn. 19, s. 1–3.

⁶³ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 270–271. Więcej

Ładysław Żelazowski z pracy w sztabie Podokręgu AK w Warszawie pozostawił ciekawą relację z tzw. Akcji „Skarby”. Oddział II sztabu Podokręgu w Warszawie, czyli wywiad, korzystał podobnie jak inne konspiracyjne komórki z mieszkań polskich patriotów, którzy pomimo niebezpieczeństwa wyrazili na to zgodę. Lokale te często były zmieniane z obawy, że korzystanie z nich wielu obcych ludzi i to przez dłuższy czas, mogło zwrócić uwagę szpiegów i konfidentów gestapo. Przez kilka lat pracy sztabu zdarzył się tylko jeden taki przypadek, gdy lokal należało zmienić niezwłocznie ze względu na bezpośrednie zagrożenie. Było to jesienią 1943 r., gdy sztab otrzymał lokal na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu pomnika Mikołaja Kopernika. W domu była oficjalnie łaźnia, co mogło tłumaczyć przychodzenie wielu nieznanych mieszkańcom osób. Mieszkanie stanowiło własność pewnego adwokata, Polaka, pochodzenia żydowskiego. O korzystaniu z lokalu wiedział dozorca, który był członkiem AK. Gdy pewnego dnia dozorca ostrzegł swoich kolegów, że właściciel mieszkania został aresztowany przez policję, a mieszkanie splądrowane i zamknięte na klucz, postanowiono wykraść z lokalu maszynę do pisania i ukryte w łazience dokumenty oraz podrobione pieczętki. Dostać się do zamkniętego mieszkania pomógł jeden z przedwojennych włamywaczy. Na szczęście „skarby” sztabu wywiadu: maszyna do pisania, dokumenty i pieczętki były na swoim miejscu i zostały odzyskane. Następnego dnia, policja ponownie przeprowadziła dokładną rewizję lokalu⁶⁴.

o wyjątkowej postaci hm. Ładysława Żelazowskiego zob. MMP (H), *Biografia Ładysława Żelazowskiego z Płocka*, mps, sygn. 14; tamże, *Przebieg służby harcerskiej hm. PL Ładysława Żelazowskiego*, mps, sygn. 14. Por. B. Sandomierski, *Hm. Ładysław Żelazowski*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 222–225.

⁶⁴ MMP (H), Ł. Żelazowski, *Akcja „Skarby”*, mps, sygn. 18, s. 1–3.

Szczególnie wyróżniającymi się osobami w konspiracyjnym ruchu harcerskim było rodzeństwo Tadeusz i Janina Boetzel. Tadeusz Boetzel był absolwentem Gimnazjum Kupieckiego w Płocku, członkiem przedwojennej 122. MDH im. Kazimierza Betleya. Po zajęciu Płocka przez Niemców organizował spotkania konspiracyjne z kolegami, a po nawiązaniu kontaktu z POZ, od czerwca 1940 r. był zaprzysiężonym członkiem tej organizacji o pseudonimie „L-7”. Następnie przeszedł do AK, przyjmując pseudonim „Jur”. Od 1942 r. służył w płockim Kedywie. Był jednym z najczynniejszych pracowników wywiadu do końca okupacji. Jego największą zasługą było zwerbowanie do pracy konspiracyjnej rodzonej siostry Janiny, ps. „Mira”, która na polecenie Jana Nowaka podpisała volkslistę III grupy i znalazła zatrudnienie w Biurze meldunkowym płockiego Magistratu. Natomiast po roku przeszła do biura inspektora policji miejskiej w Płocku. Jej usługi były nieocenione. Przekazywała ważne materiały policyjne, załatwiała fałszywe przepustki, ujawniała całe listy zapamiętanych osób, które gestapo planowało aresztować lub zlikwidować. Największym sukcesem było przekazanie informacji o załamaniu się w śledztwie w lutym 1943 r. aresztowanego i torturowanego komendanta Inspektoratu Płońsko-Pułtuskiego płk. Franciszka Klimkiewicza, który wyjawiał Niemcom nazwiska ponad 100 żołnierzy AK. Aresztowana 7 X 1944 r. w pracy przez gestapo, w związku z wydaniem nielegalnej przepustki była więziona w wielu miejscach, m.in. w berlińskim więzieniu Moabit i w Bayreuth. Za swoją działalność w konspiracji została skazana przez Niemców na karę śmierci. Jednak wyroku nie wykonano. Gdy po zakończeniu wojny uwolnili ją Amerykanie, po powrocie do Płocka 1 XII 1945 r. została aresztowana i pobita przez funkcjonariuszy UB⁶⁵.

⁶⁵ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 271–273. Janina Boetzel

3.3. Mała dywersja Tajnego Hufca Harcerskiego w ramach ZWZ-AK

W latach 1941–43 harcerze THH w ramach ZWZ-AK wykonali szereg akcji o charakterze małej dywersji. Brali przede wszystkim udział w Akcji „N” – Niemcy. Akcja ta polegała na prowadzeniu dywersji psychologicznej wśród Niemców przez polskie organizacje konspiracyjne, głównie poprzez specjalną komórkę „N” w Komendzie Głównej ZWZ-AK. Z Instrukcji Szarych Szeregów dotycząca Akcji „N” wydanej w 1941 r. wiadomo, że celem akcji kolportażu materiałów antyreżymowego było szerzenie rozkładu moralnego, defetyzmu, pogłębienie antagonizmów wśród Niemców. Akcja miała wyraźnie charakter ofensywny. Materiał propagandowy miał być rozprowadzany zarówno przez Niemców, jak i przez Polaków. Materiał ten miał docierać bezpośrednio do obiektu samej akcji, czyli do wojska niemieckiego. Instrukcja zabraniała kolportażu materiałów „N” w połączeniu z kolportażem polskiej prasy tajnej ze względu na bezpieczeństwo obu sieci kolportażu, jak i specjalnych dróg i metod. Polecono też, aby praca była zakonspirowana w łonie każdej współpracującej organizacji czy zespołu⁶⁶.

Do Płocka materiały Akcji „N” docierały już w końcu 1941 r., a dostarczali je harcerze THH. Rozprowadzano je w mieście za pośrednictwem Kazimierza Wiśniewskiego, ps. „Szkrab”. Były to

została zwolniono z aresztu UB dopiero 21 I 1946 r. W Muzeum Mazowieckim w Płocku przechowywane są wspomnienia Tadeusza Boetzela z tego okresu konspiracji oraz dokumenty dotyczące jego losów powojennych, zwłaszcza pracy w Pomorskiej Chorągwi Harcerzy. Por. MMP(H), T. Boetzel, *Ze wspomnień Tadeusza Boetzela, harcerza*, mps, b. sygn., s. 1–6. Zob. MMP (H), sygn. 20.

⁶⁶ *Instrukcja Szarych Szeregów dotycząca Akcji „N”, 1941 r.*, [w:] *Wybór źródeł do dziejów ZHP, t. 1, Utworzenie ogólnopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego i czas próby ruchu harcerskiego (1918–1944)*, opr. K. Marszałek, Kraków 2014, s. 305.

następujące pisma: „Der Soldat”, „Der Klabautermann”, „Die Zukunft”. Oprócz nich rozprowadzano tysiące ulotek, broszur, odezw, jednodniówek, które były sygnowane przez różne fikcyjne organizacje, grupy opozycyjne czy nawet związki żołnierskie. Wśród nich znajdowała się broszura „Der Größter Lügner der Welt” („Największy kłamca świata”), która przypominała o niespełnionych obietnicach Adolfa Hitlera. Materiały propagandowe były wrzucane do skrzynek pocztowych za pośrednictwem poczty, podrzucane do urzędów, przemycane do koszar niemieckich, rozrzucone w pociągach na stacji kolejowej, wkładane do kieszeni żołnierskich ubrań itp. Najbardziej spektakularną formą akcji było rozwieszanie antyhitlerowskich plakatów w języku niemieckim na ulicach Płocka. W ramach akcji dokumentowano zbrodnie hitlerowskie, z którymi zapoznawano też Niemców, starano się wykryć i ujawnić nazwiska agentów niemieckich, napiętnowano kolaborację.

Bazą działalności było gospodarstwo rolne należące do Wincentego Kordy, ps. „Głóg” w Podolszyczach koło Płocka. Obecnie Podolszyce stanowią dzielnicę miasta Płock. W gospodarstwie mieścił się sztab Obwodu Płockiego AK. W pracy konspiracyjnej wspomagała Wincentego Kordę żona Józefa, ps. „Franciszka”, syn Zbigniew, ps. „Kos” oraz córka Irena, ps. „Zorza”. Jeśli chodzi o członków THH, to w Akcji „N” wyróżnili się: przede wszystkim Ładysław Żelazowski oraz Władysław Kozłowski, Jan Lipiński i Stanisław Tomaszewski⁶⁷.

⁶⁷ A. J. Papierowski, *Tajny Hufiec Harcerski...*, dz. cyt., s. 273–274. Por. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, s. 244. 260–263. Por. J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 60–64. Irena Nowak, ps. „Zorza” była żoną Jana Nowaka, ps. „Świt”, „Gruda”, „Korab”, „Borowik” – żołnierza NOW, następnie ZWZ-AK, ostatniego komendanta Obwodu Płockiego AK. Jan Nowak był absolwentem płockiej *Małachowianki* i przez całe życie zadeklarowanym harcerzem.

Dość szczegółowo prowadzoną osobiście w Płocku akcję „N” zrelacjonował Ładysław Żelazowski. Wynika z niej, że materiały otrzymywali od dowództwa z Warszawy przez łączników, pocztą korespondencyjną AK. Gdy na przełomie 1942/43 r. łącznik przyniósł duży rulon papieru, po rozwinięciu okazało się, że było to 15 czterostronicowych gazetek w języku niemieckim z licznymi rysunkami. Tytuł jednej z nich to „Soldat”, a jako wydawnictwo podano Związek Niemieckich Frontowych Żołnierzy. Treść artykułów i rysunki ukazujące wycieńczony, obdartych żołnierzy niemieckich oraz pola wypełnione mogiłami świadczyły, że były to pisma dywersyjne. Treść artykułów była utrzymana w ostrym tonie, żądająca w imieniu narodu niemieckiego, a w szczególności frontowych żołnierzy, zlikwidowania rządów Adolfa Hitlera i jego popleczników. Pisma podawały wiele prawdziwych informacji o ciężkim losie na ówczesnym froncie wschodnim. Zgodnie z załączoną do przesyłki instrukcją Ładysław Żelazowski umieścił pisma w kopertach, nalepił znaczki pocztowe, zaadresował je gotyckimi literami do kilkunastu volksdeutschów, powołanych w mieście na ważniejsze stanowiska administracyjne i do SS-manów. Koperty wrzucił do skrzynek pocztowych w kilku miejscach miasta. Jeszcze przed włożeniem pism do koperty, dla wprowadzenia gestapo w błąd ołówkiem na pierwszej stronie każdego egzemplarza wpisał fikcyjny numer, co miało wywołać wrażenie, że pism było o wiele więcej. Akcja, jak doniósł wywiad AK, wywarła wielkie wrażenie na miejscowym gestapo i dopiero po zakończeniu wojny zostało ujawnione, że wpłynęła na obsadę stanowisk wysokich oficerów armii niemieckich⁶⁸.

⁶⁸ MMP (H), Ł. Żelazowski, *Akcja „N”*, mps, sygn. 17, s. 1–2.

Od samego początku THH współpracował na odcinku wywiadu i kontrwywiadu ze zbrojnym ruchem oporu, tj. SZP, NOW, POZ, ZWZ-AK. Należy dodać, że z wymienionymi organizacjami współpracowali również inni harcerze z Płocka, którzy działali poza strukturą tajnego hufca. Ciągła inwigilacja ze strony niemieckiej służby bezpieczeństwa, szpiegostwo, wroga działalność folksdojczy, a także własna nieostrożność przesądziła, że THH poniósł poważne straty. Zostały one udokumentowane w ANEKSIE NR I⁶⁹.

4. UDZIAŁ HARCERSTWA PŁOCKIEGO W WALCE ZBROJNEJ I WYZWOLENIU

W lecie 1944 r. rozegrało się wiele ważnych bitew o przedpola Trzeciej Rzeszy. Rozpoczęły się one uderzeniem w maju 1944 r. przez wojska sprzymierzonych państw we Włoszech, lądowaniem w czerwcu w Normandii oraz uderzeniem sowieckim w Karelii. Wkrótce walki na centralnym kierunku strategicznym Smoleńsk–Mińsk–Warszawa, przerodziły się w wielkie uderzenie sił zbrojnych koalicji antyhitlerowskiej, skierowane ku ziemiom niemieckim. Centralne zgrupowanie Armii Czerwonej sforsowało Niemen, a 20 lipca przekroczyło Bug i zbliżyło się do środkowej Wisły. I Front Białoruski uderzył ku obszarowi Warszawy. Na przełomie lipca

⁶⁹ Z instruktorów harcerskich działających w Płocku przed wojną, w czasie okupacji doznał represji ze strony Niemców phm. Bronisław Wagner. Nie należał do THH, gdyż jako instruktor działał tylko do 1937 r. Ze względu na nazwisko był zmuszany do podpisania volkslisty. Za odmowę był wywieziony do obozu ciężkiej pracy pod Płockiem, skąd ze względu na stan zdrowia został wypuszczony przez gestapo. MMP (H), Ł. Żelazowski, *Krótki zarys historyczny rozwoju Harcerstwa Płockiego w latach 1918–1945*, mps, b. sygn., s. 8.

i sierpnia na linii środkowej Wisły rozgorzała bitwa, która następnie rozszerzyła się po strefę dolnej Narwi. Charakteryzowała się ona wystąpieniem znacznych sił polskich, wśród których istotną rolę odegrał ruch oporu: 1. Armii Wojska Polskiego, warszawskiego i kieleckiego zgrupowania AK oraz licznych innych jednostek partyzanckich. Integralną częścią tej bitwy było Powstanie Warszawskie. Ostatecznie bitwa ta zakończyła się sukcesem Niemców, którzy na początku października 1944 r. stłumili ostatecznie powstanie w Warszawie, a następnie ruch partyzancki na obszarze między Wisłą i Pilicą⁷⁰.

Lato 1944 r. charakteryzowało się odtwarzaniem państwowości wyzwolanych narodów Europy. W czasie okupacji nastąpiła poważna radykalizacja społeczeństw, głównie w kierunku lewicowym. Dało to znać o sobie przede wszystkim w Polsce, która zapoczątkowała proces odradzania się państwowości. W Polsce powołano, jako pierwsze, państwo demokracji ludowej, które miało mieć charakter modelowy. Stało się to na skutek porozumienia z rządem sowieckim w sprawie utworzenia „legalnej tymczasowej władzy wykonawczej dla kierowania walką wyzwolenczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości”. Władzą tą był, utworzony 20 VII 1944 r., Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, z przewodniczącym Edwardem Osóbką-Morawskim. Konsekwencje tego faktu znalazły wyraz przede wszystkim w dwóch podstawowych umowach zawartych 26 lipca w Moskwie, były to: umowa o administracji na wyzwolanych obszarach oraz umowa o granicach⁷¹.

⁷⁰ T. Rawski, *Działania letnio-jesienne na frontach*, [w:] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*. t. 3, *Polski ruch oporu 1939–1945*, red. K. Sobczak, Warszawa 1988, s. 712–714; *Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949...*, dz. cyt., s.195.

⁷¹ T. Rawski, dz. cyt., s. 716–718.

Poparcie dla nowych władz było w społeczeństwie polskim zrazu niewielkie, gdyż powszechnie uznawano legalność władz polskich działających na obczyźnie oraz w konspiracji na terenie kraju. Odpowiedzią więc Rządu Rzeczypospolitej na Wychodźstwie i to prawie równoległą, było rozpoczęcie Powstania Warszawskiego, aby przy pomocy AK postawić opór nowej władzy, która z jednej strony toczyła bezwzględną walkę z podziemiem zbrojnym, a z drugiej starała się pozyskać jak najszersze poparcie społeczeństwa. Zgodnie z decyzjami jałtańskimi w Polsce miał powstać Rząd Jedności Narodowej z udziałem polityków z emigracji, a następnie miały być przeprowadzone wolne wybory. Po upadku powstania kryzys w Rządzie Londyńskim pogłębił się, zaostrozony stanowiskiem prezydenta Roosevelta, po wygranych wyborach 7 XI 1944 r.

W kraju w tym czasie zaczynał dominować program budowy państwa zawarty w Manifeście PKWN, skierowanym do całego społeczeństwa polskiego. W polityce wewnętrznej Manifest stwierdził, że PKWN obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski i sprawuje ją przez rady narodowe. 31 XII 1944 r. doszło do powołania Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej. Premierem rządu i ministrem spraw zagranicznych został Edward Osóbka-Morawski. Z połączenia Armii Polskiej, powstałej w Związku Sowieckim z Armią Ludową, działającą na zasadach partyzanckich w kraju, utworzono Ludowe Wojsko Polskie. Ruiny Warszawy zostały zdobyte 17 I 1945 r., a do końca marca zdobyto resztę ziem polskich. Odrodzenie się państwa polskiego i jego sił zbrojnych spowodowało określoną zmianę sytuacji dla działających organizacji konspiracyjnych oraz sił partyzanckich. Gdy rozwiązano w 19 I 1945 r. AK rozpoczęto rozbijanie opozycji zbrojnej powstałej na jej bazie. W ciągu zaledwie kilku miesięcy na nowo odbudowano życie polityczne, administrację państwową, gospodarkę i zaczęto wznawiać

szkolnictwo. Działania nowej władzy, zwłaszcza reforma rolna oraz bezpłatna oświata spotkały się ze społeczną akceptacją⁷².

Sytuacja militarna i polityczna na terenach wyzwolanych ziem polskich w 1944 r. wywarła ogromny wpływ na sprawy harcerskie. Na przełomie lat 1944/1945 wystąpiły równolegle do siebie dwa zjawiska: stopniowe zanikanie struktur harcerstwa podziemnego i powstawanie (dwoma torami, spontanicznym i oficjalnym) harcerstwa jawnego. Szczególną rolę odegrało w tym procesie Powstanie Warszawskie. Upadek powstania zmusił władze polskiego Państwa Podziemnego do opuszczenia swojej dotychczasowej siedziby, ale zmusił także do opuszczenia Warszawy władze podziemnego harcerstwa. Sytuacja władz męskiego harcerstwa nieco różniła się od sytuacji władz harcerek. Wszystkie agendy Pogotowia Harcerek zostały przeniesione do Krakowa, a głównym polem ich działania stała się pomoc dzieciom, szczególnie tym z Powstania Warszawskiego. Innym polem działania było udzielanie pomocy harcerkom, które po powstaniu poszły do niewoli. Pogotowie harcerek zostało formalnie rozwiązane dość późno. Dokonała tego Naczelniczka Harcerek, Maria Krynicka, na spotkaniu instruktorek w Krakowie, dnia 25 III 1945 r. Ten dzień można uznać za zakończenie działalności podziemnej Organizacji Harcerek, aczkolwiek merytorycznie zamknięcie działalności Pogotowia Harcerek i „rozliczenie się” z niego nastąpiło dopiero w lecie 1945 r., na spotkaniu chorągwiowych komendantek pogotowia z całego kraju. Zostało ono zwołane przez Józefę Łapińską do Rycic pod Warszawą. O spotkaniu została powiadomiona ówczesna, mianowana przez władze państwowe, Naczelniczka Harcerek, Wiktoria Dewitzowa, poprzednio członkini Komendy Pogotowia Harcerek⁷³.

⁷² T. Rawski, dz. cyt., s. 718–720; *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 195–196.

⁷³ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 196–197. Na spotkaniu w Rycicach

Władze organizacji męskiej, której naczelnikiem po Powstaniu Warszawskim został Leon Marszałek miały swoją siedzibę również w Krakowie. Leon Marszałek podjął na przełomie 1944/45 r. decyzję rozwiązania organizacji. Ogłosił ją rozkazem z dnia 3 I 1945 r. Jednostki harcerskie miały podlegać rozwiązaniu z chwilą wkroczenia na dany teren Armii Czerwonej. W ten sposób zakończyła się działalność konspiracyjna harcerzy, która jednak nie pozostawiła pustki. Równolegle bowiem do likwidowania struktur harcerstwa podziemnego, następowało tworzenie się jawnego harcerstwa. Coraz to nowe drużyny męskie i żeńskie powstawały, najczęściej z inicjatywy samej młodzieży, która sięgała do tradycji przedwojennych. Wracali też do pracy niektórzy „starzy” instruktorzy⁷⁴.

W dniu 30 XII 1944 r. resorty oświaty i administracji publicznej PKWN wydały zarządzenie o przywróceniu do życia ZHP, Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności i o powołaniu jego tymczasowej władzy naczelnej, czyli Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej w liczbie 10 osób. Natomiast 10 I 1945 r. TNRH odbyła posiedzenie, na którym powołała Naczelnictwo ZHP i uchwaliła deklarację ideową w duchu „demokratycznym”. W parę tygodni później powstał tekst tzw. „lubelskiego” Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenia Harcerskiego. Teksty te w sposób zasadniczy różniły się od tekstów z roku 1932 i z tej racji budziły sprzeciw młodzieży harcerskiej oraz

instruktorki omawiały nie tylko działalność Pogotowia harcerek, ale również zajęły stanowisko wobec przyszłości. W tej sprawie zarysowały się wyraźne różnice postaw, co w następnych latach przejawiało się praktycznie w ten sposób, że część instruktorek przystąpiła do pracy w ZHP, część zaprzestała służby instruktorskiej, a jeszcze inna grupa prowadziła tajną pracę harcerską.

⁷⁴ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949...*, dz. cyt., *Tamże*, s. 197–198. Nowe władze państwowe obawiając się, że młodzież „pójdzie do lasu”, postanowiły postawić na razie na harcerstwo, nie narzucając mu, wbrew dążeniom ZWM, żadnych ograniczeń wiekowych.

dawnych instruktorów. Przyczyny sprzeciwu były dwojakie: nowy tekst w istotny sposób zmieniał dotychczasowy wzór harcerskiego wychowania, a po wtóre został narzucony z zewnątrz, ponieważ większość członków TNRH nie była instruktorami harcerskimi, lecz działaczami ZWM i innych młodzieżowych organizacji reżimowych.

Powszechne niezadowolenie z „lubelskich” tekstów spowodowało powołanie już na jesieni 1945 r. komisji, która miała się zająć wprowadzeniem do nich zmian. W skład komisji weszło kilkoro dawnych instruktorów, m.in. Wiktoria Dewitzowa, która wiosną 1945 r. zastąpiła wybraną w styczniu Kazimierę Świętochowską na funkcji Naczelniczki Harcerek. Rozszerzono skład władz naczelnych o kilkoro dawnych instruktorów. W maju minister oświaty mianował członkami THRH m.in. Wiktorię Dewitzową, Janusza Wierusz-Kowalskiego, który został przewodniczącym ZHP oraz Józefa Sosnowskiego, który został I wiceprzewodniczącym⁷⁵.

W tym czasie w Płocku miały miejsce ważne wydarzenia. Wiadomości dochodzące z frontu na przełomie 1944/45 r. napawały wielu mieszkańców optymizmem. W niemieckich zakładach, w których pracowali Polacy, dało się zauważyć rozluźnienie dyscypliny. Niemcy pracujący, wysławszy wcześniej do Rzeszy swoje żony i dzieci, zaczęli przygotowywać wozy ewakuacyjne. Polakom, już od pierwszych dni stycznia 1945 r. udzielały się też nastroje związane z nadciągającymi wojskami sowieckimi. Powracali do miasta Polacy zabrani do kopania tzw. okopów. W dniu 15 stycznia słychać było huk dział od strony Warszawy, a dwa dni później wiadomość

⁷⁵ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 198–199. Zob. *Deklaracja ideowa ZHP, 1945 r.* [w:] *Wybór źródeł do dziejów ZHP*, t. 2, *Walka, sowietyzacja, odwilż, kryzys i upadek (1944–1988)*, opr. K. Marszałek, Kraków 2014, s. 22–23. Teksty „lubelskie” zostały opublikowane w marcowym numerze czasopisma młodzieży „Życie Harcerskie”. Zob. „Życie Harcerskie” 1945, nr 1, s. 1.

o jej wyzwoleniu dotarła błyskawicznie do Płocka. Niemcy w dniu 19 stycznia dokonali jeszcze ostatniego mordu na jeńcach przywiezionych z Mławy. Grupa 79 polskich jeńców została rozstrzelana na podwórku jednego ze zbombardowanych domów na ul. Sienkiewicza. Egzekucje przeżyło jedynie czterech, wśród nich Tadeusz Kuligowski. W dniu 20 stycznia około godz. 5⁰⁰ rano zwiadowcze oddziały Armii Czerwonej dotarły do Radziwia, gdzie zatrzymały ich wysadzone przez Niemców mosty. Rankiem 21 I 1945 r. od strony Wyszogrodu wjechały do Płocka czołgi 542. Dywizji Piechoty 70. Armii Czerwonej II Frontu Białoruskiego. Po ponad 5-letniej okupacji najstarszy gród Mazowska powrócił w polskie posiadanie. W ten sposób zakończyła się niemiecka okupacja⁷⁶.

Płoccy harcerze, którzy uniknęli aresztowań i wywózek do obozów, wyczuwając zbliżający się dzień wyzwolenia spod okupacji niemieckiej, starali się włączać w obronę miasta przed grabieżą i dewastacją ze strony wycofujących się wojsk niemieckich. Jedną z takich akcji opisał w obszernych wspomnieniach harcerz Stanisław Tomaszewski: „W końcu 1944 r. na skutek dochodzących informacji o klęskach wojsk niemieckich na wschodzie i na zachodzie Europy, wspólnie z robotnikami zatrudnionymi w młynach a w szczególności ze Stefanem Dumińskim, Stanisławem Trzcieńskim, Józefem Stasiakiem, Aleksandrem Chojackim i Goździńskim przygotowaliśmy obronę obiektów młyńskich przed zniszczeniem przez okupanta. W ostatnie dni przed odzyskaniem niepodległości potajemnie pełniliśmy nocne dyżury w młynach. 20 I 1945 r. w godzinach rannych w Młynie Kupieckim przy Al. Kobylińskiego odkryłem zapasy benzyny i nafty zgromadzone przez Niemców i zamknięte w pokoju biurowym kierownika handlowego Fröse. W tajemnicy z młynarzem

⁷⁶ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 291–294.

Goździńskim usunęliśmy 8 kanistrów napęcznionych paliwem (przeznaczonym na wzniecenie pożaru) na dalekie zaplecze młyna i schowaliśmy w pryzmach zmagazynowanego żyta pod wiatą. [...] Tego samego dnia wieczorem – większość robotników pozostała na dyżurach wewnątrz młynów. Metalowe bramy zamknęliśmy i zabarykadowaliśmy. [...] Około godziny 23-ej niemieccy żołnierze próbowali przez bramę wdrzeć się do młyna przy Al. Kobylińskiego. Próba nie powiodła się. Szybki marsz wojsk radzieckich i nasze przeciwdziałanie uniemożliwiło Niemcom zniszczenie młynów”⁷⁷.

Niestety, nie dla wszystkich nadszedł czas upragnionego spokoju. W dniu 21 I 1945 r. do wioski Maliszewko pod Drobinem, do domu Mańkowskich przyjechali żołnierze NKWD i dwóch żołnierzy AL z pobliskiej wioski. Zabrano archiwum Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK, a zatrzymanym żołnierzom AK zabrano broń, buty, ubrania i pod strażą zamknięto w jednej z izb. Jednak mimo zimowej pory udało im się uciec do pobliskiego lasu, a następnie rozeszli się w różne strony niepewni czekającego ich losu. Byli to: inspektor Kazimierz Załęski, Michał Tomczak, Ludwik Kamiński, Tadeusz Hetkowski, Roman Urban. Niektórzy z nich byli harcerzami.

Natomiast rankiem następnego dnia do gospodarstwa Mańkowskich przyjechał sowiecki samochód, na który załadowano broń, bańki na mleko zawierające archiwum inspektoratu oraz gospodarza Aleksandra Mańkowskiego. Ta tragiczna wiadomość szybko dotarła do Płocka, uprzedzając innych żołnierzy AK i zmuszając do ponownej konspiracji. W samym Płocku i w okolicy doszło niebawem do potyczek z żołnierzami AK, do aresztowań i wywózki w głąb Związku Radzieckiego.

⁷⁷ MMP (H), S. Tomaszewski, *Informacje o działalności płockich harcerzy lipiec 1939 – styczeń 1945*, mps, sygn. 9, s. 9.

W końcu stycznia 1945 r. przyszła wiadomość o rozwiązaniu AK rozkazem komendanta gen. Leopolda Okulickiego z dnia 19 I 1945 r. Warto przytoczyć fragment końcowy tego rozkazu: „Żołnierze Armii Krajowej! [...] z upoważnienia Pana Prezydenta RP zwalnim Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowej. W imieniu służb dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza święta sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce. Niech żyje wolna, niepodległa i szczęśliwa Polska!” W takiej sytuacji członkowie sztabów Obwodu Płockiego i Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego postanowili szukać drogi porozumienia z obecnymi władzami w mieście, aby umożliwić bezpieczne wyjście z ukrycia wszystkim swoim żołnierzom.

Na mediatora został wyznaczony Jan Nowak, który ostatnio pełnił funkcję komendanta Obwodu Płockiego. Pomagała mu siostra Stanisława Churska, która będąc działaczką PPS przed wojną, weszła do pierwszej Miejskiej Rady Narodowej w Płocku. W wyniku rozmów została wydana z datą 23 VII 1945 r. odezwa z apelem o ujawnienie z zapewnieniem bezpieczeństwa. W dniu 27 lipca na łąkach w Łęgu pojawiła się grupka zaledwie 20 osób, w tym komendant Jan Nowak i komendant Michał Tomczak. Ten akt ujawnienia w powiecie płockim poprzedził ogólnopolską akcję ujawnienia członków AK, co dla wielu okazało się później zgubne⁷⁸.

⁷⁸ J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 159–163. Por. D. Golik, *Rozwiązanie Armii Krajowej*, [w:] WP. *Wielka Księga Armii Krajowej*, Warszawa 2015, s. 419–452. Na temat dalszych losów żołnierzy AK z Płocka i okolicy zob. J. Nowak, I. Nowakowska, dz. cyt., s. 163–175; MMP (H), J. Tomaszewski, *Oświadczenie Jerzego Tomaszewskiego o T. Hetkowskim i o egzekucji 18.09.1942 r.*, mps, sygn. 19, s. 1–5.

Czas wojny 1939 r. oraz trwającej prawie pięć lat okupacji niemieckiej był niewątpliwie najtrudniejszym okresem w dziejach harcerstwa płockiego. Po przegranej kampanii wrześniowej Płock został włączony do terenu Rzeszy. Harcerze pozostali w mieście i zostali zmuszeni przejść do pracy konspiracyjnej. Powstał najpierw Tajny Hufiec Harcerzy, który następnie podjął pracę konspiracyjną w ramach POZ, a po zjednoczeniu tajnych organizacji, w ramach ZWZ-AK.

Miasto otrzymało wprawdzie cywilny zarząd niemiecki, ale mimo to nastąpiła duża koncentracja niemieckich sił zbrojnych oraz niemieckiej policji, co utrudniało znacznie pracę konspiracyjną. Mimo to płoccy harcerze podejmowali szereg działań przeciwko okupantowi, najczęściej w ramach tzw. małej dywersji. Były to działania wywiadowcze, nasłuch radiowy, druk i kolportaż prasy podziemnej, działalność sekcji fotograficznej i sekcji tajnego nauczania. Harcerze przeprowadzili też skutecznie Akcję „N”, polegającą głównie na nękanii Niemców zamieszkałych w mieście oraz volksdeutschów, sianiu wśród nich defetyzmu i przekazywaniu prawdy o słabnących siłach wojsk niemieckich na froncie wschodnim. W ostatnich dniach okupacji, resztką pozostałych w Płocku harcerzy, zabezpieczała ważne obiekty miasta przed rabunkiem i niszczeniem przez wycofujące się wojska niemieckie.

Wielu harcerzy przypłaciło pracę konspiracyjną aresztowaniem, wywiezieniem do obozów zagłady, ucieczką z miasta do Generalnej Guberni oraz śmiercią. Długa i wciąż niepełna jest lista tych, którzy dla miłości Ojczyzny nie wahali się w tym trudnym czasie poświęcić.

ROZDZIAŁ VIII

HARCERSTWO W PŁOCKU W LATACH POWOJENNYCH (1944–50)

Z chwilą wyzwolenia terenów okupowanych przez Niemcy, samorządnie odradzała się organizacja harcerska na terenie całej Polski. Również i w Płocku młodzież harcerska oraz instruktorzy podejmowali próby reaktywowania działalności harcerskiej na przedwojennych zasadach. Odrodzona organizacja okazała się bardzo atrakcyjną propozycją dla licznej rzeszy dzieci i młodzieży. Jednak czas wolności nie okazał się dla zastępów harcerskich przychylny. Próby upaństwowienia odradzającego się ZHP oraz włączenia w nurt walki politycznej o nowe oblicze kraju wkrótce doprowadziły do wielu konfliktów, a w końcu do zniszczenia ruchu harcerskiego w Płocku i w całym kraju.

W obecnym rozdziale zostaną omówione najpierw nowe prądy ideowe, jakie legły u podstaw tzw. Polski demokratycznej, następnie zostanie opisana walka o kształt powojennego harcerstwa oraz wpływ tych walk na odradzające się po wojnie harcerstwo

płockie. Szczególna uwaga zostanie poświęcona powstaniu Harcerskiej Drużyny Artystycznej, znanej pod skróconą nazwą Dzieci Płocka. Na koniec nie sposób pominąć bolesny temat nacisków ze strony władz państwowych na kształt wychowania w harcerstwie i jego ostateczne zniszczenie, jako samodzielnej organizacji wychowującej młodzież w oparciu o zasady skautowe, religijne oraz patriotyczno-narodowe.

1. NOWE PRĄDY IDEOWE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

W drugiej połowie 1944 i w pierwszych miesiącach 1945 r. obecne ziemie polskie zostały stopniowo zdobyte przez armię sowiecką i Wojsko Polskie, które w lipcu 1944 r. przekroczyły Bug, 12 I 1945 r. rozpoczęły forsowanie Wisły, a 17 stycznia zdobyły ruiny Warszawy. Do marca 1945 r. zdobyto resztę ziem polskich. Na tych uwolnionych z rąk niemieckich terenach władzę sprawował powołany 21 VII 1944 r. w Moskwie kolaboracyjny PKWN, przekształcony 31 grudnia w komunistyczny Rząd Tymczasowy, z marionetkowym premierem, byłym socjalistą Edwardem Osóbką-Morawskim.

Poparcie dla nowych władz zrazu było w społeczeństwie polskim niewielkie, ponieważ powszechnie uznawano legalność władz polskich działających na obczyźnie oraz na terenie kraju w konspiracji. Pomimo formalnego rozwiązania AK przez gen. Leopolda Okulickiego w dniu 19 I 1945 r., powstałe na jej bazie organizacje zbrojne stawiały opór nowym władzom, które przy pomocy armii sowieckiej toczyły bezwzględną walkę z podziemiem zbrojnym, a jednocześnie starały się pozyskać poparcie najszerzych rzesz

społeczeństwa. Było to podyktowane również sytuacją międzynarodową, gdyż zgodnie z decyzjami podjętymi na konferencji w Jałcie w dniach 4–11 II 1945 r., w Polsce miał powstać Rząd Jedności Narodowej z udziałem polityków z emigracji. Rząd ten miał doprowadzić do wolnych wyborów.

Przyjazd do Polski Stanisława Mikołajczyka i powstanie *de facto* 28 VI 1945 r. Rządu Jedności Narodowej z jego udziałem, a także powstanie i swobodne działanie Polskiego Stronnictwa Ludowego rozbudziło nadzieje społeczne na pozytywny dalszy rozwój wydarzeń¹.

Decyzja konferencji w Jałcie nie pozostawiła złudzeń co do kształtu wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Linia rozdzielająca niemiecką i sowiecką strefę okupacyjną z jesieni 1939 r. podzieliła Polskę niemalże na pół, pozostawiając wschodnią część w granicach Związku Sowieckiego. Utrata połowy przedwojennego terytorium nie oznaczała jeszcze pewności, że reszta Rzeczypospolitej zostanie uratowana. Liczono się z tym, że może zostać włączona do ZSRR jako kolejna sowiecka republika, a rekompensata, którą Polska miała uzyskać w postaci zdobytych ziem III Rzeszy, w tym czasie wciąż jeszcze pozostawała sprawą otwartą.

Rząd Tymczasowy za główne zadanie uznał tworzenie własnych sił bezpieczeństwa, powołując Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, kierowane przez Stanisława Radkiewicza, członka przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, a w czasie wojny oficera politycznego w polskiej dywizji tworzonej u boku Czerwonej Armii. Ministerstwo nadzorowało tworzenie sieci wojewódzkich i powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa, stanowiących lokalne zaplecze

¹ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 195–196. Por. R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945–1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015, s. 9–11.

dla władzy NKWD. W maju Rząd Tymczasowy dysponował 12 tysiącami funkcjonariuszy UB i mniej więcej tyle samo liczyła Milicja Obywatelska. Wielu oficerów stanowili „oddelegowani” Sowieci. Głównym zajęciem NKWD i jego polskiej przybudówki było wyłapywanie wszystkich osób działających w konspiracji².

Początek przemian społecznych, podjętych w 1944 r., (reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, bezpłatna oświata) spotykał się z coraz większą akceptacją społeczeństwa. Jednak stopniowo ogólna sytuacja w kraju ulegała niekorzystnym zmianom: do końca 1946 r. została zasadniczo rozbita opozycja zbrojna; sfałszowane wybory, przeprowadzone 19 I 1947 r., dały w sejmie bezwzględną większość blokowi prosowieckiemu, kierowanemu przez PPR; rozbito PSL i tym samym przestała istnieć legalna opozycja; Stanisław Mikołajczyk opuścił Polskę w listopadzie 1947 r.

W grudniu 1948 r. doszło właściwie do likwidacji partii socjalistycznej (PPS), która została „zjednoczona” z partią o proveniencji komunistycznej (PPR). Nieco wcześniej również organizacje młodzieżowe ZWM, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej, zostały połączone w ZMP³.

Zmieniająca się sytuacja militarna i polityczna na terenie ziem polskich w latach 1944–45 wywarła ogromny wpływ na sprawy

² R. Terlecki, dz. cyt., s. 7–10. Ludowe Wojsko Polskie przez cały okres istnienia (1943–90) było armią „nowego typu” – „armią socjalistyczną” na podobieństwo Armii Czerwonej. Realizowało podwójną funkcję, wyznaczoną przez doktrynę komunistyczną: na zewnątrz miało bronić integralności terytorialnej, interesów państwa i całego Imperium Sowieckiego, wewnątrz zaś było „instrumentem ochrony ustroju socjalistycznego”. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 20.

³ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 196.

harcerskie. Szczególną rolę odegrał upadek Powstania Warszawskiego, który zmusił wszystkie władze polskiego Państwa Podziemnego oraz władze harcerskie do zmiany dotychczasowych siedzib. Wszystkie agendy Pogotowia Harcerek zostały przeniesione do Krakowa, a głównym polem ich działania stała się pomoc dzieciom oraz harcerkom, które dostały się do niewoli. W dwa miesiące po wyzwoleniu Warszawy pogotowie zostało formalnie rozwiązane przez Naczelniczkę Harcerek Marię Krynicką. Dzień 25 III 1945 r. można uznać za zakończenie podziemnej działalności Organizacji Harcerki. Władze organizacji męskiej, pod kierownictwem Naczelnika Leona Marszałka przeniosły swoją siedzibę również do Krakowa. W momencie wkraczania wojsk sowieckich, Naczelnik Harcerzy podjął 3 I 1945 r. decyzję polecającą rozwiązywanie wszystkich jednostek harcerskich z chwilą wkraczania Armii Czerwonej⁴.

Ogólna atmosfera panująca na terenach wyzwolanych spod okupacji niemieckiej oraz nowe porządki społeczne i polityczne odbijały się echem w Płocku i powiecie płockim. W dniu zajęcia Płocka przez wojsko sowieckie i polskie na płockim ratuszu sowiecki oficer obok flagi ZSRR polecił zawiesić także flagę polską. W narożnym budynku przy ul. Bielskiej i Starego Rynku chwilowo umieszczał się polski zarząd miejski z prezydentem Franciszkiem Kozłowskim. Natomiast w Hotelu Poznańskim, u zbiegu ul. Bielskiej i ul. Zduńskiej znalazła siedzibę wojenna komendantura sowiecka. W innym gmachu na Starym Rynku umiejscowiła się Delegatura Rządu Tymczasowego z pierwszym starostą powiatowym Feliksem Majdakiem.

⁴ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 196–198. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 6. Decyzja Naczelnika Harcerzy Leona Marszałka została poparta przez członków konspiracyjnej Głównej Kwatery – „Pasieki” oraz Komendanta Głównego AK.

W poniedziałek 22 I 1945 r. w gmachu plockiego ratusza, z udziałem Kazimierza Germana – sekretarza okręgowego PPR i mjra Cyganowa, odbyło się pierwsze zebranie Miejskiej Rady Narodowej, na której czele stanął Franciszek Kozłowski. Do składu pierwszej Rady Narodowej mjr Cyganow zaproponował ks. Seweryna Wyczałkowskiego, przekonując zebranych, że dobrze byłoby, aby w kraju niemal w całości katolickim w nowo tworzących się radach było także duchowieństwo. Trzy dni później odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu powiatowego PPR, a 21 lutego drugie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, która wybrała na przewodniczącego rady Stefana Perneja, a na prezydenta miasta Franciszka Kozłowskiego.

Od 25 I 1945 r. działała wojenna komendantura powiatu plockiego z mjrem Walejewem. Niezależnie od komendantur wojskowych uaktywniły się delegatury NKWD i grupy kontrwywiadu Armii Czerwonej, zwane potocznie Smiersz. Na polecenie tych „organów” stworzone przez nową władzę urzędy bezpieczeństwa publicznego oraz milicji obywatelskiej dokonywały aresztowań osób uznanych za „klasowych wrogów”. Na listach osób przeznaczonych do aresztowania znaleźli się przede wszystkim żołnierze AK⁵.

W dniu 1 II 1945 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Z zachowanego sprawozdania wynika, że po referacie przedstawiciela Rządu Tymczasowego, dotyczącego przeprowadzenia reformy rolnej, głos zabrał przedstawiciel PPR. Po powitaniu zebranych oznajmił, że 31 XII 1944 r. przekształcono Komitet Lubelski na Rząd Tymczasowy. Następnie poinformował zebranych, że obowiązuje Konstytucja z 17 III 1921 r. Na zakończenie

⁵ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji...*, dz. cyt., s. 296–297. Por. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy...*, dz. cyt., s. 49–59.

wzniósł okrzyk na cześć Armii Czerwonej, Józefa Stalina oraz Rządu Tymczasowego i generała Roli-Żymierskiego. W wolnych wnioskach omówiono sprawę zwalniania niedogodnych sołtysów i powoływania nowych oraz pouczono zebranych, że nie wolno zwoływać zebrania bez uprzedniego zawiadomienia Komendanta Powiatowego Milicji⁶.

Kolejne miesiące przyniosły w Płocku i okolicy jeszcze więcej dowodów na radykalizację życia społeczno-politycznego. Zjazd Starostów Powiatowych Województwa Warszawskiego w dniu 16 XI 1945 r. odbywał się przy czynnym współudziale przedstawicieli Wojewódzkiego UB, komendy Wojewódzkiej MO oraz wszystkich kierowników powiatowych UB i powiatowych komendantów MO. W sprawozdaniu starosta powiatu płockiego wspominał podczas zjazdu o sankcjach nałożonych na rolników, którzy nie dokonali na czas omłotu i dostarczenia zboża. Uskarżał się także na niedostateczną współpracę Urzędu Informacji i Propagandy. W sprawozdaniu znalazła się wzmianka, iż starostwo współpracuje z partiami politycznymi, z wyjątkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego⁷.

W dniu 24 II 1946 r. Ryszard Dobieszak, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Płocku podpisał rezolucję⁸, którą uchwalił wiec sprawozdawczy z ostatniego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. W rezolucji uczestnicy wiecu z radością przyjęli:

⁶ Protokół z pierwszego posiedzenia Powiatowej Rady narodowej w Płocku – 1 lutego 1945 r., [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 360–361.

⁷ Protokół Zjazdu Starostów Powiatowych Województwa Warszawskiego – Pruszków, 16 listopada 1945 r., [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 376–377.

⁸ Rezolucja uchwalona w dniu 24 lutego 1946 r. w Płocku na wiecu sprawozdawczym z ostatniego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 381.

„1) Jedynie słuszną politykę Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, opartą na współpracy z narodami słowiańskimi, szczególnie ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

2) Ustalenie przez Krajową Radę Narodową ostatecznej granicy wschodniej naszego państwa.

3) Z radością witamy nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, gwarantującą szybką odbudowę gospodarczo-społeczną ojczyzny naszej, przekreślając raz na zawsze wyzysk rodzinnych trustów i karteli, oraz interwencje międzynarodowego kapitału w najżywotniejsze nasze polskie zagadnienie z jednej strony, zagwarantowanie w handlu rzemiośle i w drobnym przemyśle z drugiej strony.

4) Wysiłki Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej dążące do jak najszybszego zagospodarowania bogatych Ziem Zachodnich.

5) Zebrani, doceniając konieczność godnej postawy całego narodu polskiego wobec zbliżającej się konferencji pokojowej w Paryżu, na której musi być zatwierdzona ostatecznie nasza granica zachodnia, potępiają krecią politykę przywódców P.S.L'u, politykę, która utrudnia w tych ciężkich warunkach maximum wysiłku społeczeństwa do pracy nad odbudową, politykę, która w ostatnich dniach oderwała członków swych od demokratycznego bloku wyborczego, politykę, która zamiast tak bardzo potrzebnej nam zgody, sieje zamęt i zawiść partyjną w społeczeństwie. Jednocześnie wzywamy wszystkich dobrych Polaków-demokratów, którym droga jest sprawa ludowa, do koncentracji wysiłków nad scementowaniem całego społeczeństwa w bloku wyborczym demokracji polskiej.

6) Zebrani wzywają społeczeństwo do jak najintensywniejszego udziału w Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju”.

Kolejny zjazd starostów powiatowych, który odbył się w dniach 12–13 V 1946 r. potwierdził wyraźną politykę władz krajowych, opartą na ścisłym sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Wojewoda Warszawski referując sytuację wewnętrzną i międzynarodową Polski poinformował zebranych, iż „Polska w obecnej chwili sprecyzowała wyraźnie swój pogląd i zdała sobie sprawę, że żadnych nadziei nie może opierać na zachodzie [...] przyszłość swą może [...] oprzeć na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Idea bloku P.K.W.N. zwyciężyła całkowicie. Z nieliczną opozycją należy rozpocząć walkę”. Wojewoda polecił wszystkim starostom dokonywanie objazdu gmin na swoim terenie, aby pozyskiwać do budowania prawdziwej demokratycznej Polski szerokie masy społeczeństwa, zwłaszcza chłopów, robotników i inteligencję pracującą. Starości w celu zabezpieczenia zjazdów mieli korzystać z odpowiednich sił i środków Urzędu Wojewódzkiego oraz UB⁹.

Nie trzeba było długo czekać na realizację nowych wytycznych przez władze miejskie i powiatowe. W dniu 18 VIII 1946 r. podczas uroczystości poświęcenia powiatowego sztandaru PSL w Płocku doszło do pobicia przez funkcjonariuszy UB, MO i PPR uczestników tej uroczystości. Protest w tej sprawie do Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Warszawie skierował Zarząd Wojewódzki PSL w Warszawie. Po szczegółowej relacji całego zajścia, Zarząd Wojewódzki PSL wobec opisanych drastycznych wypadków, których świadkami było ponad 5 tys. osób, kategorycznie zaprotestował przeciw takim praktykom. Protest zakończyło oświadczenie następującej treści: „[...] metody walki, jakie stosowane są w stosunku do nas przeciwników nie złamią nas i nie

⁹ *Protokół zjazdu starostów powiatowych woj. Warszawskiego, odbytego w dniu 12 i 13 maja 1946 r. w Gostyninie*, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 382–383.

sprowadzą z drogi obranej, z drogi o prawdziwą demokrację w Polsce i że tak jak w czasie okupacji walcząc krwawo o niepodległy byt państwa tak i dziś potępiając gwałt fizyczny i bezprawie ze strony przeciwników politycznych nie ulękniemy się i walczyć będziemy o dobro państwa. Dobro prawdziwej demokracji, trwać będziemy niezłomnie w realizowaniu zasad ideowych i programowych Polskiego Stronnictwa Ludowego”¹⁰.

Członkowie PSL podjęli wspomnianą walkę już w styczniu kolejnego roku, podczas wyborów do Sejmu PRL. Z pisma Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z dnia 24 IV 1947 r. wynika, że na terenie północnego Mazowsza w kilku okręgach wyborczych „nielegalne podziemie”, jak nazywano wtedy opozycję, a wśród niej PSL, dokonało szeregu akcji mających na celu zakłócenie procesu wyborczego. Siły zbrojne UB i MO prowadziły w związku z tym szeroko zakrojoną akcję, aby zapewnić bezpieczne warunki do przeprowadzenia akcji wyborczej. W Płocku zostało zatrzymanych podczas tej akcji czterech członków PSL, rzekomo za nielegalne posiadanie broni. Byli to panowie Staszewski, Budka, Bańka i Jarnocha¹¹.

Nowe prądy ideowe zaczęły dominować również w życiu płockiej młodzieży, zwłaszcza zrzeszonej w organizacjach młodzieżowych. Została utworzona Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici”, ZHP. Jedno z zebrań komisji odbyło się 8 I 1948 r. w lokalu OM TUR. Z treści zachowanego protokołu

¹⁰ *Protest ZW PSL w Warszawie w związku z pobiciem przez funkcjonariuszy UBP, MO i PPR uczestników uroczystości poświęcenia powiatowego sztandaru PSL w Płocku w dniu 18 sierpnia 1946 r.*, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 386–387.

¹¹ *Pismo WUBP w Warszawie w związku z protestami PSL w sprawie wyborów do Sejmu PRL, w styczniu 1947 r. w okręgach wyborczych na terenie północnego Mazowsza – 24 kwietnia 1947 r.*, [w:] *Mazowsze Północne...*, dz. cyt., s. 394–397.

wynika, że było to już kolejne spotkanie. Na zebraniu zadeklarowano, że wszystkie organizacje zgłoszą do druha Wacława Milke do 20 stycznia osoby chętne do pracy w kole artystycznym. Wybrano na stałego sekretarza Komisji Porozumiewawczej przedstawiciela ZWM H. Malkiewicza. Nowy sekretarz zaproponował, aby w pierwszym tygodniu każdego miesiąca poszczególne organizacje kolejno urządzały zebrania aktywu pięciu organizacji młodzieżowych działających w Płocku (po 20 osób z każdej organizacji). Pierwsze spotkanie miał urządzić ZWM w lutym na temat „Trzy typy demokracji”, następne w marcu ZHP, w kwietniu „Wici”, w maju OM TUR i w czerwcu ZMD. Na zebraniu głos zabrał przedstawiciel ZWM o nazwisku Tymiński, który podkreślił znaczenie współpracy między organizacjami na terenie szkolnym, uskarżając się jednocześnie na niewłaściwy stosunek kolegów z ZHP i ZMD wobec członków swojej organizacji. Przedstawiciel ZHP druh Śliwczyński w odpowiedzi na zarzut stwierdził, że stosunek ZHP do ZWM poprawił się w ostatnim czasie i że tylko nieliczni przedstawiciele harcerstwa są nastawieni wrogo. Obiecał też, że kwestia ta zostanie w najbliższym czasie uregulowana. W wolnych wnioskach ustalono, iż kolejne zebranie Komisji Porozumiewawczej zorganizuje pod koniec stycznia ZHP i wtedy zostanie wciągnięty do współpracy międzyorganizacyjnej ZMD. Protokół podpisali przedstawiciele wszystkich czterech organizacji, wchodzących obecnie w skład komisji¹².

¹² APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 16, s. 129.

2. ODRODZENIE I ROZKWIĆ HARCERSTWA W PŁOCKU

Odrodzenie, a następnie piękny rozkwit harcerstwa w Płocku odbywały się w trudnym kontekście ogólnej walki o ideowe oblicze powojennego harcerstwa. Walka ta dokonywała się w całym kraju, ale miała swoje reperkusje także w środowisku płockiego harcerstwa. Analiza więc tych przeobrażeń jest ważnym tłem do zrozumienia warunków, w jakich przyszło im pełnić służbę w wyzwolonej Polsce. Postawy młodzieży harcerskiej, a jeszcze bardziej instruktorów i działaczy harcerskich, były w dużej mierze zdominowane nową sytuacją społeczno-polityczną.

2. 1. Walka o kształt powojennego harcerstwa

Z myślą o przyszłej odbudowie ZHP, Szare Szeregi utworzyły przed wybuchem Powstania Warszawskiego Radę Programową. Naczelnik Szarych Szeregów wysłał pismo w lipcu 1944 r. do Komitetu Naczelnego w Londynie, w którym wyraził swoje obawy o przyszłość ruchu harcerskiego. Przewidywał, że w powojennej Polsce zmienią się niektóre rodzaje służb i technika pracy, ale program i atmosfera będą dorobkiem trwałym. Określając rolę i zadania harcerstwa w niepodległej Polsce stwierdził: „Stoimy ponadto na stanowisku dogłębnego zdemokratyzowania naszego życia społecznego. Widzimy je w podziale pracy między poszczególnymi organizacjami, wśród których my, jako jedyne zadania, chcemy widzieć dla siebie wychowanie określonego typu człowieka, określonymi metodami. Będziemy bronić się przed stanieniem się organizacją państwową czy zbliżoną do tego typu. W poszerzaniu działalności

przez stawianie organizacji różnych celów widzimy cień niebezpieczeństwa totalitaryzmu”¹³.

Od sierpnia 1944 r. na terenie tzw. Polski lubelskiej samorzutnie powstawały i ujawniały się drużyny harcerskie oraz zawiązywały się lokalne komendy harcerskie dzięki instruktorom z czasów przedwojennych i konspiracyjnych. Harcerstwo odradzało się w naturalny sposób w przedwojennym kształcie. W świadomości Polaków zachował się obraz harcerstwa Rzeczypospolitej Niepodległej – innego harcerstwa nie znano. Przecież w tym czasie na terenach okupowanych przez Niemców nadal działały w konspiracji Szare Szeregi i Organizacja Harcerok, które łącznie z Hufcami Polskimi i ZHP poza granicami Kraju, stanowiły rzeczywistą i kompletną kontynuację przedwojennego ZHP. Zajmowanie przez wojska sowieckie kolejnych obszarów Polski i powstanie nowego, tzw. lubelskiego ośrodka władzy państwowej, mającej oparcie w NKWD i Armii Czerwonej, postawiło te organizacje przed koniecznością dramatycznych decyzji. Na początku stycznia 1945 r. rozwiązane zostały konspiracyjne struktury Szarych Szeregów na terenie zajmowanym przez Sowietów. Organizacja Harcerok zamknęła działalność konspiracyjną dopiero w sierpniu 1945 roku¹⁴.

¹³ J. Kwiek, dz. cyt., s. 5–6.

¹⁴ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 80–81. Nad włączeniem się instruktorów Szarych Szeregów do „lubelskiego” ZHP wiele pracował Kazimierz Koźniewski, który przez niektórych uważany jest mylnie za ostatniego naczelnika Szarych Szeregów. Zob. W. Frazik, *Harc mistrz „Jerzy” – Kazimierz Koźniewski jako ostatni naczelnik Szarych Szeregów*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. 5, s. 35–45. Faktycznie hm. Kazimierz Koźniewski był niebezpiecznym agentem Służby Bezpieczeństwa o ps. „33” od lat czterdziestych do końca PRL. S. Cenckiewicz, P. Gontarski, „Słowo harcerza” Kazimierz Koźniewski (1919–2005), *agent ps. „33” i Tygodnik „Polityka”*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. 5, s. 121–137. Por. IPN BU 002082/387, t. 3, K. Majchrowski, *Charakterystyka kontaktu*

Harcerze Szarych Szeregów, będąc jednocześnie żołnierzami AK, oczekiwali na rozkaz Komendanta Głównego AK gen. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”. W rozkazie tym zarządzono rozwiązywanie struktur konspiracyjnych na terenach opanowanych przez Armię Czerwoną, jednakże nakazano dalej służyć Polsce i dążyć do odzyskania niepodległości. W wykonaniu tych zadań każdy miał być dla siebie dowódcą. Wskazano, że w takiej sytuacji pozostają dwie busole: pierwsza to cały dorobek harcerstwa przedwojennego i podczas okupacji, a druga to funkcjonujący na uchodźctwie suwerenny Rząd Rzeczypospolitej. Przypomniano też, że gdy zostaje zerwana łączność techniczna, pozostaje do dyspozycji tzw. łączność duchowa, dzięki której każdy wie, jak postąpiłby zwierzchnik, podwładny czy sąsiad. Podkreślono decydującą rolę drużyny. Przewidując konsekwencje wkroczenia Sowietów na ziemie polskie Stanisław Broniewski, ps. „Orsza” napisał w liście z 16 III 1944 roku: „W naszej organizacji tylko drużyna, żyjąca własnym bogatym życiem, oparta o własną i mocną tradycję, posiadająca własny program, tylko taka drużyna jest zdolna przetrwać każdą zawieruchę. Jeśli będziemy mieli wiele takich drużyn – organizacja nasza stanie się niezniszczalna”¹⁵.

Wielu instruktorów harcerskich wobec ostatnich rozkazów Komendanta Głównego AK oraz Naczelnika Szarych Szeregów,

operacyjnego ps. „33”, Warszawa, 5 IX 1974, k. 4. Konfident Koźniewski w listopadzie 1947 r. przekazał dla bezpieczeństwa ponad 30-stronicową analizę postaw swoich kolegów z Szarych Szeregów w okresie XII 1944–XI 1947 r. IPN BU 002082/387, t. 1, K. Koźniewski, Historia rozwiązania „Szarych Szeregów” i włączenia się kadr harcerstwa konspiracyjnego w powstały po wojnie Związek Harcerstwa Polskiego, Warszawa, 10–12 XI 1947 r., k. 1–34.

¹⁵ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 81; *Dziś – Jutro – Pojutrze. Szare Szeregi w świetle swoich dokumentów*. Warszawa 1985, s. 50–51.

rozpoczęło, często nieoficjalnie (bez rejestracji w strukturach „lubelskiego ZHP”) jawną działalność w terenie, w drużynach, część natomiast z nich w obliczu represji UB i NKWD została zmuszona do powrotu do konspiracji, i ostatnia – niemała grupa instruktorów pozostała nadal w konspiracji i stanęła do walki przeciwko nowemu okupantowi i komunistycznemu aparatowi terroru¹⁶. W tak skrajnie trudnych warunkach podejmowały pracę odradzające się drużyny harcerskie.

Spontaniczność i prężność odradzającego się harcerstwa, a zwłaszcza niezależne tworzenie się władz harcerskich nie uszło uwadze władz sowieckich i powołanego przez Józefa Stalina PKWN.

¹⁶ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 81–82. Ówczesna Polska była urządzona przez zwycięski ZSRR. W 1944 r. władze zostały „przyniesione na sowieckich bagnietach” i przejawem ich siły i działalności był terror, który ogólnie rzecz ujmując, służył do likwidacji osób niepasujących do nowego, socjalistycznego wzorca obywatela. Od samego więc początku miały miejsce masowe aresztowania, więzienia, tortury i wyroki żołnierzy AK. Wielu po zakończonym śledztwie wywieziono na Sybir. I nie były to pojedyncze wojenne nadużycia nowego okupanta, lecz zasada. Terror i represje stanowiły planowy i integralny składnik polityki sowieckiej i podporządkowanego Sowietom aktywu PPR i PKWN. Sowiecki NKWD i „rodzimy” aparat przemocy miały zagwarantować powstanie „Polski demokratycznej”. W latach 1944–1947 regularne oddziały Armii Czerwonej liczyły na ziemiach polskich od 3 milionów do 200 tysięcy żołnierzy. Ponadto były rozmieszczone trzy dywizje NKWD – najliczniejsza w sile 35 tysięcy żołnierzy. Podstawową kadrę rodzimych organów represji stanowiła pokaźna grupa polskich i mianowanych Polakami oficerów i podoficerów wyszkolonych w ośrodkach NKWD w ZSRR. Po przybyciu do Polski i po zasileniu ich licznymi oficerami sowieckimi, pod nadzorem NKWD, kompletowali on coraz liczniejsze szeregi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z członków PPR, z byłych partyzantów AL oraz z żołnierzy utworzonego w 1943 r. w ZSRR „Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego”, przekształconego w październiku 1944 r. w „Pierwszą Brygadę Wojsk Wewnętrznych”. Po 1947 r. zadanie zwalczania antysocjalistycznego podziemia przejmowały stopniowo polskie służby bezpieczeństwa, złożone w dużej mierze z „zastępczych Polaków” – tzw. popów, czyli Rosjan „pełniących obowiązki Polaka”. *Tamże*, s. 82–83.

Władze komunistyczne od początku starały się przejąć i podporządkować sobie harcerstwo personalnie, organizacyjnie i politycznie. W tym celu kierownik Resortu Oświaty powołał 1 X 1944 r. Naczelnika Harcerzy, mimo iż formalnie nie istniała organizacja. Chodziło o wprowadzenie w błąd społeczeństwa, iż jest to naczelnik przedwojennego ZHP. Naczelnik ten przystąpił do organizowania Głównej Kwatery Harcerzy i zaapelował do wszystkich byłych harcerek i harcerzy, aby przystąpili do rejestracji i podjęli jawną działalność.

Prawie w tym samym czasie Resort Oświaty wydał polecenie, aby we wszystkich klasach szkół średnich oraz wyższych klasach szkół powszechnych niezwłocznie powołać i otoczyć szczególną opieką organizacje młodzieżowe o charakterze Czerwonego Krzyża, Harcerstwa i TUR-u. Miesiąc później, 30 XII 1944 r. ukazało się zarządzenie kierowników PKWN-owskich Resortów Administracji Publicznej i Oświaty o powołaniu do życia ZHP, jako stowarzyszenia wyższej użyteczności, które zostało przez okupanta zepchnięte do podziemia. Była to próba oszukania społeczeństwa przez władze, że tworzą one przedwojenne harcerstwo. Nie było to postępowanie szczególne tylko wobec harcerstwa, lecz planowy element w ogólnej ekspansji PPR i PKWN, zmierzających do opanowania i zmonopolizowania wszelkiej działalności politycznej i społecznej.

W tym samym dniu, kierownik Resortu Oświaty, Stanisław Skrzyszewski wydał zarządzenie, powołujące członków Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej w liczbie 10 osób. Rada nie była w swoim charakterze „harcerska”, ponieważ składała się z przedstawicieli innych organizacji młodzieżowych oraz funkcjonariuszy Resortu Oświaty. Była to tymczasowa władza naczelna ZHP, której zadaniem było uchwalenie regulaminów dotyczących funkcjonowania władz wykonawczych oraz utworzenie tymczasowej organizacji

terenowej opartej na obwodach i okręgach. Jednak TNRH została całkowicie ubezwłasnowolniona przez kierownika Resortu Oświaty, który zmieniał skład personalny, kierował jej pracami przez swoich delegatów-inspektorów i zatwierdzał regulaminy¹⁷.

Już 10 I 1945 r. TNRH odbyła pierwsze posiedzenie, na którym powołała władze wykonawcze ZHP, czyli Naczelnictwo oraz uchwaliła deklarację ideową wyrażającą pełne poparcie dla władz komunistycznych. Naczelniczką Harcererek została Kazimiera Świętochowska, dawna komendantka Mazowieckiej Chorągwi Harcererek, do której należały płockie harcerki. Do dyspozycji Naczelnika Harcerzy oraz Naczelniczki Harcererek były Główne Kwatery, dzięki którym mogli oni kierować pracami całego harcerstwa. Za niecałe dwa tygodnie rada uchyliła tekst Prawa i Przrzeczenia Harcerskiego, jaki obowiązywał w *Statucie ZHP* od 1936 r. Na jego miejsce wprowadzono tekst tzw. „lubelskiego” Prawa i Przrzeczenia Harcerskiego. Taka błyskawiczna działalność była możliwa, ponieważ i tak wszystkie decyzje zapadały wcześniej, poza tym gremium. Bez ogródek zostało to później powiedziane w informacji dla PPR o sytuacji w harcerstwie: „Prawo i przrzeczenie przedwojenne zostało rozporządzeniem władz rządowych zmienione przy reaktywowaniu ZHP w końcu grudnia 1944 r. Zmiany wprowadzone wyraziły się usunięciem pojęcia służby Bogu i wprowadzeniem określenia Polski jako demokratycznej”. Usunięto też takie pojęcia, jak: bliźni, braterstwo, rodzice, rycerskość i szczerza wola, natomiast wprowadzono pojęcie czczenia pracy i „Polski demokratycznej”, co znaczyło wtedy i było odbierane jako opowiedzenie się za PPR¹⁸.

¹⁷ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 77–79. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 7–9.

¹⁸ J. Kwiek, dz. cyt., s. 29–34, 70, 73. Pierwsza deklaracja ideowa Z.H.P. została opublikowana w numerze pierwszym „Życia Harcerskiego” z dnia 10 VI 1945 r. Zob.

Zmiany te oczywiście wzbudziły sprzeciw wśród młodzieży harcerskiej i dawnych instruktorów. Złożyły się na to dwie przyczyny: nowy tekst w istotny sposób zmieniał harcerski wzór wychowawczy, a ponadto został narzucony z zewnątrz. Powszechne niezadowolenie z „lubelskich” tekstów spowodowało powołanie już na jesieni 1945 r. komisji, której zadaniem miała być odpowiednia korekta. W składzie komisji znalazło się kilku dawnych instruktorów, m.in. Wiktoria Dewitzowa, która wiosną 1945 r. zastąpiła Kazimierę Świętochowską, jako Naczelniczka Harcererek. W maju rozszerzono także skład władz naczelnych o kilku dawnych instruktorów. Wiktoria Dewitzowa została członkiem TNRH, przewodniczącym ZHP został Janusz Wierusz-Kowalski, jego I zastępcą Józef Sosnowski, a II zastępcą W. Wieteska¹⁹.

Wybór źródeł do dziejów ZHP, t. 2., dz. cyt., s. 23. Tekst „lubelskiego” Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego zob. S. Czopowicz, dz. cyt., s. 80.

¹⁹ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 198–199; S. Czopowicz, dz. cyt., s. 79–80. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 34–35, 70–71. W wielu miejscach Polski sprzeciw wyraził się w strajkach szkolnych, manifestacjach, zamieszkach, starciach z UB i pochodach, podczas których wznoszono m.in. antyrządowe i antypartyjne okrzyki, jak też na cześć AK, PSL. Harcerze powszechnie bojkutowali narzucane zajęcia polityczne i propagandowe, przerywali je, ośmieszali prelegentów, zadawali prowokacyjne pytania. Na wielu obozach palono biblioteczki, zawierającą materiały polityczne do pogadek propagandowych. „Czyszczono” lokale harcerskie z portretów przywódców ZSRR i Polski „demokratycznej” oraz z różnych emblematów komunistycznych. Wywierano także naciski na instruktorów o postawach służalczych wobec nowej władzy. Strajki i manifestacje młodzieży szkolnej i akademickiej w maju 1946 r. wstrząsnęły całym krajem. Były aresztowania, represje, byli zabici harcerze i ranni. Żarliwość, zasięg i powszechność tych protestów były większe niż protestów społecznych w sierpniu 1980 r., choć ciągle skazane są na niepamięć. Dla wielu młodych ludzi to jednak było zbyt mało, podejmowali decyzję o wznowieniu konspiracji, co ułatwiał fakt, że niektóre środowiska harcerskie nie zaprzestały pracy konspiracyjnej po wyzwoleniu. W licznych środowiskach harcerskie życie toczyło się dwoma przenikającymi się i uzupełniającymi

Obok narzucenia „lubelskiego” Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, drogą do ukierunkowania harcerstwa zgodnego z oczekiwaniami nowej władzy miało być kształcenie młodej kadry. Już w lecie 1945 r. odbyła się w Radziejowicach Centralna Akcja Szkoleniowa, która miała na celu wykształcenie przyszłych instruktorów w kierunku lewicowym. Akcja ta nie miała jednak w praktyce większego znaczenia, w przeciwieństwie do dwóch żeńskich konferencji instruktorskich, które odbyły się w listopadzie 1945 r. w Łodzi i w lutym 1946 r. w Katowicach. Kilka set instruktorek dyskutowało nad kierunkami programowymi Organizacji Harcerek, decydując, że jednym z nich powinna być służba dziecku. Debатовano także nad takim ideałem wychowawczym, który mógłby się stać podstawą do opracowania projektu tekstu Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego na Walnym Zjeździe. Konferencja lutowa w Katowicach poświęcona była zagadnieniu wychowania społecznego harcerek. Wyłoniono też na niej zespół, który miał brać udział w redagowaniu nowego tekstu Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego²⁰.

Wobec zaistniałych trudności, Naczelnictwo „lubelskiego ZHP” już w lipcu 1945 r. wprowadziło pewne ułatwienia, aby można było przyjmować do ZHP byłych członków konspiracyjnego Harcerstwa Polskiego. W kilka miesięcy później ustępstwa jeszcze poszły dalej.

zarazem nurtami – konspiracyjnym i jawnym, o czym doskonale zdawano sobie sprawę w kierownictwie PPR, ale wobec czego partia wykazywała wyraźną bezsilność. Bezsilność PPR wobec harcerstwa w latach 1945–1948 wynikała nie tyle z siły harcerstwa, ile z niesprzyjających dla niej samej, a korzystnych dla harcerstwa warunków ogólnogospodarczych i politycznych, panujących w kraju. S. Czopowicz, dz. cyt., s. 92–96, 101–102.

²⁰ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 199. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 73–74. Centralna Akcja Szkoleniowa, prowadzona w latach 1945–1947 spowodowała prawie dwukrotny przyrost kadry instruktorskiej. Przy czym proporcjonalnie więcej przybyło instruktorek.

Członkowie Szarych Szeregów mogli bez przeszkód włączać się w pracę ZHP, po złożeniu odpowiedniego oświadczenia o solidarności ideologicznej z ZHP. Oczywiście przystąpienie instruktorów przedwojennego i konspiracyjnego harcerstwa do ZHP, powołanego przez PKWN, wiązało się z wieloma trudnościami. Jedną z ważniejszych było postępowanie funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którzy od swoich przełożonych we wrześniu 1945 r. otrzymali wytyczne do pracy w terenie. W myśl wytycznych należało usuwać z ZHP instruktorów wychowujących w duchu nienawiści do demokracji oraz nie dopuszczać do dalszego napływu do ZHP reakcyjnych instruktorów, którzy pragną „opanować Związek”. Mimo tego oporu i utrudnień, instruktorzy przedwojennego i konspiracyjnego harcerstwa (zwłaszcza z Szarych Szeregów) szybko znaleźli się w ZHP i zdołali przejąć rzeczywiste kierownictwo w terenie. We wrześniu 1945 r. znaleźli się także we władzach „lubelskiego ZHP”. Zwieńczeniem całego procesu stały się postanowienia: zwołania Walnego Zjazdu ZHP w terminie do 1 V 1946 r.; nawiązania kontaktu z Międzynarodowym Biurem Skautów oraz wyrażenie zgody, aby wiceprzewodniczącym ZHP został Aleksander Kamiński.

PPR nie spodziewała się zaistnienia takiej sytuacji. Nastąpił nie tylko powrót dawnych instruktorów, ale także masowy napływ młodzieży, spragnionej własnej organizacji, opromienionej legendą walk o niepodległość, dającej prawo do munduru. Nastąpił „wielki wybuch harcerstwa”. Do spotęgowania tej legendy przyczyniła się książka Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*, której powojenne wydanie w 1946 r. osiągnęło ogromną popularność. Przez wielu młodych ludzi książka była traktowana jak swoista ewangelia. Była nie tylko opisem godnym podziwu przeżyć bohaterów Szarych Szeregów, ale także źródłem, w którym szukano odpowiedzi

na pytanie: jak żyć tu i teraz, w drugiej połowie lat czterdziestych, w Polsce zagrożonej widmem stalinizmu. W 1946 r. do harcerstwa należało już 240 tys. osób, a więc więcej niż w przypadku przedwojennego ZHP. Liczba ta sięgnęła 300 tysięcy w latach 1947–48²¹.

Taki obrót spraw oznaczał kres „harcerstwa lubelskiego”. Władze ZHP w pewnej mierze zdominowane już pod koniec 1945 r. przez przedwojennych i wojennych instruktorów nawiązywały do tradycyjnych form i metod w programach harcerskiej działalności. Odcinały się od spraw o charakterze politycznym i starały się zachować neutralność wobec toczącej się w kraju walki politycznej²². Nie unikano natomiast określania krytycznego stosunku harcerstwa wobec nowej rzeczywistości i próby odszukania własnego oblicza

²¹ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 84–85, 92. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 35–36, 73. Zob. A. Kamiński (J. Górecki), *Kamienie na szaniec*, Warszawa 1946. Lata 1946–47 to złoty okres w działalności ZHP. Harcerstwo stało się silną i najpopularniejszą organizacją młodzieżową. Obok PSL i Stronnictwa Pracy było trzecią w kraju masową organizacją stojącą w opozycji wobec komunistów. Harcerstwo bardzo szybko zajęło poważne miejsce w procesie wychowania, w życiu społecznym i odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych. Od początku jawnej działalności podejmowano służbę dziecku, aktywnie i twórczo rozwijano działalność kulturalną, sportową i gospodarczą. Rozwijała się prasa i wydawnictwa harcerskie. Poważnym osiągnięciem stała się „Harcerska służba dla Ziemi Odzyskanych”. Istotnym wyróżnikiem harcerstwa było żarliwe życie religijne, wyrażające się w wielu praktykach religijnych. W tym czasie w pracach harcerstwa aktywnie uczestniczyli liczni księża, a samo harcerstwo cieszyło się powszechną sympatią całego duchowieństwa. Księża najczęściej pełnili funkcje duszpasterskie, jako kapelani. Rzadziej niż przed wojną, powierzano im funkcje związane ze stopniami instruktorskimi. S. Czopowicz, dz. cyt., s. 87–88, 90–91.

²² ZHP jako jedna z nielicznych organizacji odmówiła podpisania się pod wezwaniem do głosowania „trzy razy tak” w referendum w 1946 r. Podobnie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. władze harcerskie zalecały, aby zorganizowane jednostki harcerskie oraz umundurowani członkowie nie angażowali się w prace partyjno-programowe. S. Czopowicz, dz. cyt., s. 86.

w ówczesnym polskim życiu. Dali temu wyraz szczególnie instruktorzy podczas Ogólnopolskiej Konferencji Instruktorskiej, jaka odbyła się w Osowcu w dniach 15–16 VI 1946 r. W rezolucji przyjętej na zakończenie konferencji opowiedziano się za samorządnością ZHP przez obieralność władz, za pozapartyjnym i wychowawczym charakterem organizacji i zaapelowano o przyspieszenie prac nad zmianą „lubelskiego” Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Było to jednoznaczne z opowiedzeniem się przeciw PPR i „demokracji” zaprowadzanej w Polsce przez komunistów. Właściwie „lubelskie” teksty Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, pozbawione pojęcia Boga, nie były stosowane. Były ignorowane przez instruktorów, którzy powszechnie stosowali teksty sprzed wojny. Równocześnie kadra instruktorska domagała się publicznie powrotu pojęcia „służby Bogu”²³.

Po długotrwałej i bardzo trudnej pracy komisji powołanej jesienią 1945 r., tekst taki udało się opracować i uchwalić na posiedzeniu TNRH 7 VI 1947 r. Był to rodzaj kompromisu między tekstem „lubelskim” i starym Prawem 1932 r. Jeśli chodzi o Przyrzeczenie, to przywrócono stary tekst, z tym wyjątkiem, że przyrzekający mógł zamienić słowo „Bóg” na słowa „Dobro Najwyższe”. Nowe teksty zostały ogłoszone w sierpniu 1947 r. w rozkazie Naczelnictwa. Był to niewątpliwy sukces dawnych instruktorów. Fakt, że do tego sukcesu dopuszczono, musi wydawać się czymś dziwnym na tle ogólnej sytuacji ZHP²⁴.

²³ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 86–87, 89. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 36–39.

²⁴ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 200. Por. W. Frazik, *Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego na początku 1946 r. w świetle wyjaśnień hm. Wandy Kamienieckiej-Gryckowej*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2010, t. 6, s. 17–27.

2.2. Odrodzenie płockiego harcerstwa

Obok odradzających się lub powoływanych nowych struktur centralnych w harcerstwie, spontanicznie tworzyły się struktury organizacyjne w terenie. Harcerstwo po pierwszych tygodniach odzyskania niepodległości wybuchło jak potężna eksplozja. Organizując samorzutnie i żywiołowo drużyny, młodzież harcerska wyprzedzała działania władz, a nawet samych instruktorów harcerskich. Najszybciej prace organizacyjne podjęli harcerze w Białymstoku. W ślad za nimi ruszyły harcerki. Działania władz oświatowych PKWN stwarzały tylko pewne ramy działalności i skoncentrowane były na tworzeniu władz centralnych związku, aby zapewnić sobie decydujący wpływ na ich skład, a przez to na oblicze ideowe całego ruchu harcerskiego.

W Warszawie dopiero od października 1944 r. rozpoczął się proces reaktywacji drużyn, najpierw męskich, a następnie żeńskich. Jeszcze dłużej przeciągał się czas zorganizowania komendy Warszawskiej Chorągwi Harcerzy. Dopiero w początkach maja Naczelnik Harcerzy mianował hm. Władysława Wieteskę pełniącym obowiązki tej chorągwi, polecając mu jednocześnie sprawowanie opieki nad organizującą się Mazowiecką Chorągwią Harcerzy, do której byli przed wojną włączeni harcerze z Płocka. Chorągiew Mazowiecka obejmowała zasadniczo teren województwa stołecznego, gdzie pracami organizacyjnymi kierował hm. Tadeusz Idzikowski. Wraz z harcerzami działalność organizacyjną rozpoczęły harcerki, które organizowały drużyny, nie zgłaszając swej działalności u władz. Powstała, podobnie jak u harcerzy, Mazowiecka Chorągiew Harcerek, którą kierowała hm. Eugenia Plejznerowska²⁵.

²⁵ J. Kwiek, dz. cyt., s. 9–15. 29. W powstawaniu ZHP nie odegrały większej roli

Najszybciej powstawały drużyny harcerskie na terenach o silnej tradycji harcerskiej, jak również tam, gdzie były silne ośrodki harcerstwa konspiracyjnego. Tempo powstawania drużyn i hufców było uzależnione od ilości instruktorów i starszej młodzieży harcerskiej wstępującej do ZHP. Istotnym czynnikiem było, czy osoby tworzące harcerstwo znane były w środowisku harcerskim, czy miały za sobą przedwojenną lub okupacyjną działalność harcerską. Szybciej i sprawniej tworzone drużyny męskie. Tworzenie zaś drużyn żeńskich częstokroć dokonywało się w oparciu o struktury harcerstwa męskiego²⁶.

Budowanie organizacji w terenie następowało wg przedwojennego schematu organizacyjnego. Najmniejszą jednostką organizacyjną był zastęp, a podstawowym ogniwem organizacyjnym związku była drużyna. Następnym szczeblem organizacyjnym był hufiec. Dążeniem władz harcerskich było, aby hufiec obejmował swoim zasięgiem obszar powiatu a w miastach – dzielnicy. Wyższą jednostką organizacyjną była chorągiew, obejmująca swym zasięgiem teren województwa. W województwie warszawskim istniały dwie chorągwie: na terenie Warszawy – Chorągiew Warszawska, a na pozostałym terenie – Chorągiew Mazowiecka. Warto przy tym zauważyć, że komenda Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy w całości składała się z instruktorów Szarych Szeregów z przedwojennym harcmistrzem na czele²⁷.

inne organizacje młodzieżowe, takie jak ZWM czy OMTUR. Powstałe przy ich, nieliczne drużyny, bardzo szybko odłączyły się, wchodząc w skład struktur związkowych. Tamże, s. 29.

²⁶ Tamże, s. 28.

²⁷ Tamże, s. 71–72; S. Czopowicz, dz. cyt., s. 97. Wyjątkiem było istnienie ośrodków, rejonów i obszarów. W latach 1945–1947 istniał Morski Rejon Harcerzy w Gdyni, obejmujący swym zasięgiem kilka hufców. Jego funkcjonowanie

Pracami chorągwi kierowały komendy, na czele z komendantami (komendantkami). Tryb powoływania komendantów do początku 1947 r. był zróżnicowany. Najpierw należało to do kompetencji członków TNRH, ale w praktyce mianowania dokonywały władze naczelne. W miarę rozwoju organizacji powszechnym zwyczajem stało się wybieranie komendantów przez chorągwiane grono instruktorskie, a następnie ich nominacja przez władze naczelne. Jeszcze innym sposobem, było uzyskiwanie nieformalnej opinii korpusu instruktorskiego przez mianowanych komendantów. Dopiero 24 I 1947 r. Naczelnictwo ZHP uchwaliło regulamin, w myśl którego komendantów chorągwi mianował Naczelnik (Naczelniczka) po zasięgnięciu opinii Prezydium Naczelnictwa spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez konferencję wyborczą chorągwi. Nadzór nad chorągwiami sprawowany był przez Zarząd Okręgu ZHP. Decyzję o reaktywowaniu zarządów okręgu TNRH podjęła dopiero na posiedzeniu w dniach 2–3 III 1946 r. Zarządy okręgu pełniły w stosunku do harcerstwa rolę czynnika kontrolującego w zakresie działalności finansowo-gospodarczej, będąc zarazem organem opiekuńczo-doradczym. Z tego względu starano się, aby na ich czele stawały osoby pełniące ważne funkcje publiczne. Prze-

regulował specjalny regulamin zatwierdzony przez władze harcerskie. W 1947 r. obie chorągwie pomorskie podzielono na ośrodki. W sumie istniało 15 ośrodków harcerzy i 3 ośrodki harcerek. Były to duże, samodzielne jednostki w ramach chorągwi, których zadaniem było wspieranie słabszych hufców. Inną strukturą był obszar. W 1945 r. celem podniesienia sprawności organizacyjnej i poziomu pracy wychowawczej podzielono teren Chorągwi Śląsko-Dąbrowskiej na dwa obszary (Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk Opolski). O ile obszary i ośrodki miały charakter tymczasowy i wynikający z chwilowego usprawniania pracy związku, to Morski Rejon Harcerski był ogniwem trwałym w strukturze organizacyjnej. Obszary i ośrodki istniały do 15 XI 1947 r., kiedy to zostały zlikwidowane, jako niezgodne ze statutem ZHP. J. Kwiek, dz. cyt., s. 71–72.

wodniczącym Zarządu Okręgu ZHP w Chorągwi Mazowieckiej był Roman Rot. Reaktywowano również Koła Przyjaciół Harcerstwa²⁸.

Rok 1945 stanowił zakończenie procesu tworzenia struktur organizacyjnych ruchu harcerskiego w terenie. Działalnością organizacyjną objęto w zasadzie wszystkie rejony kraju. Obsadzono personalnie wszystkie komendy chorągwi i większość komend hufców. Rozpoczęty został stały system kształcenia kadry instruktorskiej. Dobiegł końca również proces masowego napływu do harcerstwa dzieci i młodzieży, co pozwoliło na stabilizację w całym ZHP. W roku 1946 ponad 80% członków to dzieci i młodzież do 16 roku życia. Młodzież harcerską w tym czasie charakteryzowała bezinteresowność służby dla kraju. Przy swej żywiołowości młodzież miała bardzo poważny stosunek do wszystkich spraw: do nauki, do rozrywki i do sportu. Mazowiecka Chorągiew Harcerzy w 1946 r. liczyła prawie 10 tys. członków, a w 1948 r. już ponad 13 tys. Chorągiew żeńska z 5,8 tys. w 1946 wzrosła liczebnie do ponad 9 tys. harcerek w 1948 roku²⁹.

²⁸ J. Kwiek, dz. cyt., s. 72–73.

²⁹ Tamże, s. 74–75. Wzorem lat międzywojennych powstawały kręgi starszoharcerskie, skupiające starszą młodzież, głównie studencką. Ich istnienie wywoływało wśród władz ZHP sporo kontrowersji. Mimo to, Naczelnictwo przyjęło do wiadomości ich istnienie i powołało komisję dla opracowania regulaminów kręgów starszoharcerskich. Dopiero pod naciskiem instruktorów władze harcerskie wyraziły zgodę na istnienie kręgów starszoharcerskich. Obradująca w czerwcu 1946 r. konferencja instruktorska wezwała Naczelnictwo ZHP do ich zorganizowania. Kręgi starszoharcerskie, jako gremia koedukacyjne, miały odgrywać rolę pomostu między harcerstwem męskim a żeńskim. Ponadto, skupiając harcerzy o różnej przeszłości organizacyjnej, miały stać się spoiwem w zacieraniu różnic, które kiedyś dzieliły. Jednym z najbardziej znanych kręgów starszoharcerskich była warszawska Kuźnica, istniejąca nieprzerwanie od października 1938 r. do października 1947 r. Łącznie istniało 13 kręgów starszoharcerskich. Wszystkie zakończyły swoją działalność najpóźniej w 1949 roku. Tamże, s. 106–109.

W latach 1946–48, mimo niesprzyjających warunków, odrodziło się i istniało harcerstwo w przedwojennym kształcie. Było to możliwe dzięki wielu czynnikom. Do najważniejszych można zaliczyć trzy. Po pierwsze, harcerstwo odradzało się spontanicznie jako autentyczny ruch społeczny w oparciu o instruktorów i starszych harcerzy z czasów przedwojennych oraz lat okupacyjnego harcerstwa konspiracyjnego. Po drugie, drużyny i hufce w terenie pracowały na podstawie przedwojennych zasad, programów oraz regulaminów, ponieważ innych nie było. Po trzecie, zaistniała korzystna dla harcerstwa sytuacja w szkolnictwie, które również odradzało się spontanicznie, częstokroć prosto z tajnych kompletów³⁰.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej w styczniu 1945 r. istniały trzy środowiska inicjujące organizację harcerską w Płocku i w powiecie płockim. Byli to przede wszystkim dawni działacze ZHP, do których należeli instruktorzy Adolf Sz waj gert, Leon Ceglarz i Ryszard Wodzyński oraz młodzież harcerska, która samorzutnie garnęła się do wznawiania pracy zastępów i drużyn. Drugim środowiskiem był Związek Walki Młodych, z jej przewodniczącym Wacławem Ćwikiem. Natomiast trzecim środowiskiem była administracja szkolna, którą kierował sympatyk harcerstwa, inspektor oświaty Stanisław Tuziński³¹.

Dwa dni później, 23 stycznia wydobyto akta, ukryte podczas okupacji niemieckiej w stancji harcerskiej przy ul. Kolegialnej 21. Akta obejmowały działalność harcerstwa płockiego w latach 1916–39.

³⁰ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 97–99. Szczególne miejsce w odradzaniu się szkolnictwa w przedwojennym duchu przypadło księżom katechetom oraz szkołom zakonnym. Niemale znaczenie miało zasilanie w książki bibliotek szkolnych przez Polonię.

³¹ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa płockiego w latach 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 362.

Dnia 25 I 1945 r. prezydent miasta Płock – Franciszek Kozłowski – wydał pisemne polecenie Józefowi Świecikowi, by przystąpił do organizowania nauki w płockich liceach. Tego samego dnia w siedzibie ZHP odbyło się zebranie, w którym wzięli udział: phm. Ryszard Wodzyński, phm. Leon Ceglarz, phm. Adolf Sz waj gert, HR Henry Kucharski, HR Józef Sz waj gert, HR Władysław Gontarski, HR Stanisław Tomaszewski, HR Władysław Kozłowski oraz Janina Godlewska. Na spotkaniu powołano nową komendę hufca w składzie: phm. Ryszard Wodzyński – hufcowy, phm. Adolf Sz waj gert – zastępca, phm. Leon Ceglarz – kierownik referatu zuchowego, Józef Sz waj gert – kierownik referatu drużyn starszych, Stanisław Tomaszewski – kierownik referatu drużyn młodszych, Władysław Kozłowski – referat kwatermistrzowski, Henryk Kucharski – gospodarz budynku. Nowa komenda hufca opracowała na przełomie lutego i marca plan pracy hufca i terminarz odpraw. W tym czasie, w miarę rozpoczynania nauki w szkołach, organizowały się spontanicznie drużyny harcerskie, niejako oddolnie przez samą młodzież. Jako pierwsze odrodziły się drużyny w trzech przedwojennych gimnazjach: Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego, Gimnazjum im. Władysława Jagiełły oraz w Gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej. Harcerstwo zaczęło nawiązywać kontakty z innymi organizacjami młodzieżowymi, powstającymi na terenie szkół: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici”. W lutym lub w marcu powstał hufiec żeński ZHP, a jego komentką została początkowo Janina Czerwińska, następnie na krótko Janina Niegodzisz i w końcu Kazimiera Hałasowa³².

³² B. Sandomirski, *Hm. Ryszard Wodzyński*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 357–358; J. Wojtulanis, B. Sandomirski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń harcerskich w Płocku 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 288. Por. R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 362–363. Por. K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stani-*

Pierwszym drużynowym w płockiej *Małachowiance* w 1945 r. był Stanisław Tomaszewski, a po nim od połowy kwietnia 1945 r. Szczepan Matysiak. W latach 1945–46 drużynowym był – Andrzej Franke, w latach 1946–48 – Edward Forysiak, następnie Cezary Gedroyć w latach 1948–49 i na krótko w 1949 r. Jerzy Wasiński, a pod koniec w latach 1949–50 – Wojciech Borowski. 89. Mazowiecka Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki, działająca w szkole od kwietnia 1945 r., dzieliła się w zasadzie na 6 zastępów: Sokołów, Rysiów, Wilków, Orłów, Żubrów i Mamutów. Okresowo działały też zastępy: Pionierów, Wróbli, Lwów, Lisów i Sępów. Mimo iż założycielem drużyny i pierwszym jej drużynowym był Stanisław Tomaszewski, to wspierał go w pracy harcerskiej instruktor Jan Chojnacki oraz w latach 1945–48 dwaj opiekunowie drużyny z ramienia szkoły: Jerzy Szymczewski i Józef Śliwczyński.

Dnia 2 XII 1945 r. wrócił do szkoły sztandar drużyny, ocalony przez chorążego z 1939 r. Zdzisława Kisiela. Pod tym sztandarem występowała drużyna do czerwca 1950 r., czyli do momentu jej

ślawa Małachowskiego w latach 1945–1995, [w:] *Małachowianka...*, dz. cyt., s. 203. Por. MMP(H), S. Tomaszewski, *Wspomnienia z działalności harcerstwa płockiego w latach 1945–1949*, mps, sygn. H/R 204, s. 1–2. Niebawem odrodziło się harcerstwo w Koedukacyjnym Gimnazjum Handlowym w Płocku, nazywanym potocznie Handlówką. Na terenie szkoły zostały utworzone dwie drużyny, męska i żeńska. Harcerki z tej szkoły opiekowały się drużyną żeńską w Zakładzie Wychowawczym, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, zwane potocznie Zgromadzeniem Sióstr Szarytek. Więcej na temat żeńskiego harcerstwa w płockiej Handlówce zob. I. Makowska, *Harcerskie wspomnienia z pracy w Hufcu Płock 1945–1948*, [w:] *Dzieje harcerstwa...*, dz. cyt., s. 370–379. Por. MMP(H), I. Makowska (Charkowska), *Moje wspomnienia z działalności harcerskiej*, mps, sygn. H/R – 205, s. 1–5. Por. MMP (H), M. Borkowska (Kucówna), K. Więckowska (Gościniak), *Wspomnienia z pracy harcerskiej w Płocku w latach 1945–1949*, rkps, sygn. H/R – 210, s. 1–7. Por. Z. L. Regulska, *Moje harcerstwo Hufiec Płock 1945–1950*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 2002, z. 11, s. 3–19.

rozwiązania. Ówczesny drużynowy, Cezary Gedroyć, nie wykonał rozkazu hufca i nie przekazał sztandaru drużyny władzom ZMP. Zabrał go ze szkoły i ukrył. Przechowywany w różnych prywatnych mieszkaniach ocalał i ponownie wrócił do *Małachowianki* w 1957 r., ale już jako obiekt muzealny, gdyż harcerstwo utworzone w 1957 r., po Zjeździe Łódzkim, nie mieściło się w jego symbolice. W latach 1981–82 sztandar, dzięki pomocy Cezarego Gedroycia i Stanisława Starczewskiego oraz wielu innych osób, został poddany renowacji i jest obecnie jedynym ocalałym sztandarem przedwojennego harcerstwa Ziemi Płockiej.

Według sprawozdania z 14 IX 1946 r. harcerstwo w szkole liczyło 98 osób. Z drużyny utworzono Krąg Starszoharcerski im. Władysława Sikorskiego przy Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, którego drużynowym został Maciej Sandomierski, a przybocznym Tadeusz Chyczewski. Na bazie drużyny i kręgu została utworzona Harcerska Drużyna Artystyczna, której kierownikiem artystycznym został Wacław Milke, a przybocznym Maciej Sandomierski. Przy 89. MDH działała też w latach 1945–1950 drużyna zuchowa z wodzem zuchów Tadeuszem Dąbrowskim i przybocznym Józefem Frejkiem. Harcerze z 89. MDH współpracowali z hufcem płockim, przede wszystkim biorąc udział w miejskich uroczystościach, np. święcie 1 Maja oraz w obozach letnich organizowanych przez komendę hufca. Ogółem w latach 1945–50 do 89. MDH należało ok. 200 harcerzy – uczniów *Małachowianki*³³.

³³ C. Gedroyć, *Niektóre dane o składzie osobowym 89 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy dotyczące lat 1945–1950*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 298–303; K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego...*, dz. cyt., s. 270, 272, 274–275. Działalność krótkofalarska została wznowiona i rozkwitła w płockim harcerstwie dopiero po 1968 r. Zob. C. Gedroyć, *Niektóre dane o składzie osobowym...*, dz. cyt., s. 312–329.

Niestety, nie udało się po wojnie wznowić na terenie szkoły harcerskiej działalności krótkofalarskiej, która swoimi początkami sięgała wiosny 1933 roku³⁴.

W płockiej *Jagiellonce*, wzorem lat przedwojennych również w latach 1945–50 istniały organizacje młodzieżowe, wśród których najważniejszą był reaktywowany ZHP. Jego opiekunem na terenie szkoły był dyrektor Władysław Adamski. Harcerstwo w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły tworzyły: drużyna chłopców młodszych, drużyna wodniacka chłopców starszych oraz drużyna żeńska. Opiekunką harcerek została nauczycielka języka polskiego Janina Kordulasińska. Oprócz działalności wychowawczej, głównym zadaniem obu drużyn było przygotowanie się do jubileuszowych obchodów 35-lecia harcerstwa na Mazowszu Płockim. Drużyna żeńska opracowała program pracy zgodnie z hasłem „Pomoc dziecku”. Harcerski rok szkolny w gimnazjum zainaugurowano 12 X 1947 r. Zbiórki młodzieży odbywały się w niedziele. W ten sposób próbowano, zgodnie z nową ideologią, podporządkować młodzież świeckiemu wychowaniu³⁵.

W *Jagiellonce* po II wojnie światowej było prawdziwe źródło płockiego harcerskiego żeglarstwa. Ryszard Gałkowski, harcerz-wodniak, zbudował nową łódź żaglową. Szkutnią była po prostu harcówka szkolna. Chociaż brakowało materiałów, najbardziej nitów, harcerze skupieni w 87. ŻDH pod wodzą druha Gałkowskiego, podolali problemom i w maju 1948 r. piękna żagłówka była gotowa. W wakacje uruchomiono już cały sprzęt: starą żagłóvkę i nową, nazwaną przez harcerzy żartobliwie Koryto. Pierwsza wyprawa

³⁴ B. Sandomierski, *SP5ZBA – chronologia wydarzeń*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 312.

³⁵ Z. Sarnecka, *Harcerstwo w płockiej Jagiellonce po 1945 r.*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 304.

Wisłą do Warszawy dodała harcerzom z drużyny wodniackiej silnej motywacji, ale już w 1949 r. decyzja władz państwowych zaciążyła nad całym ZHP, a więc i nad harcerskim wodniactwem³⁶.

Nowy komendant hufca Ryszard Wodzyński widząc trudności w reaktywowaniu niektórych środowisk harcerskich, pomagał w organizowaniu drużyn w szkołach średnich i podstawowych. Tworząc na nowo strukturę hufca, skupiał przy sobie kadrę instruktorską, organizował zastępy i drużyny na terenie szkół. Ze względu na poważne braki drużynowych i zastępowych, Ryszard Wodzyński zorganizował w dniach 1–15 IV 1945 r. kurs dla zastępowych, w którym wzięło udział 105 harcerek i harcerzy, składając na zakończenie szkolenia, przyrzeczenie harcerskie. W dniu 1 maja harcerki i harcerze, jeszcze nie wszyscy w mundurach, wzięli liczny udział w uroczystościach 1 i 3 Maja oraz manifestacjach i pochodach z okazji kapitulacji Niemiec hitlerowskich w dniach 9 i 10 maja. Defiladę złożoną z harcerek i harcerzy prowadził osobiście druh Ryszard Wodzyński³⁷.

³⁶ G. Woźniak, *Harcerze – wodniacy w Płocku*, [w] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 333. Płockie wodniactwo odrodziło się dopiero w 1956 r., po rozwiązaniu ZMP. Zob. Tamże, s. 334–339. Również w płockiej *Małachowiance* istniało po II wojnie światowej Koło Szkutnicze, które było nastawione na działalność usługową na rzecz harcerskich drużyn wodniackich. K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego...*, dz. cyt., s. 289.

³⁷ B. Sandomierski, *Hm. Ryszard Wodzyński...*, dz. cyt., s. 358; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 288. W pierwszym opracowaniu podano, że uczestników kursu dla zastępowych było około 200. Więcej na temat hufca harcerzy w pierwszym roku działalności zob. L. Stanisławski, 1945. *Pierwszy rok działalności Hufca ZHP Płock w PRL*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 1989, z. 4, s. 1–13. Natomiast obszernie pracę harcerską w Płocku i powiecie płockim w latach 1945–62 opisał Ryszard Wodzyński. Zob. MMP (H), R. Wodzyński, *Harcerstwo w Płocku i w powiecie płockim w latach 1945–1962. Kronika wydarzeń i faktów*, mps, sygn. H/R – 202, s. 1–14.

Nowy hufcowy zorganizował i poprowadził w lecie 1945 r. pierwszy po wojnie obóz w Borowiczkach koło Płocka, w którym wzięło udział 157 harcerzy z hufców płockiego i sierpeckiego. Namioty udało się przejąć od wojska, a produkty żywnościowe każdy uczestnik obozu zabierał z domu. W dniach 1–27 sierpnia tegoż roku, 40 harcerzy i 25 harcerek z Płocka wzięło udział w obozie szkoleniowym CAS, zorganizowanym przez komendę Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy w Osowcu koło Grodziska Mazowieckiego. Oczywiście napływ nowej, przeszkolonej kadry, wyzwolił intensywną pracę w drużynach w pierwszych miesiącach nowego roku szkolnego. Na zbiórkach i wycieczkach realizowano program szkolenia harcerskiego i uczestniczono w pracach społecznych, takich jak opieka nad grobami poległych w latach 1939–45, opieka nad mogiłami powstańców z 1863 r. i żołnierzy polskich walczących podczas I wojny światowej. Przygotowywano też ozdoby choinkowe i upominki gwiazdkowe dla dzieci, szczególnie osieroconych. Pod koniec roku komendant hufca ogłosił konkurs na najlepszą drużynę harcerską. Pierwsze miejsce zajęła 89. MDH z Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego.

W kwietniu 1946 r. została zorganizowana I Koncentracja Przyszłych Instruktorów Mazowsza. Z hufca płockiego wzięło udział w tej akcji 40 harcerzy. Koncentracja odbyła się w Osowcu, a organizatorem jej była komenda Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy. Niebawem, 1 maja, została reaktywowana 87. MDH o specjalności żeglarskiej. Mogli należeć do niej chłopcy w wieku powyżej 16 lat. Drużynowym został mianowany Ryszard Gałkowski.

Płocki hufiec harcerek, który rozpoczął swoją pracę prawdopodobnie już w lutym 1945 r., wraz ze wznowieniem nauki w szkołach, stanowił początkowo niewielką grupkę dziewcząt, głównie

uczennic szkół średnich. Była to młodzież, która należała do harcerstwa jeszcze przed wojną, a teraz kończyła rozpoczętą wtedy naukę. Pierwsza hufcowa Zofia Czerwińska, a po niej Janina Niegoszcz musiały wszystko organizować od podstaw. W sierpniu 1945 r. nową komendantką hufca została Kazimiera Hałasowa. W lecie 1946 r. Płocki Hufiec Żeński zorganizowała pierwszy obóz połączony z kursem zastępowych. 85 dziewcząt wyjechało na ten obóz do Łącka pod Płockiem w miesiącu lipcu. Komendantką obozu była sama hufcowa – Kazimiera Hałasowa. Od tego czasu zaczęła się w miarę normalna praca harcerek. Powstawały nowe drużyny. Każda szkoła w Płocku i w powiecie płockim starała się mieć u siebie drużynę harcerską. Druhna Hałasowa pomagała więc w zakładaniu nowych drużyn i w opiece nad nimi, mimo że w komendzie hufca były duże braki kadrowe. W tym celu odwiedzała wszystkie szkoły przyjmowała od nowych dziewcząt Przysięgę Harcerską. Mając duże doświadczenie w pracy organizacyjnej, umiała dobrać sobie do pomocy bardziej doświadczone dziewczęta, które szybko przy niej uczyły się harcerskiej metodyki wychowania i obejmowały drużyny, a następnie stawały się zalążkiem przyszłej kadry hufca. Harcerze także wzięli udział w letnim obozie szkoleniowym dla zastępowych w dniach 8–25 VII 1946 r. Zorganizował go i poprowadził na Mazurach, nad jeziorem Szelaąg, hufcowy Ryszard Wodzyński. Harcerze w liczbie 288 stacjonowali w miejscowości Zwierzewo koło Ostródy. Atrakcją dla obozowiczów był udział w uroczystościach na Polach Grunwaldu³⁸.

³⁸ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 364–365; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 289; Z. L. Regulska, *Harcmistrzyni Kazimiera Hałasowa – komendantka Hufca Harcerki w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 350–351. Por. B. Sandomierski, *Hm. Ryszard Wodzyński...*, dz. cyt., s. 358. Rzecz ciekawa,

Jeszcze w wakacje komenda męskiego hufca przeprowadziła w lasach brwileńskich pierwszy bieg na stopień HO. Odpowiedzialnym za ten bieg był Adolf Sz wajgert. Stopień uzyskało pięciu harcerzy: Stanisław Bogdański, Marian Fabisiak, Stanisław Kijek, Zygmunt Ozimkiewicz oraz Maciej Zaborowski. Natomiast w dniach 2–6 września, podczas Zlotu Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy w Warszawie, 108 harcerzy z Płocka wzięło udział w porządkowaniu stolicy, a konkretnie w odgruzowaniu kilometrowego odcinka ul. Granicznej. Wrzesień 1946 r. był także początkiem organizowania gromad zuchowych. Ich namiestnikiem został mianowany Tadeusz Dąbrowski. W listopadzie powstała z inicjatywy Wacława Milke harcerska drużyna artystyczna. W jej składzie znaleźli się członkowie kręgu starszoharcerskiego z Liceum im. Stanisława Małachowskiego oraz harcerze z innych drużyn. Drużyna artystyczna miała swój pierwszy występ z okazji andrzejek. Na przełomie grudnia i stycznia, w czasie ferii zimowych od nauki szkolnej, 28 harcerzy z hufca płockiego uczestniczyło w II KPIM. Tym razem komenda Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy zorganizowała tę imprezę w Płocku. W tym samym czasie odbywała się w mieście I Zimowa Akcja Szkolenia Przewodników Artystycznych, zorganizowana przez Naczelnictwo ZHP, której komendantem był Jerzy Dargiel. W szkoleniu wzięło udział kilkanaście osób ze środowiska płockiego harcerstwa³⁹.

że na tym obozowym wypoczynku harcerzy na Mazurach, komenda posiadała broń palną ze względu na kręcących się w okolicy niemieckich dywersantów.

³⁹ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 365–366; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 290–291. W styczniu 1946 r. harcerze witali, przebywającego z wizytą w Płocku ówczesnego premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego, a następnie podejmowali go uroczystie w stancy harcerskiej.

Reaktywowanie ruchu zuchowego w Płocku, po II wojnie światowej, oparte było na osobliwym wydarzeniu. We wrześniu 1946 r., po akcji letniej hufca w Zwierzewie, komendant hufca Ryszard Wodzyński polecił zorganizowanie gromad zuchowych kilku harcerzom, jako karę za pewne przewinienia organizacyjne. Harcerzami ukaranymi byli: Janusz Kołakowski, Janusz Pietryszyn, Jerzy Pospiszyl i prawdopodobnie Wiesław Niedzielski. Tadeuszowi Dąbrowskiemu, który prowadził drużynę harcerską przy Szkole Ćwiczeń, znajdującej się na ul. Kolegialnej, hufcowy zlecił funkcję namiestnika zuchowego, odpowiedzialnego za pracę gromad zuchowych w całym hufcu. Mimo że nikt z wymienionych harcerzy nie posiadał kwalifikacji do pracy z zuchami, najpierw Tadeusz Dąbrowski, a następnie pozostali druhowie podjęli się tego zadania. Już w październiku 1946 r. były zorganizowane i prowadzone przez nich cztery gromady zuchów płockich: Gromada Zuchowa Tatrzańskie Orliki, prowadzona przez Wiesława Niedzielskiego, przy Szkole Podstawowej nr 3; Gromada Zuchowa Wilczki Płockie, prowadzona przez Janusza Kozłowskiego, przy Szkole Podstawowej nr 4; Gromada Zuchowa Nadwiślańskie Zuchy, prowadzona przez Mirosława Kołodziejskiego, przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz najwcześniej założona Gromada Zuchowa przy Szkole Ćwiczeń, prowadzona przez namiestnika Tadeusza Dąbrowskiego⁴⁰.

W szkoleniu nowych wodzów zuchowych wspierała hufiec komenda chorągwi. W pierwszym kursie Przyszłych Instruktorów Mazowsza, zorganizowanym przez tę komendę w Płocku na przełomie 1946/47 r. wzięło udział czterech harcerzy z Płocka. W trakcie

⁴⁰ T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku w latach 1946–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 340. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1945*, sygn. 18, s. 3–8, 11–12.

kursu drużynę prowadził phm. Stanisław de Latour z komendy chorągwi, a instruktorem dla wódzów zuchowych był hm. Kazimierz Czajkowski – kierownik Wydziału Zuchów Komendy Chorągwi Mazowieckiej. Od tego szkolenia zaczęto wprowadzać i stosować nowe nazewnictwo: zamiast gromada zuchowa – drużyna zuchowa, a zamiast wódz zuchów – drużynowy zuchów. Kurs pozwolił harcerzom zdobyć pierwsze stopnie – „drużynowego po próbie”. Tadeusz Dąbrowski zdobył ten stopień z wpisem hm. Kazimierza Czajkowskiego do książeczki służbowej. W dniu 1 V 1947 r. trzy drużyny zuchowe ze swoimi drużynowymi wzięły udział w defiladzie z okazji święta 1 Maja. Wkrótce powstały nowe drużyny zuchowe: Jasne Promyki, Dziwnotworki w Radziwiu, prowadzone przez Zenona Pawlaka i Konradowi Rycerze. Zaczęły powstawać drużyny zuchowe w okolicy Płocka, zwłaszcza po zorganizowanym przez komendę Chorągwi Mazowieckiej kursie dla nauczycieli szkół podstawowych w zakresie drużynowych lub opiekunów szkolnych drużyn zuchowych. Przykładem takiej drużyny zuchowej jest Drużyna Zuchów Indian w Borowiczkach⁴¹.

Aby koordynować pracę ruchu zuchowego w Płocku i okolicy, namiestnik Tadeusz Dąbrowski, wzorem komendy chorągwi, wydawał

⁴¹ T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 340–341. Por. APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1945*, sygn. 16, s. 102–104, sygn. 18, s. 1–3, 9–10, 13–14. Zmiana nazw gromada zuchowa na drużynę zuchową oraz wódz zuchowy na drużynowy zuchowy była motywowana chęcią podwyższeniem rangi oraz złym skojarzeniem słowa „wódz” z niemieckim „Führer”. W 1946 r. następuje weryfikacja Prawa i Obietnicy zucha – oficjalnie usunięte zostaje słowo „Bóg”, ale w praktyce nadal funkcjonuje ono w drużynach zuchowych. W 1947 r. odbywa się Ogólnopolska Konferencja Instruktorów Zuchowych w Warszawie, a w 1949 r. zostaje wprowadzone „Słoneczko”, jako ogólna odznaka zuchowa i rozpoczyna się stopniowa likwidacja drużyn zuchowych. H. Gabryel, *Historia ruchu zuchowego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 24.

i rozsyłał do drużyn informacje zawarte w biuletynie „Płockie Wici Zuchowe”. Pisemko drukowane na maszynie lub powielaczu ukazało się w sumie ok. 10 razy. Namiestnik zuchowy płockiego hufca szkolił także zuchmistrzów podczas obozu Hufca Płock w Czarnym Strumieniu, zorganizowanym w lipcu 1947 r. W szkoleniu wzięło udział 26 drużynowych zuchów, przybocznych oraz kandydatów na zuchmistrzów. W sierpniu tegoż roku odbyło się kolejne szkolenie zuchmistrzów, ale tym razem w Błędowie. Wzięło w nim udział trzech harcerzy: Stefan Sokolski, Janusz Pietryszyn oraz Zenon Pawlak. Sam namiestnik Tadeusz Dąbrowski wziął udział w kursie zuchowym podharcemistrzowskim. Prawdopodobnie po tym szkoleniu utworzył z drużynowych i przybocznych drużyn zuchowych z terenu Hufca Płock – Krąg Pracy Drużynowych Zuchów. Zbiórki tego kręgu odbywały się nie tylko w celach organizacyjnych, ale i w celach dalszego podnoszenia wiedzy ogólnoharcerskiej⁴².

Zanim zakończył się rok szkolny 1946/47 i rozpoczął czas letnich obozów, grupa 45 harcerzy z Płocka wyjechała, w okresie ferii wielkanocnych, w kwietniu 1947 r., na III KPIM, zorganizowany w Osowcu. A rok 1947 obfitował w letni wypoczynek zarówno harcerek, jak i harcerzy. Najpierw Ryszard Wodzyński zorganizował w dniach 3–16 lipca obóz szkoleniowy dla 460 harcerzy z płockiego hufca, w Czarnym Strumieniu koło Jeleniej Góry. Podczas tego obozu kontynuowano akcję repolonizacji Ziemi Odzyskanych. W obozie brali udział także najmłodsi członkowie hufca – drużyny zuchowe. W lipcu też zorganizowała obóz w Karpowie na Dolnym Śląsku komenda hufca płockich harcerek. 94 starsze harcerki brały udział w tym wypoczynku, natomiast grupa młodszych harcerek wypoczywała na obozie w Wykowie koło Płocka. Wacław Milke

⁴² T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 341–342.

z drużyną artystyczną również wyjechał na Dolny Śląsk. Grupa 35 osób podczas obozu w dniach 18–27 lipca przygotowała ze swoim drużynowym występy, podczas których śpiewano piosenki ludowe, tańczono i prezentowano ludowe obrzędy. Bogate w wypoczynek harcerski wakacje zakończył kurs podharcemistrzowski zorganizowany w dniach 29 lipca–14 sierpnia w Mikołajkach przez komendę Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy. Z kursu skorzystało 10 starszych harcerzy z Płocka⁴³.

Po powrocie z wakacji praca harcerska, szkoleniowa i społeczna, toczyła się w zastępach i w drużynach. Drużyna artystyczna przygotowywała widowisko teatralne *Zapusty staropolskie*, a w czasie zimowych ferii od zajęć szkolnych kilku członków tej drużyny wzięło udział w Warszawie w kolejnym kursie ZASP. Wspomniane wcześniej widowisko zostało po raz pierwszy wystawione na początku 1948 r. na scenie płockiego teatru i powtarzane kilkanaście razy z wielkim zainteresowaniem i sukcesem. Bardzo szybko rozwijał się ruch zuchowy. Na początku września 1947 r. istniało w samym Płocku przy szkołach podstawowych aż 9 drużyn zuchowych. Warto wymienić obsadę i lokalizację tych drużyn:

- Szkoła Podstawowa nr 1:
drużynowy Ryszard Topajew, przyboczny Andrzej Dankowski;
- Szkoła Podstawowa nr 2:
drużynowy brak danych, przyboczny brak danych;
- Szkoła Podstawowa nr 3:
drużynowy Zbigniew Brodecki, przyboczny Sławomir Cieszkowski;

⁴³ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 366–367; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 291. Por. S. Starczewski, *Kartki z dziennika, III KPIM / Kurs Przyszłych Instruktorów Mazowsza / 1947 r.*, mps, sygn. MMP/H/R – 228, s. 1–5.

- Szkoła Podstawowa nr 4:
drużynowy Stefan Sokulski, przyboczny brak danych;
- Szkoła Podstawowa nr 5:
drużynowy Zenon Pawlak, przyboczny Bogusław Lewandowski;
- Szkoła Podstawowa nr 6:
drużynowy Józef Frejek, przyboczny Henryk Zych;
- Szkoła Podstawowa nr 7:
drużynowy Janusz Pietryszyn, przyboczny Adolf Kaliński;
- Szkoła Podstawowa nr 8:
drużynowy Jarosław Sokolnik, przyboczny brak danych;
- *Stanisławówka*:
drużynowy Juliusz Nalewajski, przyboczny Janusz Zachert.

Do komendy hufca docierały informacje o powstawaniu wciąż nowych drużyn zuchowych w terenie, w okolicach Płocka, np. w Małej Wsi. Do prowadzenia ruchu zuchowego angażowali się też coraz to nowi harcerze: Janusz Aleksandrowicz, Bogusław Domagała, Tadeusz Rutowski, Waldemar Wysibirski, Zbigniew Zbyszewski oraz Wiesław Zych⁴⁴.

Rok 1948 był czasem Złotu Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy. Komenda chorągwi najpierw w dniach 20–25 marca zorganizowała kurs instruktorów w Warszawie, w którym wzięło udział 15 harcerzy z Płocka, a od kwietnia rozpoczęła prace przygotowawcze do mającego się odbyć w sierpniu w Płocku zlotu z okazji 35-lecia harcerstwa na Mazowszu Płockim. Zlot odbył się w dniach 1–6 sierpnia na terenie parowu w Płocku, a jego komendantem był Ludwik Rymarz. Natomiast zastępcami zostali mianowani: Zygmunt Żuk-Rybicki i Ryszard Wodzyński. Wiele funkcji organizacyjnych oczywiście przypadło harcerzom z Płocka. Na zlot przybyły

⁴⁴ T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku...*, dz. cyt. s. 342–343.

delegacje ze wszystkich hufców Chorągwi Mazowieckiej. Łączna liczba harcerzy wyniosła 4430⁴⁵.

Zlot oczywiście poprzedziła akcja letnia zarówno harcerzy, jak i harcerek. W dniach 1–25 VII 1948 r. 515 harcerzy rozbiło, pod komendą Ryszarda Wodzyńskiego, obóz w Skępem, w powiecie lipnowskim. Płockie harcerki w liczbie 386 obozowały również w lipcu, w Młynowie na Dolnym Śląsku. Komendantką tego obozu była Kazimiera Hałasowa. Obóz żeński i męski pracował pod wspólnym hasłem „Harcerskiej Służby Polsce”, narzuconym przez harcerską centralę⁴⁶.

Dobrze precyzuje wspomniane hasło wypowiedź samego komendanta obozu płockich harcerzy: „[...] po raz pierwszy obozy prowadzone były pod nowym hasłem Harcerskiej Służby Polsce, dlatego praca na obozach polegała m.in. na niszczeniu stonki, zasypywaniu pozostałych z wojny rowów strzeleckich i przeciwczołgowych. Uczono także czytać i pisać oraz pomagano w pracach polowych, prowadzono punkty sanitarne, prace w lesie itp. Prace na obozach prowadzono w myśl zaleceń Głównej Komendy Męskiej i Żeńskiej ZHP w oparciu o program przyjęty na odprawie komendantek i komendantów chorągwi w dniach 20 i 27 II 1948 r. W marcu tego roku wprowadzono sprawności HSP zgrupowane w czterech kierunkach działania: Las i rola, Dziecko, Zdrowie oraz Kultura i Oświata. Młodzież harcerska pracowała od godziny 9⁰⁰ do 13⁰⁰. Drużyna, która pracowała najlepiej otrzymywała przechodni proporzec, wręczany uroczyście na apelu wieczornym. Następnego dnia wyruszano

⁴⁵ J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 292; B. Sandomierski, *Hm. Ryszard Wodzyński...*, dz. cyt., s. 358. Por. R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 367–368.

⁴⁶ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 367; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 292.

z nim do pracy, aby go oddać znowu drużynie pracującej najlepiej. W obozie tym mieliśmy dużą grupę młodzieży trudnej – nie-harcerzy – oddelegowanej przez Inspektorat Oświaty w Płocku. Zostali oni przydzieleni po kilku do każdej drużyny. Była również na tym obozie drużyna z Domu Dziecka w Płocku ze swoją orkiestrą dętą. W dniu święta 22 lipca obóz nasz wystąpił w części artystycznej na akademii okolicznościowej w Lipnie⁴⁷.

Razem z harcerzami z hufca w Płocku, przygotowywał się do akcji letniej Krąg Pracy Drużynowych Zuchów. Zorganizowano w ramach zgrupowania obozów letnich Hufca Płock kolonię dla 36 zuchów i kurs drużynowych zuchów dla 18 harcerzy. Kolonia odbywała się w pomieszczeniach miejscowej szkoły w Skępem. Kadre kolonijno-obozową stanowili: komendant, kierownik kolonii – Tadeusz Dąbrowski; opiekun, kwatermistrz i zarazem nauczyciel – pan Sokolnicki; oboźny – Józef Frejek; drużynowy drużyn zuchowych – Zenon Pawlak i Wiesław Zych oraz przybocznicy – Andrzej Dankowski i Sławomir Cieszkowski. Po zakończeniu kolonii, w sierpniu zuchy wzięły udział w uroczystej defiladzie podczas Zlotu Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy⁴⁸.

Tuż po zakończeniu zlotu, w dniach 12–23 sierpnia odbył się w Łącku pod Płockiem kurs drużynowych, a w październiku – w ramach Jesiennej Akcji Szkolenia Zastępowych – odbył się 8-dniowy kurs z udziałem 53 harcerzy. Kurs drużynowych został jeszcze raz zorganizowany na przełomie roku 1948–49, w czasie ferii zimowych. Był to kurs zorganizowany przez komendę Chorągwi Mazowieckiej Harcerzy w Zakopanem. Z tej oferty skorzystało 5 płockich harcerzy. Natomiast w tym samym czasie 3 członków komendy

⁴⁷ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 367.

⁴⁸ T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 343.

hufca męskiego w Płocku wzięło udział w kursie szkoleniowym w zakresie nowych założeń programowych ZHP, który odbył się w Przełęczy koło Jeleniej Góry⁴⁹.

2.3. Powojenne harcerskie akcje krajowe

W 1945 r. akcja letnia w całej Polsce miała niewielki zasięg. Tylko nieliczne drużyny harcerskie miały sprzęt obozowy i mogły wyjechać na obozy zorganizowane przeważnie na Ziemiach Odzyskanych. Szerszy zasięg miała Centralna Akcja Szkoleniowa (CAS), zorganizowana w sierpniu tegoż roku w Osowcu i Radziejowicach pod Warszawą. Przeszkolono łącznie 1204 harcerki i 1200 harcerzy, a kurs podharcemistrzowski ukończyło, uzyskując stopień, 77 osób⁵⁰.

W latach 1945–47 harcerskie akcje letnie były organizowane w większości na terenach Ziemi Odzyskanych. Harcerska służba dla tych terenów niosła przede wszystkim pomoc w organizowaniu harcerstwa na tym obszarze, a także działała integrująco. W pracy wychowawczej sięgano do wzorców i tradycji ZHP w Niemczech. Służba Ziemiom Odzyskanym została podjęta przez harcerstwo z pełną świadomością jej politycznego znaczenia i była traktowana jako długofalowy program działania, zwłaszcza w Organizacji Harcerzy. Konkretna działalność harcerska polegała przede wszystkim, zwłaszcza na Śląsku, na repolonizacji tych terenów, ale podejmowano nawet zwykłe prace, takie jak pomoc w pracach

⁴⁹ R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 368; J. Wojtulanis, B. Sandomierski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 293.

⁵⁰ J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja*, Toruń 1995, s. 77.

polowych. Nasilenie działań na rzecz Ziem Odzyskanych nastąpiło w 1946 r. Podejmowano współpracę z Polskim Związkiem Zachodnim, z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Ziem Odzyskanych, zwracano mocno uwagę na ideę służby, zalecano współpracę z Kościołem. W ramach tej akcji na Warmii i Mazurach zorganizowano w 1946 r. ok. 500 obozów, w których wzięło udział ok. 40 tys. harcerek i harcerzy. W okolicach Zwierzowa obozowało prawie 1900 harcerzy z Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Dzięki obecności księży na harcerskich obozach i religijności harcerskiej udało się przełamać początkową nieufność miejscowej ludności. Odkonferencje na temat Ziem Odzyskanych. Chorągwie objęły swoją opieką poszczególne obszary Ziem Odzyskanych (Chorągwi Mazowieckiej przypadła Opolszczyzna). Na łamach prasy harcerskiej pojawiło się wiele artykułów o tej działalności, zwłaszcza w piśmie „Drogi”. Pozytywne rezultaty i oceny akcji na rzecz Ziem Odzyskanych skłoniły władze harcerskie do kontynuowania działalności po roku 1948, ale już pod zmienionym hasłem Harcerskiej Służby Polsce⁵¹.

Płocki Hufiec Harcerzy uczestniczył w tej akcji letniej w dniach 8–26 VII 1946 r. w podobozie o nazwie Lipa, niedaleko Zwierzewa, położonego nad jeziorem Szela Wielki (niemiecka nazwa Schilling). Dokładnie przebieg obozu opisał jeden z uczestników, zastępowy zastępu Misiów – Stanisław Starchewski. Kadra obozu przedstawiała się następująco: drużynowym był druh Fabisiak, oboźnym druh Chojnacki; wykłady i spotkania prowadzili druhowie Szwajgert, Gontarski, Ceglarski i Wodzyński. W czasie trwania obozu nie zabrakło nocnych alarmów, zdobywania stopni i sprawności, wyprawy do wioski Grunwald, spotkania z mieszkańcami Ostródy

⁵¹ J. Kwiek, dz. cyt., s. 77–87.

oraz Lidzbarka (Hirschberg) i wieczornych ognisk. W dniu 17 lipca wizytowali obóz komendant chorągwi oraz naczelnik harcerzy – hm. Kierzkowski⁵².

II CAS miała miejsce na Opolszczyźnie, nad jeziorem Turawa w dniach 2–18 VIII 1946 r. Prawie tysiąc uczestników było zgrupowanych w 15 podobozach, które wizytowali m.in. premier Edward Osóbka-Morawski, wojewoda śląsko-dąbrowski Aleksander Zawadzki, Michał Rola-Żymirski, Arka Bożek i inni.

III CAS miała miejsce w roku następnym w Osowcu, a celem tej akcji było przeszkolenie harcmistrzów. Tematyka zajęć została ustalona pod kątem „polityczno-wychowawczego kierunku pracy harcerskiej” z uwzględnieniem metodyki harcerskiej oraz roli i postawy instruktora. W tym samym czasie zorganizowano dwa kursy podharcmistrzowskie dla instruktorów harcerskich i zuchowych. Poza CAS-em odbyły się szkolenia instruktorskie o mniejszym zasięgu w Warszawie, Soplicowie i Olsztynie. Ostatni kurs podharcmistrzowski odbył się w styczniu 1948 r. w Olczy koło Zakopanego.

Szkolenia harcmistrzowskie i podharcmistrzowskie organizowano zrazu przez obie Główne Kwatery, zarówno męską, jak i żeńską. Dopiero w 1947 r. prawo organizowania takich szkoleń instruktorских otrzymały komendy chorągwi⁵³.

⁵² MMP (H), S. Starczewski, *Obóz Hufca Płock na Mazurach – rok 1946. Kartki z dziennika*, sygn. MMP/H/Rel. 226, s. 1–9.

⁵³ J. Kwiek, dz. cyt., s. 77–78. W latach 1945–1949 korpus instruktorski tworzyły osoby posiadające stopień instruktorski: drużynowa po próbie (tylko u harcerek), podharcmistrz (-yni) i harcmistrz (-yni). Stopień instruktorski otrzymywało się po pozytywnie zdanej próbie instruktorskiej, obejmującej kurs teoretyczny i praktyczną działalność harcerską. Stopień nadawali naczelnik lub naczelniczka drogą mianowania.

Oprócz kursów dla kandydatów na instruktorów organizowane były na szczeblu centralnym lub przez chorągwie różne szkolenia specjalistyczne. Zazwyczaj szkolenia te łączono z wypoczynkiem wakacyjnym lub zimowym. Na przełomie 1946/1947 r. Organizacja Harcerzek zorganizowała 10 obozów hufcowych, 15 obozów drużynowych oraz następujące kursy: samarytański, kulturalno-artystyczny, zuchowy oraz 7 innych kursów specjalistycznych. Latem 1947 r. odbyły się kursy przodowników modelarstwa lotniczego, wychowania wodnego i harcerskiej służby informacyjnej. Ponadto Główna Kwatera Harcerzek przeprowadziła 11 obozów specjalnościowych dla drużynowych zuchowych, samarytańskie, administracji i gospodarki, służby dziecka, krajoznawczy i przyrodniczy oraz wychowania wodnego. W lecie 1947 r. harcerze zorganizowali 75 obozów szkoleniowych z udziałem prawie 3,5 tys. osób. Na przełomie 1947/48 r. władze naczelne harcerzek zorganizowały 9 kursów z udziałem 170 harcerzek. Latem 1948 r. przeszkolono w Świdrze pod Warszawą przodowników służby zdrowia i drużynowych. Centralny zasięg posiadały także: centralny kurs służby zdrowia ZHP w Gdyni, kurs przodowników modelarstwa lotniczego w lecie 1948 r., kurs hufcowych zorganizowany na przełomie 1948/49 r. oraz centralny kurs kierowników kursów drużynowych⁵⁴. W tak szerokiej ofercie wypoczynkowo-szkoleniowej z pewnością nie zabrakło harcerzy i harcerzek z Płocka.

Od roku 1948 następowały zasadnicze zmiany w Związku Harcerstwa Polskiego. Jednym z istotnych elementów tych zmian był program Harcerskiej Służbie Polsce. Program ten został przygotowany przez W. Dewitzową, St. Chładka i Wł. Kosińskiego, a oficjalnie zaprezentowany na ogólnopolskiej konferencji instruktorskiej

⁵⁴ J. Kwiek, dz. cyt., s. 78.

w dniach 27–29 II 1948 r. Szczegółowy plan akcji letniej został podzielony na następujące grupy tematyczne: las i rola; kultura i oświata; odbudowa oraz dziecko i zdrowie. W porównaniu do poprzednich akcji letnich, HSP była centralnie sterowaną akcją ZHP, do tego stopnia, że przyjeżdżając na dany teren obozowania harcerze z góry wiedzieli, jakie prace będą wykonywać. Nieco wcześniej przeszkolono na kilkunastu kursach kadrę dla obozów, a poprzez zbiórki i prasę harcerską zapoznano młodzież harcerską z nowym programem. Prawie cała akcja letnia została przeprowadzona w lipcu 1948 r. Wzięło w niej udział ponad 84 tys. harcerek i harcerzy, tj. 32,4% ogółu członków całego związku. Naczelnictwo ZHP pozytywnie oceniło zapał i ofiarność instruktorów oraz młodzieży, ale zauważono też wady: znaczne braki finansowe, niedociągnięcia techniczne i organizacyjne, braki w koordynacji prac, brak narzędzi, zbyt duża odległość obozów od miejsc służby.

Oceniając dziś tę akcję, trzeba powiedzieć, że był to centralnie opracowany i sterowany program działania całej organizacji harcerskiej. Nadano jej nowy, nieprzypadkowy wydźwięk polityczny, aby wkomponować harcerstwo w tło „władzy ludowej”. HSP eliminowała więc w rzeczywistości inicjatywę harcerstwa w znajdowaniu pola służby i pozwalała na przejęcie w większym niż dotąd stopniu kontroli nad jednostkami harcerskimi i młodzieżą harcerską. W tym sensie HSP mieściła się w planach PPR-owskiej grupy instruktorów, zmierzających do likwidacji tradycyjnego kształtu i oblicza ideowego harcerstwa. Przy tym pozostawiano wiele elementów tradycyjnej metodyki i form harcerskich, takich jak obozy, współzycie z przyrodą, podmiotowość małych zespołów harcerskich. Poprzez ten program wciągnięto młodzież w realizację zadań wyznaczonych w ramach budowy nowego ustroju.

Nie jest wykluczone także, że był to sprawdzian, na ile harcerstwo jest podatne przyjąć nowe elementy ideologiczne⁵⁵.

W tym nowym duchu został zorganizowany w 1949 r. obóz Chorałwi Mazowieckiej Harcerzy, w którym wziął udział hufiec płocki. Jedną z drużyn grupy tych obozów nosiła imię generała Karola Świerczewskiego i łączyła członków trzech drużyn płockich: 107. Drużyny im. księcia Józefa Poniatowskiego z Płocka-Radziwia, 27. Drużyny im. Stefana Czarnieckiego z Drobina oraz 3. Drużyny im. Bolesława Chrobrego z Płocka. Funkcję drużynowego na obozie pełnił Stanisław Szachowski, uczeń kl. IX Liceum Władysława Jagiełły w Płocku. Radę Obozu stanowili, oprócz drużynowego, przyboczny Antoni Drożdż, gospodarz Edward Jędrzejewski oraz czterech zastępowych: Józef Grabowski, Ryszard Betlejewski, Roman Mączewski i Aleksy Woroncow. Poza kadrami w obozie wzięło udział 25 harcerzy. Wymowny jest fakt, że na liście członków drużyny obozowej w jednej z rubryk umieszczono zawód rodziców, a szczególnie ojca. W *Księżce Pracy Drużyny Obozowej* zostały podane wskazówki do ułożenia własnego programu pracy drużyny⁵⁶.

2.4. Powstanie

Harcerskiej Drużyny Artystycznej

Po 1945 r. w programie wychowawczym harcerstwo znaczną uwagę przywiązywało do różnego rodzaju działalności kulturalnej, do tworzenia przez swoich członków różnych form życia artystycznego. Udział w życiu kulturalnym traktowano jako jeden z elementów wychowania humanistycznego młodzieży harcerskiej, który pozwalał realizować zarazem własne potrzeby i aspiracje.

⁵⁵ J. Kwiek, dz. cyt., s. 87–89.

⁵⁶ APP, *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*, sygn. 19, s. 2–11.

Aby zcentralizować i kontrolować tę dziedzinę aktywności harcerskiej Naczelnictwo ZHP w czerwcu 1945 r. powołało na wniosek hm. Jerzego Dargiela Centralny Harcerski Ośrodek Pracy Kulturalno-Artystycznej (CHOPKA), w którym pracowali głównie uzdolnieni artystycznie członkowie drużyn warszawskich. Zadaniem tego ośrodka było zapoznajowanie uczestników kursów z metodyką różnych form pracy artystycznej. Osiągano ten cel przez organizację kursów i obozów artystycznych. Latem 1946 r. odbył się w Nakle 3-tygodniowy kurs z udziałem 49 osób z Warszawy, Katowic, Kielc, Radomia i Zamościa. Na przełomie roku 1946/47 odbyła się I Zimowa Akcja Szkolenia Przewodników Artystycznych (ZASPA). Na miejsce kursu wybrano Płock. W szkoleniu wzięło udział 170 harcerek i harcerzy, w tym kilkanaście osób z grona płockiego harcerstwa. Płocka ZASPA stała się dobrym gruntem do powstania Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Dzieci Płocka”. Rok później II ZASPA została zorganizowana w Warszawie i wzięło w niej udział 60 osób. Podczas kursu uczono piosenek, obrzędów i tradycji harcerskich oraz wykonywano przedmioty potrzebne do zajęć artystycznych⁵⁷.

Jedną z form działalności kulturalnej były harcerskie zespoły teatralne. W latach 1945–49 istniały co najmniej 24 takie zespoły. W swoim repertuarze miały sztuki polskich autorów, ale sztuki sceniczne pisali też i sami harcerze. Nierzadko działalność kulturalna harcerzy stawała się początkiem życia kulturalnego w środowisku. Tak było na przełomie 1945/46 r. w Jaworznie oraz w Mielcu.

⁵⁷ J. Kwiek, dz. cyt., s. 95–96. W Muzeum Mazowieckim zachowała się dokładna relacja z płockiej Zimowej Akcji Szkolenia Przewodników Artystycznych ZHP przeprowadzonej w dniach 26 XII 1946 – 9 I 1947 r. Napisał ją jeden z płockich harcerzy i zarazem uczestnik kursu. Zob. MMP(H), S. Starczewski, *ZASPA – Zimowa Akcja Szkolenia Przewodników Artystycznych ZHP – Płock 1946/47. Kartki z dziennika*, sygn. R – 227.

Z początkiem 1946 r. rozpoczęły działalność teatry kukielkowe w Krakowie i Białymstoku. Nieco później powstały podobne teatry w Dąbrowie Górniczej i Gdyni. W Krakowie powstał zespół „Scena Harcerska”. Pod koniec roku istniały już teatry harcerskie w Radomiu, Łęczycy, Szczecinie, Toruniu, Kielcach i Jeleniej Górze. Nie tylko wielkie ośrodki miejskie mogły poszczycić się działalnością własnych teatrów. Własny zespół muzyczny Zgoda oraz zespół teatralny miał hufiec brzeziński z chorałwi łódzkiej. W Starachowicach istniał Amatorski Teatr Harcerski, który wystawiał poważne sztuki oraz teatr lalek⁵⁸.

Silnym ośrodkiem muzycznym w ZHP był Poznań, gdzie istniały 3 orkiestry muzyczne, przy VII Hufcu Harcerzy Poznań – Jeżyce, przy V Hufcu Harcerzy oraz przy VI Hufcu Harcerzy Poznań – Winiary. Istniały ponadto orkiestry harcerskie w Olsztynie i Pleszewie. Obok działalności harcerskich orkiestr dętych należy wspomnieć o istnieniu harcerskich chórów i zespołów śpiewaczych. W tej działalności przodował oczywiście Poznań: 40. Poznańska Drużyna Harcerzy oraz 2. Poznańska Drużyna Harcerzy. Oprócz tego dwa zespoły wokalne istniały w Szczecinie. Pomocą w rozwoju chórów i zespołów śpiewaczych były wznawiane oraz nowe śpiewniki harcerskie. Znanym i cenionym twórcą harcerskich piosenek był hm. Jerzy Dargiel. Do całości obrazu należy dodać jeszcze działalność fotograficzną. W Warszawie istniała Harcerska Agencja Fotograficzna, w Białymstoku – zespół filmowy Foto-Skaut oraz podobny w Piotrkowicach Śląskich, a w Wołominie i Kłodzku działały harcerskie kluby filmowe⁵⁹.

⁵⁸ J. Kwiek, dz. cyt., s. 96–97.

⁵⁹ J. Kwiek, dz. cyt., s. 97–98. W środowisku płockiego harcerstwa zasłynął talentem muzycznym i kompozytorskim Jan Chojnacki, który od roku szkolnego

W połowie września 1946 r. powrócił do Płocka, po pięcioletnim pobycie w obozach koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen oraz pracy wśród Polonii we Francji – druh Wacław Milke⁶⁰. Druh Milke zgłosił się do istniejącej już komendy hufca harcerzy i razem z jego komendantem Ryszardem Wodzyńskim zorganizował na początku roku szkolnego (18 września) spotkanie w Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego. Na spotkaniu postanowiono zapoznać harcerzy funkcyjnych, zastępowych i przybocznych z płockich drużyn, z folklorem Mazowsza i Kurpi. W połowie października 1946 r. powstał też pomysł powołania Kręgu Starszoharcerskiego im. Władysława Sikorskiego. Wyodrębnił się on z drużyny harcerskiej w ten sposób, że przeszli do niego harcerze starsi, a później dołączyli harcerze z innych drużyn Płocka. Krąg w Liceum im. Małachowskiego działał trzy lata. Jego drużynowym

1945/46 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku i opiekował się szkolną drużyną harcerską. Jego piosenki były znane i chętnie śpiewane również poza Płockiem, a piosenka *W nadwiślańskim grodzie* stała się nieoficjalnym hymnem hufca płockiego. Zaadaptowana piosenka *Z Małachowiarki śpiewa drużyna*, weszła do stałego repertuaru Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Dzieci Płocka”. Więcej o druhu Janie Chojnackim zob. B. Sandomierski, *Druh Jan Chojnacki i jego płockie piosenki*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 394–399. Por. K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego...*, dz. cyt., s. 275.

⁶⁰ Więcej o niezwyklej postaci hm. Wacława Milke, o jego dzieciństwie i młodości, a zwłaszcza o latach spędzonych w obozie koncentracyjnym i na obczyźnie zob.: MMP(H), W. Milke, *Życiorys*, sygn. H/100, s. 1–6; MMP (H), W. Milke, *Moje Wigilie w obozie koncentracyjnym Gusen*, sygn. H/100, s. 1–4; *DRUH. Piękne życie Wacława Milke*. Red. G. Rybicka, B. Strzelecka, A. Milke, T. Milke, Płock 2010, s. 11–24, 102–110; E. Ciółkowska-Ćwik, *Przyrzekam całym życiem... Opowieść o druhu Wacławie Milke*, Płock 1993. W Zbiorach Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP przechowywane są także liczne pisma skierowane do Wacława Milke oraz obszerny repertuar jego Zespołu Pieśni i Tańca, opatrzony sygnaturą 970.

od początku do końca był Maciej Sandomierski. Jego pierwszymi członkami zostali uczniowie I klasy licealnej o profilu matematyczno-fizycznym oraz przyrodniczym. Celem kręgu stało się pielęgnowanie kultury ludowej i niesienie pomocy potrzebującym. Praca kręgu miała wyraźny charakter samokształceniowy, a harcerskie umiejętności zdobyte w kręgu były przenoszone następnie na teren drużyn szkolnych w całym mieście.

Zafascynowanie śpiewem i tańcem oraz przyłączanie się harcererek i harcerzy z innych szkół płockich doprowadziło do powstania jeszcze we wrześniu Harcerskiej Drużyny Artystycznej (przy Hufcu Płockim) – „Zespół”. Jej duszą i kierownikiem artystycznym był Wacław Milke, a pierwszym drużynowym został mianowany Maciej Sandomierski. Młodzież w pracy z Wacławem Milke odkrywała powołanie zespołu: ocalać piękno kultury ludowej i dzielić się nim z innymi. Oprócz pracy artystycznej, młodzież miała czas na wykonanie karmników dla ptaków na zimę i zbiórkę książek do bibliotek szkolnych. Mała izba harcerska w Liceum im. Stanisława Małachowskiego była miejscem ich zbiórek i spotkań⁶¹.

Dobrze zapamiętał początek działalności drużyny artystycznej Tadeusz Rutkowski, jeden z uczniów *Małachowianki* i zarazem jeden z pierwszych członków drużyny artystycznej: „Byliśmy po tzw. małej maturze, chcieliśmy być użyteczni dla innych, a zarazem przeżywać radosne chwile. W okresie zimy wędrowaliśmy po domach

⁶¹ A. Milke, *Historia zespołu dh. Wacława Milke*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego...*, dz. cyt., s. 294; MMP (H), W. Milke, *Życiorys*, sygn. H/100, s. 6; ZSBZ, A. Milke, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps, s. 1. Por. DRUH, *Piękne życie Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 25. Por. MMP (H), T. Rutowski, „Prehistoria” Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, mps, sygn. H/99, s. 1–2. Por. K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego...*, dz. cyt., s. 275.

najbiedniejszych, by zostawić paczkę świąteczną czy choinkę. Chodziliśmy z życzeniami do szpitala. Chcieliśmy, choć na chwilę uprzyjemnić chorym czas, aby zapomnieli o swoich dolegliwościach. W roku 1947 w wakacje wyruszyliśmy po Dolnym Śląsku. Pomagaliśmy osadnikom w pracy w polu przy żniwach, a wieczorem na wspólnych ogniskach umacnialiśmy «poczucie polskości»⁶².

Tadeusz Rutowski wspomina o obozie wędrownym Harcerskiej Drużyny Artystycznej, zorganizowanym w dniach 15 VII–1 VIII 1947 r. na trasie Jelenia Góra, Kłodzko, Wałbrzych, Nysa. Komentantem obozu był Maciej Sandomierski, oboźnym Stanisław Kijek, opiekunem Waław Milke, a opiekę z ramienia szkoły pełnił dyrektor Gimnazjum im. Władysława Jagiełły – Władysław Adamski. Była to dobra okazja do kontaktu z miejscową ludnością i do zaprezentowania swojej artystycznej twórczości. Drużyna pracowała też społecznie pomagając usuwać ślady wojny. Obóz został zwizytowany przez władze Głównej Kwatery ZHP i otrzymał wzorową notę. Drugi obóz letni został zorganizowany w Skępem, na Mazowszu w dniach 3–27 VIII 1948 r. Obóz w Turczynku trwał najdłużej 24 VI–12 VIII 1949 r. Ostatni obóz przed rozwiązaniem plockiego harcerstwa został zorganizowany latem 1950 r. i połączony prawdopodobnie z lipcowym koncertem w Łodzi⁶³. Obok akcji obozowej i wyjazdów zagranicznych

⁶² A. Milke, *Historia zespołu dh. Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 294–295. Por. ZSBZ, *tenże*, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 2–3.

⁶³ MMP (H), A. Milke, *Obozy harcerskie, kolonie, obozy szkoleniowe w miesiącach wakacyjnych i w czasie ferii zimowych Harcerskiej Drużyny Artystycznej i Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps, sygn. H/99, s. 1–2. Nawet wtedy, gdy harcerstwo jako odrębna organizacja wychowawcza nie istniało, Waław Milke organizował kolonie i obozy szkoleniowe w duchu harcerskim dla swojego Zespołu Artystycznego: 3 VII–30 VIII 1951 r. w Turczynku; 28 VI–23 VII 1952 r. w Michalinie; 27 VI–19 VIII 1953 r. w Cieplicach; 2–30 VII 1954 r. w Lidzbarku Warmińskim; 3–31 VII 1955 r. w Gąbinie oraz 27 VI–23 VII 1956 r. w Wiśniowej Górze. W roku

w dniach 10–14 VIII 1947 r. udało się zorganizować dla Harcerskiej Drużyny Artystycznej wycieczkę do Oświęcimia i Krakowa⁶⁴.

Pierwsze programy artystyczne przygotowane przez Wacława Milke, to pieśni, tańce i obrzędy ludowe, które sam zebrał od ludzi z Mazowsza Płockiego i Kurpi, m.in. od Anny Kordeckiej z Myszyńca, Józefa Mroza, Zielińskiego i inne. Były to tzw. kominkach harcerskich w płockich szkołach. Jeden z takich wieczorów został zorganizowany na prośbę hufca w sali Gimnazjum im. Władysława Jagiełły jako Międzyorganizacyjny Wieczór Braterstwa i Przyjaźni. Na tę imprezę zostali zaproszeni przez harcerzy przedstawiciele organizacji młodzieżowych działających na terenie miasta: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici”, ZMD.

Zespół artystyczny druha Milke od początku był wychowywany do propagowania kultury ludowej i jako jeden z pierwszych w latach 1947–1949 zbierał od starszych ludzi z Kurpi i Mazowsza stare pieśni, tańce, obrzędy ludowe, nabywając jednocześnie dawne stroje. W tematyce kurpiowskiej drużyna artystyczna współpracowała z kompozytorem Faustynem Piaskiem, który dla niej napisał m.in. *Suitę Kurpiowską*. Suita została włączona do programu, który został zaprezentowany z wielkim sukcesem na występach zagranicznych⁶⁵.

1956 odbył się również obóz wędrowny do Ośrodka Polonii Zagranicznej na trasie Staniszczyce – Karpacz – Szklarska Poręba. Obóz trwał trzy tygodnie w terminie 23 lipca–15 sierpnia.

⁶⁴ MMP (H), A. Milke, *Obozy harcerskie, kolonie...*, dz. cyt., s. 2; ZSBZ, A. Milke, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 2. Por. MMP (H), T. Rutowski, „Prehistoria” Harcerskiego Zespołu..., dz. cyt., s. 3.

⁶⁵ MMP (H), W. Milke, *Życiorys*, sygn. H/100, s. 7; ZSBZ, A. Milke, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 2, 4–5.

Wspomniane kominki, organizowane w szkołach, wytwarzały bardzo harcerską atmosferę, którą oddaje wypowiedź jednego z organizatorów: „Pałaca żarówka przykryta odpowiednimi bibułkami stwarzała odpowiedni nastrój. Czasem ta imitacja ogniska «płonęła» wesoło, beztrąsko, harmonizując z wykonywanymi skeczami, piosenkami, humorem, ale częściej był to ogień zadumy, tęsknoty, powagi. Podczas takich kominków przeżywaliśmy wraz ze słuchaczami walki naszych «dziadków» o słuszną sprawę, o wolność. Była *Warszawianka*, były pieśni z powstania styczniowego czy listopadowego, były także fragmenty dotyczące walk ostatniej wojny. Wrzesień 1939 r. przypominały słowa wiersza: «Uwaga, uwaga nadchodzi. Przyszedł...», a zaraz po tym podziwialiśmy bohaterstwo i przeżywaliśmy bezsilność żołnierzy z Westerplatte. Cieszyliśmy się walkami o Narwik, Tobruk, Monte Cassino, słyszeliśmy samoloty dywizjonu 303, jęki powstańczej Warszawy, aby wreszcie z żołnierzem pod Lenino przewędrować od Oki do Wisły już nie w łachach, ale w polskim mundurze, aby pracować w wolnej Polsce. Były też i inne kominki już nie wojenne. Były inscenizacje takich wierszy jak np. *Serce matki*, *Błogosławiony chleb ziemi czarnej*, *Jaś nie doczekał*, *Młodzieniec i żebrak*, przypominające niesprawiedliwość społeczną, krzywdę ludzką. Te ostatnie realizacje już były dawane w sali kino-teatru *Przedwiośnie*”⁶⁶.

Praca Harcerskiej Drużyny Artystycznej polegała też na urozmaicaniu uczniowskich zabaw, które były urządzone na terenie szkolnym kilka razy w roku. Harcerki i harcerze wraz druhem Wacławem Milke odtwarzali podczas tych zabaw dawne tańce i zwyczaje ludowe, którymi przeplatali współczesne tańce i piosenki. Wykorzystywano w pracy artystycznej utwory nie tylko mazowieckie

⁶⁶ MMP (H), T. Rutowski, „Prehistoria” Harcerskiego Zespołu..., dz. cyt., s. 2.

i kurpiowskie, ale także z Kujaw, Śląska. Pierwszy taki bal został zorganizowany 31 XII 1947 r. w świetlicy harcerskiej dla członków drużyny, przyjaciół i sympatyków. Przy pucharach napełnionych sokiem owocowym, siarczystym mazurem witano Nowy Rok 1948. Drużyna powiększyła swoje grono i zdobyła wielu przyjaciół. Dużą pomoc okazywali drużynie artystycznej m.in.: starosta plocki, hufcowa Kazimiera Hałasowa, hufcowy Ryszard Wodzyński, sekretarz Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy oraz rodzice harcerzy⁶⁷.

Prawdziwy jednak sukces przyniosło drużynie artystycznej widowisko *Zapusty staropolskie*, wystawione po raz pierwszy w 1948 r. Widowisko zaangażowało ponad 100 młodych osób ze wszystkich szkół plockich. Nawiązywało do tradycyjnych kuligów od dworu do dworu, od chaty do chaty. *Zapusty* w pierwszej części miały charakter narodowo-ludowy. Rozpoczęły się polonezem, który przechodził w kujawiaka, krakowiaka i mazura. W drugiej części tego programu kulig przybierał charakter międzynarodowy i pędził od stolicy do stolicy, wyrażając pragnienia bratania się z wszystkimi narodami świata. W tej części znalazły się takie tańce, jak kozak, czardasz, menuet oraz tańce hiszpańskie. Wszystko kończyło się wspólnym podaniem dłoni podczas recytacji hymnu: „Naprzód młodzieży świata, nas braterski połączył dziś marsz...”. Scenariusz przedstawienia napisał Wacław Milke z Lucyną Rutowską, uczennicą Gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej. Wystawiano je najpierw 8 II 1948 r. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Płocku, a na prośbę urzędników Magistratu w liczącej ponad tysiąc miejsc sali kina *Przedwiośnie* – aż 18 razy. Rok później, ze względu na ograniczenie wieku członków ZHP do lat 14, uczestnikami zespołu artystycznego mogły być już tylko dzieci ze szkół

⁶⁷ *Tamże*, s. 3; ZSBZ, *A. Milke, Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 3.

podstawowych. Pierwsze ich występy, to koncerty na gruzach Warszawy. Po wystawieniu widowiska *Zapusty staropolskie*, rozszerzona już wtedy Harcerska Drużyna Artystyczna, zmieniła się na jesieni 1948 r. w tzw. Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”⁶⁸.

Drużyna w tym samym roku, w lipcu, wzięła udział w Międzywojewódzkim Zlocie Harcerzy Chorągwi Mazowieckiej w Płocku, a w następnym roku, w marcu, w Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Związku Młodzieży Polskiej we Wrocławiu⁶⁹.

Drugim wielkim sukcesem zespołu artystycznego było przedstawienie *Wesele na Kurpiach*. Wykorzystano przedwojenny scenariusz o takim samym tytule, opracowany przez ks. Władysława Skierkowskiego. Tekst inscenizacji pieśni napisał Faustyn Piasek i powstało imponujące widowisko. W eliminacjach na II Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, Harcerska Drużyna Artystyczna z Płocka, zajęła I miejsce i została wydelegowana, aby reprezentować w dniach 14–28 VII 1949 r. Polskę jako młodzież z ZMP. Kontekst ideologiczny wyjazdu nie podobał się Wacławowi Milke, wyznającemu inne wartości, ale postawił sprawę promocji polskiej kultury na pierwszym miejscu i piękno tej kultury w wykonaniu płockiej młodzieży zostało uhonorowane I miejscem w Budapeszcie na 84 delegacje z całego świata. Zwycięstwo uskrzydliło młodych tancerzy i śpiewaków do dalszej pracy, a rozgłos za granicą został

⁶⁸ DRUH. *Piękne życie Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 26; MMP (H), T. Rutowski, „Prehistoria” *Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 3–4. Por. A. Milke, *Historia zespołu dh. Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 295. Por. ZSBZ, *tenże*, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 3–4. Por. K. Kawa, *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego...*, dz. cyt., s. 275.

⁶⁹ ZSBZ, A. Milke, *Udział Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca DZIECI PŁOCKA w ogólnopolskich, centralnych festiwalach, akademiach, konferencjach i zlotach*, mps, sygn. 970, s. 1.

też zauważony w kraju. Dzieci z występem zostały zaproszone również do Warszawy. Gdy jesienią 1949 r. pierwsi członkowie drużyny artystycznej zaczęli wyjeżdżać z Płocka na studia, powstała luka wypełniły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Płocku. Starsze dzieci przejęły opiekę nad młodszymi i w ten sposób wprowadziły do harcerskiej rodziny artystycznej. Pierwszymi instruktorami tańca zostali członkowie Kręgu Starszoharcerskiego: Leszek Milczanowski i Zbigniew Borkowski⁷⁰.

W roku 1950 padła ze strony Ministerstwa Oświaty propozycja, aby Dziecięcy Zespół Artystyczny ZHP z Płocka wyjechał na I Zlot Młodzieży do Berlina. Pozytywna decyzja Wacława Milke, jeszcze do niedawna więźnia niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen, była bardzo trudna. Został więc przygotowany program o wymownym tytule *Piękna nasza Polska cała*. Występ w Berlińskiej Operze zakończył się owacją, a drugie przedstawienie, odbywające się dla policji ludowej, stało się iskrą do jakiegoś spontanicznego pojednania. Publiczność chwyciła na ręce występujące w programie dzieci. Na podarowanym podczas przyjęcia u ambasadora akordeonie Wojciech Wierzbicki bez namysłu zagrał *Jeszcze Polska nie zginęła*. „Życie Mazowieckie” trafnie zatytułowało relację z pobytu płockich harcerzy w Berlinie *Jak harcerze z Płocka zdobyli Berlin*. Zlot trwał w dniach 25 V–2 VI 1950 roku⁷¹.

⁷⁰ DRUH. *Piękne życie Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 26; MMP (H), A. Milke, *Podróże zagraniczne harcerskiego zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps, sygn. H/99, s. 1. Por. ZSBZ, tenże, *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu...*, dz. cyt., s. 4–5.

⁷¹ DRUH. *Piękne życie Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 27. Por. L. Marschak, *Jak harcerze z Płocka zdobyli Berlin...*, „Życie Mazowieckie”. 1950, nr 157, s. 3. Jeszcze większym sukcesem i to uwieńczonym nagrodą był występ w ramach III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w dniach 3–19 VIII 1951 r. w Berlinie. Spośród

Harcerska Drużyna Artystyczna to zespół, w którym od początku, przez cały czas działalności, dominowała obrzędowość harcerska. Druh Waław Milke w swojej pracy z harcerzami czynił wszystko, aby oprócz rozwijania zainteresowań artystycznych, prowadzić wychowanie religijne i patriotyczne. Dzięki temu Dziecięcy Zespół Artystyczny ZHP, przemianowany 1 I 1951 r. na Zespół Pieśni i Tańca Domu Harcerza, stał się ostoją harcerstwa, nawet wtedy, gdy zostało ono rozwiązane⁷².

Ciekawe świadectwo zaangażowania Waław Milke w pierwszych latach po II wojnie światowej dał kapelan Płockiego Hufca Harcerzy w Płocku – ks. Czesław Chojecki: „Z wielkim szacunkiem wspominam pracę w kręgu starszoharcerskim druha Waław Milke. [...] W harcerskiej pracy był zakochany, pełen pogody ducha i wierności prawu harcerskiemu. Dwa razy byliśmy na obozie harcerskim na Dolnym Śląsku (czerwiec–lipiec 1948 r. w Kłodzku). Miałem swój namiot, krzesło pod drzewem, które

trzech zespołów z Polski, dzieci druha Waław Milke były najlepsze. Niestety, w Polsce harcerstwo zostało już w tym czasie zniszczone. MMP (H), A. Milke, *Podróże zagraniczne harcerskiego zespołu...*, dz. cyt., s. 1.

⁷² Por. A. Milke, *Historia zespołu dh. Waław Milke...*, dz. cyt., s. 295; MMP(H), W. Milke, *Życiorys*, sygn. H/100, s. 7. W nazwach, jakie nosił zespół założony przez Waław Milke, odzwierciedlają się jego dzieje: od 18 IX 1949 r. do 31 XII 1950 r. nosił on nazwę Dziecięcy Zespół Artystyczny Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1 I 1951 r. do 31 VIII 1957 r. pracował pod zmienioną nazwą Zespół Pieśni i Tańca Domu Harcerza, następnie został przemianowany na Zespół Pieśni i Tańca Domu Kultury Dzieci i Młodzieży – Harcerska Drużyna Artystyczna im. Oskara Kolberga. Od 1 IX 1974 r. na okres 13 lat przemianowano go na Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” Młodzieżowego Domu Kultury w Płocku. Od 1 IX 1987 r. nadano mu nazwę Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, a w 2008 r. uchwałą Rady Miasta Płocka otrzymał imię druha Waław Milke. Pod krótką nazwą „Dzieci Płocka”, znany jest do dziś przez mieszkańców miasta i zawsze życzliwie mu media. *DRUH. Piękne życie Waław Milke...*, dz. cyt., s. 27.

służyło za konfesjonał, i był zbudowany w lesie ołtarz przez harcerzy. Przy tym ołtarzu codziennie odprawiałem Mszę św. z udziałem harcerzy”⁷³.

W pracy artystycznej z harcerzami wspierała Wacława Milke jego żona Sabina Milke, z domu Rybicka. Ponieważ w czasie okupacji niemieckiej została zatrudniona przymusowo w firmie *Hertesa*, która szyla odzież na potrzeby armii, po wojnie otrzymała papiery czeladnicze i mistrzowskie. Dzięki temu mogła prowadzić swoją pracownię krawiecką od 21 III 1949 r. Razem z ojcem należeli do Cechu Rzemiosł Różnych w Płocku i tam zapoznała młodego urzędnika Wacława Milke, który był zatrudniony w cechu. Sabina Milke zaopatrywała zespół artystyczny w nowe kostiumy taneczne⁷⁴.

3. ZMIANY IDEOWE I UTRUDNIENIA W WYCHOWANIU RELIGIJNYM W LATACH 1944–50

Kościół katolicki w Polsce w czasie okupacji poniósł ogromne straty zarówno osobowe, jak i materialne, ale poprzez całkowite zidentyfikowanie się z losami polskiej wspólnoty narodowej wzmocnił w niej swój prestiż. Wszystko to sprawiło, że w roku 1945 pozycja Kościoła była o wiele silniejsza aniżeli przed wybuchem II wojny światowej. Taka sytuacja miała ogromne znaczenie dla dalszych jego losów w powojennej Polsce. Już latem 1944 r., w pierwszym wyswobodzonym mieście Chełmie, założyciele PKWN w deklaracji z 22 VII 1944 r. ogłosili swoją politykę wyznaniową. Jako

⁷³ M. M. Grzybowski, *Ksiądz Prałat Czesław Chojewski proboszcz i dziekan w Rypinie*, Płock 2005, s. 25.

⁷⁴ DRUH. *Piękne życie Wacława Milke...*, dz. cyt., s. 50.

legalna, tymczasowa władza wykonawcza, PKWN postanowiła działać na podstawie Konstytucji z 17 III 1921 r., która obowiązywać miała aż do zwołania wybranego przez naród Sejmu Ustawodawczego. W dokumencie można było wyczytać: „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyście przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości obywateli bez różnic rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia”.

Wyznanie rzymskokatolickie, jako religia przeważającej części narodu miało zajmować w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół katolicki mógł rządzić się własnymi prawami, a stosunek Kościoła do państwa określała umowa konkordatowa z 1925 r. W 1945 r. powrócił do kraju Prymas Polski kard. August Hlond ze specjalnymi uprawnieniami od papieża Piusa XII i zabrał się z sukcesem do ustanawiania administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Był to jeden z największych sukcesów prymasowskiego pontyfikatu, nie bez znaczenia także dla całego narodu polskiego⁷⁵.

Jednakże już 12 IX 1945 r. rząd ludowy w Warszawie zerwał umowę konkordatową ze Stolicą Apostolską. Od tej pory stosunki Kościoła z państwem regulowały jedynie prawne ustawy wewnętrzne, gwarantujące wolność sumienia oraz wyznania. W działaniach tych chodziło raczej o odsunięcie miejscowego Kościoła od Stolicy Apostolskiej, która nie uznała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, co stało się dobrym pretekstem do jednostronnego zerwania konkordatu. W takiej trudnej sytuacji politycznej Kościół katolicki

⁷⁵ J. Mandziuk, *Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku. Czasy najnowsze*, wyd. II, t. 4, cz. 1, Warszawa 2014, s. 86–106.

nastawił się niejako na długie trwanie w nowej, powojennej rzeczywistości. Wysiłek pierwszych lat, mimo różnych niedociągnięć, miał decydujące znaczenie dla umocnienia katolicyzmu w Polsce w jej nowych granicach. Wysiłek ten nie ograniczał się jedynie do odbudowy świątyń, klasztorów itd., ale okazywał się na wielu innych polach, a zwłaszcza duszpasterstwa parafialnego. Wysiłki pastoralne szły w kierunku moralnej odnowy jak najszerszych mas. W tym celu zaplanowano m.in. tradycyjne misje ludowe we wszystkich parafiach. Natomiast w toczących się rozgrywkach i ostrej walce politycznej Kościoła w Polsce starał się zachowywać dystans, mając świadomość układu sił i wchodzącej w grę stawki. Tę elastyczną w sprawach drugorzędnych, a zarazem zdecydowaną w sprawach zasadniczych linię Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, wspieraną przez episkopat z kard. Stefanem Sapiehą na czele, po śmierci Hlonda (22 X 1948 r.) kontynuował nowo mianowany Prymas Polski abp Stefan Wyszyński⁷⁶.

Władze państwowe nie kryły swojego stosunku do nowego prymasa już od momentu jego ingresu. Zaostrzyły znacznie swoją politykę wobec całego Kościoła w Polsce. Za pomocą dekretów i rozporządzeń ograniczano prawa i wolności Kościoła: upaństwowiano szpitale należące do zgromadzeń zakonnych, osoby zakonne zwalniano z pracy w tych szpitalach, usuwano domy zakonne istniejące przy szpitalach, likwidowano szkolnictwo i prasę katolicką. Na mocy nowych ustaw i zarządzeń Kościoła zobowiązany był do płacenia podatku i prowadzenia ksiąg fiskalnych,

⁷⁶ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, dz. cyt., s. 427–429, 453–454. Abp Stefan Sapieha został mianowany kardynałem w 1946 r. Nowy Prymas Polski, abp Stefan Wyszyński, obejmował swe stanowisko w momencie umacniania się Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wyraźnego pogorszenia się stosunków państwa z Kościołem.

tak jak przedsiębiorstwo gospodarcze. Żądano przekazania administracji państwowej parafialnych ksiąg metrykalnych. Zakazami administracyjnymi uniemożliwiano wiernym, a zwłaszcza młodzieży, uczestnictwo w uroczystościach religijnych. Przedstawicielom Episkopatu Polski zarzucano współpracę z okupantem w czasie wojny i antynarodową działalność po wojnie⁷⁷. Z nastaniem roku 1949 w stosunkach państwo – Kościół zapanowała tzw. „zimna wojna”. Narastała presja w propagandzie prasowo-radiowej, w zachowaniu się władz na wszystkich szczeblach, w decyzjach administracyjnych oraz w aktach normatywnych. Bezpośrednim celem tych działań stało było ograniczenie do minimum lub likwidacja wszelkich form działalności kościelnej, wychodzącej poza mury świątyni⁷⁸.

Jak daleko i jak szybko dokonały się zmiany w obliczu ideowym ruchu harcerskiego w powojennej Polsce możemy także zauważyć analizując działalność kolejnego Kapelana Naczelnego ZHP, jakim po ks. Janie Ziei został ks. Włodzimierz Ławrynowicz, kapelan Ludowego Wojska Polskiego w stopniu pułkownika i instruktor harcerski w stopniu harcmistrza⁷⁹.

⁷⁷ *Tamże*, s. 431–435, 454–459. Biskupi Polscy protestowali przeciw tym bezprawnym posunięciom, wysyłając pisma do rządu oraz na forum nowo powstałej Komisji Mieszanej, która zebrała się po raz pierwszy 5 VIII 1949 r.

⁷⁸ Dobrą ilustracją tego procesu jest oświadczenie Komisji Głównej Episkopatu Polski z 22 VI 1949 r. Czytamy w nim m.in.: „Stowarzyszenia młodzieży, istniejące na terenie szkolnym (ZMP, ZHP) mają charakter wybitnie antyreligijny. Na zebraniach tych stowarzyszeń młodzież jest usposabiana wrogo do religii, z pogwałceniem sumień nieletnich. [...] Młodzież katolicka jest gwałtem skłaniana do wstępowania do ZMP, pod grozą utracenia możliwości wyższych studiów. Głównym powodem likwidacji szkół katolickich, często świetnie zorganizowanych, jest brak Związku Młodzieży Polskiej na terenie szkoły”. Zob. AAN, MAP, *Oświadczenie Komisji Głównej Episkopatu Polski – Kraków 22 VI 1949 r.*, sygn. 960, s. 144–150.

⁷⁹ Zwięzłą analizę życia religijnego w harcerstwie w latach 1944–1950, z zaznaczeniem istotnych przemian, przedstawił Julian Kwiek. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 109–112.

Pomimo iż zmiany ustrojowe w wyzwanej Polsce dokonywały się już latem 1944 r., dopiero lato 1945 r. stało się dla ks. Włodzimierza Ławrynowicza okazją do rozpoczęcia oddziaływania na odradzający się w nowej rzeczywistości ruch harcerski. Ksiądz Ławrynowicz uczestniczył w CAS w obozie instruktorów kadry męskiej w Osowcu pod Grodziskiem Mazowieckim. Był kapelanem harcerskim, ale pełnił tę funkcję nieoficjalnie. Codziennie odprawił Mszę św. przy jednym z polowych ołtarzy, który każdy z podobozów u siebie ustawił i przystroił. Wygłaszał do uczestników szkolenia także gawędy. Według relacji jednego z uczestników tej akcji szkoleniowej, ks. Włodzimierz Ławrynowicz podczas gawęd nazywał siebie „księdzem komunista”, a główną treścią jego gawęd było wychwalanie Armii Czerwonej. Rok później, już oficjalnie jako Kapelan Naczelny ZHP (od 28 III 1946 r.), uczestniczył w podobnej akcji szkoleniowej, która odbywała się w sierpniu 1946 r. nad jeziorem Turawa pod Opolem⁸⁰.

Ks. Ławrynowicz, jeszcze niezatwierdzony przez władze harcerskie, we wrześniu 1946 r. wziął udział w rządowej misji skierowanej do USA, Francji i Anglii. Po powrocie z zagranicy, od lutego 1947 r. zajmował się harcerzami i harcerkami z całego ZHP. Z jego sprawozdania z dnia 25 IV 1947 r. wiadomo, że podczas obozów

⁸⁰ M. Majewski, *Wkład duchowieństwa katolickiego w 100-lecie ruchu...*, dz. cyt., s. 158–161. Ks. Ławrynowicz mając nominację ze strony kościelnej, musiał długo czekać na zatwierdzenie i mianowanie ze strony władz harcerskich, które przeżywały wewnętrzne tarcia, co do roli wychowania religijnego w harcerstwie. Do porozumienia doszło dopiero w czerwcu 1947 r. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska na posiedzeniu 7 VI 1947 r. oficjalnie mianowała ks. Włodzimierza Ławrynowicza na Kapelana Naczelnego ZHP. Decyzja rady została ogłoszona w rozkazie Naczelnictwa 30 VI 1947 r. Rozkaz ten dotyczył również nowej wersji Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, a także *Regulaminu Duszpasterstwa w ZHP*. Zob. Tamże, s. 161–162.

letnich spowiadał, sprawował Msze święte i rozdawał Komunię św. Poprowadził także tygodniowe rekolekcje dla harcerek i harcerzy, prawdopodobnie były to rekolekcje wielkopostne. Będąc z ramienia władz naczelnych ZHP członkiem Komisji Ideologicznej, brał udział w przygotowaniu zmian Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Komisja Ideologiczna, być może licząc się z jego zdaniem, nie odważyła się usunąć służby Bogu ze wspomnianych tekstów. Ks. Ławrynowicz zadbał o swoje „uwiarygodnienie” wobec całego Episkopatu Polski poprzez korespondencję z Prymasem Polski kard. Augustem Hlondem. Biskupi polscy zatwierdzili jego osobę na funkcję kapelana 8 IX 1947 r. na konferencji, która odbyła się na Jasnej Górze⁸¹.

Wypełniając zadania, jakie nakładał na kapelana naczelnego obowiązujący wówczas *Regulamin Duszpasterstwa ZHP*, wyznaczył na dni 20–21 IV 1948 r. termin pierwszego po wojnie ogólnopolskiego spotkania kapelanów okręgowych. Miejscem planowanego zjazdu kapelanów miała być plebania parafii Świętego Ducha w Łodzi, gdzie sprawował funkcję rektora kościoła. Nie wiadomo jednak, czy do zjazdu doszło. Mimo iż nie był on mianowany proboszczem wspomnianej parafii, był zobowiązany jako rektor kościoła garnizonowego do składania władzom wojskowym sprawozdań ze swojej działalności duszpasterskiej i finansowej. Niestety, wojskowe władze zwierzchnie kilkakrotnie stawiały mu w tej kwestii zarzuty, czego skutkiem było odejście ks. Ławrynowicza z wojska 10 X 1949 r. Odejście zostało potwierdzone rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej 13 V 1950 r. Nieco wcześniej zakończył on także pełnienie funkcji Kapelana Naczelnego ZHP, co po części zbiegło się

⁸¹ M. Majewski, *Wkład duchowieństwa katolickiego w 100-lecie ruchu...*, dz. cyt., s. 163–164.

z całkowitą likwidacją harcerstwa i wchłonięciem go przez Związek Młodzieży Polskiej⁸².

Przytoczone fakty obciążające osobę ks. Ławrynowicza nie pozwalają na przychylną ocenę jego działalności, również wśród harcerzy. Jednak z perspektywy czasu wiemy dziś, że sytuacja w jakiej przyszło mu żyć i pracować była wyjątkowa i bez precedensu, a i on sam był niejednokrotnie wykorzystywany w walce komunistów o utrwalenie władzy w Polsce powojennej.

4. INTERWENCJE WŁADZ PARTYJNO-PAŃSTWOWYCH I ZNISZCZENIE RUCHU HARCERSKIEGO

Komuniści nigdy nie zrezygnowali w Polsce z walki o harcerstwo. Najpierw zajęli się wyeliminowaniem swoich przeciwników partyjnych. Walka najpierw została wytoczona Stronnictwu Narodowemu, następnie środowiskom związanym z dawną sanacją, później środowiskom poakowskim, by wreszcie uderzyć w legalną opozycję, czyli PSL i Stronnictwu Pracy. Na koniec podporządkowano sobie, a właściwie zniszczono jedyne znaczącego rywala na lewicy – PPS. Natomiast przeciw harcerstwu podjęto najpierw działania nękające. Służby bezpieczeństwa utrudniały bądź uniemożliwiały odbywanie zbiórek i konferencji, usuwano młodzież w wieku powyżej 16 lat, wymagano składania różnych dokumentów dotyczących działalności drużyn i hufców, ograniczano pozwolenia

⁸² *Tamże*, s. 164–168. Ks. Ławrynowicz, podczas swojego pobytu w Toruniu w latach pięćdziesiątych naraził się władzom kościelnym, w wyniku czego został zasuspendowany przez bpa K. Kowalskiego – ordynariusza chełmińskiego.

na letnie obozy w lasach, przeprowadzano rewizje, aresztowania, konfiskaty książek i dokumentów. Na umundurowanych harcerzy nierzadko napadały bojówki ZWM, a potem ZMP.

Stałym zjawiskiem były zbrodnicze prowokacje, niecofające się nawet przed morderstwami politycznymi. Zajścia takie miały miejsce w większych ośrodkach miejskich: w Warszawie, Szczecinie, Bydgoszczy oraz Poznaniu. Przy okazji prowokacji rozpętywano brutalną kampanię propagandową w mediach. Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Ratkiewicz wydał w grudniu 1945 r. polecenie kierownikom UB, aby w tajemnicy przeprowadzili likwidację działaczy różnych legalnych stronnictw, które popierają „działalność band reakcyjnych i konspiracyjnych”. Harcerstwo zaliczano także do tych stronnictw. Do akcji użyto specjalnych bojówek „zespołów likwidacyjnych”, rekrutujących się zwykle z byłych członków Gwardii Ludowej i Armii Ludowej⁸³.

Już na jesieni 1946 r. została specjalnie wprowadzona do TNRH Pelagia Lewińska, przedwojenna instruktorka, a zarazem przedwojenna komunistka, której postawiono zadanie, aby przekształcić harcerstwo po myśli PPR. Pelagia Lewińska, która została później sekretarzem generalnym ZHP, stała się organizatorem i wykonawcą ataków na skautowy rodowód harcerstwa i na jego chrześcijańskie oraz patriotyczne tradycje. Miały z nią wielokroć do czynienia członkinie Głównej Kwatery Harcerzek, które w swej większości starały się chronić jednostki terenowe przed negatywnymi tendencjami płynącymi z góry. Główna kwatera wydawała pismo dla drużynowych „Drogi”, które było cenną pomocą dawnej harcerskiej metodyki i integrowało harcerki zarówno między sobą, z całą Organizacją Harcerzek, jak też i z żeńskim ruchem skautowym, którego

⁸³ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 104–105.

polskie harcerki były nadal członkiem. Należy docenić niektóre inicjatywy wychodzące z Głównej Kwatery Harcererek, jak choćby służby dziecku.

W 1947 r. władze partyjno-rządowe rozpoczęły działania mające na celu o wiele silniejsze niż do tej pory uzależnienie ideologiczne harcerstwa. Jednym z pierwszych tego typu posunięć było doprowadzenie do ustąpienia wiosną 1947 r. Aleksandra Kamińskiego ze składu Naczelnictwa pod pretekstem nieujawnienia przed Komisją Amnestijną jego kontaktów z podziemiem. Kolejnym krokiem było odłożenie w czasie Walnego Zjazdu ZHP, który miał się odbyć w maju 1947 r. Tu również posłużył pretekst, a mianowicie prowokacja poznańska, czyli zamordowanie działacza ZWM Jana Stachowiaka. Gdy więc wybuchło niezadowolenie i uległa pogorszeniu sytuacja polityczna, komuniści zgodzili się na pewne ustępstwa. Wyrażono zgodę na powołanie, a faktycznie zalegalizowanie, Kapełana Naczelnego ZHP oraz na zmiany w tekście „lubelskiego” Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego⁸⁴.

W dziedzinie służby, władze polityczne rozpoczęły pod koniec 1947 r. działania deformujące, niezgodne z harcerską metodyką. Zaczęto opracowywać program „demokratyzacji harcerstwa”, oparty na tzw. Harcerskiej Służby Polsce, która miała polegać na połączeniu letniego wypoczynku na obozach z obowiązkiem pracy społecznej w wymiarze trzech godzin dziennie. Przystąpiono wreszcie do wykonania postulatu, od dawna zgłaszanego przez ZWM, a potem ZMP, aby ograniczyć wiek harcerski do lat 15. Chodziło bowiem o to, aby z organizacji wychowującej młodzież uczynić

⁸⁴ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 200–201; *S. Czopowicz*, dz. cyt., s. 105–106. Ostatecznie Walny Zjazd nie odbył się wcale do chwili likwidacji ZHP w 1950 r.

organizację dziecięcą, przygotowującą narybek do ZMP. W praktyce odbywało się to poprzez stopniową likwidację drużyn harcerskich w szkołach średnich ogólnokształcących i w szkołach zawodowych. To deformowanie harcerstwa docierało do poszczególnych drużyn znacznie później niż do wyższych szczebli organizacyjnych, co pozwoliło przedłużyć okres wychowania najmłodszego pokolenia instruktorskiego.

W pierwszej połowie 1948 r. i w lato udawało się harcerstwu wychodzić jeszcze obronną ręką z opresji. Nawet obozy letnie, organizowane w ramach HSP, odbywały się w większości po harcersku. Sytuacja zdecydowanie uległa pogorszeniu w sierpniu 1948 r. wraz z IV CAS, zorganizowanym nad Świdrem. Tendencja do wymuszania zmian stała się na tej akcji szkoleniowej już całkowicie jawna. Jeszcze gorzej było w lecie 1949 r. Na jesieni 1948 r. przestały istnieć rządzące się osobno Główna Kwatera Harcerzy i Główna Kwatera Harcerek. Połączono je, a razem z nimi Organizację Harcerek i Organizację Harcerzy. Podobne procesy łączenia następowały w chorągwiach i hufcach żeńskich i męskich. Przy tych okazjach dokonywano pożądanych dla władz zmian personalnych⁸⁵.

W tym czasie rząd, wsparty własnym aparatem bezpieczeństwa oraz siłami NKWD i Armii Czerwonej, posługiwał się ogromną, niczym nieskrępowaną przemocą. Do codziennych zjawisk należała inwigilacja, szantażowanie, zastraszanie, a nawet terror. Wystarczyło mieć ukończone trzynaście lat, by podlegać zaostrzonym karom Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Nawet spotkania

⁸⁵ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 201–202; *S. Czopowicz*, dz. cyt., s. 107–108, 116–118. Por. *J. Kwiek*, dz. cyt., s. 113–115. Wymowne było hasło letniej akcji obozowej: „W walce o utrwalenie zdobyczy Demokracji Ludowej – o lepszą i szczęśliwszą przyszłość wszystkich ludzi – jednością silni w Służbie Polsce – Zwyciężymy!”.

towarzyskie mogły być uznane za działalność antypaństwową, a za członka organizacji antypaństwowej UB mógł dowolnie uznać i aresztować każdą osobę. Za samo podejrzenie o sprzyjanie elementom antypaństwowym groziło ciężkie pobicie i kilka miesięcy więzienia. Toteż nie uniknęli aresztowania harcerki i harcerze, a zwłaszcza instruktorzy. Podczas śledztwa byli poddawani długotrwałym i okrutnym torturom. Zapadały wyroki wieloletniego więzienia, dożywocia i kary śmierci wykonywanej nawet na niepełnoletnich dziewczętach i chłopcach. W sercach młodych harcerzy zabijano nadzieję na wolność i suwerenność Polski. W takiej właśnie atmosferze rozpoczęła się na jesieni zmiana struktur organizacyjnych ZHP⁸⁶.

W końcu na odprawie komendantek i komendantów chorągwi w Warszawie 20 XII 1948 r. została uchwalona rezolucja, w której m.in. znalazły się słowa: „My instruktorzy, wychowawcy najmłodszego pokolenia budującego socjalistyczną Polskę, zrywamy ze wszystkimi pozostałościami wychowania skautowego i harcerskiego, które są odbiciem ustroju kapitalistycznego i chcemy nową robotę harcerską oprzeć na zasadach wychowania socjalistycznego”. Rezolucja natychmiast została ogłoszona w rozkazie Naczelnictwa ZHP i opublikowana jako *Ogólne wytyczne ideowo-wychowawcze Związku* z komentarzem, że „Naród Polski wszedł na drogę rozwoju socjalistycznego do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu. Na tę drogę weszła nasza organizacja, po której podążamy równym krokiem z ZMP”. Dzień

⁸⁶ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 108–109. Podczas aresztowania jednego z harcerzy oficer NKWD dobitnie objaśnił, za co jest aresztowany: „A znajesz ty, malczik, za czto my ciebia zakluczili? Kak ty i twoi borilis z Germancami, nu tak wy tiepier budietie boritsa i s nami... Czto, wam zachatieleś samostinnej Polszi? No nikakoj Polszi nie było, nie jest i nie budiet!”.

20 XII 1948 r. wiele środowisk harcerskich uznało za symboliczny „koniec harcerstwa”. Część instruktorów manifestacyjnie odchodziła, a wraz nimi zawieszały pracę drużyny, często w uroczysty sposób z pożegnalnymi ogniskami, z zakopywaniem krzyży harcerskich. Kiedy drużynom polecono oddać sztandary, proporce, kroniki, przedwojenne książki oraz portrety Baden-Powella i Andrzeja Małkowskiego, nastąpiło masowe samorozwiązanie się drużyn, ukrywanie kronik i sztandarów oraz w wielu przypadkach – przejście do nowej konspiracji⁸⁷.

Ciosem dla ZHP stał się opublikowany w 1949 r. jako broszura i rozprowadzony po chorągwiach referat Pelagii Lewińskiej *Walka o nowe harcerstwo*⁸⁸. W tym samym kierunku szedł atak na harcerstwo w referacie przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP, Janusza Zarzyckiego, wygłoszonym w styczniu 1949 r. W kwietniu 1949 r. zerwano oficjalnie ze skautingiem, wysyłając do Międzynarodowego Biura Skautek list zawierający rezygnację z członkostwa.

⁸⁷ *Tamże*, s. 109–110, 119–120. Por. J. Kwiek, dz. cyt., s. 120–121.

⁸⁸ *P. Lewińska, Walka o nowe harcerstwo*, Warszawa 1949. Destrukcyjne działanie Pelagii Lewińskiej wobec harcerstwa dokładnie obrazuje jej list do Komitetu Centralnego PPR. Zob. *List Pelagii Lewińskiej do KC PPR opisujący prace w ZHP nad uchwaleniem nowego brzmienia przyrzeczenia i prawa harcerskiego, 1947 r.*, [w:] *Wybór źródeł do dziejów ZHP*, t. 2, dz. cyt., s. 58–61. W liście Pelagia Lewińska m.in. uskarża się na trudy związane z pracą w harcerstwie: „Sądzę, że członek Partii, wysłany na tak trudną i pełną wrogów placówkę ma prawo do oczekiwania, że wszystko, co dotyczy jego osoby, przede wszystkim jemu zostanie zakomunikowane i bez wytwarzania niepewnej koło niego atmosfery. Raczej oczekiwałam poparcia ze strony instytucji partyjnych”. Już w czerwcu 1947 r. Lewińska trafnie przeczuwała, że harcerstwo będzie zniszczone: „Sądzę również, że Partia powinna wraz z naszą grupą harcerską wypracować jasną perspektywę, trzymać się jej, gdyż nie można od nikogo wymagać, aby zrywał siły na placówce, skazanej na likwidację”.

Na początku 1949 r. ukazały się zarządzenia i rozkazy mające na celu zmianę charakteru organizacji. Miały one przekształcić harcerstwo na wzór dziecięcej organizacji w Związku Sowieckim – Pionier. Ograniczono wiek harcerek i harcerzy do 7–15 lat. Teren działania harcerstwa ograniczono do szkoły siedmioklasowej. Do wakacji trwało likwidowanie drużyn w szkołach średnich oraz umasowienie harcerstwa poprzez automatyczne zapisywanie dzieci do niego – całymi klasami. Powstawały tzw. klasodrużyny. Rozpoczęto hurtowe kształcenie nowej kadry, wywodzącej się głównie z aktywu ZMP, młodych nauczycieli oraz absolwentów liceów pedagogicznych. Zlikwidowano też resztki niezależnej prasy harcerskiej i autonomiczne KPH.

W maju 1949 r. wprowadzono nowe nazwy i programy stopni harcerskich, a latem tegoż roku, mimo znacznych ułatwień i zachęty ze strony władz oświatowych i ZHP, odbyło się znacznie mniej obozów niż rok wcześniej. Na obozach okazało się, że dalej nie można trwać. Wprowadzono już całkowicie zasady HSP. Bardzo uciążliwe były liczne wizytacje, nakłanianie też harcerek i harcerzy do zmiany chust na czerwone oraz wymuszano w niedziele obowiązkowe wymarsze do pracy. Na jesieni ogłoszono nowe zasady programu ZHP zatytułowane: „W pracy i walce wspólnej z klasą robotniczą wychowujemy młodzież harcerską” oraz podjęto uchwałę o udziale harcerstwa w obchodach siedemdziesiątej rocznicy urodzin Józefa Stalina. W drugiej połowie 1949 r., harcerstwo i ZHP z lat 1945–48 już nie istniało.

Wkrótce nastąpiły zasadnicze zmiany we władzach związku. Przewodniczącym został Jerzy Berek, mianowany w tym celu harcmistrzem, chociaż z harcerstwem miał niewiele wspólnego. Do władz harcerskich licznie zaczęli wchodzić ludzie z aparatu

ZMP. Na szczeblach niższych pozostali jeszcze nieliczni instruktorzy harcerscy, jednak bardzo wielu z nich odeszło na własną prośbę na przełomie 1948/1949 r. Masowe usunięcie tych, którzy pozostali, połączone z cofnięciem stopni instruktorskich nastąpiło w listopadzie 1949 r. Zastępowano ich osobami zawodowo już związanymi z organizacją – nauczycielami pracującymi w ZHP na „zniżce godzin lekcyjnych” i aktywistami ZMP, zatrudnianymi na specjalnie w tym celu tworzonych „etatach dla harcerstwa”. Zastępowanie zwalnianych instruktorów uwieńczono rozkazem Naczelnictwa z 5 XII 1949 r., w którym nadano stopnie harcmistrza wszystkim, niemającym do tej pory nic wspólnego z harcerstwem – członkom ówczesnego Zarządu Głównego ZMP.

Wycofano tradycyjne odznaki, krzyż harcerski, lilijkę, umundurowanie, a także tradycyjną harcerską obrzędowość z pozdrowieniem „Czuwaj”. Drużynom zmieniono numeracje i likwidowano dotychczasowych patronów. Zlikwidowano tradycyjne nazwy hufiec i chorągiew. W czerwcu 1950 r., w organizacji podporządkowanej już całkowicie ZMP, dokonano ostatecznych zmian: wprowadzono nowy tekst Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, niemający nic wspólnego z dotychczasowym; zakazano noszenia harcerskich mundurów i odznak, wprowadzając na ich miejsce nowe; drużyny przyporządkowano szkołom, przez co harcerstwo stało się jedną z form pracy szkolnej⁸⁹.

W końcu lipca 1950 r. Naczelna Rada ZHP z przewodniczącym Jerzym Berkim, a następnie na początku sierpnia tegoż roku Rada Naczelna ZMP, na polecenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR podjęły uchwały o wcieleniu do końca roku „aparatu etatowego ZHP do aparatu Zarządów ZMP. Od września 1950 r.

⁸⁹ *Harcerstwo żeńskie w Warszawie...*, dz. cyt., s. 202; *S. Czopowicz*, dz. cyt., s. 110–115, 119–121. Por. *J. Kwiek*, dz. cyt., s. 116–120.

decyzją ministra oświaty wprowadzono nową strukturę harcerstwa. Uczniowie całej szkoły stanowili jedną drużynę harcerską, na czele której stali przewodnicy drużyn. Byli oni etatowymi lub ryczałtowymi pracownikami szkoły, podporządkowanymi władzom oświatowym i zarządom ZMP. W styczniu 1951 r. komendy wojewódzkie i powiatowe ZHP, które były odpowiednikami dawnych chorągwi i hufców, przekształcono w wydziały i referaty harcerskie zarządów wojewódzkich i powiatowych ZMP. W ten sposób ostatecznie zlikwidowano odrębność organizacyjną ZHP, przekształcając go w integralną, wewnętrzną część ZMP, w tzw. „Organizację Harcerską ZMP”. Tym samym faktycznie przestał istnieć Związek Harcerstwa Polskiego⁹⁰.

Już od 1948 r. płocki harcerze odczuwali wzmożone naciski władz komunistycznych, dążących do likwidacji niezależnego harcerstwa⁹¹. Płocki harcerze wyczuwając, że rok szkolny 1948/49 będzie prawdopodobnie ostatnim dla zachowania tradycyjnych form działania ZHP, postanowili wykorzystać tę okazję, aby manifestować postawy patriotyczne i religijne. Rok później ograniczono działalność harcerską do szkół podstawowych i zniesiono podział na pion męski i żeński, co spowodowało połączenie hufca harcerzy i hufca harcerzy w jeden hufiec płocki. Na czele połączonego

⁹⁰ S. Czopowicz, dz. cyt., s. 115. Naciski ze strony ZMP wyzwały opór ze strony ZHP i to niemalże w każdej chorągwi. Więcej na ten temat zob. J. Kwiek, dz. cyt., s. 124–133. Więcej na temat zniszczenia harcerstwa odradzającego się po II wojnie światowej na przedwojennych zasadach zob. B. Śliwerski, *Stalinizm w ZHP*, Kraków 1989.

⁹¹ O zainteresowaniu władz harcerstwem w Płocku wspomina w swojej publikacji na temat aparatu bezpieczeństwa Jacek Pawłowicz. Zob. J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 72, 77, 98–99.

hufca harcerskiego stanął Ryszard Wodzyński. Połączenie hufców oczywiście odcisnęło się już na najbliższej akcji letniej. Obóz zorganizowany w miejscowości Dziwna Las koło Kamienia Pomorskiego w lipcu 1949 r. zgromadził 570 uczestników: harcerki, harcerzy i zuchów. Działacze ZMP, przydzieleni do kadry obozu wydawali zakazy dotyczące udziału w nabożeństwach, zwłaszcza zorganizowanego, śpiewania *Modlitwy harcerskiej*, prezentowania sztandaru harcerskiego w miejscach kultu religijnego itp. Harcerze jednak zřęcznie omijali te zakazy, niemalże na przekór manifestując swoją religijność. Jednego razu harcerze włączyli się nawet w czasie Mszy św. w organizację śpiewów liturgicznych z miejscowym chórem parafialnym⁹².

Ten szczególnie obóz, ze względu na zmierzch harcerstwa oraz na trudny teren do obozowania dokładnie zapamiętał jeden z komendantów podobozu – Włodzimierz Olszewski: „Obóz męski składał się z trzech podobozów. Kadre i część uczestników pierwszego podobozu stanowili harcerze z 89 MDH i I PDH (*Małachowianka* i Liceum Mechaniczno-Elektryczne); komendantem został druh Marek Michalski. Drugi podobóz – pod moją komendą – składał się

⁹² B. Sandomierski, *Hm. Ryszard Wodzyński...*, dz. cyt., s. 358–359; C. Gedroyć, *Wspomnienia harcerskie z 1949 roku*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 1998, z. 8, s. 1–12. Podróż na teren obozu odbywała się w wagonach towarowych. Na terenie przeznaczonym na obóz widać było jeszcze niezatarte ślady walk, budynki oraz sprzęt wojskowy. Kadre stanowiło tylko troje mianowanych instruktorów: phm. Kazimiera Hałasowa, phm. Ryszard Wodzyński i phm. Leon Ceglarz. Komendantami podobozów byli drużynowi ze szkół średnich, posiadający stopnie młodzieżowe i ukończone kursy drużynowych. Tak jak w poprzednim roku, realizowano na obozie akcję Harcerskiej Służby Polsce. J. Wojtulanis i B. Sandomierski podają wyższą liczbę uczestników obozu – 670. Por. J. Wojtulanis, B. Sandomirski, *Chronologia ważniejszych wydarzeń...*, dz. cyt., s. 293. Por. R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 368.

z harcerzy z Jagiellonki. W trzecim podobozie – pod komendą druha Stanisława Chęcińskiego – kadre stanowili druhowie ze 122 MDH (*Handlówka*). Część starszych harcerzy plockich nie pojechała na obóz, ponieważ uczestnicząc w zespole artystycznym druha Milke, wyjechali na zgrupowanie do Karolina pod Warszawą [...]. Teren, na którym obozowaliśmy, był miejscem, gdzie wiosną 1945 r. toczono były walki z Niemcami i przez jakiś czas stacjonowała I Armia Wojska Polskiego. Stąd też sporo było sprzętu wojskowego i broni – przeważnie niemieckiej, w większości sprawnej, amunicji i granatów – ręcznych i moździerzowych. Na szczęście nie było min. W rezultacie w każdym podobozie było kilka karabinów, pistoletów maszynowych i ckm-ów. Warty w związku z tym pełniły służbę z bronią. Broń, używana przez służbę wartowniczą, miała przezornie przez komendę obozu upiłowane iglice, ale i tak, robiąc częste przeglądy, zabieraliśmy chłopcom granaty, amunicję i broń, które znajdowali w pobliżu. Z tych również powodów porządek i dyscyplinę trzeba było wprowadzić jak w wojsku”⁹³.

Zuchy-chłopcy w ramach zgrupowania hufca mieli oddzielną kolonię w liczbie ok. 30 osób. Komendantem kolonii był Tadeusz Dąbrowski, który w sierpniu 1948 r. opuścił już Płock, udając się na studia do Warszawy. Zastąpił go na funkcji namiestnika w hufcu

⁹³ W. Olszewski, *Wspomnienia z harcerstwa 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego...*, dz. cyt., s. 391–393. Por. MMP (H), W. Olszewski, *Wspomnienia komendanta II podobozu hufca plockiego ZHP w miejscowości Dziwna Las w lipcu 1949 r.*, mps, sygn. H/200, s. 1–5. Naciski władz na wychowanie harcerskie odczuwała nie tylko kadra obozu, ale i zwykli uczestnicy. Wiele zachowanych wspomnień harcerskich z tamtych lat w Muzeum Mazowieckim jest naznaczonych tym bolesnym doświadczeniem. Zob. MMP (H), B. Praszkiwicz, *Relacja o działalności harcerskiej*, mps, sygn. H/R – 206; MMP (H), T. Persak, *Drużyna zuchowa „Nadwiślańskie Wilczki”*, mps, sygn. H/R – 209; MMP (H), J. Malanowski, *Krótkie wspomnienie o przynależności do ZHP w latach 1945–1949*, rkps, sygn. H/R – 207, s. 2–3.

najpierw, prawdopodobnie Wiesław Zych, który podczas kolonii pełnił razem z bratem funkcję drużynowego drużyny zuchowej. Oddzielną kolonię w tym samym miejscu zorganizowano dla zuchów-dziewcząt. Po połączeniu Organizacji Harcerek z Organizacją Harcerzy w grudniu 1948 r., namiestniczką zuchową w hufcu została Zofia Szczepkowska. W ruchu zuchowym w latach 1945–49, oprócz wcześniej wymienionych, pracowali także następujący harcerze: druh Parzęcki, Ryszard Tropajew, Waldemar Wysibirski oraz Zbigniew Zbyszewski. W latach 1946–49 na terenie Płocka istniały oprócz już wymienionych drużyny zuchowe o następujących nazwach: Góralskie Jelenie, Wesołe Wilczki oraz Zuchy Mazowieckie. Ponadto działały w ramach hufca płockiego, oprócz już wymienionych, zuchy w Ośnicy, Zagrobie i Staroźrebach⁹⁴.

Po powrocie z akcji letniej hufcowy otrzymał pismo z komendy Chorałgi Mazowieckiej ZHP polecające zdjęcie z mundurów krzyży harcerskich oraz zabraniające ich noszenia. Zarówno hufcowy, jak i instruktorzy oraz młodzież harcerska przyjęli ten rozkaz z wielkim oburzeniem. Młodzież harcerska i instruktorzy nie wykonali tego polecenia. Nie zdjęli krzyży, które noszono zawsze z takim wielkim pietyzmem, które dodawały odwagi i męstwa w czasie okupacji, za które ginęli harcerze w obozach koncentracyjnych i na szubienicach, które w okresie po wyzwoleniu mobilizowały do wzmożonej pracy i nauki w odbudowywanej ojczyźnie. Nie zdjęli krzyży, mimo iż oznajmiono im, że krzyże są własnością ZHP, a nie harcerzy. Ryszarda Wodzyńskiego, jako hufcowego zobowiązano również do przekazania akt komendy hufca oraz sprzętu do zarządu ZMP. Przekazane akta obejmowały działalność harcerską z lat 1916–49. Na początku 1950 r. płocki hufiec harcerski został

⁹⁴ T. Dąbrowski, *Ruch zuchowy w Płocku...*, dz. cyt., s. 343–345.

zlikwidowany⁹⁵. Zamiast ZHP na terenie wszystkich szkół podstawowych w Płocku rozpoczęła swoją działalność Organizacja Harcerska (OH)⁹⁶.

W latach 1944–45 na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, wyzwanych przez Armię Sowiecką wraz z Wojskiem Polskim spod okupacji niemieckiej, spontanicznie ujawniały się i powstawały drużyny harcerskie. Ich rodowodem byli instruktorzy, którzy je zakładali lub nimi kierowali. Byli to instruktorzy wywodzący się z czasów przedwojennych bądź też z konspiracyjnego harcerstwa, zwłaszcza z Szarych Szeregów, Organizacji Harcerek oraz Hufców Polskich. Dzięki nim nastąpił wkrótce żywiołowy rozwój harcerstwa w całym kraju. Działały też ośrodki harcerskie poza granicami kraju, podległe Naczelnemu Komitetowi Harcerskiemu w Londynie. Mimo to PKWN powołał ZHP i utworzył jego władze w oderwaniu od tych środowisk, a nawet wbrew nim. Władze ZHP, utworzonego przez PKWN, mianowane przez urzędników oświatowych już w styczniu 1945 r. uznały się za władze wszystkich działających w Polsce środowisk harcerskich. Uchyliły one obowiązujące przez wojnę Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, nadając nowe, pozbawione dawnych pojęć wychowawczych. Takie działania wzbudziły powszechną niechęć wśród młodzieży i instruktorów.

W latach 1946–47, gdy pod wpływem sytuacji międzynarodowej uległo zliberalizowaniu życie w kraju, władze państwowe pozwoliły

⁹⁵ B. Sandomierski, *Hm. Ryszard Wodzyński...*, dz. cyt., s. 359–360. Por. R. Wodzyński, *Wspomnienia z działalności harcerstwa...*, dz. cyt., s. 368–369.

⁹⁶ MMP (H), R. Wodzyński, *Organizacja Harcerska*, mps, sygn. H/R – 201, s. 1.

na zmiany w harcerstwie. Zezwolono na częściową zmianę składu władz ZHP, dopuszczając dawnych instruktorów harcerskich. Pozwolono na poprawienie tekstów Przysiężenia i Prawa Harcerskiego, opartych na tradycyjnych tekstach. Powołano Kapelana ZHP i wyrażono zgodę na zróżnicowanie światopoglądowe i samodzielność drużyn. Jednak szybko samodzielność jednostek harcerskich została z wielu stron ograniczona przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Zabroniono swobodnego zbierania się naczelnym władzom ZHP. W 1948 r. skończyła się pozorna liberalizacja życia w kraju, nastąpił tzw. „kult jednostki” oraz „wypaczenia stalinowskie”, co zawężyło możliwości działania ZHP w sposób harcerski. Coraz większe ograniczenia doprowadziły w latach 1949–50 do likwidacji harcerstwa. Miejsce ZHP zajęła Organizacja Harcerska ZMP. Mimo zachowania harcerskiego pozoru w nazwie, była to organizacja wzorowana na sowieckiej organizacji Pionier, zaprzeczająca wszystkiemu, co stanowiło treść oraz istotę harcerstwa.

Żywiotowo odradzające się po wyzwoleniu harcerstwo w Płocku obarczone było również nowymi prądami ideowymi. Nie odrodziło się już harcerstwo w Seminarium Duchownym. Praca kapelanów harcerskich była coraz bardziej ograniczana. Władze lokalne, zwłaszcza oświatowe, starały się kontrolować pracę drużyn i podporządkować je strukturom wyższym. Rodziło to zrozumiały sprzeciw części młodzieży harcerskiej i instruktorów, część z nich próbowała dostosować swoją pracę do nowych prądów ideologicznych, aby uratować harcerstwo przed zniszczeniem. Do takich instruktorów należał m.in. Wacław Milke, założyciel Harcerskiej Drużyny Artystycznej, która przetrwała do dziś pod nazwą Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” im. Druha Wacława Milke.

ZAKOŃCZENIE

W prezentowanej pozycji została ukazana geneza, powstanie oraz przebiegający w zróżnicowany sposób proces rozwoju ruchu harcerskiego w Płocku do roku 1950. Książka jest próbą integralnego oddania historii skautingu, a następnie harcerstwa, poczynając od momentu zakładania pierwszych jednostek pod koniec 1912 r., poprzez udział druhów i druhen w działaniach I wojny światowej, następnie wojny polsko-bolszewickiej, w której płocky harcerze wykazali szczególne bohaterstwo zasługując na miano „Płockich Orląt”. Okres międzywojenny był dla płockiego harcerstwa czasem niełatwej budowy struktur organizacyjnych, przełamywania niechęci społeczeństwa do harcerstwa oraz rozwiązywania konfliktów wewnątrz organizacji. Był to zarazem czas widocznego rozkwitu zarówno ilościowego, jak i jakościowego. Dopiero wybuch II wojny światowej przerwał ten owocny proces. Ale harcerstwo płockie nie skapitulowało, chociaż w okrojonej formie,

prowadziło nieprzerwanie działalność wychowawczą na sposób konspiracyjny, włączając się w szerszy nurt działania – polskiego ruchu oporu. Wraz z wyzwoleniem miasta w styczniu 1945 r. nastąpił żywiołowy proces reaktywacji jednostek harcerskich oraz tworzenia nowych gromad zuchowych i drużyn harcerskich, ale paradoksalnie nie był to czas prawdziwej wolności. Harcerstwo było systematycznie podporządkowywane nowym prądom ideologicznym, hamowane w swoim rozwoju, a w końcu zostało poddane procesowi likwidacji.

Swoim zasięgiem niniejsza monografia obejmuje zarówno struktury męskie ZHP oraz w miarę dostępnych źródeł, również i żeńskie, prezentując opisy pracy wychowawczej i metodycznej prowadzonej w środowisku plockich harcerek i harcerzy. Opis ten mocno został osadzony na tle przemian dokonujących się w kraju, w całym ZHP oraz w życiu miasta Płocka, miejscowego środowiska, zwłaszcza oświatowego i wyznaniowego. Jest to niewątpliwie istotnym atutem całego opracowania. Ważne miejsce znalazła praca organiczna w poszczególnych drużynach, ukazująca zarówno sukcesy, jak też i bolączki prezentowanych jednostek harcerskich. Przy tej okazji zostały zaprezentowane sylwetki znanych w Płocku i cenionych instruktorów i wychowawców harcerskich oraz kapelanów duszpasterzy.

Zasadniczym celem autora było nakreślenie w możliwie wyczerpujący sposób roli, jaką odegrał ruch harcerski w środowiskach plockich, a także dokonanie oceny jego siły oddziaływania na tutejszą młodzież oraz udziału w życiu społecznym i kulturalnym miasta.

Kolejnym ważnym zadaniem stało się zbadanie czynnika duchowego, który miał wpływ na tworzenie wartości religijnych

i moralnych, przy zastosowaniu oryginalnej metodyki. Wreszcie niezbędna stała się analiza postaw patriotycznych i obywatelskich, a zwłaszcza wkładu plockiego harcerstwa męskiego i żeńskiego w kilkukrotną walkę o niepodległość.

Niełatwym wyzwaniem było dotarcie do źródeł ruchu harcerskiego w Płocku, do protoplastów tego ruchu, wszak od tamtej pory minęło z górą sto lat. Trzeba było sięgnąć do historii procesów organizowania się miejscowej młodzieży w gimnazjum gubernialnym i w powstającym gimnazjum polskim, na pensjach żeńskich oraz w szkołach prywatnych. Główną rolę odegrało I Gimnazjum Polskie im. Władysława Jagiełły. Dopiero później powstała drużyna skupiająca młodzież rzemieślniczą, nieuczącą się w szkole.

Zazwyczaj geneza skautingu oparta bywa o tajne organizacje niepodległościowe lub samokształceniowe. W Płocku było nieco inaczej: skauting swoją genezę miał w szkolnym kółku przyrodniczo-krajoznawczym. I co warto podkreślić, od początku cieszył się zainteresowaniem oraz przychylnością dyrekcji szkoły i nauczycieli. Jednak sytuacja miejscowego szkolnictwa, czy też szerzej – uwarunkowania społeczne, polityczne, a nawet gospodarcze Płocka nie mogły być analizowane bez odniesienia ruchu harcerskiego w mieście do charakterystycznych cech skautingu angielskiego i dziejów całego ZHP. Nieokrzepłe harcerstwo, zainicjowane u schyłku zaboru rosyjskiego, wkrótce musiało skonfrontować się z okupacją niemiecką w latach 1915–1918 i zaangażować się w proces odzyskiwania niepodległości i walki o granice młodego państwa, aż do momentu wojny z Rosją bolszewicką. Charakterystyczne dla Płocka jest to, że w tym czasie idea skautingu znalazła swój odzew w specyficznym środowisku, jakim było Gimnazjum Męskie im. św. Stanisława Kostki, nazywane Niższym Seminarium Duchownym oraz wśród

kleryków i księży wychowawców Wyższego Seminarium Duchownego. Drużyna gimnazjalna nieprzypadkowo przyjęła imię ks. Ignacego Skorupki.

W dwudziestoleciu międzywojennym zaszła konieczność przedstawienia działalności wychowawczej, aby wychowywać dobrego obywatela, pilnego ucznia i sumiennego pracownika, budującego siłę odrodzonej Ojczyzny. Nic więc dziwnego, że okres ten obfitował w rozmaite szkolenia, mające na celu kształcenie osobowości, wzmacnianie tężyzny fizycznej, budzenie radości z życia i nadziei na lepsze jutro. Nie zapominano jednak i o obowiązku przysposobienia wojskowego, przygotowującego do służby w warunkach zagrożenia, a w tym i wojny. Ten rodzaj wychowania miał swoje natężenie zwłaszcza pod koniec lat trzydziestych.

Przez cały ten okres praca harcerek i harcerzy była połączona z koniecznością neutralizowania, a przynajmniej łagodzenia czynników zewnętrznych i słabości wewnętrznych, godzących w podstawowe założenia i przesłanki ideowe ruchu, formowane w ramach ZHP. Można bez trudu zauważyć, że drużyny harcerskie, a później także gromady zuchowe, były zbyt liczne, pozbawione niejednokrotnie wyszkolonej, dorosłej kadry, w dodatku często się zmieniającej. To wszystko miało zły wpływ na ciągłość i jakość pracy, która swój największy kryzys przeżywała w latach 1926–28, gdy rozpadła się komenda hufca męskiego, a jej obowiązki przejęła komenda chorałwi. Negatywny wpływ na środowisko harcerskie miały tarcia polityczne i ideowe, jakie na początku lat trzydziestych toczyły się w całym związku i promieniowały na niższe szczeble organizacyjne. Dotkliwe braki finansowe, związane głównie z kryzysem gospodarczym, odbijały się na działalności wypoczynkowej i były nie bez znaczenia dla pracy w ciągu roku. Cieszy fakt, że zarysowana

wyżej działalność harcerska została należycie dostrzeżona przez lokalne media, przez prasę lokalną, miejską i szkolną.

Mimo wielu trudności, harcerstwo plockie przygotowało się należycie do dziejowej próby, jaką był wybuch II wojny światowej i trwająca kilka lat okupacja niemiecka. Pełnoletni członkowie ZHP utworzyli Tajny Hufiec Harcerski, który podejmował zrazu samodzielnie, zadania wywiadowcze i dywersyjne, a z czasem zasilili miejscowe struktury POZ, a następnie ZWZ-AK. Tajne harcerstwo plockie specjalizowało się w budowie aparatów radiowych, w organizowaniu nasłuchu radiowego, w wydawaniu i kolportażu prasy konspiracyjnej oraz w małym sabotażu. Długa jest lista ofiar poniesionych dla Ojczyzny w tym czasie, zamieszczona w odrębnym aneksie niniejszej pracy. Jest to wartościowy wkład do martyrologium całego narodu.

Jutrzenka wolności, przyniesiona z początkiem 1945 r., zrodziła szybko rozczarowanie. Część harcerzy służących w AK została aresztowana przez NKWD, niektórzy ponownie wrócili do konspiracji, a nieliczna grupa instruktorów i starszych harcerzy wznowiła działalność Płockiego Hufca Harcerzy i Płockiego Hufca Harcerek, aby objąć opieką powstające żywiołowo drużyny harcerskie. Udało się na podstawie zachowanych źródeł ukazać swoisty renesans plockiego harcerstwa, zwłaszcza gdy tworzone gromady zuchowe lub gdy powstała Harcerska Drużyna Artystyczna, zainicjowana przez Wacława Milke. Niestety, nie odrodził się duch harcerski w Seminarium Duchownym. Nie był to bowiem łaskawy czas dla wartości religijnych. Harcerstwo poddawane ciągłym ograniczeniom, ideologicznym, wiekowym i kadrowym traciło z wolna swoją specyfikę, przejmowało narzucone normy, zatracalo ducha. Z początkiem roku 1950 ostatecznie zostało zlikwidowane, poprzez włączenie

w struktury odrębnej organizacji młodzieżowej, o charakterze komunistycznym, jakim był ZMP.

W obecnej publikacji zestawiono i zinterpretowano przede wszystkim bogate materiały źródłowe, dotyczące działalności Płockiego Hufca Harcerzy w latach 1916–50, znajdujące się w zasobach płockiego oddziału Państwowego Archiwum Akt Nowych. Zostały one wzbogacone archiwaliami, będącymi przede wszystkim, w posiadaniu Działu Historii Muzeum Mazowieckiego w Płocku oraz zbiorami specjalnymi Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Materiały te nie były do tej pory poddane tak dokładnej analizie i nie posłużyły do opracowania znaczącej syntezy o charakterze naukowym. Jest to więc niewątpliwie walor obecnego opracowania. W odniesieniu jednak do harcerstwa żeńskiego, występują duże braki źródłowe, spowodowane zniszczeniami archiwów znajdujących się w czasie II wojny światowej na terenie Warszawy. Należy żywić nadzieję, że w przyszłości uda się dotrzeć do nowych źródeł i uzupełnić luki.

Na podstawie materiałów źródłowych udało się ustalić podstawową chronologię wydarzeń i zmian organizacyjnych oraz kadrowych w drużynach, w hufcach i innych jednostkach organizacyjnych. Dodatkowo w oparciu o zachowaną prasę, wspomnienia i częściowe opracowania, wydane drukiem w postaci zeszytów i artykułów, udało się odtworzyć to, co zawsze było w harcerstwie najważniejsze, a więc założenia programowe, zasady działania oraz metody dostosowane do poszczególnych grup wiekowych. Sukcesem zakończyły się badania dotyczące zakresu szkoleń, akcji letnich i zimowych, udziału w zlotach i budowaniu kadry instruktorskiej. Zdołano także opisać i ocenić, na ile harcerstwo włączało się w życie miasta i jak mocno wspierało działalność charytatywną, zwłaszcza

poprzez niesienie pomocy poszkodowanym przez działania wojenne, osieroconym dzieciom, bezdomnym i bezrobotnym. Harcerstwo, zwłaszcza w okresie międzywojennym było ważnym elementem społeczności miejskiej, było cenione przez lokalne władze jako ważny partner w wielu przedsięwzięciach. Harcerze płocki umieli budować swój prestiż w mieście, pozyskując wpływowych i znaczących sympatyków i przyjaciół, budując, nie bez trudności, struktury KPH i Zarząd Oddziału ZHP.

Analizując miniony czas, można postawić tezę, że mimo wielu trudności, jakie ruch harcerski napotkał na Mazowszu Płockim, wyszedł zwycięsko w pełnieniu swojej podstawowej misji – oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież. Było to wychowanie zgodne z wytycznymi władz naczelnych ZHP, oparte na służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Wychowanie młodzieży miało praktyczne przełożenie na życie dorosłych mieszkańców miasta, ponieważ poprzez metodę harcerską wychowywano pokolenia obywateli świadomych swoich obowiązków wobec państwa, współdziałających z samorządami lokalnymi, z wojskiem oraz z innymi organizacjami.

Przeprowadzone badania w jasnym świetle ukazały cenny proces poszukiwania przez harcerstwo nowych, atrakcyjnych dla młodzieży form działania. Do takich można zaliczyć przede wszystkim żeglarstwo i krótkofalarstwo, a w mniejszym stopniu również szybownictwo i pożarnictwo. Długo musiała czekać na zainteresowanie działalność artystyczna. Specjalizacja pracy harcerskiej oczywiście pobudzała pracę ze stopniami harcerskimi i żeglarskimi oraz ze sprawnościami harcerskimi i odznakami sportowymi. Gorzej prezentuje się zdobywanie stopni Przysposobienia Wojskowego.

Pomyślnie przebiegła analiza zaangażowania harcerzy w życie Kościoła katolickiego. Służba Bogu zawsze była naturalnym i powszechnym składnikiem ruchu harcerskiego w Płocku. Próby tworzenia Czerwonego Harcerstwa TUR oraz żydowskich drużyn skautowych nie miały znaczącego wpływu na to zaangażowanie. Czymś nowatorskim jest zamieszczony w pracy opis zaangażowania duchowieństwa diecezji płockiej w ruch harcerski. Wielu duchownych pełniło przede wszystkim funkcje duszpasterskie, ale nie brakowało też księży pełniących funkcje instruktorskie, zakładających drużyny, a nawet wchodzących w skład komend hufców i chorągwi. Wielu z tych duchownych po raz pierwszy zetknęło się z harcerstwem w seminaryjnej drużynie harcerskiej bądź w harcerskim kręgu kleryckim.

Cenny i poniekąd nowy jest opis działalności konspiracyjnej i zmagania o zachowanie przedwojennego oblicza harcerstwa po wyzwoleniu. Materiały archiwalne oraz dostępne opracowania pomogły zrozumieć te okresy historii najnowszej. Nie jest łatwo opisywać dzieje, jeśli żyją jeszcze naoczni świadkowie minionych wydarzeń. Ale to właśnie dzięki wysiłkom dawnych harcerek i harcerzy płockich, zrzeszonych obecnie w Kręgu Starszoharcerskim „Z Tumskiego Wzgórza”, sukcesywnie przybywa dokumentów i wspomnień o harcerstwie z czasów ich dzieciństwa i młodości. Dzięki zasobom Działu Historii Muzeum Mazowieckiego w Płocku możliwa była rzetelna ocena również i tych dwóch ostatnich okresów.

Oceniając całość publikowanej treści, można stwierdzić, że autorowi udało się w dużej mierze zrealizować cele badawcze. Dzieje harcerstwa płockiego dzięki tej obszernej pracy wejdą do historii ruchu i będzie można z nich korzystać w kolejnych syntezach poświęconych bogatej historii Związku Harcerstwa Polskiego.

– ZAKOŃCZENIE –

Dostrzec można także nowe postulaty badawcze. Zachowane źródła archiwalne pozwalają na dokładniejsze opracowanie dziejów Płockiej, Płocko-Włocławskiej, a następnie Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy. Dokładniejszym badaniom można poddać zasoby miejskiej, szkolnej i harcerskiej prasy lokalnej. Na podobne opracowanie czeka także kolejny okres dziejów płockiego harcerstwa, którego górną cezurę czasową mógłby wyznaczać rok 1989, rok nowych przemian ustrojowych.

Na koniec należy żywić nadzieję, że powyższe teoretyczne opracowanie rozwoju ruchu harcerskiego w Płocku w latach 1912–50 będzie miało swój praktyczny wymiar. Utrwalenie pięknych przykładów służby harcerskiej dzieci, młodzieży i dorosłych w odległym okresie może stać się inspiracją i wzorcem ideowego wychowania i szlachetnego życia dla kolejnych pokoleń Polek i Polaków.

ANEKS NR I

Tajny Hufiec Harcerski w Płocku w latach 1939–45. Struktura i poniesione straty

KOMENDA HUFCA

1. Komendant – Ładysław Żelazowski, hm. (15 X 1939–VII 1943 r.), ppor. rez. WP, nauczyciel, następnie działał w Warszawie w sztabie Podokręgu AK, uczestnik Powstania Warszawskiego (Główna Kwatera)
2. Zastępca komendanta – Jan Laszkiewicz, hm. (15 X 1939–20 IX 1943 r.), plut. rez., oficer hon., pracownik sądowy, aresztowany
3. Członek komendy – Edward Wyszyński, ps. „Czarny” (15 X 1939–1 IX 1941 r.), krawiec, aresztowany
4. Członkini komendy – Feliksa Bednarska (15 X 1939–21 I 1945 r.), nauczycielka

**GRUPA PROPAGANDOWA
I NASŁUCHU RADIOWEGO (I)**

1. Kierownik – Edward Wyszyński
2. Zastępca kierownika – Bolesław Mielnikow, phm. (I 1940–9 IX 1941 r.), pracownik bankowy, aresztowany
3. Józef Milewski (X 1939–10 IX 1941 r.), handlowiec, łączność zerwana
4. Bolesław Dudziński (X 1939–10 IX 1941 r.), pracownik elektrowni, aresztowany
5. Anatol Mielnikow, brat Bolesława Mielnikowa (I 1940–10 IX 1941 r.), pracownik fizyczny, łączność zerwana, prawdopodobnie działał dalej w AK
6. Zofia Jeziorowska (I 1940–10 IX 1941 r.), uczennica liceum, łączność zerwana
7. Jadwiga Wyszyńska, żona Edwarda Wyszyńskiego (X 1939–10 IX 1941 r.), łączność zerwana
8. Bolesław Ners (wiosna 1940–10 IX 1941 r.), łącznik w Szarych Sze-regach między Płockiem a Warszawą, łączność zerwana
9. Marcin Wawrowski (X 1939–10 IX 1941 r.), uczeń szkoły zawodowej, łączność zerwana
10. Jan Cichowicz (X 1939–10 IX 1941 r.), uczeń szkoły zawodowej, łączność zerwana
11. Tadeusz Krzemiński (współpracownik do 10 IX 1941 r., lekarz, łączność zerwana)

**GRUPA PROPAGANDY
I NASŁUCHU RADIOWEGO (II)**

1. Feliksa Bednarska (15 X 1939–21 I 1945 r.), nauczycielka, odpowiedzialna za nasłuch i kolportaż prasy
2. Jan Lipiński, phm. (15 X 1939–21 I 1945 r.), pracownik umysłowy
3. Wacław Łabiński, instruktor harcerski (15 X 1939–21 I 1945 r.), prawdopodobnie dowódca II zastępu

**GRUPA WYWIADU
I KONTRWYWIADU (I)**

1. Kierownik – Jan Laszkiewicz
2. Eugenia Laszkiewiczowa, żona Jana Laszkiewicza (X 1939–12 VIII 1944 r.), nauczycielka, aresztowana
3. Władysław Kaczmarek (X 1939–21 I 1945 r.), pracownik fizyczny, wywiadowca
4. Czesław Bętlejewski (X 1939–21 I 1945 r.), subiekt, wywiadowca
5. Władysław Gontarski (X 1939–21 I 1945 r.), fotograf, wywiadowca

**GRUPA WYWIADU
I KONTRWYWIADU (II)**

1. Kierownik – Ładysław Żelazowski
2. Władysław Majewski (X 1939–21 I 1945 r.), pracownik prokuratury SO w Płocku, wywiadowca

– DZIEJE HARCERSTWA –

3. Władysław Kozłowski (X 1939–21 I 1945 r.), fotograf, drużynowy i wywiadowca
4. Ludwik Kamiński (X 1939–X 1942 r.), uczeń liceum, aresztowany
5. Jan Tomczak, ps. „Cis” (X 1939–X 1942 r.), pracownik umysłowy, wywiadowca, następnie szef grupy wywiadu w płockiej komendzie POZ, zastępca dowódcy, używający pseudonimu „Adam”, zdekonspirowany, uciekł do Generalnej Guberni
6. „Wojtek” (X 1939–X 1942 r.), pracownik umysłowy, zdekonspirowany, uciekł do Generalnej Guberni

**GRUPA WYWIADU
I KONTRWYWIADU (III)**

1. Kierownik – Jan Lipiński
2. Feliksa Bednarska
3. Tadeusz Boetzel, ps. „Jur”, wywiadowca, potem w POZ, następnie w AK, od jesieni 1944 do stycznia 1945 kierownik referatu V w komendzie Obwodu AK Płock
4. Stanisław Tomaszewski (X 1939–21 I 1945 r.), uczeń liceum, wywiadowca
5. Zbigniew Skierkowski (X 1939–21 I 1945 r.), uczeń gimnazjum, wywiadowca
6. Andrzej Franke (X 1939–21 I 1945 r.), uczeń gimnazjum

GRUPA WYSZOGRÓD

1. Kierownik – Edward Szymczewski (październik 1939–4 IV 1940 r.), kierownik szkoły powszechnej, aresztowany
2. Jerzy Szymczewski (X 1939–V 1940 r.), ppor. drużynowy, nawiązał kontakt z ZWZ-AK
3. Stefan Zajkowski (X 1939–4 IV 1940 r.), pracownik umysłowy, aresztowany
4. Rajmund Urbański (X 1939–4 IV 1940 r.), pracownik umysłowy, aresztowany
5. Ryszard Pikała (X 1939–4 IV 1940 r.), pracownik umysłowy, aresztowany
6. Andrzej Dąbrowa (X 1939–4 IV 1940 r.), pracownik umysłowy, aresztowany

TAJNE NAUCZANIE

1. Janina Żelazowska, żona Ładysława Żelazowskiego (XI 1939–XII 1944 r.), nauczycielka, drużynowa
2. Eugenia Laszkiewiczowa (IX 1940–12 VIII 1944 r.)
3. Feliksa Bednarska (XII 1939–I 1945 r.)
4. Maria Szcześniak (XI 1939–III 1941 r.), nauczycielka, wywieziona do Generalnej Guberni

ZAMORDOWANI

1. Jan Laszkiewicz, aresztowany 20 IX 1943 r.,
stracony w katowni gestapo w Pomiechówku 4 II 1944 r.
2. Edward Wyszyński, aresztowany 9 IX 1941 r.,
zamordowany w Auschwitz 17 II 1943 r.
3. Marcin Wawrowski, śmiertelnie pobity przez SA na ulicy,
zmarł w 1944 r. w Płocku
4. Edward Szymczewski, aresztowany 4 IV 1940 r.,
zamordowany 8 III 1941 r. w Mauthausen
5. Ludwik Kamiński, aresztowany IX 1942 r.,
zamordowany w Auschwitz
6. Jerzy Michalik, zamordowany 4 II 1944 r.
w katowni gestapo w Pomiechówku
7. Marceli Kowalski, ps. „Zygmunt” vel „Zygfried”, zawodowy
żołnierz 8. pal, następnie w POZ, bliski współpracownik Jana
Laszkiewicza, później wywiadowca AK do 1944 r., aresztowany
i osadzony w obozie Stutthof, po wojnie zamordowany przez ko-
munistów w więzieniu płockim
8. Stanisław Gozdanek, ps. „Jesion”, członek THH, łącznik Inspek-
toratu Płocko-Sierpeckiego AK, aresztowany i bestialsko zamor-
dowany w czasie śledztwa

PRZEŻYLI
OBOZY KONCENTRACYJNE

1. Marcelli Kowalski (1944–1945) – Stutthof
2. Bolesław Mielnikow (4 IV 1940–5 V 1945) – Mauthausen-Gusen
3. Stefan Zajkowski (4 IV 1940–5 V 1945) – Mauthausen-Gusen
4. Rajmund Urbański (4 IV 1940–5 V 1945) – Mauthausen-Gusen
5. Ryszard Pikała (4 IV 1940–5 V 1945) – Mauthausen-Gusen
6. Andrzej Dąbrowa (4 IV 1940–5 V 1945) – Mauthausen-Gusen
7. Eugenia Laszkiewicz (12 VIII 1944–2 V 1945) – Ravensbrück

OBÓZ
JEŃCÓW WOJENNYCH

1. Ładysław Żelazowski (1 X 1944–3 V 1945) – Sandbostel Lubeka

WYMIENIENI,
NIEZIDENTYFIKOWANI W GRUPACH

1. Jerzy Coller, ps. „Ryś”, harcerz, kpr. pchor., w ramach POZ prowadził nasłuch radiowy, następnie w ZWZ-AK, gdzie zajmował się wywiadem
2. Henryk Pacholczyk, wywiadowca w THH, następnie w POZ
3. Zofia Skolimowska, członkini THH, żołnierz POZ, wywiadowca
4. Marian Śledziński, wywiadowca w THH
5. Jerzy Tomaszewski, ps. „Stefan”, „Olszyna”, członek THH, następnie POZ, ZWZ-AK

– DZIEJE HARCERSTWA –

6. Tadeusz Tomaszewski, ps. „Żbik”, członek THH, następnie żołnierz POZ, ZWZ-AK
7. Ryszard Wodzyński, pracownik landratury, w THH kierował działem kartografii

W aneksie wykorzystano i poprawiono **ANEKS. Tajny Hufiec Harcerzy w Płocku (1939–45)**. Por. A. J. Papierowski, *Tajny hufiec harcerski w Płocku (1939–1945)*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 277–279.

ANEKS NR II

Chronologiczny wykaz Zjazdów ZHP w latach 1920–50

L.p.	Numeracja nadana przez ZHP	Nazwa Zjazdu	Data	Miejsce obrad
1.	I	Zjazd Walny ZHP	31 XII 1920 –2 I 1921	Warszawa
2.	II	Zjazd Walny ZHP	28–31 XII 1921	Lwów
3.	III	Zjazd Walny ZHP	6–7 IV 1923	Poznań
4.	IV	Zjazd Walny ZHP	25–26 IV 1924	Lublin
5.	V	Zjazd Walny ZHP	17–18 IV 1925	Lwów
6.	VI	Zjazd Walny ZHP	10–11 IV 1926	Kraków

- DZIEJE HARCERSTWA -

7.	VII	Zjazd Walny ZHP	23-24 IV 1927	Warszawa
8.	VIII	Zjazd Walny ZHP	14-15 IV 1928	Łódź
9.	IX	Zjazd Walny	28-29 XII 1929	Warszawa
10.	X	Nadzwyczajny Zjazd Walny	26-27 IV 1930	Warszawa
11.	XI	Zjazd Walny ZHP	1-2 II 1931	Kraków
12.	XII	Zjazd Walny ZHP	1-3 IV 1932	Warszawa
13.	XIII	Zjazd Walny ZHP	22-23 IV 1933	Katowice
14.	XIV	Zjazd Walny ZHP	11-12 V 1934	Wilno
15.	XV	Zjazd Walny ZHP	25-26 V 1935	Gdynia
16.	XVI	Zjazd Walny ZHP	23-24 V 1936	Lwów
17.	XVII	Zjazd Walny ZHP	20-21 V 1939	Lublin

ANEKS NR III

Chronologiczny wykaz Statutów ZHP w latach 1920–50

1. Statut uchwalony przez IV Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej w dniach 3–5 I 1920 r., uchwalony przez I Zjazd Walny ZHP w dniach 31 XII 1920–2 I 1921 r., zaakceptowany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 19 III 1920 r. oraz w dniu 2 VIII 1920 r. przez Ministra Spraw Wewnętrznych, za zgodą Ministra Spraw Wojskowych.
2. Statut uchwalony przez III Zjazd Walny ZHP w dniach 6–7 IV 1923 r., zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych 2 VII 1923 r., za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra Spraw Wojskowych.
3. Statut uchwalony przez VIII Zjazd Walny ZHP w dniach 14–15 IV 1928 r., niezatwierdzony przez władze państwowe.

– DZIEJE HARCERSTWA –

4. Statut uchwalony na X Nadzwyczajnym Zjeździe Walnym w dniach 25–27 IV 1930 r., niezatwierdzony przez władze państwowe.
5. Statut uchwalony przez XII Zjazd Walny ZHP w dniach 1–2 IV 1932 r., niezatwierdzony przez władze państwowe.
6. Statut uchwalony przez XIII Zjazd Walny ZHP w dniach 22–23 IV 1933 r., Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej w dniu 15 IV 1934 r. oraz zatwierdzony przez XIV Zjazd Walny ZHP w dniach 11–12 V 1934 r., nadany przez Radę Ministrów 8 IV 1936 r.

ANEKS NR IV

Zestawienie rot Przysiężenia Harcerskiego w latach 1914–50. Roty obowiązujące na mocy podjętych przez władze harcerskie uchwał, decyzji, instrukcji oraz niektóre roty funkcjonujące w polskim ruchu skautowym, harcerskim¹

I redakcja

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie,
nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu skautowemu.
(*Związkowe Naczelnictwo Skautowe, 1 III 1914 r.*)

II redakcja

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie,
nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu.
(*Naczelna Rada Harcerska, rozkaz z 10 VIII 1919 r.*)

III redakcja

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść
chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.
(*XII Walny Zjazd ZHP, 1–2 IV 1932 r.*)

¹ B. Śliwerski, *Przysiężenie Harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*, Kraków 2012, s. 233–234, 239–242.

IV redakcja

Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach, tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia.

(Wprowadzone w Szarych Szeregach 1 XI 1939 r.)

V redakcja

Przyrzekam uroczyście całym swym życiem dążyć do budowania Niepodległej, Demokratycznej i Sprawiedliwej Polski, pracować dla dobra powszechnego, postępować zawsze szlachetnie i być posłusznym Prawu Harcerskiemu. Tak mi dopomóż Bóg!

(Przyrzeczenie Harcerskie – tzw. „lubelskie”, wprowadzone Rozkazem Naczelnika Harcerzy l. 4 z dnia 5 III 1945 r.)

VI redakcja

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Wersja dla niewierzących:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Dobru Najwyższemu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

(Przyrzeczenie harcerskie uchwalone przez Tymczasową Radę Harcerską 7 VI 1947 r. Równocześnie przyjęto analogiczne teksty dla harcerek)

VII redakcja

Przyrzekam uroczyście wobec kolegów i narodu polskiego uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny i sprawy socjalizmu. Przyrzekam wiernie przestrzegać prawa harcerskiego, całym sercem zawsze i wszędzie służyć Polsce Ludowej.

(Przyrzeczenie Harcerskie zatwierdzone przez ZG ZMP i NZHP 25 V 1950 r.)

I

Ślubuję

1. wierność Ojczyźnie,
2. gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym,
3. posłuszeństwo Prawu Skautowemu.

(A. Małkowski, Przyrzeczenie Skautowe – wersja nieoficjalna od 1911 r.)

II

Mam szczerą wolę, uczynić wszystko co jest w mojej mocy,
by całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie,
bliźniemu nieść chętną pomoc w potrzebie,
i być posłusznym Prawu Skautowemu.

*(Przyrzeczenie skautowe wydane przez Naczelną Komendę Skautową
w Warszawie w 1915 r.)*

III

Przyrzekam, że hasłem mojem w życiu będzie: Ojczyzna, Nauka, Cnota.
(Przyrzeczenie Polskiej Organizacji Skautowej 1915–1916)

IV

Z własnej woli i z pełnym zrozumieniem obowiązków, jakie na siebie przyjmuję, przyrzekam:

1. wierność hasłu junackiemu: Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka, Praca.
2. Posłuszeństwo prawom junackim.

(Przyrzeczenie junackie w Junactwie 1912–1917)

V

Przyrzekam uroczyście pracować nad wyzwoleniem klasy robotniczej, praw harcerskich przestrzegać, dbać o honor i rozwój Czerwonego Harcerstwa TUR.

(Przyrzeczenie Czerwonego Harcerstwa TUR)

VI

Będę wiernym pionierem swego narodu, kultury i ojczyzny, będę realizował i walczył o równość, wolność i braterstwo w społeczeństwie ludzkim, będę strzegł przykazań szomerowych.

(Przyrzeczenie w organizacji Haszomer Hacair składane przez każdego Szomera podczas uroczystej zbiórki w święto Lag-Becmer, co najmniej rok po wstąpieniu do organizacji)

VII

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu harcerskiemu, przyrzekam tajemnicy służbowej dochować, nie cofnąć się przed ofiarą życia.

(Przyrzeczenie harcerskie Organizacji harcerek w okresie konspiracji)

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	–	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
ADP	–	Archiwum Diecezjalne w Płocku
AK	–	Armia Krajowa
AL	–	Armia Ludowa
APP	–	Archiwum Państwowe w Płocku
bmw.	–	bez miejsca wydania
CAS	–	Centralna Akcja Szkoleniowa
CKDH	–	Centralna Komisja Dostaw Harcerskich
ćw.	–	stopień harcerski ćwik
dh	–	druh
FON	–	Fundusz Obrony Narodowej
GKH	–	Główna Kwatera Harcerzy
GKM	–	Główna Komenda Męska
GKŻ	–	Główna Kwatera Żeńska
HAL	–	Harcerska Akcja Letnia
HKS	–	Harcerski Klub Sportowy
hm.	–	stopień instruktorski harcmistrza
HO	–	stopień harcerski Harcerz Orli
HOPWR	–	Harcerski Ośrodek Przysposobienia Wojskowego Radiotelegraficznego
HR	–	stopień harcerski Harcerz Rzeczypospolitej
HSP	–	Harcerska Służba Polsce
KOP	–	Korpus Ochrony Pogranicza
KPH	–	Koło Przyjaciół Harcerstwa
KPIM	–	Koncentracja Przyszłych Instruktorów Mazowska
LMK	–	Liga Morska i Kolonialna
LOK	–	Liga Obrony Kraju

- DZIEJE HARCERSTWA -

LOPP		Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
MDH	–	Mazowiecka Drużyna Harcerzy
MHW	–	Muzeum Harcerstwa w Warszawie
mł.	–	stopień harcerski młodzik
MMP (H)	–	Archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku – dział historii
MO	–	Milicja Obywatelska
MSZ	–	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	–	Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
MŻDH	–	Mazowiecka Żeglarska Drużyna Harcerzy
NKWD	–	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR
NRH	–	Naczelna Rada Harcerska
NSZ	–	Narodowe Siły Zbrojne
NZW	–	Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
o.o.	–	ojcowie
OM TUR	–	Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
PDH	–	Płocka Drużyna Harcerzy
p-gaz.	–	przeciwgazowy
ph.	–	stopień instruktorski podharcmistra
PKRN	–	Polski Klub Radionadawców
PKU	–	Płocka Komenda Uzupełnień
PKWN	–	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
p.o.	–	pełniący obowiązki
PON	–	Polska Organizacja Narodowa
POP	–	Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

- WYKAZ SKRÓTÓW -

POS	–	Państwowa Odznaka Sportowa
POW	–	Polska Organizacja Wojskowa
POZ	–	Polska Organizacja Zbrojna
PPR	–	Polska Partia Robotnicza
PPS	–	Polska Partia Socjalistyczna
PRL	–	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	–	Polskie Stronnictwo Ludowe
PW	–	Przysposobienie Wojskowe
PW i WF	–	Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne
PWK	–	Przysposobienie Wojskowe Kobiet
PWR	–	Przysposobienie Wojskowe Radiotechniczne
PZK	–	Polski Związek Krótkofalowców
red.	–	redaktor
rpks	–	rękopis
SDKPiL	–	Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
s/y	–	oznaczenie jednostki pływającej, której głównym napędem są żagle
SZP	–	Służba Zwycięstwu Polski
THH	–	Tajny Hufiec Harcerski
TNP	–	Towarzystwo Naukowe Płockie
TNRH	–	Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska
UB(UBP)	–	Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WF	–	Wychowanie Fizyczne
WRiOP	–	Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [ministerstwo]
WUBP	–	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
wyw.	–	stopień harcerski wywiadowca

- DZIEJE HARCERSTWA -

ZASPA	-	Zimowa Akcja Szkolenia Przewodników Artystycznych
ZMD	-	Związek Młodzieży Demokratycznej
ZHP	-	Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP	-	Związek Młodzieży Polskiej
ZMW	-	Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSBZ	-	Zbiory Specjalne Biblioteki im. Zielińskich TNP
ZSRR	-	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZW	-	Zarząd Wojewódzki
ZWM	-	Związek Walki Młodych
ZWZ	-	Związek Walki Zbrojnej
ŻDH	-	Żeńska Drużyna Harcerek
ŻHH	-	Żeglarski Hufiec Harcerzy

WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

A. ŹRÓDŁA

1. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Zespół: *Akta ZHP 1919–1939, Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1932* – Sygn. 382.
- Zespół: *Ministerstwo Administracji Publicznej, Oświadczenie Komisji Głównej Episkopatu Polski* – Kraków 22 VI 1949 r. – Sygn. 960.

Archiwum Diecezjalne w Płocku

- *Księga zgonów parafii płockiej 1919–1921.* – B. sygn.

Archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku

- *Akta Jana Laszkiewicza. Odpisy z akt będącychw posiadaniu p. Ewy Laszkiewicz.* – B. sygn.
- *Biografia Ładysława Żelazowskiego z Płocka.* – Sygn. MMP/H/14.
- Boetzel T., *85 lat harcerskiej służby*, mps. – Sygn. MMP/H – Rel. 214.
- Boetzel T., *Ze wspomnień Tadeusza Boetzela, harcerza.* – B. sygn.
- Borkowska M., Więckowska K., *Wspomnienia z pracy harcerskiej w Płocku w latach 1945–1949*, rkps. – Sygn. H/R – 210.
- Dąbrowski T., *Ruch zuchowy w Płocku w latach 1946–1949*, mps.– Sygn. H/R – 208.
- Dubala J., Jurkiewicz H., Matuszewski J., Sakowski W., *Harcerstwo Ziemi Gostynińskiej w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, mps. – Sygn. MMP/H/38.
- Dudziński B., *Wspomnienia o harcerstwie*, rps. – Sygn. MMP/H/58.
- Fijołek J., *Historia krótkofalarstwa w Płocku 1933–1945*, mps. – Sygn. MMP/H/57.
- Gościcki I., *Harcerskie wspomnienia*, mps. – Sygn. MMP/H/59.
- Klicki T., *Krótki zarys historyczny rozwoju Harcerstwa płockiego w latach 1912–1939*, mps. – B. sygn.
- Laszkiewicz E., *Wspomnienia z okresu okupacji*, mps. – Sygn. MMP/H/13.
- *List Stefana Staszewskiego do Ładysława Żelazowskiego*, mps. – Sygn. H/60.
- Makowska I., *Moje wspomnienia z działalności harcerskiej*, mps. – Sygn. H/R – 205.
- Malanowski J., *Krótkie wspomnienie o przynależności do ZHP w latach 1945–1949*, rkps. – Sygn. H/R – 207.
- Malanowski J., *Relacja o działalności w harcerstwie*, mps. – Sygn. H/R – 207.

- Mielnikow B., *Harcerski Ruch Oporu w Płocku w latach 1939–1941 w relacji Bolesława Mielnikowa*, mps. – Sygn. MMP/H/20.
- Milke A., *Obozy harcerskie, kolonie, obozy szkoleniowe w miesiącach wakacyjnych i w czasie ferii zimowych Harcerskiej Drużyny Artystycznej i Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps. – Sygn. H/99.
- Milke A., *Podróże zagraniczne harcerskiego zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps. – Sygn. H/99.
- Milke W., *Moje Wigilie w obozie koncentracyjnym Gusen*, mps. – Sygn. H/100.
- Milke W., *Życiorys*, mps. – Sygn. H/100.
- *Oświadczenie Jerzego Tomaszewskiego o T. Hetkowskim i o egzekucji 18.09.1942 r.*, mps. – Sygn. H/19.
- Olszewski W., *Wspomnienia komendanta II podobozu hufca płockiego ZHP w miejscowości Dziwna Las w lipcu 1949 r.*, mps. – Sygn. H/200.
- Ozimek T., *Wspomnienia o harcerstwie*, rps. – Sygn. MMP/H/9.
- Persak T., *Drużyna zuchowa „Nadwiślańskie Wilczki”*, mps. – Sygn. H/R – 209.
- *Płocki Hufiec Harcerzy w latach 1931–1939*, mps. – Sygn. H/R – 203.
- Praszekiewicz B., *Relacja o działalności harcerskiej*, mps. – Sygn. H/R – 206.
- *Przebieg służby harcerskiej hm. PL Ładysława Żelazowskiego*, mps. – Sygn. MMP/H/14.
- *Relacja Jerzego Tomaszewskiego o egzekucji 13 Polaków w Płocku – 18.IX.1942 r.*, mps. – Sygn. MMP/H/19.
- Rutowski T., *„Prehistoria” Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps. – Sygn. H/99.

- Słoniewicz Z., *Mojego życia ścieżki, które zawsze były proste, jak proste jest prawo harcerza*, mps. – B. sygn.
- Starczewski S., *Notatki o harcerstwie w Płocku*, mps. – Sygn. MMP/H/Rel. 226-228.
- Starczewski S., *Kartki z dziennika. III KPIM / Kurs Przyszłych Instruktorów Mazowska / 1947 r.*, mps. – Sygn. MMP/H/R – 2028.
- Tomaszewski S., *Informacje o działalności płockich harcerzy lipiec 1939 – styczeń 1945*, mps. – MMP/H/9.
- Tomaszewski S., *Wspomnienia z działalności harcerskiej w latach 1945–1949*, mps. – Sygn. H/R – 204.
- Wawrowski S., *Przebieg działań grupy junaków ze szkolnego hufca PW z Płocka w 1939 r.*, mps. – Sygn. MMP/H/8.
- Wernik J., *Harcerstwo w Płocku*, mps. – Sygn. MMP/H/7.
- Wodzyński R., *Harcerstwo w Płocku i w powiecie płockim w latach 1945–1962. Kronika wydarzeń i faktów*, mps. – Sygn. H/R – 202.
- Wodzyński R., *Organizacja Harcerska*, mps. – Sygn. H/R – 201.
- Wodzyński R., *Relacje o harcerstwie*, mps. – Sygn. H/R – 201-201.
- *Wspomnienia Ł. Żelazowskiego*, mps. – Sygn. MMP/H/14-15.
- Żelazowski Ł., *Akcja – Cukier*, mps. – Sygn. MMP/H/16.
- Żelazowski Ł., *Akcja „N”*, mps. – Sygn. MMP/H/17.
- Żelazowski Ł., *Akcja „Skarby”*, mps. – Sygn. MMP/H/18.
- Żelazowski Ł., *Krótką charakterystyka działalności skautingu i Harcerstwa Płockiego w latach 1912–21*, mps. – Sygn. MMP/H/56.
- Żelazowski Ł., *Krótki zarys historyczny rozwoju Harcerstwa Płockiego w latach 1918–1945*, mps. – B. sygn.
- Żelazowski Ł., *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945, cz. 2, Działalność płockich harcerzy krótkofalowców w okresie okupacji (pierwsze opracowanie)*, mps. – Sygn. MMP(H)15.

- Żelazowski Ł., *Wypis ze wspomnień Ładysława Żelazowskiego*, rps.
– Sygn. MMP/H/56.
- Żelazowski Ł., *Zarys historii skautingu i harcerstwa w Płocku*, mps.
– Sygn. MMP/H/56.

Archiwum Państwowe w Płocku

- Zespół: *Związek Harcerstwa Polskiego 1912–1949*. – Sygn. 1-20.
- Zespół: *Akta miasta Płocka*. – Sygn. 21631.

Muzeum Harcerstwa w Warszawie

- *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego za rok 1933*. – B. sygn.
- *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego za rok 1934*. – B. sygn.

Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej

- IPN BU 002082/387, t. 1, K. Koźniewski, *Historia rozwiązania „Szarych Szeregów” i włączenia się kadr harcerstwa konspiracyjnego w powstały po wojnie Związek Harcerstwa Polskiego*, Warszawa, 10–12 XI 1947 r., k. 1–34.
- IPN BU 002082/387, t. 3, K. Majchrowski, *Charakterystyka kontaktu operacyjnego ps. „33”*, Warszawa, 5 IX 1974, k. 4.

Zbiory Specjalne Biblioteki im. Zielińskich TNP

- *1945 pierwszy rok działalności Hufca ZHP Płock w PRL*. – B. sygn.
- *Kronika 103 D. H. w Płocku*. – Sygn. 172.
- *Notatki z gazet o pracy drużyn prowadzonych przez Władysława Kozłowskiego*. – B. sygn.
- Milke A., *Pierwsze lata pracy Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”*, mps. – Sygn. 970.

- Milke A., *Udział Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca DZIECI PŁOCKA w ogólnopolskich, centralnych festiwalach, akademiach, konferencjach i zlotach*, mps. – Sygn. 970.
- *Zespół „Dzieci Płocka”, fotografie, dokumenty.* – Sygn. 970.

Zbiory własne

- *List ks. Fronczaka z Łomży do ks. Huberta Komorowskiego.* – B. sygn.

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Baden-Powell R., *Jak organizacja wzrastała*, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 18–21.
- Baden-Powell R., *Moje przygody i przeżycia*, Lwów 1937; Reprint, Kraków 2015.
- Baden-Powell R., *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938.
- Baden-Powell R., *Wilczęta*, Warszawa 1923; Reprint, Kraków 2014.
- Baden-Powell R., *Wilczęta. II. Sprawności wilczęce*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1928; Reprint, Kraków 2014.
- Baden-Powell R., *Wskazówki dla skautmistrzów*, wyd. VI, Warszawa 1998.
- Baden-Powell R., *Wskazówki dla skautmistrzów. Podręcznik dla drużynowych zawierający teorię skautingu*, przeł. S. Sedlaczek, Warszawa 1930; Reprint, Kraków 2014.
- Borowski S., Hoppe J., *Myśli o kursach w drużynie harcerskiej*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2015.
- Boryński H., Nowaczyk W., *Uderzmy w głąb. Wskazówki metodyczno-programowe harcerskiej służby Bogu*, Kraków 1938.
- Czyżewski A., *Na tropie wodza harcerskiego. Z cyklu „Wyscig pracy”*. Warszawa 1936; Reprint, Kraków 2014.

- *Deklaracja ideowa ZHP, 1945 r.*, [w:] *Wybór źródeł do dziejów ZHP*, t. 2, *Walka, sowietyzacja, odwilż, kryzys i upadek (1944–1988)*, opr. K. Marszałek, Kraków 2014, s. 22–23.
- Dobrzyńska-Rybicka L., *Powodzenie życiowe. Gawędy harcerskie z dziedziny psychologii, socjologii i etyki*, Poznań 1934; Reprint, Kraków 2014.
- *Do Harcerstwa*, „Kurier Płocki” 1922, nr 288, s. 1.
- *Do władz harcerskich w Płocku zapytanie*, „Tygodnik Płocki” 1921, nr 19, s. 4.
- *Drogowskaz harcerski*, opr. S. Sedlaczek, Warszawa 1936, wyd. II; Reprint, Kraków 2014.
- *Dzień 7 czerwca w Płocku*, „Kurier Płocki” 1917, nr 130, s. 1.
- *Dziś – Jutro – Pojutrze. Szare Szeregi w świetle swoich dokumentów*, Warszawa 1985.
- Filipps R. E., *System zastępowy dla dziewcząt*, Jerozolima 1944; Reprint, Kraków 2014.
- *Gawędy przyrodnicze. Książeczka pierwsza*, opr. K. Świrtun-Rymkiewicz, Wilno 1922; Reprint, Kraków 2016.
- Gibess S., *Poznaj przyrodę. 11 gawęd zastępowych*, Warszawa 1929; Reprint, Kraków 2015.
- Gibess S., *Skaut w obozie*, Kijów 1917; Reprint, Kraków 2014.
- Glas H., *Na szlaku Chudego Wilka*, wyd. III, Warszawa 1998.
- Grodecka E., „*Eleusis*”, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 30–38.
- Grodecka E., *Pierwsze ćwiczenia harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii. Część I 1911–1914*, Warszawa 1937; Reprint 2015.
- Grodecka E., *Rzeka. Opowieść o życiu harcerek w 1934 r.*, wyd. IV, Warszawa 1998.

- Grzybowski M. M., *Trzechsetlecie Seminarium Duchownego w Płocku 1710–2010. Kalendarium*, Płock 2012.
- Haller J., *Rodacy!*, „Kurier Płocki” 1921, nr 109, s. 1.
- *Harcerska antologia papieska*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1999.
- *Harcerstwo. Zarys podstaw ideowych i organizacji. Próby*, red. S. Sedlaczek, Lwów 1939; Reprint, Kraków 2015.
- Heidrich A., *Przysposobienie wojskowe w harcerstwie. Program 1-go stopnia przysposob. wojsk.*, Warszawa 1929; Reprint, Kraków 2015.
- Héret R., *Prawo harcerskie*, Poznań 1939; Reprint, Kraków 2016.
- Hoppe J., *Zastęp i zastępowy*, Warszawa 1921; Reprint, Kraków 2015.
- *Inauguracja Rady Miejskiej z wyboru w Płocku*, „Kurier Płocki” 1917, nr 33, s. 1.
- *Jak pracować w Starszym Harcerstwie? Wskazówki metodyczne, programowe i organizacyjne dla zrzeszeń Starszego Harcerstwa*, Warszawa 1927; Reprint, Kraków 2014.
- *Jak zawiązać pracę harcerską. Dla wszystkich, którym nie jest obojętny rozwój harcerstwa*, opr. T. Skotnicki, Warszawa 1917; Reprint, Kraków 2015.
- Jelski K., *Zawody w drużynie. Z cyklu „Wyścig Pracy”*. Na zlecenie Głównej Kwatery Harcerzy, Warszawa 1936; Reprint, Kraków 2015.
- *Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Spale. Jamboree National de Pologne à Spała. 10–25.VII 1935*, Warszawa 1935; Reprint, Kraków 2015.
- *Kalendarz harcerski. Rok 1924*, Warszawa; Reprint, Kraków 2015.
- Kapiszewska M., *Księga harców*, Katowice 1936; Reprint, Kraków 2014.

- *Kilka uwag co do rozwoju skautingu w Płocku*, „Kurier Płocki” 1916, nr 28, s. 2.
- Korpała J., *Ideowość dzisiejszej młodzieży akademickiej a Starsze Harcerstwo*, Kraków 1927; Reprint, Kraków 2016.
- *Kronika. Uroczystość imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Pokłosie Szkolne” 1930, R. 3, z. 7, s. 27.
- *List Okólny Głównej Kwatery Harcerzy L. 18 z 24 III 1936 r.*, „Wiadomości Urzędowe” 1936, nr 4, s. 57.
- Lutosławski K., *Czuwaj! Sześć gawęd obozowych o typie skautowym*, Kijów 1917.
- Lutosławski K., *Letniska młodzieży szkolnej. Podręcznik dla kierowników*, Warszawa 1915, z. 1.
- Lutosławski K., *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913.
- Małkowski A., *Scouting*, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 22–29.
- Małkowski A., *Scouting in Poland (Skauting w Polsce)*, przeł. A. Suchecka, Londyn 1913; Reprint, Kraków 2014.
- Maresz T., *Praca nad charakterem*, Warszawa 1933; Reprint, Kraków 2014.
- *Materiały do dziejów diecezji płockiej z lat okupacji 1939–1945*, opr. M. M. Grzybowski, Płock 2005.
- *Materiały historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów*, Warszawa 2009.
- *Mazowsze i Podlasie w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe*, opr. J. Barański, Płońsk 2000.
- *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, opr. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997.

- Michalski J., *Kurjerki. Powieść harcerska*, Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2014.
- Mojmir H. A., *Ćwiczenia i zabawy skautowe*, Lwów 1912; Reprint, Kraków 2015.
- Mojmir H. A., *Skauting i wytyczne kierunki pracy narodowo-wychowawczej*, Kraków 1916; Reprint, Kraków 2015.
- Muszalski E., *Harcerstwo niepodległe. Gawędy harcmistrzowskie I*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Muszalski E., *Harcerstwo (skauting) w wychowanie człowieka*, Warszawa 1913; Reprint, Kraków 2014.
- *Nasze pieśni*, opr. J. Zwolakowska, Katowice 1934; Reprint, Kraków 2016.
- Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, Cz. 1, Warszawa 1930; Cz. 3, Warszawa 1931; Reprint, Warszawa 2011.
- Nowaczyk W., *Uderzmy w głąb! Wskazówki metodyczno-programowe harcerskiej służby Bogu*, wyd. II, Warszawa 1998.
- Nowakowski R., *Gawęda o ciechanowskim harcerstwie*, Ciechanów 2007.
- *Oświadczenie Zw. Harcerstwa*, „Kurier Płocki” 1922, nr 76, s. 2.
- Pawełek A., *Gawędy Instruktorskie. Zbiór tematów przeznaczonych dla starszej młodzieży harcerskiej i kierowników*, Poznań 1920, wyd. II; Reprint, Kraków 2016.
- Pawełek A., *Harcerstwo na martwym tropie. Harcerstwo oniemiałe*, Kraków 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Pawełek A., *Hasła współczesnej pracy harcerskiej. Gawędy obozowe*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.

- Pawełek A., *Odbudowa Pracy w Drużynach Harcerskich. Zarys 3-letniej pracy rekonstrukcyjnej drużyn harcerskich przyjęty w Chorągwi Warszawskiej na konferencji instruktorów w Ciechanowie*, Warszawa 1923; Reprint, Kraków 2014.
- *Pierwsza Rocznicza Wskrzeszenia Polski*, „Kurier Płocki” 1919, nr 256, s. 1–2.
- Piskorski T., *Krąg Starszoharcerski. Wskazania organizacyjne metodyczne i programowe*, Warszawa 1935; Reprint, Kraków 2015.
- Piskorski T., *W przededniu ofensywy harcerskiej. Wytyczne pracy Głównej Kwatery Harcerzy na rok 1934*, Warszawa 1933; Reprint, Kraków 2015.
- *Płocki Ekonomik 1921–2001. Historia, pracownicy i absolwenci. 80 lat Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego*, red. I. Szychowski, Płock 2001.
- *Pobyty Generała Hallera w Grodzie Konrada*, „Kurier Płocki” 1919, nr 153, s. 1.
- *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy dwudziestolecia działalności 1905–1925*, opr. J. Stemler, Warszawa 1916.
- Prażmowska W., *Harce w lesie i w polu [w:] Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014, s. 137–148.
- Prażmowska W., *Krajoznawstwo w Harcerstwie*, [w:] *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014, s. 149–155.
- *Program Obchodu ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki*, „Kurier Płocki” 1917, nr 234, s. 1.
- *Program Święta Harcerzy*, „Kurier Płocki” 1921, nr 108, s. 3.
- *Próby harcerskie*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1932; Reprint, Kraków 2014.

- *Przykład ułożenia Planu Pracy Drużyny na okres 22 lutego–23 kwietnia*, Warszawa 1936; Reprint, Kraków 2014.
- *Przysposobienie wojskowe harcerek*, Warszawa 1929; Reprint, Kraków 2015.
- Rossman J., „Szkoła za lasem”. *Program kształcenia starszysiny Harcerstwa Podziemnego*, Paryż 1946; Reprint, Kraków 2015.
- Sedlaczek S., *Kilka myśli o zadaniach harcerstwa. W Polsce będzie lepiej!*, Warszawa 1919, Warszawa 1924; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Metodyka harców w przykładach. Zarys podręcznikowy dla drużynowych harcerskich i nauczycieli*, Warszawa 1935; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Obóz harcerski*, Warszawa–Płock 1927; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Podstawy etyczne skautingu Baden-Powellowskiego*, Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2015.
- Sedlaczek S., *System zastępowy podług Rolanda E. Philippsa „The Patrol System”*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2015.
- Sedlaczek S., *Szkoła harcerza. Na podstawie dzieła jen. Baden-Powella „Scouting for Boys” i polskiej literatury harcerskiej*, Warszawa 1921, wyd. III; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Wytyczne metodyki harcerskiej. Prawa przyzwyczajenia a harcerstwo*, Warszawa 1931; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Źródła ruchu harcerskiego*, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 55–59.
- Sedlaczek S., Bertier G., *Kształcenie starszysiny harcerskiej. Wychowanie wodzów. Informacje i przyczynki do organizowania kursów instruktorskich Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2014.

- Sosnowski J., *Polska w wychowaniu harcerskim*, Warszawa 1934; Reprint, Kraków 2016.
- Sosnowski J., *Wytyczne programowe pracy zastępów chłopców starszych*, Warszawa 1936, wyd. II; Reprint, Kraków 2016.
- *Sprawności harcerskie. Część Druga*, [w:] *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014, s. 216–296.
- *Sprawności skautowe*, red. S. Sedlaczek, Kijów 1918; Reprint, Kraków 2015.
- Stojanowski K., *Zarys metodyki prawa harcerskiego*, Poznań 1928; Reprint, Kraków 2014.
- Strumiłło T., *Nasze dzieje. Geneza harcerstwa*, [w:] *Geneza harcerstwa. Teksty źródłowe*, opr. M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 50–54.
- *Statut ZHP*, Rok wydania 1923, 1936, 1939.
- Szmyd G., *Skauting Polski. Ustrój organizacyjny. Cele i zasady*, Lwów 1918; Reprint, Kraków 2015.
- *Święto Harcerzy*, „Kurier Płocki” 1921, nr 110, s. 2–3.
- *Święto odzyskania Niepodległości w Płocku*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 1, z. 3, s. 24–25.
- Trylski Z., *Obozy. Uwagi dla kierowników obozów harcerskich i dla przyjaciół młodzieży*, Warszawa 1933.
- Wasilewski Z., *Orjentacja wewnętrzna. Luźne kartki. Dziesięcioro wskazań*, 1916, 1925; Reprint, Kraków 2015.
- Wojtulanis J., Sandomirski B., *Chronologia ważniejszych wydarzeń harcerskich w Płocku 1912–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 35–40.
- Wojtulanis J., Sandomirski B., *Chronologia ważniejszych wydarzeń harcerskich w Płocku 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 288–293.

- Wojtycza J., *Geneza i początki ruchu skautowego w Małopolsce w latach 1910–1911*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia–Szkice–Materiały 1911–2006*, Rzeszów 2006, s. 73–85.
- *Wskazówki dla nowopowstających drużyn harcerskich*, opr. J. Dobiecki, Lwów 1921; Reprint, Kraków 2015.
- *Wskazówki do próby harcerskiej. III stopień*, opr. E. Muszalski, Warszawa 1918; Reprint, Kraków 2014.
- *Wybór źródeł do dziejów ZHP, t. 1, Utworzenie ogólnopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego i czas próby ruchu harcerskiego (1918–1944)*, opr. K. Marszałek, Kraków 2014.
- *Wybór źródeł do dziejów ZHP, t. 2, Walka, sowietyzacja, odwilż, kryzys i upadek (1944–1988)*, opr. K. Marszałek, Kraków 2014.
- Wyrobek Z., *Harcerz w polu*, wyd. VI, Warszawa 1957.
- *Wywiadowcy (Skauci). Sceny z życia młodzieży angielskiej według dzieła twórcy organizacji wywiadowców (Boy Scouts) Generała Baden-Powella*, opr. E. Jezierski, Warszawa 1913; Reprint, Kraków 2014.
- Zawada J., *Jak prowadzić pracę skautową. Wskazówki dla instruktorów skautowych oraz program pracy skautowej (zastosowane do potrzeb młodzieży szkolnej)*, Kraków 1913; Reprint, Kraków 2016.
- *Z życia obozowego skautów podług Baden Powell’a*, opr. E. Jezierski, Warszawa 1913; Reprint, Kraków 2015.

3. RELACJE I WSPOMNIENIA

- Chełmecki T., *Wspomnienie Rarańczy. Gawędy harcerskie osnute na tle życia legionowego II-giej Żelaznej Brygady*, Gnień 1933; Reprint, Kraków 2015.
- Gedroyć C., *Wspomnienia harcerskie z 1949 roku*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku” 1998, z. 8, s. 1–12.

- Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921.
- *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, opr. K. Wyczańska, Warszawa 1985.
- Kawalec T., *Z bojów Harcerskiego Baonu Wilna i kresów wschodnich*, Wilno 1921; Reprint, Kraków 2015.
- Macieszyna M., *Pamiętnik Płocczanki*, opr. A. Stogowska, Płock 1996.
- Makowska I., *Harcerskie wspomnienia z pracy w Hufcu Płock 1945–1948*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 370–379.
- Marschak L., *Jak harcerze z Płocka zdobyli Berlin...*, „Życie Mazowieckie” 1950, nr 157, s. 3.
- Nowicka-Solka L., *Wspomnienia 1939–1945*, [w:] *Z dziejów harcerstwa płockiego*, opr. M. Woźnicki, Płock 1991.
- Ordża-Dawid A., *Pamiętnik Wojenny Harcerza 1918–1920*, Bydgoszcz 1934; Reprint, Kraków 2015.
- *Pełnić służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939–1945*, red. A. Zawadzka, Z. Zawadzka, Warszawa 1983.
- Szafarynówna M., *Wspomnienie z obozu*, „Pokłosie Szkolne. I Dodatek dla dzieci” 1930, R. 3.
- Wodzyński R., *Wspomnienia z działalności harcerstwa płockiego w latach 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 362–369.
- *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1996.

B. OPRACOWANIA

- Bagiński H., *Geneza Polskiego skautingu* wyd. II, Warszawa 1998.
- Bagiński H., *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935.
- Banach K., *Powstanie Warszawskie. Fakty, daty, fotografie*, Warszawa 2014.
- Bernaś-Kostynowicz A., *Spółczesność polskie w wojnie obronnej 1939. Współdziałanie ludności cywilnej z wojskiem w okresie zagrożenia i działań wojennych*, Warszawa 1988.
- Biernakiewicz T., *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, Kraków 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Błażejowski W., *Bibliografia Harcerska 1911–1960*, Warszawa 1981; *Suplement*, Warszawa 1984.
- Błażejowski W., *Bibliografia Harcerska 1961–1981*, Warszawa 1985.
- Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985.
- Boetzel T., *Odkrywanie Suwalszczyzny*, „Jaćwież” 2004, nr 27/28, s. 6–8.
- Boetzel T., *Służba harcerska w latach okupacji hitlerowskiej w Płocku i okolicy*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 247–254.
- *Bogactwo życia i twórczości Aleksandra Kamińskiego*, red. I. Lepalczyk, W. Ciczkowski, Toruń 2000.
- Bogdański A., *Podstawy harcerstwa*, Płock–Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2014.
- Bojko K., *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998.

- Bojko K., *Harcerskie Kręgi Kleryckie w latach 1927–1945*, [w:] *Skauting w Seminarium. Walory wychowawcze*, red. M. Świąder, Warszawa 2001, s. 5–10.
- *Bolesna rocznica*, „Kurier Płocki” 1921, nr 188, s. 1–2.
- Bouffał B., *Boys Scouts. Indywidualizm w wychowaniu*, Warszawa 1912; Reprint, Kraków 2014.
- *Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku*, red. W. Graczyk, Płock 2003.
- Broniewski S. [„Stefan Orsza”], *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.
- Cenckiewicz S., Gontarski P., „Słowo harcerza” Kazimierz Koźniewski (1919–2005), *agent ps. „33” i Tygodnik „Polityka”, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”* 2009, t. 5, s. 121–137.
- Chętnik A., *Harcerstwo w Junactwie*, Warszawa 1915; Reprint 2015.
- Chętnik A., *Junactwo*, Warszawa 1915.
- Chrostowski T., *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990.
- Chudzyński M., *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, Płock 2006, s. 15–135.
- Chudzyński M., *Dr Aleksander Maciesza. Zasłużony Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000.
- *Chwała Mazowska Płockiego*, „Kurier Płocki” 1921, nr 69, s. 1–2.
- Ciołkosz A., *Nowe horyzonty harcerstwa*, Kraków 1921; Reprint, Kraków 2014.
- Ciołkosz A., *Wolne harcerstwo*, Kraków 1921; Reprint, Kraków 2014.

- Ciółkowska-Ćwik E., *Przyrzekam całym życiem... Opowieść o druhu Wacławie Milke*, Płock 1993.
- *Co są warci skauci?*, „Kurier Płocki” 1916, nr 17, s. 2.
- Czopowicz S., *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, Warszawa 2010.
- Dąbrowski T., *Ruch zuchowy w Płocku w latach 1946–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 340–345.
- Dobroński A. T., *Rozwój ruchu harcerskiego w Białymstoku do 1939 roku*, Warszawa 2009, mps [rozprawa doktorska – UKSW].
- Domagała J., Lelen A., *Kształcenie organistów diecezji płockiej w latach 1902–2002*, Płock 2002.
- *DRUH. Piękne życie Wacława Milke*, red.: G. Rybicka, B. Strzelecka, A. Milke, T. Milke, Płock 2010.
- Eckert M., *Historia polityczna Polski lat 1918–39*, wyd. V, Warszawa 1990.
- Frazik W., *Harc mistrz „Jerzy” – Kazimierz Koźniewski jako ostatni naczelnik Szarych Szeregów*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. 5, s. 35–45.
- Frazik W., *Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego na początku 1946 r. w świetle wyjaśnień hm. Wandy Kamienieckiej-Gryckowej*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2010, t. 6, s. 17–27.
- Filipowicz W., *Duchowieństwo Diecezji Płockiej w latach 1918–1939*, Oberwald–Płock 2003.
- Gabryel H., *Historia ruchu zuchowego w Polsce*, Warszawa 2009.
- Gaj J., *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966.

- Gardzińska A., *Obozownictwo w programie wychowawczym harcerstwa polskiego (1910–1939)*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia–Szkice–Materiały 1911–2006*, Rzeszów 2006, s. 45–50.
- Gedroyć C., *Niektóre dane o składzie osobowym 89 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy dotyczące lat 1945–1950*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 298–303.
- Gedroyć C., *Przyczynek do dziejów drużyny harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 183–188.
- Gedroyć C., *Szkic historii sztandaru drużyny harcerskiej przy Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 189–196.
- Gibess S., *Obozownictwo*, Warszawa 1924; Reprint, Kraków 2014.
- Golec K., *Kleryckie Kręgi Harcerskie w latach 1927–1939*, Wrocław 2000.
- Golik D., *Rozwiązanie Armii Krajowej*, [w:] *WP. Wielka Księga Armii Krajowej*, Warszawa 2015, s. 419–452.
- Gołębiewski G., *Harcerskie uroczystości w latach 1917–1938*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 84–125.
- Gołębiewski G., *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.
- Gołębiewski G., *Płoccy harcerze w walce o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, [w:] *Dzieje harcerstwa plockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 41–83.

- Gołębiewski G., *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008.
- Gretkowski A., Krydziński P., *Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803–1991*, Płock 2012.
- Grochowski K., *O drogę harcerstwa*, Lublin 1924; Reprint, Kraków 2015.
- Gryspanowicz P., *Leksykon nazw płockich ulic*, Płock 2016.
- Grzybowski M. M., *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007.
- Grzybowski M. M., *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008.
- Grzybowski M. M., *Kościół katolicki w Płocku w latach 1793–2003*, Płock 2004.
- Grzybowski M. M., *Ksiądz prałat Czesław Chojecki. Proboszcz i dziekan w Rypinie*, Płock 2005.
- Grzybowski M. M., *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Płock 1982, wyd. II, Włocławek–Płock 2002.
- Grzybowski M. M., *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990.
- Guź J., *Realizacja programu przysposobienia wojskowego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1927*, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności Związku Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 33–49.
- *Harcerstwo*, red. S. Sedlaczek, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.
- *Harcerstwo a polityka*, „Tygodnik Płocki” 1921, nr 1, s. 11.
- *Harcerstwo jako czynnik wychowawczy młodzieży*, „Kurier Płocki”

- 1918, nr 202, s. 1.
- *Harcerstwo polskie*, „Kurier Płocki” 1917, nr 130, s. 2.
 - *Harcerstwo Polskie*, „Kurier Płocki” 1919, nr 226, s. 1.
 - *Harcerstwo polskie*, red. S. Sedlaczek, L. Grabowski, Warszawa 1925; Reprint, Kraków 2014.
 - *Harcerstwo polskie w niebezpieczeństwie*, „Kurier Płocki” 1922, nr 70, s. 4.
 - *Harcerstwo w obozach*, red. S. Sedlaczek, E. Ryszkowski, Warszawa 1928; Reprint, Kraków 2015.
 - *Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911–1949*, red. A. Zawadzka, Warszawa 1995.
 - *Harc mistrz Stanisław Tomaszewski*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 1996, z. 7.
 - Hausner W., *Duszpasterstwo harcerek i harcerzy (1982–1989)*, „Kra-kowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2007, t. 3, s. 115–158.
 - Hillebrandt B., *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986.
 - *Historia ruchu harcerskiego w Płocku*, „Kurier Płocki” 1921, nr 109, s. 1–2.
 - Hołownia M., „Skauting żydowski”, [w:] S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998, s. 174–181.
 - Jabrzemski J., *Harcerze Szarych Szeregów*, wyd. II, Londyn 2010.
 - *Jeszcze o harcerstwie i polityce*, „Tygodnik Płocki” 1921, nr 2, s. 10–11.
 - Jezusek W., Ks. Prałat dr Wojciech Bolesław Strzeszewski dyrektor Niższego Seminarium Duchownego 1885–1954, „Miesięcznik Paster-ski Płocki” 1963, nr 5, s. 26–29.
 - Juskiewicz R., *Powstanie Styczniowe na północnym Mazowszu*,

Warszawa 1992.

- Kacprzak M., *Pogotowie harcerek, Szare szeregi i Hufce Polskie*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 244–246.
- Kacprzak M., Sandomierski B., Wojtulanis J., *Komendanci hufców w Płocku od 1912 r.*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 23–25.
- Kaczanowska W., *Skarby Biblioteki im. Zielińskich TNP*, Płock 1995.
- Kała M., *Idea służby Ojczyźnie w koncepcjach wychowania harcerskiego. Szkic ewolucji*, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności ZHP w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 3–14.
- Kała M., „Ofensywa na Kresy”. *Harcerska służba społeczna na Kresach Wschodnich*, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności ZHP w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 60–84.
- Kamiński A., *Kamienie na szaniec*, Warszawa 1999.
- Kaniecka-Kiełbasiewicz E., *Niezapomniane początki*, [w:] „*Jagiellonka*” 1906–1996, red. R. Kuffel, Płock 2010, s. 5–16.
- Karbowski W., *Zygmunt Padlewski 1835–1863*, Warszawa 1969.
- Kawa K., *Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w latach 1945–1995*, [w:] *Małachowianka 2000*, Płock 2000, s. 201–311.
- Kawa K., *Ostatnie dni wolności i lata okupacji*, [w:] *Małachowianka 2000*, Płock 2000, s. 173–178.
- Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 2009.
- Kisielewska J., *O polski Lwów*, „Głos Ojczyzny” 1919, nr 3, s. 1–2.
- Konarska-Pabiniak B., *Szkolnictwo płockie w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006, s. 695–715.

- Konarska-Pabiniak B., *Szkolnictwo płockie w okresie niewoli narodowej (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006, s. 199–253.
- Koński W. A., *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1, 1810–1945, Płock 2012.
- Kostanecki S., *Władysław Broniewski i Płock*, Płock 1978.
- Kowalczyk B., *Szesnastka lat międzywojennych 1920–1939*, Poznań 1990.
- Kowalska H., *O Sierpeckim Harcerstwie w latach 1913–2004*, Sierpc 2004.
- Kozanecki Z., *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001.
- Koźniewski K., *I zawsze krzyż oksydowany. Refleksja nad historią harcerstwa w Polsce 1911–1986*, wyd. II, Warszawa 2003.
- Koźniewski K., *Ognie i ogniska. Drogi i przemiana harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961.
- Krajewski M., *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001.
- Krakowski S., *Tropami przemyskiego harcerstwa*, Przemyśl 1998.
- Krzanowski A., *Krośnieńskie harcerstwo w latach 1912–2012*, Krośno 2012.
- Kuszelewska S., *O skautingu polskim*, Moskwa 1916; Reprint, Kraków 2015.
- Kwiek J., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja*, Toruń 1995.
- *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988.
- Lewińska P., *Walka o nowe harcerstwo*, Warszawa 1949.
- Ładykowska-Zys P., Piątek J., *Zarys historii harcerstwa w kutnowskim 1912–1950*, Oporów 1998.

- Łopatyński I., *Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918–1919*, Płock 1970.
- Majewski M., *Wkład duchowieństwa katolickiego w 100-lecie ruchu harcerskiego w Polsce. Studium na przykładzie działalności liturgiczno-duszpasterskiej Kapelanów Naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w Polsce w latach 1925–1949*, Legnica 2011.
- Mandziuk J., *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w Moskwie w latach 1915–1918*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” 2010, z. 17, s. 167–177.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku. Czasy najnowsze*, wyd. II, t. 4, cz. 1, Warszawa 2014.
- *Marszałek i Wódz Narodu Józef Piłsudski*, „Pokłosie Szkolne” 1932, R. 5, z. 7, s. 1–3.
- Mazur G. T., *Stosunki Związku Strzeleckiego ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym. Zarys problemu*, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności ZHP w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 51–54.
- Mileska M., *Materiały do historii krakowskiego harcerstwa żeńskiego w latach 1911–1939*, t. 1, Kraków 2003.
- Milke A., *Historia zespołu dh. Wacława Milke*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 294–297.
- Miszczuk M., *Harcerska lilijka*, „Skaut” R. 2005, nr 2, s. 10–15; nr 3, s. 10–16; nr 6, s. 15–20.
- Moczulski L., *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009.
- Morawski T., *Płocki Hufiec Harcerzy w latach 1931–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 153–164.

- Mroczkowski M., *Harcerstwo w Płockiej Jagiellonce 1912–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 165–182.
- Mucha M., *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w latach 1911–1924*, Warszawa 1998.
- *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kurier Płocki” 1921, nr 82, s. 1–2; nr 83, s. 1–2.
- *Nasze harcerstwo*, „Kurier Płocki” 1922, nr 232, s. 3.
- Nowak J. T., *Szlak bojowy Legionów Polskich. Wydanie pamiątkowe z okazji 100. rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej 1914–2014*, Kraków 2014.
- Nowak J., Nowakowa I., *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, wyd. II, Płock 1994.
- Nowakowa I., *Życie zapisane walką i pracą*, „Tygodnik Płocki” 1997, nr 40, s. 11.
- Nowik G., *Życie religijne w harcerstwie 1910–1939*, „Chrześcijanin w Świecie” 1988, nr 173, s. 34–52.
- Nowowiejski A. J., *Płock. Monografia historyczna*, wyd. II, Płock 1931; Reprint 1991.
- Nyckowska I., *Dzieje szkoły w latach 1863–1939*, [w:] *Małachowianka 2000*, Płock 2000, s. 145–171.
- *Obchód 3-go maja*, „Kurier Płocki” 1922, nr 101, s. 1.
- *Obchód Kościuszkowski w Płocku*, „Kurier Płocki” 1917, nr 236, s. 1.
- Odziemkowski J., *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
- Olszewski W., *Wspomnienia z harcerstwa 1945–1949*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 380–393.

- *Organizacja Harcerstwa Polskiego*, opr. S. Sedlaczek, Lwów–Warszawa 1920; Reprint, Kraków 2014.
- *Pamięć i przesłanie. W 90-lecie Niższego Seminarium Duchownego w Płocku*, red. T. Kadziński, Płock 2006, s. 13–74.
- Papierowski A. J., *Hm. Jan Laszkiewicz*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 226–227.
- Papierowski A. J., *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne w Płocku w latach 1905–1914. Studium monograficzne*, Płock 2010.
- Papierowski A. J., *Tajny Hufiec Harcerski w Płocku (1939–1945)*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 255–279.
- Papierowski A. J., *Tło do genezy powstania harcerstwa płockiego*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 26–29.
- Persak K., *Komuniści wobec harcerstwa 1944–1950*, b.m.w., 1998.
- Piasecki E., Schreiber M., *Harce młodzieży polskiej*, Łódź 1999.
- Piotrowski P., *Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Płocku w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie” 2014, nr 4, s. 12–20.
- Płazewski I., *Czoło harcerskiej kolumny*, Warszawa 1935; Reprint, Kraków 2015.
- *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, red. A. J. Papierowski, J. Stefański, Płock 2010.
- *Płockie cmentarze*, Płock 1993.
- „....pod rękę przez cały Mokotów”. 40. rocznica przyjęcia przez Hufiec ZHP Mokotów imienia Szarych Szeregów, Warszawa 2007.

- *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, red. K. Sobczak, t. 3, *Polski ruch oporu 1939–1945*, Warszawa 1988.
- *Praca nauczycieli w organizacjach młodzieży*, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 3, s. 28–30.
- *Przyjazd Legata papieskiego J. E. Mons. Achillesa Rattiego do Płocka*, „Kurier Płocki” 1918, nr 219, s. 1.
- Raniecka-Bobrowska J., *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 210–224.
- Rawski T., *Działania letnio-jesienne na frontach*, [w:] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 3, *Polski ruch oporu 1939–1945*, red. K. Sobczak, Warszawa 1988, s. 712–722.
- Regulska Z. L., *Harcmistrzyni Kazimiera Hałasowa – komendantka Hufca Harcerów w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 348–355.
- *Rozwój idei harcerskiej w Polsce*, Kraków–Wilno–Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Rzeszotarski T., *Armia Krajowa (AK) na Północnym Mazowszu ze szczególnym uwzględnieniem obwodu płockiego w latach 1939–1945*, [w:] *Płock i Ziemia Płocka w walce z dwoma okupantami 1939–1956*, Warszawa 1998, s. 33–47.
- Sandomierski B., *Druh Jan Chojnacki i jego płockie piosenki*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 394–399.
- Sandomierski B., *Hm. Ładysław Żelazowski*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak,

Płock 2013, s. 222–225.

- Sandomierski B., *Hm. Ryszard Wodzyński*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 356–361.
- Sandomierski B., *SP5ZBA – chronologia wydarzeń*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 312–329.
- Sarnecka Z., *Harcerstwo w płockiej Jagiellonce po 1945 r.*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 304–311.
- Sedlaczek S., *Co trzeba wiedzieć o powstaniu harcerstwa?*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1999, nr 1, s. 1–16.
- Sedlaczek S., *Geneza skautingu i harcerstwa. Szkic w 25-lecie Harcerstwa*, Warszawa 1936; Reprint, Kraków 2014.
- Sedlaczek S., *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920*, Warszawa 1936.
- Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989.
- Sikorski T., *Harcerskie odznaki honorowe 1916–1989*, Kraków 1991.
- Sikorski T., *Krzyż harcowski 1913–2013*, Warszawa–Kraków 2014.
- *Skauting i harcerstwo. Wybór pism charakteryzujących ruch młodzieży i system wychowawczy*, opr. A. Kamiński, Łódź 1946; Reprint, Kraków 2015.
- Skotnicki W. J., *Harcerstwo męskie we Włocławku w latach 1911–1945*, Toruń 2002.
- Słoniewicz Z. E., *Szkoła a Harcerstwo*, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 8, s. 23–26.
- Sobolewski T., *Działalność wychowawcza Związku Harcerstwa Polskiego w Płocku w latach 1912–1939*, Bydgoszcz 1994, mps.

- Sobolewski T., *Płocki Hufiec Harcerzy w latach 1912–1931*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 126–152.
- Sokolnicki M., *Czerwone Harcerstwo w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 217–219.
- Sokolnicki M., *Harcerstwo żydowskie w Płocku w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 213–216.
- Sokolnicki M., *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, Płock 2006, s. 425–453.
- Sopoćko T., Grzymałowski O., *Życie pogodne*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Stanisławski L., 1945. *Pierwszy rok działalności Hufca ZHP Płock w PRL*, „Z dziejów harcerstwa w Płocku...” 1989, z. 4, s. 1–13.
- Stogowska A. M., *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006, s. 137–197.
- „Sursum Corda”. Czasopismo kleryków Płockiego Seminarium Duchownego, R. 1931, nr 1, 4, 5; 1932, nr 2; 1934, nr 1; 1937, nr 3; 1938, nr 3, 4; 1939, nr 2.
- Szarek J., 1920. *Prawdziwy Cud nad Wisłą*, Kraków 2015.
- Szarek J., *Powstanie Styczniowe. Zryw wolnych Polaków*, Kraków 2013.
- *Szare Szeregi 1939–2009*, Folder, Warszawa 2009.
- *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 1, 2, 3, red. J. Jastrzębski, Warszawa 1988.
- Szatkowska L., *Szara legenda*, Płock 2000.

- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1995.
- Szczepański J., *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, t. 2, wyd. III, Płock 2006, s. 455–506.
- Szpakowski Z., *Geneza Armii Krajowej (AK) w Polsce*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956*, Warszawa 1998, s. 25–32.
- Szpakowski Z., *Geneza Tajnej Armii Polskiej (TAP), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) w Polsce*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956*, Warszawa 1998, s. 48–56.
- Szumlicka-Rychlik G., *Nekropolie Płocka do końca XX wieku*, Płock 2016.
- Szymański J., *Nauczyciele, absolwenci i uczniowie Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku – polegli w czasie II wojny światowej*, [w:] *Małachowianka 2000*, Płock 2000, s. 179–200.
- Szymczewski J., *Początki sportów lotniczych w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 209–212.
- Śliwerski B., *Przyrzeczenie Harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*, Kraków 2012.
- Śliwerski B., *Stalinizm w ZHP*, Kraków 1989.
- Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
- Terlecki R., *Polska w niewoli 1945–1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.

- Trubas M., *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008.
- Tworkowska J., *Zastęp harcerek*, Warszawa 1922; Reprint, Kraków 2014.
- Umińska B., Szpaczyński J. A., *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Strzegowskie Zeszyty Historyczne” 2011, nr 2, s. 7–22.
- Ungeheuer L., *Próby wodzów*, Lwów 1935; Reprint, Warszawa 1998.
- Wachowicz B., *Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju! Gawęda o twórcach Harcerstwa Polskiego Oldze i Andrzeju Małkowskich*, Warszawa 1995.
- *Wartość harcerstwa*, red. K. Grochowski, Lublin 1925 (?); Reprint, Kraków 2014.
- *Wichrzenie endeckie w szeregach harcerek*, „Tygodnik Płocki” 1922, nr 27, s. 3–4.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Powstanie Warszawskie 1944. Gloria victis*, Kraków 2014.
- Wierzbicki S., *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901–2005*, Płock 2005.
- Williamson D., *Polski ruch oporu 1939–1947*, Poznań 2015.
- Wiśniewski A., *Korzenie harcerstwa polskiego*, Warszawa 1998.
- *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu. Materiały konferencji naukowej z 18 sierpnia 1995 r.*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 1996.
- Wojtasik J., *Geneza idei niepodległościowej w polskim ruchu skautowym przed I wojną światową*, [w:] *Harcerze w walce o Niepodległość*, Warszawa 2002, s. 14–21.
- Woźniak G., *Harcerze – wodniacy w Płocku*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego w latach 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 330–339.

- Wójtowicz N., „Płockie Orłęta”, [w:] *W służbie Ojczyźnie. Z działalności Związku Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998, s. 8–32.
- *W rocznicę „Kurier Płocki” 1921*, nr 109, s. 1.
- *W służbie Ojczyźnie. Z działalności Związku Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym*, red. M. Kała, Wrocław 1998.
- *W sprawie robotniczych kolonii harcerskich*, „Kurier Płocki” 1917, nr 134, s. 1.
- Wyszczelski L., *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, t. 1 i 2, Warszawa 2010.
- *Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku 1710–2010*, red. W. Graczyk, Płock 2010.
- Zając J., *Sursum Corda. Czasopismo studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku*, cz. 1, 1925–1939, Płock 2010.
- Zakrzewska A., *Związek Strzelecki 1919–1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007.
- *Z dziejów harcerstwa mławskiego (1913–1996)*, red. R. Juszkiewicz, Mława 1996.
- *Z dziejów przemyskiego harcerstwa 1911–1918*, red. S. Krakowski, Warszawa 1985.
- *Z obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego*, „Pokłosie Szkolne” 1929, R. 2, z. 7, s. 25–26.
- *Z ruchu Harcerskiego na Mazowszu Płockim*, „Pokłosie Szkolne” 1928, R. 1, z. 4, s. 30.
- Zins H., *Historia Anglii*, Warszawa 1995.
- Żebrowski L., *Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) i Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) w walce o wolną Polskę w latach 1942–1956*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956*,

– WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ –

Warszawa 1998, s. 147–175.

- Żeglarski Hufiec Harcerzy Płock, Płock 1933.
- Żelazowski Ł., *Dzieje krótkofalarstwa w Płocku w latach 1933–1945*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 197–208.
- Żelazowski Ł., *Pierwszy zastęp skautowy w Płocku*. Staszewski, Broniewski, Betley i inni, „Notatki Płockie” 1986, nr 4, s. 39–49. – Tożsamo, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012*, red. B. Sandomierski, M. Kacprzak, Płock 2013, s. 30–34.
- Żuławnik M., „Głos Ziemi Płockiej” – *pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928–1929)*, „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 32–35.
- Zürich-Zahorski, *Pogotowie Harcerek i Harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999.

C. STRONY INTERNETOWE

- <http://krzyzharcerski.pl>, [dostęp: 15.02.2016].
- <http://www.skaut.okay.pl>, [dostęp: 15.02.2016].
- <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication>, [dostęp: 24.01.2017].
- <http://www.suwalki.pttk.pl/products-page/product-category/jacwiesz-nr-29/>, [dostęp: 25.02.2017].
- <http://centralnabibliotekapttk.pl/index.php?page=periodyki>, [dostęp: 25.02.2017].
- <http://muzeumharcerstwa.pl/index.php/czasopisma>, [dostęp: 8.03.2017].

SPIS TABEL

- Tabela 1. Skład osobowy zastępów w 1923 r.
- Tabela 2. Prasa płocka w latach 1915–39.

Koordinacja pracy redakcyjnej
Ks. dr Jerzy Zając

Redaktor prowadząca
Janina Tomczyk

Współpraca redakcyjna
Małgorzata Izdebska-Młot

DTP
Natalia Roszkowska

Administracja
Dorota Dobrońska

Promocja
Justyna Wyszyńska

ISBN 978-83-68378-29-0

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl

Realizacja poligraficzna
Event&druk

Nakład 200 egz.

35  MUZEUM
lat NIEPODLEGŁOŚCI

Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego



100 LAT  POLSKIEGO RADIA

ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

MAGAZYN HISTORYCZNY
MÓWIĄ WIEKI

TYGODNIK
idziemy

MIESTECZNIK
ZIELONY SZTANDAR
17 Polna Jagiellońska 100-100

Świat **brydża**

 **HISTORIA** **STOLICA**



 **diuna**
Language Services

ISBN 978-83-68378-29-0

